Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 44

ARCHIWUM HERMANA DIAMANDA

28. Materiały na temat sytuacji politycznej w Polsce za czasów Piłsudskiego –1930 (279)

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

ДІАМАНД.Г.
П.№28

06.

Дмд 28

Вирізки з газет у різних справах екон. і політ.

Звіт комісії у справі трибуналу над міністром пром-ті і торгівлі В. Кухарським. 1924. Б.м. арк. 5-11

Пропозиція обєднати гміни міст Борислава і Тустановіце в одну адм. од. Велике Борислав'я. 1924. – арк. 12-15.

Пропозиція львівських купців до Міністерства скарбу відносно податкових справ 29/XI 1928. Львів. арк. 16-17.

Список переведення найважл. товарів через польські держ. залізниці – 1928. – Б.м. – арк. 18.

Меморандум в справі імміграції євреїв до Палестини Париж. Б.р. м. фр. – арк. 19-22

„Робітничий клас в Польщі" – проспект. арк. 23-24.

„Господарські завдання сьогодні" – програма, складена К. Ангерманом, уповноваж. пол. уряду [в Австрії]. Відень, 1915, нім. – арк. 25-30.

Звернення робітників-будівельників до крайового відділу у справі застою в цій галузі квітень 1901, Львів; арк. 31-32.

Відкритий лист до [львівських властей] в справі спорудження каналу по вул. Городецькій. 30/V 1903. Львів

Різні дрібні докум. та вирізки з газет

Стат. дані про нац. склад Станіславова – [не раніше 1910] арк. 103.

Розпорядження М-ва постачання (арчоюізаціи) стосовно продуктів (збіжжя, картопля, коренеплоди) і постач. армії арк. 131-153

Скарга [галицького] патронату ручної і дрібної пром-ті проти ліквідації Крайового уряду по відбудові
30/VIII 1919. Львів. — арк. 158–160

Дані про використання і видоб. нафти
(Т-во виробників і очищувачів нафтових масел)
1919. Варш. м. нім.
арк. 161–164.

Звернення до Голови [Ради] Міністрів у справах пол.-нім. стосунків у позичковій касі
12/XI 1918. Варш.
~~Ар~~ Автограф комісара И. Енглика. — арк. 165–168.

Зауваж. відносно польських держ. залізниць —
12/XI 1919. Берлін. арк. 169–171.

Протоколи засідань Ради ~~забезпе~~ постачання від 16/XII 1919 (арк. 175–180) і 4–5/~~X~~ 1919 (арк. 187–193). [Варшава]

Документ від львів. магістрату до Міністерства залізниць у справі перебудови залізн. Львів – Люблін – Варшава – Гданськ
14/X 1919. Львів. — арк. 183–186.

Статистич. дані споживання зерна — 8/II 1920 — Львів — арк. 195–199.

Звернення гміни Львова до М-ва залізниць з проханням поліпшити постачання міста зерном і картоплею
8/IV 1920 — арк. 205–206.

Доповнення до закону від 29/IV 1920 про заборону виплат в російськ. валюті. травень 1920. — арк. 211.

Лаутенберг. Проект оздоровлення нашої валюти.
Верес. 1921. Варшава. — с. 212–216.

Апеляція до М-ва внутр. справ відносно позбавлення пол. громадянства (одного з купців) — арк. 222.

Ціни пшениці і жита в долярах 1920–1922. графік. арк. 221.

Резолюція зборів вдов, інвалідів і сиротів, що відбулися 15/VI 1924 р. в Білостоку. арк. 223.

Дрібні документи в екон. справах — арк. 223–279.

279 арк.

Архів Діяманда 28

Матеріали від. політичних, суспільних справ

Друки і машинописи

II (суспільні і господ. - 1898-1930

Inhalt:

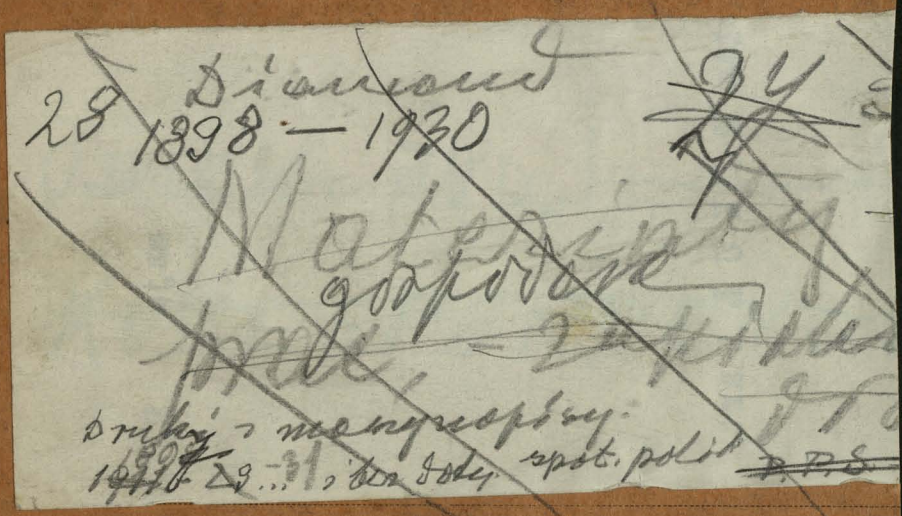

Stärke SS.

Do .....

Komitet Wykonawczy Pierwszego Zjazdu Ceramików z trzech zjednoczonych dzielnic Polski, który się odbył dnia 5, 6, 7 i 8 Czerwca 1919 r. uważa za swój obowiązek przesłać niniejsze uchwały Zjazdu do wiadomości z prośbą poparcia uchwał w miarę możności wobec wielkiego znaczenia przemysłu ceramicznego dla odbudowy i rozbudowy kraju.

Uchwały w sprawie Komitetu Wykonawczego.

1. Zjazd przekazuje wykonanie swych uchwał Komitetowi Wykonawczemu, wybranemu z pośród uczestników Zjazdu w osobach: pp. Juljana Rakowskiego, Edmunda Langnera, Karola Adamieckiego, Józefa Grabowskiego, S. Szczeniowskiego, J. Holnickiego-Szulca, W. Żukowskiego, S. Nowickiego, J. Nehringa, A. Wojtkiewicza, S. Jagmina, A. Budnego, M. Tejchfelda, Ig. Tejchfelda i St. Abramowicza, Komitetowi przysługuje prawo kooptacji według własnego uznania.

2. Zjazd przekazuje prawa i obowiązki Komitetu Organizacyjnego Zjazdu i Wystawy Komisji Wykonawczej Komitetowi Wykonawczemu.

3. Zjazd przekazuje do rozporządzenia Komitetowi Wykonawczemu fundusz pozostały, zebrany na urządzenie Zjazdu i Wystawy, celem użycia go na potrzeby Komitetu za potrąceniem pewnej odsetki na korzyść Ligi pracy w wysokości podług uznania Komitetu Wykonawczego.

Komitet Wykonawczy winien:

4. Ogłosić w prasie uchwały Zjazdu.

5. Wydać w druku w oddzielnej książce sprawozdania z obrad Zjazdu i opis Wystawy, referaty wygłoszone i listę uczestników Zjazdu i Wystawy.

6. Wydawać czasopismo ceramiczne pod kierunkiem Stowarzyszenia Ceramików przy pomocy rządu.

7. Powołać komisję do wypracowania Słownika polskiego ceramicznego w celu wniesienia spolszczonych i nowych słów do słownika zawodowego ogólnego i wydania oddzielnego słownika ceramicznego.

8. Opracować przy pomocy komisji z przedstawicieli trzech dzielnic wykaz ilościowy materjałów budowlanych ceramicznych na potrzeby odbudowy i rozbudowy kraju w okresie najbliższym w celu pozyskania podstawy dla pracy planowej wielkiego budownictwa. Komisja powinna powstać z członków Stowarzyszenia Ceramików przy pomocy rządu.

9. Opracować przy pomocy tejże komisji wykaz maszyn, narzędzi i materjałów fabrycznych, potrzebnych dla wytwórni ceramicznych.

10. Wybrać komisję do wypośrodkowania nowej klasyfikacji materjałów ceramicznych budowlanych według ich wartości i częstości przewozu i do przedstawienia tej klasyfikacji władzom do użytku.

11. Zająć się bezwłocznie zawiązaniem Stowarzyszenia Ceramików na podstawie uchwalonego przez Zjazd statutu z upoważnieniem do wprowadzenia w statucie zmian, jakich zarządają władze rządowe przy zatwierdzaniu statutu.

Zjazd wzywa rząd:

12. do wprowadzenia taryf bezpośrednich między dwiema stacjami wzamian nieuzgodnionych taryf na wielu stacjach, dokąd są do wyboru dwie drogi o różnych taryfach—tańszych i droższych.

13. do porozumienia się ze Stowarzyszeniem Ceramików przy wprowadzeniu każdej zmiany taryfowej dla towarów ceramicznych.

14. do obniżenia taryfy przewozowej na węgiel wogóle, a na miał węglowy szczególnie, na budulec i na materjały budowlane ceramiczne,

15. do zabezpieczenia rynku wewnętrznego od zalewu wyrobami zagranicznemi ceramicznemi.

16. do stosowania taryfy protekcyjnej dla wywozu zagranicę wyrobów ceramicznych krajowych.

17. do opieki taryfowej i celnej polskiego przemysłu ceramicznego na rynkach Rosji w walce konkurencyjnej z przemysłem ceramicznym zagranicznym.

18. do wpuszczania z zagranicy do kraju bez cła wszelkich urządzeń mechanicznych i materjałów fabrychnych wzamian zarekwirowanych, jak nie mniej w tych razach, kiedy takich towarów nie będzie można dostać w kraju na potrzeby przemysłu ceramicznego.

19. do bezwłocznego podjęcia prac przygotowawczych do zawarcia traktatów handlowych z zagranicą i określenia zasad polityki przemysłowej wogóle.

20. do zwracania opłat celnych w drodze refakcji za maszyny i poszczególne części składowe do skompletowania istniejących urządzeń przy odbudowie wytwórni ceramicznych, przez wojnę uszkodzonych i zniszczonych.

21. do ochrony celnej materjałów budowlanych ceramicznych krajowych, potrzebnych na odbudowę kraju, i tych, których wyrób jest już zapoczątkowany i zbyt zabezpieczony.

22. do ustanowienia cła na cement zagraniczny i specjalnych gwarancji przeciw współzawodnictwu ze Szczecina drogą na Gdańsk.

23. do wypracowania programu przyszłych prac przemysłu ceramicznego dla potrzeb wielkiego budownictwa.

24. do powołania organu specjalnego w celu zjednoczenia w nim inicjatywy i działalności twórczej rządu i społeczeństwa w przemyśle i handlu ceramicznym, oraz do zaopatrzenia go w niezbędny fundusz.

25. do naznaczania na rozmaite stanowiska odpowiedzialne ludzi fachowych i usunięcia z takich stanowisk dyletantów.

26. do unormowania warunków pracy i płacy i takiego uposażenia osób na stanowiskach odpowiedzialnych, aby mogli oddać się całkowicie swej służbie na urzędzie.

27. do popierania krajowych wyrobów ceramicznych przy zapotrzebowaniach rządowych i dla robót publicznych.

28. do udzielania pomocy wytwórniom ceramicznym przez zakup ich towarów.

29. do wyjednania od rządów byłych okupantów wypłaty należności za rekwizycje i majątek uszkodzony i zniszczony przemysłowców ceramicznych.

30. do utworzenia funduszu w celu okazania pomocy zawodowcom przemysłu ceramicznego.

31. do opieki nad odbudową cegielni, zrujnowanych przez wojnę, następnie nad cegielniami, już istniejącemi, a dopiero potem nad budową nowych.

32. do nie nabywania cegielni, niezasługujących na to pod względem małej wartości technicznej, chociażby przedstawiały nawet dużą wartość spekulacyjną.

33. do nakazu przymusowego budownictwa ogniotrwałego wszędzie, gdzie tego zachodzi potrzeba ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

34. do ułatwienia i zabezpieczenia wytwórniom ceramicznym, dostawy materjałów fabrycznych, jak węgiel, pasy, smary etc..

35. do nakazu przymusowego drenowania pól zarówno dworskich jak i włościańskich w celu podniesienia wydajności produktów rolnych. Zdrenowanie gruntów ma stanowić nieodzowny warunek prawa parcelacyjnego.

36. do nakazu przymusowej kanalizacji miast i miasteczek.

37. do budowy dróg publicznych, brukowanych klinkrem krajowym.

38. do zaopiekowania się rozwojem kaflarni i garncarstwa w kraju.

39. do popierania zakładania fabryk szkliwa (glazur), preparatów ołowianych (glejta, minja etc.), kalkomenii do dekorowania wyrobów emaljowanych, fajansowych i porcelanowych.

40. do popierania budowy wytwórni maszyn ceramicznych i środków transportowych, dotąd sprowadzanych przeważnie z zagranicy.

41. do tworzenia katedr ceramicznych przy politechnikach państwowych, do otwierania szkół ceramicznych w głównych miastach kraju i do otwierania perjodycznych kursów instruktorskich ceglarskich.

42. do założenia stacji doświadczalnej ceramicznej, gdzie przy badaniu materjałów i wyrobów mogłaby ucząca się młodzież odbywać studja praktyczne.

43. do zakładania artystycznych warsztatów ceramicznych pod kierunkiem artystów—plastyków w celu rozwoju i spopularyzowania zdobnictwa ceramicznego.

44. do utworzenia funduszu stypendjalnego dla osób, pracujących w ceramice artystycznej.

45. do wprowadzenia w całym państwie obowiązkowo jednych norm cegły, dachówki i dren zarówno co do formatu, jak i cech technicznych.

46. do wydania przepisów w sprawie ochrony zdrowia robotników przemysłu ceramicznego.

47. do zaliczenia robotników przemysłu ceramicznego w sprawie aprowizacji do ciężko pracujących.

48. do uporządkowania sprawy robotniczej przez ustalenie minimum zarówno wydajności pracy jak i płacy.

dnia 4 Września 1919 r. Prezes (—) J. Rakowski

1920. 2

SEJM USTAWODAWCZY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

N-ry 1844—1846.

Druk Nr 1844.

WNIOSEK NAGŁY

posła Józefa PIETRZYKA i tow. Narod. Partji Robotniczej w sprawie wywłaszczenia gruntów we wsi Wojhowice Komorne na rzecz kopalni „Jowisz".

Nowozałożona kopalnia węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem „Jowisz", pragnąc wydobyć większe ilości węgla kamiennego musi używać tak zwanej płynnej podsadzki z piasku. Jako źródło piasku, wspomniana kopalnia postanowiła wyzyskać grunta okolicznych włościan.

Ponieważ Urząd Górniczy w Dąbrowie i Ministerstwo Przemysłu i Handlu są obsadzone przez sfery przemysłowe, nic więc dziwnego, że wspomniane urzędy zezwoliły na wywłaszczenie, aż 44 mórg ziemi ornej, uprawnej (pszennej), a więc nie piasków. Ilość piasku, znajdująca się pod glebą urodzajną wystarczyć może najwyżej na cztery lata, tymczasem wywłaszczenie czynią na lat 99. Zainteresowanych w tem wywłaszczeniu jest około 51 gospodarzy, w tem jednemu wywłaszczają aż pięć mórg. Zapłata za owe grunta (już obsiane) ma wynosić 400 marek rocznie z jednej morgi. Ponieważ właściciele gruntów nie godzą się na owe wywłaszczenie, a przemysłowcy nawet za czasów rządu rosyjskiego, austrjackiego i niemieckiego nic zdziałać nie mogli dla braku odpowiedniej ustawy, zezwalającej na takie wywłaszczenie, przeto postanowili za władz polskich bez ustawy siłą przeprowadzić wywłaszczenie i wydano już odpowiednie nakazy starostwu w Będzinie.

Uciśniona ludność prosi o pomoc.

Wobec powyższego,

Wysoki Sejm raczy uchwalić

1) **Wzywa się Rząd,** aby nie dopuścił do wywłaszczenia siłą gruntów dla kopalni „Jowisz" od mieszkańców wsi Wojhowice Komorne (gminy Bobrowniki) powiatu Będzińskiego i odpowiedni rozkaz, wydany starostwu, cofnął.

2) **Wzywa się Ministerstwo Rolnictwa,** aby wniknęło w tę sprawę i odpowiednio zadecydowało.

Warszawa, dnia 28 maja 1920 r.

Wnioskodawca
Józef Pietrzyk,

Świniarski, Herz, Reder, J. Nurek, Dr Izyd. Brejski, Jan Brejski, Alb. Nowicki, Dr Stan. Wachowiak, Dr D. Fichna, W. Michalak, L. Waszkiewicz, Ig. Postolski, I. Zagórski, A. Piekarski, W. Strzębalski, Festerkiewicz, W. Galiński, S. Hellich, Niewinowski, M. Tomczak, Sz. Rajca, Nader, Lisiecki, A. Chądzyński.

Druk Społeczna Stow. Rob. Chrześc. Pl. Grzybowski № 8/5

SEJM USTAWODAWCZY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Druk Nr 1845.

WNIOSEK NAGŁY

posła Józefa PIETRZYKA i tow. Narod. Partji Robotniczej w sprawie pozostawienia dotychczasowej normy aprowizacyjnej robotnikom fabryk Zagłębia Dąbrowskiego.

Fabryki w Zagłębiu Dąbrowskiem przeszło rok otrzymywały odpowiednie normy żywności. Obecnie od maja fabrykom niektórym jak Walcownia Milowicka, A. Deichsel, fabryka maszyn w Niwce i tak dalej — Ministerstwo Aprowizacji odejmuje owe racje i zaprowadza mniejsze. W tych ciężkich warunkach rozdrażnianie ludności robotniczej odejmowaniem jej tych norm żywności, jakie miała dotychczas, byłoby nie wskazane już chociażby nietylko z tych względów, że dotychczasowe normy dla większości robotników są za zbyt szczupłe i niewystarczające, aby je jeszcze zmniejszać, lecz też i z tej racji, że niektóre z tych fabryk, jak naprzykład walcownia Milowicka, pracują dla kolei i wojska, a zmniejszenie racji musi wywołać ferment i niepokój, co ujemnie znowu odbija się na wytwórczości i w tych fabrykach i rozwoju przemysłu w Polsce.

Wobec powyższego,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się p. Ministra Aprowizacji, aby nie zmniejszał robotnikom fabrycznym w Zagłębiu Dąbrowskiem dotychczasowych norm aprowizacyjnych.

Warszawa, dnia 28 maja 1920 r.

Wnioskodawca
Józef Pietrzyk,

Świniarski, Herz, Reder, J. Nurek, Dr. Izyd. Brejski, Jan Brejski, Alb. Nowicki, Dr St. Wachowiak, Dr Bol. Fichna, W. Michalak, W. Galiński, Niewinowski, Festerkiewicz, Strzębalski, L. Waszkiewicz, M. Tomczak, Sz. Rajca, S. Hellich, A. Piekarski, J. Zagórski, Nader, Lisiecki, A. Chądzyński, Postolski, Woźnicki, Smoła, Piasecka, Rymer, Wilczkowiakowa.

Druk. Społeczna Stow Rob. Chrześc. Pl. Grzybowski № 3/5

SEJM USTAWODAWCZY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Druk Nr 1846.

WNIOSEK NAGŁY

posłów GDYKA, FRĄCKOWIAKA i innych z Narodowo-Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego w sprawie zajść w szpitalu inwalidzkim w Krakowie.

Od dłuższego już czasu byli inwalidzi wojenni, umieszczeni w Krakowskiej szkole przemysłowej, zaniepokojeni zostali wiadomością, że władza wojskowa zamierza ich przenieść do Bronowic. Na wiadomość o tem wszczęli inwalidzi wojenni starania, by zamiaru przeniesienia zaniechano, ponieważ

1) baraki bronowickie są dla inwalidów wojennych nieodpowiednie (jest w nich grzyb, niema wodociągów i t. d.);

2) amputowanym inwalidom utrudnia przeniesienie protezowanie, odbywające się w Krakowie;

3) szkolenie inwalidów musiałoby uledz przerwie.

Sami inwalidzi wojenni zdający sobie dokładnie sprawę z potrzeby oddania szkoły przemysłowej na cele naukowe, starali się wskazać inne gmachy krakowskie, nadawające się na umieszczenie inwalidów wojennych.

Wysiłki ich zostały poparte przez znane, jako działaczy z różnych dziedzin życia, osoby oraz przez osoby prywatne, które stosunki w Bronowicach znały z oględzin tamtejszych drewnianych baraków.

Kiedy mimo wszystkiego przeniesienie inwalidów wojennych do Bronowic zostało postanowione, udały się delegacje inwalidzkie do krakowskich władz wojskowych i do Warszawy. Przyrzeczono im sprawę zbadać ponownie i przeniesienie narazie powstrzymać.

Tymczasem przystąpiły władze wojskowe w dniu 27 maja 1920 r. do przeniesienia inwalidów wojennych do Bronowic. Inwalidzi wojenni, opierając się na przyrzeczeniach władzy i sądząc. że zachodzi jakieś nieporozumienie, sprzeciwiali się przeniesieniu. Według ostatnich dochodzących nas wiadomości przyszło nawet do starcia, przyczem kilku inwalidów wojennych zraniono.

Wobec tego, że wypadki krakowskie mogą wywołać wśród ogółu inwalidów wojennych olbrzymie rozgoryczenie, o ile nie zostaną należycie wyświetlone, niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Powołuje się sejmową komisję śledczą, składającą się z 7 osób, która zbada:

1. Czy przeniesienie inwalidów wojennych do Bronowic było niezbędnie potrzebne?
2. Jaki jest stan pomieszczenia inwalidów w Bronowicach.
3. Jak mogło dojść do rozlewu krwi?

Warszawa, dnia 28 maja 1920 r.

Wnioskodawcy

Gdyk, Frąckowiak, Sosiński, Zamiara, Zyskowski, Wichliński, Bigoński, ks. Adamski, Bresiński. ks. Chrzanowski, Fiołka, Czerniewski, ks. Hałko, ks. Kaczyński, Michalak, Miedziński, Łabęda, Harasz, ks. Dachowski, Kamiński, Ig. Załęski, Lewandowski, ks. Maliński, A. Piotrowski. Głąbiński, Zatuska, Balicka, Bojanowski, Bochenek, Ks. Szczęsnowicz, T. Puławski.

Druk. Społ. Stow. Rob. Chrześć. Pl. Grzybowski 3/5.

Wniosek Nr 1844

Józefa Pietrzyka

w sprawie hod. „Jowisz"

prosi o rozpatrzenie

wniosku

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

OKRES I.

Druk Nr 1585.

Sprawozdanie Komisji

dla rozpatrzenia wniosku pp. Antoniego Pączka, Jędrzeja Moraczewskiego, Kazimierza Bartla i innych w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej przed trybunałem Stanu b. ministra przemysłu i handlu p. Władysława Kucharskiego (Druk Nr 1109).

Sprawozdanie z czynności komisji.

Na posiedzeniu Sejmu 3 kwietnia 1924 r. została wybrana komisja sejmowa z 15 członków dla rozpatrzenia „wniosku pp. Pączka, Moraczewskiego, Bartla i tow. w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej przed trybunałem Stanu b. ministra przemysłu i handlu W. Kucharskiego za wyrządzenie interesom Państwa oczywistej i znacznej szkody przy likwidacji zarządu państwowego nad Zakładami Żyrardowskiemi".

Do komisji zostali wybrani pp. *Adam Chełmoński, Stefan Dobrzański,* Medard Kozłowski (ustąpił, na jego miejsce wybrany: *Aleksander Dzierżawski),* Kazimierz Bartel (ustąpił, na jego miejsce wybrany: *Antoni Anusz), Wacław Łypacewicz, Jan Brodacki, Władysław Ostrowski, Tadeusz Błażejewicz, Paweł Romocki, Jędrzej Moraczewski, Henryk Rosmarin, Ludwik Dunin, Stefan Posacki, Walenty Michalak, Artur Kronig.* Komisja odbyła w obecności b. ministra Kucharskiego 12 posiedzeń a to: 9 kwietnia, 24 kwietnia dwa posiedzenia, 13 maja, 14 maja, 28 maja, 3 lipca, 7 lipca dwa posiedzenia, 11 lipca dwa posiedzenia i 27 listopada 1924 r.

Przesłuchała jako świadków, względnie rzeczoznawców, pp.: Ministra Przemysłu i Handlu Kiedronia, pp. urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu: Dąbrowskiego, Benedecka, Hauschilda, Schwandera, Dziewanowskiego, byłych Ministrów Przem. i Handlu: Ossowskiego i A. Olszewskiego, byłego zarządcę państwowego Zarządu Zakładów Żyrardowskich p. Szrednickiego, b. Ministra Skarbu i prezesa P. K. O. p. Lindego i jego zastępcę p. Żelechowskiego. Komisja przestudjowała akta tej sprawy w Min. Przemysłu i Handlu, poleciła powielić 69 ważniejszych aktów, zwróciła się do a) p. Ministra Prezydenta z zapytaniem w sprawie waloryzacji zobowiązań pieniężnych (odpowiedź nadeszła 24 kwietnia, b) do Generalnej Prokuratorji Państwa z zapytaniem:

1) czy, a ewentualnie od kiedy, w jaki sposób i jakie roszczenia Skarbu z tytułu zobowiązań ulegają waloryzacji;

2) czy długi, zaciągnięte na budowę fabryki, zmontowanie i zakup maszyn, zakupno surowców, należy uważać za zobowiązania rzeczowe, czy pieniężne? (odpowiedź nadeszła 23 kwietnia).

Następnie wystosowała jeszcze c) trzy zapytania do Generalnej Prokuratorji Państwa:

I. Czy kwoty, udzielone w 1919 i 1920 r., przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu Zakładom Żyrardowskim, będącym w państwowym zarządzie przymusowym, miały charakter nakładów, czy pożyczek, czy też jakikolwiek inny (odpowiedź 9 maja).

II. Czy tranzakcja, dokonana we wrześniu 1923 roku na skutek polecenia b. Ministra Przem. i Handlu p. Kucharskiego, pomiędzy P. K. O. i akcjonarjuszami Zakładów Żyrardowskich, była pożyczką udzieloną przez P. K. O. Zakładom Żyrardowskim, a jeżeli nie była pożyczką, to jaki charakter miała tranzakcja? (odpowiedź 23 czerwca).

III. Czy Generalna Prokuratorja zamierza wytoczyć proces Zakładom Żyrardowskim w sprawie poszkodowania Skarbu Państwa przy spłacie pożyczki, zaciągniętej w P. K. O. (odpowiedź zakomunikowana Komisji 27 listopada).

Na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia b. Minister P. i H. p. Kucharski przedstawił Komisji sprawozdanie ze swej działalności i swych zarządzeń w tej sprawie. Sprawozdanie zostało powielone i rozdane członkom Komisji, jak również odpowiedź referenta posła J. Moraczewskiego, wygłoszona w dniu 24 kwietnia.

Głosowanie nad wnioskiem, przekazanym Komisji przez Sejm, odbyło się 27 listopada. Wzięło w nim udział 13 posłów. Za wnioskiem pociągnięcia b. Ministra Przemysłu i Handlu W. Kucharskiego do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu głosowało posłów 6, a to: Anusz, Łypacewicz, Michalak, Moraczewski, Posacki i Rosmarin, przeciw 5, a to: Błażejewicz, Chełmoński, Dobrzański, Dunin, Dzierżawski. Wniosek został uchwalony. Referentem przed Wysokim Sejmem wybrany został p. poseł Moraczewski, którego sprawozdanie dołącza się.

Warszawa, 10 grudnia 1924 roku.

Inż. *Paweł Romocki*,
przewodniczący.

Inż. *Jędrzej Moraczewski*,
sprawozdawca.

Sprawozdanie referenta posła inż. J. Moraczewskiego

Wojna zniszczyła Zakłady Żyrardowskie, największą w Polsce fabrykę wyrobów lnianych i trykotowych (przerabia 95% produkcji krajowej) prawie doszczętnie.

Stan fabryki w połowie maja 1919 r. był następujący:

Zostało się kilkadziesiąt morgów gruntu, na których sterczały mury spalonych gmachów fabrycznych. Pracowało około 80 murarzy nad rozbieraniem ruin i składaniem cegieł, kilkudziesięciu stróżów, przeważnie dawnych robotników inwalidów, pilnowało fabryki i uprawiało grunta fabryczne. Czynną była roszarnia lnu, przerabiająca słomę lnianą na włókna i pakuły i warsztaty mechaniczne z wydziałem budowlanym oraz kilkunastu ślusarzy, pracujących nad remontem niektórych maszyn dla tkalni i przędzalni. Ogółem zajętych było 300 robotników i urzędników. Czynnych było kilka motorów o sile 875 H. P. w warsztatach mech. i roszarni, zużywające przeciętnie 16 ton węgla dziennie. Ani półfabrykatów, ani gotowych fabrykatów zakłady nie wyrabiały wcale.

Ogólna ilość akcji Żyrardowskich wynosiła 36,000 sztuk po rb. 250 czyli razem 9 miljonów rubli kapitału zakładowego. Grupa Hielle i Dietrich, składająca się z obywateli państwa Czechosłowackiego, posiadała około 13,000 akcji, zaś 2,000 akcji należało do osób zbliżonych do tej grupy ale obywateli niemieckich lub austrjackich. Wobec znacznej części akcji (przypuszczalnie 10,000), należących do obywateli państwa rosyjskiego, zarząd fabryki wobec nieobecności tych akcjonarjuszy na W. Zgromadzeniach, zarówno w czasie wojny, jak i po wojnie, zależał wyłącznie od grupy Hielle i Dietrich. 40 akcji daje prawo do jednego głosu na W. Zgromadzeniu. Na W. Zgromadzeniach akcjonarjuszy ujawniają się tylko małe ilości akcji, będących w rękach obywateli Polski. Na 300 do 400 głosów na W. Zgromadzeniach akcjonarjusze polscy rozporządzają 25 do 30 głosami, z czego możnaby wnosić, że około 7,5 do 8% akcji znajduje się w rękach polskich. Biura zarządu znajdują się od dawna, bo od kilkudziesięciu lat i dotąd w Warszawie. Za właścicieli można tedy uważać w r. 1919 grupę Hielle i Dietrich, która nie była wcale skłonną zabrać się do odbudowy zniszczonej przez wojnę fabryki. Zarząd zakładów odniósł się do Rządu Polskiego o udzielenie pożyczki w wysokości 6 miljonów marek p., czyli 380,000 dolarów na częściową odbudowę i dalsze prowadzenie fabryki, ofiarowując spłatę pożyczki z sum, należnych od rządu rosyjskiego z tytułu odszkodowania. Oczywiście żaden bank państwowy nie mógł udzielić na tak niepewnych warunkach nikomu pożyczki. Zarząd Żyrardowa, po odmowie Rządu, zamknął w dniu 16 maja 1919 r. fabrykę, ściślej mówiąc, ruiny fabryki. Przez to znikła możliwość, aby właściciele fabrykę odbudowali i puścili ją w ruch. Ponieważ jednak istnienie tej fabryki leżało w interesie Państwa, przeto Rząd, na mocy dekretu z 16 grudnia 1918 roku, rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 16 maja 1919 r. Nr. 6443 19/1 objął fabrykę w zarząd państwowy. Zarządcą państwowym został mianowany p. inż. Szrednicki, który od 16 maja 1919 r. do 30 października 1923 r. zarządzał fabryką. Wybudował nową tkalnię, przędzalnię lnu, magazyny, powiększył roszarnię, warsztaty mechaniczne, odbudował domy mieszkalne, jednem słowem puścił fabrykę w ruch i doprowadził do tego, że 5600 robotników (t. j. 66% ilości przedwojennej) wytwarzało 70% produkcji przedwojennej. Zapasy surowca były znaczne. W czerwcu 1923 r. posiadała fabryka olbrzymie zapasy lnu, wystarczające na półtoraroczną produkcję. Jednem słowem objął ruiny, a oddał fabrykę w kwitnącym stanie. Na dokonanie tej pracy potrzebował środków, które mu dostarczył Skarb Państwa. W okresie od 20 maja 1919 r. do 23 grudnia 1920 r. Ministerstwo Przem. i Handlu wyasygnowało mu 19 razy różne kwoty na łączną sumę 47,450,000 mkp. Jednakże wobec faktu, że marka w ciągu tego półtorarocznego okresu spadła w stosunku 1 do 38, dodane do siebie

nie współmierne wartości marek nie dają właściwego obrazu sum wydatkowanych przez Kasę Państwową na odbudowę fabryki, przeto podaję ją w dolarach, przeliczając marki wedle kursu dnia w dniu każdorazowego asygnowania pieniędzy. Kwota ta odpowiada ilości 493,200 dolarów am. Po odliczeniu zwróconej w ciągu 1920 r. (od 3 stycznia do 4 maja) kwoty 431,912,59 mkp. pozostaje suma: 490,260 dol. Sumy te wypłacone zostały z budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu i na żądanie tego Ministerstwa przez Ministerstwo Skarbu.

Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, jak również Zarząd Państwowy byli tego słusznego zdania, że włożone w fabrykę wkłady winny być zwrócone Skarbowi Państwa.

Z początkiem r. 1920 grupa Hielle i Dietrich zamierzała sprzedać swoje akcje grupie francuskiej przemysłu bawełnianego Boussac, Eichenberger i Windergurst, (pozatem główni akcjonarjusze Weil Laederich, Vile, Legache, Frossard i inni). P. Ferry zwrócił się listem z 29 lutego 1920 r. w imieniu tej grupy do Ministra Przem. i Handlu, proponując mu odwołanie Zarządu Państwowego, wzamian za co ofiarowuje:

1) natychmiastową spłatę wszystkich sum, wydanych przez Rząd Polski na Żyrardów;

2) utworzenie Towarzystwa franko - polskiego, (połowa Francuzów, połowa Polaków), któreby dokończyło odbudowy Żyrardowa i utrzymało fabrykę w ruchu;

3) wykup akcji żyrardowskich od grupy Hielle i Dietrich.

Minister A. Olszewski zgodził się na to w marcu tego roku i zobowiązał się do zniesienia zarządu państwowego, skoro te 3 warunki będą dopełnione, przyczem jednak jasno określił co rozumie przez pięćdziesięcioprocentowy udział Polaków w towarzystwie franko - polskiem. Francuzi tego warunku nie dotrzymali. Na Walnem Zgromadzeniu 11 czerwca 1920 r. wybrano wprawdzie 3 Polaków do zarządu t. j. Wielopolskiego, Jabłońskiego i Karłowskiego, byli to jednak fikcyjni przedstawiciele kapitału polskiego, którzy razem posiadali 3 głosy na 325 głosów, reprezentowanych na W. Zgromadzeniu. Minister nie mógł, podstawionych przez Francuzów, figurantów uważać za przedstawicieli polskich przemysłowców i dlatego stanowczo odmówił żądaniu odwołania zarządu państwowego.

Wobec wypadków wojennych i postępów armji rosyjskiej Francuzi zajęli wyczekujące stanowisko i zgłosili się ponownie do Rządu pisemnie dopiero dnia 20 października 1920 r. Minister P. i H. odpowiada pismem z 26 października, w którem powtarza ustną propozycję zrobioną p. Ferry spłacenia wkładów państwowych zapomocą nowej emisji w ilości 18,000 sztuk, z których M-stwo otrzyma 9,000, grupa francuska 3,000. Pozostałe 6,000 akcji otrzymają inni akcjonarjusze w ilości 1 nowa akcja na 2 stare. Reszta pozostałych akcji zostanie podzielona pół na pół między M-stwo a grupę francuską. Francuzi odmówili. Była to ostatnia próba spolonizowania zakładów żyrardowskich.

Bieg wypadków t. j. odmowa grupy francuskiej obaliła tedy koncepcję utworzenia Francusko-Polskiego Towarzystwa, wobec tego Minister Przemysłu i Handlu p. Przanowski uzależnił sprawę oddania zakładów żyrardowskich głównie od warunku spłaty zwaloryzowanych wkładów państwowych. Warunek ten brzmiał:

„Pożyczki, udzielone Zakładom przez Skarb Państwa mają być zwrócone w gotówce z tem, że suma spłaty będzie wyższą od sumy włożonej, a to z powodu deprecjacji naszej waluty. Nadwyżkę tę określi Komisja, złożona z akcjonarjuszy, przedstawicieli Ministerestwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu".

W piśmie do Ministra Skarbu z dnia 9 grudnia 1920 r. donosi Minister Przanowski, że Francuzi na te warunki „w zasadzie się zgodzili". Minister Skarbu p. Steczkowski (4 luty 1921 r.) wysuwa inny sposób odebrania wkładów państwa, a właściwie wraca do dawnej koncepcji. Oprócz zwrotu wszystkich udzielonych pożyczek wraz z procentami, „jako ekwiwalent przyrostu wartości, powstałej za czas trwania Zarządu Państwowego, dzięki pomocy finansowej Rządu Polskiego, a która wyraża się w różnicy między cenami inwestycji, surowców fabrykatów i półfabrykatów, obliczonemi po cenie dnia, a ceną ich samokosztu" — żąda „ustąpienia pewnej części posiadanych obecnie przez grupę francuską akcji Zakładów Żyrardowskich niemniej „niż 3000 akcji". Z tem p. Przanowski nie zgadza się (7 luty 1921 r.), powołując się na opinję Prokuratorji Generalnej z dnia 22 czerwca 1920 r. jak również na art. 20 rozp. wykonawczego Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 12 marca 1919 r., zawiadamia, że ma „zamiar zażądać od wspomnianych nabywców, aby spłatę pożyczek uskutecznili w walucie frankowej, przyjmując średni kurs jej, zależnie od terminów, w których były udzielone". Innemi słowy proponuje zwaloryzowanie pożyczek według kursu franka francuskiego. Jednak minister Steczkowski broni swego poglądu, zbija zamiary p. Przanowskiego (pismo z 10 lutego 1921 r.), powołując się na „niebezpieczeństwo stworzenia niepożądanych precedensów w stosunku do wierzycieli Skarbu", jednakże kończy:

„Przedstawiwszy Panu Ministrowi motywy, któremi się kierowałem przy powzięciu mej decyzji w niniejszej sprawie, oraz z powyższemi zastrzeżeniami, pozostawiam Panu Ministrowi, który z dwóch omawianych sposobów uzna za najbardziej korzystny dla zabezpieczenia interesów Skarbu Państwa przy likwidacji Zarządu Państwowego nad Zakładami Żyrardowskiemi". Jest to wyraźnie pozostawienie wolnej ręki Ministrowi Przemysłu i Handlu.

Tymczasem grupa francuska odpowiada 26 lutego 1921 r. odmownie na ustną propozycję Ministra, uczynioną jej jeszcze 3 grudnia 1920 r., wobec czego Minister raz jeszcze listownie (5 kwietnia 1921 r.) precyzuje swoje stanowisko:

„Miernikiem wysokości subsydjum, udzielonego Zakładom Żyrardowskim, jest nie cyfra marek długu, ciążącego na nich w chwili obecnej, lecz realna wartość w chwili obecnej wszelkich wkładów, poczynionych w niej przez czas trwania Zarządu Państwowego".

To stanowisko w zupełności podzielił następca p. Przanowskiego, Minister Strassburger w pismach z 21 listopada 1921 r., proponując Komisję Szacunkową dla oszacowania majątku Zakładów Żyrardowskich. Oprócz warunku waloryzacji, podnosiły wszystkie rządy jeszcze drugi warunek: Towarzystwo akcyjne zobowiąże się odbudować całkowicie fabrykę, czyli innemi słowy: puścić ją w ruch i utrzymać ją w ruchu z produkcją zbliżoną do przedwojennej. Grupa francuska odpowiadała na to zawsze wykrętnie, umacniając tem samem niekorzystną opinję, wydaną o niej przez poselstwo polskie w Paryżu (28 maja 1920 r.). Wedle tej opinji są to ludzie, którzy zrobili podczas wojny na spekulacjach znaczny majątek, przy zawieraniu umów należy patrzeć im na palce. Nic dziwnego, że rządy poprzednie niedowierzały ich zapewnieniom o posiadaniu dostatecznych kapitałów do odbudowy i utrzymania w ruchu fabryki. Późniejsze wypadki, po objęciu przez nich Zakładów Żyrardowskich, aż nadto usprawiedliwiły słuszność tego niedowierzania.

Zarząd Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich, korzystając z ciągłych zmian rządów, spróbował zrobić fakt dokonany i wpłacił do Kasy Skarbowej 2 marca 1923 r. kwotę 47250000 mkp. (1062 dolarów), jako zwrot pożyczek, udzielonych przez Rząd Zakładom Żyrardowskim. Jednakże Minister Przemysłu i Handlu p. Ossowski nie przyjął tej wpłaty i polecił zwrócić pieniądze Zarządowi Tow. Akc., stojąc nadal twardo na stanowisku „odpowiedniego zabezpieczenia strat Skarbu Państwa z powodu dewaluacji włożonego kapitału". (Pismo 8 marca 1923 r. do Min. Skarbu).

Przeglądając akta i słuchając zeznań aktorów i świadków tej sprawy, można stwierdzić, że zacytowane ostatnio zdanie Ministra Ossowskiego było wspólne wszystkim rządom, które przed objęciem Ministerstwa P. i H. przez p. Kucharskiego próbowały załatwić tę sprawę. To słuszne stanowisko było wytyczną ich działalności. Z dawnych zakładów żyrardowskich pozostał jedynie grunt, ziemia. Nietylko budynki i maszyny były zniszczone przez wojnę, ale wojna rozbiła rynki zbytu, stosunki handlowe, całą organizację fabryki. Fabrykę na nowo założył Zarząd Państwowy środkami Skarbu Państwa, a więc środkami uzyskanemi z podatków, odbudował i zorganizował. Słusznie mógł Rząd, jako reprezentant interesu społecznego, żądać, aby współwłaścicielem fabryki stało się Państwo (stanowisko Min. Skarbu).

Żądanie takiego zwrotu wkładów gotówkowych, aby Skarb Państwa zabezpieczyć przed stratą z powodu dewaluacji marki, wysuwane przez Ministerstwo P. i H. mieściło się już w żądaniu wysuwanem przez Min. Steczkowskiego, które jako bardziej oportunistyczne miało większe szanse realizacji. Dlatego nie mogę dostrzec sprzeczności w sposobach, któremi Rząd chciał rozwiązać tę sprawę. Różnica polega na tem, że M. Skarbu chciał osiągnąć więcej, a M. P. i H. zadawalał się mniejszą rzeczą.

Uzasadnienie prawne roszczeń Rządu nie było trudne, nie było i łatwe. Poprostu sprawa jest nową, dla której nie ma w kodeksie cywilnym formuły. Dekret z 16 grudnia 1918 r. wprowadza rzecz nową, nie przewidzianą przez kodeks. Do istoty Zarządu Państwowego nie dadzą się bez zarzutu zastosować ani postanowienia prawa, tyczące opieki i opiekuna, ani użytkowania i użytkownika, ani sekwestru, zastawu czy składu, ani pełnomocnictwa i pełnomocnika, ani wreszcie tyczące „jakoby umów" czy „negotiorum gestor'a". Jedynie w samym dekrecie i rozporządzeniu wykonawczem, a więc w ustawie obowiązującej, szukać należy przepisów dla tej instytucji prawnej sui generis. Jest ona oparta na ogólnych postanowieniach kodeksu, tyczących się prawa własności art. 544—577.

Skoro na tem stanowisku prawnem staniemy, uzasadnienie prawne nie napotyka na zbytnie trudności, ale utorowanie drogi dla nowych instytucji prawnych, poprzez labirynt pojęć dotychczasowych, poprzez przyzwyczajenie szukania analogji i szematu nie było rzeczą łatwą. Współpraca z Prokuratorją Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, tym zespołem wybitnych polskich prawników, nakazana ustawą, była w tym wypadku absolutną koniecznością.

Nad tem zagadnieniem lekkomyślnie przeszedł do porządku p. Minister P. i H. Kucharski skoro zdecydował usunąć Państwowy Zarząd Zakładów Żyrardowskich. Nie będąc prawnikiem, nie zagłębiwszy się w słuszność stanowiska poprzednich rządów, nie przestudjowawszy aktów, zawarł umowę z Tow. Akcyjnem w dniu 13 sierpnia 1923 r. Jednym z głównych punktów tej umowy jest punkt 2, który brzmi: „a) Tytułem zwrotu pożyczek, udzielanych w różnych czasach przez Skarb Państwa Panu Zarządcy Państwowemu w ogólnej sumie mkp. 47250000 wypłaci Towarzystwo Skarbowi mkp. 20,000,000,000 (dwadzieścia miljardów marek polskich) przyczem należy sumę tę rozumieć jako jej równowartość, przeliczoną na złote polskie = frankowi szwajcarskiemu podług średniego kursu giełdowego z dnia 13 sierpnia 1923 r.".

Zatem umowa zobowiązuje Tow. Akc. do zwrotu nie całych wkładów t. j. 490260 dolarów — tylko 81,632 dolarów t. j. 16,6% całej należytości lub, jeżeli liczyć wkłady we frankach szwajcarskich, zamiast 2586168 fr. szw. tylko 448,484 fr. szw. t. j. 17,3% należytości. Jednem słowem jedną szóstą część odbierze Skarb Państwa, a resztę t. j. pięć szóstych darował p. Minister panom: Boussac, Eichenberger Windergurst et consortes. Co zmuszało p. Ministra Kucharskiego do darowizny przeszło 400,000 dolarów?

Może nacisk dyplomatyczny? — bo i o tem była mowa na Komisji — Nie. Okazało się bo-

wiem z zeznań b. ministra Olszewskiego, że p. Ferry, zastępca grupy francuskiej, emerytowany generał, nie miał żadnego wpływu na wzajemny stosunek rządów polskiego i francuskiego. Próba, zrobiona przez niego, w pierwszej połowie 1920 r. wmówienia w rząd, że sprawa żyrardowska wiąże się ze sprawą naszego wojska, nie dała pożądanego przezeń rezultatu. Attache poselstwa francuskiego informował się wprawdzie u p. ministra Ossowskiego o stanie sprawy, do czego miał prawo, ale czego zupełnie nie można uważać za dyplomatyczny nacisk. Nikt z nas nie ma prawa obrażać poselstwa francuskiego w Polsce przypuszczeniem, że maczało palce w tej sprawie.

Może zła gospodarka zarządu państwowego? Pan Minister Kucharski w swojej mowie, wygłoszonej na posiedzeniu Komisji 9 kwietnia r. b., podnosił różne zarzuty przeciw gospodarce zarządu państwowego, jednak w pisemnem sprawozdaniu swojem, przedłożonem Komisji w dwa tygodnie później tych zarzutów nie podtrzymał. Wprost odwrotnie. Pisze tam (str. 18): „Zarząd był dobry niewątpliwie i Państwo może być dumne, że znalazło takiego urzędnika, który temu zadaniu podołał". Wprawdzie dodaje 5 wierszy niżej: „Zbyt krótko byłem, aby osobiście badać czy opinja o dobroci zarządu jest słuszna bezwzględnie, czy też tylko względnie, a w aktach napotykałem uwagi, któreby mnie w przyszłości zmusiły do bliższego przyjrzenia się panującym stosunkom, dla wyrobienia sobie własnego sądu". Ale „uwag" tych, wypowiedzianych ustnie we formie ostrej krytyki zarządcy, w pisemnem sprawozdaniu swem nie powtarza, dlatego uważam, że po namyśle je cofnął i nie mógłby ich powtarzać po przysłuchaniu się na Komisji jednozgodnej, nad wyraz pochlebnej opinji o p. Szrednickim wszystkich słuchanych ministrów i urzędników ministerjalnych, którzy mieli z nim służbową styczność. Jednak jeden zarzut znalazł się w piśmie p. Kucharskiego przeciw zarządcy państwowemu a to: „fakt, że dla państwowych, a także pewnych kooperatyw, zamówień stosowano cennik niższy, aż do kosztów własnych, zupełnie bezpodstawnie". Zarządca państwowy p. Szrednicki wyjaśnił tę sprawę. Zakłady Żyrardowskie posiadały trzy miary wartości swych towarów: koszta własne, ceny hurtowe i ceny detaliczne. Armji polskiej, największemu odbiorcy w czasie wojny, liczył towary po cenie wyższej od kosztów własnych, a niższej od ceny hurtowej, kooperatywom i hurtownikom liczył ceny hurtowe, a detalistom ceny detaliczne. Dlaczego takie postępowanie nazywa p. Kucharski zupełnie bezpodstawnem, tego Komisja nie zdołała się od niego dowiedzieć.

Gdyby nawet armji, stojącej w polu, sprzedawano koszule po cenie własnych kosztów, nikt w świecie nie uznałby tego za „bezpodstawne". To samo musieliby robić prywatni akcjonarjusze, gdyby w tym czasie prowadzili fabrykę we własnym zarządzie.

Może tedy trudności kredytowe i obciążenie S-bu Państwa zmuszały ministra do jaknajśpieszniejszego usunięcia zarządu państwowego? Skarb Państwa ostatnie subsydjum udzielił Zarządowi Żyrardowa w dniu 23 grudnia 1920 r., a więc w czasie, w którym p. Kucharski nie mógł nawet marzyć o objęciu teki ministerjalnej przemysłu i handlu. Od tego czasu była mowa tylko o zwrocie tych wkładów państwowych, ale nigdy o ich mnożeniu. W czasie urzędowania p. Kucharskiego Zarządca Państwowy ani razu nie zwrócił się do niego o kredyt, czy o pieniądze. W swej pisemnej obronie p. Kucharski cytuje ustęp listu p. Szrednickiego do Ministra Przemysłu i Handlu z daty 31 stycznia 1923 r., a więc z czasu na 7 miesiecy przed zawarciem umowy, o której mowa. Ustęp ten brzmi: „Obecnie jesteśmy w najgorętszym okresie kampanji zakupu lnu. Sumy potrzebne dla zapłaty za len *są tak duże*, a brak gotówki na rynku tak dotkliwy, że wszystkie banki odmówiły nam dodatkowego kredytu; zapas naszego lnu wystarczy nam zaledwie na pół roku i w razie, gdy stracimy nadzieję na uzyskanie jakiegoś większego kredytu, będziemy *zmuszeni* zupełnie zaprzestać dalszych zakupów".

Od siebie dodaje b. minister Kucharski: „Jeżeli tak było z końcem stycznia 1923 r., to ten, kto sięgnie pamięcią wstecz, przyzna mi, że w drugiej połowie 1923 r. stosunki się nie poprawiły, tylko uległy znacznemu pogorszeniu"..Co się jednak okazało w czasie obrad komisji? Prawdą jest, że sytuacja Żyrardowa była ciężką w styczniu i lutym 1923 r., jednak dzięki zabiegom p. Szrednickiego udało mu się zakupić na kredyt, uzyskany w Londynie i Pradze, tak wielkie zapasy lnu, że bodaj do tej pory (grudzień 1924) nie są jeszcze wyczerpane. Już w kwietniu położenie uległo znakomitej poprawie i p. Szrednicki w drugiej połowie 1923 r. nie miał żadnych trudności kredytowych. Skoro Ministrem P. i H. został p. Kucharski, a więc w czerwcu 1923 r., p. Szrednicki oprowadzał go po fabryce żyrardowskiej, pokazał mu magazyny, przepełnione lnem, przedstawił mu w kancelarji książki, wykazał w jaki sposób wybrnął z wszelkich trudności kredytowych. Tak zeznał przed komisją p. Szrednicki, a zeznania te potwierdził p. Kucharski, dorzucał szczegóły, świadczące o niezrównanej pamięci b. ministra. Tem dziwniejszem wydaje się powoływanie na list z 31 stycznia 1923 r. i ta zabójcza końcowa uwaga w cytowanym z obrony p. Kucharskiego zdaniu. Usprawiedliwia p. Kucharskiego fakt, że obronę pisał znacznie wcześniej przed zeznaniem p. Szrednickiego.

Może zarząd państwowy przyspaizał wiele pracy Ministerstwu P. i H. Zapewne, że tak. Trudno przypuścić inaczej. Należało kontrolować Zarząd, rozstrzygać niektóre sprawy, przekraczające kompetencję zarządcy państwowego, tembardziej że Ministerstwo w 1919 r. określiło tylko ustnie zakres działalności zarządcy państwowego i dało mu tylko ustną instrukcję, co wywoływało, z natury rzeczy, spory kompetencyjne i obarczało pracą Ministerstwo. Jednakże Ministerstwo otrzymywało na pokrycie wydatków, związanych z zarządem Żyrardowa, jak pisze p. minister Kucharski w cytowanem

już pisemnem sprawozdaniu dla Komisji: „początkowo 25% a później 250% wnagrodzenia miesięcznego Zarządcy państwowego na swoje potrzeby, względnie swojej Centrali, również bezpodstawnie".

Tylko myli się p. Kucharski, skoro sądzi, że było to bezpodstawne. Art. 8 dekretu z 16/XII 1918, mającego do dzisiejszego dnia moc obowiązującą, opiewa: „Koszty zarządzania majątkiem wraz z wynagrodzeniem zarządcy państwowego, obciążają majątek w zarząd objęty". A skoro tak, to te czynności Ministerstwa, które w tow. akcyjnem były obowiązkiem Rady Nadzorczej lub Komisji kontrolującej muszą być uznane za zarządzanie majątkiem. Pokrycie tych kosztów uzasadnia ustawa.

Praca Komisji, rozpatrującej pobudki, które skłoniły p. Kucharskiego do zrzeczenia się pięciu szóstych pretensji Skarbu państwa, rozwiała wszystkie inne, mogące wchodzić w grę pobudki. Została się jedna. Daję głos p. Kucharskiemu: „Stałem na stanowisku, że gdy znikły i ustąpiły przyczyny, które zniewoliły Państwo rozciągnąć zarząd swój przymusowy nad prywatnem przedsiębiorstwem, to w imię praworządności, zgodnie z Konstytucją (§ 95), państwo musi oddać prawnym właścicielom możliwie najprędzej ich własność".

Czy istotnie znikły i ustąpiły przyczyny, które spowodowały ustanowienie zarządu państwowego? Art. 1 p. 3, dekretu z 16/XII 1918 brzmi:

„Przedsiębiorstwa przemysłowe, których utrzymanie w ruchu lub puszczenie w ruch... leży w interesie państwa.... mogą być objęte pod zarząd państwowy". Właściciele Hielle i Dietrich ani nie puścili w ruch przedsiębiorstwa, ani nie utrzymali go w ruchu, przeto rząd na mocy prawa objął ich przedsiębiorstwo w interesie państwa, w zarząd państwowy. Właściciele sprzedali swoje akcje grupie francuskiej. Zgłasza się do rządu grupa francuska z żądaniem oddania im ich własności. Rząd domagał się dowodów, że 1) puszczą w ruch przedsiębiorstwo, 2) utrzymają je w ruchu. Fabrykę żyrardowską, w której przed wojną pracowało 9000 robotników i produkowało taką a taką ilość ton towarów, należy wtedy uważać za puszczoną w ruch po zniszczeniu wojennem, jeżeli rozmiar i rodzaj jej produkcji będzie w tym samym stopniu zaspakajał potrzeby rynku wewnętrznego, w jakim zaspakajał je przed wojną.

Wprawdzie fabrykę puszczono, jednakże nie przez właścicieli. Nie w tych rozmiarach, ażeby ją w myśl poprzednich wywodów można uważać za „puszczoną w ruch". Właściciele, przed zniesieniem zarządu państwowego, winni byli wylegitymować się funduszami, a) wystarczającemi na uruchomienie całkowite fabryki, b) na przejęcie fabryki, co w tym wypadku musi być uważane za „puszczenie jej w ruch", c) na kupno surowców, przybyłych w czasie zarządu państwowego, których jako „ruchomości" zarząd państwowy bynajmniej nie był obowiązany oddawać właścicielom.

Art. 555 Kodeksu C. Napoleona mówi:

„Gdy trzeci poczynił sadzenia, budowania i roboty ze swych materjałów, właściciel gruntu ma prawo albo je zatrzymać, albo zobowiązać trzeciego do ich zabrania.

Jeżeli właściciel gruntu żąda usunięcia sadzeń i budowań, nastąpi to kosztem tego, który je poczynił, bez żadnego dlań odszkodowania....

Jeżeli właściciel woli zachować te sadzenia i budowania, powinien zwrócić wartość materjałów i cenę roboty, bez względu na możliwe mniejsze lub większe podniesienie się wartości gruntu".

Z tego wynika, że gdy właściciel wolął zachować roboty i budowy, dokonane przez trzeciego t. j. zarządcę państwowego na gruncie, należącym do Tow. Akc. Żyrardowskiego, powinien zwrócić wartość materjałów i cenę roboty. Należało tedy przy oddawaniu fabryki oszacować wartość, wykonanych przez zarządcę budowań i robót, zgromadzonych przez zarządcę ruchomości (len, węgiel, bawełna, metale, maszyny itd.) i zażądać od właścicieli zwrotu tej oszacowanej wartości. Zapłacenie przez akcjonarjuszów sumy, w ten sposób wypośrodkowanej, należy uważać za równoznaczne z „puszczeniem przedsiębiorstwa w ruch". Gdyby bowiem właściciele w myśl drugiej ewentualności, przewidzianej w tym artykule, zażądali usunięcia tych budowań i zarządca państwowy to uczynił, Tow. Akc. Żyrardów musiałoby conajmniej tę samą sumę wydać na „puszczenie w ruch przedsiębiorstwa".

Tow. akc. nie posiadało środków ani na puszczenie w ruch, ani na utrzymanie w ruchu fabryki. Nie było w stanie zapłacić Skarbowi nawet umówionej kwoty dwudziestu miljardów marek (448,000 fr. szw. lub 81.000 dolarów) t. j. jednej szóstej wartości materjałów i ceny robót zużytych przy wykonanych budowaniach na ich gruntach przez zarządcę państwowego, nie było w stanie zakupić materjałów, będących ruchomościami, należącemi do Skarbu, gdyż jako warunek przy przejmowaniu Żyrardowa postawili, że rząd zgodzi się na wypuszczenie przez nich nowej emisji, która miała im dopiero ewentualnie kiedyś w przyszłości dostarczyć potrzebnych funduszów, a tymczasem na poczet tej sperandy żądali pożyczki z banku państwa.

P. Minister Kucharski z całą pewnością, ani na chwilę nie przypuszczał, że tow. akc. rozporządza taką sumą, gdyż w swojem, cytowanem już piśmie do Komisji pisze o tem, usprawiedliwiając konieczność pożyczki:

„A dlaczego pożyczka była potrzebna, to krótkie zastanowienie się nad ówczesnemi stosunkami pieniężnemi to zupełnie wyjaśni.

....Zdyskontowanie weksli na 20 miljardów Zakładów Żyrardowskich wymagało prawie 50-tej części całego portfelu wekslowego (P. K. K. P.) dla całego państwa....

Na zmobilizowanie takiej wówczas sumy w prywatnych bankach nie wystarczyłyby może wszystkie razem wzięte, a nie mówię o innych ujemnych skutkach dla życia gospodarczego, wskutek odciągnięcia tak dużej wówczas ilości pieniądza płynnego. Trzeba było więc zgóry zgodzić się, że taki kredyt może udzielić tylko albo P. K. K. P. albo P. K. O.; przy-

czem należy sumę tę zostawić na osobnym R-ku otwartym Ministerstwa Przemysłu i Handlu.... Na uiszczenie płynną gotówką całej zwaloryzowanej sumy należałoby ściągnąć niespełna 1/250 część ilości kursującego pieniądza papierowego w całem Państwie i u wszystkich obywateli. Czy to było możliwe, mogą odpowiedzieć na to ci, którzy choć tylko trochę ze stosunkami kredytowemi są obeznani".

Tedy p. Kucharski był przekonany o tem, że jest rzeczą niemożliwą, aby tow. akc. rozporządzało taką gotówką marek lub kwotą pół miljona franków szw. czy innych obcych walut i dlatego w umowie jest osobny punkt o udzieleniu mu z banków państwowych pożyczki i osobny punkt o nowej emisji. Nawiasem dodam, aby nie wracać już do tej materji, że p. Minister Przemysłu i Handlu bardzo źle orjentował się w stosunkach gospodarczych. P. Linde, prezes P. K. O. zeznał przed Komisją, na zapytanie p. posła Brodackiego (w czasie gdy p. Kucharski zawierał umowę, był L. ministrem skarbu), że P.K.O. mogło w owym czasie (14.IX) wypłacić Żyrardowowi 5 miljardów mk. gotówką, a resztę bonami złotowymi. „Kwota 20 miljardów, wobec miesięcznego zapotrzebowania półtora tryliona, była kroplą w morzu". Zaś dyr. P. K. O. Żelechowski zeznaje, że gotówki płynnej miała P. K. O. tego dnia (14.IX) 20 miljardów, ale nie można było całej wypłacić jednemu zakładowi, gdyż należało wypłacić i innym. Ale z łatwością można ją było wypłacić w kilku dniach ratami.

Po takim oświetleniu zeznań p. Kucharskiego wracam do tematu. Jasno z cytowanego pisma wynika, że p. Kucharski nie przypuszczał, aby tow. akcyjne rozporządzało gotówką dostateczną dla puszczenia w ruch i utrzymania w ruchu przedsiębiorstwa.

W czasie pertraktacji z nimi okazało się to zresztą najdowodniej. Po pierwsze: chcieli zaciągnąć pożyczkę w Polsce w banku państwowym tylko na najdogodniejszych warunkach, t. j. spekulując na dewaluację marki, a po drugie: mieli wypuścić nową emisję, przyczem zamierzali zarobić grubo na nieobecnych akcjonarjuszach, czy nieujawnionych akcjach. Tę drugą sprawę oświetlił w swych zeznaniach b. Minister P. i H. p. Ossowski, podając ją jako jeden z ważnych motywów dla utrzymania zarządu państwowego. Minister Kucharski wiedział przecież o tem dobrze, że grupa francuska albo niemając pieniędzy, albo niechcąc swoich pieniędzy ryzykować w fabrykę, chce otrzymać pieniądze ze skarbu, oddać je w nominalnej wysokości przy nieuniknionej dalszej dewaluacji pieniądza, którą każdy, kto nie był dzieckiem, widział i zarobić grubo przy tej sposobności przez wywłaszczenie jednej trzeciej części akcjonarjuszy na swoją korzyść.

Wobec tego tembardziej nie należało usuwać zarządu państwowego dopóty, dopókiby akcjonarjusze nie wylegitymowali się dostatecznemi funduszami. A to właśnie w imię praworządności. Tak nakazywało prawo obowiązujące (dekret z 16/XII 1918) nie zniesione dotychczas, bo ani sprzeczne z Konstytucją, ani zmienione przez władzę ustawodawczą. Przeciwnie, zniesienie zarządu bez gwarancji, że właściciele puszczą w ruch i utrzymają w ruchu przedsiębiorstwo, którego puszczenie i utrzymanie w ruchu leżało w interesie państwa, podważało wiarę w praworządność wszystkich rządów, istniejących od 16/V 1919 do 13 sierpnia (wzgl. 14/IX) 1923 r.

Zatem żadnych, dostatecznie uzasadnionych powodów, nie przedstawił p. Kucharski Komisji dla usprawiedliwienia zawarcia w dniu 13/VIII 1923 r. umowy.

Kto zawierał tę umowę? Czy odpowiedzialność p. Kucharskiego za tę umowę jako Ministra wynika tylko i wyłącznie z litery prawa, czy też oprócz tego wynika z jego osobistych działań?

Z zeznań p. *Szrednickiego* wynika, że 20 lub 22 czerwca 1923 r. min. Kucharski zaproponował mu, aby zapłacił całą sumę zwaloryzowaną przez zahipotekowanie jej na Żyrardowie. Ale nie pozwolił mu o tem mówić nawet z dyrektorem departamentu. Z tego wynika, że była to koncepcja samego Ministra. 30 czerwca dowiedział się p. Szrednicki w Żyrardowie, że p. Minister postanowił inaczej. Mianowicie P. K. O. ma wpłacić całą sumę zwaloryzowaną. W czasie zawierania umowy p. Szrednicki był nieobecny, gdyż był na urlopie.

Doradca prawny M. P. i H. p. *Dziewanowski* w czasie zawierania umowy był nieobecny, był na urlopie. Zdanie swoje wypowiedział Kucharskiemu z końcem czerwca lub początkiem lipca: Poczucie słuszności i sprawiedliwości wymaga, aby kapitał włożony był zwrócony nie w nominalnej, ale w istotnej wysokości.

Była trudność prawna, skoro pisało się w aktach o udzielaniu pożyczek. On był pierwszym, który wysunął zasadę, aby nie mówić o pożyczce, tylko o nakładach. Różnica między bilansami, w dniu objęcia zarządu przez państwo i w dniu oddania zakładów właścicielom, powinna być miernikiem przyrostu wartości; zwrotu tego przyrostu należy żądać od właścicieli i to jest maximum tego, co można od nich osiągnąć. W sprawie pożyczki w P. K. O. nie był pytany o zdanie. Z zeznania tego wynika, że p. Kucharski albo nie pytał go o zdanie, albo, o ile pytał, do jego zdania się nie przychylił.

P. Schwander dyr. wydziału M. P. i H., który miał do 31/XII 1923 referat zarządów państwowych w swym wydziale (po nim objął go p. Hauszyld) był w czasie zawierania umowy na urlopie, po powrocie z urlopu zastał sprawę załatwioną.

P. Dąbrowski dyr. dep. przemysłowego brał udział w pertraktacjach z właścicielami do końca lipca 1923 r., poczem przed zawarciem umowy wyjechał na urlop. Stwierdza, że najczynniejszą rolę w pertraktacjach grał p. Minister. On ustalił kwotę 20 miljardów, z jego inicjatywy D. wysunął sprawę pożyczki w P. K. O. Z każdej konferencji zdawał sprawę Ministrowi, który zastrzegł sobie, żeby nie obciążać urzędników tą sprawą.

P. Benedek naczelnik wydziału był w lipcu na urlopie. Wrócił w końcu lipca i zastępował w per-

traktacjach p. Dąbrowskiego. Skoro wrócił, rola jego była zupełnie bierna, gdyż wszystko właściwie było już umówione, choć umowa była podpisana dopiero 13 sierpnia.

W czasie całych pertraktacji jedynym człowiekiem, który nie wyjeżdżał na urlop był Minister Kucharski. On jeden reprezentował ciągość sprawy, miał swoje zdanie, Prokuratorji Generalnej się nie radził, doradcy prawnego nie słuchał, urzędnikom dyktował co mają robić, na co mają się godzić, a na co nie. Oczywiście tak należało zgóry przypuszczać, ale należało udowodnić, że tak istotnie było, gdyż na Komisji podawał to w wątpliwość p. Minister Kucharski, który pisze: „Nieprawdą jest to właśnie twierdzenie o osobistem prowadzeniu pertraktacji"... „Dokładne przytoczenie tych słów... zadają jednak kłam twierdzeniu p. Moraczewskiego o osobistem prowadzeniu pertraktacji bez udziału fachowych urzędników".... „A więc w ostatniej konferencji decydującej wziąłem osobiście udział, przedtem swobodnie konferowały strony interesowane z urzędnikami, którzy strzegli w imieniu swojem i mojem interesu Skarbu Państwa". Małe sprostowanie: Nigdy i nigdzie nie twierdziłem, że pertraktacje były prowadzone „bez udziału fachowych urzędników". Zdaje się jednak, że sprzeczności w piśmie p. Kucharskiego i zeznania świadków stwierdzają, że odpowiedzialność za złe skutki tej umowy obciążają p. Ministra nietylko formalnie, ale istotnie. On jest autorem i promotorem tej umowy.

Czy istotnie umowa jest złą? Podaję ją w całości w załączniku 1).

W punkcie 1) umowy właściciele zrzekają się wszelkich pretensji do skarbu państwa z racji prowadzenia Zarządu państwowego. Na ten punkt kładzie p. Kucharski i jego obrońcy wielki nacisk. Przedstawiają go jako wielka zdobycz tak, jakgdyby należało się obawiać wyniku jakiegoś procesu, który mogliby wytoczyć właściciele Skarbowi Państwa. Z całego dotychczas przedstawionego materjału wynika, że tego nie należało się obawiać, ani brać serjo. Właściciele pieniędzy nie mieli, chcieli je zdobyć od skarbu i innych akcjonarjuszy, chcieli zbogacić się niesłusznie, więc starali się, jeżeli wierzyć p. Kucharskiemu, wyzyskać jedyny atut, jaki mieli w ręku: rachunki zarządcy państwowego. Byłby to bluff najzwyklejszy, używany przez wszystkich, grających fałszywemi kartami. W pertraktacjach z właścicielami wysunął p. Minister Strassburger jeszcze w końcu roku 1921 prawie identyczną formułkę deklaracji kwitującej, jako warunek normalnie w takich wypadkach stawiany przez Ministerstwo P. i H. Ani wówczas, ani później nie robili z tego właściciele atutu, a pertraktacje rozbijały się o wysokość zwrotu wkładów, o nic innego. Słuchany przez Komisję p. Dąbrowski dyr. dep. przemysłowego M. P. i H. na zapytanie, czy uzyskanie absolutorjum od właścicieli napotyka na trudności, odpowiedział: „Może być, że trudności były przeceniane. Miałem jednak przekonanie, że sprawę tę biorą właściciele na serjo". Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że podpisaliby zgóry ogólne i bezwzględne pokwitowanie bez słowa opozycji, gdyby p. Kucharski zaproponował im odrazu 13 sierpnia: „Zapłacicie 20 miljardów mk. dnia 18 grudnia 1923 r." A tak się przecież spłata odbyła. Minister Ossowski zeznał, że był zdecydowany na proces i był pewny wygrania procesu z Tow. Akc. Żyrardów. Gdyby zresztą właściciele byli swego pewni, mieli dawno drogę sądową otwartą. O uczucia państwowe, któreby ich od procesu powstrzymywały, nikt nie ma prawa ich posądzać, gdy się zważy, że bez skrupułu zbogacili się niesłusznie kosztem skarbu państwa. Więc nie należy rozdmuchiwać uzyskania tego pokwitowania do wielkości jakiejś zasługi wobec państwa, położonej przez p. Kucharskiego. Jeżeli działał z dobrą wiarą, dał się poprostu nabrać spryciarzom.

Punkt 2a) umowy zawiera postanowienie, że tytułem zwrotu pożyczek, udzielanych w sumie 47,250,000 marek zarządcy państwowemu przez Skarb, wypłaci Towarzystwo Skarbowi dwadzieścia miljardów marek polskich. Zastanowić się trzeba czy istotnie skarb udzielał pożyczek zarządcy? Zapytana przez Komisję o to Prokuratorja Generalna odpowiedziała w piśmie l. 1530 S./24 z 9 maja 1924 r., obszernym wywodem prawnym, znakomicie uzasadnionym prawem, wynikającem z dekretu z 16/XII 1918 r. i rozporządzeniem wykonawczem Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 12 marca 1919 r. (Monitor Polski Nr 65 z dnia 20 marca 1919 r.) w końcu pisze: „Streszczając wywody powyższe... wyrażam przekonanie, iż kwotom udzielonym przez Ministerstwo Zakładom Żyrardowskim, o ile użyte zostały na opędzenie kosztów zarządu, przyznać należy charakter „kosztów zarządzenia", przewidzianych w art. 8 dekretu z 16 grudnia 1918 r. Pojęcie to zbliżone jest naturą swą do... pojęcia nakładów, jakkolwiek ma raczej zakres szerszy, gdyż obejmuje bezwątpienia nietylko nakłady trwałe, ale i wydatki bieżące i straty wszelkiego rodzaju"....

„Stronom jednak wolno było nadać danej czynności prawnej inny charakter, a w szczególności Skarb Państwa mógł był sumy, wyłożone na zarząd przymusowy, traktować jako pożyczkę n. p. w celu wyraźnego unormowania opłaty odsetek, pominiętych w przepisach prawa".

„Ze względu jednak na to, iż pożyczka opierać się musi na umowie,..... i że istnienie pożyczki nie może być udowodnione świadkami (S. C. 13/12 99—86 i inne) lecz dokumentem, celem nadania kwotom, udzielonym przez Skarb Zakładom Żyrardowskim, charakteru pożyczki, musiałaby przyjść do skutku umowa, zawarta z jednej strony przez Skarb, a z drugiej strony przez zarządcę państwowego, jako reprezentanta Zakładów, a to umowa, zawierająca w swej treści istotne cechy pożyczki, a zarazem umowa ta musiałaby być stwierdzona pisemnym dokumentem. O pożyczce w danym wypadku może więc być mowa pod warunkiem, iż z aktów sprawy wynika, że przez strony zawarta została odnośna umowa i sporządzony wymagany prawem dokument".

Komisja przestudjowała 14 foljałów, zawierających kilka tysięcy aktów w Ministerstwie Przemysłu i Handlu — jak rząd twierdził, były to wszystkie akta, tyczące tej sprawy—lecz nie znalazła dokumentu, stwierdzającego umowę, czyli zgodne oświadczenie woli dwóch stron, zmierzające do zawarcia stosunku pożyczkowego. Skarb państwa wkładał pieniądze w Zakłady Żyrardowskie, ale ani na chwilę nie sądził, że wkłada je na stałe. Zawsze stał na stanowisku, że wkłady te muszą być zwrócone. Gdyby Żyrardów pieniądze te pożyczał w bankach, musiałby płacić procenta. Nie było powodów, dla których właściciele mieli odebrać z powrotem odbudowany Żyrardów przez zarząd państwowy tańszym kosztem tylko dlatego, że wkłady państwowe nie były oprocentowane. Wynika stąd, że wkład Skarbu Państwa, musiał być zwrotny i oprocentowany.

W preliminarzu budżetowym na pierwsze półrocze 1919 pozycja ta jest zatytułowana w dziale 1, „§ 10 Pomoc kredytowa dla przemysłu". W objaśnieniach czytamy: „Kwota preliminowana obejmuje.... wydatki, związane z prowadzeniem przedsiębiorstw, znajdujących się pod zarządem przymusowym". Stąd i polecenia wypłaty posługują się tym zwrotem. Tak n. p. 27 czerwca Ministerstwo Skarbu poleca Centr. Księgowości przekazać „do wypłaty Polskiej Kasie Pożyczkowej sumy 1 miljona marek na prowadzenie Zakładów Żyrardowskich, znajdujących się pod zarządem przymusowym. Suma powyższa podlega wypłaceniu za asygnatą Ministerstwa P. i H. i zarachowaniu w budżecie tego Ministerstwa na poczet kredytu 5 miljonów marek, uchwalonego przez Radę Ministrów na prowadzenie przedsiębiorstw, znajdujących się pod zarządem przymusowym. Minister Skarbu: Karpiński". Łącznie z tem poleceniem wystosował Minister Skarbu pismo do Ministerstwa P. i H., w którem wyraża zastrzeżenie, by część tej kwoty zużyta została na wypłatę 100 markowych zapomóg dla robotników, a pozostała kwota znalazła „wyrównanie w kalkulacji cen". 9 września 1919 r. Ministerstwo Skarbu poleca Centralnej Księgowości przekazać „do wypłaty P. K. K. P. kwoty dwóch miljonów m. do podniesienia za asygnatą Ministerstwa P. i H. na poczet kredytu 5 miljonów m. przyznanych na prowadzenie przedsiębiorstw, znajdujących się pod zarządem państwowym. Kwota powyższa jest przeznaczona na prowadzenie Zakładów Żyrardowskich Hiellego i Dietricha, znajdujących się pod zarządem przymusowym". Równocześnie żąda od Ministerstwa P. i H. otrzymania sprawozdania z użycia wyasygnowanej kwoty. 25.X.1919 Ministerstwo Skarbu przekazuje poprostu jeden miljon marek na prowadzenie Zakładów Żyrardowskich i proponuje, aby zarządca zaciągnął pożyczkę na dalsze kwoty w banku prywatnym (w grę wchodził Bank Zw. Spół. Zarobkowych w Poznaniu) za gwarancją państwa. Na tej podstawie zaciągnął zarządca pożyczkę w dniu 4/XII 1919 r., a gdy 20.I.1920 r. przysłał ratę 200.000 m. zawiadamia Wydział adm. przemysłowy Główną Buchalterję Min. P. i H. że kwotę tę należy księgować jako zwrot wydanej pożyczki.

Preliminarz budżetowy na drugą połowę 1919 r. i na r. 1920 określa te wydatki inaczej. Chodziło oto, żeby w tytule zaznaczyć, że wydatki są zwrotne i oprocentowane, dlatego stwarzając dla tej pozycji budżetowej nowy dział (11) „Odbudowa przemysłu" pod § 1 wciągnięto wydatki na: „Pożyczki dla przedsiębiorstw, pozostających pod zarządem państwowym". W objaśnieniach tej pozycji budżetowej, po uzasadnieniu zarządu państwowego, czytamy: „Rząd zmuszony był objąć te przedsiębiorstwa pod swój zarząd, co pociągnęło za sobą preliminowanie odpowiednich funduszów na kapitał obrotowy. Kredyty te są zwrotne i wpłyną do Skarbu po zlikwidowaniu poszczególnych zarządów państwowych". I tu znajdziemy wyjaśnienie dlaczego w asygnatach z tego czasu użyto terminu „pożyczka"; jestto poprostu powtórzenie tytułu pozycji budżetowej. Równocześnie objaśnienia oświetlają charakter tych kredytów.

Takie jednostronne określenie nie zastąpi dokumentu, stwierdzającego zawarcie umowy o pożyczkę.

Zatem przyjąć należy definicje wkładów, podaną przez Prokuratorję Generalną. Były to tedy „koszta zarządzania przedsiębiorstwem", które w myśl ustawy „obciążają majątek w zarząd objęty" (Art. 8 dekretu 16/XII 1918). Prokuratorja Generalna w cytowanym piśmie określa:

„Z przepisów powyższych wynika:

1) Obowiązek właścicieli do pokrycia kosztów zarządzania majątkiem, a więc wszystkich wydatków i strat z powodu zarządzania majątkiem poniesionych;

2) obowiązek zaliczenia do kosztów wspomnianych wypłaconego zarządcy państwowemu wynagrodzenia....

3) prawo pokrywania poniesionych kosztów z bieżących wpływów przedsiębiorstwa:

4) prawo zaspokojenia się co do niepokrytej reszty z substancji majątku, będącego przedmiotem zarządu na zasadzie ustanowionego w tych przepisach przywileju".

Skoro tak jest, skoro kosztom zarządzania nie można nadać charakteru pożyczki, wówczas mają tu zastosowanie postanowienia art. 555 kodeksu i postanowienia, zgodne z nim, Komitetu ekonomicznego Ministrów z dnia 9 sierpnia 1923 r., ogłoszone w Monitorze Polskim dnia 12/I.1924, a więc obowiązujące, a znane Ministrowi Przemysłu i Handlu jako członkowi tegoż Komitetu i tembardziej wiążące go od dnia uchwalenia t.j. od 9 sierpnia 1923 r. (powzięte na cztery dni przed podpisaniem umowy). Uchwała ta mówi... „Jeżeli ze strony instytucji państwowej następuje otwarcie kredytu przez.... dokonanie świadczenia bez równoczesnej zapłaty, to uiszczenie długu ma nastąpić według ceny, jaką.... świadczenie posiada w dniu wpływu długu do Kasy Skarbowej". Uchwała ta zapadła na skutek odniesienia się Prokuratorji Generalnej do Ministra Skarbu w dniu 30 czerwca 1923 r. z memorjałem w sprawie waloryzacji wszelkich skarbowych „wierzytel-

ności pieniężnych, z wyjątkiem wierzytelności, pochodzących z umowy o pożyczkę, czyli tej umowy, w której wola stron skierowana jest wyłącznie na zapłatę pewnej, zgóry ściśle określonej, sumy pieniężnej, niepozostającej w żadnym związku z jakąkolwiek wartością rzeczową". (Pismo Pr. Gen. do Komisji z dn. 23/IV.1924 r.). Oczywiście nie chodziło Prok. Gen. tylko o waloryzowanie mających powstać wierzytelności, lecz o waloryzowanie już istniejących wierzytelności, co jasno z przesłanego Komisji memorjału wynika. W odpowiedzi na ten memorjał Minist. Skarbu pismem z 5/VIII 1923 l. D. K. 2933/I oświadcza: „W zupełności podzielam stanowisko Prokuratorji Generalnej, zajęte w powyższym memorjale. Minister skarbu. H. Linde". I sądy podzielały to stanowisko, gdyż „przeważająca większość kompletów sądowych traktowała" (od kwietnia 1923 r.) „wnioski waloryzacyjne przychylnie, dzięki czemu Prokuratorja Generalna uzyskała wiele wyroków, przyznających Skarbowi sumy zwaloryzowane i przeliczone na złote" (powyżej cytowane pismo Pr. Gen.). Nie wspominając o znanych orzeczeniach Sądu Najwyższego w sprawie długów hipotecznych (25/II.1922) ani o wyrokach tego sądu, orzekających waloryzacje przy innych zobowiązaniach (19.V.1922, 14.II.1922, 16.IV.1923) nie wspominając o pracach Kom. prof. Zolla, nie rozwodząc się nad tem, że w myśl obowiązujących ustaw w czasie zawierania umowy istniały w Polsce dwa pieniądze: marka jako prawny środek płatniczy (dekret 7.XII.1918, ustawa z 20.XI.1919 i z 15.I 1920) i złoty jako miernik wartości (ustawy 28.II.1919 r., 26. IX.1922 i 22.III.1923) możemy z całą pewnością stwierdzić, że skarb państwa miał prawo żądać od właścicieli pełnego zwrotu wszystkich kosztów zarządzania t. j. sum użytych na budowę, roboty, skup surowców i materjałów i t. d. Można było wysokość zwrotu określić po zrobieniu inwentarza, można było się zgodzić na zwrot wkładów, mierzonych złotem, choćby bonami złotemi. Właściciele mogli zakupić bony i niemi Skarb spłacić. Umowa zawarta przez p. Kucharskiego na spłatę przez właścicieli 1/6 części kosztów zarządzania, była odstąpieniem części majątku państwa w tym wypadku kwoty: 2.137.684 fr. szwajc., lub jeżeli to określenie niepodoba się p. Kucharskiemu kwoty 2,137,684 złotych —wyrażonych bonami skarbowemi. Czyniąc tę darowiznę, do czego nie miał prawa, przekroczył zakres swego urzędowania, co się nazywa w zwykłym języku: „nadużyciem władzy".

Podobnego wypadku w dziejach 6 lat nie mamy do zanotowania. Zarządy państwowe kończyły się albo likwidacją, albo zarządzane były bez kredytów budżetowych, albo udzielane małe kredyty zwrócone zostały przed zniesieniem zarządu państw, przyczem nie zawsze zachodziła deprecjacja pieniądza. W jednym wypadku zwrócono wkłady Skarbu akcjami. Skąd p. Kuchraski wziął kwotę 20 miljardów marek? Otóż poprzedni minister P. i H. p. Ossowski, pertraktując z Tow. Akc. polecił przeliczyć kredyty markowe na franki szwajc. i takie obliczenie uskuteczniono 17/IV.1923 r. wedle ówczesnego kursu. Pełna waloryzacja wkładów państwowych wynosiłaby w dniu tym 20.689.344.730 marek. Ale od kwietnia do 13 sierpnia (dzień podpisania umowy) marka spadła w stosunku 1 : 5.6. Niczem tedy podanie tej kwoty, zaczerpniętej z powietrza, przez p. Kucharskiego nie jest uzasadnione.

Sejm nie jest sądem, nie ma prawa orzekać: winien czy nie ale zdaje mi się, że zdołałem wykazać dość dowodnie, że istnieją bardzo poważne zarzuty przeciw b. Ministrowi Kucharskiemu z powodu tego punktu umowy, ażeby przekazać zbadanie i orzeczenie w tej sprawie Trybunałowi Stanu.

II.

Ale w tym samym 2. a) punkcie umowy jest dodatek, że sumę 20 miljard. należy „rozumieć jako jej równowartość przeliczoną na złote polskie = fr. szwajcarskiemu podług średniego kursu giełdowego z dnia 13 sierpnia 1923 r." Co to znaczy? Wedle mego rozumienia ma to oznaczyć, że w dniu zapłaty wypłaci Towarzystwo Skarbowi Państwa taką ilość pieniędzy, któraby równa była kwocie 448484 złotych czyli franków szwajcarskich (wedle kursu z 13 sierpnia 1923 r.). Tymczasem sumy tej Skarb Państwa nie otrzymał, otrzymał tylko sumę, której równowartość przeliczono na złote polskie = frankowi szwajcarskiemu podług średniego kursu z dnia 2 stycznia 1924 r., t. j. wpłacono w tym dniu taką ilość marek, która równa była kwocie 18.810 złotych polskich czyli fr. szw. Jakto się stało i kto winien temu poszkodowaniu Skarbu Państwa?

Punkt 2 b) i c) zawiera zobowiązanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu do poparcia starania Towarzystwa Akc. o uzyskanie pożyczki w jednej z państwowych instytucji bankowych na najdogodniejszych warunkach. Bank wpłaci niezwłocznie całą sumę umówioną, a Tow. Akc. spłaci ją w terminie tak ustalonym, aby miało czas uzyskać potrzebne fundusze z nowej emisji. Wykonywał tą część zobowiązania Min. Kucharski. Wybrał Pocztową Kasę Oszczędności jako ten bank państwowy, w którym miał poprzeć starania o pożyczkę tow. akc. Dlaczego nie P. K. K. P.?, który to bank rozporządzał bez porównania większemi funduszami aniżeli P. K. O. który udzielał pożyczek w złotych polskich, podczas kiedy P. K. O. udzielała pożyczek w tym okresie czasu w markach. P. K. K. P. mogła z łatwością niezwłocznie wpłacić umówioną kwotę do Skarbu państwa i odebrać od Tow. Akc. pełną wartość 448,484 złotych w późniejszym terminie? Zaciągnięcie pożyczki w P. K. O. robiło fikcyjnym punkt 2 a) umowy, zaciągnięcie zaś w P. K. K. P. dozwoliło go w pełni wykonać. Albo istniało ciche porozumienie między Ministrem a akcjonarjuszami, że pożyczki udzieli P. K. O., albo nie. Jeżeli istniało, to cała umowa o waloryzacji sumy była fikcją, mydleniem oczu ministrowi skarbu i innym członkom rządu, a więc czynem podlegającym przepisom prawa karnego. Jeżeli nie istniało, w takim razie Minister rozstrzygnął tę sprawę sam z taką szkodą dla Skarbu, że powinien za to stanąć przed Trybunałem Stanu. Ale nie uprzedzam wypadków. Dość, że bankiem u-

patrzonym na pośrednika była P. K. O. Wiemy już, a sądził tak Kucharski, że P. K. O. nie ma pieniędzy. Mimo tedy warunku umowy z 13/VIII, że bank „otrzyma od Zarządu Tow. polecenie wpłacenia niezwłocznie sumy, określonej w punkcie 2 lit. a. na rachunek Skarbu państwa" p. Kucharski pisze nazajutrz bo 14/VIII do Ministra Skarbu: „Jednocześnie komunikuję, że dla ułatwienia sprawy zgadzam się, ażeby suma, mająca być udzieloną przez P. K. O. Zakładom Żyrardowskim w formie pożyczki, nie była wpłacona w gotówce, lecz jedynie zapisana przez P. K. O. na dobro rachunku M. P. i H." A umowa mówi o „wpłaceniu" t. j. gotówka, a nie o „zapisaniu". Aby jednak usunąć wszystkie wątpliwości co znaczy zapisanie na rachunek w tym wypadku, pisze list 31/VIII 1923 r. do Dyr. P. K. O. a w tym liście w p. 6, jest takie zobowiązanie: „M-stwo nie będzie żądało od P. K. O. wypłaty zapisanej na dobro Ministerstwa sumy wcześniej, niż suma ta będzie wpłacona przez Zakłady Żyrardowskie jako spłata zaciągniętej pożyczki". W ten sposób Minister absolutnie ponad wszelkie wątpliwości zwolnił, wbrew umowie, Zakłady Żyrardowskie od obowiązku niezwłocznego wpłacenia sumy umownej. Wypłatę odracza na 3 względnie 6 miesięcy, względnie jeszcze dłużej w razie spałcania dwutygodniowemi ratami. Tu działał Minister najwyraźniej na korzyść akcjonarjuszy, na niekorzyść Skarbu. Mając w biurku podpisaną,—złą czy dobrą wszystko jedno —umowę, miał obowiązek dopilnowania jej wykonania tak, aby w żadnym razie Skarb nie ucierpiał. Nie usprawiedliwiłaby go nawet wiara jego, gdyby ją miał, że marka jest już stabilizowaną. Nawet w tym wypadku, odraczanie wypłaty, na 3 czy 6 miesięcy, sumy umówionej w markach t. j. w pieniądzu, który nie miał ustalonego ustawowo stosunku do złota, było działaniem na niekorzyść Skarbu. Na to nie ma sprawiedliwienia: dlaczego Minister „ułatwił sprawę" akcjonarjuszom kosztem Skarbu?

Ale ten list zawiera inne jeszcze „ułatwienia" dla akcjonarjuszy. P. Kucharski twierdzi z okazji tego listu w swem piśmie do Komisji: Wiadomo jest, że P. K. O. rządzi się autonomiczną ustawą, a organem zwierzchnim może być w pewnych wypadkach Minister Skarbu. Ministrowi P. i H. nie przysługuje żadne prawo kontroli lub nadzoru i t. d. W ustnych zeznaniach jeszcze silniej podkreślał, że P.K.O. mogła się stosować do wskazówek w jego liście zawartym lub nie, że zupełnie za tranzakcje dokonaną przez P. K. O. nie odpowiada. Wyświetlił tę sprawę na Komisji p. Żelechowski zastępca prezesa P.K.O., który zastępował w tym okresie prezesa Lindego, będącego na urlopie, w czasie którego pełnił obowiązki Min. Skarbu. Otóż o warunkach i udzielaniu pożyczek rozstrzyga Komitet dyrekcyjny P. K. O., składający się z prezesa (przewodniczy Komitetowi) jego zastępcy, dwóch posłów, wybranych przez sejm (posłowie Gruszka i Zdziechowski) 2 delegatów M. Sk., 1 delegata M. Prz. i H., 1 delegata Min. Poczt i Telegraf. Delegaci rządu mają zawsze absolutną większość. Jeszcze się nie zdarzyło, aby delegaci rządu nie występowali solidarnie. Co tedy rząd postanowi, to zawsze w banku państwowym P. K. O. przeprowadzi za pomocą Komitetu dyrekcyjnego, tej najwyższej instancji w P. K. O. To też,—zeznaje p. Żelechowski — na posiedzeniu 14.IX.1923 r., na którem on przewodniczył, sprawę warunków pożyczki poparł delegat min. przemysłu i handlu w myśl listu Ministra Kucharskiego, delegaci rządu zgodnie oddali swe głosy, jednomyślne przyjęcie warunków podanych przez Kucharskiego było czczą formalnością. Tego rodzaju listy są zawsze rozkazem, gdyż Komitet dyrekcyjny z góry przyjmuje, że wskazówki rządu są podyktowane interesem państwa. Gdyby pisma p. Kucharskiego nie było, nie sądzi p. Żelechowski, żeby P. K. O. tak wysoki kredyt na takich warunkach udzieliła. Wobec tego nie można p. Kucharskiego zwolnić od odpowiedzialności i przerzucić ją na Komitet dyrekcyjny P. K. O. Pismo p. Kucharskiego było rozkazem dla 4 urzędników członków Komitetu dyrekcyjnego P. K. O. o czem p. Kucharski jako minister musiał wiedzieć i na tej podstawie taki list wysłał.

Zaś dla P. K. O. na podstawie listu p. Kucharskiego tranzakcja robiła się bardzo korzystną przez to, że nie miała obowiązku wypłacić pieniędzy Skarbowi, zanim ich nie otrzyma od Towarzystwa Akcyjnego. Wniosek referenta finansowego P.K.O. (10.IX.1923 r.) p. Wyszogróda na Komitecie dyrekcyjnym brzmiał: „W odróżnieniu od wszystkich lokat, pożyczka, o którą zabiegają Zakłady Żyrardowskie nie będzie przez P. K. O. efektywnie wypłacona. Udział P. K. O. w likwidacji interesów skarbu z Zakładami Żyrardowskiemi sprowadza się jedynie do roli inkasenta należności skarbowych. Albowiem równowartość w markach polsk. żądanej kwoty 448,484 franków szwajc. będzie zapisana w dniu jej asygnowania na prowizoryczne konto Min. Przem. i Handlu, z tem zastrzeżeniem, że Ministerstwo będzie mogło dysponować tylko tym funduszem, jaki z tytułu obliga zakładów Żyrardowskich wpłynie w gotowiźnie do Kasy P. K. O. Żądana pożyczka w przybliżeniu około 20 miljardów marek polskich oparta będzie wyłącznie na wekslach firmy z pominięciem gwarancji bankowej (Pismo Ministerjum Przemysłu i Handlu 31.VIII. 1923). Przyznanie kredytu wyższego, ponad sumę wskazaną nam przez Min. Przemysłu i Handlu, uważamy za niewskazane". (Trzeba dodać, że zakłady wniosły podanie o pożyczkę 470,000 fr. t. j. wyższą od tej, o której pisał p. Kucharski). Ten wniosek referenta został przez Komitet dyrekcyjny jednomyślnie uchwalony. Delegat Min. P. i H. referat ten uznał za zupełnie zgodny z poleceniem swego przełożonego Ministra, skoro ten wniosek poparł. Więc za zgodą Ministra Przemysłu i Handlu na jego życzenie udział P. K. O. sprowadził się jedynie do roli „inkasenta weksla". Zapytana o zdanie, przez Komisję, Prokuratorja Gener. przesłała 23 czerwca 1924 r. znakomity wywód, oparty na przesłanym jej materjale, zaczerpniętym z aktów, z którego wynika następująca opinja Prokuratorji:

„1) Według treści promesy tranzakcja zawarta przez P. K. O. ze Spółką Żyrardowską miała być tranzakcją sui generis, polegającą na połączeniu

dyskonta weksla markowego z warurkową pożyczką prostą w walucie obliczeniowej. W wykonaniu tranzakcji poprzestano jednak na przyjęciu złożonego przez spółkę weksla markowego.

2) Wobec braku przyjęcia promesy przez Spółkę i wobec niewypłacenia przez P. K. O. skredytowanej sumy ani samej Spółce, ani Skarbowi na pokrycie należności Spółki, należy uważać tranzakcję za niewykonaną a weksel zdyskontowany za bezwalutowy.

3) Wobec powzięcia z góry postanowienia, iż kredyt faktycznie udzielony nie będzie, kredytową tranzakcję między P. K. O. a Spółką należy uważać za fikcyjną, a działalność P. K. O. w tej sprawie jedynie za zainkasowanie należności skarbowej. Prezes Prokuratorji Generalnej: Bukowiecki. Referent sprawy: Marynowski".

W p. 3 swego wywodu podziela Prokuratorja Generalna opinję p. Wyszogróda referenta P. K. O. że P. K. O. stała się jedynie inkasentem należności skarbowej. Działo się na skutek zarządzenia min. Kucharskiego, co wykazałem powyżej.

Kto winien jest temu, że umowa, w której zwaloryzowano kwotę uznanego długu, nie została wykonana i skarb zadowolił się jedynie otrzymaniem weksla markowego? Rzecz jasna, że po zawarciu umowy 13 sierpnia 1923 r. p. Kucharski prowadził dalej pertraktacje o pożyczke. O tych pertraktacjach nie ma w aktach wzmianki, ani świadkowie nic o nich nie mówili. P. Kucharski również jest wstrzemięźliwy. Zdradza się tylko w liście do dyrekcji P. K. O. (Załącznik 2), w którym komunikuje „wyjaśnienia, które okazały się potrzebne w toku pertraktacji o pożyczkę". A więc toczyły się pertraktacje, w których albo brał osobiście udział, albo niemi kierował właśnie p. Kucharski, skoro wysyła list cytowany. Tam umówiono, jak unicestwić całą umowę.

W p. 1) jest jeszcze mowa o waloryzacji, o wpisaniu na rachunek M. P. i H. równowartości 448484 fr. szw., więc niby ma być umowna suma waloryzowana; jeszcze p. 2) nie zrywa z waloryzacją, choć mówi o waloryzacji w dniu wpłaty, co należy rozumieć jako dzień otwarcia rachunku, ale zostawia nadzieję waloryzacji, wspomina bowiem nie o markach, ale o „walucie, w jakiej wymieniona pożyczka będzie udzielona Zakładom Żyrardowskim". Jednak 3 punkt zarzuca zupełnie waloryzację, gdyż nareszcie wypowiada otwarcie: „Pożyczka wymieniona powinna być udzielona i spłacona w markach polskich, a więc w tej walucie powinien być otwarty rachunek M-stwa Przemysłu i Handlu". To staje się jasne. Po dniu podpisania tranzakcji nie ma waloryzacji. Cała waloryzacja obowiązuje przez kilka dni. t. j. dopóki tranzakcja nie dojdzie do skutku. Wykonanie takie zarządził p. Kucharski, gdyż nie bawiąc się w wykrętne „komunikowanie wyjaśnień" wobec zeznań p. Żelechowskiego, wobec składu Komitetu dyrekcyjnego P. K. O. list Kucharskiego był rozkazem Rządu dla swego banku. Taki prezes P. K. O., któryby się nie zastosował do woli Ministra, wyrażonej w takiej formie (nie mówię o treści) jak list p. Kucharskiego, powinienby wylecieć jak z procy z prezesury P. K. O. P. Kucharski jest jedynie odpowiedzialny za straty stąd wynikłe dla Skarbu. Ten bezwalutowy weksel to również zarządzenie p. Kucharskiego.

Rezultat tego zarządzenia unicestwił całą umowę, zawartą 13 sierpnia 1923 r. W myśl tej umowy spółka uznała swój dług w sumie 448484 złotych i zobowiązała się go niezwłocznie wypłacić, a na zarządzenie p. ministra spłaciła sumę niezwaloryzowaną markową po 3 miesiącach, a Skarb otrzymał ją dopiero 31 grudnia 1923 r. czy nawet 2 stycznia 1924 r. w wysokości 18810 złotych.

Sejm nie jest sądem. Ponieważ jednak widoczne są tu b. ciężkie i bardzo poważne zarzuty przeciw b. ministrowi Kucharskiemu z powodu wykonania umowy, należy go postawić w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu.

Wysoki Sejmie! Należę do stronnictwa, zwalczajacego stronnictwo, do którego należy p. Kucharski, zwalczającego Rząd, w którym p. Kucharski był ministrem. A jednak nie kierowała mną ani na jedna chwile ani nienawiść partyjna, ani animozja osobista. Tu sama sprawa oburza przeciw lekkomyślności i niesumienności, z jaką p. Minister sprawował swój urząd. Na ostrzejsze określenie jego postępowania nie mam dowodów. Ale panowie posłowie nie zechcą mi wierzyć. Motywa polityczne będą mi podsuwane, jak również tej większości Komisji, która wniosek uchwaliła. Ale może panowie posłowie nie skierują tych zarzutów przeciw p. posłowi Kosydarskiemu, który jako referent budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu pierwszy wyciągnął tę sprawę na światło publiczne, oburzony tem trwonieniem Skarbu Państwa. Ale może nie skierują tych zarzutów przeciw p. Moskalewskiemu, nadzwyczajnemu komisarzowi oszczędnościowemu, który przed p. Kosydarskim (15 stycznia 1924 r.) poruszył te sprawę wobec Rządu. Ale może nie mają prawa skierować tych zarzutów przeciw Prokuratorji Generalnej, na której opinji cały mój wywód się opiera. Ale może nie mogą skierować tych zarzutów przeciw całej plejadzie znakomitych urzędników, których zeznania, jak tylko można było, wiernie w moim referacie przedstawiłem. Więc przestańmy w tej sprawie mówić i myśleć kategorjami partyjnemi. Dobro Rzeczypospolitej wymaga, aby Wysoki Sejm kierował się w takiej sprawie jedynie i wyłącznie interesem Państwa. Nie zapominając ani na chwile, że nie jesteśmy Sądem, winniśmy oskarżyć przed Sądem Ministra, który swojem działaniem o tak wielką stratę przyprawił Skarb Państwa.

Komisja stawia wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

oskarżyć przed Trybunałem Stanu byłego ministra Przemysłu i Handlu, p. Władysława Kucharskiego, posła na Sejm, za to, iż przez swoje działanie w czasie i zakresie swego urzędowania, z własnej winy wyrządził Skarbowi Państwa szkodę w kwotach: 1) 2,317,684 fr. szw., 2) 429,674 fr. szw.

Sprawozdawca
Inż. *Jędrzej Moraczewski*,

Załącznik 1.

MINISTERSTWO
PRZEMYSŁU I HANDLU

Warszawa, dn. 16 Sierpnia 1923 r.

Nr. PA. 3259.

W sprawie uchylenia Zarządu Przymusowego nad Zakładami Żyrardowskiemi.

ODPIS.

DO ZARZĄDU

Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich

w miejscu.

Przyjmując do wiadomości oświadczenie Panów z dnia 13 sierpnia r. b. komunikuję niniejszem, że uchylę Zarząd Przymusowy nad Zakładami Żyrardowskiemi i wydam polecenie Zarządcy Państwowemu, ażeby przekazał fabrykę Panom, na warunkach następujących:

1. W dniu, który zostanie za wspólnem porozumieniem ustalony, złoży Zarząd Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich deklarację, iż Towarzystwo nie rości i nie będzie rościć do Rządu Polskiego żadnych pretensji o wynagrodzenie szkód i strat, wypływających z jakichkolwiek dotychczasowych zarządzeń władz państwowych, a w szczególności do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z tytułu ustanowienia i wykonania Zarządu Państwowego nad majątkiem i fabrykami Towarzystwa, tudzież z tytułu czynności Organów Zarządu Państwowego.

2. a) Tytułem zwrotu pożyczek, udzielanych w różnych czasach przez Skarb Państwa Panu Zarządcy Państwowemu w ogólnej sumie mk. pol. 47,250,000 — wypłaci Towarzystwo Skarbowi mkp. 20,000,000,000 (dwadzieścia miljardów marek polskich), przyczem należy sumę tę rozumieć jako jej równowartość, przeliczoną na złote polskie = frankowi szwajcarskiemu podług średniego kursu giełdowego z dnia 13 sierpnia 1923 r.

b) Ministerstwo poprze starania Panów o uzyskanie dla Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich odpowiedniego kredytu bezpośrednio w jednej z Państwowych instytucji bankowych na najdogodniejszych warunkach, udzielanych przez te instytucje i bez potrzeby gwarancji banku prywatnego, przy normalnem dla tych instytucji oprocentowaniu z tem, że instytucja ta otrzyma od Zarządu Towarzystwa polecenie wypłacenia niezwłocznie sumy, określonej w punkcie 2, lit. a, na rachunek Skarbu Państwa.

c) Termin spłaty powyższej sumy odnośnej Państwowej insytucji bankowej zostanie ustalony w ten sposób, ażeby Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich było w stanie dokonać jej z funduszów, które wpłyną z nowej emisji akcji, przyczem Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieli możliwie szybko pozwolenia na nową emisję.

3. Zarząd Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich przyjmuje do wykonania, względnie do uregulowania, wszelkie umowy i zobowiązania, zawarte podczas trwania Zarządu Państwowego przez Pana Zarządcę Państwowego w imieniu Zakładów. Umowy te i zobowiązania zostaną Panom przedstawione możliwie niezwłocznie dla zapoznania się z niemi.

4. W razie zwalniania którego z urzędników, przyjętych przez Pana Zarządcę Państwowego w ciągu roku od dnia przejęcia przez Zarząd Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich, będzie do nich stosowany półroczny termin wymówienia. Przy natychmiastowem rozwiązaniu stosunku służbowego urzędnicy tej kategorji otrzymają jednorazowo odszkodowanie w wysokości 6-o krotnej ostatniej miesięcznej pensji, przyczem będzie im przysługiwało prawo korzystania bezpłatnie z zajmowanego przez nich mieszkania w ciągu 3 miesięcy.

Rozumieć to należy w ten sposób, że jeżeli który z urzędników tej kategorji będzie miał na skutek zwolnienia opuścić swe stanowisko po upływie

roku od dnia przejęcia przez Zarząd Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich, to wtedy będą już do niego stosowane ogólnie przyjęte normy 3-miesięcznego wymówienia.

5. Uchylenie Zarządu Państwowego nastąpi na zasadzie odnośnego dekretu po otrzymaniu przez Zarządcę Państwowego pokwitowania z odbioru fabryki w należytym porządku na podstawie inwentarza książkowego, oraz po wypełnieniu przez Zarząd Towarzystwa warunków, przewidzianych w punkcie 1 i w punkcie 2 lit. a, b. —

6. Księgi handlowe z okresu Zarządu Państwowego, wszelkie dowody i rachunki, niezbędne do zamknięcia książek zostaną oddane do dyspozycji delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który na koszt Towarzystwa i przy współudziale pracowników Zakładów sporządzi bilans zamknięcia.

Minister: (—) *W. Kucharski.*

Załącznik 2.

Do Dyrekcji Pocztowej Kasy Oszczędności

w miejscu.

W związku z podaniem, skierowanem przez Zarząd Sp. Akcyjnej Zakładów Żyrardowskich do Pocztowej Kasy Oszczędności, o udzielenie pożyczki, potrzebnej temu Towarzystwu na spłatę zobowiązania w stosunku do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i w uzupełnieniu pisma tutejszego z dnia 14 sierpnia r. b. L. P. A. 3259, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje następujące wyjaśnienia, które okazały się potrzebne w toku pertraktacji o pożyczkę:

1) Punkt 2 a) porozumienia, zawartego między Ministerstwem a Zarządem zakładów żyrardowskich, należy rozumieć w ten sposób, że na dobro otwartego w P. K. O. rachunku M-stwa powinna być zapisana uzyskana z pożyczki suma w wysokości równowartej, podług kursu dnia dokonania zapisu, tej sumie franków szwajcarskich, jaka w dniu 13 sierpnia r. b. odpowiadała 20 miljardom mkp. Ponieważ wtedy — jak to wynika z załączonego pisma M-stwa Skarbu z dnia 17 sierpnia 1923 r. L. D. K. 6216/VI — kurs średni franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej wynosił 44,600 mkp., należy więc simplicite rozumieć, że na rachunek otwarty M-stwa Przemysłu i Handlu ma być zapisana równowartość 448,484 fr. szwajc.

2) Rachunek M-stwa Przemysłu i Handlu, na którego dobro powinna być zapisana powyższa suma franków szwajc. podług kursu dnia wpłaty, powinien być otwarty w takiej walucie, w jakiej wymieniona pożyczka będzie udzielona Zakładom Żyrardowskim i w jakiej będzie przez nie spłacana.

3) Ponieważ państwowe insytucje bankowe udzielają pożyczek na cele przemysłowe w markach polskich i w złotych polskich, ponieważ zaś stosownie do punktu 2 b) porozumienia M-stwo zobowiązało się popierać uzyskanie pożyczki przez Zakłady Żyrardowskie „na najdogodniejszych warunkach udzielanych przez państwowe instytucje bankowe". M-stwo uważa, że pożyczka wymieniona powinna być udzielona i spłacona w markach polskich, a więc i w tej walucie powinien być otwarty rachunek M-stwa Przemysłu i Handlu w Pocztowej Kasie Oszczędności.

4) Termin spłat pożyczki powinien być wobec tego jaknajkrótszy, ze względu jednak, że kapitał potrzebny do spłaty tej pożyczki ma być stosownie do punktu 2 a) porozumienia zebrany z nowej emisji, Ministerstwo sądzi, że należy termin spłaty wyznaczyć nie krótszy niż trzymiesięczny; ewentualnie następnie prolongować ostatecznie na dalsze trzy miesiące z obowiązkiem spłacenia długu dwutygodniowemi ratami.

5) Jako gwarancje pożyczki wobec wyjaśnionej niemożliwości zabezpieczenia hipotecznego i wobec wysokich kosztów gwarancji bankowej, M-stwo proponuje przyjąć weksle Sp. Akc. Zakładów Żyrardowskich.

6) M-stwo nie będzie żądało od Pocztowej Kasy Oszczędności wypłaty, zapisanej na dobro Ministerstwa sumy, wcześniej niż suma ta będzie wpłacona przez Zakłady Żyrardowskie, jako spłata zaciągniętej pożyczki, względnie każdorazowo po wpłaceniu przez te Zakłady odpowiedniej raty a conto zwrotu długu.

Minister: (—) *K. Kucharski.*

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.

Drukowane jako rękopis.

Utworzenie Wielkiego Borysławia.

Sprawa połączenia gmin Zagłębia borysławsko-tustanowickiego w jedną jednostkę administracyjną jest koniecznością, która wybija się na pierwszy plan wszystkich tutejszych zagadnień samorządowych.

W skład Zagłębia naftowego wchodzą następujące gminy w całości:

gmina miejska Borysław . .	16.099	mieszkańców
„ „ Tustanowice . .	13.240	„
„ wiejska Mraźnica . . .	1.827	„
„ „ Bania Kotowska .	1.891	„
	33.057	mieszkańców
ponadto część gminy Hubicze, na której terytorjum położony jest dworzec kolejowy Borysław-Tustanowice, oraz tory przemysłowe Tow. naftow. z około	1.000	„
Razem	34.057	mieszkańców.

Zagłębie naftowe pod względem wyznaniowym, narodowym i politycznym.

Rozpatrując stosunki tutejsze wszechstronnie musimy wziąć pod uwagę najrozmaitsze momenty statystyczne i tak: Zagłębie naftowe pod względem **wyznaniowym** ilustruje dokładnie tabela, którą poniżej podajemy:

Miejscowość	Mieszk. ogółem	WYZNANIE								Razem	
		rz. kat.		gr. kat.		mojżeszow.		inne			
		Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Borysław	16099	6645	41·3	2169	13·5	7170	44·5	115	0·7	16099	100
Tustanowice	13240	7624	57·5	2729	20·6	2803	21·2	84	0·7	13240	100
Mraźnica	1827	899	49·2	729	39·8	176	9·7	23	1·3	1827	100
Bania Kotowska	1891	846	44·7	791	41·8	247	13·1	7	0·4	1891	100
RAZEM	33057	16014	48·5	6418	19·4	10396	31·4	229	0·7	33057	100

Z tabeli tej widzimy, że w Borysławiu prawie równomiernie liczne są dwa wyznania: mojżeszowe 44.5%, oraz rz. kat. 41.3%, poczem dopiero następuje wyznanie gr. kat. 13.5%. Odmiennie zupełnie przedstawia się stan rzeczy w drugiej co do liczby ludności w gminie

Tustanowice; tu na pierwszym miejscu są rz. kat. w 57.5%, poczem mojż. w 21.2%, w końcu gr. kat. w 20.6%. Podobnie jednak z pewnemi odchyleniami przedstawia się stosunek % wyznań w gminach Mraźnica i Bania Kotowska. Enklawa gminy Hubicze zasadniczo obrazu powyższego nie zmienia.

Konstatujemy więc, że Zagłębie naftowe jako całość nie posiada przewagi żadnego z wyznań, względną większość posiadają jednak rz. kat. w 48.5%, poczem następują mojżesz. 31.4%, dalej gr. kat. 19.4%, w końcu inni 0.7%.

Jeżeli skonstatujemy, że wyznanie w olbrzymiej mierze w trzech powyższych grupach można zidentyfikować z trzema grupami narodowymi: Polaków, Żydów i Rusinów, to poniżej podana tabela narodowościowa może być brana pod uwagę tylko jako korektywa tabeli wyznaniowej, która faktycznie bliższą jest rzeczywistemu poczuciu narodowemu łączonemu tu w przeważnej części z wyznaniem.

Miejscowość	Mieszkan. ogółem	NARODOWOŚĆ										Razem	
		Polacy		Rusini		Żydzi		Niemcy		Inni			
		Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Borysław	16 099	9618	59.7	1222	7.6	5132	31.2	78	0.5	49	0.3	16099	100
Tustanowice	13.240	8467	64.9	2442	18.4	2187	16.5	127	1.0	17	0.1	13240	100
Bania Kotowska	1.891	1127	59.5	576	30.5	181	9.6	—	—	7	0.4	1891	100
Mrażnica	1.827	1030	56.3	683	37.4	79	4.3	18	1.0	17	0.1	1827	100
RAZEM	33.057	20242	61.2	4923	14.9	7579	22.9	923	0.7	90	0.3	33057	100

Wynika z niej że do narodowości polskiej przyznało się 61.2%, żydowskiej 22.9%, ruskiej 14.9%, niemieckiej 0.7%, innej 0.3%. Jako faktyczną cyfrę ugrupowania ludności pod względem narodowym możemy przyjąć wypadkową między tabelą wyznaniową a tabelą narodową tj. Polacy około 55%, Żydzi około 27%, Rusini około 17%, inni 1%.

Zagłębie naftowe pod względem **politycznym** uzmysławia szczegółowo poniżej podaną tabelę w której za podstawę orjentacji politycznej wzięły ilość głosów oddanych przy ostatnich wyborach do Sejmu w r. 1922.

Miejscowość	Mieszkańców	Uprawnionych do głosowania	Głosowało		Oddano na listę											
			Ilość	%	Nr. 2 P. P. S.	%	Nr. 8 N-D	%	Nr. 1, 10, 18, 23 Centr. Pol.	%	Nr. 17 Żydów	%	Nr. 4 i 11 Inne	%	Razem Ilość	%
Borysław	16099	9523	6232	65·4	3049	49·0	400	6·4	165	2·6	2496	40·0	122	2·0	6232	100
Tustanowice	13240	7596	4840	63·7	3459	71·5	477	9·9	60	1·2	800	16·5	44	0·9	4840	100
Mrażnica	1827	1295	684	52·7	515	75·3	100	14 6	17	2·5	52	7·6	—	—	684	100
Bania Kotowska	1891	929	591	63·6	452	76·2	28	4·7	14	2·4	76	12·8	21	3·6	591	100
RAZEM	33057	19343	12347	63·8	7475	60·5	1005	8·1	256	2·1	3424	27 8	187	1·5	12347	100

Tabela ta wymaga korektywy dlatego, że ludność ruska naogół nie brała udziału w wyborach przez głosowanie na własne listy, jednak częściowo głosowała na listy inne, polskie, komunistyczne lub żydowskie.

Udział w głosowaniu był wydatny, bo wynosił 63.8% uprawnionych do oddania głosów.

Zagłębie naftowe, jako środowisko o przeważającej ludności robotniczej zaznaczyło też swoje stanowisko przy wyborach przez wygłosowanie 60.5% z oddanych głosów na rzecz P. P. S., poczem następują Żydzi z 27.8%, dalej Chjena z 8.1%, listy centrowe z 2.1%, w końcu inne (komun.) 1.5%.

Zagłębie naftowe jako jednostka gospodarcza.

Kopalnictwo naftowe rozrzucone jest na terenie Borysławia, Tustanowic i Mraźnicy tak, że poszczególne firmy posiadają na obszarze każdej z tych gmin swoje kopalnie i łącznie z istniejącym podziałem administracyjnym podlegają często różnym zupełnie opłatom i podatkom, a to zależnie zarówno od typu administracji danych gmin, jako miejskich lub wiejskich, jak i norm podatkowych przewidzianych w statutach samoistnych podatków komunalnych poszczególnych gmin.

Ażeby dokładnie zrozumieć znaczenie, jakie mieć może połączenie Gmin Zagłębia w jedną gminę Wielki Borysław rozpatrzeć trzeba wszystkie te czynniki, które stworzenie Wielkiego Borysławia czynią nieodzownem.

Sprawa policji bezpieczeństwa.

W środowisku tak różnorodnem, jak Zagłębie naftowe przy olbrzymiej fluktuacji osób przyjeżdżających chwilowo lub zarobkowo, sprawa bezpieczeństwa publicznego może jedynie być racjonalnie przeprowadzoną wtedy, gdy otworzone byłoby jedno biuro meldunkowe, a przeto i jedno środowisko kontrolne, zwłaszcza w momencie, kiedy Zagłębie tut. już z przyrody, jak i stosunków mieszkaniowych jest lub może być naturalnem schroniskiem wszystkich elementów zbrodniczych.

Istnienie Komisarjatu Policji, który jest przełożonym posterunkom w poszczególnych gminach Zagłębia jest tylko półśrodkiem, a wskazane byłoby stworzenie takiej organizacji bezpieczeństwa, która niekrępowana istniejącymi granicami gmin w całej pełni byłaby wyposażona w środki, któreby możliwie skuteczne przeprowadzenie jej zadań ochronnych zabezpieczały.

Dalej **policja ogniowa** — tutaj braki występują jeszcze w wyższym stopniu. Przez szereg lat straż pożarną posiadało tylko miasto Tustanowice, obecnie pod tym względem na pierwszy plan wybiła się gmina miasta Borysławia, jednakże zarówno stan liczebny, jak i techniczny w obu gminach nie odpowiada potrzebom Zagłębia, które jest, jak nic innego w kraju, zbiorowiskiem materjałów palnych, rozrzuconych na olbrzymiej przestrzeni, przestawiających niebezpieczeństwo, któremu skutecznie w obecnych warunkach oprzećby się nie można.

Najlepszy dowód spłonięcie całej dzielnicy Borysławia w r. 1917, w czasie kiedy do akcji ratunkowej

użyte były liczne oddziały wojska w czasie wojny stacjonowane w Zagłębiu.

Łącznie z tem występuje także **policja porządkowa** w Zagłębiu, która może obecnie służyć za wzór niechlujstwa i gdzie z powodu pozostałości patryjarchalnych stosunków, ulica jest faktycznie śmietnikiem i kanałem wszystkich mieszkań.

Lecz nie tylko czynniki obrony bezpieczeństwa osób i mienia, bezpieczeństwa przed pożarem, oraz zabezpieczenia najelementarniejszego porządku przemawiają za połączeniem gmin, ale przemawia za tem cały szereg innych momentów.

Fakt, że teren Zagłębia podzielony na cztery wzgl. pięć gmin utrudnia jednolitą świadomemi dążnościami przejętą pracę samorządów, z których obecnie „Każdy sobie rzepkę skrobie".

Na Zagłębie naftowe zwrócone jest nie tylko zainteresowanie Polski, ale i w wysokim stopniu zagranicy i jesteśmy najczęściej w tem położeniu, że wstydzić się musimy wyglądu naszego Zagłębia, my, którzy się szczycimy przemysłem naftowym, jako wytworem polskiej myśli i pracy.

Budżety gmin Zagłębia.

Każda z gmin Zagłębia niezależnie od kwot budżetowych, którymi dysponuje, nie jest w stanie podołać zadaniom do wykonania się nasuwającym. Dochody jednej wspólnej gminy Wielkiego Borysławia pozwoliłyby na przeprowadzenie odpowiedniej polityki inwestycyjnej, któraby główny ośrodek naszego przemysłu naftowego w zupełnie innych postawiła warunkach. Poszczególne gminy Zagłębia ustaliły na rok 1927/8 następujące budżety:

	Zwyczajne	Nadzwyczajne	Razem
Borysław	908 000	360.000	1,268.000
Tustanowice	699.000	220.000	919 000
Mraźnica	123.000	93.000	216.000
Bania Kotowska	65.000	29.001	94.000
	1,795.000	702.000	2,497.000
a ponadto Gmina Chrześcijańska Borysław	305.000	241.000	546.000
	2 100.000	943.000	3,043.000

Suma kwot przewidzianych w dochodach powyższych budżetów jest zbyt poważną, ażeby nie można sprostać tym potrzebom, które się na pierwszy plan prac samorządów, a w wyższym jeszcze stopniu samorządu Wielkiego Borysławia wysuwają, względnie wysunęłyby się.

Do nich należy w pierwszym rzędzie:

Regulacja Zagłębia i stworzenie przez nią prawdziwego miasta.

Obecnie Zagłębie rozbudowane chaotycznie, budami naprędce skleconemi, słynnym systemem „kanadyjskim", który jak w wiertnictwie był motorem postępu i podstawą znakomitego rozwoju przemysłu naftowego w Polsce, tak w budownictwie jest zakałą urągającą wszelkim pojęciom o budowie mieszkań ludzkich. Ugruntowany na przesądzie „przejściowości" produkcji nafto-

wej w Zagłębiu utrwalił się tak, że tylko świadoma i systematyczna walka z „budownictwem kanadyjskim“ może go usunąć.

Pierwszym czynnikiem naprawy obecnych stosunków byłaby regulacja tych części Borysławia i Tustanowic, które ze względu na naturalne warunki topograficzne, jak ludnościowe nadają się jedynie do regulacji przez budowę nowych odpowiednio szerokich ulic, częściowo przeznaczonych na dzielnicę handlową o zabudowaniach zwartych, częściowo zaś na dzielnicę zabudowaną dla celów mieszkaniowych.

W miejsce trzech „traktów“ z których jeden przechodzi przez Borysław i Mraźnicę, drugi przez Tustanowice, a trzeci ku Bani Kotowskiej należałoby pobudować sieć ulic, któreby odkryły obszary pod budowę obecnie z powodów komunikacyjnych niedostępne i stworzyły warunki naturalnej rozbudowy i schludnego, a nie jak obecnie niechlujnego zabudowania się Zagłębia.

Pierwsze kroki w tej dziedzinie są zrobione, a to zarówno w Tustanowicach, jak i w Borysławiu plany pod regulację przygotowane, tworzenie nowych ulic rozpoczęte, wysiłki jednakże tak pierwszorzędnego znaczenia powinne być najzupełniej jednolite, co zapewnić może jedynie złączenie gmin Zagłębia w Wielki Borysław.

W ślad za regulacją idzie zaraz kanalizacja Zagłębia i rozbudowa istniejących zarówno w Tustanowicach, jak ostatnio i Borysławiu wodociągów. Przy sposobie zabudowania obecnego, a w następstwie rozumnego i planowego zabudowania na terenach, które będą objęte regulacją, kanalizacja jest koniecznością, która nie potrzebuje obszerniejszego uzasadnienia.

Komunikacja

pozostawia bardzo dużo do życzenia. Rabunkowa gospodarka terenami naftowymi, gorączka grynderska, która nawiedziła Zagłębie między r. 1900 a 1909 doprowadziła do tego, że wystarczały drożyny, któremi dostawano się do kopalń. Dziś w okresie spokoju, a równocześnie zaniechania wielu kopalń, drogi poszczególne stały się wprost nie do przebycia.

Ruch cały skupiony na dwu głównych arterjach ruchu od dworca przez Borysław ku Mraźnicy i przez Wolankę ku Tustanowicom, dający dziennie około 3.000 wozów, czyni zupełnie niemożliwą konserwację tych dróg.

Wprawdzie projektowane były drogi przez rządowe względnie powiatowe organy techniczne, jednakże ich zamierzenia nie zostały zupełnie zrealizowane, a to z powodu braku funduszów.

Co więcej, projektowana była nawet kolejka motorowa, któraby odciążyła ruch ciężarowy, przechodząc obok magazynów i central kilku większych firm naftowych, mających do tych magazynów tory przemysłowe, jednakże koncesja na powyższą kolej, dostawszy się do rąk grupy finansowo słabej, pozostała w sferze niezi-szczalnych marzeń.

Zagadnienie dobrej komunikacji może się dać jedynie rozwiązać przy planowej pracy, która w Zagłębiu przeprowadzona może być wyłącznie wtedy, gdy

wszystkie gminy skupione zostaną w jedną jednostkę administracyjną Wielki Borysław.

Rozbudowa mieszkań.

Na terenowych bezdrożach rozbudowane gminy przedstawiają pod względem budowy mieszkań ludzkich obraz nędzy.

Do ostatnich czasów sklejane z odpadków i rozbiórek drzewa kopalnaniego, lepione błotem ulicy lub ilastą ziemią, ustąpiły w końcu lepszym budowom bądźto murowanym, bądź jeszcze drewnianym, ale zbudowanym z odpowiedniego materjału, na podmurowaniu z cegieł lub betonu.

Na tem polu jednakże postawiono zaledwie pierwsze kroki, akcję budowlaną należy poprzeć w pierwszej linji przez otworzenie niedostępnych obecnie placów budowlanych drogą zbudowania nowych ulic odpowiednio szerokich.

Wodociągi.

Gminy Borysław i Tustanowice posiadają własne wodociągi, jednak sieć ich jest zbyt szczupła i musi być poważnie rozbudowaną, oraz ujętą w jednolity system.

Kanalizacja nie istnieje. W tej dziedzinie jest wszystko do zrobienia.

Rzeźnia miejska istniejąca jedynie w Tustanowicach—Borysław także z niej korzysta nie wystarczająca dla samego miasta Tustanowice, za małą jest dla Zagłębia Wielkiego Borysławia. Ponadto położona w środku Zagłębia, co nie przyczynia się do podniesienia zdrowotności, potrzebuje przeniesienia w inne na peryferjach znajdujące się miejsce i zbudowania według wszelkich nowoczesnych wymogów dla środowiska tak licznego i skądinąd tak ważnego, jako głównego ośrodka przemysłu naftowego.

Łazienki publiczne.

Powyżej zaznaczyliśmy typowy dla tut. Zagłębia brud, przewalający się nietylko bezmiarem błota wprost przysłowiowego „błota borysławskiego“ czy też kurzu po ulicach, ale brud ten występuje jako charakterystyczne znamię u olbrzymiej części ludności pracującej w warunkach ciężkich w robotach wiertniczych i ziemnych, w zetknięciu z ropą, oraz emulzją czyli t. zw. tutaj „kałem“.

W tych warunkach stworzenie publicznych łazienek ludowych, tanich i dostępnych dla najszerszych warstw, jest wprost koniecznością.

Istniejące łazienki 1) gminy żydowskiej i 2) Kasy Chorych są niewystarczające; pierwsza zbyt droga, druga funkcjonuje tylko w lecie dla członków Kasy. Nowoczesne łazienki pobudować mogłaby jedynie gmina Wielkiego Borysławia, stawiająca sobie odpowiedni plan inwestycyjny w tej dziedzinie.

Oświetlenie elektryczne istnieje w Zagłębiu dobre, wymaga tylko powiększenia sieci.

Opał. Zagłębie naftowe posiada znakomity środek opałowy jakim jest gaz ziemny. Jednakże tylko nieliczne domy i to prawie wyłącznie firm naftowych, opalane są gazem. Opał ten ze względu na zużycie go na kopalniach nafty, jest naogół dość drogi, wina tego jednakże leży nie w czem innem, jak w polityce gospodarczej przemysłu naftowego. Ostatnio, wobec uzyskanych olbrzymich ilości gazu ziemnego w Daszawie koło Stryja, który jest przeprowadzany rurociągami do Drohobycza i Zagłębia naftowego, cena spada zwłaszcza w okresie letnim.

Gaz jednakże wyprodukowywany na terenach stanowiących własność gmin Zagłębia a to gminy chrześcijańskiej Borysław, Tustanowice i Mraźnicy może być nietylko podstawą do stworzenia **gazoliniarni** tj. fabryk gazoliny otrzymywanej z gazu ziemnego, przedsiębiorstw bardzo rentownych, ale przez odpowiednie wyzyskanie gazu, przez odgazolinowanie tegoż potanieje sam gaz, jako materjał opałowy.

Szkolnictwo w Zagłębiu pozostawia bardzo dużo do życzenia. Zagłębie rozrosłe przedewszystkiem w latach 1900—1910 spotkało się w r. 1909 z klęską zawodnienia terenów naftowych, co jego dalszy rozwój zatamowało, a równocześnie pogłębiło przesąd „tymczasowości". To wpłynęło na bardzo powolne tempo w budowie szkół, które naogół nie posiadają odpowiednich budynków, a jeżeli niektóre z budynków celowi swemu odpowiadają, to mają zbyt liczną frekwencję dzieci, co omal na to samo wychodzi. To też w Zagłębiu istnieje pilna potrzeba budowy przynajmniej trzech szkół odpowiednio położonych i wyekwipowanych.

Zdrowotność Zagłębia uzyskałaby bardzo wiele, gdyby zbudowano odpowiedni szpital miejski, któryby wziął w leczenie ludność Zagłębia, korzystającą obecnie ze szpitala powszechnego w Drohobyczu, zbyt szczupłego i zawsze przepełnionego. W tym kierunku mógłby Wielki Borysław współdziałać z Kasą Chorych, których interesy w tej dziedzinie wzajemnie się uzupełniają.

Jakąkolwiek dziedzinę życia tutejszego Zagłębia naftowego poruszyć, wszędzie jako konieczność występuje złączenie gmin tegoż Zagłębia w jedną całość administracyjną.

W zasadzie wszystkie Zarządy gmin nie są temu przeciwne i podjęły w tym kierunku odpowiednie uchwały, a jednak sprawa powyższa nie rusza z martwego punktu.

Jako pracujący na niwie samorządowej Zagłębia naftowego od lat szeregu, uważam sobie za obowiązek zwrócenia na to uwagi opinji publicznej i czynników rządowych i decydujących, ażeby sprawa z dziedziny życzeń weszła w dziedzinę realizacji. A sprawa połączenia gmin Zagłębia w Wielki Borysław nie przedstawia żadnej większej trudności.

Na podstawie ustawy z 1/VIII. 1923. Dz. U. R. P. Nr. 92. poz. 719 do przeprowadzenia powyższego upoważniona jest Rada Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych po zaciągnięciu opinji Ministra

Skarbu i Ministra Sprawiedliwości, a więc opinji, które na miejscu wydawać mogą ze strony:

Władz administracyjnych: Starostwo w Drohobyczu i Województwo we Lwowie,

Władz samorządowych: Wydział Pow. w Drohobyczu i Tym. Wydz. Samorządowy we Lwowie,

Władz skarbowych: Urząd Skarbowy podatków i opłat w Drohobyczu i Izba Skarbowa we Lwowie,

Władz sądowych: Sąd pow. w Drohobyczu i Sąd apelac. we Lwowie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że każda z tych Władz, nietylko wypowie się za połączeniem gmin Zagłębia w Wielki Borysław, ale myśl tę najgoręcej poprze, gdyż realizacja jej będzie początkiem końca bałaganu, niewiadomo dlaczego do tej pory istniejącego.

Najwyższy czas, ażeby stosunki tutejsze tak potrzebujące naprawy zostały ostatecznie sanowane; przed czynnikami rządowymi stoi piękne zadanie do spełnienia, a inicjatywę realizacji Wielkiego Borysławia powinien wziąć na siebie „Związek Miast Polskich".

Zagłębie naftowe, Tustanowice, w kwietniu 1927.

Władysław Kobak mp.
Kierownik kopalń nafty
i Komisarz Rządowy Zarządu miasta Tustanowice.

ODPIS.

LWOWSKIE STOWARZYSZENIE KUPCÓW
LWÓW, ULICA HETMAŃSKA L. 6.

L. 1336/28. Lwów, dnia 29. października 1928.

Dotyczy umorzenia zaległości podatkowych do roku 1926 włącznie i odpisania kar za zwłokę.

Do

Wysokiego Ministerstwa Skarbu

w Warszawie

Zbliża się uroczysty dzień w życiu Państwa naszego. Pierwsze dziesięciolecie odzyskanej niepodległości.

Rzeczpospolita Polska w dniu tym odznaczy zasłużonych synów swoich, a doznają aktu łaski nawet więźniowie, którzy nieopatrznie przeciwko prawu i porządkowi wystąpili.

Aby dzień ten rzeczywiście istotnie objąć mógł w radości wszystkich obywateli, pamiętać należy o tych, którzy walczyli na froncie gospodarczego rozwoju Państwa, t. j. o kupcu. Praca kupca w minionych latach ciężka i żmudna niezawsze spotykała się z należytem zrozumieniem poprzednich rządów. W atmosferze niezdrowego partyjnictwa rodziły się niejednokrotnie ustawy i rozporządzenia niszczące kupiectwo. W szczególności twarde ustawodawstwo podatkowe niejedną egzystencję kupca zniszczyło. Ustawy te nie były bowiem zastosowane do rzeczywistości gospodarczej, a codzienne wydarzenia potwierdzają fatalne skutki dawnych błędów.

Przeprowadzane w ostatnich czasach akcje egzekucyj podatkowych dla ściągnięcia zaległości, wykazały ogromną pauperyzację stanu kupieckiego.

Przy przeprowadzaniu tych egzekucyj wynikało dowodnie, że zapasy sklepowe odnośnych kupców nie starczą na pokrycie tych zaległości, ba nawet często na zapłacenie kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę. Przy sposobności tej akcji wyszło na jaw, że zapasy towarowe, mające służyć na pokrycie zaległości podatkowych nie stanowią własności dłużnika, bo towary te otrzymał kupiec na kredyt, z których to zobowiązań wobec wierzycieli się nie wywiązał.

Takie jest prawdziwe oblicze dzisiejszego kupiectwa w przeważającej jego części. Nic więc dziwnego, że stan kupiecki, ten trzon stanu średniego, coraz bardziej chyli się ku upadkowi zwłaszcza, że niekorzystne konjunktury handlowe, wstrząsające całem życiem gospodarczem w pierwszym rzędzie trafiają właśnie kupca.

Znaną jest rzeczą, że kupiectwo w obecnych warunkach płacić nie może, a do legendy już przeszły dawne twierdzenia o niechęci płacenia podatków.

Jak bardzo chorym jest obecnie organizm kupiecki, najlepiej może ilustruje fakt weksli długoterminowych. Spotykamy się wszak dzisiaj z tak niezdrowemi stosunkami, że drobny i średni kupiec płaci za towary wekslami płatnymi do 6 a nawet 9 miesięcy. Ciasnota gotówkowa,

a tem samem kredytowa dochodzi w obecnych czasach do zenitu. Wystarczy też wspomnieć o wysokiej stopie procentowej w obrotach prywatnych.

Ogólne zubożenie nie pozwala na dokonywanie zakupów w gotówce nawet artykułów pierwszej potrzeby. Ten splot faktów, zagrażający istnieniu kupiectwa, spowodował te zaległości podatkowe. Jeżeliby bliżej badano każdą zaległość podatkową, to musi się dojść do przekonania, że każdy niemal z dłużników nietylko w miarę swych skromnych sił, lecz bardzo często ponad siły finansowe płacił zaległości. Niestety, te jego wpłaty szły w pierwszym rzędzie na pokrycie kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych tak, że obecnie jeszcze figurujące w księgach zaległości, to już nie są rzeczywiste zaległości podatkowe, lecz raczej zaległości kar.

Wzmożona, a powyżej wspomniana akcja egzekucyjna w największej ilości wypadków nie doprowadza do żadnego realnego celu t. j. do pokrycia zaległości. Zazwyczaj po licytacyjnej sprzedaży niemal wszystkich zapasów towarów zostaje pokryta zaledwie drobna część długu, ale za to odnośny dłużnik dla braku gotówki i kredytu zmuszonym zostaje do zamknięcia swego warsztatu pracy i wraz z rodziną staje się ciężarem publicznej dobroczynności. Egzekucja nie doprowadziła do żadnego realnego wyniku, ale jeden płatnik podatku po drugim powoli znika z widowni i coraz bardziej się kurczy ilość płatników. Nie jest to gołosłowne twierdzenie, gdyż wykazuje to jaknajdokładniej statystyka wykupionych świadectw przemysłowych, których ilość z każdym rokiem jest mniejsza, co właśnie jest najlepszym dowodem zlikwidowanych i zamkniętych warsztatów pracy.

Leży tedy w interesie tak Państwa jak i w interesie społecznym i indywidualnym płatników, znaleźć wyjście z tego błędnego koła. Musi się koniecznie wyszukać sposób umożliwienia egzystencji zubożałemu kupiectwu.

Statystyka wykazów zaległości podatkowych świadczy, że większa część kupiectwa swe zaległości do roku 1927 całkowicie wyrównała. Zalegają jedynie po ten czas tylko ci kupcy, dla których lekkie nawet naciśnięcie śruby podatkowej stać się może ciosem ostatecznym dla ich egzystencji, po którym już więcej podnieść się nie zdołają.

Gdyby w uwzględnieniu tego ciężkiego położenia i tej nędzy odpisano tym kupcom zaległości podatkowe, to kupcy ci mogliby się ostać i zabrać do dalszej pracy.

Dziś bowiem rzecz przedstawia się w ten sposób, że kupiec nie widząc możności wybrnięcia z tej sytuacji popada w zupełną apatję. Kredytu nie otrzymuje, bo producent obawia się, że jego towar zostanie zajęty egzekucyjnie za zaległości podatkowe, gotówki na kupno towarów nie posiada, więc kupiec ten w coraz szybszem tempie zdąża ku przepaści. Jeżeli natomiast ta ciężka troska o wyrównanie zaległości podatkowych zostanie mu zabraną, zdoła on się skupić i zabrać do nowej pracy przy swoim warsztacie.

Złamana egzystencja odrodzi się, a Państwu przybędzie znowu warsztat pracy zdolny do świadczeń na rzecz Państwa.

Z powyższym łączy się problem darowania i odpisania pewnej części zaległości podatkowych. Można się na problem ten rozmaicie zapatrywać. Są nawet głosy, że akty łaski wywołują demoralizację ludności. W niniejszym wypadku wykazaliśmy potrzebę umorzenia zaległych podatków i odpisania kar za zwłokę z powodu zupełnego zubożenia kupiectwa i możliwości jego dźwignięcia się li tylko drogą takiej pomocy.

Ale nie można już podnieść żadnych zarzutów, gdy chodzi o amnestję kar. Przecież te wszystkie zaległości to już nie zaległy podatek, lecz kompleks kar powstałych z powodu niepunktualnego płacenia czyli t. zw. kar za zwłokę.

Jeśli w podniosłych chwilach Państwa nawet więźniowie doświadczają łaski w drodze amnestji kar za bardzo ciężkie nieraz przewinienia, będzie chyba aktem sprawiedliwości, jeżeli tym kupcom, których „przestępstwem“ jest li tylko zupełne zubożenie, kary te zostaną podarowane.

Dziesięć lat mija, jak Państwo Polskie po przeszło wiekowej niewoli odzyskało niepodległość. Niechaj tę chwilę szczęścia i radości nie zamącą zbolałe serca i zrozpaczone oblicza tysięcy osób stanu średniego, którzy chcieliby wraz z wszystkimi się cieszyć, a obawa i ból z powodu braku możności utrzymania warsztatu pracy te uczucia przytłumiają.

W przeddzień tej uroczystej chwili w życiu Państwa podpisane Stowarzyszenie, mające wedle statutu obowiązek obrony interesów kupiectwa, zwraca się do Wysokiego Ministerstwa z prośbą o umorzenie zaległości podatkowych za czas do roku 1926 włącznie i odpisanie kar za zwłokę z powodu niepłacenia podatków w terminie ich płatności.

Sekretarz:
HERMAN SCHLEYEN w. r.

Prezes:
IGNACY JAEGER w. r.

POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE.

WYKAZ

przewozu ważniejszych towarów na P. K. P. według komunikacji, z oznaczeniem w procentach stosunku poszczególnych towarów *) oraz stosunku tychże towarów do sumy ogólnej przewozów **) za II kwartał (kwiecień, maj i czerwiec) 1928 roku, w porównaniu z przewozami za II kwartał 1927 roku.

№ № grup taryfowych	WYSZCZEGÓLNIENIE TOWARÓW	KWARTAŁ II 1928 ROKU (KWIECIEŃ, MAJ, CZERWIEC)												II kwartał 1927	
		Nadanie w komunikacji wewnętrznej		Nadanie do portów Gdańska, Gdyni i Tczewa		Nadanie zagranicę		Przyjęcie z portów		Przyjęcie z zagranicy		Tranzyt przez koleje polskie		Razem		Razem	
		Tonn	%	Tonn	%	Tonn	%	Tonn	%	Tonn	%	Tonn	%	Tonn	%	Tonn	%
1	Zboże w ziarnie i rośliny strączkowe (№ stat. 1, 2, 3, 4, 5, 6).	*60,6* **198.944**	2,2	*0,6* **2.003**	0,1	*1,6* **5.375**	0,2	*6,3* **20.693**	10,4	*15,5* **50.927**	13,8	*15,4* **50.598**	3,9	*100,0* **328.540**	2,1	**507.902**	3,6
3	Ziemniaki świeże i suszone (№ stat. 10, 11).	*65,1* **109.729**	1,2	*5,3* **8.879**	0,4	*13,7* **23.181**	1,0	*0,1* **187**	0,1	— **81**	—	*15,8* **26.541**	2,0	*100,0* **168.598**	1,1	**193.020**	1,3
4	Buraki cukrowe, pastewne i marchew pastewna (№ stat. 12, 13).	*74,8* **799**	—	— —	—	— —	—	— —	—	— —	—	*25,2* **269**	—	*100,0* **1.068**	—	**417**	—
5	Siano, słoma i trawy (№ stat. 14, 15).	*90,8* **43.674**	0,5	*2,1* **1.020**	—	*3,5* **1.707**	0,1	*0,1* **20**	—	*0,1* **20**	—	*3,4* **1.648**	0,1	*100,0* **48.089**	0,3	**37.307**	0,3
13	Mąka zbożowa i kasza (№ stat. 23, 23a).	*89,9* **157.357**	1,8	*0,2* **376**	—	— **43**	—	*3,6* **6.272**	3,2	*0,8* **1.457**	0,4	*5,5* **9.635**	0,7	*100,0* **175.140**	1,1	**182.410**	1,3
17	Cukier i melasa (№ stat. 29, 30, 30a).	*75,0* **74.931**	0,8	*3,9* **3.939**	0,2	*12,9* **12.873**	0,5	— —	—	*1,2* **1.181**	0,3	*7,0* **6.997**	0,5	*100,0* **99.921**	0,6	**100.073**	0,7
22	Zwierzęta domowe żywe (№ stat. 34, 35, 36, 37, 38).	*57,9* **45.754**	0,5	*2,3* **1.857**	0,1	*35,6* **28.140**	1,2	— **11**	—	— **10**	—	*4,2* **3.317**	0,3	*100,0* **79.089**	0,5	**71.752**	0,5
41	Materjały drzewne (№ stat. 52, 53, 53a, 54, 55, 56, 57, 60).	*51,3* **1,096.414**	12,1	*8,4* **178 816**	7,8	*34,0* **727.149**	30,3	— **546**	0,3	*0,2* **3.903**	1,0	*6,1* **130.744**	10,0	*100,0* **2,137.572**	13,7	**2,459.235**	17,4
42	Drzewo opałowe (№ stat. 58).	*86,6* **255.602**	2,8	*1,4* **3.982**	0,2	*9.0* **26.520**	1,1	**17**	—	*0,1* **315**	0,1	*2,9* **8.521**	0,7	*100,0* **294.957**	1,9	**326.648**	2,3
47	Węgiel kamienny, koks węglowy i torf (№ stat. 66, 67, 68, 68a, 69).	*44,7* **3,042.771**	33,7	*28,6* **1,945.261**	84,5	*18,8* **1,274.792**	53,1	— **420**	0,2	*0,5* **32.569**	8,8	*7,4* **504.055**	38,7	*100,0* **6,799 868**	43,6	**5,638.991**	39,8
48	Rudy, żużle z wytapiania rud i szlaka (№ stat. 70, 71, 71a).	*45,3* **151.283**	1,7	— **24**	—	*8,9* **29.724**	1,2	*5,8* **19.571**	9,9	*16.6* **55.335**	15,0	*23,4* **78.058**	6,0	*100,0* **333.995**	2,1	**296.917**	2,1
49	Ropa naftowa i jej przetwory (№ stat. 72, 73, 73a, 73b, 73c, 73d, 73e, 73f).	*73,6* **192.733**	2,1	*6,7* **17.478**	0,8	*18,0* **47.075**	2,0	*0,1* **264**	0,1	*0,2* **703**	0,2	*1,4* **3.608**	0,3	*100,0* **261.861**	1,7	**255.108**	1,8
50	Sól zwykła, kamienna i warzonka (№ stat. 74).	*86,6* **111.801**	1,2	*4,3* **5.540**	0,2	*3,7* **4.748**	0,2	— **1**	—	— **19**	—	*5,4* **6.998**	0,5	*100,0* **129.107**	0,8	**82.868**	0,6
53	Wapień palony i dolomit oraz wapno (№ stat. 76).	*78,6* **203.948**	2,3	*2.2* **5.820**	0,2	*3,9* **10.123**	0,4	— —	—	*0,1* **213**	0,1	*15.2* **39.324**	3,0	*100,0* **259.428**	1,7	**237.929**	1,7
55	Kamienie i wyroby (№ stat. 77, 77a).	*87,4* **713.693**	7,9	*2,6* **21.175**	0,9	*0,1* **1.044**	—	*0,3* **2.409**	1,2	*1,3* **10.397**	2,8	*8,3* **67.430**	5,2	*100,0* **816.148**	5,2	**592.616**	4,2
60	Wyroby garncarskie, gliniane i terrakotowe (№ stat. 80, 80a, 80b).	*91,6* **527.598**	5,8	*1,9* **10.984**	0,5	*0,3* **1.893**	0,1	— **163**	0,1	*2,4* **13.545**	3,7	*3,8* **21.955**	1,7	*100,0* **576.138**	3,7	**409.584**	2,9
61	Cement i wapno hydrauliczne (№ stat. 81, 81a).	*78,9* **251.212**	2,8	*14,1* **44.890**	1,9	*1,5* **4.563**	0,2	*0,1* **412**	0,2	*1,4* **4.505**	1,2	*4,0* **12.737**	1,0	*100,0* **318.319**	2,0	**224.977**	1,6
63	Żelazo i stal surowe i w półfabrykatach (№ stat. 82, 83, 84).	*77,0* **403.215**	4,5	*2,4* **12 672**	0,6	*4,1* **21.582**	0,9	*4,5* **23.448**	11,8	*5,0* **26.167**	7,1	*7,0* **36.592**	2,8	*100,0* **523.676**	3,4	**578.033**	4,1
65	Wyroby z żelaza, stali, blachy i drutu (№ stat. 87, 88, 88a, 88b, 89, 90, 90a, 90b, 91).	*66,7* **134.560**	1,5	*2,1* **4.164**	0,2	*15,2* **30.719**	1,3	*1,2* **2.424**	1,2	*3,1* **6.258**	1,7	*11,7* **23.645**	1,8	*100,0* **201.770**	1,3	**170.798**	1,2
70	Pierwiastki chemiczne, kwasy, zasady i sole (№ stat. 94, 94a, 95, 96, 96a, 96b, 96c).	*80,9* **97.348**	1,1	*1,9* **2.334**	0,1	*9,1* **10.908**	0,5	*0,7* **794**	0,4	*2,3* **2.734**	0,7	*5,1* **6.159**	0,5	*100,0* **120.277**	0,8	**104.474**	0,7
74	Nawozy sztuczne i naturalne (№ stat. 100, 100a, 101, 102).	*41,9* **119.679**	1,3	*0,6* **1.522**	0,1	*2,1* **6.061**	0,3	*26,1* **74.581**	37,6	*8,3* **23.647**	6,4	*21,0* **59.950**	4,6	*100,0* **285.440**	1,8	**225.835**	1,6
—	Pozostałe	*67,0* **1,106.357**	12,2	*1,7* **27.926**	1,2	*7,9* **130.685**	5,4	*2,8* **46.295**	23,3	*8,2* **135.996**	36,7	*12,4* **205.339**	15,7	*100,0* **1,652.598**	10,6	**1,453.754**	10,3
	OGÓŁEM za II kwartał **1928 r.**	**9,039.402**	100,0	**2,300.662**	100,0	**2,398.905**	100,0	**198.528**	100,0	**369.982**	100,0	**1,304.120**	100,0	**15,611.599**	100,0		
	% od ilości ogólnej	*57,9*		*14,7*		*15,4*		*1,3*		*2,4*		*8,3*		*100,0*			
	OGÓŁEM za II kwartał **1927 r.**	**7,903,216**		**4,573,204**				**599.393**		**1,074,835**		—		**14,150.648**	100,0
	% od ilości ogólnej	*55,9*		*32,3*				*4,2*		*7,6*				*100,0*	

*) Liczby kursywą nad liczbami ilościowemi przewozu oznaczają procentowy stosunek do ogółu przewozów danego towaru.

**) Liczby obok ilościowych liczb przewozu oznaczają procentowy stosunek ilości poszczególnych towarów przewiezionych w danej komunikacji.

ZAKŁ. GRAF. KOZIAŃSKICH W WARSZAWIE

1920

Nr 558/29

Ministerstwo Komunikacji
BIURO STATYSTYCZNE

Komisja
Przemysłowo Handlowa
w Sejmie
p. Diamandt
P.S.S.

Mémoire

sur

l'utilisation d'une immigration des Israélites

par

J. Lazarus,

Propriétaire du Chantier Naval „Stabilimento Lazarus"
à Fiume-Susak Ingénieur de l'Ecole Nationale des
Ponts et Chaussées de Paris

Mémoire
Sur l'utilisation de l'immigration des Israélites.

La migration des conquérants et l'émigration des fugitifs.

Depuis les progroms russes en 1882 jusqu'à nos jours plus des personnes qui se sont mises en marche que du temps des migrations des peuples au Moyen-Age.

Les forces motrices qui ont déclanché ces mouvements ont été de nature toute différente et même opposée.

Au Moyen-Age ce sont les conquérants qui se sont mis en marche pour conquérir et envahir les pays.

De nos jours se sont les fugitifs qui frappent à la porte de l'humanité, en portant aux pays hospitaliers l'enrichissement du pays ou l'embarras de son gouvernement, selon que leur immigration fut abandonnée au hazard ou organisée par un plan prévoyant.

L'immigration des Israélites sollicitée par le Gouvernement espagnol.

Lors des fêtes de commémoration du Grand Rabbin Espagnol MAIMONIDE, le Gouvernement d'Espagne a invité les Israélites de retourner au pays de leur plus grande floraison scientifique et littéraire.

Ce retour au pays de leur plus grande gloire historique portera-t-il de l'embarras au Gouvernement — ou portera-t-il de nouvelles richesses à l'Espagne?

C'est l'histoire qui y donne la réponse. Certes, l'immigration des Russes et des Sarrois a mis dons l'embarras le Gouvernement français et a plongé maint immigrant dans le paupérisme.

Les premiers bateaux de COLONS apportaient en Amérique outre des aventuriers cherchant rapine, les nobles familles Israélites, telles que les LOUIS de TORRES, ALFONSO de CALLE, RODERIGO SANCHEZ, la famille du médecin BERNAL et celle du médecin MARCO, et bien d'autres.

Leur noble apparition fit un tel effet sur le Khazik de CUBA, qu'il les invita à rester et leur donna du terrain pour s'y établir.

C'étaient donc les fugitifs Israélites qui ont formé la première Colonie européenne en Amérique.

En commémoration de ce fait historique le Président des Etats Unis mande chaque anné à l'occasion des fêtes de Nouvel-An Biblique ses voeux aux Communautés Israélites de l'Amérique.

Un autre groupe d'Israélites fuyant l'Inquisition se dirigea vers AMSTERDAM, y faisant éclore un centre de Philosophie et de Théologie tout en intensifiant le commerce maritime de la Hollande vers l'Orient au moyen de leurs relations de famille en outre mer.

La ville de HAMBOURG envieuse d'un tel succès invita la communauté israélite d'AMSTERDAM à s'établir chez elle dans le même but.

Ce qui fut fait; et la Colonie des Israélites Espagnols de Hambourg intensifia le commerce maritime de cette ville vers l'Orient.

CROMWELL à son tour reconnut l'importance d'une telle immigration pour le commerce maritime, et la proposa au Parlament. Mais le commercialisme étroit de cartains membres s'opposa à l'immigration des nouveaux concurrents. La Clergé cependant appuya la proposition de CROMWELL „pour hospiter le peuple originaire de la Bible en Angleterre".

Les Israélites planteurs.

L'occupation originaire du peuple d'Israel fut l'agriculture, et notamment la viticulture.

Les soldats israélites de l'armée de Jules César plantèrent les premières vignes aux bords du Rhin.

Le retour du peuple à son occupation primordiale, c'est l'idée qui guida le Comité qui s'est constitué à Bâle en 1897 pour replanter et repeupler la Palestine devenue déserte.

On ne se trouva pas devant uneterre neuve et fertile, au contraire: on se trouva devant une terre couverte de débris des villes ravagées par des guerres séculaires; on se trouva devant des terrains couverts de graviers de fleuves, de sables du désert ou de marais malsains.

Le pays dépeuplé manquait de bras et d'argent pour aborder le travail d'une telle resurrection.

Le comité d'initiative a reconnu que seulement l'enthousiasme juvénil propulsé par des forces morales pourrait vaincre les marais et les sables, les roches nues et les terrains pierreux.

D'abord c'était à l'enthousiasme juvénil de reveiller à vie nouvelle la Terre Sainte endormie.

C'était ensuite la voix de la nature qui faisait chercher à la jeunesse la possibilité de se marier honnêtement sans restreindre le nombre de la progéniture.

Et finalement le désir ardent de respirer l'air de la liberté et d'échapper à la honte de l'antisémitisme européen.

Vu que la restriction de la progéniture est la suite du souci paternel de ne pas trop morceler sa fortune entre beaucoup d'enfants, pour ne pas les plonger dans le paupérisme, le Comité organisateur a décidéque la terre n'appartiendrait pas à l'individu — mais à la Colonie rurale qui donnera à chaque enfant devenu adulte la possibilité. de planter et de se nourir.

Et en fort peu de temps les marais désséchés se couvraient de champs de blé ondoyants, des vergers d'orangers et d'amandes, les pentes pierreuses furent transformées en vignobles, et les déserts sableux se couvraient de villages où grouillaient les enfants.

Il n'y a pas dans les colonies israélites en Palestine d'enfants négligés par une mère trop occupée des soins du ménage, ou par le travail au champ ou dans le jardin.

La mère y est complètement absorbée par les soins de la maison, du jardin potager, du verger, du poulailer, des ruches; les enfants sont soignés dans le scrèches par un personel compétant, par d'anciennes étudiantes en médecine, les élevés dans les écoles par des maitres d'écoles soigneusement sélectionnés parmi ceux qui voulaient échapper aux humiliations de l'antisémitisme européen.

Cette transformation rapide d'un désert en colonie florissante qui rapporte beaucoup d'argent au Gouvernement anglais, est uniquement dû à la sélection consciencieuse d'une jeunesse inspirée de ce triple idéal.

Charles VI et Marie Thérèse.

Un autre exemple d'une Colonisation bien organisée qui a rapporté des richesses au Gouvernement étaient les colonies militaires au Banat autrichien, fondées par CHARLES VI et par MARIE THERESE, sa fille. Ce n'était pas l'enthousiasme juvénil, mais la discipline virile qui y propulsait le bien-être. Le Banat est devenu le plus fertil territoire de l'ancien Empire Autrichien.

Sa population élevée dans les écoles militaires était la plus correcte et la plus disciplinée.

Les meilleurs officiers, soldats et employés de l'Etat sortaient des écoles militarisées du Banat.

Les colonies agricoles militarisées par CHARLES VI et par MARIE THERESE, démontrent l'heureuse union entre l'agriculture et l'éducation disciplinée, et la vie laborieuse vouée à l'enrichissement du sol et au perfectionnement de ses produits.

Les Milices agricoles des pays hospitaliers.

L'ensemble des bons résultats obtenus en Palestine et ceux du Banat, provoqua la formation des „colonnes d'une "Milice Agricole" de la jeunesse israélite invitée par le Gouvernement d'Espagne à retourner dans le pays de leur plus grande floraison littéraire et scientifique.

Ces colonnes doivent être commandées par les Officiers du Génie Militaire, espagnol pour exécuter la construction des barrages, la captation des sources, le reglage des torrents, le désséchement des marais, l'irrigation des terrains sablonneux, le déblayage des pierres des terrains fértiles, la construction des murs d'arrêt contre avalanches et chutes des pierres, la construction des voies de communication, et d'autres travaux pour l'amélioration du sol.

Ces travaux d'amélioration terminés, la colonne exécutera le plantage des champs, des vignes, des vergers, des forêts.

Au sexe féminin, incombera le soin du jardin potager, des vignes du verger, du poulaillier, des ruches, et des vers à soie.

En joignant le mode de colonisation palestinienne à celui du Banat, on évitera le paupérisme des immigrants et l'embarras du Gouvernement et on augmentera la richesse du pays au moyen d'une jeunesse israélite, hautement intelligente, comme on a réussi en Palestine.

La force motrice de cette jeunesse en Palestine eut pour idéal de réveiller à une vie nouvelle, la terre des Patriarches et des Prophètes.

En Espagne ce sera le retour au pays des Grands du peuple d'Israél, du MAIMONIDE de Cordove, d'ABRAVANEL de Tolède, de BENJAMIN de Tudela, de JEHUDA ben HALEVI, et d'autres sommités de leur peuple.

Aux fugitifs de l'Inquisition le Sultan a dit: „Je croyais votre Roi FERDINAND plus sage, mais je lui sais gré, car il m'a envoyé ses plus capables sujets pour enrichir mon pays."

En Palestine, vu le but élevé de repeupler et de replanter la Terre Sainte, les fonds affluaient pour exécuter telle oeuvre pieuse.

Ces fonds manqueront pour l'Espagne. Les frais pour intensifier l'agriculure espagnole devraient être produits du Budget du Ministère d'Agriculture, au profit duquel les améliorations seront faites; car les terrains améliorés et plantés, terrains dont la valeur sera rehaussée par le plantage, seront propriété de l'Etat qui les aurait achetés à prix bas, avant leur mélioration.

La Palestine nous montre l'exemple de l'utilisation d'une immigration des Israélites pour élever les terrains infructueux de l'état des „non-valeurs" à une valeur inattendue.

Mais il ne faut pas copier l'exemple de la Palestine au pied de la lettre.

Il faut éviter les fautes qui y ont été commises.

Le commencement de l'immigration des Israélites en Palestine en 1895, se fit sous le Gouvernement Turc.

Les immigrants en Espagne doivent devenir dea sujets espagnols.

Les immigrants cependant, ne sont pas devenus des sujets turcs. Le Gouvernement du pays n'avait donc aucune obligation étroite envers les „étrangers".

Les immigrants qui veulent faire part de la „Milice Agricole Espagnole" devraient devenir sujets espagnols pour jouir de la protection du Gouvernement.

Les difficultés pour émigrer,

Les immigrants allemands se trouvent dans la pénible situation de faire concurrence aux produits du pays hospitalier par les produits du pays qui les a persécutés, car ce pays leur a retenu une partie de leur fortune en leur donnant en échange des „bons" valables seulement pour l'achat des produits allemands à exporter dans leur nouvelle patrie.

Ce n'est qu'une partie de leur „avoir" qui leur est liquidée en comptant.

Or, l'émigrant a besoin de tout son argent pour se créer une nouvelle existence.

Il est injuste de retenir l'argent des personnes qui veulent émigrer, et qui laissent la place aux concurrents.

Pour cet abandon à la concurrence, on devrait leur donner une prime d'émigration.

Il y a même des cas, dans lesquels on a retenu les passeports des émigrants ce qui les a exposés aux périls et dangers de passer clandestinement les frontières.

Or, persécuter les gens, retenir leur argent et leur passeports, les empêcher d'émigrer d'un pays qui ne peut ou ne veut les nourrir, c'est

violer la volonté de l'homme, c'est l'esclavage moderne.

La Société des Nations a prononcé des sanctions contre une puissance civilisée, qui, les armes en main, a pénétré dans un domaine africain, et y aurait certainement aboli l'esclavage, mais cette Société des Nations reste inactive envers une puissance européenne qui prive les citoyens catholiques et israélites des droits d'exprimer leur pensée, d'exercer leur métier, de leur liberté de sortir du pays qui les empêche de se nourrir en retenant leur passeports et leur argent liquides.

La Société des Nations reste inactive à ce viol du droit de l'homme.

„Chi tace — consente" (qui se tait — consent) dit le Code de commerce Vénitien.

La Société des Nations devrait parler et agir contre un tel esclavage des Européens — en Europe.

Sanctions formelles, ou boycottage effectif devrait empêcher un tel viol de la liberté d'action d'un groupe de concitoyens caractérisés par leur religion catholique ou israélite, que l'on prive de la liberté de sortir du pays qui les persécute.

Le simple „bon-sens" condamne une telle passivité qui s'abrite derrière le sophisme de „non-ingérence" dans les affaires „internes" d'un pays étranger.

Certes, on ne devrait s'ingérer dans les affaires des élections politiques ou autres de nature absolument „interne". Mais la persécution d'un groupe des gens en restreignant leur liberté de (translocation), leur droits d'homme, la possibilité de leur existence, la possibilité de sortir du pays qui ne peut ou ne veut les nourrir, — ce n'est pas du tout une affaire „interne", cela regarde l'humanité toute entière, qui devrait s'insurger contre un tel esclavage des Européens au centre de l'Europe.

Elévation des ames et des esprits.

Mais le Comité pour repeupler et pour replanter la Terre Sainte, ce Comité qui a si sagement pourvu aux besoins matériels des colons n'a rien fait pour maintenir haut les esprits et les coeurs des immigrants en Palestine.

Personne n'a plus besoin de l'élévation cordiale que le travailleur agricole, car le travail physique abrutit s'il n'est accompagné d'une récréation de l'esprit et du coeur.

Qu'on se figure le Colon plongé dans l'obscurité dès le coucher du soleil, isolé du monde dans ses parages champêtres.

Quelle récréation peut-on lui offrir dans sa situation isolée?

LEROY-BEAULIEU y donne la réponse dans son livre célèbre „Israël parmi les Nations".

Il décrit, comme en Pologne les ouvriers israélites après travail, se groupent autour de leur Rabbin qui sait éveiller leur intérêt pour les difficultés de la Sainte Ecriture et pour leur solution.

C'est un don particulier des Rabbins Polonais d'intéresser et même de passioner leur auditoir pour la solution des difficultés, par une méthode que l'on appelle „le Pilpul".

Ce don de passioner leur auditoir pour le commentaire de la Sainte Ecriture et pour son application à la vie journalière, explique l'engagement des Rabbins Polonais dans le monde entier, en Autriche. en Hongrie, en Yougoslavie, en Suisse, en Italie, en France, en Angleterre, en Suède, en Norvège, au Danemark, en Amérique, et même dans le derniers recoins de l'Afrique: à Johannesbourg.

Pour maintenier élevés les esprits et les coeurs des immigrants, il faut que chaque colonne de la Milice Agricole soit accompagnée dans sa solitude par un Rabbin polonais fonctionaire important pour le salut de l'âme, et d'un médecin pour le salut du corps.

En joignant les expériences palestiniennes à celles dû à la colonisation militaire au Banat, la colonisation des Israélites en Espagne donnera le maximum d'efficacité en formant les immigrés en colonnes d'une Milice Agricole, pour exécuter les travaux techniques afférents à l'amélioration du sol, travaux dirigés par des Offciers du Génie Militaire, pour planter ensuite les terrains améliorés sous guide des experts en agriculture, pour produire des revenues financiers à l'Etat, comme la colonisation Israélite de Palestine en a produit au gouvernement anglais, et elle élévera une souche de citoyens läborieux, correctes et dsciplinés, comme l'a fait CHARLES VI et MARIE THERESE au BANAT.

Il y a un circuit éternel entre les aberrations politiques et la culture agricole.

Les aberrations politiques dévastent la terre et dissipent les habitants. Les opprimés fuient du pays. La terre dévastée rappelle les fugitifs, les organise pour le travail, et c'est ainsi que la terre corrige les abérrations de la politique en donnant une nouvelle patrie aux émigrants.

Ce qui est dit pour l'Espagne s'entend pour tous les pays. Tous les pays peuvent (et doivent) suivre l'exemple de la Palestine.

Tous les pays doivent faire fructifier leur terres stériles, tous les pays doivent rehausser la production de leur terres fertiles. Tous les pays peuvent sécher les larmes des fugitifs en fransformant la masse fuyante en bataillons de travail, bien ordonnés.

Là gît la solution civile de chaque migration des peuples.

Cette solution paisible et utile, qui remet l'ordre après un désordre social qui a germé de la migration, solution qui enrichit les pays hospitaliers, qui offre aux fugitifs une assiette nouvelle pour une vie nouvelle, est la solution la plus antique, puisque nous la trouvons dans la Bible, dans les paroles du Prophète Jéremie, disant aux émigrants emmenés par NEBUCHODONOZORE en Babylonie: „Construisez-y desmaisons et habitez-les. Plantez-y des jardins et nourrissez-vous de leurs fruits. Prenez-y des épouses pour vos fils et des maris pour vos filles — et priez pour le bien-être du pays ou Dieu vous a ammené, car son bien-être est votre bien-être (Jérémie, Chapitre 29, versets 5, 6 et 7).

Inutile de chercher des solutions nouvelles, la Sainte Ecriture nous en offre des exemples millénaires, qui ont porté le développement au pays hospitalier et la tranquilité aux immigrants.

C'est ainsi que le peuple hébreux en immigrant en Babylonie, y fonda les 4 Académies célèbres à SUSA, à NEHARDEA, à PUMBEDITA et à MAHUSA en rehaussant le niveau culturel de ces villes au dessus de celui de la Palestine envahie par les païens.

C'était l'oeuvre du Prophète JEREMIE et de son plan d'une migration sagement organisée, et la vie spirituelle continuait dans l'exil.

Druck: B. Berger, Wien II., Roten Sterngasse 15.

PROSPEKT.

Klasa robotnicza w Polsce.

Dzieło zbiorowe.

Po okresie wojny wstępuje świat w okres pracy, aby nawiązać zerwaną nić wytwórczości przedwojennej i przywrócić ludom dobrobyt. Interesy pracy wysuwają się w każdem państwie na plan naczelny polityki społecznej.

W odrodzonem państwie polskiem dokonywa się to z większą bodaj wyrazistością. Rzeczpospolita, jakkolwiek chętnie przemawiamy do niej, jako do Najjaśniejszej, stoi na podstawie demokratycznej, i obok chłopa i drobnego posiadacza rolnego opiera się na robotniku najemnym w przemyśle, rolnictwie i handlu. Celem polityki społecznej staje się przeto zapewnić robotnikowi korzystne warunki bytu i pracy i zorganizować jego współżycie z innemi warstwami społeczeństwa. Polityka społeczna dążyć musi do takiego ukształtowania stosunków, aby miejsce zatargów klasowych zajęło solidarne współdziałanie, niezbędne do osiągnięcia wydatnej wytwórczości i postępów kultury.

Powołane do prowadzenia tej polityki Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej jednocześnie musi tworzyć jej podstawy, a przedewszystkiem zbadać i poznać wszechstronnie stosunki naszej klasy robotniczej. W tym celu korzystać można z istniejącego materjału jedynie, bo, o ile chcielibyśmy przeprowadzać nowe badania źródłowe, nie objęłyby już one czasów przedwojennych, a dla chwili obecnej opóźniłyby na lat kilka zrealizowanie projektu.

Jakkolwiek zatem Ministerstwo nasze jest świadome, że materjały istniejące przedstawiają wiele braków, nie cofa się przed podjęciem wydawnictwa, które do pewnego stopnia będzie ustaleniem stanu kwestji robotniczej na ziemiach polskich przed wojną, oraz przedstawieniem tej kwestji w latach wojny i w pierwszym roku niepodległości państwa polskiego.

Wydawnictwo powyższe p. t.

Klasa robotnicza w Polsce,

uznane zostało za niezbędne wobec różnych stosunków na ziemiach, które weszły czy też w najbliższym czasie wejdą w skład państwa polskiego. Ani publiczność ani nawet rząd nie orjentuje się dotąd co do liczby, siły, czy organizacji elementu robotniczego, który jako wielomiljonowa masa stanowić będzie jeden z najważniejszych czynników naszego życia politycznego, społecznego, gospodarczego, a nawet kulturalnego.

Ministerstwo nasze jest przekonane, że dzieło, obejmujące całokształt kwestji robotniczej, obrazujące jej przeszłość w Polsce, stan przed wojną i stan obecny, pozwoli wglądnąć w świat pracy i niezbędnem się stanie dla posłów, urzędników, dziennikarzy, publicystów, kierowników wszelkiego rodzaju instytucji społecznych i humanitarnych, a także dla oświeconej i myślącej publiczności. Dzieło „Klasa Robotnicza w Polsce“ znaleźć się powinno w każdej bibliotece, w każdem stowarzyszeniu zawodowem, kulturalnem czy politycznem, powinno być podstawą wszelkiej pracy ustawodawczej i wykonawczej w zakresie polityki społecznej.

W tym celu program pomyślanym został wszechstronnie. Uwzględniono historję klasy robotniczej w każdej z dzielnic polskich, statystykę warunków życia i pracy, stosunek do państwa i gminy, ustawodawstwo ochronne oraz inspekcję pracy, ubezpieczenia społeczne, stosunek pracy i kapitału, kwestję bezrobotnych, zagadnienie wewnętrznego rynku pracy i wychodźtwa. Nie pominięto również stronnictw i większych organizacji politycznych robotniczych, zaliczając do nich także polskie stronnictwo ludowe, do którego należy znaczna część robotników rolnych. Dział o stronnictwach politycz-

nych wydawał się Ministerstwu niezbędnym, bo inaczej obraz robotniczego życia—zwłaszcza w dobie obecnej—wypaść by musiał tylko ułamkowo, i dzieło spotkałoby się z zarzutem przedewszystkiem ze strony samej klasy pracującej, że nie mówi o tem, co ją obecnie najbardziej obchodzi. Do programu wchodzą również zagadnienia hygjeny i oświaty robotniczej. Wreszcie dzieło podać ma monograficzne opracowanie stosunków robotniczych w najważniejszych dla Polski gałęziach gospodarczej pracy. Każdy dział dopełniony będzie bibljografją.

Ponieważ kwestja robotnicza i dalsze horoskopy rozwoju klasy robotniczej ściśle się wiążą z całokształtem stosunków ekonomicznych, do programu włączoną została jako wstęp rozprawa o stanie rolnictwa, przemysłu i handlu w Polsce. Jest to niezbędnem także ze względów praktycznych dla czytelnika, który nie zawsze będzie miał pod ręką bibljotekę i nie zawsze potrafi z niej korzystać.

Wobec nieustalonych dotąd granic państwa polskiego redakcja dzieła przyjmuje za podstawę terytorjum uznane przez Urząd Statystyczny przy wydawnictwie Rocznika statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem: 6 regencji b. zaboru pruskiego (Poznańską, Bydgoską, Gdańską, Kwidzyńską, Opolską i Olsztyńską), b. Galicję i Śląsk Cieszyński, Spisz, Orawę i Czaczę, b. Królestwo Polskie wraz z powiatami Sokólskim, Bialskim i Białostockim, oraz gub. Wileńską, Grodzieńską, Mińską i Wołyńską.

Nie znaczy to jeszcze bynajmniej aby w każdym dziale uwzględnić się dało stosunki robotników na wszystkich tych terytorjach. Materjał dla każdego zaboru jest odmienny, statystyki prowadzone były różnemi metodami, jednolitości opracowania spodziewać się przeto nie można, a wielekroć zadawalać się trzeba będzie przedstawieniem stosunków dla części terytorjum. Redakcja stawia sobie wobec tych trudności jedynie możliwe zadanie: opracować kwestję robotniczą w Polsce w granicach, zakreślonych przez istniejące materjały, i poszczególne rozprawy powierzyć znawcom odnośnych zagadnień.

Projektowany charakter dzieła wyjaśni najlepiej szczegółowy program, który przy niniejszem podajemy:

KLASA ROBOTNICZA W POLSCE.

(Program dzieła).

Wstęp. 1. Stosunki ekonomiczne Polski współczesnej.

(Stan przemysłu, handlu i rolnictwa na terytorjum ziem, które przypuszczalnie wejdą w skład Państwa Polskiego. Komunikacje lądowe i wodne. Górnictwo i Huty).

I. Dzieje klasy robotniczej.

2. Klasa robotnicza w Polsce pod wpływem rozwoju przemysłu.

3. Dzieje i rozwój klasy robotniczej w XIX i XX stuleciu.

a) Królestwo Polskie (ze szczególnym uwzględnieniem reform z 1807 r. i 1864 r., rozwoju przemysłu po r. 1830, wielkoprzemysłowego okresu po r. 1877, oraz rewolucji z 1905 r.)

b) Galicja (wpływ kolonizacji, reform Józefińskich, reformy rolnej z 1848 r., autonomji z 1867 r., odkrycia złóż węglowych na zachodzie kraju.)

c) Zabór Pruski (wpływ polityki rządu pruskiego—wspólność cłowa z Prusami i Rzeszą—rozwój miast i przemysłu polskiego).

d) Historja klasy robotniczej na Śląsku Górnym.

II. Warunki życia i pracy.

4. Organizacja statystyki pracy.

5. Statystyka robotników i pracowników w przemyśle i handlu w Polsce.

a) Ocena materjałów statystycznych.

b) Liczba robotników przemysłowych.

c) Liczba zatrudnionych w handlu pracowników i robotników.

d) Stosunki narodowościowe i wyznaniowe.

e) Płeć i wiek robotników.

f) Podział robotników według zawodu.

g) Robotnicy w przedsiębiorstwach różnego typu i wielkości.

6. Warunki pracy.

a) umowa najmu robotników wykwalifikowanych i wyrobników.

b) Akord i dniówka.

c) Umowy zbiorowe—cenniki płacy.

d) Umowa najmu pracowników handlowych.

e) Statystyka płac przed wojną i podczas wojny.

Statystyka robotników i pracowników w rolnictwie.

8. Warunki życia robotników:

a) Ceny przedmiotów pierwszej potrzeby przed wojną i podczas wojny.

b) Budżety robotnicze.

c) Kwestja mieszkań robotniczych w Polsce.

d) Alkoholizm warstwy robotniczej polskiej (w trzech zaborach).

III. Państwo i gmina wobec robotników.

9. Ustawodawstwo ochronne—Inspekcja pracy:

a) Ustawodawstwo rosyjskie na terenie Królestwa oraz Inspektorat fabryczny.

b) Ustawodawstwo ochronne austrjackie—Inspektorat przemysłowy w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim.

c) Ochrona pracy w Niemczech. Organizacja i działalność organów nadzorczych w polskich prowincjach Prus.

d) Ochrona pracy w przemyśle w Państwie Polskiem.

e) Ochrona pracy na roli w Państwie Polskiem.

f) Organizacja Inspekcji pracy. Inspekcja rolna w Państwie Polskiem.

10. Ubezpieczenia:

a) Ogólny stan ubezpieczeń w Polsce.

b) Ubezpieczenia na wypadek choroby:

aa) w b. Królestwie,

bb) w b. zaborze austrjackim

cc) „ „ pruskim

c) Ubezpieczenia od wypadków przy pracy:

A. Stan obecny:

aa) w b. zaborze rosyjskim,

bb) „ „ austrjackim,

cc) „ „ pruskim.

B. Ustawa polska.

d) Ubezpieczenia emerytalne:
aa) Stan obecny,
bb) Projekt ustawy polskiej,
cc) Stan ogólny ubezpieczeń w Polsce.

11. Zakres działania poszczególnych ministerstw i władz administracyjnych.

12. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. (Powstanie i rozwój, organizacja i działalność).

13. Działalność samorządów w zakresie spraw robotniczych.

IV. Zrzeszenia robotnicze.

14. Związki zawodowe:
a) Klasowe.
b) Narodowe.
c) Chrześcijańsko-demokratyczne.
d) Żydowskie.

15. Zrzeszenia pracowników handlowych.

16. Związki Zawodowe robotników rolnych.

17. Statystyka Związków Zawodowych na terytorjum całego Państwa,

18. Przedstawicielstwa robotnicze:
a) Komitety fabryczne, kopalniane, folwarczne,
b) Rady delegatów robotniczych.

19. Kooperatywy robotnicze:
a) Wytwòrcze,
b) Spożywcze.

20. Domy i kluby robotnicze.

V. Stosunek pracy i kapitału.

21. Charakterystyka stosunku kapitału i pracy:
a) W przedsiębiorstwach akcyjnych,
b) W przemyśle średnim i drobnym,
c) W handlu,
d) W przemyśle rolnym,
e) W przedsiębiorstwach, których właścicielami są cudzoziemcy,
f) Stosunek kapitału do związków zawodowych,
g) Stosunki w przedsiębiorstwach państwowych i gminnych.

22. Zasady i metody organizacji pracy w Polsce.

23. Strajki i lokauty:
a) Charakterystyka strajków,
b) „ lokautów,
c) Przyczyny—przebieg—wyniki.
d) Statystyka strajków w każdym z trzech zaborów i ogólna.

24. Udział w zyskach w przemyśle, handlu i w rolnictwie. (Opis i zasady poszczególnych wypadków, spotykanych w 3-ch zaborach)

25. Instytucje patronalne.

VI. Wewnętrzny rynek pracy.

26. Bezrobotni:
a) Przyczyny braku pracy w Polsce przed wojną i podczas wojny,
b) Zależność od konjuktur międzynarodowych w przemyśle i rolnictwie,
c) Statystyka bezrobotnych (w każdym z 3-ch zaborów i ogólna.)

27. Instytucje dla zaradzenia bezrobociu:
a) Zapomogi w pieniądzach i w naturze,
b) Ułatwienie w aprowizacji,
c) Opieka nad młodzieżą,
d) Organizacja samopomocy,
e) Stan pomocy w końcu r. 1919.

28. Roboty publiczne:
a) Program i budżet,
b) Wykonanie,
c) Prace w zakresie samorządu powiatowego i miejskiego,
d) Wpływ na stan liczbowy bezrobotnych.

29. Pośrednictwo pracy:
a) Zasady, dzieje i rozwój,
b) Pośrednictwo pracy państwowe, komunalne, stowarzyszeniowe i prywatne,
e) Organizacja pośrednictwa pracy w Państwie Polskiem,
d) Statystyka pośrednictwa pracy.

VII. Wychodźtwo robotnicze.

30. Ruch ludności pracującej:
a) Wymiana ludności pomiędzy wsią i miastem,
b) Napływ do ośrodków przemysłowych,
c) Stan wędrówek wewnętrznych podczas wojny.

31. Wychodźtwo:
a) Wychodźtwo robotników przemysłowych i rolnych,
b) Robotnicy polscy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej,
c) Wychodźtwo sezonowe do Niemiec,
d) Robotnicy polscy w Westfalji i Nadrenji,
e) „ „ w Rosji.
f) „ „ w innych krajach Europy,
g) Towarzystwa emigracyjne w kraju,
h) Organizacje emigranckie za granicą,
i) Wychodźtwo polskie w traktatach handlowych państw rozbiorowych,
j) Ustawodawstwo amerykańskie o emigrantach,
k) Opieka rządu polskiego nad emigrantami-pracownikami.

VIII. Stronnictwa robotnicze.

32. Org. socjalistyczne aż do 1893 r.

33. Dzieje, program i stan obecny Polskiej Partji Socjalistycznej (P. P. S.), Małopolska, Śląsk, Królestwo, Zabór Pruski, Litwa i Białoruś.

34. Inne stronnictwa socjalistyczne.
a) Socjalna demokracja Królestwa Polskiego i Litwy,
b) Lewica Polskiej Partji Socjalistycznej,
c) Komuniści,
d) Proletarjat.

35. Stronnictwo chrześcijańskiej demokracji.

37. Narodowe stronnictwo robotnicze.

37. Stronnictwa robotnicze żydowskie:
a) Bund,
b) Poale Sion,
c) Fereinigte.

38. Polskie Stronnictwo Ludowe.

IX. Hygiena—Oświata i Etyka.

39. Główne centry wielkoprzemysłowe Polskie.
a) Statystyka ich wzrostu,
b) Rozrodczość w centrach przemysłowych,
c) Smiertelność niemowląt, małżeństwa,
d) Charakterystyka.

40. Stan fizyczny robotnika polskiego.

41. Hygjena.
Warunki pracy — oddziaływanie na zdrowie.

42. Oświata robotnicza:
a) Stan frekwencji dzieci robotniczych do szkół,

b) Specjalne szkoły robotnicze,
c) Stan analfabetyzmu wśród robotników,
d) Oświata pozaszkolna,
e) Szkoły zawodowe,
f) Prasa robotnicza.

43. Opieka społeczna.

X. Monografje kwestji robotniczej w poszczególnych gałęziach pracy w Polsce.

44. Górnictwo.
45. Metalurgja i przemysł metalowy.
46. Przemysł naftowy.
47. Przemysł włókienniczy.
48. Pracownicy i robotnicy w handlu.
49. Chałupnicy.
50. Pomocnicy i terminatorzy w rękodziełach i w rzemiośle.
51. Praca kobiet w przemyśle drobnym i wielkim.
52. Praca dzieci i młodocianych przed wojną i podczas wojny.
53. Pracownicy i robotnicy na kolejach żelaznych i organizacja kolejarzy.
54. Służba folwarczna.
55. Robotnicy komunalni.

Jest zamiarem Ministerstwa naszego, aby całość utworzyła dzieło o 50—60 arkuszach druku in quarto, aby nosiła charkter naukowy, wystrzegając się zabarwienia stronniczego, dbając jedynie o dokładność, zwięzłość i objektywizm. Rozprawy, któreby ze względu na aktualność tematu nadawały się do szerszego rozpowszechnienia, wychodzić będą podczas druku jako oddzielne broszury.

Redakcja powierzoną została:

St. Referentce prof. dr. Zofji Daszyńskiej-Golińskiej.

Poszczególnych referatów podjęli się: prof. K. Adamiecki, dr. W. Adamczak, dr. M. Baumgart, dr. M. Balsigerowa, dr. M. Bornsteinowa, K. Czechowski, dr. E. Chwalewik, dr. E. Caspari, dr. W. Celt, K. Czapiński, I. Daszyński, J. Dziubińska, X. Dymek, K. Dulęba, dr. Z. Daszyńska-Golińska, dr. Ehrlich, W. Fedecki, dr. Wł. Feinstein, dr. E. Grabowski, dr. E. Haecker, A. Hausner, Jurkiewicz, W. Jastrzębski, St. Kempner, W. Kowarski, L. Krzywicki, E. Krzeczkowski, L. Kulczycki, A. Landy dr. J. Lewiński, dr. E. Lipiński, A. Moraczewski, Michniewicz, dr. W. Miklaszewski, dr. F. Młynarski, St. Najman, X. Niesiołowski, B. Nakoniecznikoff, K. Osioski, W. Orsza-Radlińska, dr. F. Perl, dr. A. Pragier, A. Przecławski, St. Roszkowski, Z. Rusinek, I. Radlicki, dr. S. Surzycki, dr. W. Sell, S. Sierzputowska, B. Siwik, F. Sokal, A. Sujkowski, A. Szmojsz, T. Sznuk, St. Szulc, F. Turowicz, L. Wasilewski, Wł. Włodarczyk, Wł. Wolert, X. dr. Woycicki, Dr. St. Wachowiak, J. Zagrodzki, dr. H. Zieliński, B. Ziemięcki, Z. Zuławski.

Komitet Redakcyjno-Wydawniczy
przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

Luty 1920 r.

1915 25

Als Manuskript gedruckt.

DIE WIRTSCHAFTLICHEN AUFGABEN DER GEGENWART.

Einer der großen polnischen Dichter prophezeite: »Es wird die Zeit kommen, wo alle, Jung und Alt, ihre vollen Kräfte werden aufbringen müssen, und es wird keine Rastenden und keine Opferlosen geben.«

Die Zeiten eines solchen heiligen Krieges sind gerade über uns gekommen. Was in dieser Prophezeiung für jeden Polen als eine selbstverständliche Pflicht gilt, hat für jeden einzelnen, der unserer gefährdeten Monarchie angehört und ihr wirklich aus dem tiefen Herzen Gutes wünscht, die gleiche Bedeutung. —

In anderen Zeiten tritt dieses verborgene Innere der Menschen nie so klar zutage, wie gerade in den Zeiten des Waltens des Krieges. Der wahren, großen Aufopferung stehen da der niedrige Egoismus und die Instinkte der Individuen entgegen, die das eigene Vergnügen als ihre erste Lebensaufgabe betrachten.

Groß sind die Scharen der ersten, aber leider auch die Massen der anderen.

Der Krieg muß und wird die Aufopferung aller Volksschichten, der Kleinen und Großen, der Armen und Reichen verlangen, denn es wäre ein himmelschreiendes Unrecht, wenn die einen in übermenschlichem Ringen ihr Leben der heiligen Sache opfern würden, oder in Tausenden vor Hunger und Kälte, ohne Dach in den galizischen Wäldern, samt Frau und Kindern zugrunde gingen, während die anderen in einer besserer Sache würdigen Konsequenz alles aufbieten, um ja nicht von ihren Bequemlichkeiten und täglichen Gewohnheiten sowie von den engen parteilichen Anschauungen etwas zu verlieren. —

Diese kleinlichen Leute, welche man auch auf größeren Posten findet, sind nicht der großen Zeit gewachsen, sie erleichtern nicht den anderen die Lasten der großen Opfer zu tragen, die Nächstenliebe ist ihnen fremd geblieben.

Die ganze Monarchie muß von dem gleichen Gedanken durchdrungen sein: »Jeder helfe, wie er es versteht und das Resultat muß gut ausfallen.«

Was ist der Mann wert, welcher dem verwundeten, erschöpften Helden nicht mit liebenswürdiger Hilfe beistehen würde, was gilt derjenige, der dem armen verbannten Kriegsopfer, statt das Herz zu öffnen, den Rücken zu zeigen vermag?

Sind diejenigen nicht hundertmal mehr verpflichtet, die Nächstenliebe zu üben, welche ihr Leben nicht zu riskieren brauchen und welche auf ihrer Scholle ruhig leben können?

Hier hat so die ganze Bevölkerung wie auch die Regierung gemeinsam zu handeln; wie dies zu bewerkstelligen ist, haben wir ein nahes Beispiel an Deutschland.

Aus dem Grunde wird ein Vergleich der dort und bei uns seit der Mobilisierung ausgegebenen Gesetze und Verordnungen nicht ohne Interesse sein.

Wer über einen größeren Wirkungskreis verfügt, dem liegen größere Pflichten ob, das Mangelnde muß rasch nachgeholt werden.

»Rettet das hungernde Volk, legt Schranken den Opfern des Krieges!«

Deutsche Kriegsnotaktion.

Österreichische Kriegsnotaktion

I. Die Hungeraktion.

Die Begründung zur Abänderung des Staatshaushaltsetats für 1914 vom 3. Juni 1914, Beilage Nr. 640, Allerhöchster Erlaß vom 24. September 1914, enthält:

»Erleichterung der Versorgung bestimmter Gebiete (Elsaß-Lothringen, Belgien, Luxemburg) mit Nahrungsmitteln.

Nach der Kriegserklärung war die Beschaffung von Vieh, Speck, Fischen, Getreide, Reis und Salz für die Bevölkerung der **westlichen** Aufmarschgebiete erforderlich.

Diese Lebensmittel wurden von einer zu diesem Zweck geschaffenen Einkaufsstelle im Auftrage und für die Rechnung des Staates gekauft und an die Regierungspräsidenten zur Unterteilung an die Gemeinden weitergegeben.

Es ist angenommen (keine Bedingung), daß die Ankaufskosten nach Weiterverkauf wieder zur Staatskassa zurückfließen werden.

Den Städten der westlichen Industriebezirke wurde die Zusicherung gegeben, daß der Staat drei Viertel des Schadens ersetzt, der bei der Verwertung der von ihnen für die Zivilbevölkerung eingekauften Vorräte entsteht.

Einzelnen Festungsgemeinden ist die Zusicherung gegeben, daß der Staat den ganzen Verlust ersetzen wird.«

Außer dieser Aktion wurde auch für einen eisernen Bestand von drei Millionen Tonnen Getreide gesorgt. Die Großindustriellen und Kommunen haben eine Kriegsgetreidegesellschaft G. m. b. H. gegründet, welche das Getreide bei Landwirten, Händlern und Mühlen erwirbt, bei den Mühlen magaziniert und erst am 15. Mai 1915, somit zur neuen Erntezeit, diese Vorräte veräußert. Auf diese Weise wurde auch für schwere Stunden im voraus gesorgt.

Für den Transport wurden Erleichterungen (statt Spezialtarif I Spezialtarif III usw.) für Futtermittel sowie für Mais, Margarine, Koks und Steinkohle, Kunstdünger, Roh- und raffiniertes Petro-

In Österreich wurde noch keine Zentrale zum Einkauf von Lebensmitteln für die Bevölkerung errichtet, diese wäre ohne Verzug zu schaffen.

Die galizische Statthalterei hat im Privatwege 500 Waggons Getreide erworben, welche für den Bedarf der ersten Tage ausreichen können.

Man kann sicher eine halbe Million Menschen in Westgalizien annehmen, die der Hungersgefahr ausgesetzt sind; wenn man für dieselben ein Kilogramm Roggen als Tagesportion annimmt, erhält man einen Tagesbedarf von 50 Waggons.

Demnach würde das angekaufte Quantum auf zehn Tage ausreichen. Ein planmäßiges Handeln wäre dringend erwünscht. Wenn die Ärmsten nicht imstande sein werden, den erhaltenen Roggen zu bezahlen, so wird ein Teil die nötigen Mittel besitzen und so werden die Auslagen teilweise in die Staatskassa zurückfließen. Gleiches gilt für die Futtermittelbeschaffung. Eine ähnliche Aktion, wie für die Städte in Ostpreußen, wäre für Galizien angezeigt. Auch die Gründung einer Kriegsgetreidegesellschaft wäre erwünscht, wobei die Großindustriellen einer Beteiligung, nach deutschem Beispiel, nicht entsagen sollten. Das Eisenbahnministerium sollte zu Selbstkosten die Verfrachtung aller Waren des täglichen Bedarfes anordnen.

leum, Öle, Benzin, Eisen, landwirtschaftliche Geräte und Maschinen, Baustoffe, Ziegel, Brennstoffe, Pferde, Zugochsen, Zuchtschweine eingeführt, sowie freie Beförderung für Vieh und Pferde der Flüchtlinge.

Um Getreide und Kartoffeln für die Volksernährung zu behalten, wurde die Einschränkung des Durchschnittsbrandes der Brennereien angeordnet. Dabei hat man die Übertragung des Durchschnittsbrandes einer Brennerei auf andere der gleichen Art bewilligt (R. G. Bl. Nr. 434). Die Brennereien verarbeiten statt Kartoffeln, den Topinambus und Rüben; hiedurch hat man einen Zusatz zum Brotbacken im Kartoffelmehl erhalten.

Für Nahrungsmittel wurden die Höchstpreise eingeführt (R. G. Bl. Nr. 363, 458, 462).

Um die Vorräte kennen zu lernen, wurde ein Gesetz behufs Erhebungen über Gegenstände des täglichen Bedarfes ausgegeben (R. G. Bl. Nr. 382).

Zur Streckung des Getreidevorrates wurde ein Verbot zur Verwendung des Roggens zur Verfütterung ausgegeben, wodurch ein Viertel der Roggenproduktion der Volksernährung zugewendet wurde (R. G. Bl. Nr. 460).

Das intensivere Ausmahlen des Getreides und der Zusatz von 10% Roggenmehl zu Weizenbrot wurde eingeführt (R. G. Bl. Nr. 461).

Das Kartoffelmehl hat hier als Zusatz Anwendung gefunden.

Die wucherischen Rechtsgeschäfte mit Nahrungsmitteln wurden verboten (R. G. Bl. Nr. 462).

Um den Landwirten die Geldmittel für Förderung der Wirtschaft zu gewähren, hat man angeordnet, daß die Reichsbank sofort alle Forderungen an die Kriegskassa aus der Überlassung von Pferden, Fahrzeugen und Geschirren beglich (R. G. Bl. Nr. 370, 384); so wurden aus diesem Anlasse bis Anfangs Oktober 132 Millionen Mark ausgegeben.

Eine Verringerung des Durchschnittsverbrauches der Branntweinbrennereien wurde im Verordnungswege angeordnet.

Mit Verordnung des Handelsministeriums Nr. 325 vom 28. November 1914 wurden die Höchstpreise für Getreide und Mehl, mit Nr. 345 vom 19. Dezember 1914 für Kartoffeln und mit Nr. 347 vom 22. Dezember 1914 für Hafer geregelt.

Das Ausmahlen des Getreides wurde so angeordnet, daß 80% als Mehl auszumahlen sind, und zwar in drei Gattungen: 50% als Brotmehl, 15% als Kochmehl und 15% als Grießmehl. Das Weizenmehl hat 30% und das Roggenmehl 33% an Gerstenmehl zu enthalten. Mit Verordnung des Handelsministeriums Nr. 301 vom 31. Oktober 1914 wurde die Einschränkung der Verwendung von Weizen- und Roggenmehl bei der Broterzeugung geregelt, und zwar 70% Weizen oder Roggen und 30% Gerste, Mais oder Kartoffeln.

Die Aufnahme der Vorräte an unentbehrlichen Bedarfsartikeln wurde mit Verordnung Nr. 194 vom 1. August 1914 anbefohlen, wobei außerdem ein Zwang auferlegt wurde (§ 4), wonach die Erzeuger und Händler zur Lieferung gezwungen werden können.

Dem Ministerium des Innern ist das Recht eingeräumt worden, auch solche Lieferungen zur Versorgung von Gemeinden anzuordnen, die nicht in der politischen Landesbehörde des nahrungsbedürftigen Landes liegen. Auf diese Weise kann das Ministerium andere Länder zur Lieferung für Galizien zwingen.

Die Zahlungen für Heereslieferungen aus Galizien sind bisher nur in einem Teile geschehen. Mit Verordnung Nr. 7 vom 9. Jänner 1915 wurde statt der abgemachten Taglöhne für Pferde, Geschirr, Wagen und Begleitung eine Überlassung um den Wert bei Beginn der Leistung angeordnet.

Was das Reich in dieser schweren Stunde benötigt, wurde mit Ausfuhrverbot belegt.

Der Bundesrat hat Verfügungen getroffen, um den Thomasmehlmühlenbetrieb zu fördern.

Über Verbilligung von Kunstdünger ist noch nichts angeordnet worden, die Kartelle selbst werden die Preise auch zurzeit nicht nachlassen. Es wurde zwar eine Requisitionsverordnung vom 18. Jänner 1915 ausgegeben, welche aber allein zur Verminderung der Preise nicht helfen wird.

II. Erhaltung des Viehstandes.

Laut Begründung sub I.

»Nachdem der Bundesrat mit Verordnung vom 11. September 1914 das vorzeitige Schlachten von nicht schlachtreifem Vieh verboten hatte (R. G. Bl. Nr. 405), erschien es erforderlich, die Mästung solchen Viehs auch durch eine besondere Kreditgewährung zu fördern.

Es ist daher den Landwirtschaftskammern ein Kredit gewährt worden, der zu Vorschüssen an Mäster zu verwenden ist. Der Kredit wird nach geschäftlichen Grundsätzen verwaltet und beim Verkauf der gemästeten Tiere wieder zurückfließen.«

Für die Förderung der Schweinezucht wurde gesorgt und zum Strecken des Viehstandes ein zeitweiliges Schlachtverbot ausgegeben. Am 1. Dezember fand eine kleine Viehzählung statt.

Mit Verordnung Nr. 192 vom 1. August 1914 wurde das Verbot der Aus- und Durchfuhr von Rindern und den Produkten des täglichen Bedarfes veröffentlicht.

Mit der Verordnung des Ackerbauministeriums Nr. 353 vom 23. Dezember 1914 wurde ein Verbot zum Schlachten von hochträchtigen Rindern und Sauen, sowie die Einschränkung des Schlachtens von Kälbern und Zugvieh ausgegeben. Die Kälber im Alter unter sechs Monaten dürfen nicht geschlachtet werden, Verordnung des Ackerbauministeriums Nr. 103 vom 14. Oktober 1914.

III. Vermehrung der Nahrungs- und Futtermittel.

»Bei der Knappheit der Futtermittel und der Möglichkeit, die vorhandenen Brotgetreidevorräte durch Mitverwendung von Kartoffelmehl zu verlängern, empfahl es sich, die Kartoffelschnitzel- und Rübenblättertrocknung von Staats wegen zu fördern.

Es wurde daher der Preußischen Zentralgenossenschaftskassa ein tilgbarer Kredit zur Weitergabe an Genossenschaften und Landwirte, die sich zur Herstellung oder Erweiterung von Trocknungsanlagen verpflichten, zur Verfügung gestellt.

Die Spirituszentrale G. m. b. H. in Berlin hat die Vermittlung des Kredits an die ihr angeschlossenen Kartoffelbauer übernommen und gleichzeitig eine Gründung der Absatzvereinigung veranlaßt, bei deren Leitung der Staat vertreten ist.

Tarifermäßigungen für die Zufuhr von Kartoffeln und der Vertrieb von Trockenkartoffeln werden den Absatz von diesen Nahrungs- und Futtermitteln fördern.«

Es wäre angezeigt, jede Arbeitsstelle, die zur Vermehrung der Produktion von Nahrungsmitteln dient, zu erweitern und die Erweiterung derselben mit reichlichem Staatskredit zu unterstützen.

IV. Einkauf von Nahrungsmitteln aus öffentlichen Mitteln.

»Aus Reichsmitteln ist eine Einkaufsstelle gegründet worden, der auch der Staat Betriebsmittel zur Verfügung gestellt hat.

Die Vereinbarung über eine Beteiligung des Staates an den Gewinnen und Verlusten der Einkaufsstelle ist vorbehalten geblieben. Der Kredit wird nach Beendigung der Geschäfte der Einkaufsstelle zurückfließen.«

Am 1. Februar 1915 tritt das Getreide- und Mehl-Staatsmonopol in Kraft.

Um eine richtige Verteilung der Nahrungsmittel durchzuführen, wurde eine Reichsverteilungsstelle errichtet.

Der Einkauf von Lebensmitteln aus öffentlichen Mitteln wurde bei I, Die Hungeraktion, besprochen.

V. Förderung der Feldbestellung.

»Der Mangel an Zugtieren nötigte den Staat, eine erhöhte Verwendung von Motorpflügen geldlich zu unterstützen. Es ist daher der Preußischen Zentralgenossenschaftskassa ein Kredit überwiesen worden, der an Kreise, Landwirtschaftskammern, einzelne Landwirte, Genossenschaften und Motorpflugfirmen weitergegeben werden kann.

Der Kredit ist ausreichend zu verzinsen und in kurzer Frist zurückzuzahlen.

Zur Förderung der Feldbestellungsarbeiten ist eine kaiserliche Verordnung Nr. 199 vom 5. August 1914 ausgegeben worden. In den ersten Zeilen der Verordnung ist die Förderung der Arbeiten so gedacht, daß Privatpersonen zu landwirtschaftlichen Arbeiten verhalten werden können. Mit Erlaß Nr. 200 wurde die gegenseitige Hilfe der in der Gemeinde verfügbaren Arbeits- und Zugkräfte angeordnet.

Die Annahme, welche hier zugrunde gelegen ist, nimmt nicht solche Verhältnisse an, bei welchen gar nichts mehr in den Gemeinden geblieben und wo eine Hilfe von auswärts dringend notwendig ist.

VI. Hilfsaktion für Ostpreußen und Teile Westpreußens.

»In dem gewaltigen Ringen gegen zwei Fronten ist ein erheblicher Teil des Gebietes von den Russen besetzt gewesen. Die Provinz ist durch die Kämpfe, durch die von Russen angerichteten Verwüstungen und dadurch, daß ein großer Teil der Bevölkerung die Heimat verlassen mußte, ohne Hab und Gut retten zu können, arg geschädigt.

Es ist eine selbständige Pflicht der Allgemeinheit, die hart betroffene Bevölkerung dafür, daß sie zum Heile des Reiches schwere Opfer bringen mußte, in vollem Umfange schadlos zu halten und den mitgenommenen Landteilen wieder zu dem früheren Wohlstande zu verhelfen. Die Ersatzleistungen durch den

Was das Deutsche Reich als seine natürliche Pflicht gegen Ostpreußen ansieht, wäre für unsere verwüsteten Länder anzuwenden.

Zehnmal sind die Wogen der Millionenheere über Westgalizien gezogen, Freund und Feind haben alles, was Nahrungs- und Bedarfsmittel heißt, für sich genommen; solche Verwüstung hat Ostpreußen nicht gesehen.

Die Einführung des Getreide- und Mehlmonopoles in Österreich-Ungarn wäre dringend notwendig.

Holland hat sofort bei Anfang des Weltkrieges ein solches Monopol ins Leben gerufen, die Bewohner rühmen sich, daß nie

Staat sind im § 35 des Kriegsleistungsgesetzes vom 13. Juni 1873, Nr. 129, bestimmt.

Aber schon vor diesem, durch das Kriegsleistungsgesetz in Aussicht gestellten Eintreten des Reiches wird eine einleitende, umfangreiche Hilfsaktion notwendig, die eine unabweisbare Pflicht des Staates ist. Es handelt sich dabei darum, die Flüchtlinge, solange sie an der Rückkehr nach der Heimat gehindert sind, mit Unterkunft und Unterhalt zu versorgen, die Zurückkehrenden und die trotz der russischen Invasion Zurückgebliebenen vor weiterem Elend, das die Folge des Mangels an Unterkommen und Nahrungsmitteln sein würde, zu schützen, ihnen zu helfen, ihren gestörten oder vernichteten Haus- und Nahrungsstand wieder herzustellen, insbesondere der Landwirtschaft und dem Gewerbe die Fortsetzung oder die Wiedereinrichtung der Betriebe, soweit jeweilig erforderlich, zu ermöglichen. Dann wird unter anderem die Beschaffung von Nahrungsmitteln für Mensch und Vieh, von Baumaterialien, die Besorgung von Saatgut, Zugvieh und Kunstdünger, die Sicherung des noch vorhandenen Bestandes an Zuchtstuten nötig sein, außerdem werden je nach dem Bedürfnis Beihilfen in Geld gezahlt werden müssen.

Zur Durchführung aller dieser Aufgaben ist durch den Allerhöchsten Erlaß vom 24. September 1914 und die Ausführungsverordnung des Staatsministeriums vom 29. September 1914 die formelle Grundlage geschaffen.

Nach diesen Vorschriften ist eine Kriegshilfskommission für die Provinz Ostpreußen, bestehend aus angesehenen, mit den ostpreußischen Verhältnissen nach Beruf und Erfahrung vertrauten Männern, unter dem Vorsitze des Oberpräsidenten in Königsberg gebildet worden.

Diese Kommission ist damit beschäftigt, die für die staatliche Hilfsaktion, insbesondere für die Feststellung der Kriegsschäden, die Gewährung der staatlichen Vorentschädigung und das Verfahren leitenden Grundsätze als Beirat der Staatsbehörden heranzuarbeiten.

Außerdem werden örtliche Kommissionen, Kriegshilfsausschüsse, mindestens zuvor ein so gutes und billiges Mehl zu erhalten war wie gerade seit dieser Zeit.

Mit kaiserlicher Verordnung Nr. 213 vom 11. August 1914 wurde evakuierten Zivilpersonen der Schutz geboten.

Die Arbeitsnachweisstellen wurden gezwungen, die Beschäftigung für diese Personen aufzufinden. Diese Stellen arbeiten aber ungenügend, da heutzutage nichts schwieriger ist, als gerade Arbeit zu finden. Es werden sogar von Seite großer Korporationen Schritte bei der Regierung gemacht, um ja keine Arbeit den Flüchtlingen zu gewähren. Eine große, mit benachteiligenden Folgen verbundene Ansammlung von Personen an einem Orte (wie Chotzen, Leibnitz etc.) ist verboten worden. Die Anzahl der Flüchtlinge darf nicht 2% der Ortsgemeindebevölkerung ausmachen und nicht 2000 Personen übersteigen. In Wirklichkeit hat leider die Regierung selbst andere Prinzipien befolgt.

§ 8 verpflichtet die Gemeinden zur Mitwirkung bei der Verordnung, was in vielen Gemeinden leider ein ganz entgegengesetztes Verhalten nicht hintangehalten hat.

Interessant ist es, wie an die Verpflegung gedacht worden ist. (Verordnung des Ministeriums des Innern Nr. 214 vom 11. August 1914.) Die Kost sollte wenigstens dem ortsüblichen Gebrauche entsprechen, jedenfalls ausreichend und bekömmlich sein. Die Amtsärzte haben dieses zu kontrollieren. Für die geleistete Verpflegung wird pro Tag und Kopf aus Staatsmitteln eine Krone ausgefolgt.

Leider werden von den Verpflegskosten auch die Amortisationen der Barackenbauten bestritten und statt den Rest von 70 Heller pro Kopf den Beteiligten auszuzahlen, **erhalten sie die Kost in natura durch einen Unternehmer.** Wie auf diese Weise der Flüchtling auskommt, ist selbstverständlich.

Die sofortige Einberufung einer gleichen Kriegshilfskommission für Galizien und Bukowina und die Gewährung einer staatlichen Kriegsvorentschädigung wäre dringend notwendig.

Ein ständiger spezieller Kriegsentschädigungsausschuß, aus den Kreisen der Abgeordneten und der Regierung, wäre einzuberufen, derselbe hätte die Aufgabe, alles Nötige vorzubereiten, um nach Be-

eine für jeden geschädigten Kreis, die Höhe der Kriegsschäden abschätzen und feststellen sowie Gutachten über die Höhe der staatlichen Vorentschädigungen abgeben.

Diese Kommissionen bestehen aus dem Landrat (Bürgermeister) und von den Kommissionsausschüssen oder von den Magistraten gewählten Fachkundigen.

Die Gemeinden der Provinz Ostpreußen werden infolge des russischen Einmarsches nicht nur mit demjenigen Rückgang an Einnahmen zu rechnen haben, der sich als mittelbare Folgeerscheinung des Krieges in sehr vielen Gemeinden des sonstigen Staatsgebietes fühlbar macht, sondern darüber hinaus Ausfälle in Einnahmequellen erleiden, welche in anderen Landesteilen nicht berührt werden.

Die Einkommensteuer wird in manchen Städten und Landgemeinden Ostpreußens ausfallen, gleichwie Gebäudesteuer, Gewerbesteuer.

In den Ausgaben der Gemeinden wird dem gegenüber keine Verminderung eintreten. Die Aufwendungen für das Schulwesen und die Polizei müssen auch weiterhin geleistet, die Gehalte fortgezahlt, die Zinsen bestehender Anleihen bereitgestellt werden.

Auch werden zur vorläufigen Beseitigung der an Gemeindeeigentum entstandenen Schäden Mittel flüssig zu machen sein.

Der Staat muß vorübergehend eingreifen, um die leistungsschwachen Gemeinden, Gutsbezirke und, soweit nötig, Kommunalverbände, Zweck- und Schulverbände zu stützen. Zur Deckung der dringendsten Verwaltungsausgaben ist den Kommunalverbänden bereits zum 1. Oktober 1914 $^1/_2$ Million Mark zur Verfügung gestellt worden.

Für den Rest des Etatsjahres werden außerdem 5 Millionen Mark erforderlich sein, um die gedachten Verbände zu unterstützen.

Zugunsten der Kirchengemeinden sind Mittel zur Erfüllung ihrer dringendsten Verpflichtungen außerhalb der $5^1/_2$ Millionen Mark vom Staate zur Verfügung gestellt.«

freiung des Landes vom Feinde sofort die Vorentschädigung zu leisten.

Alle fälligen und gegenwärtigen direkten Steuern von Galizien sollen abgeschrieben werden; wo die Steuerquelle versiegte, ist unmöglich diese zu verlangen.

Die gleiche Kreditgewährung für Gemeinden und Gutsbezirke wäre bei uns anzuwenden.

VII. Kredithilfe.

»Zur Linderung der durch den Krieg herbeigeführten Kreditschwierigkeiten ist in Königsberg eine Kriegskreditbank für Ostpreußen gegründet worden, bei der sich der Staat mit dem Doppelten der

Mit kaiserlicher Verordnung Nr. 202 wurde dem Finanzministerium das Recht zur Vornahme von Kreditoperationen aus Anlaß des Krieges eingeräumt. Damit wurde dem Ministerium ein großer Wirkungs-

aus der Provinz selbst aufgekommenen Einlagen beteiligt hat.

Der Staat ist bei der Bank durch einen Bevollmächtigten vertreten. Die Bank arbeitet ausschließlich mit der Reichsbank als Kreditgeberin.

Sie wird in einer bestimmten Zeit nach Friedensschluß aufgelöst werden, so daß die Einlagen alsdann zurückfließen. Über die Unterstützung ostpreußischer Hypothekenschuldner bei Bezahlung ihrer Zinsen sind die Erwägungen noch nicht abgeschlossen.

Auch hier wird eine wirtschaftliche Organisation das geeignete Mittel sein, berechtigte Wünsche im Zusammenwirken mit der Reichsbank zu erfüllen.

Welche Beträge insgesamt zum Wiederaufbau Ostpreußens aufzuwenden sein werden, läßt sich zurzeit noch nicht übersehen.

Für die vorläufigen, vorbehaltlich der späteren Schadloshaltung im vollen Umfange erfolgenden Leistungen des Staates werden Beträge bis zu 400 Millionen Mark bereit gehalten werden müssen.«

Außerhalb dieser Kriegskreditbank in Königsberg wurden 15 gleiche Anstalten in anderen Bundesstaaten errichtet, die zum Teile mit Hilfe des örtlichen Kapitales arbeiten.

Eine spezielle Verordnung wurde zur Milderung der Folgen der nicht rechtzeitigen Zahlung von Geldforderungen ausgegeben (R. G. Bl. Nr. 377), sowie zur Abwendung des Konkursverfahrens eine Geschäftsaufsicht (R. G. Bl. Nr. 363) und Zahlungsmoratorien angeordnet (R. G. Bl. Nr. 357, 427). Geschäfte, welche die Befriedigung der geschäftlichen Kreditbedürfnisse bezwecken, wurden von Stempelabgaben befreit (R. G. Bl. Nr. 380).

Die Reichsbank hat einen ausgedehnten Kredit für den gewerblichen Mittelstand eröffnet, wodurch der Wechselbestand sich von 750 Millionen Mark am 23. Juli auf 2979 Millionen Mark am 15. August gehoben hat, wobei der Zinsfuß 6% betrug.

Die Regelung der Brandentschädigungen seitens der Versicherungsgesellschaften in Ostpreußen wurde mit spezieller Verordnung vorgenommen (R. G. Bl. Nr. 327, 431).

Nach dieser Regelung wurde die Landeszentralbehörde ermächtigt, Bestimmungen zu treffen, um auch jene Schäden zu begleichen, welche von den bestehenden Versicherungsnormen abweichen, sowie um die Aufbringung der nötigen Mittel zu ermöglichen.

kreis gegeben und so wurde die 6%ige Kriegsanleihe ermöglicht.

Die Gründung einer Kriegskreditbank ist eine dringende Notwendigkeit.

Die Österreichisch-Ungarische Bank müßte als die hiezu geeigneteste Institution die Leitung der Aktion übernehmen; die Bank ist nicht allein eine Aktiengesellschaft im reinen Sinne des Wortes, sondern hat **auch größere Staatsaufgaben zu erfüllen.**

Von der Bank wurden Darlehenskassen mit Geldmitteln versehen, wodurch ein weiteres Lombardgeschäft ermöglicht wurde. Außer Wertpapieren wurden auch Waren bevorschußt. In der Zeit vom 5. August bis 7. Oktober 1914 wurden so 1115 Millionen Mark ausgeliehen, wovon zwei Drittel wieder für die Kriegsanleihe verwendet wurden.

Während des Krieges wurde der Einfuhrzoll für Nahrungsmittel aufgehoben.

Gleiche Kriegsdarlehenskassen wurden mit kaiserlicher Verordnung Nr. 248 vom 19. August 1914 eingeführt.

Die Geschäfte werden auf Rechnung des Staates geführt, wobei die Österreichisch-Ungarische Bank die Verwaltung zu führen hat. Außer Wien können Geschäftsstellen errichtet werden, was für Galizien von Interesse ist.

Der Zinsfuß ist um 1% höher als der normale.

VIII. Notstandsarbeiten.

Laut sub I angeführte Begründung:

»Zur Verminderung der Arbeitslosigkeit wäre die Bautätigkeit im Rahmen des Etats der Eisenbahnverwaltung und Anleihebewilligungen uneingeschränkt fortzusetzen.

Im Gebiete des öffentlichen Bauwesens: Wasserstraßen und Hochbauten, ist die gleiche Maßnahme zu treffen, wobei bei der Bauarbeit außer Arbeitslosen auch Kriegsgefangene verwendet werden können.

Hier handelt es sich hauptsächlich um Verbesserung der Elbe- und Oderwasserstraße (Ausbau des Plauenerkanals), sowie die Herstellung des Lippeseitenskanals (Wesel—Datteln, Hamm—Lippstadt), wozu dann seinerzeit den Landtagen besondere Vorlage zugehen wird.«

Hieher gehören auch die Meliorationsarbeiten, wie Kultivierung der Ödlandstrecken in den Provinzen Brandenburg, Pommern, Schleswig-Holstein, Hannover und Westfalen.

Für die Mitbeteiligten wurden spezielle Arbeiterkarten mit 50% Ermäßigung auf 14 Tage über 50 *km* während der Kriegsdauer ausgegeben.

Dem Wohnungsfürsorgeamte wurden 4 Millionen Mark von der Regierung zur Verfügung gestellt, um Baudarlehen zu erteilen.

Große Bemühungen hat das Reich gemacht, um die Betriebe von Werken und Gewerbezweigen fortzuführen. Zur Erntezeit hat die Zentrale der Arbeitsnachweise 12.000 städtische Arbeiter den Landwirten vermittelt.

Die Heeresverwaltung hat Anordnungen behufs Vermehrung der gewerblichen Tätigkeit, Handwerke, Fortführung von Bauten, Erleichterungen für Lieferungen (Kredite), Maßnahmen, um Fabriken nicht zu schließen, getroffen.

Die militärische Dienstleistung wurde in die Arbeiterversicherung eingerechnet (R. G. Bl. Nr. 485).

Nach dem Jahre 1873 ist das Deutsche Reich wie Frankreich energisch an den Bau der Wasserstraßen geschritten. Hiebei war der Erfahrungsgrundgedanke maßgebend, daß die Verbilligung des Transportes für Massenwaren die erste Bedingung des Aufblühens von Industrie, Handel und Ackerbau sei. Österreich hat zur Beseitigung der Folgen seiner kontinentalen Lage vieles versäumt, es wäre Zeit, das Versäumte nachzuholen. In erste Linie tritt der Bau der seit zehn Jahren bewilligten Wasserstraße Donau-Weichsel-Dniestr, um einerseits die Alpenländer und Wien mit dem galizischen Kohlenbecken zu verbinden, anderseits um die südrussischen Eisenerze nach Österreich und Weizen nach Deutschland billig zu verfrachten. Laut Studien wird das zum Bau benötigte Kapital leicht 5% Verzinsung abwerfen. Hunderttausende Arbeiter stehen in den Kriegsgefangenen billig zur Verfügung.

Zur Förderung der begünstigten Bauten, welche gemeinnützigen Zwecken dienen, wurden vereinfachte Enteignungsverfahren angeordnet (kaiserliche Verordnung Nr. 284 vom 16. Oktober 1914).

IX. Die staatlichen Lohnangestellten.

Die Begründung I enthält:

»Die Familien der Einberufenen erhalten Reichsmindestunterstützung. Außerdem erhalten diejenigen Familien, welche die Grenzprovinz räumen mußten, außeretatsmäßige Zahlungen, zunächst in Form von Gehaltsvorschüssen und Unterstützungen, zu deren Verrechnung aber der vorhandene Unterstützungsfonds nicht ausreicht.«

Die Kontinuität der Verwaltung in bezug auf das Staatspersonal von Galizien sollte aufrecht erhalten werden. Die Beamten sollten in ihren Vorrückungen nicht aufgehalten werden, wie es auch das Eisenbahnministerium angeordnet hat.

Es wäre ein Unrecht, den Menschen, welche sowieso arg geschädigt wurden, noch größere ungerechtfertigte Schäden aufzuerlegen.

X. Beschaffung und die Höhe der nötigen Geldmittel.

Die angeführte Begründung enthält:

»Im Vordergrund steht die Hilfsaktion für Ostpreußen. Mit wenigen Ausnahmen haben die sämtlichen, durch den Krieg bisher bedingten Ausgaben das Gemeinsame, daß ihre Verrechnung vorderhand nur vorschußweise zu erfolgen hat, weil künftige Rückeinnahmen oder Erstattungen zu erwarten sind. Es bedarf daher auch wegen dieser Ausgaben zurzeit nicht eines endgültigen Anleihegesetzes oder Nachtragsetats, sondern nur der Ermächtigung zur vorübergehenden Vermehrung der Mittel der Generalstaatskassa.

Übrigens würden sich auch die Ausgabezwecke gegenwärtig noch nicht erschöpfend angeben lassen, da durch den Krieg und insbesondere auch durch den Notstand in Ostpreußen noch fortgesetzt Bedürfnisse erwachsen können, deren Befriedigung sich nicht hinausschieben läßt.

Es bleibt daher nur übrig, wenn die getroffenen, oder noch zu treffenden Maßnahmen zu einer endgültigen Belastung der Staatskassa führen, die Ausgaben außerhalb des Etats zu verrechnen und die Genehmigung des Landtages nachträglich bei Vorlegung der Rechnungsübersicht einzuholen. Um einerseits für die Kriegsausgaben, anderseits insbesondere auch für die Anwendung für Ostpreußen die erforderliche Deckung bereit zu haben, wird eine Erhöhung der Ausgabe von Schatzanweisungen von 100 Millionen Mark auf 1500 Millionen Mark vorgeschlagen.«

Der Agiohandel mit Reichsgoldmünzen wurde verboten (R. G. Bl. Nr. 481). Hier wäre die fruchtbringende Arbeit der Reichsbank zur Vermehrung des Metallschatzes der Bank zu erwähnen. Hiedurch wurde ihre Leistungsfähigkeit im großen Maße gestärkt, sowie wurden die Kriegsmittel für das Reich, Zahlungsmittel und Kreditmittel für die Bevölkerung geschaffen (R. G. Bl. Nr. 325, 326, 327, 340, 347). Es wurde im

Interesse des Reiches eine großzügige Aktion unternommen, um die in der Bevölkerung sich befindenden Goldgegenstände in der Reichsbank zu veräußern.

Was für große Mengen auf diese Weise in die Bank eingeflossen sind, beweisen folgende Ziffern. Der Metallschatz der Reichsbank betrug:

23. Juli 1911	917	Millionen Mark
23. Juli 1912	979	» »
23. Juli 1913	1156	» »
23. Juni 1914.	1356	» »
31. Oktober 1914 . .	1858	» »
18. Jänner 1915 . . .	2129	» »

Solche Resultate lieferte die verständnisvolle Bevölkerung.

Wien, 15. Jänner 1915.

In unserer Monarchie, wo Jahrhunderte hindurch das Gold in verschiedener Form von der Bevölkerung aufgespeichert wurde, wäre nur eine entsprechende patriotische Agitation ins Leben zu rufen; dadurch könnte die Metallbedeckung sich vergrößern und sogar verdoppeln. Besonders zur Zeit des Krieges wäre das Verkleinern unseres Disagios angezeigt.

Die bezügliche Aktion der Österreichisch-Ungarischen Bank wurde noch nicht begonnen.

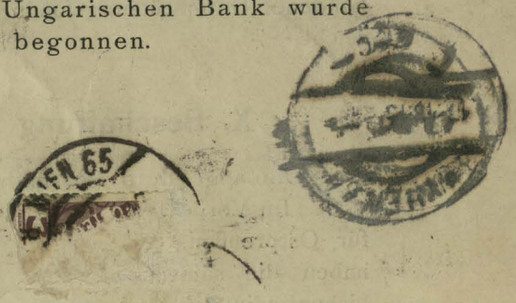

Ing. Claudius Angerman
Reichsratsabgeordneter.

Wysoki Wydziale krajowy!

Niebywały zastój niemal we wszystkich gałęziach przemysłu obecnej doby, który szczególnie uporczywym okazuje się na polu przemysłu budowlanego, stwarza dla wszystkich pracowników w tym zawodzie bardzo przykre i trudne warunki już nie ekonomicznego rozwoju ale wprost egzystencyi. — Nader liczne upadłości i bankructwa, spowodowane hyperprodukcyą budowli ostatnich lat, podkopały kredyt nawet wielkich przemysłowców i pociągnęły za sobą niejednokrotnie upadek bardzo silnie finansowo sytnowanych firm. Wyrodziła się z tąd pewna bojaźliwość i nieufność do przedsiębiorstw przemysłowych w ogóle, a szczególnie do przemysłu budowlanego, co w połączeniu z silnie dającym się odczuwać brakiem środków materyalnych i kredytu jest bez wątpienia kardynalną przyczyną tego tak często omawianego braku inicyatywy na polu naszego przemysłu, czy też braku przedsiębiorczości naszego społeczeństwa. Ostatecznym rezultatem w ten sposób wytworzonych stosunków jest ogólny zastój w przemyśle budowlanym, brak większych budowli i odnośnych przedsiębiorstw, brak zawodowego zajęcia dla samoistnych przedsiębiorców, powodujący wśród nich nieraz bardzo opłakane stosunki materyalne, wreszcie brak pracy dla robotnika i co za tem idzie — jego niemal z dniem każdym wzrastająca nędza. Mając to wszystko na uwadze nieustająca komisya połączonych Stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie, wybrana na wspólnem Walnem Zgromadzeniu Stowarzyszenia przem. up. budowniczych, Stowarzyszenia przem. majstrów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich, oraz Stowarzyszenia robotników budowlanych postanowiła przedstawić Wysokiemu Wydziałowi krajowemu środki zaradcze, zawierające się w następujących 12 punktach, które Wysoki Wydział zechce uwzględnić i wprowadzić je w życie bądź sam, bądź w formie wniosku przedłożyć do zatwierdzenia Wysokiemu Sejmowi. Nieustająca komisya połączonych Stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie uważa za pożyteczne i wskazane dla uzdrowienia obecnych przykrych stosunków w naszym przemyśle:

1) Stworzenie **Biura przemysłowego**, zostającego pod nadzorem obecnej komisyi przemysłowej Wysokiego Wydziału, któreby miało obowiązek: zbierać dokładne informacye i prowadzić ścisłą statystykę, dotyczącą przemysłu krajowego i zagranicznego; na podstawie dat statystycznych i doświadczeń, poczynionych u nas i za granicą, występować z inicyatywą tworzenia, popierania lub też zwiększania względnie zmniejszania produkcyi poszczególnych gałęzi przemysłu; wskazać w pewnych wypadkach odpowiednie drogi ossocyacyi społecznej; ustawicznie zwracać uwagę i dbać o polepszenie wytworów krajowych przez utrzymywanie stałej kollekcyi najnowszych i najlepszych modeli. Następnie Biuro przemysłowe miałoby prawo i obowiązek wykonywać nadzór nad poszczególnemi przedsiębiorstwami przemysłowemi, znać ich siłę finansową, rentowność i zdolność kredytową i w razie potrzeby wydać swój sąd co do wysokości kredytu, zażądanego w Banku krajowym. Wreszcie będzie Biuro przy zakładaniu nowego przedsiębiorstwa udzielać przemysłowcom wskazówek technicznych i informacyi, wśród jakich firm krajowych należy szukać zaspokojenia swych zapotrzebowań; a w końcu baczyć na to, by wszelkie roboty instalacyjne przy nowych przedsiębiorstwach tudzież budowlach tak krajowych jak gminnych instytucyj, mających na celu publiczną użyteczność (jak szpi-

tale, łaźnie, domy przytułków i t. p.) dostawały się i były prowadzone wyłącznie przez koncesyonowanych przemysłowców. W tym celu będzie zasięgać Biuro informacyi podpisanej, nieustającej komisyi pracodawców i robotników, uchwalonej i wybranej na Walnem zgromadzeniu dnia 25. marca 1901. r.

2) Stworzenie **Biura handlowego**, mającego charakter informacyjny, odnośnie do stosunku z dostawcami i odbiorcami zagranicznymi dla stworzenia racyonalnej krajowej polityki handlowej, tudzież odnośnie do taryf, podatków i ulg przyznanych pewnej gałęzi przemysłu lub pewnym tylko aktom jej wykonywania.

3) Stworzenie przy Banku krajowym odrębnego **Działu przemysłowego** na podstawie subskrybowanych udziałów względnie akcyj, którymby Kraj udzielił poręki. Dział ten udzielałby kredytu wekslowego i eskontowałby akcepta, wypływające z przemysłowych przedsiębiorstw, z pominięciem eskonterów, na podstawie informacyj, udzielonych przez biuro przemysłowe, powyżej w punkcie I-szym przedstawione.

4) Stworzenie przy Politechnice ogólnego Biura doświadczalnego z obowiązkiem badania wszystkich wynalazków, a szczególnie jeszcze nie ogłoszonych i nieopatentowanych, celem wydawania o nich orzeczeń technicznych tudzież opinii co do ich wartości, praktyczności i rentowności.

Podpisana Komisya uważa dalej za słuszne, korzystne i ze wszech miar na poparcie zasługujące następujące żądania:

1) ażeby przy konkursach nie roztrzygały oferty najniższe lecz średnie i najbardziej zbliżone do kosztorysów urzędowych;

2) ażeby roboty publiczne oddawano tylko koncesyonowanym przemysłowcom;

3) ażeby kallaudaucyę przeprowadzano zawsze w ciągu trzech miesięcy od oddania roboty, a następnie po ukończaniu kollaudacyi zatrzymywano tylko 2% kaucyę;

4) ażeby kontrakta o budowę zawierano za pomocą tak zwanych listów umownych (Schlussbrief);

5) ażeby zaliczki na przedsiębiorstwa pobierano nie na podstawie kwitów lecz saldowanych rachunków;

6) ażeby Urzęda Wydziału krajowego, Wydziałów powiatowych, komunalnych i gmin następnie szkoły, koszary i szpitale mieściły się we własnych budynkach;

7) ażeby Wydział krajowy jaknajrychlej rozpoczął zamierzone roboty;

8) ażeby rozpisując licytacye na roboty budowlane zastrzegł Wysoki Wydział krajowy, że przedsiębiorcy mają się poddać warunkom ugody pracodawców i robotników, zawartej we Lwowie we wrześniu 1893. r.

We Lwowie w kwietniu 1901.

Za Stowarzyszenie przem. up. budowniczych

Alfred Kamienobrodzki **Jan Lewiński**

Hipolit Śliwiński

za Stow. przem. konc. majstrów murarskich, ciesielskich, kamien. i t. d.

Jan Makowicz **Jan Góra**

Maksymilian Szpondrowski

za Stowarzyszenie robotników przemysłu budowlanego

Jan Lisiewicz **Żelaszkiewicz** **Deneka**

Stein

Równocześnie załączamy do ewentualnego użytku dwa memoryały wniesione do Rady Państwa.

Do

Wysokiego Wydziału krajowego,

Królestwa Galicyi i Lodomeryi

z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

we

LWOWIE

na ręce Marszałka Kraju

J. E. Stanisława hr. Badeniego

Memoryał

Połączonych Stowarzyszeń przemysłowych

we Lwowie.

KOMITET I. KRAJOWEGO ZJAZDU PRACODAWCÓW I ROBOTNIKÓW WE LWOWIE.

Do

Szanownego Stowarzyszenia przemysłowego

.....

na ręce WP. .....

Brak przemysłu u nas odczuwamy coraz boleśniej.

Szeregi przemysłowców i robotników nie mających odpowiedniego zatrudnienia z roku na rok wzrastają.

Środki dotychczas przez kraj podjęte dla rozbudzenia przemysłu są zgoła niedostateczne. Rząd zaś centralny jest wprost przeciwny uprzemysłowieniu Galicyi.

Jako jedyny środek pozostaje samopomoc!

Musimy się organizować.

W tym celu Komitet, któremu Wiec w sprawach bezrobocia w dniu 28. kwietnia polecił zorganizowanie przemysłowców, rękodzielników i robotników, **zwołuje na dzień 16. i 17. czerwca do stolicy kraju do Lwowa ogólny Zjazd przemysłowców, rękodzielników i robotników.**

Zadaniem Zjazdu będzie, wobec zbliżającego się Sejmu, energiczne poparcie sprawy uprzemysłowienia Galicyi i dalej, po wysłuchaniu opinii Delegatów z prowincyi, utworzenie krajowego Związku pracodawców i pracujących w przemyśle.

Obecność jak największej liczby Delegatów z poza Lwowa jest rzeczą niezbędną. Dlatego prosimy usilnie o wysłanie przynajmniej **trzech Delegatów na Zjazd** z jak najobszerniejszemi prawami reprezentowania swego Stowarzyszenia. Delegatów, chcących wypowiedzieć referaty prosimy o poprzednie zawiadomienie Komitetu i podanie tematu.

Zawiadomienie o wyborze Delegatów na Zjazd upraszamy nadesłać **najdalej do dnia 12. czerwca** na ręce p. *Alfreda Kamienobrodzkiego, ulica Hetmańska l. 12. we Lwowie.*

Lwów, dnia 3. czerwca 1901.

Za Komitet:

Kamienobrodzki Alfred. *Mikuliński Bolesław.* *Dr. Roszkowski Jan.*
Makowicz Michał. *Markowski Julian.* *Żelaszkiewicz Kornel.*

Uwaga 1. Pierwotny cyrkularz (z dnia 8 maja) zwołujący Zjazd na 9. czerwca upada. Wobec zapowiedzianego licznego udziału Delegatów i prac przygotowawczych, komitet był zmuszony Zjazd odłożyć na 16. i 17. czerwca (jak powyżej w odezwie).

PORZĄDEK OBRAD:

I. KRAJOWEGO ZJAZDU PRZEMYSŁOWCÓW I ROBOTNIKÓW WSZYSTKICH ZAWODÓW

w dniach 16. i 17. czerwca 1901. we Lwowie.

I. Zagajenie.

II. Powitanie Zjazdu przez JWPana Prezydenta miasta Lwowa.

Referaty:

1. Obecny niski rozwój przemysłu krajowego i jego przyczyny.
2. Dotychczasowa polityka państwowa i krajowa wobec przemysłu i konieczne reformy.
3. Środki działania:
   - *a)* na polu ustawodawstwa krajowego i administracyi samorzędnej;
   - *b)* na polu ustawodawstwa i administracyi państwowej;
   - *c)* organizacya kredytu;
   - *d)* samopomoc.
4. Założenie Krajowego Związku przemysłowców i robotników.
5. Organizacye robotników a Związek przemysłowców.
6. Sprawozdanie z czynności Krajowej Komisyi przemysłowej i Delegatów z prowincyi.
7. Wnioski.

List otwarty

do Swietnej Reprezentacyi król. stoł. miasta Lwowa.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 20. maja b. r., na którem rozpatrywano oferty na budowę kanału w ul. Gródeckiej, pp. Schleyen, Śliwiński i Hudec, chcąc obalić naszą ofertę o 18.000 K niższą od oferty przez tych Panów popieranej, wystąpili przeciw nam z całym szeregiem zarzutów osobistych i fachowych.

Nie wiemy, z jakich pobudek wewnętrznych ci Panowie zwalczali naszą ofertę z gorliwością godną lepszej sprawy — my tylko stwierdzić i wykazać pragniemy, że te zarzuty, które na posiedzeniu przeciw nam jawnie podnoszono, są zgoła nieprawdziwe.

1. Pp. Śliwiński i Schleyen twierdzili, że w razie oddania nam budowy kanału na ulicy Gródeckiej, trzeba będzie tą budową zająć cały miejski Urząd budowniczy.

Dlaczego ci Panowie tak zadekretowali, pozostanie dla nas zagadką — myśmy do tego najmniejszego jednak powodu nie dali. Przeciwnie, przy wykonywanej przez nas budowie kanału w ul. św. Piotra i górnej Łyczakowskiej, zatrudniony był z początku jedynie p. Taroni jako inspicyent budowy — a obecnie w tym samym charakterze p. Hausner — a chyba przy każdej budowie musi być przecie jakaś siła techniczna ze strony Magistratu.

2) P. Schleyen, chcąc obalić naszą ofertę, twierdził niezgodnie z prawdą, że jako przedsiębiorcy budowy kanałów w ul. św. Piotra i górnej Łyczakowskiej, wnieśliśmy do komisyi kanałowej prośbę o udzielenie nam dodatku w kwocie 34.000 K ponad ugodzone z nami wynagrodzenie za wykonanie tych robót.

Myśmy przedłożyli tylko komisyi kanałowej rachunek robót nadkosztorysowych w szczególności za wywóz ziemi, czyszczenie drogi i wykonanie mostów przy rozkopanych rowach kanałowych podczas dni zadusznych na kwotę 3550 K, żadnego zaś rachunku na 34.000 K.

3) Nieprawdą jest, co twierdzili ci Panowie na jawnem posiedzeniu, że my wzbranialiśmy się w obec komisyi, wydelegowanej dla zbadania stęplowania w tunelu, użyć lepszego stęplowania.

Natomiast prawdą jest, że komisya, oglądnąwszy stęplowanie przez nas uskutecznione, przyjęła takowe bez zarzutów i ustaliła ceny, i że my wnieśliśmy przed dniem 19. listopada 1902 ofertę na lepsze ostęplowanie za wyższem wynagrodzeniem, ale kierownictwo budowy z tej droższej oferty korzystać nie chciało.

4) Myli się też p. Hudec, twierdząc na jawnem posiedzeniu, że nasza niższa oferta odbija się na płacy robotników, albowiem płaciliśmy zwykłym robotnikom, zajętym przy budowie kanału w ul. św. Piotra i Łyczakowskiej w zimie K 1·60 do K 2, a obecnie K 1·60 do K 2·40 dziennie, mimo, że przy tej robocie tracimy cały dorobek naszego życia, jak to zaraz niżej wykażemy. P. Hudec nie miał najmniejszego powodu obawiać się o los robotników u nas zajętych, bo my sami byliśmy kiedyś zwykłymi robotnikami i pracę ludzką ocenić umiemy i płaciliśmy i płacimy tyle, ile każdy przedsiębiorca płaci a nawet więcej.

Mylna też była informacya p. Hudeca, jakoby kanał, przez nas obecnie budowany, miał ścianki zbyt cienkie. Przeciwnie, ścianki kanału są nawet grubsze, niż nam przepisano, gdyż wynoszą 25 ctm. zamiast przepisanych nam 15 ctm. — a co łatwo można skonstatować przy obecnie uskutecznionem pogłębieniu kanału przy ul. Św. Piotra, którą to robotę Magistrat w własnym wykonuje zarządzie. Po cóż więc, nie przekonawszy się — mijać się z prawdą?

Powyżsi Panowie, chcąc z powodów nam nieznanych, przeforsować inną ofertę, wytaczają cały szereg nieuchwytnych, nieusprawiedliwionych i z prawdą niezgodnych zarzutów, ufni w to, że nie znajdą protestu w łonie samej Rady — skoro oni przedstawiają element fachowy w Radzie.

Jednakowoż ci Panowie swem wystąpieniem nie okazali dbałości o dobro miasta im poruczonego, skoro spowodowali odrzucenie naszej oferty o 18.000 K niższej, popierając ofertę o takąż kwotę wyższą, ani też zbytniego zamiłowania w udzieleniu Swym szanownym Kolegom prawdziwych informacyi.

Nie zechcą też ci Panowie na seryo twierdzić, że my nie dajemy należytej gwarancyi ścisłego wykonania poruczonych nam robót, bo właśnie tym Panom aż nadto dobrze wiadomo, że mimo ogromnych strat, jakie ponosimy przy budowie kanału w ul. Łyczakowskiej i św. Piotra, wykonujemy naszą pracę sumiennie i rzetelnie.

A mieliśmy nie lada ciężki orzech do zgryzienia. Kierownictwo robót nam oddanych powierzył Magistrat p. L. T. Nie chcemy temu panu szkodzić, jednak w interesie prawdy i w obronie własnej, naprowadzić musimy szereg faktów, które rzucą jasne światło, że przy takiem kierownictwie, gdybyśmy i za wyższą sumę robotę wzięli, musielibyśmy stracić.

Nie podajemy w wątpliwość dobrych chęci p. L. T., ale nie wystarczą one tam, gdzie potrzeba rutyny i doświadczenia, czego p. L. T. dowodów nie dał a owszem przeciwnie. Trudno by bowiem było uwierzyć, aby przez nieuzasadnioną animozyę do nas, nie oszczędzając siebie, mógł rozmyślnie popełniać takie błędy natury technicznej, które bezwarunkowo czy to pośrednio, czy też bezpośrednio odbić się musiały na finansowej stronie naszego przedsiębiorstwa.

Na 800 metrach długości robót przy wyznaczaniu głębokości, w jakiej kanał miał być założony, popełniał p. L. T. stale błędy i tak: od początku tunelowania do szybu Nr. I. popełnił błąd na 22 ctm., t. j. że o 22 ctm. poszedł za wysoko, wskutek czego dalsza część tunelu nie miałaby należytego spadu, a to takiego, jaki był przypisany tj. 5 mm. na 1 metr. Na tej więc podstawie musieliśmy roboty obniżyć. Pomiędzy szybem Nr. II a Nr. III. wyznaczył p. L. T. kierunek osi z różnicą o 11° od projektowanej, tak, że idąc robotami tunelowemi równocześnie od szybu Nr. II. do Nr. III. i od Nr. III. do Nr. II. rozeszły się kierunki o 3·5 metra.

Taka sama pomyłka zaszła pomiędzy szybem Nr. IV. a Nr. V. o 3°, z powodu której zmuszeni jesteśmy na nowo robotę szprajcować.

W tym samym miejscu pomiędzy szybem Nr. IV. a Nr. V. pomylił się p. L. T. w niwelacyi o 28 centymetrów, a przy końcu ulicy Piotra o 45 centymetrów, tak, że aby połączyć

się z kanałem z ulicy Łyczakowskiej, trzeba gotowy już kanał w ulicy Piotra obniżyć o 45 cm. na długości 40 kilku metrów, co obecnie Urząd budowniczy w własnym zarządzie uskutecznia.

W ulicy Paulinów założył p. L. T. część kanału w spadku odwrotnym, z powodu czego kanał zawsze jest zamulony, co każdej chwili skonstatować można.

Wszystkie te błędy skonstatowali inżynierowie W. PP. Zarzycki i Hausner i powołujemy się w tym względzie na publiczne ich świadectwo.

Zrozumią teraz pp. radni, a lepiej jeszcze opinia fachowa, że przy takiem kierownictwie byliśmy na ogromne narażeni trudności, a mimo tego wykonaliśmy robotę jak najsolidniej i najsumienniej, z ofiarą własnej kieszeni.

Z powodu tych błędów kierownictwa, byliśmy nawet zmuszeni odnieść się do Urzędu budowniczego w d. 4. grudnia 1902 z prośbą o zmianę kierownika, co zresztą sam Urząd budowniczy uznał za wskazane, bo kierownika zmienił.

Być więc może, że p. L. T., czując do nas żal z tego powodu, przedstawił naszą firmę niektórym panom Radnym w ujemnem świetle, a ta ujemna opinia ujawniła się na posiedzeniu Św. Rady miejsk. w dniu 20. maja br.

Sądzimy atoli, że przed wytoczeniem przeciw nam tak ciężkich zarzutów, należało poprzednio zbadać prawdziwość takowych a nawet przedsięwziąć wizyę lokalną. Wówczas okazałoby się, czy zarzuty te bodaj cząstkę zawierają prawdy. A tak mamy głęboki żal!

Bo zamiast okazać nam wdzięczność za zaoszczędzenie gminie naszym kosztem kilkudziesięciu tysięcy koron, robiono nam na jawnem posiedzeniu z tego nawet zarzut, żeśmy się przed objęciem robót nad wartością takowych nienależycie zastanawiali i informowali, przez co mogliśmy uniknąć strat.

Zrozumielibyśmy ten zarzut, gdybyśmy z powodu strat uchylali się od pełnienia naszych obowiązków, skoro jednak wykonujemy oddane nam roboty ze stratą naszego całego majątku, nie ma nikt prawa zarzucać nam braku należytej informacyi w przyjmowaniu robót, bo to wygląda na urąganie się z cudzej szkody.

Upraszamy publicznie kierownika budowy Wp. Zarzyckiego, tudzież Wp. Hausnera, jako inspicyenta budowy kanałów przy ul. Łyczakowskiej i św. Piotra, którzy jakość naszych robót najlepiej ocenić potrafią, aby raczyli jako obywatele stwierdzić, czy na zarzutach dowolnych pp. Schleyena et cons. jest choćby krzta prawdy i czy raczej nie muszą uznać, że mimo ogromnych strat, jakie przy budowie powyższych kanałów ponosimy, wykonujemy naszą robotę sumiennie, rzetelnie i ku ich zadowoleniu.

Pp. Schleyen et cons. chcieli widocznie za wszelką cenę przysporzyć roboty lukratywne naszemu konkurentowi. Czy działali zgodnie z interesem gminy, jest ich rzeczą i rzeczą tych, którzy ich zaufaniem obdarzyli. Ale zastrzedz się musimy kategorycznie przeciw temu, aby ci Panowie dla zamaskowania prawdziwych motywów popierania oferty wyższej, rzucali na nas nieprawdziwe kalumnie i nas w opinii świetnej Reprezentacyi poniżali, powołując się wobec kolegów radnych, należących do innych zawodów, na swoje fachowe wiadomości.

Jesteśmy wprawdzie tylko majstrami murarskimi, a nie kolegami szan. oponentów, ale to ich bynajmniej nie uprawnia do poniewierania naszem dobrem imieniem bronienia niesłusznej sprawy ze szkodą dla interesów im powierzonych.

W końcu upraszamy o wyznaczenie na nasz koszt komisyi z ludzi fachowych, choćby z poza grona Urzędu budowniczego i Rady, celem wykazania, że mimo straty kilkudziesięciu ty-

sięcy koron wykonaliśmy roboty nasze sumiennie, dobrze i dokładnie, przez co chyba niesprawiedliwość zarzutów, tak lekkomyślnie przeciw nam podniesionych, w całej jaskrawości wystąpi.

Poruszyliśmy sprawę publicznie, zmuszeni do tego nieuzasadnionymi zarzutami, podniesionymi również publicznie. Nie chodziło nam bynajmniej o występowanie przeciw wyżej wspomnianym Pp. Radnym, ale o obronę naszej firmy, naszej sumiennej tyloletnej pracy, która dotąd zawsze znachodziła uznanie u rozmaitych P. T. obywateli i instytucyi, i c. k. rządu.

Tyle dla wyjaśnienia sprawy i odparcia zarzutów!

Lwów 30. maja 1903.

Kasper Julian Draniewicz.

Stanisław Dec.

Drukarnia Uczniowska. Lwów, Lindego 8.

Reichsrats-Korrespondenz.

Wien, 5. März 1908.

3. Bogen.

Eisenbahnminister Frh. v. Derschatta

dankt zunächst dem Berichterstatter für die ausgezeichnete Einleitung der Verhandlung. In dem Referate sei eine große Reihe von sehr beachtenswerten Anregungen gegeben worden und auch die Kritik, die der Berichterstatter an der Nachbahnverwaltung geübt habe, sei eine ganz gerechte gewesen. Insbesondere, was der Berichterstatter über die Notwendigkeit von Investitionen gesprochen habe, müsse sagen, der Minister sei völlig auf dem Standpunkte, zu erklären, daß die österr. Nachbahnen mit ihren dringlichen Investitionen tatsächlich im Rückstande seien. Trotzdem wurde die Hebung des Verkehres gepflegt, einerseits aber gleichzeitig auch der Verkehr verbessert. Was zunächst den Tarifvertrag anbelange, so glaube der Minister sagen zu dürfen, daß auf diesem Gebiete in letzter Zeit ziemlich viel geschehen wäre.

Der Minister habe die Absicht, dem Finanzminister ein weitgehendes Investitionsprogramm für die gründliche Sanierung der Nordbahn vorzulegen. Aber auch das alte Staatsbahnnetz bedürfe einer sehr gründlichen Ausgestaltung, namentlich durch Herstellung von zweiten Geleisen auf manchen allzu überlasteten Strecken, ferner durch die Errichtung größerer Rangieranlagen und durch Ausgestaltung und Vermehrung der Werkstätten. Auch die neuen Alpenbahnen erweisen sich heute schon vielfach als unzulänglich. Man müsse sich deshalb auch mit der Frage weiterer Investitionen auf den neuen Alpenbahnen beschäftigen. Hiezu kämen noch die Überschreitungen auf der Tauernbahn, welche hinsichtlich ihrer Höhenlage über der Meeresfläche [illegible] Schwierigkeiten bereiten dürften. Vielversprechend beschäftige der Minister auch gegenwärtig die Herstellung einer Verbindung der Nordbahn mit der Donauuferbahn, wodurch dem Handel die notwendigen Anträge geboten werden.

Der Minister wendet sodann die Frage der Regelung der Beschaffung für die Betriebsmittel. erklärt sich in Übereinstimmung mit dem Handelsminister für längere Abschlüsse. Auch könne zur Beschleunigung der Entwicklung der Ausfuhrgeschäfte auf den industriellen Gebieten beigetragen werden, den Handel vorübergehend zum Teil in Anspruch zu nehmen

der Minister macht sodann Mitteilungen über die bezüglich der Fortführung der Bahnhofbauten in Innsbruck, Krakau-Nasle, Klagenfurt, Salzburg [illegible] und über Arbeiten in Triest, [illegible] Maßnahmen, den bezüglich der Tarifreform der Abgeordneten [illegible] Anregungen, [illegible] Nachbahnen, [illegible] Abänderungen [illegible] Verkehrsverhältnisse [illegible] Bahnen, [illegible] Verkehr, [illegible] Ausgestaltung [illegible] Bahnhöfe, [illegible] Verbesserung [illegible] Beleuchtungsanlagen auf einzelnen Bahnhöfen, [illegible] hohen ausgesprochenen Wünschen werde die Staatsbahnverwaltung gerne nachzukommen sich bestreben.

Der in der Resolution des Abg. Dr. Steinwender aufgestellten Forderung hinsichtlich der Budgetierung des Eisenbahnministeriums stehe der Minister mit Sympathie gegenüber und werde diesfalls das Einvernehmen mit dem Finanzministerium gepflogen werden.

Die Frage der Tarifreform beschäftige das Ministerium schon seit Jahren. Die Stationsgebühren, [illegible] nur ein Notbehelf gewesen, der bei einer durchgreifenden Tarifreform natürlich wegfallen würde. Die Tarife, die in ihrer Hauptsache gelegen wären, seien durch Ausnahmebestimmungen beeinträchtigt worden. Die Zeit stehe man vor der Tatsache, daß die Lebensfähigkeit nicht bloß des einzelnen sondern auch der Bahnen in solcher Weise gefährdet ist, daß Abhilfe geschaffen werden müsse. Man stehe vor einer Umgestaltung des Eisenbahnbetriebes, die unausweichlich zum Nachdenken anregt. Im Jahre 1906 haben die herausgegebenen Maßnahmen beträchtlich überschritten, insbesondere infolge der hohen Löhnungsziffer, der Personalaufbesserungen u. der allgemeinen Steigerung der Materialpreise, welche ganz gut mit einer Kolossalen genannt werden müsse. Auch der zugesagte Verkehr bringe — das sind so wie in Preußen — Mehr Reinerträgnisse mehr.

Es müsse also nach einem Mittel gesucht werden, um den Notbehelf abzuhelfen und den Verkehr rentabel zu gestalten. Das könne auf die Weise geschehen, daß in großzügiger Weise mit Investitionen vorgegangen würde, durch welche eine rationellere und billigere Abwicklung des Verkehrs ermöglicht wird. Diese Investitionen müssten aber [illegible] auf einige Tarifreformen gerichtet werden müsse. Es handle sich natürlich nicht um eine, sondern um eine [illegible] Reihe von Reformen. Die Tarifreform müsse vielmehr unter sorgsamer Abwägung und unter möglichster Schonung der durch die [illegible] Kreise und in engster Fühlung mit den [illegible] Interessentengruppen durchgeführt werden. [Es sei zu hoffen, daß] einen [illegible] Weg, der dazu führen würde, die Bahnen im Interesse des Handelsbetriebes und [illegible] Verbesserung der berechtigten Interessen der Verkehrs bei zu einem gedeihlichen Ende zu bringen.

Die Referenten, Abg. R. v. Wettek bezüglich der Unterbringung der Investitionen gewünscht, daß [illegible] gewährleistet, daß sie nun nicht zu unterbrechen die finanzielle Lage gewährt, die Lage und innige [illegible] Weise in Erwägung gezogen in die bezüglichen Verhandlungen mit dem Ministerium wieder aufgenommen werden.

Im einzelnen Schluß befasst sich der Minister mit den Spezialfragen.

Über die Personalkommissionen erwähnt, so [illegible] sich der Minister grundsätzlich damit [illegible] zu sein, diese Institution selbst geschaffen zu haben. Die Stellung der Kommissionen sei eine unabhängige und sei ihnen das Recht der freiesten Meinungsäußerung gewährleistet.

Die Anträge der Kommissionen nehme der Minister sehr ernst und werden dieselben eingehendst geprüft; allein es sei na-

...ärlich nicht möglich, zu einem jeder anderthalb Monaten über die aufgestellten Wünsche Entscheidungen zu treffen.

Der Minister bemerkt, dass im Zentralausschusse der Personalkommissionen, die im Dezember im Eisenbahnministerium getagt haben, 1400 Forderungen aufgestellt wurden. Da sei es wohl entschuldbar, wenn in der seither verflossenen kurzen Zeit nicht einmal mit einer Vorerledigung vorgegangen wurde.

Minister zählt nunmehr die seit 1905 getroffenen Maßnahmen zugunsten des Personales auf und hebt hervor, dass die seitens verschiedener Maßnahmen gegenwärtig den Betrag von 9 Mill K ausmachen.

Die Beschlüsse der Personalkommissionen seien mit den vom Abg. Dr. Ellenbogen [illegible] anderen Resolutionen zum Ausdruck gebrachten Forderungen identisch. Der Minister habe ersucht, die gewünschten neuen Posten in Vorschlag zu bringen, deren Erfüllung grundsätzlich u. finanziell Bedenken nicht entgegenstehen u. seien in Aussicht genommen die [illegible]

mit strikteste Aufträgen versehen, im übrigen aber angewiesen worden, sowohl die sachliche Begründung als auch die finanzielle Rückwirkung der betreffenden Anträge zu überprüfen. Eine volle Berücksichtigung der in der Resolution des Abg. Dr. Ellenbogen enthaltenen Wünsche sei nicht möglich da dieselbe einen jährlichen Aufwand von 150–200 Millionen K erfordern.

Eine solche Ziffer könne aber kein Budget, am allerwenigsten das österreichische auf die Dauer aushalten.

Der Minister hebt zuletzt nochmals auf den Standpunkt, dass die eingeleitete sozialpolitische Aktion als abgeschlossen zu betrachten sei, sondern es müsse dann sein, die nach Kassgabe der zu Gebote stehenden Mittel fortgesetzt; so sei in das heurige Budget für die Verbesserung der Wohnungen ein Betrag von 1 Mill K. eingestellt worden, welcher sei die Fortsetzung der Aktion in Aussicht genommen. Anlangend die Nationalitätenfrage, welche infolge ihrer Lösung zu brennen eine materielle Einbusse erlitten haben, bemerkt die Rücksichtnahme der Betroffenen [illegible] müsse nur mittels Ausgleichung ihrer Beschwerdeführung möglich sei, selbstverständlich Berücksichtigung gegeben werden.

Abg. Dr. Ellenbogen

Abg. Dr. Ellenbogen bemerkt gegenüber dem Finanzminister, der mit Bezug auf seinen Antrag wieder das alte Lied angestimmt und vor allem darüber geklagt habe, dass man ihnen die Zuckersteuer weggenommen habe, er glaube der Versicherung des Ministers, dass er im Herrenhause Vorsorge für die Herabsetzung der Zuckersteuer eingetreten sei. Der Minister erschwere aber seine Stellung dem Herrenhause gegenüber ungemein, wenn es keine Gelegenheit vorübergehen lasse, ohne zu erwähnen, dass er sachlich kein Freund dieser Herabsetzung sei, sondern nur aus politischen Gründen den gegnerischen nachgegeben habe. Wenn der Finanzminister immer wieder hervorhebt, man könne nicht fortwährend die Ausgaben erhöhen ohne die Einnahmen zu erhöhen, so möchte Redner darauf aufmerksam machen, dass das Eisenbahnministerium schon jetzt auf dem Wege sei, seine Einnahmen zu erhöhen; seit Beginn dieses Jahres seien eine Reihe von Tariferhöhungen eingeführt und zahlreiche Frachtbegünstigungen beseitigt worden.

Bei den Eisenbahnen stehen den Betriebsausgaben Einnahmen gegenüber, welche eine Erhöhung von 40–60% vor. Dabei ist es nicht die Gruppe Kohle, welche eine Erhöhung der Tarife klagt, sondern die Eisen verarbeitende Industrie. Überdies beschäftigt sich das Eisenbahnministerium seit längerer Zeit mit der Ausarbeitung einer allgemeinen Tarifreform, die vom 1. Jänner 1909 eingeführt soll. Er bemerkt überdies, dass die Sozialdemokraten nicht prinzipielle Gegner von Tariferhöhungen sind; so gab es z.B. das Gemeinschaftsvotum der Regierung vollständig gab. Nur gegen eine strenge Erhöhung der Tarife auf Kohlenmittel und auf Kohle müsse man sich ablehnend verhalten.

Auf dem Wege der Tariferhöhungen werden mindestens die im Rede stehenden 20 Mill Einnahmen gebracht werden. Der Antrag des Redners sei also noch fünfmal zu erwarten, sprich Parteien, die bei allen Gelegenheiten sich für die Verbesserung der Lage der Eisenbahner einsetzen, ihre Freundschaft für diese Gruppe durch die Tat beweisen werden.

Abg. Graf Kolowrat

begrüßt die Besserung der agrarischen Lage, namentlich aber der kleinen Landwirte infolge der gleichen Tarifierung für Hafer und Gerste, welche der Kaiser fort und Ungarn äußerst günstig beeinflusst. Er betont das große volkswirtschaftliche Interesse an der Erhaltung der Landwirtschaft und beantragt eine Resolution, wonach die Frachtsätze für Hafer u. Getreide so eingestellt werden sollen, dass durch tarifarische Begünstigung der über die zisleithanischen Grenzen eingeführte Hafer und Getreide [illegible] [illegible] [illegible]

„Naprzód" Nr. 137. z dnia 20/6 1912 r.

37

W notatce jest mowa o Tadeuszu Kolkiewiczu, ojciec też Tadeusz Kolkiewicz, wniósł podanie do Wydziału kraj. z prośbą by pozwolono synowi zdawać egzamin z odbytego II roku nauki przed inną komisyą egzaminacyjną gdyż, —

1.) Spalono go przy tegorocznym egzam. z nauk elementarnych, chociaż on posiada nauki elementarne w wyższym stopniu aniżeli w tej szkole na II r. nauki biorą, gdyż ukończył III kl. szkoły wydz. w Krakowie.

2.) Uczeń Sajek, obecnie w szkole rolniczej w Czernichowie, wiedział na miesiąc przed egzaminem iż mają zamiar Tadeusza Kolkiewicza przy egzaminie spalić. —

3.) Uczeń Tadeusz Kolkiewicz, z winy Zarządu szkolnego był chorym na choroby zaraźliwe w tym roku przeszło przez trzy miesiące. —

4.) Wydalono go ze szkoły za złe stopnie w naukach i stracił dwa lata swej nauki i ciężkiej pracy. —

Proszę by Wydział krajowy zechciał sprawę tą zbadać, i załatwić, a dowód prawdy na wszelkie twierdzenia podejmuje się w zupełności przeprowadzić. —

Tadeusz Kolkiewicz
Kraków, drukarnia
„Ludowa" ul. Filipa l. 11.

Stryj, 15. Lipca 1898. Rok IV.

KURJER STRYJSKI

Przedpłata wynosi tak w miejscu jak z przesyłką pocztową:
Rocznie . . . 4 złr
Półrocznie . . 2 „
Kwartalnie 1 „

DWUTYGODNIK
dla spraw miasta i powiatu.

„Kurjer Stryjski“ wychodzi co dwa tygodnie.

Ceny ogłoszeń: Nadesłane, inseraty według umowy.
Przedpłatę przyjmuje Administracya Kurjera Stryjskiego w Stryju.

WYDAWCA i REDAKTOR EMIL HOŁOD.

Kwestja dziennych robotników w Stryju.

Od dłuższego czasu dają się czuć, ze strony robotników dziennych narzekania, że nie mają zkąd żyć, gdyż nędzny kawałek chleba, jaki mają, wydzierają im aresztanci tutejszego Sądu obwodowego. Taki aresztant robi dziennie za dwadzieścia kilka centów, za taką cenę nie może pracować zwykły dzienny robotnik mający żonę i dzieci. Stosunki są fatalne, drożyzna w mieście a jeść i mieszkać potrzebują. To też czy nie lepiej by było gdyby przyszło w tej sprawie z pomocą np. Starostwo, duchowieństwo lub inne decydujące czynniki aniżeli socyaliści, którzy po zwycięstwie będą się chwalić, że tylko oni starają się o dobro ludu. Byłem sam np. świadkiem takiej sceny : kupił kramarz dwie fury drzewa, woła rębaczy i pyta ich : ile chcecie ? Ci zażądali 80 ct., na to kramarz : wiecie co ? ja wam dam 40 ct. z protekcyi bo jak nie zechcecie to wezmę aresztantów i będzie mnie kosztować tylko 30 ct. W tej sprawie jak nam robotnicy użalali się, niekonsekwentnie postąpił sobie magistrat nasz używając zamiast robotników miejscowych aresztantów. Magistrat na tem nie wiele oszczędzi a tymczasowo daje powód do rozgoryczania tłumów. Byłoby bardzo pożądanem ażeby sprawę tą załatwić jakoś po ludzku i niedopuścić ażeby ją »naprawili« na naszym gruncie tacy Diamandy i Kozakiewicze.

Spacery po Stryju.

Polityczny „kunszt“ mecenasa Dra Czaykowskiego. Adwokat Oleśnicki księdzem. Uciecha exkandydata na posła do sejmu. Podśmiewanie dobrzańskie. Nowy sport. Nieprzyjemny wypadek który przypadkowo wydarzył się p. assesorowi. Ze świata szachów.

Doprawdy, ze stanowiska dwutygodniowego, fejletonowego ~~kronikarza~~ powinien

ONA

NOWELA
przez
Emila Hołoda.

(Ciąg dalszy)

II.

Pani Olga wróciwszy nad ranem do domu — czuła w sobie zamęt wrażeń. Kiedy kareta zatrzymała się przed willą, położoną w najarystokratyczniejszej stronie miasta i lokaj zeskoczywszy z kozła otworzył drzwiczki karety, piękna kobieta nie spostrzegła tego wcale.

Dopiero mroźny powiew nocy styczniowej otrzeźwił ją i z marzeń powrócił rzeczywistość.

Kiedy znalazła się w swoim buduarze — pierwszym przedmiotem, na który padło jej spojrzenie — było duże weneckie lustro. Doświadczona pantnerki walki na arenie wielkiego świata musiała przedewszystkiem obejrzeć siebie okiem wytrawnej znawczyni.

Przegląd trwał długo.

Piękną pani zrzuciwszy z ramion futro, w którem weszła aż do buduaru, przychyliła się pełnym gracyi ruchem w bok i poczęła badać wrażenie, jakie sama na sobie wywiera.

Można było sądzić, że to tancerka na wielkiej scenie — ścigana spojrzeniami tysięcy, przybiera najwdzięczniejszą pozę, tę, o której wie z doświadczenia, że jest jej najbardziej do twarzy.

Przegląd musiał wypaść ku zadowoleniu pani, bo wnet uśmieszek tryumfu, zaledwie dostrzegalny, okrasił jej rozkwitłe karminowe wargi i zniknął gdzieś — może roztopił się w pełnem znużenia i jakgdyby przesytu westchnieniu, które uleciało z jej piersi w postaci przeciągłego :

— A a a a . . .

Uśmiech pani Olgi był zupełnie usprawiedliwiony. Trudno sobie wymarzyć piękniejszą kobietę — zdawało się, że to z pian morskich wyłoniła się grecka Afrodite, aby na nowo żyć — życiem salonów.

Była to balzacowska kobieta — rozkwitła róża . . . Prześlicznych kształtów głowę okalały bujne czarne, lśniąco krucze sploty włosów. Dwoje oczu były istotną zagadką. Z pod przepysznego, idealnie zakreślonego łuku brwi strzelały raz ogniem namiętnym, to znowu jakby łagodnem oddaniem się i prośbą. Czasem pokutował w nich cichy melancholijny smutek, innym razem stawały się one wyzywające.

Mieszkała w nich lwica i gołąb zarazem.

Te oczy były postrachem świata męskiego. Wiedziano powszechnie, że nikt nie potrafi się im oprzeć, kogo tylko piękna syrena weźmie za przedmiot swoich pocisków.

I ona sama wiedziała o tem toteż w używaniu tej wypróbowanej broni doszła do prawdziwej maestrji.

Twarz jej należała jednak do tych dziennych twarzy, których każdy rys zdaje się mowić za siebie osobno — zdawałoby się, iż każdy z nich żyje dla siebie oddzielnie i w każdym drzemie inna cząstka duszy.

Czar niewypowiedziany otaczał jej usta, jakby dłonią Canovy wykute w rubinie najnajszlachetniejszego gatunku.

Drzemało w nich piekło i niebo. Kiedy zadrgały — znać było, że wargi te są w stanie dać życie lub śmierć — rozkosz lub zniszczenie. Czasami zabłąkał się w ich delikatne kaciki sarkastyczny uśmieszek, innym razem otaczało je błogość i wyraz nieopisanej słodyczy.

Była skończenie zdolną aktorką na arenie życia.

Skończywszy swoj przegląd w lustrze — zadowolona z rezultatu jaki osiągnęła — osunęła się miękkiem ruchem na otomanę. Wyraz bezwładności rozkosznej odmalował się na jej twarzy.

Była zmęczona.

W buduarze, którego powietrze nasycone było wonią delikatnych perfum, panowała uroczysta cisza nocy, przerywana miarowym chodem staroświeckiego zegara. Czasami z ulicy dochodził turkot głuchy przejeżdżającej dorożki i ginął na dalekim zakręcie.

Poważnie wydzwoniła właśnie godzina czwarta. Piękna pani wstrząsnęła się na chwilę, a potem znużonym ruchem przechyliła się na miękką puszystą otomanę.

Balowa suknia ścieliła się na bogatym perskim dywanie i układała w fantastyczne fałdy. Białe ramiona zmęczonym a zarazem rozkosznym ruchem ułożyły się na otomanie. Pierś unosiła się lekkiem zaledwie dostrzegalnem ruchem.

Wyobraźnia jej pomału przesunęła się z rzeczywistości w sferę nierealną. Zaczęła marzyć. . .

(Ciąg dalszy nastąpi.)

bym subwencyonować szanownych i czcigodnych ruskich polityków miasta Stryja — bo gdyby nie oni to numer u nas dawno poszedłby do grobu. Ponieważ samemu p. drowi Eugeniuszowi Oleśnickiemu byłoby zbyt trudno dźwigać na „wątłych" barkach ciężar humorystyki stryjskiej, przeto w sukurs przybył mu inny mecenas — aż z Brzeżan p. Czajkowski i ten tak świetnie i wymownie bronił przed trybunałem swego socyalistycznego klienta, że ten „męczennik" otrzymał czternaście dni samotnych rozmyślań w c. k. kozie.

Ponieważ skarżącym był niżej podpisany, przeto od niego należy się J. O. drowi de Czajkowskiemu wyraz serdecznego podziękowania za tak znakomity wynik procesu.

Niedość na tem. Pan dr. Czajkowski, chcąc, aby g a u d i u m było zupełne zrobił mecenasa Oleśnickiego księdzem, oczywiście przez niewinną pomyłkę — czem jednak wywołał serdeczną wesołość w sali słuchającej publiczności, którzy wiedzą, że czem jak czem, ale księdzem nie jest nasz radykalno pozytywny mecenas i ataman stryjskich rusinów, Dr. Eugeniusz Oleśnicki. Powołujemy się pod tym względem na ks. Bobikiewicza. On wprawdzie nie posiadał się z radości, gdy p. Dr. Czajkowski piorunował na konserwatystów, jednakże gdy mowca w zapale zrobił z adwokata — księdza, musiał przecież w duszy zaprotestować przeciw takiemu pomieszaniu pojęć. Cóż więcej ?

Notujemy pojawienie się na bruku stryjskim pierwszej i bardzo uroczej cyklistki jako pionierki „kołowego" postępu — dalej przyjemną wycieczkę naszych (męskich) cyklistów do gościnnego domu ks. Szeparowiczów w Dobrzanach — dalej fatalny upadek (niemoralny !) p. asesora miejskiego na złamanym mostku — i nakoniec przybycie znakomitego szachisty rejenta p. Matkowskiego na stałe do Stryja.

S c h l u s s.

Czy nie dosyć ?

E. Hołod.

Odłączenie korporacyi stolarsko-kowalskiej.

Dnia 27. czerwca odbyło się walne zgromadzenie tego towarzystwa. Jako komisarz rządowy fungował kom. p. Krynicki Gdy zaczęto odczytywać sprawozdanie z budżetu zabrał głos przemysłowiec tut. p. Jan Wehrstein. Od piętnastu lat istnieje w mieście naszym korporacya stolarsko-kowalska. Do korporacyi tej należy trzydzieście dwie kategorji, to też przewodniczący takiego stowarzyszenia nie jest w stanie dobrze takiem stowarzyszeniem administrować i wyzwalać czeladź w rozmaitej kategoryi rzemiosł. Dlatego w interesie przemysłu byłoby bardzo pożytecznem, ażeby wyłączyć od dotychczasowej korporacyi stolarzy, ślusarzy, kowali, stelmachów, powroźników, tokarzy, rzeźbiarzy, młynarzy, cukierników. Nadto stawiam nagły wniosek ażeby majątek stowarzyszenia pozostał własnością dotychczasowego towarzystwa. Kwestja podniesiona przez p. Wehrsteina jest całkiem słuszna, to też jesteśmy przekonani że Starostwo uwzględni żądania przemysłowców stryjskich.

Kronika.

Jak się w Stryju przemysł popiera. Rok rocznie rada miejska uchwala 100 złr. jako datek dla młodzieży szkół normalnych. Za tę setkę zakupywują się obrazki i inne w tym guście podarki i rozdaje je uczniom mającym dobry postęp w nauce. Tymczasem nauczyciel ludowy p. Hahn będąc kierownikiem szkoły jedzie do Lwowa i za sto złr. zakupuje obrazki w lwowskich handlach. Ośmielamy się zapytać czy rada miejska uchwala na to subwencyę szkółce normalnej ażeby nauczyciel do Lwowa wywoził pieniądze ? Czyż my nie mamy w Stryju księgarzy, którzy posiadają taki sam towar jak handle lwowskie. Miasto powinno w pierwszym rzędzie dbać ażeby przemysł jego się rozwijał a nie uszczuplał, dlatego było by bardzo pożądanem ażeby stowarzyszenie kupieckie wniosło do rady miejskiej prozbę ażeby przed wakacyami kiedy rada szkolna wniesie prośbę o subwencję na nagrody dla młodzieży szkolnej ażeby rada miejska wtenczas uchwaliła datek jeżeli rada szkolna zaręczy że nagrody t. j. obrazki etc etc. nabędzie wyłącznie u stryjskich przemysłowców.

Radny exkomisarz targowy i kowal p. Tomasz Krasiński dzierzawi od magistratu trawę. Pozwolimy sobie dać parę uwag a to : że radny który daje się wybierać to nie po to ażeby korzyści miał z gminy ale ażeby jej spraw bronić. Tymczasowo p. Krasiński ma inne zapatrywanie. Zdaje mu się, że magistrat jest na to, ażeby panowie rajcy korzyści mieli.

Już kilka razy podnosiliśmy kwestję zrobienia porządku na ul. Mickiewicza. Ale świetny magistrat dotychczas nic nie zrobił. Jeżeli nadal podczas deszczu część ulicy będzie zalaną, w takim razie zniewoleni będą mieszkańcy udać się do Starostwa ażeby władza ta poleciła raz porządek zrobić.

Senzacyjną plotkę przyniósł ostatni numer *„Przeglądu bibliograficznego"* a mianowicie, że w Stryju niema żadnej księgarni i że tylko żawdzięczyć mamy p. Mielańskiemu, że będziemy mieli księgarnię. Autor jest na mylnej drodze, gdyż od kilkunastu lat mamy dwie księgarnie.

Izydor Bernfeld profesor religii izraelickiej w naszem gimnazyum przetłumaczył z hebrejskiego na język polski dla użytku szkolnego „Gnomologię ojców". Dzieło to jest napisane poprawnym językiem polskim.

W założonej fabryce sztucznych kwiatów przez p. L. Opolską wykonują się krawatki tak elegancko i udatnie, że niczem nie ustępują wyrobom zagranicznym.

Na manewry odchodzi tutejszy batalion 9 pp. trzeciego września do Przemyśla.

W Barakach obrony krajowej po burzy ostatniej skradziono kilka koców wojskowych i drobnych przedmiotów.

Policya skonfiskowała u jednej z pań bufetowych rewolwer nabity. Pani ta miała chęć wysłać rewolwer zdradzonemu kochankowi który zdala od niej zapłonął miłością ku innej czarnookiej bogdance.

Ciekawą kradzież udało się w tych dniach odkryć p. Brumerowi. Po samobójstwie Johna Wreya z mieszkania tegoż wykradziono wiele kosztownych rzeczy. Tutejszej żandarmeryi udało się uchwycić sprawcę w osobie niejakiego Suchanka a sąd obwodowy w Samborze skazał go na kilka miesięcy więzienia. Suchanek powróciwszy z więzienia osiadł ponownie w Stryju, ale dał wiele do myślenia tut. policyi żyjąc nad stan. Toteż pewnego razu zrobił rewizyję inspektor p. Brumer i znalazł skradzione rzeczy nadto 3 kartki zastawnicze banku kredytowego, którego prezesem jest p. Schönfeld Zabrawszy kartki, udał się do banku i zabrał klejnoty złote. Bardzo ciekawy jest fakt za klejnoty zabrane w banku miały wartość około 500 złr. a złotnik i taksator tego Banku p. Sobel otaksował je tylko na 47 złr. Czy p. Sobel w banku udał nierozumiejącego się na złocie tego niewiemy. Ale ile nam się zdaje to powinien jako rzeczoznawca taksować sprawiedliwie.

Z powodu że drukarnia w której drukujemy „Kurjera" kończy obecnie spraw. gimn. zniewoleni jesteśmy dać pół numeru wzamian otrzymają nasi Szan. prenumeratorowie we czwartek jednodniówkę p. t. „Flirt."

Felice via !

Poraz ostatni żegnam Cię
Droga się nasza mija
Odchodzisz — ja zostanę tu
Felice via !

* * *

Niechaj ci kwiaty sypie los
Niech szczęście tobie sprzyja
Życzenia te szlę ci dziś,
Felice via ?

* * *

Już oto nowy statek twój
Od brzegów w dal odbija
Więc płyń wesoła w inny świat
Felice via !

* * *

Za tobą westchnień moich rój
Popłynie — cara mia !
I okrzyk, który wstrząsa pierś
Felice via !

Emil Hołod.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Emil Hołod. Z drukarni A. Müllera Syna w Stryju.

ZAKŁADY WODOCIĄGOWE MIASTA LWOWA

Luty 1931

Objaśnienie do wykresu zużycia wody

w latach od roku 1901 do roku 1930

26 grudnia 1918 do 10 kwietnia 1919 wodociąg został przerwany i częściowo zniszczony przez Ukraińców, a wody z centralnego wodociągu do miasta nie dostarczano.

W tym czasie stan źródeł w Woli Dobrostańskiej podniósł się znacznie, do czego przyczyniły się także wydatnie opady atmosferyczne roku 1919, wskutek czego można było w następnym roku 1920 dać miastu więcej wody i na razie zaniechano przymykania wodociągu do sieci wodociągowej w mieście.

Od roku 1921 do 1925 ilość wody, którą wodociąg dawał, już nie wystarczała i musiano przymykać wodociąg na kilkanaście godzin dziennie.

W lipcu roku 1925 oddano do użytku nowo ujęte źródła w Szkle, wskutek czego można było zmniejszyć ilość godzin przymykania wodociągu.

W latach następnych konsumcja wody wzrosła tak dalece, że musiano przystąpić w sierpniu 1927 r. do budowy pomocniczej stacji pompowej w Karaczynowie dla zmniejszenia ciśnienia w rurociągu i do ujęcia źródeł pod Wielkopolem.

W maju r. 1928 oddano do użytku stację pomp w Karaczynowie, a w lipcu 1928 stację pomp pod Wielkopolem.

W maju tegoż roku zaniechano częściowo, a od 22 lipca 1928 zaprzestano wogóle przymykania wodociągu.

Ale już w roku 1929 konsumcja wody tak wzrosła, że powiększony świeżo wodociąg lwowski zaledwie z trudnością podołał zapotrzebowaniu wody przez miasto (maximum doszło do 32350 m^3 na dobę).

W grudniu r. 1928 przystąpiono do zakładania wodomierzy realnościowych, które trwało przez rok 1929, a ukończono je z wiosną 1930 r. W dniu 1-szym kwietnia 1930 r. tylko cztery procent ogólnej ilości domów połączonych z wodociągiem nie posiadało wodomierzy.

Średnia dzienna konsumcja wody w r. 1928 wyniosła 26.100 m^3, a w roku 1929 wzrosła konsumcja do średniej dziennej 28.250 m^3, zaś najwyższa dzienna do cyfry 32.350 m^3.

Należy podkreślić, że skutkiem niesumiennej agitacji pewnych organizacyj, które ogłaszały nawet w dziennikach, że opłaty wodociągowe wymierzane na podstawie wodomierzy zostały zniesione i że wogóle nie będą ściągane, właściciele domów zaniechali w roku 1929 naprawy instalacyj wodociągowych.

Gdy z końcem r. 1929 już prawie wszystkie domy miały wodomierze, a równocześnie Rada Przyboczna ponowiła przy budżecie na rok 1930/31, pomimo protestów (czarna chorągiew w sali ratuszowej), uchwałę swą co do pozostawienia zasady opłat wodomierzowych, nastąpiła w r. 1930 redukcja marnowania wody, gdyż właściciele domów zdecydowali się naogół na naprawę instalacyj. Zmniejszenie marnowania wody uwidoczniło się cyfrą średnio 4.000 m^3 na dobę, przyczem maximum dzienne doszło tylko do 30.130 m^3 na dobę.

Bez wodomierzy, jak wynika z wykresu, byłoby wzrosło średnie zużycie dzienne w roku 1930 do wysokości ca 33.000 m^3 na dobę przy maksymalnem ca 37.000 m^3 na dobę, a stąd wniosek, że gdyby nie istniał pobór opłat na podstawie wodomierzy, już w roku zeszłym, pomimo trzy i pół miljonowych inwestycyj dokonanych od roku 1925 w nowe stacje pompowe i ujęcia źródeł, byłby musiał być wodociąg przymykany tak, jak przed majem r. 1928.

Zwrócić należy poza tem uwagę, że wydajność źródeł się waha, a w szczególności w Woli Dobrostańskiej stwierdzono silny spadek w dopływie wody do źródeł, tak, że obecnie można oznaczyć maksymalną wydajność dzienną wodociągu lwowskiego na 30.000 m^3 na dobę (trzydzieści tysięcy metrów sześciennych).

Ilość i rodzaj urządzeń wodociągowych w realnościach

do dnia 31. XII. 1930.

	Realności	Wypusty wodociągowe									
		Studnie	Kurki	Umywalnie	Łazienki	Klozety	Pisuary	Bidety i tusze	Hydranty	Różne*	Razem
Stan 31. XII. 1927 r.	5.720	71	35.924	6.355	10.251	29.334	1.146	190	973	539	84.783
W 1928 r. przybyło	131	—	1.446	575	528	1.231	89	61	12	101	4.043
Stan 31. XII. 1928 r.	5.851	71	37.370	6.930	10.779	30.565	1.235	251	985	640	88.826
W 1929 r. przybyło	159	—	1.255	758	650	1.247	44	33	25	45	4.057
Stan 31. XII. 1929 r.	6.010	71	38.625	7.688	11.429	31.812	1.279	284	1.010	685	92.383
W 1930 r. przybyło	170	—	1.272	735	555	1.336	52	89	46	176	4.276
Stan 31. XII. 1930 r.	6.180	71	39.897	8.423	11.984	33.148	1.331	373	1.056	861	97.144

* Zbiorniki, baseny, poidełka, spluwaczki, szybkowarki, przemysłowe i t. p.

Z drukarni S. A. Książnica-Atlas we Lwowie.

ZAKŁADY WODOCIĄGOWE
MIASTA LWOWA.

ZUŻYCIE WODY ŚREDNIO NA DOBĘ
w latach 1901–1930.

Wodociąg centralny oddano do użytku publicznego 9 marca 1901 r.

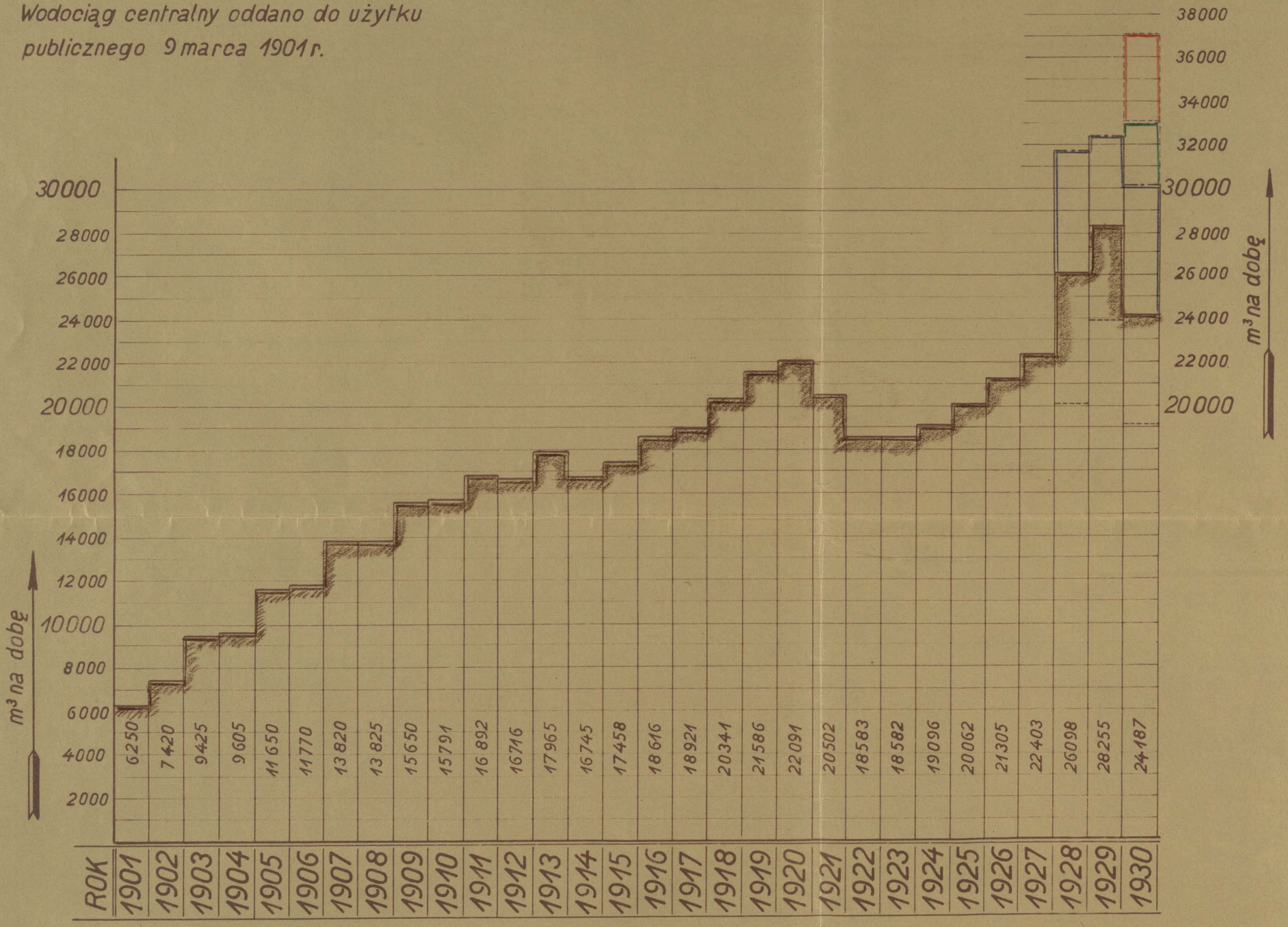

ROK	1901	1902	1903	1904	1905	1906	1907	1908	1909	1910	1911	1912	1913	1914	1915	1916	1917	1918	1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930
	6250	7420	9425	9605	11650	11770	13820	13825	15650	15791	16892	16716	17965	16745	17458	18616	18921	20341	21586	22091	20502	18583	18582	19096	20062	21305	22403	26098	28255	24187

Od 26. XII. 1918 do 10. IV. 1919 wodociąg zamknięty i częściowo zniszczony przez Ukraińców.

W latach 1921–1925 wodociąg przymykano na kilkanaście godzin dziennie.

W lipcu 1925 r. uruchomiono stację pomp w Szkle, zmniejszono o kilka godzin przymykanie wodociągu.

W maju 1928 r. uruchomiono stację przepompowań w Karaczynowie.

W lipcu 1928 r. uruchomiono stację pomp pod Wielkopolem.

Od 21. VII. 1928 r. zaprzestano przymykania wodociągu.

Z wiosną 1930 r. ukończono zakładanie wodomierzy w realnościach.

Maksymalne zużycie wody na dobę
Minimalne zużycie wody na dobę

W razie nie założenia wodomierzy
Przypuszczalne zużycie wody na dobę
Maksymalne zużycie wody na dobę

Lwów, luty 1931 r.

DOCHODY MINISTERSTWA SKARBU
w b. zaborze rosyjskim i w byłym zaborze austrjackim.
(Tymczasowe zestawienie kasowe)

OZNACZENIE WPŁYWU (według paragrafów i pozycji preliminarza budżetowego na rok 1921)	w I kwartale 1921 r. Marki	f.	w kwietniu 1921 r. Marki	f.	w maju 1921 r. Marki	f.	w czerwcu 1921 r. Marki	f.	w II kwartale 1921 r. Marki	f.
DANINY PUBLICZNE	**4.191.390.473**	**49**	**2.438.063.705**	**90**	**2.620.317.969**	**21**	**3.108.295.836**	**60**	**8.166.677.511**	**71**
§ 1. Podatki bezpośrednie	661.886.246	98	255.167.565	85	281.845.749	82	857.363.285	52	1.394.376.601	19
poz. 1. Podatek gruntowy	110.000.950	41	39.359.930	86	45.508.041	54	44.474.010	25	129.341.982	65
„ 2. Podymne	16.574.187	47	5.788.615	83	9.062 587	56	5.969.428	57	20.820.631	96
„ 3. Podatek domowo-klasowy	4.780.520	89	2.180.621	28	1 823.508	45	2.201.331	92	6.205.461	65
„ 4. „ domowo-czynszowy	4.041 440	85	1.427.334	40	1.258.585	92	1.258.134	78	3.944.055	10
„ 5. 5% podatek dochodowy od domów.	287 801	03	89.483	43	70.012	15	102.075	10	261.570	68
„ 6. Podatek mieszkaniowy	565.770	96	67.731	06	136.445	92	427.075	88	631.252	86
„ 7. „ od nieruchomości miejskich	3.628.491	82	1.529.518	31	858.466	17	698.047	93	3.085.032	41
„ 8. „ przemysłowy	263.983.355	45	68.025.803		51.115.576	30	546.550.224	08	665 691.603	38
„ 9. „ zarobkowy	18.944.233	01	9.041.778	49	8.413.646	71	14.622.952	02	32.078.377	22
„ 10. „ dochodowy	43.526.066	02	35.234.476	61	54.546.323	15	79.070.100	73	168.850.900	49
„ 11. „ majątkowy	17.834 014	96	5.934.442	47	5.104 823	72	12.337.455	71	23.376.721	90
„ 12. „ hipoteczny i dochodowy od kapitałów pieniężn. i rent	15.019 867	48	3.300.568	46	7.362 050	81	12.010.551	48	22 673.170	75
„ 13. Jednorazowa danina	17.380 273	05	7 995.626	49	6.703.163	11	5.454 079	28	20.152.868	88
„ 14. Podatek od zysków wojennych	144.570.825	83	75.159.310	36	89.842.119	54	123.099.967	19	288.101.397	09
„ 15. „ od kotłów parowych	30.523	04	1 807	30	2.015	77	792	52	4.615	59
„ 16. „ od skrzynek depozytowych	717.924	71	30.517	50	38.383	—	38.849	57	107.750	07
„ 17. Odsetki, zwłoki, należytości egzekucyjne i grzywny	—	—	—	—	—	—	9.048.208	51	9.048 208	51
§ 2. Podatki pośrednie (spożywcze)	616.786.118	34	857.320.010	90	837.783.319	38	250.090.397	25	1.945.193 727	53
poz. 1. Podatek od wódki	271.453.048	05	26.214.140	88	240.653.055	07	204.427.476	95	471.294.672	90
„ 2. „ „ win musujących	14.145	60	8.960	—	1.680	—	11	76	10.651	76
„ 3. „ „ wina	43.700	32	8.571	50	13.078	—	9.618	41	31.267	91
„ 4. „ „ piwa	1.058.567	—	484.083	38	581.706	85	5.813.716	82	6.879.507	05
„ 5. „ „ miodu	13.097	47	268	19	496	17	344	09	1.108	45
„ 6. „ „ drożdży	917.595	56	257.408	90	385 732	18	2 770.177	43	3.413.318	51
„ 7. „ „ mięsa	204.242	80	70.018	77	70.900	58	70.633	54	211.552	89
„ 8. „ „ nafty	2.334	10	—	—	—	—	8.952	16	8.952	16
„ 9. „ „ olejów mineralnych	89.972 578	16	25.968.786	33	19.234.973	85	32.551.192	92	77.754.953	10
„ 10. „ „ zapałek	3.528.950	12	741.052	46	941.733	46	1.243.426	25	2.926.212	17
„ 11. „ „ gilz	6.231.539	97	1.669.995	29	2.288.770	96	2.616.656	79	6.575.423	04
„ 12. „ konsumcyjny-linj.	1.789.954	39	405.897	40	453.619	86	578.190	13	1.437.707	39
„ 13. „ od węgla	241.556.364	80	801.490.827	80	573.157.572	40	—	—	1.374.648.400	20
§ 3. Cło	417.671.518	37	227.594.414	—	204.652.883	20	204.043.223	77	636 290.520	97
poz. 1. Cło przywozowe	400.375.253	09	224.606.829	26	200.469.870	20	199.692.507	22	624 769.206	68
„ 2. Cło wywozowe	15 530.781	70	—	—	8.932	—	—	—	8 932	—
„ 3. Wpływy uboczne i poręczenia	1.765.483	58	2.987 584	74	4.174.081	—	4.350.716	55	11.512.382	29
§ 4. Monopole	1.850.864.327	77	796.214.139	19	991.572.720	04	1.359.108.252	34	3.146.895.111	57
poz. 1. Spirytusowy	755.605.726	04	461.708.735	03	327.393 426	14	389 787.541	63	1.178.889.702	80
„ 2. Tytoniowy	334.833.057	94	29.214.968	71	352.264 791	52	576.491.341	37	957.971.101	60
„ 3. Soli	165.435.043	56	91 012.502	82	13.869.065	72	146.202.117	94	251.083.686	48
„ 4. Cukrowy	480.225 546	12	171.614.846	39	281.840.543	96	223.957.696	80	677.413 087	15
„ 5. Sacharyny	91.930 569	18	42.663 086	24	16.204.892	70	22.669.554	60	81.537.533	54
„ 6. Loterja	22.784.384	93	—	—		—	—	—	—	—
§ 5. Opłaty stemplowe (należytości) **i podatki od obrotu**	630.679.691	09	278.390.815	10	294.061.460	13	437.460 567	75	1.009 912.840	98
poz. 1. Podatek spadkowy	—	—	—	—	—	—	12.801.056	95	—	—
„ 2. „ od darowizn	—	—	—	—	—	—	11.846.980	19	—	—
„ 3. Opłaty stemplowe od ubezpieczeń	—	—	—	—	—	—	982.708	90	—	—
„ 4. „ „ „ weksli	—	—	—	—	—	—	14.743.523	93	—	—
„ 5. „ (należytości) od emisji obligacji	—	—	—	—	—	—	40 860.776	70	—	—
„ 6. Opłaty stemplowe od sprzedaży przedmiotów zbytku	—	—	—	—	—	—	10.860.619	21	—	—
„ 7. Podatek giełdowy	—	—	—	—	—	—	824.477	05	—	—
„ 8. Podatki (opłaty) przewozowe	—	—	—	—	—	—	604.561	50	—	—
„ 9. Opłaty stemplowe od kart do gry	—	—	—	—	—	—	736.529	50	—	—
„ 10. Należytości od kuponów procentowych i dywidendowych	—	—	—	—	—	—	13.119	90	—	—
„ 11. „ płacone przez Stowarzyszenia Spółdzielcze	—	—	—	—	—	—	749.094	26	—	—
„ 12. „ 4% od wkładów lokacyjnych	—	—	—	—	—	—	9.545.821	40	—	—
„ 13. „ od promes.	—	—	—	—	—	—	102.472	78	—	—
„ 14. Taksy przemysłowe i należ. bezpośrednie od zaprotokuł. firm	—	—	—	—	—	—	606.888	36	—	—
„ 15. Należyt. od wpisów hipoteczn. i odpisów dokument. tabularn.	—	—	—	—	—	—	1.548 938	36	—	—
„ 16. Należytości sądowe	—	—	—	—	—	—	1.055.907	91	—	—
„ 17. „ ekwiwalentowe	—	—	—	—	—	—	138.513	31	—	—
„ 18. Opłaty stemplowe wyżej nie wymienione	—	—	—	—	—	—	327.083.370	49	—	—
„ 19. Grzywny i odsetki za zwłokę i za odroczenia	—	—	—	—	—	—	2.355.207	05	—	—
§ 5-a. Opłaty od koncesji na domy bankowe i kantory wymiany	—	—	—	—	—	—	67.611	60	67.611	60
§ 6. Taksy skarbowe	48 806	—	20.819	—	49 842	—	162.498	37	233.159	37
Odsetki za zwłokę, należytości egzekucyjne i grzywny	13.153 764	94	23 355 941	86	10 351.994	64	—	—	33.707.936	50

UWAGI: a) Zestawieniem tem nie są objęte dochody z województw: Wołyńskiego, Poleskiego i Nowogródzkiego ani Księstwa Cieszyńskiego.

b) Dochody z przedsiębiorstw monopolowych znalazły w tem zestawieniu swój wyraz tylko w takich kwotach, jakie od tych przedsiębiorstw do kas skarbowych wpłynęły. W szczególności odnosi się to także do Państwowego Urzędu Węglowego, który uskutecznia wpłaty z tytułu podatku od węgla w Centralnej Kasie Państwowej.—W sumach, wykazanych z tego podatku (§ 2 poz. 13) mieści się objęty ceną sprzedażną węgla zwrot dopłat na aprowizację górników, płaconych przez rząd kopalniom. Dopłaty te wynoszą w I kwartale 1921 r. 160.569.045 mk. 80 fen., w kwietniu 516.936.640 mk., w maju 377.220.020 mk. W czerwcu nie wpłacono z tego tytułu żadnej kwoty, a podatek za ten miesiąc wpłacono dopiero w sierpniu r. b. Dyrekcja Monopolu Tytoniowego wykazała za r. 1920 zysk w sumie 1.410.248.392 mk. 23 fen., a w I-szym półroczu 1921 r. w sumie 2.371 361 085 mk. Z tego przelano do kas skarbowych w 1920 r. 263.013.247 mk. i w I-szym półroczu 1921 r. 1.292.668.066 mk. 92 fen.

c) Cyfry § 2 poz. 1 obejmują wyrównawczy podatek od sprowadzanych z b. Dzielnicy Pruskiej wódek, a nadto w Małopolsce podatek spożywczy od spirytusu zaś w b. Królestwie Kongresowem opłaty komisowe i banderolowe. Cyfry § 4 poz. 1 obejmują zysk Państwa w cenie sprzedażnej spirytusu tak w b. Królestwie Polskiem jak w Małopolsce. W sumie 240.653.055 mk., wykazanej z podatku od wódki w maju r. b. mieści się kwota 110.000.000 mk, wpłacona do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w kwietniu, lecz przelana do Kasy Państwowej dopiero w maju r. b.

d) Podatku od nafty, pobieranego do 31-go lipca 1920 r. w b. Królestwie Kongresowem, obecnie nie pobiera się i kwoty, wykazane z tego źródła dochodu, stanowią zaległość z 1920 r.

e) Opłaty stemplowe uwidoczniono według pozycji dopiero za czerwiec b. r., gdyż z Małopolski nie otrzymano odnośnych szczegółowych sum za czas poprzedni.

f) Sumy z odsetek za zwłokę etc., wykazane na końcu zestawienia obejmują wpływy z § 1 i 5.

Warszawa, dnia 4 października 1921 r.

Dyrektor Głównego Urzędu Kasowego
(—) Czauderna.

Centralna Księgowość
w. z. (—) Błaszczyk.

Drukarnia Państwowa № 15294. 11-X 21.

Przestroga przed niższą szkołą rolniczą w Kobiernicach. Od jednego z naszych towarzyszów otrzymujemy następujące pismo:

Przy nadchodzącej zmianie kursu poczuwam się do obowiązku przestrzeżenia rodziców, mających chęć umieszczenia swych synów w szkole rolniczej w Kobiernicach koło Kęt. Wydział krajowy przyjmuje zgłaszających się odpowiednich kandydatów, nie bacząc na to, czy dany kandydat jest synem robotnika miejskiego, czy synem ro..ika. Ci ostatni mają o tyle byt znośniejszy, iż są przyzwyczajeni do ciężkiej pracy przy gospodarstwie, podczas gdy miastowym jest bardzo trudno do tego się przyzwyczaić. To też najczęściej się zdarza, iż po paru miesiącach, a czasem i paru tygodniach uciekają ze szkoły. W szkole tej panuje wszechwładnie starszy nauczyciel i zastępca dyrektora p. Stanisław Kostka. Pan ten, chociaż sam wprawdzie niewiele umie, gdyż nawet poprawnie pisać nie potrafi, jednakowoż stara się zachęcać do zawodu uczniów ordynarnemi wyzwiskami, a za najmniejsze przewinienie, jak np. podniesienie jabłka spadłego z drzewa, bije po twarzy, albo kijem. Dyrektorem zaś tej szkoły jest JWP. Adolf

Biuro ogłoszeń i wszelki

pięćdziesiąty rok życia, sprzedał swoją kance-
laryę i usunął się, ale nie nad brzeg rzeki ce-
lem rwania kwiatów, tylko do Paryża do biblio-
teki narodowej. Spędzał tam codziennie, stoso-
wnie do pory roku, sześć do ośmiu godzin.

Z dwóch powodów osiadł w Paryżu. Po pier-
wsze dlatego, że życie duchowe i artystyczne
jest tam bardzo tanie, po drugie, że nie jest się
tam do niczego zmuszanym i dlatego, jak się
wyrażał, jest on miastem biednych i cichych.

Powinszowałem mu tego zamiaru i poradzi-
łem, aby w bibliotece nie zawierał żadnych zna-
jomości. W bibliotece narodowej jest masa mi-
łych gawędziarzy, którzy zdają się nie lubieć
czytania, którzy naprzemiany przeszkadzają dru-
gim w pracy, nie pozwalają zaznajomić się z co
dopiero otwartą książką. Odpowiedział mi, że
ma swoją metodę; skoro tylko któryś z takich
panów oprze się łokciami o jego fotel, natych-
miast zasypia. A że to jest dawnym zwycza-
jem w czytelniach czy na publicznych wykła-
dach, przeto nikogo nie może obrazić i również
nie zmusza do usprawiedliwiania się.

Ponieważ nie był żadnym wielkim uczonym,

wszystkie Zamówienia towarów z od-

Poniński, ten sam, który chciał uszczęśliwić w zeszłym roku powiat bialski i dostać się jako poseł do parlamentu, tylko na nieszczęście wyborcy, nie znając wszystkich jego zalet, nie obdarzyli go mandatem.

Otóż, o ile p. Stanisław Kostka jako zwyczajny śmiertelnik bije pięścią i prostym kijem, o tyle JWP. Poniński jako urodzony szlachcic obdziela uczniów policzkami i walczy szlachetniejszą bronią, gdyż bije szpicrutą.

Starym pedagogicznym systemem odbywają się tam roczne egzaminy i tu jest pole otwarte do popisów, gdyż jest łatwą rzeczą niewygodnego ucznia przy egzaminie spalić, a ponieważ w tej szkole powtarzać roku nie wolno, więc za tem idzie wydalenie go z kwitkiem, choćby odbył całe przepisane trzy lata nauki.

Jako specyalność swą konserwuje szkoła ta choroby zaraźliwe, jak egipskie zapalenie ócz, świerzb itp. Gdy zaś uczniowie zapadną na którą z magazynu wraz z ubraniem wyciągniętą chorobę, to ma się odosobnione miejsce, gdzie takiego trędowatego ucznia się przechowuje. Po paru miesiącach, gdy wyzdrowieje i uznany zostanie przez lekarza za zupełnie wyleczonego, to pomimo jego próśb nie zmienia mu się takiego zaświerzbionego ubrania, tylko chodzi w niem tak długo, dopóki powtórnie świerzbu nie dostanie.

Potem bierze się takiego ucznia prawie wprost z zakładu izolacyjnego, gdzie przesiadywał parę miesięcy jak w areszcie, a tem samem pozbawionym był wszelkich nauk, nawet wykładów kija i szpicruty i każe mu się zdawać egzamin z odbytego roku nauki. Uczeń naturalnie nie wiele mógł się nauczyć, ponieważ nie odpowiada dostatecznie, więc się go najspokojniej wyrzuca ze szkoły. Że wyrzucenie takie trzeba jakoś upozorować, zawiadamia się ojca, iż N. N. został z powodu złych stopni w naukach i nieodpowiedniego zachowania się wydalonym ze szkoły.

Ojciec, który znał syna swego dotychczas, sądzi, że to jakaś pomyłka, udaje się po bliższe wyjaśnienia, tłómacząc, że jeśli syn jego naprawdę w naukach się zaniedbał, to pochodzi to z winy zarządu szkolnego, gdyż on przez parę miesięcy nie mógł korzystać z wykładów, nabawiwszy się w tymże zakładzie egipskiego zapalenia oczu, świerzbu i znowu powtórnego świerzbu. Zachowaniem się zaś swojem, o którem zarząd szkolny wspomina, nie dał nigdy powodu do żadnych nawet najmniejszych napomnień, gdyż wprawdzie mu tam p. Kostka czasem wykładał kijem, lecz to jest już w zakładzie na porządku dziennym. Wkońcu zmartwiony ojciec dostaje czarno na białem, że jak uczeń (nie wchodząc w to z jakiego powodu) nie zda egzaminu, to zarząd tej szkoły uznaje to niezdanie jako nieodpowiednie zachowanie się ucznia, ponieważ mogłoby to tak demoralizująco wpłynąć na innych wychowanków, iżby potem wszyscy egzaminu nie pozdawali, więc wydalonym być musi, a winę niech sam sobie w tym wypadku przypisze.

Ojciec wniósł na zarząd szkoły skargę do wydziału krajowego i [illegible] jej rozstrzygnięcia.

kertońskiej „literatury". Eleganckie ubranie i akademicka czapka usuwają wszelkie podejrzenia.

Bywała tam też inna gwiazda świata złodziejskiego Łatyszow („doktór"). Charakterystyczny rys — niezwykła krwiożerczość. Gdy zapytują, czy pójdzie na robotę, doktór interpeluje:

— Na mokro, czy na sucho?

To znaczy — z krwią, czy też bez krwi?

I chętniej idzie — „na mokro".

I wiele innych, niemniej wybitnych osobistości grupowało się dokoła pani Czebyriak. Około 50 osób tworzyło stały skład zacnej kompanii.

Zresztą nietylko kijowskie znakomitości grupowały się w tym salonie. Przybywający na gościnne występy z Petersburga, Moskwy, Odessy również chętnie zaglądali do p. Czebyriak. A w jaskiniach, położonych około ogrodu pięknej damy, znajdziemy na ścianach autografy takich głośnych w Kijowie postaci, jak „Wićka-Golony" i innych.

Przez dłuższy czas dobrze się trzymała mocno spajana kompania, aż do roku 1911. Wreszcie przyszła kreska. Rozpoczęły się wsypy.

Konwulsyjnie szukały resztki bandy winowajcy i po dłuższych męczących poszukiwaniach przyszły do wniosku, że winowajcą jest Juszczyński, przyjaciel syna pani Czebyriak.

Podczas sprzeczek bowiem ze swym przyjacielem Andrzej Juszczyński niejednokrotnie wygrażał się, że opowie policyi o dziejach salonu jego matki.

12 marca, gdy mały Andrzej przyszedł do mieszkania swego przyjaciela, schwytano go, zawiązano mu usta i wciągnięto do sypialni. Na schodach tymczasem pilnowała niejaka Biełozierowa.

Chłopca katowano w straszliwy sposób. Niejaki Rudziński szydłem kłuł Juszczyńskiego, a Łatyszow ścierką ocierał krew, płynącą z ran...

Wkońcu tymże instrumentem przełamano chłopcu czaszkę.

Następnie położono trupa do wanny z zimną wodą, obmyto krew i 13 marca pochowano go w piwnicy. 17 marca znowu go odkopano i przewieziono do jaskini, w której go później znaleziono.

* * *

Takie są dzieje tego mordu, któremu władze i czarna sotnia pośpieszyły przypisać charakter rytualno-żydowski.

Ta legenda o mordzie rytualnym została następnie energicznie wykorzystana dla pogromowej agitacyi.

Prawda tymczasem wyszła na jaw.

Nie przeszkadza to oczywiście niewinnemu Bejlisowi siedzieć za kratą...

MAŁY FELIETON.

EMIL FAGUET.

Kilka uwag o s[illegible] czytania.

Król i Carowa.

Powieść z końca XVIII. w.

(Ciąg dalszy).

Rozległ się sygnał obiadowy.

Król odprowadził carowę do szalupy. Płynęli razem.

Carowa była niezmiernie słodką dla króla.

Chmury, od rana okrywające horyzont, poczęły się rozsuwać i nagle prawie zajaśniał błękit nieba, oświetlony pełnem słońcem.

— Jutro i pojutrze należy się spodziewać pięknych dni — zauważyła carowa, rozglądając się po niebie.

Nagle jak gdyby sobie coś przypomniała.

— *Après demain c'est votre fête* — rzekła, zwróciwszy się do króla.

Potem, po namyśle dodała:

— *Le 8-me est particulièrement agréable pour moi, puisque c'est Votre fête... et la naissance du prince Alexandre...*

Król z rozpromienioną twarzą wysłuchał komplementu.

Szalupa przybiła do Desny.

Król znowu podał ramię carowej i do przeznaczonego dla niej miejsca odprowadził.

Był to stół nakryty tylko na pięć osób. Carowa wskazała królowi miejsce przy sobie, a do towarzystwa zaprosiła księcia Potemkina, hr. Branicką i Skowrońską. Tak więc przy wspólnym stole Imperatorowej znaleźli się dwaj jej kochankowie — w dymisyi i córka carowej.

Obiad odbył się z całą wspaniałością dworską. Za krzesłem króla stał szambelan carowej ks. Boratyński. Dwie muzyki, naprzemian grając, umilały rozmowę — jak się zdawało, bardzo wesołą.

Służba napełniła kielichy winem.

Na dany znak — muzyka ucichła. Carowa podniosła się, trzymając kielich w ręku. — Cisza zapanowała dokoła. Wszyscy skupili uwagę, aby jednego słowa carowej nie uronić.

— W podróży naszej, dawno pożądanej, a podjętej w celu oglądania prowincyi, przywróconych pod panowanie nasze sławą i dzielnością naszego niezwyciężonego wojska, miło nam powitać naszego wiernego i szczerego sojusznika — króla polskiego. W ręce przyjaciela Rossyi, króla polskiego Stanisława Augusta wznoszę toast na pomyślność króla, Królestwa i Narodu Polskiego.

Zagrzmiały działa, odezwała się muzyka — i długo i daleko leciały po Dnieprze echa, głoszące światu szczerą przyjaźń i życzliwość Imperatorowej Rossyi dla Polaków i Polski.

Gorąco podziękował król za te życzliwe słowa carowej.

Po skończonym galowym obiedzie, król odpłynął z Katarzyną do jej galery, a wprowadziwszy do apartamentów, wraz z księciem Potemkinem odjechał do przeznaczonych dla niego pokojów.

Wkrótce zjawił się generał Mamonow, świeło udekorowany błękitną wstęgą Białego Orła, którą grzeczny król stale ozdabiał piersi wszystkich kochanków urzędowych dawnej swojej kochanki. Mamonow dziękował królowi za zaszczyt. Przez pokoje jego przesunęło się kilka wybitnych osobistości— między innemi dość długą miał rozmowę z hetmanem W. K. Braniekim i był mocno tą rozmową poruszony.

Ale król nie umiał się gniewać, a tembardziej długo. Wzruszenie, malujące się na jego twarzy, przeminęło szybko, a gdy ks. Potemkin wszedł i oświadczył, że czas wracać na galerę Impreratorowej, znowu na twarzy króla zapanował pogodny spokój.

Tym razem cercle był jeszcze liczniejszy niż zwykle, ale w towarzystwie panowały chłód i sztywność, niezbędne prawie towarzysze wielkich urzędowych recepcyj. Carowa posadziła do wista Cobontzla, Stackelberga, Mamonowa i Potemkina, a sama siedziała na uboczu nieco wraz z królem. Mówiono o Krymie, o Noworossyi, o porohach dnieprowych, dość żywo. Po skończonej grze król, upatrzywszy chwilkę stosowną, zapytał Potemkina:

— Czy mogą mieć nadzieję, że Imperatorowa zatrzyma się do 8-o?

Książę odpowiedział szeptem:

— Żadnej. Musi spieszyć na spotkanie Cesarza Austryi.

Cesarzowa wyglądała jak gdyby była przemęczoną i do swego gabinetu odeszła, dając przedtem jakieś ciche dyspozycye Potemkinowi.

Weszła Protasowa.

Cesarzowa padła na fotel i głowę bezwłocznie pochyliła.

Obaczywszy Protasową, westchnęła:

— Ach, matuszka! Jestem strasznie zmęczona... Wyobraź sobie: Książę Potemkin prawie ciągle milczał... trzeba było bezustanku mówić, ażeby tego króla bawić.... Wprost ślina mnie w gardle zasychała. Chciał koniecznie abym się zatrzymała trzy dni... dwa dni,.. jeden... bodaj na obiad została... Znudził mię wreszcie.

Kazała sobie podać szklankę lemoniady. Przełknęła kilka łyżeczek i długą chwilę siedziała nieruchomo.

Książę Borjatyński zaanonsował króla i Potemkina.

Carowa ledwie dosłyczalnie westchnęła i szepnęła:

— Ach....

Ale w tej chwili odezwała się zwykłym swoim uprzejmym głosem:

— Prosić! Prosić!

Wstała z fotelu wyprostowana, wyniosła, uśmiechnięta.

Po kilku frazesach na temat przyjemności jaką sprawia mieszkanie na widzu.

— Żal mi bardzo — zaczęła — że jutro muszę odjechać.

Król mimowolnie powtórzył:

— Jutro....

Łudził się ciągle nadzieją, że carowa zostanie. Nacisk z jego strony drażnił ją widocznie. Chciała przeto stanowczo dać mu do zrozumienia, że zostać nie może.

— Lękam się — mówiła z udanem zakłopotaniem — że cesarz Józef II. będzie na mnie czekać... To byłoby bardzo niegościnnie z mojej strony.

Pragnąc widocznie zakończyć tę komedyę grzeczności, rzekła:

— Wiem, że W. K. Mość zaprosiłeś gości na obiad... już późno... Niechcę W. K. Mości zatrzymywać dłużej i z żalem przyznać muszę....

Było to powiedziane słodko, ale w tonie tak stanowczym, że przedłużenie wizyty było już niemożliwe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

29. VII. 1919.

Na rozdrożu projektów organizacyjnych szkolnictwa średniego.

Sienkiewiczowski uczeń O. Calviego w swoim i mistrza swego stosunku do sztuki, która dla obu stanowi przedmiot pożądania, dostrzega przecież tę różnicę, że gdy O. Calvi kocha sztukę, to on jej tylko potrzebuje. Podobnie określić możnaby dawniejsze i dzisiejsze czasy w odnoszeniu się do szkoły. Dawniej szkoła była odżywczem i ożywczem źródłem ducha, prawdziwą *alma mater*, którą kochało odchodzące pokolenie, a młode o niej marzyło, — dziś stała się zakładem ekwipowania w pewne wiadomości, które wypełnić mają przepustkowy patent do dalszych szczebli w życiu. To zapatrywanie odmieniło jej życie wewnętrzne i zewnętrzne. Dawniejsze czasy wydawały typy nauczycieli, którzy najczęściej nie modnie, nierzadko chłodno odziani, tak zżywali się ze szkołą, że gdyby się drugi raz urodzili, nie ulegliby pokusom intratniejszych zawodów. Młodzież pod ich kierownictwem snuła swój świat młody i tak ponętny, że w późniejszych latach z lubością się doń zwracała. Dziś to przebrzmiały romantyzm.

Targ życiowy wciągnął w sferę swojego rozgwaru także życie szkoły. Nie tylko w samej jej metodzie drga jakby motyw przewodni: „mierzę, liczę, ważę“. Z kinową jaskrawością układa się w napis, który nad wejściem do szkoły zaciera kontury linij Platońskich. A przynajmniej zatrzeć usiłuje. Objawia się to w szkicach budowy nowej szkoły. Koncentrują się one w projekcie warszawskim. Firma, pod którą wyszedł, zaciężyła nad sądami o nim. Są zachwyty wielbicieli, lawirowanie oportunistów, milczenie lękliwych, sporadyczne zastrzeżenia doświadczonych, najmniej przedmiotowego omówienia, które jedynie korzyść sprawie przyniosłoby. Nie pomogło zapewnienie (str. 48), że cały projekt to na drodze rozwiązania rozlicznych zagadnień „krok pierwszy“, poddany „ocenie kół fachowych“, a więc rzecz dyskusyi i przemyślenia. Ukazał się zbyt nagle, a do tego w obłokach nowości. Kiedy opadły pierwsze opary uniesień i chmury indygnacyi, spokojniej się o nim mówi, jeżeli dziś jeszcze o czemś takiem się mówi. Widzi się, że wyszedł z potrzeb Królestwa, które za czasów rossyjskich, pozbawione szkoły średniej, ratowało się prywatną nauką, dowolnie i po domowemu organizowaną. Że należało to ujednostajnić i przy upaństwowieniu szkoły rozbieżności dawnej zapobiedz, to musi każdy przyznać. Zgodzić się także z tem nie trudno, że w ujęciu zwyczajowych form w pewne normy liczyć się trzeba było z utartemi upodobaniami, które wyrosły na tamtym gruncie i stały się niejako potrzebą tamtego społeczeństwa. Nie wystarczyły oczywiście same drogi wytyczne, ale trzeba było wskazać także, jak na tych drogach postępować. W ślad za zarysem organizacyjnym idą „programy“, które mają wszystkie cechy pracy szkicowej, jak sam zarys, ale bądźcobądź wypełniają ramy materyałem konkretnym. Jeżeli więc projekt na terenie, z którego wyrósł, jest zrozumiały, to mniej zrozumiałą jest chęć przeniesienia go żywcem do dzielnicy, która rozwijała swoje szkolnictwo w innych warunkach i ten rozwój doprowadziła na pewną wyżynę. Chyba mądrze powiedział wybitny mąż stanu b. zaboru pruskiego, że przy zjednoczeniu politycznem, które było jednem życzeniem wszystkich, nie potrzebujemy wyrzekać się zdobyczy dzielnicowych. A taką jest bezsprzecznie nasza szkoła. Władna a tym depozytem Rada szkolna krajowa wśród zmienionych stosunków ułożyła plan tymczasowy, nie wolny od wad, ale nie takich, jakich w nim pragną doszukać się przeciwnicy. Obok tego ani Rada szkolna ani nikt z pojmujących poważnie zadanie szkoły polskiej nie spuszcza z oka myśli zlania się z czasem szkolnictwa wszystkich dzielnic rozbiorowych. Że w tem wszystkie z pewnych krańcowości okroić coś będą musiały, to pewna, jak i to pewna, że naszej szkoły za bezwzględny wzór stawiać nie można. Ale i przedwczesnem byłoby uważać zań projekt warszawski. Szkicowość jego piętnowano na jednem z przedwakacyjnych posiedzeń Rady szkolnej krajowej. Myśli zasadnicze zmodyfikowali w nim delegaci Uniwersytetów i Politechnik na Zjeździe w Krakowie w dniach 21 i 22 czerwca b. r. Podług skąpych wiadomości, które przedostały się do dzienników, ustalono tam jako cel szkoły średniej rozwój „fizyczny, intelektualny, estetyczny i moralny“ w trzech jej typach, które nazwano gimnazyami: klasycznym, neohumanistycznym i matematyczno-przyrodniczym. Zadziwiać może wysunięcie na czoło celu fizycznego. Czyż miałoby to wraz z nazwą potrącać o echa z dalekiej Hellady, przed któremi reformiści zatykają sobie uszy? I tam nie był on wszystkiem.

Na wazie Durisa z V. w. pośród wielu scen z greckiej szkoły jest tylko jedno pole związane z ćwiczeniami fizycznemi, podczas gdy w okół idą obrazy z nauką czytania, pisania, poezyi, muzyki, urozmaicone emblematami i ruchliwą pracą w tych dziedzinach. Podobnież dziwić może zepchnięcie celu moralnego na sam koniec, którego kliśmy byli stawiać go wyżej i przynajmniej utożsamiać z dziełem wychowania. Zjazd mężów nauki uznał, że trzy odmiany szkoły średniej czyniłyby zadość prawidłowemu przygotowaniu do szkół wyższych, nie tracąc atoli chęci pomnażania typów, których za przykładem projektu warszawskiego przybywa coraz więcej. Nazwanie jednak typu, który projekt warszawski stwarza pod nazwą „humanistycznego“, typem „neohumanistycznym“, również trudno uznać fortunnem, gdy się zważy, że neohumanizm przedstawia wartość określoną, historyczną, która przez „novum“ projektu warszawskiego pokryć się nie da. Możeby zwolennicy tego typu nazwali go „nowoczesnym“. To określenie byłoby jeszcze najprawdziwsze i nowość tego typu najbardziej reklamujące. Z większą też słusznością należałoby przeciwstawić nazwie t. zw. podstawy „wychowawczej“, która w projekcie warszawskim wielką odgrywa rolę, nazwę podstawy „ustrojowej“ lub „organizacyjnej“, bo tytuł do zadania wychowawczego ma każdy przedmiot, a w danym wypadku chodzi o większość materyału budulcowego, która nadać ma charakter budowie.

Wspólna każdej szkole średniej nazwa „gimnazyum“ ma być zewnętrznym wyrazem równouprawnienia wszelkich typów, jakie potworzono i jakie jeszcze potworzą się: Już to ma pognębić to, cośmy dotąd nazywali „gimnazyum“, doprawić zaś mu ma nadanie szkole nowoczesnej nazwy „gimnazyum humanistycznego“ bez cechy z nazwą „humanizm“ nierozerwalnie złączonej. — Ale mniejsza o nazwy i uprawnienia.

Dążność do zmian gwałtownych właściwa jest czasom przejściowym. Różne fu-

zę kurtkę zimową, którą jej d. 23 b. m. skradziono w Dublanach. Wobec takiego stanu rzeczy kurtka wróciła do właścicielki a Temeczka aresztowano.

— **Obława w okolicy głównego dworca.** Komenda M. S. O. dzielnicy II. zarządziła onegdaj obławę w okolicy głównego dworca, która przyniosła nadzwyczajne wyniki. Przytrzymano Schnetterlinga Hermana za niedozwoloną sprzedaż papierosów, Rusińskiego Ludwika za sprzedaż po cenach paskarskich 20 kg. mąki, Berdowskiego Władysława za niedozwoloną sprzedaż papierosów, Rossenblitta Chaima za kradzież węgla na Dworcu głównym, Rosenstraucha Leibę i Justa Mojżesza za sprzedaż białego pieczywa i papierosów, Habera Markusa za sprzedaż paskarską papierków, zapałek, biszkoptów ameryk. Powyżej wymienionych po spisaniu protokołów odstawiono do Policyi i Magistratu.

— **Kradzieże w pociągu.** Na linii Rzeszów-Lwów skradziono p. Mojżeszowi Chechtmanowi, kupcowi z Białej, portfel z dokumentami i gotówkę 1400 kor.

W drodze z Rawy do Lwowa skradziono p. M. Heśmanowi portfel z 1400 kor. i dokumentami. Na tej samej linii skradziono p. Fryderykowi Langowi, książeczkę Kasy Oszczędności opiewającą na 5.200 kor., oraz 400 kor. gotówką.

— **Niebieski ptak w niebieskim mundurze** oficera koalicyjnego, przedstawiający się jako por. włoski Viori, wpadł w ręce policyi, która chwyciła go wczoraj w jednej z poślednich kawiarń, przebranego już w mundur polskiego żołnierza kawaleryi. Rzekomy Viori popełnił mnóstwo oszustw, a miał, zdaje się, znacznie dalej sięgające plany. Prawdopodobnie jest to członek jakiejś międzynarodowej bandy opryszków.

— **Na gorącym uczynku kradzieży** schwycono wczoraj 16-letniego Józefa Kapuła sympatyę widzów. Z nadzwyczajnym wdziękiem przeżywa na ekranie całą tragedyę młodej kobiety, poślubionej niekochanemu człowiekowi, oraz jej szlachetną walkę między miłością a honorem.

Odzwyczajenie.

(*wi*) Tylko ludzie słabej woli nie mogą zerwać z maniactwem nikotynowem. Dla czego n. p. Teodor potrafił odzwyczaić się od wstrętnego nałogu, gdy tytoniu nie mógł dostać, a „damesy“ z nawozu końskiego, nabywane na Zarwanicy lub Opałkach, zbrzydły mu do niemożliwości?

Ktoś go pouczył, że byle pięć dni po bohatersku wytrwał w abstynencyi, a będzie wyzwolony raz na zawsze. Hm! Pięć dni? Na to przecie zdobyć się można.

Jak postanowił, tak też uczynił. Aby zaś ku wiekuistej pamięci rzeczy zachować przebieg walki swej ze wstrętną nawyczką, postanowił dzieje tych zmagań spisywać. Oto owe notatki:

24. Uciąłem, jak nożycami. Mdło mi, jąkbym się przepił W głowie szumi. Nogi się trzęsą. Ze wściekłości zbiłem żarówkę.

25. Trochę mi lepiej, tylko senno. Co siądę, to zdrzemnę. Aby sobie ulżyć, zbiłem lustro.

26. No, no, szczęśliwie docieram do połowy. Jakoś to be! Zbiłem lawoar i to mi przyniosło nieco ulgi.

27. Szczególne, zdaje mi się, jakbym chodził na cudzych nogach i pożyczanemi rękami wykonywał ruchy. Wystarczyły one jednakże do strzaskania dwu stołków i rozszarpania otomany, że aż z niej wypadły bebechy.

28. Nakoniec zbliża się kres cierpień. Ta myśl dodaje mi otuchy. Z radości za czałem kozły wyprawiać na podłodze. Wpadła gospodyni. Zbiłem gospodynię. Szukam

turyzmy, kubizmy, formizmy — to żadne rewelacye.

Akty zrożenia się wojennego, które nas już przesyciło, to nie imperatywy strategii. Ten pęd do obalania istiejących form może nie bez racyi określono psychologicznie jako „Hass gegen die Gestaltung“. Nie z takich założeń wychodzi nasza reforma. My znaleźliśmy się wprawdzie na punkcie zwrotnym naszego życia, ale nie tak zwrotnym, iżbyśmy się mieli dać unieść wirom poniewolnym. A jednak przy wielokrotnem czytaniu samego projektu, który chce ukształtować nasze szkolnictwo średnie, trudno opędzić się przykremu wrażeniu, gdy się widzi, jak wzbija się zeń obłocznym szlakiem nietajona radość, że nareszcie udało się odkryć drogę do wyemancypowania szkoły i społeczeństwa z pod tej zmory, która z kulturą starożytnych Greków i Rzymian zawisła nad ludzkością. Nowe rzekomo otwarły się światy, wprawdzie nie z Claude-Lorrainowskim pejsażem, ale z zadatkiem błogiej szczęśliwości, której już mącić nie będzie greka i łacina. Bo i na cóż zda się jeszcze greka? Złudzeniem także jest myśleć, żeby komu potrzebna była łacina.

Upiera się przy niej teolog, to niech się jej uczy na teologii, filolog będzie miał również dość na to czasu w uniwersytecie, prawnikowi jest całkiem niepotrzebna, bo przecież polskie przekłady źródeł zupełnie mu zastąpią oryginały, a nawet przyczynią się do rozwinięcia polskiej jurisprudencyi. O potrzebie jej w innych zawodach szkoda myśleć. Ten utylitarny pogląd na wartość nauki przekona niejednego. Przecież już starożytny poeta z Bilbilis miał żal, że go „litterulas stulti docuere parentes“, podczas gdy wzbogacony na swojem rzemiośle szewc owływał w dostatki jako rencista. Ale pogódźmy się z tem, że na przedłużeniu linij takiego przekonania znajdziemy zubożenie naszych wszechnic, zamknięty dostęp do naukowej literatury świata i do zagranicznych uniwersytetów, ogólne zacieśnienie widnokręgu myśli polskiej do pewnych kategoryi, przeciw czemu tak energicznie i rozumnie zaprotestował socsalista Hecker na oświatowym zjeździe P. P. S. w Krakowie.

Do zatrzaśnięcia drzwi za sobą, do skrócenia perspektywy, która nas wiąże z naszą przeszłością i prądami umysłowymi Zachodu, nie nas nie zmusza. Raczej snuć nam wątek naszego życia, które choć rozbiorami w ciasne koryto ujęte i rafami najeżone, a jednak nieprzerwanie płynne, wybiło się na swobodę i już tylko za kierunkiem się rozgląda. Przy rozbudowie naszej pytajmy o zdanie rzeczoznawców i niem się kierujmy. Malarz Ingres lubił, gdy mu ktoś prawił komplementa za muzykę, ale żaden muzyk mu ich nie mówił. Z doświadczeń szkolnych wiemy, jak chybia nieraz celu ingerencya nawet organów nadzorczych, ile razy zapuszczają się w funkcye specyalistom dostępne.

Najfatalniej odbiło się to na filologii, kiedy w jej nauczaniu wkraczali nie filologowie. Szkoła jest złożonym mechanizmem, który we wszystkich swych częściach fachowej wymaga obsługi. Ale i zmontowanie ich w całość bez fachowej ręki nie obejdzie się. Pamięć o tem ustrzeże od błędów, w które dotychczasowe próby popadają. Ku poprawie szkoły winno się zdążać wszystkiemi siłami i z uwzględnieniem potrzeb wszystkich warstw, by rozwinąć drzemiące w narodzie siły i oddać je na wszechstronny użytek Ojczyzny, opromienionej sławą starej kultury, dla której niegdyś Enea Silvio Piccolomini miał wyraz „munditiae Polonarum“.

Dr. Wincenty Smiałek.

— **Hołd N. P. Maryi.** Ku czci N. P. Maryi słynącej od wieków cudami w kościele OO. Dominikanów we Lwowie odprawionem zostanie w tymże kościele (Bożego Ciała) dziękczynne nabożeństwo za opiekę w czasie ostrzeliwania miasta przez Ukraińców we czwartek dnia 29 b. m. t. j. w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

Porządek nabożeństwa następujący: Uroczysta suma z kazaniem o godz. 10·30, po południu zaś o godzinie 5 nieszpory łacińskie, kompleta, nabożeństwo majowe z kazaniem, następnie procesya i *Te Deum*.

— **Galicyjska Kasa oszczędności** ulokowała dotąd w pożyczce polskiej 20,000.000 koron.

— **Ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie** wprowadziło praktyczną nowość w redakcyi *Dziennika Urzędowego*. Oto stworzono tam, obok części oficyalnej, szpalty dla treściwych prywatnych artykułów, prac i rozpraw z dziedziny poczty i urządzeń instytucyj, dla projektów dotyczących zamierzonych innowacyj, dla komunikatów poszczególnych Związków i stowarzyszeń zawodowych. W ten sposób stworzyło Ministerstwo pole do współpracy w postępie dla ogółu sił zawodowych, jakich mnogie tysiące liczą obszary Rzeczypospolitej Polskiej. Praktyczna ta myśl jest godną naśladowania i ze strony innych władz Państwa Polskiego.

29 maja 1919 Nr. 123

— **Oświadczenie profesorów i docentów prywatnych Uniwersytetu lwowskiego w sprawie gimnazyów klasycznych.** Państwo Polskie będzie musiało przystąpić w najbliższej przyszłości do organizacyi swoich szkół średnich. Wobec tego, że niektóre koła podnoszą projekt istotnego ograniczenia nauki języków klasycznych, podpisani profesorowie i docenci prywatni Uniwersytetu lwowskiego oświadczają, iż uważają utrzymanie gimnazyum klasycznego obok równouprawnionej szkoły realnej i gimnazyum realnego za konieczne. Zdaniem ich gimnazyum klasyczne, pomijając już wielkie jego znaczenie ogólnie kształcące, jest najodpowiedniejszą szkołą przygotowującą do studyum nauk duchowych. Usunięcie lub istotne ograniczenie nauki języków łacińskiego lub greckiego oznaczałoby zerwanie z tradycyami kultury polskiej i stanowiłoby niebezpieczeństwo dla przyszłości naszego życia duchowego, a ze względu, że w najwyżej cywilizowanych narodach Zachodu języki klasyczne odgrywają wielką rolę w wykształceniu średniem, groziłoby obniżeniem poziomu cywilizacyi narodowej w porównaniu z cywilizacyą tamtych narodów.

We Lwowie, dnia 15 kwietnia 1919.

Teologia: XX. Bartoszewski, Gerstman, Grabowski, Jaszowski, Komarnicki, Lisowski, Myszkowski, Narajewski, Szydelski, Tarnawski, Wais, Żyła.

Prawo: Abraham, Balzer, Dąbkowski, Doliński, Dubanowicz, Halban, Longchamps, Nowotny, Stefko.

Medycyna: Barącz, Bylicki, Czernecki, Czyżewicz, Jurasz, Kowalski, Łukasiewicz, Marischler, Moraczewski, Panek, Reiss, Rydygier, Schramm, Sołowij, Tomaszewski.

Filozofia: Błachowski, Twardowski.

Nauki filologiczno-historyczne: Bołoz-Antoniewicz, Bruchnalski, Bulanda, Chybiński, Finkel, Hahn, Kasprowicz, Leciejewski, Podlacha, Sajdak, Schorr, Al. Semkowicz, Skałkowski, Święcicki, Studziński, Witkowski, Konst. Wojciechowski, Stan. Zakrzewski.

Nauki matem.-przyrodnicze: Dunikowski, Ernst, Negrusz, Ign. Zakrzewski.

Uwaga: Lista nie jest pełna z powodu nieobecności wielu profesorów we Lwowie. Niektórzy z podpisanych wyrazili pewne zastrzeżenia natury nieistotnej.

— **Kinoteatr Wojsk Polskich.** Jutro, w czwartek, dnia 29 b. m. zostaje otwarty kinoteatr Wojsk Polskich „Bellevue“ przy ul. Karola Ludwika 27, z którego przedstawień czysty dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne wojskowe. Jak się dowiadujemy, na premierę obrano znakomity dramat p. t. „Błędne ogniki“, w którym główną rolę objęła słynna polska artystka filmowa Pola Negri. Prócz niej wystąpią artyści teatrów warszawskich: Węgrzyn, Junosza, Bruczówna. Film ten uzyskał kinoteatr dzięki uprzejmości i bezinteresowności dr. Leistyny, właściciela znanej firmy i wypożyczalni filmów we Lwowie. Zarówno szlachetny cel, jak i znakomity program spowodują zapewne tłumny napływ publiczności. W czasie wyświetlania filmów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Początek przedstawień codziennie o godz. 4, w niedzielę, święta i soboty o godz 3 po południu.

— **Wiec rodzicielski w sprawie wychowania.** Otrzymujemy następującą odezwę: „Rodzice polscy! Kończy się straszliwa wojna. Może już niedługo wrócą nasze dzieci z pola walk krwawych ku pracy spokojnej, twórczej. Może już niedługo powróci wielu młodocianych bohaterów do szkół, aby się uzbroić w umiejętności dla dobra swego i ukochanej Ojczyzny. Dla nas, rodziców polskich nie może być obojętnem, jaka ta szkoła będzie w przyszłości, jakie zasady wpajane będą w dusze naszych dzieci. Obowiązek nakazuje nam czuwać, by te zasady niebawem przez Sejm uchwalić się mające, były zgodne z naszemi nieprzedawnionemi tradycyami narodowemi. Rodzice polscy! Waszym jest obowiązkiem, by szkoły Państwa Polskiego wychowywały młodzież na dobrych obywateli Państwa, które jedynie na zasadach etyki chrześciańskiej, wzniosłej miłości Ojczyzny i bliźnich doskonale zbudowane być może. Rodzice! wypowiedzmy się śmiało i jasno, jakiego wychowania żądamy dla naszych synów i córek; milczeć nam w dzisiejszych dziejowych chwilach nie wolno. Zbiorowa wola nasza, zebrana ze wszystkich ziem naszej Rzeczypospolitej, odradzającej się przez zgliszcza pożarów, przez krwawy znój i trud, uwzględniona być musi przez tych, którzy stworzyć mają bodajże najważniejsze zasady wychowania przyszłych, dobrych obywateli Państwa“.

Następują podpisy, oraz zawiadomienie, iż w dniu 31 b. m. (w sobotę) o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej odbędzie się w tej sprawie wiec rodzicielski.

— **Komitet** sekcyi dochodowej towarzystwa „Ochrona ziemi polskiej“ składa serdeczne podziękowanie pp. dyrektorom Teatru wodewilowego dr. Józefowi Wejssowi i red. Leonowi Danilukowi za ofiarowany przez nich na rzecz towarzystwa dochód w kwocie 900 kor., uzyskany z przedstawienia, urządzonego w dniu 22 b. m. Kwotę tę przeznaczył Komitet na zniszczona wsie polskie. Przewodnicząca towarzystwa „Ochrona ziemi“ Zofia *Wołkowicka*, przewodnicząca sekcyi dochodowej Olimpia *Werhanowska*.

— **Zjazdów do kopalni soli w Wieliczce** — jak nam donosi Zarząd tamtejszej żupy — w Zielone święta, jakoteż wogóle w dnie świąteczne się nie urządza; natomiast zwiedzać można kopalnię w każdy dzień powszedni, po południu.

† **Michał Kazimierz Bachman,** sierżant sztab. 40 p. p. strzelców lwowskich, towarzysz sztuki drukarskiej, zginął śmiercią tragiczną od pocisku nieprzyjacielskiego dnia 27 b. m. przeżywszy lat 31. Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 29 maja, o godz. 5 po południu z kaplicy szpitala załogi (ul. Łyczakowska).

Chlubą okrył swe nazwisko, Ojczyźnie oddawszy młode swe życie.

† **Prof. Wilhelm Creizenach.** W Dreźnie zmarł dr. Wilhelm Creizenach, em. profesor historyi literatury i języka niemieckiego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Zmarły był jednym z najlepszych historyków literatury dramatycznej, a dzieło jego o nowoczesnym dramacie europejskim („Geschichte des neueren Dramas“ — 5 tomów) zyskało mu światową sławę. Dzieło to powstało w Krakowie, gdzie zmarły przez 30 lat (1883 do 1913) nauczał z katedry uniwersyteckiej języka i literatury niemieckiej i gdzie tak się zżył ze stosunkami i osobami, że stanowił integralne a ważne ogniwo miejscowego świata naukowego i pozostawił po sobie pamięć jak najlepszą.

† **Józef Sarna,** lustrator Kółek rolniczych, zmarł w Rzeszowie, w 38 r. z. Zmarły odegrał przed kilkunastu laty rolę bardzo poważną wśród krakowskiej młodzieży uniwersyteckiej, był prezesem akad. Koła T. S. L. i członkiem Zarządu głównego i Związku okręgowego T. S. L. Administrował „Polaka“ i „Ojczyznę. Porzuciwszy filozofię, ukończył Akademię handlową, poczem przeszedł do Kółek rolniczych, zrazu jako lustrator, potem kierownik szkółki handlowej w Czernichowie, wreszcie instruktor handlowy. Cały czas wojny spędził w mundurze. Ciężkie przejścia służby są powodem choroby, która go zmogła przedwcześnie. Cześć jego pamięci!

† **Zmarli.** W Krakowie: Helena Wojtyżanka nauczycielka.; we Lwowie: Antoni Jarczyk, szeregowiec 12 pp. wojska polskiego, Jan Hałan, oficyant Namiestnictwa w 70 r. ż., Antoni Alfred Czeliński koncep. dyrekcyi skarbu w 38 r. ż., Karolina Witoszyńska, żona dyrektora urzędów pomocniczych dyr. domen i lasów w r. ż., Marya Belon, wdowa po właśc. dóbr w 80 r. ż., Albina Flachowa, wdowa po prof. gimn. w 74 r. ż., Fryderyka Brzezicka wdowa po naucz. lud. w 81 r. ż., Emilia Filipowska, wdowa po gr. kat. księdzu w r. ż., Antonina Bodnar, wdowa po obywatelu w 70 r. ż.

— (z) **„Czwórka“**, zespół kabaretowych artystów warszawskich, darzący wieczora publiczność lwowską humorem i pieśnią, zasłużył w zupełności na względy Anda Kitschmann, Kaliciński, Windheim, znakomity wywoływacz Michałowski, nazwiska tego czworoboku, który nas serdecznie bawi i rozwesela. Chwilami wprost dzie, aż „uszy puchną“ od dowcipów i ści piosenek, ale fakt powstania liczne grona stałych bywalców, którzy dzień dniu słuchają z zajęciem bogatego gramu, a jeszcze obfitszych dodatków, datków, i nadzwyczajnych na ogólne żądanie piosenek i melodyj.

c) tymczasem szpital wojskowy przyjmuje chorych mężczyzn, którzy nie znajdują miejsca w pawilonach zakaźnych.

2. dezynfekcyę mieszkań zakaźnych przeprowadza miejski zakład dezynfekcyjny.

3. Dla oczyszczenia chorych podejrzanych o zakażenie funkcyonuje miejska odwszawialnia na placu Bema. — Druga będzie niebawem otwarta w miejskim szpitalu w kasarni Arciszewskiego.

4. Dla ewentualnego odosobnienia osób podejrzanych o zakażenie istnieje miejski dom kwarantanowy.

5. Dla wyszkolenia większej ilości dezynfektorów urządza dr. Legeżyński z inicyatywy Okręgowego urzędu lekarskiego w przyszłym tygodniu nowy kurs dla dezynfektorów.

6. Oczyszczaniem domów w wysokim stopniu zanieczyszczonych nawiedzionych tyfusem plamistym zajmuje się Departament techniczny magistratu.

7. Na rogatkach miasta i na dworcu otworzono z pomocą wojska kontrolę nad obcymi przybywającymi do miasta.

8. Nadzór nad mieszkańcami Lwowa wyjeżdżającymi ze Lwowa wykonuje się w myśl zarządzenia Okręg. urzędu lekarskiego.

9. Celem pouczenia rozesłano wszystkim szkołom normalnym i średnim popularne „pouczenie o tyfusie plamistym“ do przybicia na ścianie i obszerniejszą broszurkę dla użytku nauczycieli napisaną przez prof. dr. Kučerę.

Z krajowego Związku sędziów.

Sprawozdanie z posiedzenia wydziału z 25 maja 1919.

1. Z powodu wzmożenia się ruchu w agendach Związku, postanowił wydział przyjąć stałą siłę pisarską i upoważnił do tej czynności s. Haimana.

2. Prezes zawiadamia, że mianowania do VI. klasy rangi mają być wedle otrzymanej przezeń informacyi, ogłoszone jeszcze przed 1 czerwca b. r.

3. S. dr. Hahn wnosi, by z okazyi uwolnienia dalszej znacznej części kraju z pod najazdu ukraińskiego, wydać do kolegów tej połaci kraju odezwę z wyrażeniem naszej radości, z zapewnieniem, że będziemy z naszej strony dopomagali im do tego, by nie dopuszczono do sądownictwa tych Rusinów, którzy w czasie inwazyi zajęli stanowisko wrogie względem naszych rodaków i z wezwaniem, by koledzy wytrwali nadal w swych dążeniach ku zabezpieczeniu sądownictwa we wschodniej części kraju jego polskiego charakteru.

Tę odezwę należy opublikować w dziennikach i rozesłać do poszczególnych sądów i kół sędziowskich, ponadto zaś zwrócić się do prezydyów sądowych, aby przed ewentualnem przyjęciem napowrót do służby sędziów Rusinów w uwolnionem terytoryum, badały ściśle co do każdego zgłaszającego się Rusina, jak się zachowywał w czasie inwazyi względem ludności polskiej.

Wnioski te po dyskusyi co do szczegółów wykonania (bo co do zasady samej nie mogło być odmiennych zdań), uchwalono z tym dodatkiem przez prezesa zaprojektowanym, że przed poczynieniem dalszych kroków prezes ma przedstawić naszą uchwałę p. prezesowi Czerwińskiemu, wybadać jego zapatrywanie i spowodować, by p. prezes Apelacyi wysłał do odnośnych sądów swego delegata, celem dochodzenia w tej sprawie.

4. Ministerstwo sprawiedliwości reskryptem z 17 maja b. r. L. 8060 odniosło się do Związku z zaproszeniem do wydania opinii projekcie zasad zakresu działalności kodeów karnych wszystkich trzech zaborów, porządzonym przez prof. dr. Krzymuskiego. rawę tę przekazano komisyi prawniczej, óra swoją opinię przedłoży wydziałowi na obnem posiedzeniu.

5. Sekretarz odczytuje pismo Związku warzyszeń urzędników z akademickiem wyształceniem z 24 maja 1919 z zawiadomieem o swych uchwałach w kwestyi uprazienia Stałej Delegacyi funkcyonaryuszów ństwowych lwowskich do zastępowania inesów urzędników państwowych wszystkich egoryj.

Po wyjaśnieniach udzielonych przez ss. lippa i Rybickiego, uchwalono zaproponoć powyższemu Związkowi zwołanie wspólkonferencyi prezydyów Stowarzyszeń zkowych, celem zastanowienia się nad aniem, jakie stanowisko mają zająć poególne zrzeszenia urzędnicze względem ej Delegacyi i celem obmyślenia dalszej i dla obrony wspólnych interesów wszystkich urzędników państwowych.

6. S. Garfein imieniem komisyi kursozdaje sprawę z dotychczasowej działalkomitetu, do którego należą reprezenlwowskiego Towarzystwa prawniczego, zku adwokatów polskich i naszego zku, a który zajmuje się przygotowaniem kursów prawa międzydzielnicowego. Na posiedzeniu tego komitetu z dnia 20 b. m. ułożono w głównych zarysach projekt i wybrano ściślejszy komitet (subkomitet), do którego z ramienia naszego Związku wszedł s. dr. Hahn, na zastępcę jego desygnuje wydział prokuratora dr. Rudolfa Vogla. Obowiązki prelegentów przyjęli dotychczas pp. profesorowie Uniwersytetu: dr. Doliński, dr. Nowotny i dr. Stefko. Kursa rozpoczną się w połowie czerwca i trwać będą z przerwą na ferye do jesieni. Przyjętą też została przez komitet myśl wydania stenogramów z tych wykładów.

Inne szczegóły i dokładna data rozpoczęcia wykładów będą we właściwym czasie ogłoszone.

7. Imieniem komisyi regulacyi płac donosi s. Wierzchowski, że nie było dotychczas możliwem zbadać całości projektu schematu płac sędziowskich, w każdym jednak razie to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wedle znanych nam projektów ministeryalnych może nastąpić ukrócenie płac sędziów VI. rangi, ustanowionych przy sądach okręgowych (dawniejszych radców sądu krajowego wyższego przy I. instancyi). Należałoby więc wcześnie zapobiedz temu niebezpieczeństwu i dążyć do tego, by tak, jak dotychczas mogli sędziowie przy sądach okręgowych (dawniej obwodowych i krajowych) osiągać tytuł i płacę sędziów apelacyjnych.

W ożywionej i obszernej dyskusyi, która się na ten temat rozwinęła, podniósł s. Rybicki, że także co do innych rang projekt ministeryalny ukróca dotychczasowe prawa sędziów wyższych kategoryj i tak n. p. prezesi sądów apelacyjnych, mających dotychczas III. kl. rangi, zostaliby cofnięci do IV. kl. S. Garfein zauważa, że podobnie jak z VI. rangą ma się rzecz z posadami dotychczasowej V. rangi przy sądach apelacyjnych.

S. Rybicki przypomina, że jeszcze za rządów austryackich było naszem dążeniem, by sędzia mógł awansować do wyższych rang bez zmiany miejsca służbowego, co nietylko ze względów osobistych sędziego, lecz i ze względu na dobro sądownictwa uznano za pożądane. Te tendencye należy nadal usilnie popierać i działać szybko, gdyż — wedle krążących wieści — Ministerstwo zamierza przeprowadzić regulacyę płac przed 1 lipca b. r. Wnosi więc, aby polecić komisyi jak najrychlejsze wygotowanie materyału do Ministerstwa sprawiedliwości z przedstawieniem naszych żądań i porozumienia z krakowskim Związkiem sędziów i uprosić s. Philippa, który w tych dniach wyjeżdża do Warszawy, aby memoryał ten wręczył P. Ministrowi, a zarazem poinformował się tam o szczegółach projektu zaopatrzenia urzędników w czasie spoczynku (emerytury, pensye wdowie i sieroce), który to projekt ma być również w opracowaniu w Ministerstwie sprawiedliwości.

Uchwała zapadła po myśli wniosku s. Rybickiego, a s. Philipp oświadczył gotowość podjęcia się poruczonej mu misyi.

8. Przyjęto do Związku 16 nowych członków (z prowincyi).

Wydział uprasza kolegów z prowincyi, by przy sposobności swego pobytu we Lwowie zechcieli zgłaszać się w biurze Związku (Koralnicka 6, I. p.) celem udzielenia informacyj co do zachowania się sędziów Rusinów w czasie inwazyi ukraińskiej względem ludności polskiej. Na ten cel przeznaczone są godziny od 12 do 1 w południe.

KRONIKA.

Lwów, 27 maja 1919.

Kalendarz.

Czwartek, 29 maja.

Rzym. kat.: Wniebowstąpienie P.
Gr. kat.: 16. Wozn. Hosp.
Słowiański: Bogusława.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 0 rano, zachód o godz. 8 min. 59 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 15 Cel.

Piątek, 30 maja.

Rzym. kat.: Ferdynanda.
Gr. kat.: 17. Andronika.
Słowiański: Sulimira.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 59 zachód o godz. 8 min. 58.

(Z.) **P. Delegat generalny Rządu dr. Kazimierz Gałecki** odbył wczoraj po południu jeszcze kilka konferencyj w Namiestnictwie, wieczorem zaś wyjechał do Krakowa.

Wedle istniejących dyspozycyj P. Delegat Gałecki powróci jutro wieczorem do Lwowa.

Nr 307 (Cena 10 hal.) Kraków, Piątek 6 Lipca 1917. Rocznik LXX.

„CZAS“ wychodzi dwa razy dziennie, a mianowicie o godzinie 6 rano i o godzinie 3 popołudniu.

Numer wieczorny 10 hal., ranny 10 hal. { z przesyłką pocztową wieczorny 12 hal., ranny 12 hal.

PRENUMERATA WYNOSI:	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
w Krakowie w miejscu	40 kor. 80 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
» z odnoszeniem do domu	48 » —	12 kor. — »	4 kor. — h.
Pocztą w Austro-Węgrzech	48 » —	12 kor. — »	4 kor. — h.
Pocztą z dwukrotną wysyłką	55 kor. 20 h.	13 » 80 »	4 kor. 60 h.
» w państwie Niemieckiem	61 » 60 h.	12 » 90 »	4 kor. 30 h.
W innych państwach	63 » 60 h.	15 » 90 »	5 kor. 30 h.

Prenumeratę przyjmują: Administracya »Czasu« w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księg. S. A. Krzyżanowskiego, handle: St. Karlińskiego, trafika w Sukiennicach, Biuro dzien. Hopcasa i Salomonowej, Hupczyc ulica Jagiellońska, Główna Trafika, Bracia Hildowie, ul. Karmelicka. **We Lwowie „Czas“ jest do nabycia w biurach dzien. S. Sokołowskiego, A. Olszewskiego, K. Buchstaba, na stacyach kolejowych w Tarnowie, Rzeszowie, Jaśle, Nowym Sączu na peronie w księgarni kolejowej, tudzież na innych główniejszych stacyach u portyerów kolejowych, księgarnia Podhalańska Zakopane, księgarnia Chodakowskich Sandomierz, Główna c. k. trafika Lublin, Główna c. k. trafika Radom, Agencya dzienników Maryi Kiebabczy Kielce, księgarnia J. Masłowskich Miechów.

CZAS

Wydanie wieczorne.

Ceny ogłoszeń: od wiersza petitem za pierwszy raz 20 hal., za każdy następny po 15 hal.; układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 15 hal. **Nadesłane i Nekrologia** od miejsca wiersza drukiem petitowym 80 hal., za każdy raz. **Głosy publiczności** po 2 kor. **komunikaty** handlowe po kronice i po dziale ekonomicznym, **komunikaty** prywatne, **śluby, zaręczyny** i t. p. po 1 koronie od miejsca wiersza.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we **Lwowie** biura dzienników St. Sokołowskiego A. Olszewskiego, K. Buchstaba; w **Jarosławiu** Biuro dzienników; w **Podgórzu** Poturalski; w **Przemyślu** A. Juszyński księgarnia i E. Billet; w **Rzeszowie** M. Weintraub; w **Stanisławowie** Jasielski i Sp. w **Tarnowie** M. Rockach, O Haut; w **Tarnopolu** Komaniewski; w **Paryżu** wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Citè de Trevise; w **Wiedniu** Haasenstein & Vogler, R. Mosse (także we wszystkich filach); H. Schalek, M. Dukes, E. Braun, J. Danneberg, Bock & Herzfeld, H. Friedl (tylko prenumeratę H. Goldschmiedt & Comp.), M. Perles; w **Frankfurcie** n. M. G. L. Daube & Comp.; w **Pradze czeskiej** Fr. Hovorka. **Listy** z pieniądzmi i **przekazy** pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administrasya »Czasu« w Krakowie. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. *Rękopisów* nadsyłanych nie zwraca się.

Za każdą zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

ADRES REDAKCYI: ul. św. Tomasza Nr. 32. — Telefon Nr. 50.

Anglia i łodzie podwodne.

Kopenhaga w czerwcu.

(Od korespondenta *Czasu*).

Nie brak faktów, świadczących o pogorszeniu się sytuacyi żywnościowej w Anglii. W rozmaity sposób stara się Anglia temu zaradzić: przez zwiększenie dowozu z wydatną pomocą Ameryki, racyonowanie żywności i pobudzenie rolnictwa. To ostatnie zostało jeszcze przed zaostrzeniem walki łodziami podwodnemi załatwione w sposób zręczny i praktyczny. Między rokiem 1874 a 1894 zamieniono na pastwiska cztery mil. akrów. Powodem była zła konjunktura dla rolnictwa i złe warunki pracy dla robotników rolnych. Dziś rząd angielski, świadomy znaczenia rolnictwa, postanowił, że wielkim właścicielom ziemi nie wolno podnosić czynszu dzierżawnego ponad 2½% od wartości ziemi. Robotnik rolny ma otrzymywać 25 szylingów i pół dnia wolnego tygodniowo. Cenę pszenicy ustanowiono na 45 szylingów za quarter (mniej więcej centnar metr.) z tem, że będzie ona obowiązująca do r. 1925. Rezultatem tych zarządzeń było, że miliony akrów wzięto znów pod uprawę, co może oszczędzić 500 do 800.000 ton.

Ceny żywności w Anglii znacznie wzrosły; niektóre artykuły o 244%, nawet ryby o 100%. Tak gazety, jak ministrowie i posłowie parlamentarni szeroko się rozwodzą nad potrzebą oszczędzania i racyonowania żywności. Ustawodawstwo posunęło się tak daleko, że zakazało wszelkiego odrzucania odpadków chleba, a nawet poleca przeglądanie śmietników w celu kontroli. Ograniczono używanie krochmalu do bielizny; wybija się zwierzynę, a nawet częściowo i konie wyścigowe.

Brak żelaza i cementu okazuje się wyraźnie z zakazu budowania nowych domów. Brak okrętów objawia się w zakazach przywozu i wywozu luksusowych artykułów i w ograniczeniu ruchu pasażerskiego (między Londynem a Havrem kursuje tylko jeden okręt pasażerski na tydzień); brak doświadczonych marynarzy uwidacznia się w rozporządzeniu, znoszącem dawny zwyczaj, dający rozbitkom trzymiesięczny urlop.

Sytuacya Anglii jest bez wątpienia ciężka. By jednak jej znaczenie dla wojny módz ocenić, należy ją mierzyć nie stosunkami przedwojennemi Anglii, lecz stosunkami panującymi u jej przeciwnika — Niemiec. Podobnie jednak jak w Anglii coraz mniej zapowiedzi »wygłodzenia Niemiec«, tak w Niemczech traci na sile hasło »wygłodzenia Anglii«, a natomiast aktualności nabiera wywarcie na Anglię nacisku przez groźbę stopniowej utraty przez nią całej jej floty handlowej, wskutek działalności łodzi podwodnych.

W chwili, gdy Niemcy rozpoczynały zaostrzoną wojnę łodziami podwodnemi z Anglią, główna komenda niemieckiej marynarki obliczała ilość ton, która miała być miesięcznie zatapiana, na 600.000 ton. Były miesiące, w których łodzie podwodne cyfrę tę przekroczyły; nie wystarcza to jednak do wygłodzenia Anglii, ale zagraża istnieniu jej floty handlowej. Flota ta w chwili rozpoczęcia walki wynosiła około 20 milionów ton. Przez trzy miesiące (luty, marzec, kwiecień) zatopiono 2.8 milionów ton, w tem dwa mil. ton okrętów angielskich. Gdyby tą samą szybkością Anglia nadal traciła swe okręty, za mniej więcej 2 i pół roku nie miałaby wcale floty handlowej, o ile naturalnie podczas tego czasu nie odbudowałaby jej częściowo. Według źródeł angielskich zdaje się jednak, że czynność łodzi podwodnych osłabła. Fachowe koła niemieckie tłomaczą to kilkorazowym czasem ochronnym (w sumie dziesięciu dni), podczas którego dawano wolny przejazd okrętom neutralnym.

Anglia stara się wszelkimi sposobami usunąć plagę łodzi podwodnych. Bez wątpienia zniszczyła pewną ilość łodzi podwodnych; w każdym razie jednak suma działających łodzi nie zmniejsza się, gdyż Niemcy budują wciąż nowe, uzupełniając systematycznie straty. Nie jest jednak wykluczonem, że Anglia ryzykować będzie dalej ciężkie straty w statkach, szukając środka technicznego przeciw submarynom, rachując na wyczerpanie Niemiec i czyniąc próby przełamania na froncie francuskim. Na razie budują w Angliii i Ameryce gorączkowo nowe okręty. Dla braku doków, materyału i wykształconego robotnika, trudno będzie tak wielką wybudować flotę, by zastąpić stracone okręty. Szeroko omawianej w dziennikach budowy okrętów drewnianych w Ameryce zaniechano. Amerykanie będą budować okręty stalowe, co było do przewidzenia, gdyż niema poddostatkiem suchego drzewa.

Różne sposoby chwytania łodzi podwodnych zawiodły. Najwięcej zwolenników mają szybkie łodzie, których Ameryka miała już 500 dostarczyć, a dostarczyć może więcej, gdyż jest to typ budowanych przed wojną wyścigowych łodzi. Robią one około 30 węzłów na godzinę (łódź podwodna robi tylko 20 węzłów), są uzbrojone w małe armaty i patrolują po zagrożonych morzach. Obecność ich, jak i armat na okrętach handlowych, zmusza nurkowce do trzymania się pod wodą (pancerz nurkowca jest bardzo słaby) co zmniejsza celność strzału torpedy, wyczerpuje zasoby łodzi i załogę. Miny morskie, umieszczane w różnych głębokościach, są również dobrą bronią, jak i czułe mikrofony, ostrzegające o zbliżaniu się łodzi podwodnych, rozmieszczone na bojach w morzu, a połączone drutami ze statkami na kotwicach. Kombinacyą tych wszystkich sposobów walki jest rodzaj alei między Havrem a Anglią, którą się odbywa ruch, aprowizujący armię Anglii we Francyi; rzadko też kiedy słychać o stratach okrętów z tych transportów.

Łodzie podwodne są bronią, zagrażającą wprost władztwu morskiemu Anglii. Żadne też szkody w tonach floty handlowej nie zmuszą Angiii do zawarcia pokoju, zwłaszcza flota ta w znacznej części należy do akcyonaryuszy amerykańskich. Zawarcie pokoju z wiszącą groźbą łodzi podwodnych równałoby się stracie jej mocarstwowego stanowiska. Dopiero nazajutrz po ustaleniu środków obrony przed plagą nurkowców będzie mogła Anglia przystąpić do traktatów pokojowych, natomiast pokój na warunkach *status quo ante* byłby obecnie sukcesem Niemiec.

Po amnestyi.

Wiedeń 4 lipca.

(=) Dziwaczny, żeby nie powiedzieć, wstrętny występ niektórych posłów niemieckich na wczorajszem posiedzeniu Izby o tyle w łagodniejszem przedstawia się świetle, że udział w proteście ogranicza się do posłów niemieckich z Czech. Cały związek niemiecki liczy przeszło stu członków i składa się z najrozmaitszych grup. Wewnątrz tego związku istnieje zorganizowana grupa niemiecko-czeska, której członkowie jednak bynajmniej nie należą do jednego stronnictwa, ale obejmuje skalę posłów od p. Wolffa aż do p. Urbana. Niemcy nie nazywają też tej grupy stronnictwem, jeno »Böhmische Landsmannschaft«. Ilekroć był do popełnienia nietakt lub nawet błąd polityczny, owa »Landsmannschaft« zawsze stawała do apelu. Tak było i teraz, z tą jeszcze przykrą różnicą, że inicyatywy w tym wypadku podjął się jeden z najpoważniejszych posłów Dr Urban.

W innych grupach niemieckich ten występ niemiecko-czeskich posłów wywołał konsternacyę. Solidaryzować się z nimi nie chce żadna inna grupa, ani chrześcijańsko-społeczna, ani posłowie alpejscy, ani też liberalni. Ale z drugiej strony wszyscy czują niebezpieczeństwo, jakieby tkwiło w rozłamie. Niema wątpliwości, że zmiana konstytucyi stała się zagadnieniem bardzo aktualnem, że praca nad tą zmianą nie ustaje i prędzej, jak się, powierzchownie sądząc, zdaje, dojrzeć może do decyzyi. W takiej chwili każda grupa narodowa dążyć musi do jak największej solidarności. Ażeby spór załagodzić, poseł Dobernigg zaproponował znaną już, dość umiarkowaną rezolucyę, na którą ostatecznie zgodzili się Niemcy czescy.

Ale zgoda z ich [illegible] jest wielokrotnie zawarunkowaną i powszechnie sądzą, że solidarność niemiecka znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie. Chrześcijańsko-społeczni już i na tę rezolucyę tylko opornie się zgodzili; dalej w nacyonalistycznym kierunku ani na krok popchnąć się nie dadzą. Że jednakże owa »Landsmannschaft« nie myśli zadowolnić się rezolucyą, dowodzi zapowiedziana interpelacya p. Hummera, o której ze względu na cenzurę tyle tylko powiedzieć mi wolno, że zawiera nowe, do ostatnich dni odnoszące się oskarżenie przeciw Czechom.

Polityka Niemców czeskich zabłąkała się na manowce, z których trudno jej będzie się wydostać. Gdyby istotnie przyszło do rozłamu, to opozycya niemiecka liczyłaby około 22 posłów, nie byłaby więc zbyt liczną, ale za to tem krzykliwszą. W każdym razie utrudniłaby znacznie innym grupom niemieckim politykę umiarkowania, do której niewątpliwie dążą.

Prace T. Rady Stanu.

Warszawa 3 lipca

Podatek od majątku. — Budżet T. R. St. — O sądownictwo wojskowe w armii polskiej. — O aprowizacyę kraju. — Ustąpienie lewicy.

Komunikat sekretaryatu T. R. Stanu donosi: D. 2 bm. odbyło się XXI posiedzenie plenarne Tymcz. Rady Stanu pod przewodnictwem wicemarszałka w obecności 19 członków T. Rady Stanu, komisarza c. i k. austro-węgierskiego dwóch jego zastępców, oraz zastępcy ces. niemieckiego. Na posiedzeniu byli również obecni przedstawiciele obu rządów okupacyjnych, oraz rzeczoznawcy w sprawach finansowych.

Po odczytaniu przez sekretarza T. Rady Stanu i przyjęciu protokołów dwóch ostatnich posiedzeń plenarnych, rozpatrywano przedstawiony przez władze ok. niem. projekt podatku od majątku. W zasadzie oświadczono się za wprowadzeniem podatku, uzależniając jego wprowadzenie od przedstawienia odnośnego projektu, dotyczącego okupacyi austro-węgierskiej. Przyjęto do wiadomości oświadczenie p. komisarza austro-węgierskiego, że odnośny projekt będzie przedstawiony w ciągu lipca, oraz oświadczenie przedstawiciela zarządu finansowego jenerał-gubernatorstwa warszawskiego, że wobec powyższego, termin wprowadzenia w życie podatku od majątku w okupacyi niemieckiej będzie odroczony do 1 sierpnia br.

Następnie przyjęto budżet za miesiąc czerwiec w ogólnej sumie mk. 177.122 (w czem wydatków zwyczajnych mk. 143.132—i jednorazowych mk. 33.990). Budżet ten jest prawie tej samej wysokości, co budżet majowy (mk. 176.066); wykazuje w porównaniu z majowym wzrost wydatków zwyczajnych o mk. 3.000 a zmniejszenie wydatków jednorazowych o mk. 2.000, Powołano na wniosek wydziału wykonawczego p. Kazimierza Natansona do wydziału wykonawczego, powierzając mu prowadzenie departamentu skarbu, na miejsce p. St. Dzierzbickiego. Jednocześnie powierzono członkom T. Rady Stanu, X. Sztobrynowi i p. Górskiemu zbadanie dotychczasowej działalności departamentu skarbu, w celu uchwalenia przez T. Radę Stanu absolutoryum ustępującemu dyrektorowi p. Dzierzbickiemu.

Rozważano dalej przedstawiony przez komisyę wojskową wniosek w sprawie sądownictwa wojskowego w armii polskiej. Postanowiono podjąć kroki, by oficerowie i żołnierze Legionów polskich, poddani austryaccy, na czas trwania wojny, podlegali wojskowej ustawie karnej i procedurze sądowo-karnej, przyjętej dla armii polskiej. Postanowiono przyjąć niemiecką wojskową ustawę karną i procedurę sądowo-karną, jako obowiązujące czasowo i przejściowo armię polską, oraz w związku z tem powierzono specyalnej komisyi, która będzie utworzona przy komisyi wojskowej tymczasowej Rady Stanu spolszczenie i opracowanie ustawy karnej, oraz procedury sądowo-karnej. Do komisyi tej mają wejść: delegat komisyi wojskowej, dwóch oficerów sądu polowego komendy Legionów polskich, oraz dwóch delegatów departamentu sprawiedliwości. Uznano, że wykonywanie sądownictwa w armii polskiej powierzone być winno wyłącznie oficerom polskim bez względu na ich przynależność państwową. W związku z temi decyzyami postanowiono zwrócić się do oficerów legionowych z wezwaniem podjęcia czynności sądowniczych.

Wysłuchano następnie wyjaśnień dyrektora dep. gospodarstwa społecznego, co do rozporządzeń władz okupacyjnych niemieckich w sprawie zabezpieczenia zbiorów z 1917 r. na potrzeby ludności jenerał-gubernatorstwa warszawskiego, niemieckich wojsk okupacyjnych i polskiej siły zbrojnej. Rozporządzenie powyższe było rozpatrywane poprzednio na wydziale wykonawczym; jest ono w zasadzie identyczne z analogicznem rozporządzeniem z r. 1916. Przyjęto do wiadomości ogólne plany jenerał-gubernatorstwa warszawskiego w sprawie aprowizacyi, a mianowicie: projekt utworzenia krajowego urzędu zbożowego z udziałem w jego zarządzie i Radzie nadzorczej przedstawicieli społeczeństwa polskiego; postanowiono odwołać się do jenerał-gubernatorstwa w Lublinie z prośbą o pozwolenie na wywóz z okupacyi austro-węgierskiej produktów rolnych tam zbywających, a niezbędnych do powiększenia racyi żywnościowych w okupacyi niemieckiej, głównie w ośrodkach miejskich i przemysłowych, jak Warszawa, Łódź i Zagłębie Dąbrowskie. Dalsze prowadzenie sprawy aprowizacyjnej przekazano dyrektorowi dep. gospodarstwa społecznego.

T. Rada Stanu przyjęła do wiadomości złożenie mandatów przez brygadyera J. Piłsudskiego, oraz pp. Jankowskiego, Stolarskiego i Śliwińskiego, poczem o g. 8-ej wice-marszałek zamknął posiedzenie.

Warszawa 4 lipca.

Szczegóły ustąpienia lewicy. — Projekty komisyi organizacyjno-rządowej. — Rota przysięgi. — Odezwa werbunkowa. — Zmiany w sekretaryacie Rady Stanu.

(*N.*) Dzisiejszy oficyalny komunikat Rady Stanu podaje wiadomość o wystąpieniu lewicy w formie suchej tylko wzmianki, nie wyłuszczając powodów. Według zgodnych informacyj. bryg. Józef Piłsudski ustąpienie swoje motywował tem, że Rada Stanu nie posiada ingerencyi w sprawach wojskowych, że zatem obecność jego w Radzie Stanu, jako wojskowego, jest bezcelowa; pp. Jankowski i Stolarski oświadczyć mieli, że kwestya aprowizacyi nie została rozstrzygniętą; wyrazili przytem nieufność do dalszej akcyi na tem polu obu okupantów; p. A. Śliwiński w przemówieniu swem zaznaczył, że społeczeństwo nie otrzymuje obecnie koncesyj, a przed powołaniem Rady Stanu koncesye ze strony okupantów powolnym lecz stałym posuwały się krokiem. Po złożeniu tych oświadczeń, ustępujący członkowie Rady Stanu pozostali na dalszym ciągu posiedzenia w charakterze gości.

Pomimo ustąpienia lewicy, Rada Stanu, sądząc z projektów na najbliższą przyszłość, działalność swą raczej wzmoże. Wczoraj został przyjęty przez Radę Stanu projekt komisyi rządowo-organizacyjnej. Projekt akceptowano bez zmian zasadniczych; zaprowadzono jedynie cztery drobniejsze stylistyczne poprawki. Projekt ten odczytano i przyjęto w obecności obydwóch komisarzy. Według ostatnich zapewnień, w najbliższym już czasie ma być utworzone najprzód ministerstwo oświaty i wyznań, a następnie dalsze.

Przyjętą również została i zatwierdzona przez Radę Stanu rota przysięgi. Jak mnie informują, na najbliższem posiedzeniu plenarnem Rady Stanu na porządek dzienny zostanie wprowadzona sprawa uchwalenia i wydania odezwy werbunkowej. Posiedzenie plenarne z komisarzami ma się odbyć w sobotę dnia 7 b. m. Oficyalnie stwierdzono z kompetentnej strony, że poddani austryaccy na czas wojny bezwarunkowo pozostaną w wojsku polskiem i że ta sprawa w najbliższym czasie będzie definitywnie załatwioną.

Na zastępcę sekretarza w Radzie Stanu powołano radcę stanu p. Ludomira Grendyszyńskiego. P. Grendyszyński będzie pełnił jednocześnie obowiązki sekretarza Rady Stanu, zamiast pana A. Śliwińskiego. P. A. Łuniewski złożył mandat zastępcy sekretarza T. R. S.

Sprawy polskie.

Żydzi w Polsce a obca interwencya.

Warszawa 3 lipca.

(*N.*) Z zajmującym w tej sprawie artykułem wystąpiła wczorajsza *Nowa Gazeta*. Dziennik ten wypowiada się kategorycznie przeciw wszelkiej obcej interwencyi w sprawach żydowskich w Polsce, uważając tę kwestyę za wewnętrzne zagadnienie polityki polskiej. Sprawa ta tem bardziej jest interesującą, że i organizacye żydowskie, jak »Bund« i ortodoksi również do tej koncepcyi się skłaniają. Odpowiadając na ataki prasy niemieckiej, *Nowa Gazeta* pisze:

»Nic żywiej nie interesuje tych pism, jak zagadnienie żydów w Polsce. Zajmują się nim namiętnie i z taką tendencyjną zaciekłością, że bez przerwy alarmują opinię świata rzekomym krzywdzeniem żydów polskich i grożącym im jakoby na przyszłość niebezpieczeństwem ograniczeń. — Sprawa żydowska wymaga u nas uregulowania. Jest ona i ważnem zagadnieniem wewnętrznem i zagadnieniem pod wielu względami zapuszczonem i zaniedbanem. Jest jednak zarazem zagadnieniem niezwykle trudnem, wymagającem spokojnej rozwagi i objektywnej oceny stosunków, Zarzuty i rekryminacye, z którymi występują pisma żydowskie zagranicą, oparte są przeważnie na plotkach, przeinaczaniach faktów i na pretensyach żydowskiego nacyonalizmu. To i owo z walk dwóch kierunków separatystycznych na gruncie Rady miejskiej służy za główny pozór do tych procesów, wytaczanych »polityce polskiej«. — Oskarża się też Radę Stanu, że nie zajęła się rozwiązaniem sprawy żydowskiej i że nie uznała żydów... za równouprawniony naród. Oczywiście na tem tle dyskusya jest wprost niemożliwa. Przejawia się tu nie tylko nieznajomość stosunków, nie tylko nastrój uprzedzeń, ale rozbrzmiewają echa skarg, rozmyślnie przenoszonych przez demagogów nacyonalizmu żydowskiego na grunt obcy.— Chodzi o zewnętrzny nacisk na tutejsze stosunki«.

»Charakterystyczny jest fakt, że nawet »bundowcy« zrozumieli, iż sprawa żydowska ma charakter kwestyi czysto wewnętrznej i zaprotestowali przeciw obcej interwencyi. »Bund« nie chce,

---

PAWEŁ BOURGET.

LAZARYNA.

(5) POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

V.

Jenerał Brissonnet do kapitana Roberta Graffeteau.

Załączam ci tu, Robercie, list od dawnego mego wodza z Tonkinu, pułkownika Emery. Odczytawszy go, chciałem w pierwszym odruchu oburzenia odpisać mu natychmiast dla oskarżenia cię przed nim za twą nielojalność. Bo jest to nielojalne i wstrętne z twojej strony, że wprowadzony do domu rodziny katolickiej i praktykującej i poznawszy w nim młodą dziewczynę, pozwoliłeś sobie ubiegać się o jej względy, tając przed nią i przed jej rodziną, że jesteś rozwiedziony z żoną i że żona twoja jest przy życiu.

Po namyśle nie napisałem nic do pułkownika, powiedziawszy sobie: »To nie możliwe, zaszło tu chyba jakieś nieporozumienie, które mi sam Robert wytłómaczy. On przecież nie mógł popełnić czegoś podobnego«.

Podkreślam, jak widzisz to ostatnie zdanie i wiem, że je zrozumiesz. Wobec brzydkiego postępku, o którym mi doniesiono, mam prawo zapytać cię, a ty masz obowiązek odpowiedzić mi. Twoja wizyta u mnie przed czterema laty, rozpacz twoja, błagania i przyrzeczenia, jakie wówczas złożyłeś, to dług, z którego się nie zwalnia.

Pamiętasz straszliwą scenę pomiędzy tobą a twym ojcem, który ostrzeżony o skandalicznem postępowania twej żony, postarał się o dowody i dostarczył ci ich. Żądał wówczas od ciebie, byś ją ukarał, byś rozstał się z istotą, która hańbiła wasze nazwisko: lecz znalazł cię wahającym się i chwiejnym. Sprowadził wówczas ją i zmusił was do wyjaśnień w swojej obecności. W ciągu tej rozmowy ta nieszczęśliwa urągała ci z przerażającym cynizmem, używając zwrotów, godnych ulicznicy. »Chcecie go oderwać odemnie, krzyczała do twego ojca, i owszem spróbójcie. Wróci, musi wrócić, ja mu weszłam w krew, niech poważy się twiedzić, że nie wróci«.

Wyszła, rzuciwszy ci tę zniewagę, tak uchybiającą twej męskiej dumie, a ty musiałeś wyznać, że w samej rzeczy odgadywałeś wszystko i wszystko znosiłeś. »Nie masz honoru«, jęknął twój ojciec i kazał ci odejść, podobnie jak jej, a ty zwróciłeś się wtedy do mnie, jako do przyjaciela lat dziecinnych twego surowego sędziego i prosiłeś, bym się za tobą wstawił.

Zgnębiony do ostateczności, tracąc grunt pod sobą, czułeś aż nazbyt jasno, że żyć z żoną w tych warunkach, gdyś już nie mógł udawać nieświadomości, byłoby beznadziejnem poniżeniem. Odtrącony przez ojca, upewniałeś wśród rozżalonych skarg, które mam dziś jeszcze w uszach, że przyjmiesz wszystkie warunki i zgadzasz się na nie z góry, że rozstaniesz się z żoną i nigdy już widzieć jej nie zechcesz. Przysięgałeś to wszystko na pamięć twej matki, postanowiłeś rozwieść się, byleby uzyskać przebaczenie. Prosiłeś, by ci pozwolono żyć na nowo, skoro zerwiesz te więzy, w których żyłeś jak urzeczony niewolnik, a mnie prosiłeś, bym ręczył za ciebie ojcu, co też zrobiłem.

Zrobiłem to jednak pod warunkiem, który musisz pamiętać, bo opowiadanie twe zdumiało mnie i strwożyło. Mąż, który nie rozstaje się z żoną, mimo, że się widzi zdradzonym, może to uczynić niekiedy jako ofiarę dla dzieci, jeśli je ma, lub przez pewnego rodzaju rycerskość, lecz w jednym i w drugim wypadku zdrada musi ustać, gdyż inaczej przebaczenie staje się poniżającem współnictwem i wypływać może tylko z haniebnych pobudek, lub z ostatecznego braku godności. A ty, syn matki, którą tak wysoko poważałem i ojca, którego szanowałem...

Matkę utraciłeś wcześnie, nie tyle jednak, byś nie miał odczuć ceny subtelnej prawości, jaką ci zostawiła w spuściźnie. Patrzyłeś na życie ojca twego, poruszałeś się, rzec można, od urodzenia w atmosferze bezwzględnej uczciwości, która zapewniła ojcu twemu, mimo skromnych jego początków tak wybitne stanowisko w świecie finansów, gdzie pracował. Czyżby więc nic z istoty moralnej obojga rodziców nie zostało ci przekazanem?

Wybadałem cię do głębi i doszedłem do przekonania, że serce masz nie całkiem jeszcze zepsute. Ale co za nędza w twych domowych stosunkach. Dowiedziałem się niektórych szczegółów z czasów twoich zaręczyn i co już wtedy mówiono ci o pannie Alidiere. Stoczyłeś z sobą walkę wewnętrzną, miotany sprzecznemi uczuciami. Chwilami chciałeś zerwać, to znów podbity czarem jej urody, upojony bolesną jakąś gorączką, uległeś jej władzy, której żona twoja umiała wnet nadużyć.

Wiem, jakie ci zgotowała ognisko domowe przez swój szał rozrywek i światowe upodobania. Skoro zalotność jej wzbudziła w tobie pierwsze podejrzenie zachowywała się zuchwale i czelnie, a ty zamiast sprawdzić aż nazbyt pewne oznaki jej zdrady znosiłeś męki zazdrości upadając wciąż niżej pod wpływem tej miłości.

Ojciec twój nie zrozumiał położenia. Ludzie jego pokroju którzy żyli zawsze uczciwie, bywają nieprzejednani. Co do mnie widziałem wśród kolegów moich wielu podobnych tobie, których namiętność wiodła do tolerowania kłamstwa, byle nasycić żądzę. Znałem ludzi, obdarzonych tą samą, jakiej ty ulegałeś, wrażliwością, u których namiętność dla kobiety paraliżowało całkiem wolę, a samo zbliżenie się istoty kochanej mąciło tak dalece ich umysł, że popełniali czyny niezgodne ze swą moralną istotą, czyny wprost nikczemne, a nie podobne do nich.

Z tobą było to samo. Czyny twoje nie były twojemi. Była to bezgraniczna słabość i upór w niewidzeniu, było to wspólnictwo zgadzające się na podział, byle zadowolnić popędy zwierzęcego niemal pożądania. Na szczęście czułeś sam ohydę tego poniżenia, można więc cię jeszcze było ratować. Przyobiecałem ci wtedy pomówić z twym ojcem i rzekłem:

— Pamiętaj, że ręcząc za ciebie, kładę niejako w zastaw własny honor i że gdybyś wrócił kiedy do żony...

— Nigdy! nigdy do niej nie wrócę — upewniałeś mnie.—Możesz pan ręczyć za mnie ojcu memu nie na dziś tylko, ale na przyszłość i na zawsze.

A potem dodałeś jeszcze w porywie odzyskanego poczucia godności, który mnie całkiem przejednał, że cię aż uściskałem:

— Młody jestem i życie moje uczuciowe nie całkiem jest jeszcze skończone. Chwilowa słabość moja będzie mi nauką na przyszłość, a na dowód, że się już nie powtórzy, daję panu słowo, że gdybym znalazł się raz jeszcze w kolizyi pomiędzy obowiązkiem a namiętnością, odwołam się do pana i będziesz pan mojem żywem sumieniem.

Dlatego to Robercie uznałem za stosowne przypomnieć ci tak dokładnie twoją przeszłość, odsyłając ci list pułkownika Emery. Teraz musisz mi odpowiedzieć, co to wszystko znaczy?

Czyżby ojciec twój miał słuszność, skoro wątpił o tobie mimo twej skruchy i twierdził do ostatka mimo moich zapewnień: »Za słaby jest; upadnie znów kiedyś«.

Czyżbyś na prawdę upadł, czy możliwem jest, byś taił rozmyślnie swe małżeństwo i rozwód, w zamiarach uwodzicielskich? Bo jakże wytłomaczyć inaczej milczenie twoje w tej sprawie wobec nich, a także wobec mnie, gdyż w listach twych z Mont des Oiseaux nie wspomniałeś ani razu nazwiska pułkownika Emery, jakkolwiek wiesz, że się znamy.

Zaczynam rostrząsać twe postępowanie i nasuwa mi się przypuszczenie, które objaśnia wszystko. Bywasz u pułkownika Emery i zakochałeś się w jego córce, a zdajesz sobie sprawę, że panienka ta, wierząca i pobożna, nie pomyśli nawet o małżeństwie z tobą, skoro się dowie prawdy. Podobnież i pułkownik nie będzie cię już chętnie przyjmował. Wiesz jednak, że ci zacni ludzie żyją zdala od Paryża i od twojego świata; mało jest też prawdopodobnem, by usłyszeli coś o twym rozwodzie, który zresztą odbył się bez rozgłosu. Brissonnet jeden, rzekłeś sobie, mógłby im o tem wpomnieć. Ale Brissonnet jest na wojnie, zajęty swą służbą. Lepiej też nie przyznawać się przed nim, że się zna pułkownika Emery.

Sumienie co prawda, masz nie całkiem spokojne, zdając sobie sprawę, że to, co robisz, jest nadużyciem ufności, że nie powinieneś w tych warunkach nadskakiwać pannie; ale wiesz, że gdybyś wyznał prawdę, musiałbyś wyrzec się czaru jej obecności, która staje ci się z każdym dniem droższą. Milczysz więc z rozmysłem w nadziei, że skoro rzecz wykryje się, serce tej dziewczyny będzie ci już tak oddane, że cię tak mocno pokocha, iż zgodzi się wyjść za ciebie wbrew woli ojca, wbrew przepisom kościoła.

Tak, to byłby klucz zagadki. Ale w takim razie odnajduję w tobie z obrzydzeniem człowieka, jakim byłeś w czasie pożycia twego z Teresą Alidiere, zdeprawowanego wygodną samopobłażliwością, która usprawiedliwia wszystkie najgorsze przestępstwa, byle dogodzić chętkom swym i wrażeniom, która pożądania swe stawia ponad wszystko, przenosząc je nad honor nawet.

Z drugiej strony skoro uprzytomnię sobie przejścia swe z przed czterech lat, przyrzeczenia twe i dane słowo, nasuwa mi się inna wersya. Może

aby z zewnątrz narzucano prawa żydom w Polsce. Jest to ważna ewolucya. Niechaj choć z niej czerpią nauki nacyonaliści, którzy przenoszą walkę na teren obcy.

»W sprawie interwencyi zajęli też stanowisko ortodoksi. I oni są przeciwni odwoływaniu się do obcej pomocy. Oto co pisze »J. Wort«, organ tej grupy: Sądzimy, że należy naprzód wysłuchać naszej opinii, opinii żydów polskich, czy upoważniamy przyszły kongres żydowski w Rosyi, żeby był rzecznikiem naszych praw i bojownikiem o naszą wolność w Polsce. Jako dobrzy obywatele kraju, którzy dążą do zgodnego pożycia z ludnością chrześcijańską, którzy szanują polską dumę narodową, żądamy, ażeby nasze równouprawnienie polityczne i obywatelskie w Polsce nie było narzucone polskiemu narodowi z zewnątrz i żeby nasze równouprawnienie nie zostało urzeczywistnione pod naciskiem jakiejkolwiek siły zewnętrznej. Wogóle cała ta sprawa na kongresie żydów rosyjskich jest zbędna. Po odpowiedzi, jaką tymczasowa Rada Stanu dała na adres »Związku ortodoksów«, mamy zupełne prawo się spodziewać, że nasze równouprawnienie obywatelskie naród polski da nam sam, z dobrej woli, bez żadnej walki, a jeżeli już wypadnie toczyć walkę, to żydzi polscy wogóle nie są tak biedni w siły intelektualne i duchowe, żeby nie mogli sami swych praw obronić... Traktowanie sprawy naszego położenia prawnego na kongresie żydów rosyjskich może przeto tylko dostarczyć materyału antysemitom dla agitowania przeciw nam; żadnego zaś pożytku istotnego to nam nie przyniesie, a przeto musimy żądać, żeby przyszły kongres żydów rosyjskich nie dotykał sprawy położenia prawnego żydów w Polsce«.

Prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty celem uniknienia przerwy w dalszej przesyłce dziennika.

KRONIKA.

— **Chleb w Krakowie.** Do dziś dnia piekarze wyrabiali nowy typ chleba z mieszaniny, zawierającej 60 proc. mąki kukurydzanej i 40 proc. mąki pszennej; od jutra chleb będzie lepszy, gdyż magistrat wyda piekarzom 50 proc. mąki pszennej i 50 proc. mąki kukurydzanej. Idzie tylko o to, aby mąka pszenna była zużytą do wypiekania chleba w tej samej ilości, w jakiej ją otrzymują; zachodzą bowiem przypuszczenia, iż niektórzy piekarze oszczędzają pewne ilości mąki pszennej, mającej dzisiaj tak wielką wartość. Dalej byłoby wskazanem, aby skoro już jest mąka pszenna, wydawano ją także ludności na karty mączne.

— **Wywóz z kraju.** Obecnie zapanowała w Krakowie drożyzna masła i jaj; w mieście nie można dostać nigdzie tych artykułów żywności z powodu masowego wykupywania po wsiach i wywozu z kraju. Panie, prowadzące gospodarstwa domowe, są w bardzo trudnem położeniu z powodu coraz większego braku środków żywności, spowodowanych wywozem. Na wywozie zarabiają grubo spekulanci i dlatego tak gorliwie uprawiają eksport. Obecnie handlarze wywożą nawet czereśnie z kraju; enegdaj wywieziono stąd do Prus 2000 kilo białych czereśni, gdy w Krakowie brak tego owocu i za kilo trzeba płacić 4 k., gdy cena maksymalna wynosi 1·40 k. Należy jednak najenergiczniej domagać się zakazu wywozu artykułów żywności z kraju, zniszczonego wojną do prowincyj, które ominęła burza wojenna.

— **Z teatru ludowego.** O ile słychać dotychczasowy reżyser teatru ludowego p. Pilarski nie odnowił kontraktu; jako reżyser ma objąć pracę p. Lelewicz. Dyrekcya teatru miejskiego zwróciła się do p. Krajewskiej i wyraziła życzenie, aby ceniona śpiewaczka odnowiła umowę na rok następny. W lipcu odbywać się będą w teatrze ludowym tylko przedstawienia dramatu i komedyi, gdyż personal operetkowy rozpoczął letnie wakacye. Z końcem lipca i w pierwszych dniach sierpnia przeprowadzone będą roboty około odczyszczenia budynku i urządzenia garderoby oraz wymiany pewnej części krzeseł na praktyczniejsze z ruchomemi siedzeniami.

— **Na fundusz wdów i sierot po żandarmach.** Dziś o godzinie 7 i pół i 9 wieczorem odbędą się w kinoeatrze »Sztuka« przy ulicy św. Jana dwa przedstawienia, z których dochód przeznaczono na rzecz funduszu wdów i sierot po galicyjskich żandarmach. Ponieważ chodzi tu o liczne rodziny tych, którzy padli w obronie kraju spodziewać się należy, że publiczność krakowska licznie pospieszy na te przedstawienia i przyczyni się do zasilenia funduszu.

— **Wyjazd dzieci do Kochanowa.** Zjednoczone komitety parafialne zawiadamiają, że wyjazd 90 dzieci do Kochanowa na pierwszy okres nastąpi we wtorek 10-go b. m. o godz. 9-tej rano. Punkt zborny dla wszystkich dzieci we wtorek o godz. 8-mej rano w szkole im. Władysława Jagiełły obok kościoła św. Krzyża, skąd wymarsz na dworzec kolejowy. Bieliznę i przybory mają mieć dzieci ze sobą w małym pakunku oraz legitymacyę.

— **Obchód Kościuszkowski.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta m. Dra Leo pierwsze posiedzenie miejskiego komitetu radzieckiego dla urządzenia obchodu narodowego ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki. Komitet ustalił niedzielę 14 października 1917 r. tj. wilię 100-letniej rocznicy śmierci bohatera jako dzień obchodu. Następnie zastanawiano się nad programem uroczystości. Celem rozszerzenia komitetu uchwalono zaprosić do współpracy delegatów prasy, instytucyj, towarzystw kulturalnych itp.

— **Z oddziału konnego Sokoła.** Zarząd oddziału otrzymał w dniu dzisiejszym telegraficzne zawiadomienie z naczelnej komendy Legionów, że zapowiedziany na 8 i 9 bm. zjazd oficerów 2 p. ułanów będących członkami oddziału konnego Sokoła w Krakowie zostaje z konieczności odwołany z powodu uroczystości zaprzysiężenia Legionów, która wyznaczona została w ostatniej chwili na dzień 8 b. m. Nowy termin zjazdu ogłoszony zostanie w najbliższym czasie.

— **O pomoc dla nauczycielstwa.** W dn. 3 b. m. jawiła się w Wiedniu w Kole polskiem deputacya polskich organizacyj nauczycielstwa ludowego, złożona z delegatów: pol. Tow. pedagogicznego, Stow. nauczycielek w Krakowie, Związku nauczycielek we Lwowie i Przemyślu i pol. Tow. naucz. we Lwowie. W skład deputacyi wchodzili: pp. pp. Swobodówna J., Madeyska M., Solecki Jan, Polaczek St., Siciński M., Mikstein A., Krzywda S. Deputacyę prowadził wiceprezes P. T. P., dyr. J. Solecki, który w przemówieniu swojem do prezesa Koła p. Dra Łazarskiego, przedstawił ciężkie położenie nauszycielstwa ludowego, tak będącego w czynnej służbie, jak emerytów, wdów i sierot po nauczycielach; nadto scharakteryzował stosunki nauczycielstwa miasta Lwowa i Krakowa, oraz sił, ewakuowanych z prowincyi, przebywających w tych miastach. Poszczególni członkowie wykazywali przykładami upośledzenie nauczycielstwa, w porównaniu z położeniem urzędników państwowych. Deputacya omówiła wyczerpująco sprawę natychmiastowej i skutecznej pomocy materyalnej ze wszystkimi reprezentantami grup poselskich w Kole polskiem. Posłowie Daszyński, Długosz, German, Głąbiński, Kędzior, ks. Lubomirski, Stesłowicz, Wróbel i Zieleniewski, w porozumieniu z prezesem Koła Drem Łazarskim zaprosili deputacyę na posiedzenie komisyi parlamentarnej. Na życzenie komisyi przedłożyła deputacya żądania nauczycielstwa, oparte na memoryałach, wnoszonych przez poszczególne organizacye nauczycielskie do władz krajowych, ujmując je w następujące punkta: 1) Wypłata dodatku drożyźnianego w wysokości 100% dotychczasowych poborów na czas drożyzny, płatnego w ratach miesięcznych. 2) Wypłata jednorazowego zasiłku jako pomoc doraźna w kwocie 150 do 300 k. — analogicznie jak dla urzędników państwowych. 3) Umożliwienie korzystania z dostaw »in natura« artykułów spożywczych, materyałów na odzież i obuwie, oraz opału i światła. 4) Objęcie uchwałą tych żądań, także emerytów, wdów i sierót po naucz. ludowych. Deputacya wykazywała w obszernem uzasadnieniu, że według proponowanej przez c. k. Radę szkolną kwoty $5^1/_2$ miliona k. przypadłoby na osobę zaledwie 35 do 80 h. dziennie, bo przy płacy miesięcznej od 82—230 k. (najwyższą płacę mają nauczyciele ludowi we Lwowie i Krakowie) nie byłoby wystarczającem na życie nawet przed wojną. Rezultatem obrad była uchwała komisyi parlamentarnej, ażeby zaprosić marszałka krajowego i wiceprezydenta Rady szkolnej kraj. do Wiednia i tu wspólnie z prezydyum Koła polskiego, ministrem oświaty i skarbu załatwić definitywnie żądania nauczycielstwa i zapewnić mu skuteczną pomoc. Deputacya zwróciła stę również do ministerstwa dla Galicyi, gdzie ze strony szefa sekcyi Dra J. Twardowskiego, który zapewnił, że ze swej strony dołoży starań, aby pomoc nauczycielstwa była szybka i dostosowana do chwili obecnej. W końcu omówiono sprawę pomocy ze strony rządu dla gminy m. Lwowa i Krakowa na cele nauczycielstwa obu miast stołecznych.

— **Kuchnie obywatelskie.** Drożyzna i brak artykułów żywności przyczyniają się do tego, że coraz więcej osób korzysta z kuchni obywatelskich; obecnie wiele rodzin, prowadzących dotąd własne gospodarstwa, zamierza zaniechać gotowania w domu i przenieść się do kuchni obywatelskich. Kuchni jest obecnie 7, przeciętnie wydają dziennie 3500 obiadów i 2500 kolacyj. Zarząd kuchni, wykonywany obecnie przez sekretarza magistratu, Dra Czarneckiego napotyka nieraz na wielkie trudności z powodu braku niektórych artykułów żywności. W przyszłym tygodniu kuchnie podejmą nowe bardzo pożyteczne zadanie żywienia ubogich dzieci szkolnych pozostających w Krakowie i korzystających z półkolonij. Według obliczeń, kuchnie obywatelskie dla tych dzieci będą dostarczać codziennie 3000 obiadów.

— **Wystawa Legionów w Lublinie.** Pod protektoratem jenerał-gubernatora hr. Szeptyckiego wkrótce będzie otwarta w Lublinie wystawa, odtwarzająca życie Legionów podczas obecnej wojny oraz postacie wodzów legionowych. Obrazy składać się będą z prac malarzy cywilnych oraz artystów legionowych. Wystawę organizuje rektor krakowskiej Akademii sztuk pięknych, prof. Julian Fałat i referent artystyczny komendy Legionów podpor. Dr Jan Śliwiński. Otwarcia wystawy oczekiwać należy dnia 8 b. m.

— **100 milionów dla spekulantów.** Z Warszawy donoszą nam: (*N*) Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, przy omawianiu stanu aprowizacyi, przytoczono, jakie zaszły różnice w cenach w okresie bieżącego półrocza. Więc jeszcze w styczniu można było nabywać u spekulatów warszawskich:

kaszę orkiszową	po	rb. 12	pud, dziś żądają	rb. 34
» gryczaną	po	12—13	» »	29—30
» jęczmienną	po	rb. 13·50	» »	rb. 35
» krakowską	po	» 16	» »	34—38
» pęcak	po	» 13	» »	rb. 35
Groch Victoria	po	» 22	» »	» 38
» polny		» 13	» »	» 23
Kaszę jaglaną		» 16	» »	» 35
Herbatę	po	» 5	funt »	» 9
Kawę		» 2·25	» »	» 5
Pieprz		» 5·50	» »	» 9
Kakao		» 3·25	» »	» 5·50

Ludność Warszawy, jak wyliczono sumarycznie, przepłaciła już nie dziesiątki milionów rubli, lecz przeszło 100 mil. rubli za towary żywnościowe. Łap ten utonął w paszczy nienasyconych spekulantów.

— **Zgon Czesława Karpińskiego.** *Echo Polskie* z 10 czerwca donosi: Dnia 9 czerwca zmarł w Carskiem Siole członek Rady państwa Czesław Karpiński. Ostatnio był zmarły członkiem Komitetu Narodowego i prezesem petersburskiego oddziału P. T. P. O. W. Śp. Karpiński urodził się w r. 1863. Karpiński był twórcą funduszu »dla dzieci narodu polskiego«.

— **Żeński pułk w Petersburgu.** Jak donoszą ze Sztokholmu, przed kilku dniami odbyło się w Petersburgu publiczne zgromadzenie kobiet, mających zamiar wstąpić do czynnej służby wojskowej. Ich komendantka, Butsokrajewa, przybrana w mundur wojskowy, zamianowaną została przez Kiereńskiego chorążym i otrzymała pozwolenie na utworzenie pułku kobiecego. Do zgromadzonych przemówiła Butsokrajewa m. in. w te słowa: »Ja zostaję szefem pułku, każde słowo moje jest prawem. Która zdezerteruje, tę własną ręką zastrzelę!« Po tem przemówieniu rozpoczęto asenterunek kobiet.

Sienkiewicz o Szekspirze.

Pt. »Dlaczego mogłem czytać Szekspira« zamieszcza warsz. *Tyg. illustr.* w ostatnim nrze następujący urywek ze spuścizny po H. Sienkiewiczu:

»W pierwszych dniach wojny przybyłem wraz z rodziną do Krakowa, gdzie pozostaliśmy przez kilka tygodni. Były to czasy ciężkiego niepokoju. Troska o kraj i dzieci nie pozwoliła mi sypiać. Często po kilka nocy z rzędu nie mogłem zamknąć oczu, więc, jak się to zwykle czyni w takich razach, próbowałem czytać od wieczora do ranka.

Lecz i to nie prowadziło do niczego. Brałem książkę za książką, powieść za powieścią — i odrzucałem jedną po drugiej. Myśl moja była tak dalece zajęta czem innem, że nie rozumiałem, co czytałem. Wobec wielkości wypadków jakieś zagadnienia psychologiczne lub dramaty uczuciowe wydawały mi się czemś tak marnem i błahem, że wprost nie mogłem pojąć, dlaczego zajmowały mnie poprzednio.

Ponieważ biblioteka w domu krewnych, w którym się zatrzymałem, była nieźle zaopatrzona, więc przerzuciłem w ten sposób wiele książek, a wreszcie trafiłem na Szekspira.

I wówczas zaszło coś dziwnego.

Oto pokazało się, że Szekspira, którego dramaty widywałem na wszystkich scenach europejskich i którego nie wiem ile razy odczytywałem poprzednio, mogę czytać, mogę rozumieć, mogę odczuwać.

Jego jednego!

W pamiętniku, który piszę od czasu wojny, starałem się zdać sobie sprawę z tego faktu. Objaśnienia owe zajmują tam kilka stronnic, obecnie jednak przytaczam tylko następujące:

...Szekspir, to po Bogu najpotężniejszy twórca dusz. Dlatego panuje nad czasem i nad wypadkami. Starzeją się pisarze, którzy są przedstawicielami pewnych szkół, pewnej mody, schlebiaczami danej epoki, odtwórcami panujących doraźnie gustów. On nie zestarzeje się nigdy, albowiem tworzy prawdę życia, a prawda i życie są zawsze aktualne... Tworzy ludzi o rzeczywistych duszach, istotnem ciele i gorącej krwi, którzy mieszkają i żyją dziś między nami tak samo intensywnie, jak żyli przed wiekami. Osobiście mało znam ludzi, z którymibym rozmawiał równie chętnie, jak rozmawiam z Hamletem; a po przeczytaniu »Burzy« mimowoli przychodzi mi zawsze na myśl, że jakiś współczesny Barnum powinien wyszukać Kalibana i pokazywać go za pieniądze.

Znałem ludzi, którzy kochali się w Mirandzie, a ja sam trochę w Rozalindzie. Przykładów nie będę mnożył, ale przecie Falstaff miał w Polsce brata Zagłobę, a obaj mają wielu żyjących dotychczas braci w Anglii i Polsce — lubo polscy bracia wychudli dziś tak, że są tylko cieniami dawnych. Ta sama niesłychana intensywność życia znajduje się w Henryczku Monmouth, w Poinsie, w Romeu, Jagonie, Otellu, etc. Takiż sam żywy i ciepły urok kobiecy w Ofelii, Julii, Kordelii lub Imogenie. Lecz moc geniuszu sprawia, że wszystkie te postacie, nimniej żywe od współczesnych, są daleko więcej od nich interesujące, albowiem wszechludzkie porywy i namiętności, ogólne pierwiastki zła i dobra spotęgowane są w nich w stopniu daleko wyższym. Są to ludzie więksi od nas, stworzeni na miarę bardziej posągową, a jednak każdy odnajdzie w nich tylko siebie, lecz i powszechne prawa tego wielkiego i odwiecznego procesu, który zwie się życiem ludzkości.

Tem się też tłómaczy, że dola i niedola szekspirowskich bohaterów, że ich uczucia, ich nienawiści, ich losy, nawet ich wojny, choćby tak odległe jak wojna Yorków z Lancastrami, porywają nas, narzucają nam z niesłychaną siłą udział w przebiegu zdarzeń i obchodzą tak bezpośrednio, jak nasze własne dzisiejsze sprawy.

I oto dlaczego w obecnych czasach wojny, moru i głodu mogłem czytać, rozumieć i odczuwać Szekspira«.

B. Gabryelska, Pałac Spiski, Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i phonole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziesto-miesięczne bez zaliczki.

Nominacye urzędników akcyzy. Prezydyum miasta zamianowało kontrolorami w IX kl. rangi poborców Wiktora Zbigniewa i Tadeusza Maziarskiego; poborcami w X. kl. rangi asystentów Leona Cybiaka i Stanisława Skulskiego; asystentami w XI kl. rangi: praktykantów Józefa Szkolnikowskiego, Feliksa Kołodziejczyka i Aleksadra Sawlińskiego.

Dyrekcya gimn. III w Krakowie zawiadamia swoich uczniów, pozostających w Krakowie, że w czasie feryj wakacyjnych odbędą się wycieczki i kurs pływania. Bliższe szczegóły są ogłoszone na czarnej tablicy w budynku szkolnym.

Kino Opieka od piątku dnia 6 do poniedziałku dnia 9 b. m. wyświetla film amer. seryi Worlda »Trilby«, dramat w 5 akt., ponadto wesołą komedyę, najnowsze zdjęcia z placu boju oraz zdjęcia z natury. Muzyka wojskowa, cały dochód na inwalidów wojennych pochodzących z Galicyi.

W semin. naucz. męsk. w Rzeszowie odbył się egzamin dojrzałości w dniach od 22 do 28 z. m. włącznie częścią pod przewodnictwem c. k. inspektora szk. kraj. p. Michała Siwaka, częścią zaś pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. Józefa Zagrodzkiego. Do egzaminu zgłosiło się 6 uczniów zwyczajnych, 4 eksternistów, 14 uczenic prywatnego sem. żeńsk. w Rzeszowie i 4 eksternistki. Świadectwo dojrzałości otrzymali z uczniów publicznych: Wład. Babula, Ign. Drzewicki, Czesław Karp, Maryan Kirsch (z odzn.), Wilhelm Lenartowicz i Zyg. Piestrak. Z uczenic pryw. sem. naucz. żeńsk. w Rzeszowie: Marya Brzuzówna, Marya Dzióbińska, Eug. Łysakówna, Róża Mokrzycka, Izabela Strecker, Wanda Sławińska, Janina Szablowska (z odzn.), Bron. Szubówna (z odzn.), Zofia Wójcikiewicz (pryw.) i Józefa Siekierska (pryw.). Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczenice pr. sem., 2 eksternistów i 1 eksternistkę; odstąpiło od egzaminu: 1 eksternista i 1 uczenica pr. sem.; reprobowano: 1 eksternistę, 1 eksternistkę i 1 uczenicę pr. sem. W ciągu roku szkolnego otrzymli świadectwo dojrzałości Lud. Boratyn, Jan Filipek, Ign. Głodowski, Franc. Kłoskowicz, Józef Madejski, Zyg. Rachwał, Jan Kuczek, Wawrz. Rzepka, Maryan Szpunar, Wład. Kowal, Jan Stopyra, Stan. Topij, Celestyn Latawiec, Ign. Hulek, An. Krupa, Henryk Wójcik i Kazimierz Potoczny.

Stypendya.

Wydział krajowy na posiedzeniu, odbytem w dn. 22-go z. m., nadał stypendya na r. 1916/17 z funduszów, zostających pod jego zarządem. Otrzymali je: Medycyna. Kraków. Aydukiewiczówna Janina I r. Przeorskich 300 kor., Królówna Marya I r. Przesmyckiego 300 kor. — Filozofia. Kraków. Kroskowska Franciszka III r. Barczewskiego — 600 kor. (szlach.), Przedrzymirska Anna I r. Barczewskiego 600 kor. (szlach.), Niwicki Zdzisław I r. Dydyńskiego 1200 kor. (szlach.), vac. Baz. Towarnick. 400 kor., Kolarzowska Zofia III r. Przesmyckiego 300 kor., Kluzekówna Kazimiera I r. Petryczyna 250 kor. (subst.), Pająkówna Janina III r. Boznańskiego 300 kor., Bulanda Jan III r. Łazowskiego 600 kor., Wojnarski Zbigniew I r. Petryczyna 400 kor., Bielska Zofia III r. Siemianowskiego 400 kor., Gut Wacław III r. Żurakowskiego 420 kor., Ankiewicz Jan III r. Głowińskiego 315 kor., Krupa Jan III r. Głowińskiego 315 kor., Jelonek Władysław II r. (IV półr.) Głowińskiego 315 kor., Tatar Józef I r. Spadwińskiego 360 kor. — Akademia sztuk pięknych. Kraków. Kamiński Antoni — Urbańskiego 1200 kor. (szcz. war.).

Absolwenci szkół średnich odbywający służbę wojk. Matuszek Ernest abs. gimn. Głowińskiego 315 k., Krygowski Juliusz abs. gimn. Głowińskiego 315 k., Koblański Jan abs. gimn. Głowińskiego 315 k. Gimn. św. Anny w Krakowie. Bobek Stanisław V kl. Pitonia 144 k. (fam.), Krzyżanowski Władysław VI kl. Brześciańskiego 730 k. (szcz. war.), Borelowski Wacław IV Petryczyna 250 k., Krawczyk Stanisław III kl. Petryczyna 250 k. (subst.), Gorgosch Aleksander III kl. Petryczyna 250 k. (subst.), Spett Józef VI kl. Goławsk. 500 k. vac. Petryczyn 300 k. Gimn. św. Jacka, Kraków Kalczyński Jerzy VI kl. Olszowskiego 280 k. (famil.), Klasa Mieczysław V kl. Głowińskiego 315 k., Winiarz Karol VIII kl. Głowińskiego 315 k., Kozłowski Adam VIII kl., Głowińskiego 315 k., Jachna Stefan V kl., Głowińskiego 315 k., Tymowski Witold VIII kl. Głowińskiego 315. Filia gimn. św. Jacka, Mazanek Henryk VIII kl. Głowińskiego 315 kl., Bogusz Wiktor VIII kl. Głowińskiego 315 k. Gimn. III, Kraków. Rokossowski Aleksander VIII k., Żurakow. 522 k. (szl.) vac. Głowińskiego 315 k., Rubczyński Stanisław IV kl. Żalchock 252 (szl.), Strzegocki Czesław V kl. Głowińskiego 315 k. (szl.), Burzyński Stanisław VIII Głowińskiego 315 (szl.), Taszycki Witold VIII kl. Głowińskiego 315 (szl.), Czechowicz Tadeusz VIII kl. Głowińskiego 315 k., Balicki Jan II kl. Loewenstein 250 k. (szcz. war.), Giza Tadeusz VI kl. Głowińskiego 315 k., Bardel Tadeusz VI kl. Głowińskiego 315 k. Gimn. IV, Kraków. Blarowski Władysław II kl. Grossa de Rosenburg 300 k. (fam.), Łubieński Zbigniew VII kl. Głowińskiego 315 k. (szl.), Midowicz Stefan V kl. Głowińskiego 315 k., Sukniewicz Maryan VII kl. Głowińskiego 315 k. Gimn. V, Kraków. Krogulski Franciszek V kl. Głowińskiego 315 k. Gimn. VI, Kraków (na Podgórzu). Gernand Jerzy VIII kl. Głowińskiego 315 k., Sałustowicz Antoni VII kl. Głowińskiego 315 k., Warchałowski Józef VI kl. Głowińskiego 315 k. Gimn., Biała. Konopka Adam II kl. Głowińskiego 315 k. (fam.), Monson Zygmunt V kl. Monsona 400 k. (fam.), Pilch Tadeusz IV kl. Głowińskiego 315 k., Vogel Paweł III kl. Głowińskiego 315 k. Koniuszewski Kazimierz VI kl. Głowińskiego 315 k., Wiśniewski Wincenty Lesław II kl. Głowińskiego 315 k., Jaworski Bolesław IV kl. Głowińskiego 315 k. Gimn., Bochnia. Serafiński Jan III kl. Głowińskiego 315 k., Kurowski Tadeusz V kl. Głowińskiego 315 k. Gimn., Chrzanów. Punicki Stanisław VI kl. Żalchockiego 252 k. (szlach.). Gimn., Myślenice. Kowalski Feliks I kl. Głowińskiego 315 k. (fam.). Gimn. I Nowy Sącz. Mayer Józef V kl. Seferowicza 200 k. (szcz. war.), Dziunikowski Kazimierz IV kl. Sądecka 200 kor. (szcz. war.), Wąsowicz Józef VII kl. Głowińskiego 315 k. Gimn. II, Nowy Sącz. Bukowski Maryan VII kl. Głowińskiego 315 k. (szl.). Gimn. pol., Orłowa. Cyrzyk Henryk VIII kl. Pukalskiego 200 k., Pałkoń Jan VII kl. Pukalskiego 200 k., Piotrowski Kazimierz VI kl. Pukalskiego 200 k., Lis Tadeusz IV kl. Pukalskiego 200 kor. Gimn. pol., Cieszyn. Wojnar Adam V kl. Pukalskiego 200 k.

Repertuar miejskiego teatru ludowego.

W piątek 6 bm. »Jadzią wdową« R. Ruszkowskiego.
W sobotę 7 bm. »Jadzia wdową«.
W niedzielę 8 bm. popoł. »Popychadło,« wieczorem »Jadzia wdową«.

W sobotę 7 bm. św. Pulcheryi.

Ruch artystyczny i literacki.

Ze Lwowa piszą nam:

W czerwcu b. r. odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie Tow. filologicznego. We wrześniu 1916 śmierć zabrała prezesa Towarzystwa, bł. p. prof. Gustawa Blatta. Przez resztę roku administracyjnego kierował Towarzystwem wiceprezes, radca E. Fiderer, który też dał zebranym pogląd na prace Towarzystwa w roku ubiegłym. Po odczycie prof. E. Bulandy na temat »Geneza świątyni greckiej«, przystąpiono do wyborów. Prezesem obrano prof. uniw. Dra Stanisława Witkowskiego, wiceprezesem dyr. gimn. radcę Dra W. Śmiałka. Do wydziału weszli: prof. Dr Bednarowski, radca Fiderer, prof. Graszyński, radca dworu prof. Dr Kruczkiewicz, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr Tadeusz Sinko, profesorowie Skarbiński, Dr Smolka i Dr Urich. Redaktorem czasopisma wybrano ponownie prof. T. Sinkę. Nowo obrany prezes, prof. Witkowski, nie rozwijając innego programu nad jedyny dziś dla towarzystw naukowych możliwy program: »przetrwać«, dał pogląd na stan finansowy Towarzystwa, który nie przedstawia się zbyt pomyślnie; apelował też do członków, by regularnem płaceniem wkładek umożliwili i w roku przyszłym ukazanie się organu Towarzystwa, czasopisma *Eos*, które rozwija się doskonale pod redakcyą prof. Sinki. Przeszedłszy do spraw ogólniejszej natury, dał pogląd na stanowisko filologii w szkole średniej, mający w dzisiejszym czasie przebudowywania szkolnictwa średniego aktualne znaczenie:

»Ataki na filologię, które w ostatnim dziesięcioleciu przycichły, zaczynają się na nowo pojawiać. Tym razem łączą się z hasłem unarodowienia szkolnictwa. Hasło nam wszystkim bardzo sympatyczne. Co prawda, jest w tem nawoływaniu do unarodowienia szkoły nieco przesady i niezrozumienia rzeczy. Nie da się zaprzeczyć, że w dzisiejszej szkole średniej z punktu widzenia narodowego to i owo wymagałoby poprawy. Ale narodową jest i dzisiejsza nasza szkoła średnia. Charakter narodowy szkoły zależy głównie od nauczycieli. Szkoła, w której uczą nauczyciele Polacy, nigdy nie będzie prowadzona w duchu nie narodowym. Tyle zaufania do naszych nauczycieli mamy! Słuszne zresztą dążenia do rozszerzenia charakteru narodowego szkoły połączono na ostatnim zjeździe nauczycielstwa szkół średnich w Krakowie z atakami na filologię. Ataki te wyszły głównie od przyrodników. Jeden z nich wystąpił z twierdzeniem, że lektura autorów klasycznych, wiel-

---

byłeś po prostu lekkomyślny i nie zdajesz sobie sprawy z odpowiedzialności, jaką bierzesz na siebie, mącąc spokój młodej dziewczyny, z którą się nie możesz ożenić. W takim razie milczenie twoje wobec pułkownika Emery da się jeszcze usprawiedliwić. Wstydzisz się przeszłości, której jednak nie masz obowiązku osłaniać przed obojętnymi, przelotnymi zapewne znajomymi, których później nie spotkasz. W takim razie zgrzeszyłbyś tylko lekkomyślnością.

Chcę wierzyć, że tak jest Robercie, przyjmuję tę drugą hypotezę, a to jest przyczyną, dla której posyłam ci list pułkownika Emery, co ci da sposobność naprawienia twego błędu. Pamiętaj, że nie wolno ci igrać z sercem młodej dziewczyny, że haniebnem byłoby, gdybyś ją chciał zepsuć, a zbrodniarzem, gdybyś poważył się wyzyskiwać jej wrażliwość, grając rozmyślnie na jej uczuciach.

W imię prawa, jakie mi daje gwarancya moralna, którą kiedyś za ciebie złożyłem i własne twoje słowa, gdyś nazwał mnie swem sumieniem, żądam od ciebie co następuje: zaraz po otrzymaniu tego listu pójść masz do pułkownika Emery, by rozproszyć wszelkie nieporozumienie, wyjaśniając twoje stosunki małżeńskie. Znajdziesz już sposób uczynienia mu tego zwierzenia bez najlżejszej oczywiście wzmianki o mnie i o moim liście. Drobne upokorzenie miłości własnej będzie ci zasłużoną ekspiacyą za popełniony błąd. Prócz tego powinieneś natychmiast zażądać swego »exeat« ze szpitala i opuścić Mont des Oiseaux w jak najkrótszym czasie.

Dziś mamy niedzielę. Gdy we wtorek 11-go dostaniesz ten list, a liczę, że najdalej w sobotę 15-go otrzymam od ciebie potwierdzenie faktu, który uważam za elementarny obowiązek uczciwości z twej strony. Jeśli go nie spełnisz, zmuszony będę przyjąć za prawdę pierwszą hypotezę, a wówczas, nic w świecie, bądź pewny, nie powstrzyma mnie od zdemaskowania cię. Nie chciałbym już widzieć cię za nic w świecie. Nie wolno ci po raz drugi uchybić prawidłom honoru.

Rana w ręku, dokuczu mi jeszcze trochę, nie dozwalając przeciągać i tak już długiego listu. Zmuszony jestem wszakże dorzucić jeden jeszcze szczegół, który cię objaśni, że możesz być lada chwila zdradzony przed pułkownikiem Emery, i to jaką drogą! Posłuchaj i przekonaj się, że na tym ciasnym świecie lepiej jednak jest żyć z podniesioną przyłbicą, bo jak mówi nasz lud »każdy tuzin wie o sobie«.

Wypadek sprowadził cię do pułkownika Emery, starego mego przyjaciela i komendanta, a inny traf sprawił, że przysłano mi niedawno z G. Q. G. niejakiego porucznika Faverolles, którego nazwisko brzmiało mi nie obco. Dowiedziałem się też od jednego z moich oficerów, że jest to młodszy brat hr. Guy de Faverolles, z którym żona twoja afiszowała się jawnie przed wojną. Dowiedziałem się od tegoż oficera, że Faverolles poróżnił się z bratem właśnie z powodu owego kompromitowania się z kobietą złej sławy, która go prawie doszczętnie zrujnowała, że Guy de Faverolles obija się przy automobilach w Tulonie, gdzie też ulokował swoją damę. A w rezultacie opowiedziawszy mi te zajścia, podkomendny mój dodał jeszcze:

— W gruncie Faverolles jest niepoczytalny. Ta kobieta nauczyła go odurzeń się dawkami opium. Był to dawniej chłopak bardzo inteligentny, trochę dyletant, a dziś stał się typowym dekadentem, wprost łachmanem człowieka.

— Jakże się nazywa ta kobieta? — spytałem go jeszcze.

— Odpowiedź nie pozostawiła mi cienia wątpliwości: była to pani Alidiere, twoja ekszona.

Pomyśl tylko, jeźli jest w Tulonie, to znajduje się o jakie pół godziny drogi od Mont des Oiseaux, zwłaszcza, jeźli zajęła jaką willę w okolicy miasta. Chciałem cię odrazu o tem uprzedzić, ale zraniona ręka nie dopisywała mi jeszcze i nie mogłem pióra utrzymać, a nie chciałem dyktować komuś obcemu tak poufnych rzeczy. Zresztą wierzyłem w gruncie, że wojna uleczyła cię i myślałem sobie: »Kto sprawował się w ogniu, jak on, ten jest zabezpieczony od wszelkiej recydywy«.

Nie domyślałem się wówczas, że fakt tego sąsiedztwa jest źródłem innego jeszcze niebezpieczeństwa. Kochankowie nie żyją odosobnieni, przyjmują u siebie wojskowych: oficerów i żołnierzy. Skoro który z nich dowie się z ust tej kobiety, że była poprzednio twoją żoną i doniesie o tem pułkownikowi Emery, czy wyobrażasz sobie, co nastąpi? Co będzie, jeśli przybywszy w odwiedziny do jego domu, zaskoczony zostaniesz pytaniem tego ojca, który słusznie czy niesłusznie podejrzywa cię o skłonność uczuciową do swej córki. Samo też poszanowanie munduru, który nosisz, twych odznaczeń, krzyża, który masz otrzymać, powinny cię skłonić do unikania fałszywej sytuacyi, w jakiej się znajdziesz w stosunku do starego, zasłużonego oficera, który nie zawsze umie panować nad sobą i może użyć ostrych słów.

No, bądź zdrów. Powiedziałem ci chyba dosyć i pewien jestem, że odwrotną pocztą otrzymam od ciebie wieści, które rozproszą moje obawy. Sam osądź, ile ci jestem życzliwym, skoro oderwałem się od powinności służbowych całą godzinę, aby napisać ten list. Teraz wracam do pracy, a liczę, że i ty przybędziesz wkrótce, by dzielić ją z nami, a zanim to nastąpi postaraj się zachować wobec rodziny Emery, jak człowiek uczciwy, to jest pierwszym warunkiem, by zostać prawdziwie dobrym oficerem.

Stary przyjaciel.
Brissonnel.

(C. d. n.)

Chcąc udogodnić Sz. P. T. klienteli ze względu na podrożenie artykułów tapicerskich i pościelowych zaprowadziła

Pierwsza krajowa katolicka Fabryka Tapicersko-Pościelowa

JERZEGO REISINGERA — Kraków, Karmelicka 17. (1638 16-)

Specyalny oddział dla przeróbek, nawet najbardziej zniszczonej pościeli i mebli tapicerskich i zaopatrzyła się w maszyny, które materyał tak czyszczą i dezynfekcyonują, że w zupełności zastępuje jak nowy.

Przeroblenie kołder 4 K., Materace 3-poduszkowe i sprężynowe 8 K., Otomany i sofy do 12 Kor. upięcie firanek o 70 h. — Skład bogato zaopatrzony w gotową pościel, meble tapicerskie.

biąca czyny wojenne, oddziaływa jednostronnie na umysły młodzieży, oddalając ją od kultury pokojowej. Więc za wybuch wojny dzisiejszej ponoszą winę autorowie greccy i rzymscy.

My filologowie polscy wierzymy, że jeżeli młodzież nasza z zapałem chwyciła za broń dla odparcia nawały wschodniej, to uczyniła to dlatego, że prócz poezyi wielkich naszych wieszczów karmiły ją Herodotowe opisy Termopil i Salaminy i płomienne mowy Demostenesa, że prócz historyi polskiej karmiła ją historya grecka.. Więc wyrzucić ze szkół wszystkie dzieła, mówiące o wojnie i zbrojnych porywach, wyrzucić Irydyona, Kordyana i X. Marka, wyrzucić Grażynę, Wallenroda a nawet pana Tadeusza, bo i on opowiada o przygotowaniach Robaka do powstania i opisuje walkę z Moskalami. Niemcy niech wyrzucą Wilhelma Tella i Dziewicę Orleańską!

Ale szkoda czasu na zbijanie takich twierdzeń. Inny z przyrodników starał się wykazywać wyższość matematyki i fizyki nad filologią. My filologowie nigdyśmy nie uważali filologii za jedynie zbawiającą naukę. I my oceniamy znaczenie matematyki i fizyki dla rozwoju umysłowego młodzieży, tem bardziej, że i matematyka jak filologia nie ma na oku celów praktycznych, lecz formalne: rozwinięcie sił umysłowych młodzieży. Szkoda tylko, że to słuszne podniesienie zalet matematyki i fizyki mowca uważał za stosowne połączyć z atakami na filologię. Dowodzi to, jak nauki przyrodnicze kształcą jednostronnie, jak zacieśniają horyzont, zasłaniając oczy na wartość tego, co leży poza niemi, na wartość nauk duchowych. My filologowie z dumą możemy się uważać za wolnych od podobnej jednostronności. Smutniejszem było, że także wybitny przedstawiciel nauk humanistycznych uznał za właściwe wystąpić przeciw nauce języka greckiego, że uczynił to człowiek, od którego bardziej niż od niejednego innego można było oczekiwać zrozumienia dla znaczenia nauki filologii w szkole. Więc budowę kultury narodowej mamy zacząć od obniżenia jej w porównaniu z zachodem, od zerwania związku z zachodem! Wszak i w Niemczech i we Francyi i w Anglia filologia klasyczna stanowi jednę z podstaw wychowania. A w Ameryce, dla której filologia klasyczna nie ma tradycyi wieków, która nie ma nic wspólnego z strupieszałą średniowieczczyzną«, filologia z roku na rok zdobywa sobie coraz szersze znaczenie. My mamy stanąć w tyle poza tymi narodami, które dziś przodują w cywilizacyi. My filologowie wierzymy w przyszłość filologii, bo wierzymy w jej siłę wewnętrzną i niepospolite znaczenie wychowawcze. — Gdyby filologia nie miała tej siły, gdyby ją miał zdmuchnąć lada silniejszy powiew, to na prawdę nie wartoby było jej bronić. Ona jednak tę siłę ma i dlatego, jak przetrwała niemało ataków, tak przetrwa i te, które zdają się jej na nowo zagrażać«.

Przemówienie prezesa Tow. filologicznego można uważać za obronę programu tych, którzy licząc się z potrzebami nowoczesnego społeczeństwa, pragną przecież w pewnej ilości szkół średnich utrzymać grekę, jako przedmiot konieczny dla przyszłych uczonych, jak historyków literatury, wogóle humanistów, a wykształconym przynajmniej przy łacinie dać poznać literaturę i kulturę grecką.

Rota przysięgi wojska polskiego.

Warszawa 4 lipca.

Ostatecznie zatwierdzona rota przysięgi wojska polskiego brzmi, jak następuje:

Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że Ojczyźnie mojej Polskiemu Królestwu i memu przyszłemu królowi na lądzie i wodzie i na każdem miejscu wiernie i uczciwie służyć będę; że w wojnie obecnej dotrzymam wiernie braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier, oraz państw z nimi sprzymierzonych; że będę przełożonych swych i dwódców słuchał, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywał i wogóle tak się zachował, abym mógł żyć i umierać jako mężny i prawy żołnierz polski. Tak mi Boże dopomóż.

Formuła ta przysięgi zaakceptowana została przez jen. gub. Besselera. Zaprzysiężenie poddanych Królestwa Polskiego legionistów odbędzie się w poniedziałek 9 bm. na stokach cytadeli. Przysięgę odbierać będzie w zastępstwie nieobecnego X. arcybiskupa, X. infułat Przeździecki. Rada Stanu obecną będzie in corpore. Zaprzysiężenie oddziałów, konstytującyco poza Warszawą, ma być uskutecznione do 13 bm. Członkowie Rady Stanu rozjeżdżają się do 15 miejscowości Królestwa dla asystowania przy tej ceremonii.

Dział ekonomiczny.

Ulgi stemplowe.

Z Centrali odbudowy Galicyi otrzymujemy następujący komunikat:

Ministerstwo skarbu reskryptem z 26 maja br. przyznało uwolnienie od należytości stemplowych i bezpośrednich padaniom, dokumentom, wpisom hipotecznym i legalizacyom, potrzebnym w akcyi niesienia pomocy osobom poszkodowanym przez wojnę. Odtąd zatem nie będą podlegać ostemplowaniu: 1) podania do Centrali o zapomogi finansowe, subwencyę lub pożyczki; 2) kwity poszkodowanych na wypłacone mu przez Centralę zapomogi finansowe, subwencye lub pożyczki (także kwity podpisywane przy wypłacie w drodze pocztowej Kasy oszczędności); 3) deklaracye, od których przedłożenia zależy wypłata subwencyi a któremi dotyczące osoby oświadczają, że otrzymanej kwoty użyją wyłącznie na cele wskazane im przez Centralę; 4) skrypty dłużne; 5) podania sądowe o hipoteczny wpis prawa zastawu dla pożyczki; 6) hipoteczne wpisy prawa zastawu; 7) legalizacye podpisów na wyżej wymienionych dokumentach i pismach.

Równocześnie upoważniło ministerstwo skarbu władze skarbowe, aby zarządziły zwrot tych kwot, które dotąd zapłacone zostały tytułem należytości stemplowych i bezpośrednich od dokumentów, pism i czynności urzędowych wyżej wymienionych. Zwrot nastąpi na prośbę strony, wniesioną do miejscowej właściwej władzy skarbowej pierwszej instancyi (Dyrekcya okręgu skarbowego, Urząd wymiaru należytości) najpóźniej w ciągu trzech lat od chwili zapłacenia należytości w tej kwocie, w jakiej należytość uiszczono, i niezależnie od tego, czy zapłata nastąpiła przez nalepienie marek stemplowych, czy w drodze potrącenia przy wypłacie, czy wskutek wezwania płatniczego władzy skarbowej, choćby ono było już prawomocnem. O ile chodzi o należytości, potrącone przy wypłacie w drodze pocztowej Kasy oszczędności, należy do podania dołączyć wyciąg z księgi pocztowej Kasy oszczędności, z którego by stwierdzić się dało, że kwota, od której należytość potrącona miała charakter subwencyi, zapomogi lub pożyczki, należącej do akcyi odbudowy kraju.

Telegramy „Czasu.“

Z dnia 6 lipca.

Ofenzywa rosyjska.

Berlin 6 lipca.

Korespondent *Berl. Tagbl.*, L. Adelt, donosi z austro-węg. wojennej kwatery prasowej. Jak poprzedniego roku dla Brusiłowa, także i tym razem celem rosyjskiej ofenzywy jest Lwów i Kowel choć walka o Kowel niezupełnie się jeszcze rozpoczęła. Drogę do Lwowa wybrano znów przez żyzny teren falisty w środkowym odcinku frontu galicyjskiego, mianowicie na przejściu pomiędzy Strypą a Złotą Lipą. Linię te idą przez dwie miejscowości: Koniuchy, których gruzy stanowią dotąd jedyną zdobycz atakującej armii rosyjskiej i piękne stare miasteczko Brzeżany.

Na tym pagórkowatym, lasami pokrytym terenie, który nazywano nieraz podolską Szwajcaryą, po raz pierwszy od chwili obalenia caratu popłynęła krew rosyjska. Ofenzywa obecna, jak dotąd, wykazała mniejsze sukcesy początkowe, niż jakakolwiek większa ofenzywa w ubiegłych latach; w jednem tylko równa innym ofenzywom rosyjskim: ogromną liczbą ofiar.

Zurych 6 lipca.

Wojskowy krytyk *Coriere della Sera* pisze, iż armia rosyjska liczy 38 diwizyj.

Sztokholm 6 lipca.

(B. k.) *Stokholms Dagbladet* wyraża opinię, że ofenzywa rosyjska ma cechę raczej polityczną niż wojskową.

W armii włoskiej.

Lugano 6 lipca.

O tajnem posiedzeniu Izby włoskiej donoszą dodatkowo następujące szczegóły: Wrażenie wywarła na wszystkie partye Izby mowa socyalisty Modiglianiego. *Aranti* wyraża nadzieję, iż niebawem będzie w możności podać do publicznej wiadomości treść tej mowy. Z gwałtownych ataków dziennika *Idea Nazionale* przeciw posłowi jen. Marazziemu widać, iż występował on w swej mowie przeciw jen. Cadornie. Objaśnia to także niespodziewany artykuł *Corrie della Sera* na cześć naczelnej komendy armii. Podczas poniedziałkowego posiedzenia Izby w ciągu debaty w sprawie wsparć dla sierót wojennych, socyalistyczny poseł Maffi zażądał uwzględnienia i tych sierót wojennych, których ojcowie, jako żołnierze włoscy, zginęli od kuli żołnierzy włoskich przy dziesiątkowaniu pewnych oddziałów na mocy wyroku sądu wojennego. Przy jakiej sposobności chwycono się tego drakońskiego środka, nie wiadomo.

W Grecyi.

Lugano 6 lipca.

Ateński korespondent *Secola* notuje pogłoski, iż w najbliższym czasie ma nastąpić ślub młodego króla greckiego Aleksandra z jedną z księżniczek angielskich.

Genewa 6 lipca

Rozpoczęła się mobilizacya armii greckiej. Po jej ukończeniu rząd grecki zwróci się do Bułgaryi z wezwaniem opróżnienia Kawalli.

Walka w powietrzu.

Amsterdam 6 lipca.

(B. kor.) Pisma donoszą z Londynu, że koalicya na froncie zachodnim utraciła w czerwcu 110 aparatów lotniczych.

Na frontach tureckich.

Konstantynopol 6 lipca

(B. kor.). Sprawozdanie sztabu jeneralnego z dn. 4 bm.: Na tureckich terenach wojny spokój, wyjąwszy walki patroli na froncie kaukaskim.

Łodzie podwodne.

Berlin 6 lipca.

(Biuro Wolffa). Jedna z naszych łodzi podwodnych na morzu Śródziemnem, pod komendą porucznika Hainburga, w dn. 19 czerwca zatopiła około wybrzeża Tunisu strzałem torpedowym wielką łódź podwodną, płynącą pod eskortą kontrtorpedowca. Jest to trzecia nieprzyjacielska łódź podwodna, zatopiona przez tego porucznika.

Berlin 6 lipca.

(B. kor.) Urzędowo. Na oceanie Atlantyckim i na morzu Północnem zniszczono dalszych 18 parowców, 6 żaglowców i 3 statki rybackie, o pojemności 53.600 ton reg. brutto. Na podstawie dotychczasowych doniesień już teraz widać, że sukcesy łodzi podwodnych w czerwcu znacznie przewyższą sukcesy majowe.

Waszyngton 6 lipca.

(B. kor.) Jak podaje sekretarz marynarki, Daniel, amerykańskie transporty wojsk były dwa razy atakowane przez łodzie podwodne niemieckie. Transporty były rozdzielone na różne kontyngenty, składające się z okrętów, wiozących wojska, oraz z eskortujących okrętów wojennych. Eskorta miała być na oceanie wzmocnioną przez kontrtorpedowce amerykańskie, operujące obecnie na wodach europejskich. Pierwszy atak nastąpił dnia 22 czerwca o g. 11 wieczorem, wykonany przez wielką ilość łodzi podwodnych, które zostały rozpędzone przez eskortujące kontrtorpedowce. Drugi atak odbył się w kilka dni później na inny kontyngent. Kontrtorpedowce zastosowały granaty krenkanowe, które dopiero na odległość eksplodują pod wodą. W jednym wypadku po strzale na periskop pojawiły się na powierzchni szczątki drzewa, zatem widocznie łódź podwodna została trafiona i zatopiona.

Sztokholm 6 lipca.

(B. k.) Na podstawie glejtu, udzielonego przez Niemcy na dzień 1 lipca, pięć szwedzkich parowców przybyło wczoraj z Anglii.

W Stanach Zjednoczonych.

Berno 6 lipca.

(B. kor.) Jak donosi *Matin* z N. Yorku, komisya finansowa senatu wypracowała sprawozdanie o ustawie o podatku wojennym, który ma ogółem dać 8 i pół miliarda.

„Ochrana“ i prowokatorzy.

Sztokholm 6 lipca.

Rosyjski minister sprawiedliwości ogłasza wyniki śledztwa w sprawie działalneści uwięzionych członków dawnego rządu. Oskarżono o nadużycie władzy urzędowej b. ministra spraw wewnętrznych, Makarowa, pomocnika ministra Solotariewa, dyrektora departamentu policyi Bieleckiego i wicedyrektora tegoż departamentu Misarionowa, jako też b. szefa ochrany moskiewskiej, Malinowskiego. — Śledztwo miało dostarczyć dowodów, iż wyżsi urzędnicy b. ministerstwa spraw wewnętrznych i departamentu policyi utrzymywali ściślejsze stosunki z prowokatorami, którzy należeli do partyj rewolucyjnych.

Konferencya sztokholmska.

Sztokholm 6 lipca.

(Zastępca biura kor.) Z trzech delegatów rosyjskich, którzy tu przybyli, Rożanow, jest sekretarzem departamentu spraw zagranicznych Rady robotniczo-żołnierskiej i mężem zaufania Czcheidzego. Komitet holendersko-skandynawski poczynił kroki w celu uwolnienia Róży Luxemburg, aby umożliwić jej podróż do Sztokholmu, gdzie, według *Socialdemokraten*, ma reprezentować jeden z odłamów polskiej socyalnej demokracyi.

Rozruchy w Amsterdamie.

Amsterdam 6 lipca

W różnych dzielnicach Amstardamu przyszło znów onegdaj do gwałtownych starć pomiędzy policyą i wojskiem a ludnością. Liczba splądrowanych sklepów dochodzi do kilkudziesięciu. Szczególnie poważne były wykroczenia w robotniczej dzielnicy Nordenar. Zaatakowano tutaj kamieniami żołnierzy którzy zmuszeni byli zrobić użytek z broni; padło wielu rannych. Poprzednio odbyło się w gmachu giełdy dyamentów zgromadzenie, w którem wzięło udział 2000 osób. Kilku mowców wywodziło, iż robotnicy powinni na znak protestu niedostatecznej aprowizacyi zaprzestać pracy na 24 godzin. Ministerstwo wojny ogłasza w prasie zaprzeczenie, jakoby jeden z oddziałów wojska, miał odmówić posłuszeństwa; Atoli dzienniki obstają przy swem twierdzeniu.

Przed wyborami na Węgrzech.

Budapeszt 4 lipca.

Rząd węgierski wskutek ostatnich wypadków politycznych powziął decyzyę zarządzenia w możliwie najbliższym czasie nowych wyborów do Sejmu.

Cesarstwo niemieccy w Laxenburgu.

Wiedeń 6 lipca.

(B. kor.) Niemiecka para cesarska o godz. 9 rano przybyła do Laxenburga.

Wiedeń 6 lipca.

(B. k.) Niemiecka para cesarska z orszakiem przybyła o godz. 9 rano do Laxenburga. Laxenburg był dekorowany. Przed godz. 9 cesarz Karol i cesarzowa Zyta z orszakiem wyjechali na dworzec z zamku laxenburskiego, wśród owacyj ludności. Dworzec na powitanie niemieckiej pary cesarskiej był przybrany flagami niemieckiemi, austryackiemi i węgierskiemi. Powitanie było nader serdeczne; obaj monarchowie ucałowali się i zamienili mocny uścisk dłoni. Cesarz niemiecki był w uniformie polowym austro-węgierskiego marszałka polnego, cesarz Karol w uniformie pruskiego jenerała marszałka polnego.

Po wzajemnem przedstawieniu świt, monarchowie wsiedli do powozów i wśród owacyi ludności miejscowej i okolicznej, odjechali do zamku laksenburskiego, gdzie na powitanie niemieckiej pary cesarskiej zebrali się najwyżsi dostojnicy dworscy. Wkrótce po przybyciu cesarz Wilhelm przyjął na audyencyi ministra spraw zagranicznych hr. Czernina obu prezydentów ministrów hr. Estarhazy'ego i Seidlera. wiceprezydenta Izby panów Maksymiliana Egona Fuerstenberga. Po godzinie 11 obaj monarchowie odjechali do miejsca pobytu naczelnej komendy armii, gdzie zabawili do południa, poczem wrócili do Laksenburga. W drodze monarchowie byli przedmiotem serdecznych manifestacyj. O godzinie 1 w zamku luksenburskim odbyło się w ścisłem kole śniadanie.

Po zajściach w Witkowicach.

Wiedeń 6 lipca.

(B. k.) Dowiadujemy się, że komisya, w której skład wejdą przedstawiciele odnośnych władz, uda się do Witkowic, gdzie przy udziale władz lokalnych, kierownictwa zakładów i przedstawicieli robotników zbada stan materyalny robotników, zwłaszcza stosunki żywnościowe, poczem zda o tem sprawę urzędom centralnym.

Nadesłane.

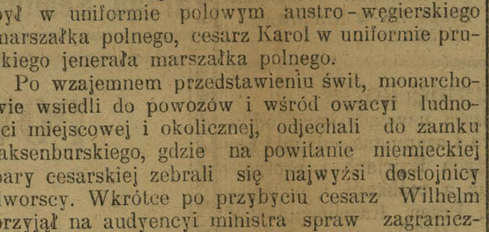

Jeneralny zastępca na Królestwo polskie:
Karol Schopper, Kraków, Karmelicka 39.
(3269 16 35)



Najlepsza w świecie oszczędnościowa żarówka z drutu ciągnionego. Wszędzie do nabycia.
Towarzystwo „Tungsram“ Wiedeń, IV, plac Möllwalda 1.
(3104 9 10 z)

Siostry Miłosierdzia, odwiedzające ubogich w Krakowie, upraszają dobroczynną publiczność o laskawe dalsze nadsyłanie datków na bony do tanich kuchni, które były wielką pomocą dla ubogich i głodnych, a od pewnego czasu całkiem ustały. Adres: SS. Miłosierdzia, Warszawska 8.

Staruszek niedołężny w biedzie prosi o wsparcie Administracya popiera jego prośbę.

Administracya poleca miłosierdziu zubożałą szlachciankę, która haftowała kościelne roboty — obecnie wskutek złego wzroku nie może zarobić na utrzymanie. Jest w wielkim niedostatku. Datki przyjmuje Adm. „Czasu“.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte we wtorki i piątki od 9-ej do 1-szej, bezpłatnie; dla przejezdnych, którzy nie mogą czekać do następnego, na zwiedzanie przeznaczonego dnia, także i w inne dni od 11-tej do 1-szej, z wyjątkiem niedziel i świąt, za zgłoszeniem się do portyera przy ul. Pijarskiej nr. 6.

Barbakan. („Rondel Bramy Floryańskiej“), położony przy plantacyach u wylotu ulicy Floryańskiej. Otwarty codziennie od godz. 10 rano do 4 popołudniu (w miesiącach zimowych od godz. 11—3). Opłata za wstęp 50 hal. od osoby. Rzadki i niezmiernie ciekawy zabytek dawnej sztuki fortyfikacyjnej. Wewnątrz fragmenty kamiennych ozdób architektonicznych *(Lapidarium)*.—Przewodniki po tej nadzwyczaj zajmującej budowli do nabycia na miejscu.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce) **grób Skargi** (w kościele św. Piotra) oraz **skarbiec** kościoła N. Panny Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Gabinet Geologiczny Uniw Jag. w *Collegium physicum* przy ul. św. Anny na I piętrze otwarty w każdą niedzielę od godz. 9—1 w południe.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Rudolf Starzewski

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 r. L. 1100/mob., Magistrat ogłasza:

Taryfę maksymalną

t. j. ceny najwyższe, po których następujące artykuły, niezbędne do codziennego utrzymania sprzedawać wolno. — Taryfa ta, nie wykluczająca sprzedaży po niższych cenach, obowiązuje w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

	Cena koron
Mąka pszenna chlebowa za 1 klgr.	—·50
Mąka pszenna jednolita za 1 klgr.	—·56
Mąka pszenna kuchenna Nr 2 za 1 klgr.	—·66
Grysik pszenny za 1 klgr.	—·88
Mąka pszenna kuchenna Nr 1 za klgr.	—·98
Mąka pszenna piekarska za 1 klgr.	1·18
Mąka żytnia razowa za 1 klgr.	—·48
Mąka żytnia jednolita za 1 klgr.	—·50
Mąka jęczmienna za 1 klgr.	—·50
Mąka jęczmienna kuchenna za 1 klgr	—·66
Mąka owsiana za 1 klgr.	—·50
Mąka kukurudziana za 1 klgr.	—·50
Grysik kukurudziany za 1 klgr.	1·—
Wyroby młynarskie z hreczki za 1 klgr.	—·92
Chleb za każde 140 gr. (w razie kupna chleba o wadze tylko 70 gramów wynosi cena za ten kawałek 4 hal.)	—·7
Krupy jęczmienne Nr 10 za 1 klgr.	—·78
Fasola, bób i groch z wyjątk. łuszczonego za 1klgr.	—·88
Groch łuszczony za 1 klgr.	1·20
Przetwory śliwkowe pochodzenia austryackiego, oraz zagranicznego, z wyjątkiem serbskich i bośniacko-hercegowińskich skrzynkowych śliwek suszonych w parze:	
1) Śliwki dobrze wysuszone, bezdymne i trwałe: a) 105-ki i lepszy towar za 1 klgr. 1·66, b) 106—130 za 1 klgr. 1·60, c) ponad 130-ki 1·55, d) braki	1·20
2) Powidło śliwkowe dobrze zgotowane, bez pestek i spalenizny ze śliwek świeżych za 1 klgr.	1·76
Śliwki suszone serbskie i bośniacko-hercegowińskie skrzynkowe w parze za 1 klgr.	2·92
Kawa za 1 klgr	8·—
Surogaty kawy: A) w handlu hortownym, tj. przy ilościach powyżej 50 klgr.: 1) kawa jęczmienna za 100 klgr. 90 kor., 2) słodowa niepakowana za 100 klgr. 115 k, 3) kawa słodowa w paczkach za 100 klgr. 138 k. B) w handlu detalicznym: 1) kawa jęczmienna za 1 klgr. 1·10, 2) kawa słodowa niepakowana za 1 klgr. 1·40, 3) kawa słodowa w paczkach oryginalnych za 1 klgr.	1·60
Ziemniaki zdrowe, odpowiednio suche, oczyszczone z ziemi i niekiełkujące, z wyjątkiem rogalkowych: A) przy sprzedaży przez wytwórcę za 100 klgr.	15·—
B) w handlu detalicznym za 1 klgr.	—·23
**) Cukier . A) w handlu hurtownym: 1) duże głowy w oryginalnem opakowaniu z banderolą koloru zielonego za 100 klgr. k. 107·54, 2) głowy po 5klgr. k. 108·54, 3) głowy po 3 klgr., za 100 klgr. k. 109·04 4) kostki w kartonach, za 100 klgr. k. 110·54, 5) kostki i mączka w skrzyniach po 50 klgr.. za 100 klgr. k. 112·54, 6) mączka w workach. za 100 klgr. k. 110·54, 7) grysik w workach. za 100 klgr. k. 109·54, 8) mączka w workach po 25 klgr. i 50 klgr., za 100 klgr. k. 111·54, 9) grysik w workach po 25 klgr. i 50 klgr., za 100 klgr. k. 110·54, 10) kostki w workach, za 100 klgr.	111·04
B) w handlu detalicznym: a) jeżeli sprzedaż nie odbywa się w oryginalnem opakowaniu, cena wszystkich sort cukru rafinowanego wynosi za 1 klgr. k. 1·16, z wyjątkiem: 1) cukru kostkowego, którego cena wynosi za 1 klgr. k. 1·20, 2) mączki cukrowej, której cena wynosi za 1 klgr. k. 1·19, 3) grysiku cukrowego, którego cena wynosi za 1 klgr. k 1·18, b) jeżeli sprzedaż odbywa się w oryginalnem opakowaniu: 1) duże głowy, za 1 klgr. k. 1·13, 2) głowy ponad 3 klgr., za 1 klgr. k. 1·14, 3) głowy poniżej 3 klgr., za 1 klgr. k. 1·15, 4) kostki w kartonach za 1 klgr. k. 1·16, 5) kostki w skrzyniach, za 1 klgr. k. 1·18, 6) kostki krystaliczne w kartonach, za 1 klgr. k. 1·17, 7) mączka w workach po 25 i 50 klgr., za 1 klgr. k. 1·17, 8) grysik w workach po 25 i 50 klgr., za 1 klgr.	1·16
C) cukier krystaliczny w handlu hurtownym: a) grysikowy przy sprzedaży z workiem, za 100 klgr. k. 110·54, b) w skrzyniach po 50 klgr., za 100 klgr. k. 113·54, c) w kartonach po 5 klgr., za 100 klgr.	111·54
D) cukier krystaliczny w handlu detalicznym za 1 klgr.	1·18
Nafta; przy sprzedaży detalicznej w ilościach mniejszych niż zawartość jednej beczki: a) za 1 klgr. k. —·60, b) za 1 litr	—·50
Sól kamienna za 1 klgr. k. —·22, sól warzonkowa za 1 klgr.	—·34
Węgiel kamienny (z kopalni Siersza, Jaworzno, Bory i Libiąż) w składach przy dworcach kolejowych	1·74
Węgiel kamienny »Krystyna« w składach przy dworcach kolejowych	1·90
***) Węgiel pruski w składach przy dworcach kolejowych k. 3·30, za dostawę do domu i zniesienie do piwnicy ud 1 ctn. ciow.	—·46
Węgiel kamienny krajowy w składach handlarzy w mieście k. 2·20, za dostawę do domu od 1 ctn. ciowego	—·20
Węgiel kamienny krajowy w drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawnionych w workach plombowan. z dostawą do domu	2·50
****) Zapałki szwedzkie za 1 pudełko k. —· 6, zapałki szwedzkie za 2 pudełka k. —·11, zapałki szwedzkie za 10 pudełek k. —·52, zapałki (Sole Vienna — 200)	
Spirytus denaturowany o zawartości 90% alkoholu, za 1 litr	1·25

Uwaga. *) Te same ceny obowiązują przy drobnej sprzedaży śliwek suszonych pochodzenia bośniacko-hercegowińskiego, załadowanych w workach.

**) Cukier sprzedawany w oryginalnem opakowaniu jest tańszy, a żądnemu sprzedawcy nie wolno odmówić sprzedaży takiego cukru na żądanie. Ceny cukru ustanowione dla hurtownego handlu obowiązują także przy sprzedaży mniejszej ilości jak 100 kg.

***) Zwraca się uwagę, że drobni kupcy nie otrzymują węgla pruskiego do detajlicznej sprzedaży, wskutek czego mogą oni pobierać za sprzedawany węgiel jedynie ceny wyżej ustanowione dla węgla krajowego.

****) Każdy kupiec jest obowiązany sprzedać żądaną ilość zapałek.

Przekraczający tę taryfę, lub też wzbraniający się sprzedać żądany towar, podawani będą do ukarania c. k. sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe, nadto towar ulegnie konfiskacie.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III b. Magistratu w godzinach od 11-tej do 1-szej w południe.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III b. Magistratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę przekraczają, lub też wzbraniają się sprzedać żądany towar.

Wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, winni zaopatrzyć się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybić je w miejscach widocznych w lokalach sprzedaży w terminie dni 3.

Równocześnie traci moc obowiązująca taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z dnia 21 grudnia 1916 r.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 15 czerwca 1917.

Rządowo uprawniona fabryka wód mineralnych sztuczn. i specyalnych leczniczych pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4.

Wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak., polecona przez toż Towarzystwo.

Wody Mineralne Sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshueblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze,** jak: litowową, brową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody lecznicze normalne przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie opłatnie.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin folwarków, zakładów kąpielowych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d. Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z kl[illegible]d.

CENTRALNE OGRZEWANIE wszelkich systemów i Wentylacye

Łaźnie. Mechaniczne pralnie i [illegible]

[illegible]ktują i wykonują

[illegible]a, Kraków, A. Potockiego 16. Tel. 385.

[illegible]dry Nr. 6. Telefon 1224.

[illegible]zas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

[illegible] fachowcy

[illegible]aniem i prasowa-
[illegible] celów służącymi
tychmiast. Odpisy
[illegible]bytej praktyki nad-
Urzędu gospodar-
Czysta 16.



(3889-1-4)

Wirówki do mleka, Obsypniki do ziemniaków, żniwiarki

tudzież wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze poleca do natychmiastowej dostawy, po bardzo niskich cenach

Syndykat rolniczy w Krakowie
Filia we Lwowie. 4122-1-2

Wyszedł z druku **9-ty ostatni** tom dzieła

HALDANA MACFALLA

HISTORYA MALARSTWA

w przekładzie (3777-1-5)

Jana Kasprowicza, J. Ruffera i Wł. Witwickiego.

Wydawnictwo to, jedno z największych w naszej literaturze, obejmuje 336 arkuszy druku in 4°, 270 barwnych reprodukcyj najznakomitszych obrazów od czasów Renesansu do dni dzisiejszych, mapki, tablice synchronistyczne i t. d.

Do nabycia w 9 tomach, oprawnych w płótno angielskie, ze złoceniami, po 24 koron lub w 68 zeszytach po 2 kor. 50 h.

Dawni prenumeratorowie, zwracający się wprost do Administracyi, płacą za uzupełniające tomy po 18 koron, za zeszyty po 2 korony.

Przeglądać i nabywać można w **Administracyi Wydawnictwa** Lwów, ul. Żyblikiewicza 35. (od 10—12 rano) i we wszystkich księgarniach.

Poszukuje się do kupna

fryzów dębowych i bukowych

wszystkich rozmiarów, również towaru wywozowego, za krótkoterminową zapłatą z stacyi wysyłkowej. Zgłoszenia pod: »F. A. 8540« do

RUDOLFA MOSSE Wiedeń I. Seilerstätte 2. 4177

Ogłoszenie licytacyi

Dnia 18 lipca 1917 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynie towarowym na dworcu kolejowym w Rzeszowie publiczna sprzedaż w drodze przetargu rozmaitych przedmiotów niewiadomego pochodzenia, przeważnie towarów żelaznych, próżnych beczek od wina, używanej pościeli i odzieży.

Kraków dnia 27 czerwca 1917.

4129 **C. k. Dyrekcya kolei państwowych.**

Piękna willa (komfort)

w ogrobzie, blisko tramwaju, za 73.000 zaraz do sprzedania, zzczegóły poda biuro kupna i sprzedaży kamienic, majątków ziemskich, parcel **St. Tumidajewicza Kraków, ul. Krupnicza 12** parter
4153-1-3

Dobra sposobność

jest do sprzedania realność w centrum starego Krakowa pod bardzo korzystnymi warunkami. Zgłoszenia Administr. »Czasu« pod J. B.. Pośrednictwo dozwolone. (3893-1-5)

Dwa pokoje

kompletnie urzadzone, może być z pościelą, przedpokój, z osobnem wejściem, elektr. oswietlenie, na żądanie gazowa łazienoa, od 1 lipca do wynajęcia wiadomość w Adm. »Czasu« od 9—1-szej.
3889

Długoletnie ciężkie

cierpienia płuc

astmę i krztusiec zupełnie wyleczyłam środkiem domowym, który może każdy nabyć bardzo tanio. Proszę opłaconą kopertę nadesłać a doniosę każdemu całkiem za darmo. B. Koleńska Wrschowitz obok Pragi, Czechy.

Tysiączne dzięki.

Wielm. Pani. Pański preparat, ziółka i likier, bardzo dobrze mi poskutkował, gdyż mój kaszel i granie w piersiach nie tylko że ustało, lecz teraz czuję się bardzo dobrze i zdrów po użyciu 1 flaszeczki i 1 paczki ziółek Betlejemskich za co składam serdeczne podziękowanie.

Nadwórna. Wasyl Kuczerczuk.

Wielmożna Pani!

Proszę o przysłanie mi drugiej paczki ziółek bo czuję się znacznie lepiej.

Kraków. Franc Krawczyk.

Poszukuje się do kupna

kasy kontrolnej

typu National, z dodawaniem. Towarzystwo rejestrujących kas National. Wiedeń VII., Siebensterngasse 31
4110

Do sprzedania

wózek węgierski i kutscher. Wiadomość w lakierni, Długa 38 w Krakowie.
(4156-1-3)

Kupuję korki

wszelkiego rodzaju, używane korki od beczek, wina piwa i szampana, odpadki korków w większych ilościach i proszę o zgłoszenia wraz z **próbkami** i podaniem ilości. A Kohn, Praga, Karolinental 496.
(4178)

Na większą skalę

prowadzona od 25 lat fabryka wyrobów cukierniczych w Krakowie z liczną doborową klientelą miejscową i zamiejscową. z powodu stosunków rodzinnych i wyjazdu, do odstąpienia. Zgłoszenia tylko pisemne pod adresem: Zakład rytowniczy Wiel. Stefana Czaplickiego ul. Grodzka l. 2.
(4157-1-10)

200.000 K.

w drobniejszych kwotach do umieszczenia na hipotekę realności w Krakowie. Wiadomość w biurze Dra H. Kriegera adwokata w Krakowie ul. Floryańska 18.
4147-1-3

Środki tuczące

dla trzody chlewnej, krów, koni i drobiu w agencyi handl. Kraków Konarskiego 30 także u Reima i Ski., Hanaka i Ski itd
3898-1-6

Salami

w najlepszym gatunku, z czystego wołowego mięsa po najtańszych cenach dziennych

R. Lukács

Budapeszt VII. Barosay utca 11. Telefon: 138—76. (4107)

OBRAZY, RZEZBY i inne dzieła sztuki

sprzedaje

SALON SZTUK PIĘKNYCH „ZACHĘTA“.

Kraków, ul. Szczepańska 7, I p.

Lokal otwarty codziennie od godziny 11-7 wieczorem. — W niedzielę i święta do godziny 11-1 po południu. (3955-1-5)

PAPIEROSY
(ze złoconym ustnikiem)
TYLKO DLA WOJSKOWYCH
w polu i w szpitalach

(3837)

100 sztuk Mk. 5.50 lub koron 9.—

Wysyłka tylko po uprzedniem wysłaniu należytości przekazem pocztowym lub w banknotach. Pobranie lub zapłata po odbiorze niedopuszczalne.

FRITZ KORF Hamburg,
Speersort 8-14 Abt. 1 Gz.
Korespodencya tylko niemiecka

OGŁOSZENIE.

Zarząd gminy król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową na dostawę około 1000 wagonów drzewa bukowego lub grabowego suchego, pochodzącego co najmniej ze zrębu 1916|17 loco Lwów-dworzec z terminem dostawy od połowy lipca 1917 do połowy kwietnia 1918. Oferty należy wnosić najdalej do końca bieżącego miesiąca pod adresem Zarządu miasta. (4059-1-2)

Z najwyższego upoważnienia Jego c. i k. Apostolskiej Mości

32 C. K. LOTERYA PAŃSTWOWA

na wspólne wojskowe cele dobroczynności

Ta loterya pieniężna, zawiera 21.145 wygranych w gotówce w ogólnej sumie 625.000 koron.

Główna wygrana wynosi 200.000 koron.

Ciągnienie odbędzie się **publicznie w Wiedniu 1 lipca 1917. Los kosztuje 4 kor.** Losy są do nabycia w oddziale dla dobroczynnych loteryi w Wiedniu III., Vordere Zollamtsstrasse 5 w król węg. Dyrekcyi dochodów loteryjnych w Budapeszcie IX, gmach główny Urzędu cłowego w kolekturach loteryi, trafikach tytoniu, urzędach podatkowych, pocztowych telegraficznych, kantorach wymiany i t. p. Rozkłady gry dla kupujących losy darmo.

Wysyłka losów bez opłaty porta.

Z c. k. Generalnej Dyrekcyi loteryi państwowych, (oddział dla loteryi dobroczyn).
4057-1f16

OGŁOSZENIE

SEMINARYUM GOSPODARCZE W SNOPKOWIE POD LWOWEM.

Kształci kandydatki na nauczycielki szkół gospodarczych oraz na samoistne kierowniczki gospodarstw wiejskich w ciągu dwuletnich studyów teoretycznych, połączonych z ćwiczeniami praktycznemi w zakresie gospodarstwa domowego, podwórzowego, stajennego i ogrodniczego.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się 5 września b. r.

Zgłoszenia do wpisu przyjmuje Kierownictwo Seminaryum, które udziela również wszelkich wyjaśnień, tak co do warunków przyjęcia, jak i programów udzielanych nauk. Adres. 3775-5-23

Zarząd Seminaryum gospodarczego LWÓW-SNOPKÓW.

POWAŻNA INSTYTUCYA

poszukuje

kierownika oddziału towarów żelaznych

Osoby w całem słowa znaczeniu fachowe, z najlepszemi poleceniami, zechcą się zgłosić do Administracyi »Czasu« pod literami: Z. E.
3112-1-3

Młocarnie z lokomobilami
parowemi lub benzynowemi
poleca z pierwszorzędnej fabryki
SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE
filia we Lwowie.
(4123-1-2)

Majątek ziemski

kilkusetmorgowy położony na głównej linii kolejowej Oświęcim--Kraków-Jarosław, z cegielnią poszukuje się. Oferty pod **Rudolf Mosse**, Wien, I., Seilerstätte 2 „Galicya 1917-8453“ 4115

Samouczek „ARGUS“

zapewnia najszybsze rezultaty w kierunku praktycznego władania obcym językiem.

Język niemiecki: Część I lub II K 6·—
Język francuski: Część I lub II K 6·—
Język angielski: Część I . . . K 6·—
Język włoski: Część I . . . . K 6·—

Prospekt bezpłatnie wysyła:

Księgarnia nakładowa
St. Goldmana w Krakowie
ul. Szewska 17. (szkoła języków)
Adres pocztowy: S. Goldman, Kraków, fach 53/h.

Konc. przez Wysokie c. k. Namiestnictwo

BIURO POŚREDNICTWA

w kupnie, sprzedaży, wydzierżawianiu majątków ziemskich i realności, zajmujące się sanacyą majętności ziemskich

J. M. NIEWIADOMSKIEGO

autor. geometry cywil., leśnika egzamin i zaprzysiężonego znawcy sądowego

przy ulicy Zwierzynieckiej Nr. 11.
3725

Nauczycielka

z maturą gimn. lub licealną władająca językiem francuskim, niemieckiem z muzyką, potrzebna na wieś do dwóch panienek. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków do Administr. pod literami A. B. (4141)

Duże i małe

Kasy rejestrujące, nowe lub używane, kupuje aż do odwołania National Registrier Kassen Geselschaft m. b. H. Wiedeń VII. Siebensterngasse 31, również odkupuje lub zamienia. (3114)

Zarząd dóbr Leszczowate

(p. Ustrzyki Dolne) **kupi** 6—8 H. P używany garnitur młocarniany motorowy; **sprzeda** 6 pełnej i 4 półkrwi krów rasy Siementhal.
4150 1-3

Gdy prędko

chcecie sprzedać kasę kątrolną ewent. nie będącą w użyciu zwrócenie się do Towarzystwa Wiedeń VII Siebensterngasse 31. 4113

Buhaj

czystej rasy fryzyjskiej, pochodzi z obory mogilańskiej l. 2 bardzo zdatny do chowu jest do sprzedania. Folwark Bonarka naprzeciw stac. kol. Podgórze-Bonarka.
4149-1-3

60—70.000 koron

ma do umieszczenia w całości lub częściowo na hipotekę kamienicy lub dóbr tabularnych kancelarya adwokata Danielaka w Krakowie, Rynek 17
4148-1-2

Ogrodnik

fachowy, z bardzo dobremi poleceniami z większych domów, obejmie posadę zaraz. Łask. oferty J. Kurlit, Besko koło Sanoka. (3914-1-3)

Mieszkanie

Za II piętrze, blisko plant i teatru składające się z trzech pokoi, przedpokoju, łazienki, pokoju dla służby, kuchni z elektryką od 1 lipca br. do wynajęcia. zgłoszenia w Adm. »Czasu« pod M. B. P. 16
4015-1-2

APTEKA
KONSTANTEGO WISZNIEWSKIEGO
W KRAKOWIE,

poleca własnego wyrobu

TABLETKI KASKAROWE

środek wypróbowany a gruntownie przeczyszczający żołądek, nie sprawiający boleści, nie zawiera bowiem aloesu, a więc nieszkodliwy przyjemny do zażycia. Zażywa się na czczo i idąc spać po 3 sztuki.—

Piwo z ekstraktem słodowym

wyborny środek na kaszel i katar płuc i żołądka używa się 3 razy dziennie po 2 większe kieliszki

Główny skład na zachodnią Galicyę

ODOLU najlepszy środek na zęby

Wina i Eliksiru KOLA na wzmocnienie nerwów

Creme IRIS do pielęgnowania skóry i piękności cery.

Zawsze świeża

KROWIANKA

Odbito w drukarni „Czasu“ w Krakowie

1920 50

PROJEKT USTAWY SEJMOWEJ INDEMNIZACYJNEJ

o wynagrodzeniu szkód spowodowanych wojnami

od 1914 do 1921 roku

(opracowany przez Związki Wierzycielskie i przedłożony Rządowi i Sejmowi, a uzupełniony ustawodawstwem zagranicznem oraz orzeczeniami profesorów Uniwersytetów).

LWÓW 1929.
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „GAZETY SPOŁECZNEJ".
Z DRUKARNI JÓZEFA LANDESBERGA W ZŁOCZOWIE.

:-: :-: :-: NAKŁAD 25.000 EGZEMPLARZY. :-: :-: :-:

Art. 1.

Do wynagrodzenia za straty spowodowane wojnami w latach 1914 do 1921 na terenach Rzeczypospolitej mają prawo wszystkie osoby fizyczne i prawne, które poniosły straty bezpośrednio materjalne, przez Komisje Szacunkowe zarejestrowane i oszacowane.

Art. 2.

Wynagrodzenie to służy tylko tym poszkodowanym, którzy przedłożą orzeczenia Komisji Szacunkowych, które to orzeczenia ustalają cyfrowo wysokość poniesionych szkód i strat już prawomocnych. Dla ostatecznego ustalenia strat i szkód wojennych, ich oszacowania i przeliczenia na złote polskie, tam gdzie te oszacowania nie były dotychczas przeprowadzone, zostaną powołane do życia Komisje, których zadaniem będzie nieprzeprowadzone oszacowania dokonać.

Art. 3.

Z wynagrodzenia, niniejszą ustawą przewidzianego, potrącone zostaną wszystkie odszkodowania tym osobom prawnym i fizycznym, które w jakiejkolwiekbądź formie otrzymały już odszkodowania z tytułu poniesionych strat wojennych.

Art. 4.

Komisje, powołane do życia na zasadzie niniejszej ustawy do oszacowania strat wojennych, już zarejestrowanych, mają się składać ze Starosty powiatowego, Naczelnika Urzędu Skarbowego danego powiatu, Prezydenta lub Burmistrza miasta, względnie ich czterech zastępców, którzy wskutek działań wojennych zostali poszkodowani na swym majątku, względnie zostały im zniszczone ich warsztaty pracy.

Art. 5.

Wynagrodzenie. przewidziane niniejszą ustawą nastąpi *albo w gotówce, albo drogą długoterminowych obligacyj państwowych, w formie 4%-owej państwowej renty indemnizacyjnej*, wypuszczonych w kwocie..... *zł. w złocie* z odcinkami po 100 zł. w złocie, umarzalnej do dnia..... drogą losowania w terminach półrocznych. Odsetki od obligacyj, w stosunku 4%-owym od 100 rocznie, do czasu jej wylosowania,będą płatne z dołu w dniach..... każdego roku za zwrotem odpowiedniego kuponu.

Art. 6.

Obligacje te, noszące nazwę *„4%-owa Państwowa Renta Indemnizacyjna za szkody wojenne“*, amortyzują się po upływie 50 lat, licząc od dnia..... według planu amortyzacyjnego, ustalać się mającego każdorazowo w grudniu upływającego roku na rok następny przez.....

Art. 7.

Na spłatę tej renty drogą losowania amortyzować się mającej, oraz na spłatę procentów z kuponów od tej renty należnych, wstawia się rok rocznie do budżetu Państwa Polskiego kwotę 20,000.000 zł.

Art. 8.

Obligacje tej renty emitować się mające, posiadają wszelkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane dla lokat kapitału osób, pozostających pod opieką i kuratelą, jakoteż kapitałów fundacyjnych, korporacji publicznych, kościelnych, kaucji cywilnych i wojskowych, oraz depozytów.

Art. 9.

Na zasadzie niniejszej ustawy wydać się mająca renta indemnizacyjna otrzymuje pełne zabezpieczenie na całym majątku nieruchomym Skarbu Państwa.

Art. 10.

Odszkodowania, przyznane prawomocnemi orzeczeniami Komisji szacunkowych, wypłacane będą na mocy niniejszej ustawy wedle degresji, objętej następującą tabelą:

Przy szkodach oszacowanych			do 10.000 zł.	100%
„	„	„	od 10000—20000 zł. .	90%
„	„	„	„ 20000—30000 „ .	80%
„	„	„	„ 30000—40000 „ .	75%
„	„	„	„ 40000—50000 „ .	70%
„	„	„	„ 50000—60000 „ .	65%
„	„	„	„ 60000—70000 „ .	60%
„	„	„	„ 70000—80000 „ .	55%
„	„	„	„ 80000—90000 „ .	50%
„	„	„	„ 90000—100000 „ .	45%

przyczem *maximum ogólnego odszkodowania,* względnie wynagrodzenia za poniesione straty wojenne, wynosić może *100.000 złotych w złocie.*

Art. 11.

Poszkodowany, który od wejścia niniejszej ustawy w życie do lat 5-ciu nie zgłosi swych pretensyj, traci prawo do odszkodo-

wania, przyczem 50% należnego mu odszkodowania przypada w tym wypadku na rzecz Skarbu Polskiego, a pozostałe 50% na rzecz inwalidów wojennych polskich.

Art. 12.

Minister Skarbu, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych wyda na podstawie uchwały Rady Ministrów, rozporządzenie wykonawcze do niniejszej ustawy. Drogą tych rozporządzeń określone będą emisja renty, sposób jej amortyzacji drogą losowania, organy powołane do wprowadzenia w życie tej ustawy i jej wykonania, oraz organy kontrolne. — Rozporządzenie wykonawcze musi być wydane i ogłoszone w ciągu 6-ciu miesięcy od wejścia w życie niniejszejustawy.

Art. 13.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie i obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

Motywa

do projektu ustawy indemnizacyjnej o wynagrodzeniu szkód wojennych powstałych w czasie od 1914 do 1921 roku.

Rzeczpospolita Polska, jako późniejsza sygnatarjuszka traktatów pokojowych, likwidujących Wielką Wojnę, otrzymawszy olbrzymie zasoby gospodarcze z tytułu przekazanego jej od Niemiec, Austrji i Rosji, majątku, winna pokryć z nich *wszelkie szkody wojenne swoim obywatelom w stosunku do wysokości przejętego majątku*. Tak postąpiły ze swoimi obywatelami Królestwo *Serbów, Kroatów i Słoweńców*, które, poczuwając się do wykonania traktatów, wypłaciło swoim obywatelom w zupełności poniesione przez nich szkody wojenne, drogą renty państwowej. *Rumunja* również dawno już wypłaciła swym obywatelom 10% poniesionych strat wojennych, na mocy w tym względzie wydanej ustawy.

Także i *Niemcy*, jako państwo zwyciężone, a tem samem zrujnowane, przyznało swym obywatelom znaczne odszkodowania wojenne. Nawet *Austrja* przygotowywała jeszcze w roku 1915 projekt ustawy o odszkodowaniach, a rząd austrjacki zapewniał posłów galicyjskich, że na te odszkodowania mogą w zupełności liczyć. Prusy Wschodnie zniszczone inwazją wojsk rosyjskich na początku wojny światowej odbudowały zniszczone prowincje kosztem Rzeszy niemieckiej i dały swoim obywatelom nawet bardzo

hojne odszkodowania. *Francja* odszkodowała kosztem Państwa zniszczone wojną prowincje, a także i majątki prywatne.

Państwo Polskie poniosło olbrzymie ofiary na rzecz odbudowy i popierania przemysłu i rolnictwa. Ofiary te ponosi stale drogą ulg podatkowych, celnych, przyznania różnych premji, refakcji i t. d. *Nie może i nie powinno jednak pominąć wypłacenia odszkodowań wojennych najbiedniejszym obywatelom Państwa Polskiego.* Odszkodowanie to należy się nietylko za zniszczenie warsztatów pracy, majątków i t. d. podczas i skutkiem wojny światowej, ale też za zniszczenia powstałe skutkiem walk z Rusinami i bolszewikami. Obowiązek ten wypływa z postanowień traktatowych, a mianowicie z artykułów 231, 232, 235, 238 i aneksu I. Traktatu Wersalskiego, oraz zupełnie analogicznych i identycznych Traktatu Pokojowego w Saint-Germain, w artykule 177 i 178, oraz w aneksie I. punkt 9, obwieszczonych.

Projekt powyższy przedłożony został przez delegatów Związków obrony poszkodowanych wojną, w listopadzie 1928, p. *ministrowi skarbu Czechowiczowi*, który dał delegatom odpowiedź, że *dalszy bieg sprawy* uzależnia od stanowiska, *jakie w tej sprawie zajmie Rada ministrów, której rzeczowy referat w krótkim czasie przedstawi.*

Równocześnie przedłożony został powyższy projekt Sejmowi i Senatowi oraz wszystkim klubom poselskim.

Zaznacza się w końcu, że projekt powyższej ustawy *nie przesadza bynajmniej pełnego wynagrodzenia za straty wojenne.* Wysokość wynagrodzenia za szkody wojenne, ustaloną będzie dopiero po definitywnem ukończeniu prac komisji reparacyjnej w Paryżu. Jedynie Związki wierzycielskie pragnąc ułatwić jaknajrychlejsze załatwienie postulatów poszkodowanych wojną *w granicach możliwości państwowej,* opracowały powyższy projekt *przy zastosowaniu stosunku degresyjnego.*

Jak uregulowano odszkodowania wojenne za granicą?

Jugosłowiańska (serbska) ustawa o spłacie szkód wojennych z dnia 30 czerwca 1920, uzupełniona rozporządzeniem z 29 listopada 1922 roku.

2½% Renta państwowa za wojenne szkody.

Art. 1. Wszelkie szkody wojenne wyrządzone obywatelom Królestwa Serbji i Czarnogóry, spłacone zostaną tak zwaną 2½% państwową Rentą za wojenne szkody, i tak obligacjami tej renty, jakoteż gotówką.

Art. 3. Obligacje tej renty państwowej zamortyzowane (spłacone) zostaną w przeciągu lat 50, począwszy od 1 stycznia 1924, a to wedle amortyzacyjnego planu, który ułożył Zarząd Państwowy długów.

Art. 6. Obligacjom tej renty gwarantowanej państwem, przyznaje się prawa papieru posiadającego bezpieczeństwo pupilarne i mogą być używane dla lokaty kapitałów fundacyjnych, można dalej składać je w publicznych instytucjach jako cywilne lub wojskowe kaucje lub depozyta itp. (Obligacje te mogą być przedmiotem transakcji giełdowych, można je więc nabywać lub sprzedawać wedle kursu giełdowego).

Art. 7. Na spłatę (amortyzację) tych obligacji rentowych wstawia do budżetu państwa co roku Zarząd państwowy długów pewną kwotę.

Wedle rozporządzenia wykonawczego z 20 maja 1922, art. 12, na pokrycie kredytów na spłatę wojennej renty, może Ministerstwo używać również kwot, *jakie wpłyną ze sum reparacyjnych należnych Jugosławji od byłych państw nieprzyjacielskich, a przyznanych i ściąganych przez międzynarodową Komisję odszkodowań w Paryżu.* Można również wydawać bony na poczet sum reparacyjnych i temi bonami spłacać rentę wojenną. Również można na spłatę renty wojennej używać kwot uzyskanych *ze sprzedaży zasekwestrowanych nieprzyjacielskich dóbr.* (Na pokrycie kredytów można również przeznaczać kwoty wpłynąć mające z podatków i daniny od zbogacenia się na wojnie).

Art. 8. Pierwszeństwo przy spłacie (amortyzacji) *gotówkowej* tej renty państwowej, mają rodziny poległych, inwalidzi, spaleni, dalej właściciele zniszczonych drobnych warstatów pracy i gospodarstw rolnych, jakoteż wogóle ci wszyscy, którzy z powodu doznanych szkód na wojnie pozostają obecnie w jaknajwiększej nędzy.

Odszkodowania wojenne we Włoszech.

Wojna światowa poczyniła na terenie południowych ziem Włoch (Trydent, Lombardja, Wenecja, południ. Tyrol) ogromne szkody. Tuż po zawarciu pokoju przystąpił Rząd włoski nader energicznie do odbudowy zniszczonych prowincji i do wynagrodzenia szkód. Stworzony został *specjalny „Urząd dla odszkodowań wojennych"*, który zajął się przedewszystkiem rejestracją szkód (jak u nas komisje szacunkowe). Po wydaniu odnośnych orzeczeń, przystąpiono do wypłaty przyznanych odszkodowań.

Do lipca 1926 r. wypłacono 2 miljardy 85 miljonów lirów w gotówce, załatwiając tem 737.000 pretensji.

Ponadto wydał Rząd włoski poszkodowanym materjałów wartości około 7 miljardów lirów.

Na dalszą wypłatę odszkodowań preliminowano dalszych 12 miljardów.

Uregulowanie takie sprawy szkód wojennych przyczyniło się do wzrostu dobrobytu obywateli, a co za tem idzie i dobrobytu Państwa. Państwo zyskało nowych płatników podatkowych, usunęło groźbę bezrobocia i zyskało zaufanie zagranicy.

Odszkodowanie dla poszkodowanych wojną w Niemczech.

BERLIN, 21.10 1927 (PAT). Komisja finansowa rady państwa zakończyła wczoraj prace nad przygotowaniem projektu ustawy o odszkodowaniach dla poszkodowanych przez wojnę. Komisja ustaliła klucz na podstawie którego obywatele niemieccy, którzy wskutek wojny utracili swoje mienie, mają otrzymać *procentowe odszkodowanie* wedle następującej skali:

Strata oszacowana na 5.000 mk. niemieckich pokryta będzie w 100%, dalsze pięć tysięcy marek w 75%, następne 10.000 w 50%, dalsze 10.000 w 40%, aż do łącznej sumy 200.000 marek.

Wypłata odszkodowań wojennych w Rumunji.

Odpis.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej
BUKARESZT
Strada Popa Tatu Nr. 969.27.

Bukareszt, dnia 15 marca 1927.

Do Centralnego Stow. Obrony Wierzytelności we Lwowie.

W odpowiedzi na pismo Panów, z dnia 17. II, r. b. skierowane do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie, Konsulat Polski w Bukareszcie komunikuje, że interesująca Panów sprawa uzyskania dla obywateli polskich w Rumunji odszkodowania od władz rumuńskich, nie ma czasowo widoków powodzenia, *ponieważ ostatnio władze rumuńskie przystąpiły do wypłacenia odszkodowania wojennego swym własnym obywatelom:* Wpłacenie tego odszkodowania jest tylko częściowe i połączone z tak licznemi formalnościami, że praktycznie potrwa ono cały szereg lat, jeżeli zatem chodzi o obywateli obcych, to ponieważ *pretensje ich będą rozpatrywane dopiero po całkowitem zakończeniu spraw odszkodowań obywateli rumuńskich,* trudno jest mieć jakąkolwiek nadzieję na to, by mogli oni liczyć na przychylne w najbliższej przyszłości załatwienie u władz rumuńskich swych spraw odszkodowaniowych.

Od red. „Gaz. Społ." dodajemy: Jak nas obecnie informują z Czerniowiec, rząd rumuński wypłacił już 10% odszkodowań

wojennych. Jakkolwiek wypłata dalszych odszkodowań wojennych jest tam rozłożona na szereg lat, *to jednak fakt wypłacania* i uznania pretensji poszkodowanych wojną obywatelom własnym w Rumunji, w tym kraju, który jest jednym z najbiedniejszych w Europie, powinien być i u nas w Polsce przykładem do jak najrychlejszej, *bodaj narazie częściowej realizacji naszych pretensyj!!*

W końcu zaznaczamy, *że Francja i Belgja*, odszkodowały prawie w zupełności, kosztem Państwa zniszczone wojną prowincje, a także i majątki prywatne.

W Anglji na pokrycie kosztów wojny i na doraźną pomoc dla ofiar wojny nałożono państwowy podatek, bardzo wysoki, od wzbogacenia się na wojnie.

Polska bierze udział w odszkodowaniach wojennych, płaconych przez Niemcy.

BERLIN, Agencja Wschodnia 10 stycznia 1929. Biuro gen. agenta reparacyjnego informuje, że w czasie od 1 września do 31 grudnia, łącznie przekazano sojusznikom (z tytułu niemieckich odszkodowań) 720 milj. 271 tys. 520 mk. zł. Z sumy tej *na konto reparacyjne Polskie przekazano 188 (sto ośmdzeisiąt ośm) milj. 211 tys. mk.*, z czego gotówką 12 milj. 499 tys. 69 mk. zł., w formie dostaw rzeczowych, 172 milj. 321 tys. 79 mk. zł, w rozmaitych spłatach 3 milj. 389 tys. 91 mk. zł.

Powyższa wiadomość ma dla poszkodowanych wojną w Polsce, olbrzymie znaczenie. Gdy bowiem Polska otrzymała już od Niemiec 188 milj. mk. zł. niemieckich, *czyli około 400 (czterysta) miljonów złotych polskich*, jako spłatę odszkodowań wojennych dla poszkodowanych wojną obywateli polskich — to musimy energicznie upominać się u władz, ażeby jak najrychlej załatwiono przedłożony przez Związki Wierzycielskie, projekt ustawowego uregulowania spłat odszkodowań wojennych w Polsce!

Zapatrywania profesorów uniwersytetów

na sprawę wynagrodzenia szkód wojennych

(nadesłane Centralnemu Stowarzyszeniu Obrony Wierz. we Lwowie, Ochronek 1).

1) Profesor lwowskiego Uniwersytetu Dr. Stanisław Starzyński, wypowiada się następująco:

Obowiązek odszkodowania w zasadzie istnieje, czego najlepszym dowodem i dawne prawodawstwo austrjackie, specjalnie ustawa z 26 grudnia 1912 o świadczeniach wojennych, (odsyłam w tej mierze do broszury Dra Stan. Garfeina p. t. Sprawa odszkodowania wojennego w Austrji, Lwów 1916) i ustawa polska z 10 maja 1919, oraz zasada, że nawet rekwizycje są dopuszczalne tylko za wynagrodzeniem, i że się na nie wystawia kwity, które należy wykupić. Co się tyczy odszkodowania we właściwem słowa znaczeniu, t. j. *za zniszczenia wywołane przez działania wojenne i przez rabunek*, to nawet Austrja, chociaż niebogata a skąpa, przygotowywała w r. 1915 projekt ustawy o odszkodowaniach, i rząd zapewniał posłów galicyjskich, że mogą nań napewno liczyć. Jednak ta ustawa nie doszła do skutku.

W Rosji nie dano, oczywiście żadnego odszkodowania, bo tam zasada sowieckiego ustroju postawiła tezę bezpłatnego wyzucia z prywatnej własności. W królestwie kongresowem, jak wiadomo Niemcy podczas okupacji sami wyrządzali świadomie szkody i dopuszczali się rabunku, łupiąc i wywożąc wszystko,

żelazo z rozbitych umyślnie fabryk, a nawet ziemię urodzajną, nie płacąc nic nikomu.

W tym skrawku Prus jednak, nad jeziorami mazurskiemi, gdzie Moskale wtargnęli i gdzie ich zwyciężył Hindenburg, zostało dane obfite odszkodowanie początkowo w kwocie *400,000.000 mk.* a później jeszcze więcej, tudzież *w naturze.*

Należy jednak zawsze mieć ściśle na oku różnicę pomiędzy *odszkodowaniami właściwemi,* a zapłatą za *zarekwirowane* na kredyt przedmioty.

2) *Państwo polskie winno o ile możności odszkodować!*

3) Realizacja odszkodowania będzie jedak trudna, albowiem Polska zrzekła się, o ile mi wiadomo, pretensji do odszkodowania ze strony Austrji, obejmując w zamian za darmo jej majątek państwowy w Galicji (koleje żelazne, gmachy publiczne i t. d.) Co się tyczy Rosji, nastąpiło w traktacie Ryskim rozjemne zrzeczenie się odszkodowania, a Polska otrzymała oprócz tego 30,000.000 rubli złotych, ale z racji jej aktywnego udziału w życiu gospodarczem byłego Imperium. Wreszcie, co się tyczy Niemiec, to zbyteczne przypominać, że w art. *232 trakt. wersalskiego* powiedziano, że *Niemcy mają wynagrodzić wszelkie straty ludności cywilnej państw sprzymierzonych i stowarzyszonych,* a więc i Polski, wyrządzone jej przez zawinioną przez Niemcy wojnę, — ale *w komisji odszkodowań Polska niema równorzędnego z wielkiemi mocarstwami zastępcy,* a posiada tylko delegata assesora, *niemającego votum,* obecnego na posiedzeniach komisji tylko *wtedy, kiedy tam są omawiane sprawy lub interesy Polski* (art. 2 i 3 aneks II.)

4) Stosunki ekonomiczne państwa polskiego utrudniają bardzo tę sprawę. Odszkodowanie w wysokości orzeczeń wydanych na podstawie ustawy z 10 maja 1919 uważano za nieosiągalne, gdyż orzeczenia te były wydawane na podstawie szczególnego oszacowywania każdego poszczególnego objektu w majątku, i wskutek tego ogólna suma odszkodowania za szkody poczynione w pewnym majątku podwyższa kilkanaście razy a czasem jeszcze więcej razy sprzedażną cenę majątku, tj. taką, jakąby się

mogło uzyskać za sprzedaż całego niezniszczonego majątku z wolnej ręki. O użyciu na ten cel pożyczki państwowej nie można myśleć, pożyczka powinna *pośrednio*, okrężną drogą dać odszkodowanie, ożywiając zamarły ruch gospodarczy, rolnictwo, przemysł i handel, i zasilając wyschnięte warsztaty produkcji i obrotu.

Stosunki społeczne utrudniają także bardzo kwestję odszkodowania, albowiem głównej części odszkodowania domagałoby się na pewno i również na pewno zabrałoby ją włościaństwo, jako klasa najliczniejsza w państwie, — a wszystkie żywioły radykalne i komunistyczne wraz z naszymi wschodnimi sąsiadami dopomagałyby dzielnie do tego, celem przyspieszenia socjalizacji ziemi!!

5) *Oczywiście jest możebną i pośrednia forma odszkodowania, przedewszystkiem przez ograniczenie różnych niemożliwych do udźwignięcia podatków (majątkowy, gruntowy, obrotowy)*, przez zaniechanie rozbijania warsztatów pracy, jak to czyni *przymusowa* reforma rolna, pomimo tego iż jest *więcej* ziemi na sprzedaż z wolnej ręki aniżeli tego ustawa o reformie rolnej wymaga, przez zaniechanie bardzo przesadnej daniny lasowej, przez obniżenie kilkakrotne t. zw. świadczeń społecznych, *przez odpowiednią indemnizację właścicieli pożyczek odrodzenia, miljonówek i t. p. a przedewszystkiem ogólną racjonalną reformą podatkową*, która każe indywidualne dochody, mające ulegać opodatkowaniu, podtrzymywać i pielęgnować, a nie postępować za wzorem tego, który zarżnął kurę, niosącą złote jaja.

W sprawie „Odbudowy" pisze dalej p. Profes. Dr. Starzyński:

Na podstawie nieznanego mi bliżej z daty rozporz. *austr.* powołana była do życia Centrala dla Odbudowy Gal., która udzielała pomoc do *wysok. 2000 Kr. bezpłatnie.* Natomiast Bank dla Odbudowy udzielał pożyczek do *wysokości faktycznych szkód.*

Za czasów polskich powołano najpierw komisje szacunkowe. Komisje te wydawały interesowanym kwity szacunkowe. Gdy następnie posiadacze tych kwitów zaczęli na rząd „naciskać", rząd wycofał się w ten sposób, iż oświadczył, że komisje

szacunkowe miały za zadanie zebrać tylko *daty statystyczne*, dla podniesienia roszczeń poszkodowanych.

Następnym etapem była ustawa z 18/7 1919 o pomocy państw. na odbudowę. Ustanowiła ona komisje zapomogowe, które uchwaliły bezpłatną pomoc do 20.000 mp. (w tem do 2000 mp. na urządzenie wewnętrzne). Wskutek spadku waluty rząd oświadczył potem, że te 20.000 (ewent. 2000) mp. należy wspomnieć jako wartość materjału budowlanego po cenach z lipca 1919. Na podstawie tych uchwał Pow. Biura Odbudowy asygnowały materjały albo gotówkę. Z czasem gotówki nikt nie żądał, gdyż ją nie przewartościowywano.

Część tych asygnat nie została zrealizowana i znajduje się w rękach posiadaczy wraz z prawomocnemi uchwałami komisji zapomogowych, gdyż w międzyczasie weszła w życie ustawa z dnia 6/5 1924, (Dz. U. Nr. 190 poz. 492), *która zniosła ustawę z lipca 1919 r.* Z chwilą wejścia w życie ustawy z 1924 r. rząd wstrzymał kredyty na niezrealizowane asygnaty P. B. O. *To postąpienie rządu uważam za niesłuszne i w tym kierunku możnaby wywołać orzeczenie Najwyższego Trybunału Administrac. Fakt bowiem wejścia w życie nowej ustawy nie może pozbawiać obywateli praw nabytych na podstawie prawomocnych orzeczeń, wydanych po myśli dawnej ustawy!!*

Obecnie obowiązująca ustawa przyznaje tylko *pożyczki* na odbudowę budynków do wysokości szkód wojennych. Pożyczki te mogą być odpisane na podstawie uchwał Powiat. Kom. Odb. przez Wojewódzkie Komisje Odb. wzgl. przez Min. Rob. Publ. w porozumieniu z Min. Skarbu.

2) Opinja profesora ekonomji społecznej w Politechnice lwowskiej Dra Leopolda Cara.

W odpowiedzi na cenne pismo Central. Stowarz. Obrony Wierzytelności z dnia 15. II. 1927, przedewszystkiem zaznaczyć pragnę, że nie jestem specjalistą w prawie państwowem, do którego kwestja w cennem piśmie poruszona, należy — dlatego więc, odpowiedzieć mogę tylko tak, jak mi się ona przedstawia primo facto, nie mam zaś obecnie czasu na poczynienie nad nią specjalnych studjów.

Mojem zdaniem wojny nie można zaliczyć do wypadków „vis major" jeśli chodzi o stosunek państwa do obywateli — możnaby ją tak określić tylko, gdyby szło o stosunek między dwoma prywatnymi ludźmi, niezależnie czy pod tem mianem rozumieć będziemy osoby fizyczne czy prawne. *Vis major* bowiem jest to m. zd. wypadek, wpływający na prawa prywatne jednostek niezależnie od ich woli i to w tych granicach, w jakich przeciwdziałanie danemu wypadkowi przechodziło siły i możności bądź osób fizycznych, bądź reprezentantów czy zawodowców osób prawnych. Inaczej jeśli się nie mylę, należy zapatrywać się na wojnę w stosunku państwa do jednostek. Państwo bądź wypowiedziało wojnę, bądź, choćby z najsłuszniejszych powodów, które tu do rzeczy nie należą, nie uczyniło zadość żądaniom drugiego państwa, których uwzględnienie mogło było zapobiedz wybuchowi wojny i połączonym z nią

zniszczeniom. *A więc państwo winno tu jest swym obywatelom pełne odszkodowanie za uszczerbek wszelki, poniesiony skutkiem wybuchu wojny!* Obywatel natomiast poszczególny nie mógł wybuchu wojny powstrzymać i nie może też być zmuszonym do ponoszenia skutków prywatno-prawnych wybuchłej wojny. Możnaby wprawdzie twierdzić że obywatel zna swych pełnomocników: posłów Sejmowych, brał udział w uchwalaniu wojny a conajmniej wybuch jej *ex post* ratyfikował. Fikcja ta jednak wyda się nieusprawiedliwioną, jeśli zważymy, że o wojnie i pokoju decyduje głowa państwa wraz z właściwym rządem, tj. radą ministrów — parlament zaś zawsze znajduje się w położenin przymusowem — nie może już wybierać między pokojem a wojną, *musi* po jej wypowiedzeniu, gdy wojska własne są gotowe do boju i wkroczyły już na teren nieprzyjacielski czy też gdy przeciwnik rozpoczął kroki wrogie, ratyfikować to, co uczynił rząd i dlatego o swobodnej decyzji parlamentu, wiążącej ogół obywateli, w tym wypadku mówić nie można. Rząd zaś, nawet w republikach, powołany bywa nie zawsze z grona większości parlamentarnych, niejednokrotnie, skład jego partyjno-polityczny, a prawie zawsze skład jego osobisty zależy od wyboru głowy państwa, względnie prezydenta ministrów — więc i z tego powodu fikcja działania obywateli przez pełnomocników nie może tu mieć zastosowania.

Ustawodawstwo pruskie podczas wojny zapewne wychodziło z tych lub podobnych założeń, skoro zniszczonym przez Rosję, Wschodnim Prusom, przyznało odszkodowania bardzo hojne a ustawa polska z 10 maja 1919 Dz. U. 41/19, którą Panowie cytują, zapewne powodowała się podobnym poglądem. Nie wiem tego i nie mam czasu, jak rzekłem, zbadać.

Co Rząd pruski uczynił dla zniszczonej prowincji Prus Wschodnich, opisał b. *min. dr. Aleks. Reczyński* w doskonałej pracy, której jednak odnaleźć w bibljotece swej chwilowo nie mogłem.

Bliższych wskazówek co do literatury przedmiotu etc. udzieli zapewne p. prof. *Dr. Stanisław Starzyński,* do którego jako znakomitego specjalisty prawa państwowego zapewne W. Panowie

w pierwszym rzędzie się zwrócili. Adres jego: ul. Akademicka 11 parter.

Czyni się tak wiele ustępstw na rzecz tak rolnictwa jak i przemysłu, tyle dla nich ponosi państwo ofiar i zrzeczeń podatków, ceł. przyznaje im różne premje, refakcje, ustępstwa, bierze gwarancję za zaciągane pożyczki, *tak iż wypłacenie odszkodowań najbiedniejszym w zasadzie nie powinno być pominiętem.*

Należałoby może odróżnić, czy dane zniszczenie nastąpiło *podczas i skutkiem* wojny światowej, czy też *pewniej*: skutkiem walk z Rusinami i bolszewikami. Tylko co do drugiego okresu, obowiązek skarbu Polskiego byłby bezpośredni, co do pierwszego natomiast możnaby go wydedukować tylko stąd, że państwo polskie jest niejako prawonabywcą czy też „sukcessorem" b. monarchji Austro-Węgierskiej. Jakie w tym względzie postanowienia zawierają odnośne traktaty, m. Austrją a Polską przyszły do skutku, to byłoby w tej mierze rozstrzygające.

Gdyby jednak Skarb Państwa nie mógł gotówką odszkodowań tych wypłacić, to wówczas przyznanie poszkodowanym bezrolnym na ich żądanie lub i za ich zgodą, ziemi z domen państwowych byłoby najodpowiedniejszem i należałoby tego jak najrychlej dokonać, choćby dla utrzymania prestiżu państwa, mocno nadwątlonego skutkiem rozpoczęcia akcji komisyj szacunkowych, *a następnie urwania całej akcji przez lat 7!!*

Urzędowe informacje w sprawie odszkodowań wojennych

udzielone Centr. Stow. Obrony Wierz. we Lwowie przez Ministr. Skarbu (dep. likw.).

1) Obecnie obowiązujące ustawy nie przewidują wypłaty odszkodowania za straty wojenne i budżet państwowy nie zawiera kredytów na ten cel, wskutek czego odszkodowania, ani zaliczki na ich poczet nie są wypłacane. Sprawy te nie mogą być załatwiane nawet tytułem wyjątku.

Orzeczenie Państwowej Komisji szacunkowej o wysokości poniesionych strat nie jest przyznaniem odszkodowania, a jedynie urzędowem stwierdzeniem wysokości strat wojennych w wykonaniu Ustawy z dnia 10 maja 1919 roku (Dz. U. Nr. 41 poz. 298), która zastrzega w art. 1, że takie stwierdzenie strat nie przesadza ewentualnej wypłaty odszkodowania. Wskutek tego orzeczenie Komisji jest jedynie materjałem dowodowym, któryby mógł być zużywany, jeśliby odszkodowania za straty wojenne, albo inna pomoc, związana z poniesieniem strat wojennych zostały *wprowadzone przez specjalne ustawy.*

Artykuły 16 i 17 wymienionej Ustawy dotyczące wypadków, w których sprawy przechodzą do wyższych instancyj, mówią także jedynie o szacowaniu strat i nie odnoszą się do sprawy wypłaty odszkodowania.

2) *Obecnie udzielana* jest zwrotna pomoc *na odbudowę zniszczonych przez wojnę i dotąd nieodbudowanych budynków.* Pomoc tę w formie pożyczek przyznają w miarę posiadanych kredytów czynne przy starostwach, na mocy Ustawy z 6 maja 1924 r. (Dz. U. Nr. 49 poz. 492) Powiatowe Komisje Pożyczkowe. Do komisji tych należy zwracać się bezpośrednio, udowadniając potrzebę odbudowy i fakt poniesienia strat wojennych, przyczem Komisje mają do dyspozycji oryginalne akty oszacowania strat przez Państwowe Komisje Szacunkowe; Ministerstwo Skarbu spraw tych bezpośrednio nie załatwia.

Nadto istnieje możliwość uzyskania kredytów długoterminowych na *odbudowę gospodarstw rolnych* w Banku Gospodarstwa Krajowego (Wydział Odbudowy), do którego można zwracać się na podstawie dowodu poniesienia strat wydanego przez właściwe starostwo.

Wreszcie w ustawie o podatku majątkowym z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. Nr. 94 746) przewidziano *obniżenie szacunku posiadłości gruntowych o procent zniszczenia.* Sprawy te załatwiają Urzędy Skarbowe w których poszkodowany opłaca podatek majątkowy.

3) *Duplikaty orzeczeń* Państwowych Komisji Szacunkowych, nie są przez Ministerstwo wydawane. Ministerstwo wydaje jedynie *urzędowe zaświadczenie o stratach wojennych* po wymienieniu celu, dla jakiego jest potrzebne, i nadesłaniu opłaty stemplowej w wysokości *nominalnej 6 zł.*

4) Przyjmowanie zgłoszeń do państwowego oszacowania w myśl Ustawy z dnia 10 maja 1919 roku jest do dłuższego czasu zakończone i państwowe Komisje Szacunkowe są zlikwidowane, o czem zawczasu podano do wiadomości poszkodowanych: wskutek tego dalsze zgłoszenia nie mogą być przyjęte do państwowego oszacowania.

5) Ministerstwo Skarbu komunikuje, że do Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego powołanego na podsta-

wie art. 304 Traktatu Wersalskiego poszkodowani ***wnoszą skargi bezpośrednio,*** a nie za pośrednictwem urzędów państwowych.

Co się tyczy szkód wyrządzonych obywatelom polskim przez ***wojskowe i cywilne władze niemieckie*** na terytorjum okupowanem, Trybunał stanął na stanowisku, że tego rodzaju sprawy, niezależnie od tego, czy chodzi o rekwizycje, czy innego rodzaju szkody, nie należą do jego kompetencji, a nadto ostateczny termin wnoszenia w tych sprawach skarg do Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego w Paryżu już minął.

NEUE FORMEN DER MITARBEIT DER ARBEITNEHMERSCHAFT IN DER INDUSTRIE

EINIGE BETRACHTUNGEN
ÜBER DIE PROBLEME DER ZUSAMMENARBEIT
DES ARBEITNEHMERS MIT DEM UNTERNEHMER,
INSBESONDERE ÜBER DIE FRAGE
DER GEWINNBETEILIGUNG

1929
GEDRUCKT IN DER REICHSDRUCKEREI

Der ehrenvolle Auftrag, über die Mitarbeit des Arbeitnehmers mit dem Unternehmer oder, anders ausgedrückt, über die Zusammenarbeit von Kapital und Arbeit zu sprechen, hat seine besondere Bedeutung in einer Zeit, in der durch die Rationalisierung, die mein hochverehrter Herr Vorredner behandelt hat, zweifellos eine noch stärkere Entfremdung zwischen Kapital und Arbeit eingetreten ist als unter dem Einfluß früherer Wirtschaftsformen. Mit Ausnahme handwerkerlicher Betriebe macht der Zusammenschluß der Einzelunternehmungen unter e i n e r Betriebsleitung und die enge Verflechtung des Kapitals verschiedener Unternehmungen eines Produktionszweiges untereinander dauernde Fortschritte. Diese Konzentration und Verflechtung macht nicht Halt an den politischen Grenzen eines Landes.

Gleichzeitig tritt die Trennung des einzelnen Arbeiters von der Fertigstellung eines Gesamtproduktes immer schärfer in die Erscheinung. Unter der Rationalisierung wird in vielen Industrien der Arbeiter in Zukunft eine Spezialarbeit an einem Teile des Produktes dauernd zur Aufgabe haben. Auch wenn das System der Rationalisierung eine Besserung des Reallohnes zur Folge haben kann, so nimmt doch das geistige und seelische Interesse an der Arbeit mehr oder minder ab. Diese Tatsache muß zu einer Unzufriedenheit in den Massen der Arbeitnehmer und auf die Dauer auch zu einer Verminderung der Betriebsergebnisse füh-

ren. Denn die Unzufriedenheit der Arbeitnehmer führt zu Spannungen im Arbeitsverhältnis, die in ihrer Auswirkung auf die Arbeitslust und Arbeitsfreude auch die unmittelbare Arbeitsleistung ungünstig beeinflussen. Schon jetzt, noch ehe die Rationalisierung bis zu dem technisch Möglichen durchgeführt ist, können Beweise erbracht werden dafür, daß eine technisch und ökonomisch auf das Höchstmaß getriebene Rationalisierung nicht immer die besten Betriebsergebnisse aufweist.

Die Rationalisierung hat zudem leicht zur Folge, daß eine große Anzahl älterer Arbeiter und Angestellten überhaupt keine dauernde Beschäftigung mehr findet. Die Kosten für ihren Lebensunterhalt müssen zu einem großen Teile von der Gesamtheit aufgebracht werden. Dieser Umstand führt zur Belastung nicht nur der Arbeitnehmerschaft als Ganzes, sondern wenigstens mittelbar auch der Industrie, nicht zuletzt deshalb, weil dieser Prozeß die Entfremdung zwischen Arbeit und Kapital, zwischen Unternehmer und Mitunternehmer auf der einen Seite und dem Mitarbeiter auf der anderen Seite weiter verschärft. Die Rationalisierung hat sich in vielen Ländern nur deshalb so schnell und in so starkem Maße durchsetzen können, weil sie zunächst nur die Bedürfnisse des einzelnen Unternehmens oder der gleichen Kapitalgruppe ins Auge faßte. Die Entwicklung hat aber schon jetzt gezeigt, daß diese Betrachtungsweise unzulänglich ist. Die Rationalisierung hat Folgen, die die individuelle Wirtschaftsführung in Frage stellen, zumal diese auch unter dem Gesichtspunkt einer systematischen Konsumlenkung und Konsumbeeinflussung stark angegriffen wird.

Sollen die bedenklichen Folgen, die mit der Rationalisierung in seelischer und wirtschaftlicher Hinsicht verknüpft sind, vermieden werden, so muß mehr als bisher nach einem starken Gegengewicht gesucht werden. Ein solches bietet sich in der Steigerung der Arbeitsfreudigkeit des einzelnen Arbeitnehmers durch finanzielle Interessierung am Wohlergehen des Betriebs und gleichzeitig durch stärkeres Heranziehen seines Leistungswillens für die ergiebigere Gestaltung des Produktionsprozesses.

Die Formen der Gewinnbeteiligung, sei es in der Gestalt der Ausschüttung von Leistungsprämien oder des Erwerbes von Aktien seitens der Arbeitnehmer bzw. der Verteilung von Aktien seitens der Unternehmer an die Arbeitnehmer, sind außerordentlich mannigfaltig. Als grundlegende Formen können folgende betrachtet werden:

1. Der freie Erwerb von Kleinaktien seitens der Arbeitnehmer.
2. Verteilung von Kleinaktien seitens der Betriebsleitung an alle Arbeitnehmer des Betriebes als Zusatzprämien.
3. Der Erwerb von Aktien durch die Sparkassen und Banken der Arbeitnehmerorganisationen.
4. Prämien in Form von Gewinnanteilen für besondere Leistungen.
5. Einrichtung von Betriebssparkassen mit zusätzlicher Verzinsung bzw. Beteiligung der Sparkonten am Reingewinn nach einem bestimmten Schlüssel.
6. Verteilung von Kleinaktien oder Gewinnüberschüssen an Alters- und Wohlfahrtskassen.

Aktienbesitz und Gewinnbeteiligung der Arbeitnehmer, die in einer Reihe von Ländern, auch unter einem nicht rationalisierten System der Industrie, schon längere Zeit zu Erfolgen, wenn auch beschränkter Art geführt haben, bedürfen unter dem modernen Wirtschaftssystem einer vielfach geänderten Betrachtungsweise.

Die freie Beteiligung einzelner Arbeitnehmer an dem Aktienbesitz durch Erwerb von Kleinaktien kann nach der Lage der Lohnentwicklung in Ländern mit stark rationalisierter Industrie keine überragende Bedeutung mehr haben. Die Rationalisierung der Industrie droht eine Nivellierung der Löhne herbeizuführen. Infolgedessen ist für den einzelnen Arbeitnehmer nur noch in beschränktem Maße die Möglichkeit eines Überverdienstes gegeben, der den Erwerb von Aktien ermöglichen würde. Nur in solchen Betrieben, in denen die individuelle Leistung und die Steigerung des Gesamtproduktes durch diese Leistung deutlich erkannt werden kann, besteht die Möglichkeit eines Überverdienstes, ohne daß derselbe eine übermäßige Beanspruchung des Arbeitnehmers voraussetzt.

Aussichtsreicher erscheint der Weg, die Gesamtheit der Arbeiter und Angestellten eines Unternehmens allgemein durch Aktienbesitz an dem Unternehmen zu interessieren. Möglichkeiten dazu sind allerdings auf die Dauer nur in solchen Industrien vorhanden, die eine besondere Prosperität aufweisen. Zudem darf ein solcher Mitbesitz, wenn nicht die Arbeitnehmer eines solchen Betriebes rückwirkend in ihrem Gesamteinkommen geschädigt werden sollen, nur durchgeführt werden durch eine freiwillige Hergabe von Aktien in Form einer Prämie zum Tariflohn. Auch dann bleibt noch die Frage offen, ob die Entwicklung der Tariflöhne durch eine solche Hergabe von Aktien an die Arbeitnehmer als Lohnzusatz nicht gehemmt wird. Ich bin der Meinung, daß zunächst der Arbeitnehmerschaft ein für den üblichen Lebensstandard hinreichender Lohn gesichert sein muß, bevor daran gedacht werden kann, ihr durch die risikobelastete Gewinnbeteiligung eine Einkommenserhöhung zu verschaffen. Ist jene Sicherung gegeben, so kann allerdings durch eine finanzielle Interessierung am Betriebserfolg ein wesentlicher Grund zur Unzufriedenheit der Arbeitnehmer beseitigt werden.

Tarifverträge werden im allgemeinen abgeschlossen mit Rücksicht auf die Durchschnittsrendite eines bestimmten Industriezweiges. Diese Form gibt zwar dem Arbeitnehmer unter Umständen eine gewisse Garantie für die Aufrechterhaltung des Existenzminimums, sofern diese Garantie nicht durch Stillegungen und Entlassungen illusorisch gemacht wird. Sie trägt aber insofern nicht zur Beruhigung des Arbeitnehmers bei, als Jahre mit Konjunkturgewinnen des betreffenden Unternehmens für ihn häufig keine besonderen Vorteile mit sich bringen, es sei denn in Form von Überstundenbezahlung. Selbst wenn ein besonderer Konjunkturgewinn für die Industrie notwendig ist zum Ausgleich schlechterer Jahre, wird der Arbeiter doch wünschen, daß auch ihm, der doch zur Erarbeitung des besseren Ergebnisses wesentlich mitbeigetragen, ein gewisser Anteil am konjunkturbedingten Übergewinn als Zuschlag zum Lohneinkommen zuteil wird. Wenn außer der Risikoprämie die Verzinsung und Tilgung

des Aktienkapitals sowie der normale Unternehmergewinn gesichert sind, so wäre es wünschenswert, wenn ein darüber hinausgehender Übergewinn mindestens zum Teil den Arbeitnehmern des Betriebes zugute kommt. Eine solche Zurverfügungstellung des Gewinns, mag man nun die Form der Kleinaktie oder andere Möglichkeiten wählen, ist auch deshalb zu begrüßen, weil sie nicht nur das Interesse der Arbeitnehmer am Betriebe stärkt, sondern darüber hinaus auch bei ihnen das Verständnis für die Bedingtheiten und das Risiko allen wirtschaftlichen Erfolges weckt.

Der Gedanke gewinnt für Deutschland überdies ganz besondere Bedeutung deshalb, weil in den Kreisen der Arbeitnehmer starke Bedenken bestehen gegen das Ausmaß der Selbstfinanzierung einzelner Unternehmungen aus Übergewinnen. Sie fürchten, daß diese Selbstfinanzierung das Kapital nach wie vor in den gleichen Bahnen hält, obschon vielleicht inzwischen veränderte Konsumtendenzen eine veränderte Kapitalinvestierung erforderlich machen.

Gerade das Ausmaß, welches die Selbstfinanzierung in letzter Zeit in Deutschland angenommen hat, erweckt gegen alle Formen der Gewinnbeteiligung bei den Arbeitnehmern neue Bedenken. Es verstärkt das häufig vorhandene Mißtrauen, daß zwar theoretisch eine für sie vorteilhafte Regelung getroffen wird, daß sie aber nicht in der Lage sind, sich praktische Vorteile zu sichern. Der Streit um die Nachprüfung der Gewinne und damit auch der Quote der Gewinnbeteiligung der Arbeitnehmer, der bei allen Systemen der Gewinnbeteiligung leicht eintritt, ist dann besonders ausgeprägt, wenn die Besorgnis vor übermäßiger Selbstfinanzierung der großen Unternehmungen bei den Arbeitnehmern Platz greift.

Wieweit es möglich ist, die Arbeitnehmerschaft am Gewinn zu beteiligen, auch dann, wenn keine besonderen Übergewinne erzielt worden sind, bleibt zweifelhaft. Nach den bisherigen Erfahrungen scheint festzustehen, daß eine nicht nur vorübergehende Gewinnbeteiligung im allgemeinen nur dort möglich ist,

wo Unternehmungen unter besonders günstigen Verhältnissen arbeiten, namentlich dann, wenn ein bestimmter Produktionszweig eines Landes eine monopolartige Stellung sich erworben hat.

Aus diesem Grunde sind denn auch bei den Arbeitnehmern gegen diese betriebsweise Besitz- und Gewinnbeteiligung starke Bedenken vorhanden. Die Arbeitnehmer begünstigter Industrien würden zu einem durch ihre Organisationen erkämpften, an sich schon verhältnismäßig günstigen Lohn noch einen Übergewinn erzielen, während in anderen Industrien, die der internationalen Konkurrenz solcher Länder unterworfen sind, in denen niedrige Löhne herrschen, die Arbeitnehmer umgekehrt in ihrer Lebenshaltung stark zurückbleiben müßten.

Deshalb ist in Deutschland der Gedanke stark verbreitet, die Arbeiterschaft als solche in kollektiver Form auf dem Wege über ihre Gewerkschaften durch Erwerb von Aktien am Kapitalbesitz und Gewinn der Industrie zu beteiligen. Einzelne deutsche Gewerkschaften haben dieses System sehr stark durchgeführt und haben eine Art von gewerkschaftlichen »Investment Trusts« geschaffen. Auf diese Weise wird das Risiko des einzelnen Arbeitnehmers aus der Lage seines Berufes und seines Betriebes gemindert und zugleich eine Gewinnbeteiligung der Arbeitnehmerschaft in Höhe der durchschnittlichen Rendite wirtschaftlicher Unternehmen gesichert.

Dieses System hat zugleich den großen Vorteil, daß die Führer der Arbeitnehmerschaft sehr sorgfältig die Wirtschaftslage in den einzelnen Produktionszweigen nachprüfen müssen. Sie bekommen auf diese Weise ein starkes Verständnis für die gesamtwirtschaftliche Lage, was auf ihre gesamte Gewerkschaftspolitik, auf ihre Tarifpolitik sowohl wie auch ganz besonders auf die berufliche und wirtschaftliche Weiterbildung ihrer eigenen Mitglieder nicht ohne Rückwirkungen bleiben kann. Überdies ist die Beobachtung gemacht worden, daß die Arbeitnehmer der einzelnen Berufsgruppen ein gesteigertes Interesse am Sparen erhal-

ten, wenn sie ihre Spargelder bei Sparkassen und Banken ihrer eigenen Organisationen hinterlegen können. Die Kapitalbildung und das Interesse an der Prosperität eines ganzen Landes — auch bei den Arbeitnehmern — kann auf diese Weise stark gefördert werden. Auch bekommt die Arbeitnehmerschaft auf diese Weise einen unmittelbaren Einfluß auf die Leitung der Kapitalströme im Sinne einer auch von ihrem Standpunkt gesunden Konsumorientierung der ganzen Wirtschaft. Im Verein mit einer systematischen Konsumerziehung der Mitglieder kann auf diese Weise in starkem Maße die Konsumgestaltung der Wirtschaft und damit rückwirkend die Produktionspolitik und Kapitalverteilung nachhaltig beeinflußt werden.

Auf Grund einer Reihe von Erfahrungen hat sich gezeigt, daß, wenn Gewerkschaften kraft ihres Aktienbesitzes an großen Unternehmungen Vertreter in den Aufsichtsrat entsenden und bestimmte, im Interese der Arbeitnehmer liegende Vorschläge machen, dieser Weg gegenüber den Arbeitgebern sehr viel wirksamer ist und von der Öffentlichkeit mit größerem Interesse verfolgt wird als die Geltendmachung der Interessen der Arbeitnehmerschaft durch die Entsendung von Betriebsratsgliedern in den Aufsichtsrat.

Dieser Weg hat außerdem den Vorzug, einen irgendwie gearteten staatlichen Zwang zur Beteiligung der Arbeitnehmerschaft am Gewinn überflüssig zu machen. Der Weg staatlichen Zwanges ist in dieser Frage im allgemeinen überhaupt nicht gangbar. Der Staat kann die Lage der Arbeitnehmer schlecht rentierender Industriezweige nicht durch einen Zwang zur Gewinnbeteiligung verbessern, da gerade die niedrigen Betriebsergebnisse solcher Industriezweige schon von den notwendigen Rückstellungen für die Kapitalbasis so weit aufgezehrt werden, daß nicht einmal ein auf die Dauer hinreichender Unternehmergewinn bleibt. Erzwingt der Staat in solchen Fällen eine Gewinnbeteiligung, so wird entweder am Jahresschluß doch nichts verteilt, weil kein Reingewinn da ist, oder der zu verteilende »Gewinn« wird vorher an den Löhnen eingespart. Besser als staat-

licher Zwang an dieser auf beiden Seiten ein hohes Maß von Vertrauen und gutem Willen voraussetzenden Frage ist die freie Vereinbarung oder die eigene Initiative, wozu das Beispiel der Gewerkschaften einen Weg weist.

Abgesehen von diesen mehr allgemeinen Möglichkeiten sind besondere Wege der Gewinnbeteiligung in einzelnen Industrien und unter bestimmten Umständen gangbar, die im Interesse der Zusammenarbeit von Arbeitnehmer und Unternehmer begrüßenswert erscheinen. Es handelt sich dabei vornehmlich um jene Fälle, in denen die individuelle Leistung sich noch erkennbar abhebt und das Arbeitsergebnis stark von der besonderen Initiative und Fähigkeit des einzelnen Arbeitnehmers beeinflußt wird. Solche Formen sind z. B. vielfach üblich im Einzelhandelsgeschäft oder in großen Kaufhäusern, wo durch geeignete Behandlung der Kunden oder durch Geschicklichkeit beim Einkauf individuelle Leistungen des einzelnen stark hervortreten und durch Beteiligung am Geschäftsergebnis belohnt werden können. Das finanzielle Interesse des Arbeitnehmers an dem Gesamtgeschäft ist dadurch in starkem Maße angestachelt. Diese Methode rückt freilich sehr nahe an das System der Akkordentlohnung heran; sie unterscheidet sich beispielsweise dort, wo die Umsatz- und Produktionssteigerung nicht nur vom einzelnen, sondern von der mehr oder weniger geschickten Zusammenarbeit mehrerer abhängt, kaum noch vom sogenannten »Gruppenakkord«. Damit aber haften dieser Art von Gewinnbeteiligung in erheblichem Umfange auch jene von der Arbeitnehmerschaft so gefürchteten Gefahren eines rücksichtslosen Akkordsystems an, bei dem der Arbeitnehmer zwecks Steigerung seines Gesamteinkommens einer schonungslosen Ausbeutung seiner eigenen Arbeitskraft verfällt. Dem kann wie beim reinen Akkordsystem so auch bei der beispielhaft herangezogenen Methode der Gewinnbeteiligung nur vorgebeugt werden, indem die Gewinnbeteiligung erst auf einem hinreichenden Lohniveau einsetzt und willkürliche Beschränkungen auch bei hohen Gewinnquoten des einzelnen oder einzelner Gruppen auf keinen Fall vorgenommen werden.

Eine ganz andere Art der Gewinnbeteiligung stellt das System der Betriebssparkassen dar, die außer der normalen Verzinsung, je nach der Höhe des Reingewinns des Unternehmens, noch eine besondere Zusatzverzinsung gewähren. Hierbei sind verschiedene Methoden üblich. So leisten z. B. die Betriebe häufig außer der zusätzlichen Verzinsung noch einen Zuschuß aus dem Reingewinn für jedes einzelne Konto, der sich nach der Höhe der vom Arbeitnehmer selbst ersparten Beträge richtet. Dadurch wird der Sparsinn der Belegschaft gehoben. Für den Unternehmer aber hat dieses System der Gewinnbeteiligung den Vorteil, daß die möglichen Ersparnisse seiner Arbeitnehmer wieder seinem Betriebe zufließen und ihm dadurch die Finanzierung seines Unternehmens wesentlich erleichtern. Dieses System dient denn auch tatsächlich der Selbstfinanzierung. Daneben hat der Unternehmer noch den Vorteil, daß bei den Arbeitnehmern die Tendenz besteht, möglichst dauernd in dem betreffenden Betrieb zu bleiben. Allerdings werden von Arbeitnehmerseite auch gegen diese Methode der Gewinnbeteiligung vielfach Bedenken geäußert. Die Möglichkeit des Arbeitnehmers, sich nach günstigeren Arbeitsverhältnissen umzusehen, wird durch dieses System, selbst wenn seine Ansprüche rechtlich gesichert sind, mindestens seelisch stark gehemmt. Vor allen Dingen aber fürchten die Arbeitnehmer, daß die Neigung des Unternehmers zu Lohnerhöhungen abnimmt, je höher die Ersparnisse der Arbeitnehmer in der Betriebssparkasse anwachsen, indem die Betriebsleitung aus der Höhe der Ersparnisse unzulässige Schlüsse zieht auf die Hinlänglichkeit des Lohnes. Außerdem ist gerade diese Form nach den bisherigen Erfahrungen nur in bestimmten Industriezweigen durchführbar und wünschenswert. Einmal müssen die betreffenden Betriebe über eine hinreichende Kapitalsicherheit verfügen, damit nicht die Ersparnisse der Arbeitnehmer durch Betriebsrückschläge gefährdet sind. Überdies wird man, von den Bedenken der Arbeitnehmer ganz abgesehen, im Hinblick auf die volkswirtschaftlich wünschenswerte Kapitalverteilung die Gewinnbeteiligung auf dem Wege über die Betriebs-

sparkassen nur in solchen Produktionszweigen begrüßen, die erfahrungsgemäß und offensichtlich das Kapital volkswirtschaftlich produktiv im besten Sinne des Wortes verwenden.

Eine sehr gebräuchliche Form der finanziellen Interessierung der Arbeitnehmerschaft am Betriebe ist die Überweisung eines bestimmten Gewinnanteiles an Alters- und Wohlfahrtskassen. Gerade die Industrie bevorzugt diese Methode deshalb, weil dadurch eine stärkere Bindung des Arbeitnehmers an den Betrieb eintritt. In Ländern, in denen die staatliche Sozialversicherung nicht stark ausgebaut ist, ist diese Form der Interessierung durch Gewinnbeteiligung vielfach gesetzlich vorgeschrieben. Dort, wo eine stark ausgebaute staatliche Sozialversicherung vorhanden ist, hat diese Form an Bedeutung verloren. Wünschenswert zur Erhaltung eines arbeitsfreudigen Arbeitnehmerstandes wäre es, wenn, namentlich in solchen Industrien, die durch die Rationalisierung ältere Arbeiter und Angestellte zur dauernden Arbeitslosigkeit bringen, dieses System als Zusatzleistung zur staatlichen Sozialversicherung in steigendem Maße eingeführt würde. Namentlich dort, wo es sich um ganze Produktionszweige handelt, sollte eine solche Regelung, die in der berufsgenossenschaftlichen Unfallversicherung der Form nach einen Vorläufer hat, einmal ernsthaft in Erwägung gezogen werden.

Allgemein betrachtet haben die bisherigen Versuche, durch Besitz- und Gewinnbeteiligung der Arbeitnehmerschaft bei derselben ein stärkeres Interesse am Betriebe zu erwecken, keine durchgreifenden Erfolge gebracht. Dagegen wird vermutlich die Rationalisierung in starkem Maße in einzelnen Ländern das Bestreben der Gewerkschaften fördern, durch ihre Sparkassen und Banken die kollektive und zugleich doch auch individuelle Beteiligung der Arbeitnehmerschaft am Kapitalbesitz und an den Gewinnen der Industrie herbeizuführen.

Eine nachhaltige finanzielle Interessierung des einzelnen Arbeitnehmers an seinem Betriebe kann von dem individuellen und freien Erwerb von Aktien nur dort erwartet werden, wo die

Höhe des Lohnes es gestattet, im Laufe der Jahre eine durch die Dividendensumme immerhin nennenswerte Erhöhung des Gesamteinkommens zu erzielen. Ein solcher Arbeitnehmer betrachtet im übrigen seinen Aktienerwerb in erster Linie unter dem Gesichtspunkt einer besseren Verzinsung seiner Ersparnisse. Darum ist dieser freie Aktienerwerb vornehmlich in solchen Ländern üblich, wo der Arbeitnehmer, wie in den Vereinigten Staaten, sehr gut entlohnt ist und durch die Ansammlung von Ersparnissen, die er zwar risikobehafteten, aber darum auch mit besonderen Gewinnchancen versehenen Anlagen zuführt, sich die Möglichkeit zu verschaffen hofft, mit Hilfe seines »Kapitals« sich in bessere Berufe, vielleicht in wirtschaftlich selbständige Stellungen, emporzuarbeiten.

Außer in der Form der Gewinn- und Besitzbeteiligung muß die Überbrückung der Gegensätze zwischen Kapital und Arbeit noch auf anderem Wege in Angriff genommen werden. Im Betriebe selbst haben die verschiedenen Formen der kollektiven Vertretung der Arbeitnehmerschaft gegenüber der Betriebsleitung, wie sie vor dem Kriege in den Arbeiterausschüssen und während und nach dem Kriege in mannigfaltiger Form als Betriebsräte eingerichtet worden sind, die Möglichkeiten dazu gezeitigt.

Die bisherigen Erfahrungen mit dem deutschen Betriebsrätegesetz sind an sich noch nicht hinreichend, um ein abschließendes Urteil zu gestatten. Aber die allgemeine Auffassung geht dahin, daß diese Einrichtung bei beiderseitigem guten Willen und einer systematischen Schulung der Arbeitnehmervertreter geeignet ist, das Spannungsverhältnis zwischen Belegschaft und Arbeitgeber nicht nur zu mildern, sondern darüber hinaus Wege für eine gute Zusammenarbeit zu erschließen. Das System der Betriebsräte hat den größten Erfolg in Großbetrieben erzielt. Hier stehen in großer Zahl geeignet geschulte und selbstbewußte Arbeitnehmer zur Verfügung, die in der Lage sind, Einzelheiten des Betriebes zu überblicken und Vorschläge zur besseren sozialen und wirtschaftlichen Ausgestaltung des Betriebes zu machen.

Wenn dieses System vielfach nicht zu dem gewünschten Erfolg geführt hat, so liegt ein nicht geringer Teil der Schuld bei der Unternehmerschaft. Überall da, wo ein Unternehmer darauf ausgeht, die Aufgaben der Betriebsräte auf nebensächliche Dinge zu beschränken, kann ein Vertrauen der Arbeitnehmerschaft in diese Institution und damit ein enges Zusammengehörigkeitsgefühl zwischen Leitung und Arbeitnehmerschaft nicht entstehen. Das gilt auch für die Entsendung von Betriebsratsmitgliedern in den Aufsichtsrat, die in Deutschland gesetzlich vorgeschrieben ist. Der Zweck dieses Gesetzes ist teilweise gescheitert an der mangelnden Schulung der Betriebsratsmitglieder, zum Teil aber auch an dem dem Sinn des Gesetzes widersprechenden Verhalten der Leitung, die die wirklich entscheidenden Maßnahmen des Aufsichtsrates in Kommissionen verlegt, in denen die Betriebsratsmitglieder nicht vertreten sind.

Gerade wegen dieser Mängel dürfen bisherige Mißerfolge nicht verallgemeinert werden. Es bedarf einer langsamen Erziehung von Betriebsleitung, Betriebsrat und darüber hinaus der gesamten Belegschaft, um noch vorhandenes gegenseitiges Mißtrauen zu beheben, ohne dessen Beseitigung gesetzliche Eingriffe ihren vollen Zweck nie erreichen können.

Dieses Mißtrauen zu beheben und der Arbeitnehmerschaft Einblick in die Betriebszusammenhänge, die Gewinnmöglichkeiten und tatsächlichen Betriebserfolge zu geben, ist übrigens auch die Voraussetzung für den seelischen und wirtschaftlichen Erfolg einer Gewinnbeteiligung. Denn es ist selbstverständlich, daß der Arbeiterschaft ein gewisser Einblick in die möglichen und tatsächlich erzielten Gewinne gegeben werden muß, wenn sie zum System der Gewinnbeteiligung Vertrauen haben soll. Hier bedingen sich also Gewinnbeteiligung und Mitbestimmung gegenseitig.

Eine der wichtigsten praktischen Formen der Förderung der Zusammenarbeit der Arbeitnehmerschaft und der Leitung besteht dann weiterhin darin, Erfahrungen und Verbesserungsvorschläge von Arbeitnehmern in bezug auf den

Produktionsprozeß, die Betriebsorganisation usw. ernst zu prüfen, ehrlich auszuwerten und gut zu entgelten. Nichts kann das Interesse am Betrieb so fördern, als ein solches Verhalten der Betriebsleitung gegenüber den Anregungen und Erfindungen, die der Arbeitnehmer auf Grund seiner täglichen Beobachtungen macht. Diese Lebendigerhaltung des einzelnen für seine Arbeit und die Weiterentwicklung des technischen und ökonomischen Wirtschaftsprozesses ist das beste und zugleich notwendige Gegengewicht gegen die zunehmende Bürokratisierung der rationalisierten Großbetriebe. Gewisse Sozialisierungstendenzen, über die die Industrie sich immer wieder beklagt, werden gerade dadurch gefördert, daß die rationalisierten Großbetriebe durch eine fortschreitende Bürokratisierung sich in ihrem Wesen und in ihrer Betätigung dem Typ des Staatsbetriebes innerlich immer mehr angleichen. Außerdem aber wird durch dieses System die Entdeckung des geeigneten Nachwuchses und sein Aufstieg in leitende Stellungen aus der Arbeitnehmerschaft heraus immer mehr gehemmt. Gerade das bedeutet erfahrungsgemäß wachsende Gleichgültigkeit des einzelnen Arbeitnehmers gegenüber dem Betrieb und stärkste Hemmung der Arbeitsfreude.

Das Ergebnis dieser kurzen Ausführungen gestatte ich mir im folgenden zusammenzufassen:

1. Das System der Rationalisierung macht es notwendiger als je, nach neuen Wegen besserer Zusammenarbeit zwischen Unternehmer und Arbeitnehmerschaft zu suchen.
2. Alle Formen der Gewinn- und Besitzbeteiligung werden nur dann von den Arbeitnehmern allgemein begrüßt werden, wenn die gewerkschaftliche Tätigkeit zur Besserung der Lebenshaltung selbst dadurch nicht gehemmt wird.
3. Die bisherigen Versuche einer Beteiligung der Arbeitnehmer am Gewinn oder Aktienbesitz eines Unternehmens haben bislang nur vereinzelt zu befriedigenden Ergebnissen geführt.

4. Überall, wo das System des freien Erwerbes von Aktien an einem Unternehmen seitens der Arbeitnehmer erfolgversprechend ist, muß die Gesetzgebung durch die Verpflichtung zur Schaffung von Kleinaktien die Möglichkeit dazu eröffnen.
5. Die Form der betriebsweisen Gewinnbeteiligung der gesamten Belegschaft, auch durch Verteilung von Kleinaktien, wird nur in besonders günstig gelagerten Industrien möglich sein.
6. Stark verbreitet ist in Deutschland das System der kollektiven Beteiligung der Arbeitnehmerschaft am Aktienbesitz durch ihre gewerkschaftlichen Sparkassen und Banken. Auf diese Weise wird das Betriebs- und Branchenrisiko für die Spargelder der einzelnen Arbeitnehmer gemildert.
7. Die Versuche, Werkssparkassen mit Gewinnbeteiligung für die einzelnen Sparkonten einzurichten, haben in letzter Zeit an Verbreitung gewonnen, werden jedoch nicht restlos von den Arbeitnehmern begrüßt.
8. Sorgfältig zu prüfen ist, ob nicht ältere Arbeiter und Angestellte, die durch die Rationalisierung dauernd arbeitslos werden, eine gewisse zusätzliche Versorgung aus dem Gesamtgewinn eines rationalisierten Produktionszweiges erhalten sollen.
9. Die Mitarbeit der Arbeitnehmer am Betriebe durch die verschiedenen gesetzlichen Formen der Betriebsräte hat bislang keine allgemein befriedigenden Erfolge erzielt. Trotzdem liegen in diesem System für die Zukunft große Möglichkeiten einer besseren Zusammenarbeit zwischen Unternehmer und Arbeitnehmer, wenn beide Teile den Zweck dieser Einrichtungen ernsthaft freiwillig zu erfüllen suchen.
10. Von besonderer Wichtigkeit ist die volle Auswertung von Verbesserungsvorschlägen und Erfindungen, die die Arbeitnehmer im Betriebe machen. Hierfür ist besserer gesetzlicher Schutz in vielen Ländern erforderlich.

Dr. Brüning,
Mitglied des Reichstags.

70

EDUCATION SOCIALISTE

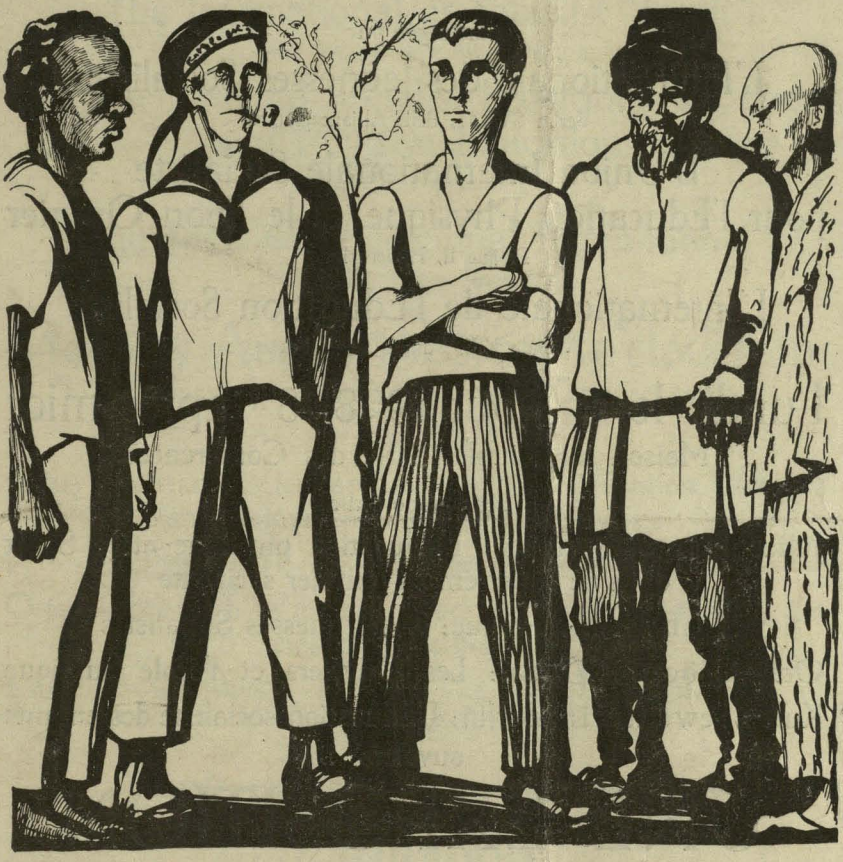

SOCIALIST EDUCATION

SOZIALISTISCHE ERZIEHUNG

CONFERENCE D'EDUCATION

arrangée par

L'Internationale des Jeunesses Socialistes

Berlin SW 61, Belle Allianceplatz 8

L'Union Internationale Socialiste pour l'Education Physique et le Sport Ouvrier

Prague II, Hybernska 7

L'Internationale de l'Education Socialiste

Vienne XIII, Schloss Schoenbrunn

Lundi, le 6 Août 1928, 3 h après-midi

Maison du Peuple, Salle des Conférences

Les Rapporteurs:

Julius Deutsch, Vienne: L'Education physique et le Sport dans le mouvement ouvrier socialiste

Ernst Paul, Prague: Les Jeunesses Socialistes

Otto Glöckel, Vienne: Les Ouvriers et l'école publique

Kurt Loewenstein, Berlin: L'Education socialiste des enfants ouvriers

UNE EXPOSITION

montrant le travail de ces trois Fédérations Internationaux est jointe à cette Conférence, ayant lieu pendant le Congrès dans la

Maison des Huit-Heures, Place Fontainas, Bruxelles

Entrée gratuit pour tous les délégués

Tous les délégués participant au Congrès de l'Internationale Ouvrière Socialiste sont invités de visiter notre Conférence et notre Exposition

Comme chargé d'affaires:

L'Internationale de l'Education Socialiste

Le Sécrétaire: A. Jalkotzy Le Président: Max Winter

71

Conference for Educational Questions

arranged by

The International of Socialist Youth

Berlin SW 61, Belle Allianceplatz 8

The International Socialist Federation for Sport and Physical Education

Prague II, Hybernská 7

and

The Socialist Educational International

Vienna XIII, Schloss Schoenbrunn

on

Monday, August 1928, 6th, 3 o'clock p.m.

Maison du Peuple, Salle des Conférences

Speakers:

Julius Deutsch, Vienna: The physical education and the sport-movement of socialist workers

Ernst Paul, Prague: The Socialist Youth

Otto Gloeckel, Vienna: Workers' movement and the elementary education

Kurt Loewenstein, Berlin: The socialist education of workers' children

In connection with this Conference has been arranged an

Exhibition

referring to the activities of these three International Organisations at

Brussels, Maison des Huit heures, Place Fontainas.

Free Entrance for all delegates during the Congress.

The Delegates of the Congress of the Labour and Socialist International are invited to visit our Conference and to call on our Exhibition

In charge of the three International Federations:

The Socialist Educational International

The Secretary: A. Jalkotzy The Chairman: Max Winter

KONFERENZ
FÜR
ERZIEHUNGSFRAGEN

veranstaltet von der

Sozialistischen Jugend-Internationale

Berlin, SW 61, Belle-Alliance-Platz 8

dem

Internationalen Sozialistischen Verband für Arbeitersport und Körperkultur

Prag, II., Hybernská 7

der

Sozialistischen Erziehungs-Internationale

Wien XIII, Schloß Schönbrunn

am

Montag, den 6. August 1928

3 Uhr nachmittags, Maison du Peuple, Salle des Conférences

Referenten:

Julius Deutsch, Wien: Körperkultur und Sportbewegung der sozialistischen Arbeiterschaft

Ernst Paul, Prag: Die sozialistische Jugend

Otto Glöckel, Wien: Arbeiterschaft und öffentliche Schule

Kurt Löwenstein, Berlin: Die sozialistische Erziehung der Arbeiterkinder

Mit dieser Konferenz ist eine **AUSSTELLUNG** über die Arbeit der drei internationalen Verbände verbunden, die im Haus der Acht-Stunden, Platz Fontainas, Brüssel, aufgestellt und während der ganzen Kongreßzeit für alle Delegierten frei zugänglich sein wird. Wir laden alle Delegierten, die am Kongreß der Sozialistischen Arbeiter-Internationale teilnehmen, ein, sich an der Konferenz zu beteiligen und unsere Ausstellung zu besuchen.

Für die drei internationalen Verbände als geschäftsführende Stelle:

Die Sozialistische Erziehungs-Internationale

Der Sekretär: A. Jalkotzy Der Obmann: Max Winter

Kraków, dnia 15 czerwca 1929 r.

Wolne od stempla w myśl art. 142. ustawy o opłatach stemplowych Dz. U. Rz. P. Nr. 92 poz. 570.

MEMORJAŁ

Zrzeszenie Związków Przemysłowych zachodniej i południowej Polski w sprawie

PASZPORTÓW.

Tylokrotnie poruszana reforma spraw paszportowych niestety do dnia dzisiejszego nie została przeprowadzoną. Pozostawiając na uboczu chwilowo kwestję wysokości opłat, pozwalamy sobie w sprawach procedury wydawania paszportów ulgowych dla przemysłu przedstawić trudności, które częstokroć uniemożliwiają uzyskanie paszportu.

Wydawanie kilku reprezentantom jednej firmy paszportów ulgowych napotyka w poszczególnych województwach na trudności. Jest rzeczą zrozumiałą, że w każdej firmie dział zakupna surowca prowadzi inny referent, inny znowu dział sprzedaży gotowych produktów, wreszcie inny dział techniczny fabryki i sprawy zakupna nowych maszyn. Dlatego często się zdarza, że równocześnie kilku urzędników firmy, względnie właścicieli musi być zagranicą na rozjazdach.

Ruch fabryki względnie interesu uniemożliwia czasem wykorzystanie paszportu na jednorazowy wyjazd, wydanego na 4 do 6 tygodni. Zdarza się bardzo często, że w ostatniej chwili przed wyjazdem nastąpi jakaś przerwa w ruchu fabrycznym, jakaś komplikacja w ruchu handlowym, która uniemożliwia na kilka tygodni opuszczenie przedsiębiorstwa. W takich wypadkach użycie paszportu wydanego na 4 tygodnie staje się niemożliwem.

Sprawa zakupna wymaga objazdu rozmaitych rynków surowcowych i paszport wydany na 4-ry tygodnie nie wystarcza.

Dalszem utrudnieniem jest konieczność wydania ze strony województwa zezwolenia na paszporty ulgowe przemysłowo-handlowe. Ponieważ znaczna ilość przedsiębiorstw znajduje się na prowincji, a nie posiadają one stałych zastępców w miastach wojewódzkich, przeto podania częstokroć zalegają, a o ile są załatwione rychło, to bardzo często odmownie, z powodu braku znajomości stosunków w danej firmie na prowincji ze strony Województwa.

Bardzo wielu urzędników i właścicieli firm jest oficerami rezerwy. Z chwilą ogłoszenia ćwiczeń danego rocznika oficer rezerwy nie może wyjechać, a ponieważ ogłoszenia o ćwiczeniach ukazują się często w marcu, a same ćwiczenia danego rocznika odbywają się z końcem sierpnia lub we wrześniu, przeto oficer rezerwy przez pół roku nie może wyjechać. Każdy z oficerów rezerwy musi przed uzyskaniem paszportu zagranicznego załatwiać mnóstwo formalności meldunkowych i uzyskiwać zezwolenie D. O. K. Wszystko to naraża interesowanych na wielką stratę czasu, oraz na znaczną zwłokę pilnego nieraz wyjazdu.

Formalności te nie oddają w życiu praktycznem zgoła żadnych usług. Tego rodzaju ograniczenia mimowoli nasuwają przypuszczenie, że insynuuje się oficerom rezerwy chęć wymknięcia się zagranicę, celem uniknięcia ćwiczeń. Nie można podejrzewać, iż ktoś będzie na tyle naiwny, aby dla 4 tygodni ćwiczeń ryzykował całą swą karjerę i wolność, względnie możliwość powrotu do kraju. Każdy oficer rezerwy wie dobrze co go czeka, jeśli się nie stawi na ćwiczenia. Z drugiej strony każdy obywatel, a także i oficer rezerwy po dopełnieniu obowiązku służby wojskowej w czasie poza służbą i poza indywidualnem wezwaniem go na ćwiczenia powinien mieć wszelką swobodę poruszania się, bez potrzeby załatwiania tylu uciążliwych formalności meldunkowych.

Reasumując powyższe wywody pozwalamy sobie przedstawić nasze postulaty z uprzejmą prośbą o łaskawe uwzględnienie ich:

1) **Paszporty ulgowe w sprawach przemysłowych i handlowych mogą być bez trudności wydawane kilku urzędnikom lub właścicielom tego samego przedsiębiorstwa bez ograniczeń.**

2) **Paszporty ulgowe wydaje się na jednorazowy wyjazd z ważnością 3 miesięczną.**

3) **Upoważnionem do wydawania są władze administracyjne I. instancji bez specjalnego zezwolenia województwa.**

4) **Dla oficerów niepotrzebnem jest zezwolenie D. O. K., lecz wystarczy zezwolenie P. K. U., które winno być wydane bez trudności, o ile termin ważności paszportu nie schodzi się z terminem ćwiczeń danego oficera rezerwy.**

Za

ZRZESZENIE ZWIĄZKÓW PRZEMYSŁOWYCH ZACHODNIEJ i POŁUDNIOWEJ POLSKI

prowadzący agendy

ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCÓW w KRAKOWIE
Szpitalna 15.

DER OESTERR. VOLKSWIRT

22. JAHR 1. APRIL BIS 30. SEPTEMBER 1930 II. BAND

INHALT

Autorenverzeichnis*)

Ständige Mitarbeiter der Teile „Aus der Woche" und „Notizen": Dr. R. A. Bermann, Hofrat Dr. A. Drucker, Walther Federn, Otto Glaser, Dr. Fritz Hönig, Josef Jellinek, Dr. Franz Klein. Dr. Karl Polanyi, N. W. Waubke, alle Wien. Dr. Adalbert Worliczek, Prag, Dr. R. Wachsmann, Prag, Dr. Carl Landauer, Berlin, Dr. Schloß, Berlin, Dr. Georg Kemény, Budapest, Dr. Hugo Holzmann, Agram, Dr. E. Kulschewski, Warschau, M. Thiéry, Bukarest.

*** 45 1234, 46 1262, 47 1285.
A. St. 28 762, 29 790, 30 819, 35 967, 36 991, 38 1048, 41 1130, 42 1160, 50 1358.
B., Dr., Prag 39 1075.
Bartsch, Prof. Robert 29 793.
B. W. 36 1001.
Basseches, Nikolaus, Moskau 29 797, 30 822, 40 1110, 41 1138, 42 1163.
Baumgarten, Dr. Richard 36 1001, 50 1357, 51 1386.
Dániel, Arnold 43 1188, 44 1214, 45 1237.
Drucker, Dr. Adolf 35 962.
Fe, Dr. 47 1275, 48 1299.
Federn Walther (oder W. F.) 27 735, 32 875, 33 905, 36 989, 37 1017, 39 1073, 42 1157, 44 1209, 52 1409.
Goldberger, Dr. Victor 39 1079.
Gombrich Richard 36 994, 37 1023.
Haberler, Dr. Gottfried 40 1104.
Harth Karl 43 1184.
Hauer, Ing. agr. E. 31 847.
Herlt Gustav (oder G. H.) 34 938, 47 1287, 50 1363, B 37 430, 39 455, 44 515, B 52 609.
Hoffmann, Dr. Karl, Berlin 32 883.
Hoffmann, Dr. Paul 52 1413.
Holzmann, Dr. Hugo, Agram 30 824.
Hönig, Dr. Fritz (oder Dr. F. H.) 35 964, 47 1282, 48 1309, 49 1334, 52 1416, B 32 368.
Hurwicz, Dr. Elias 36 997.
Jellinek Josef (oder J. Jk.) 27 733, 28 761, 40 1101, 41 1129, 46 1257, 46 1266.
K. 29 795.
Kallbrunner, Dr. Ing. Hermann 27 737, 32 885, 33 899, 37 1024.
Katona, Dr. Georg, Berlin B 30 344.
Kaufmann, Dr. M. 48 1311.
Kaufmann Paul 31 854.
Kemény, Dr. Georg, Budapest 31 851, B 52 605.
Kibler, Prof. Thomas L., Ohio 48 1307.
Klein, Dr. Franz (oder Dr. Fz. Kl.) 29 789, 32 873, 32 887, 35 961, 45 1233, 47 1281.
Klein, Dr. Clemens, Berlin 49 1330.
Knab Philipp 27 741, 40 1112
Kolnai, Dr. Aurel 35 954, 51 1389.
Kulschewski, Dr. E., Warschau 28 769, 41 1137.
L., 33 908, 34 936.
Landauer Carl, Berlin 31 845, 34 933, 38 1045, 44 1211, 48 1305, 51 1385,
Laufer, Dr. Alfred, Sofia 39 1080, 49 1336.
—n., Dr. 49 1340.
Ornstein Will. (oder W. O.) 34 942, B 31 358.
Rappaport, Dr. J. (oder J. R.) 28 773, 33 916, 38 1056, 1057.
Mautner, Dr. Wilhelm (oder Dr. M. W.) Amsterdam 52 1420, B 36 419, 37 430, 38 445, 52 610.
Marcus, Dr. Alfred, Berlin B 47 545.
Philippovich, Dr. Stefan 27 740.
Polanyi Karl (oder Dr. K. P.) 33 916, 46 1267, 49 1329.
S. F. B 27 310, 29 335, 37 428.
S. W., Berlin 30 817.
Schwoner, Dr. Alfred, Berlin 28 766, 32 880, 37 1020, 41 1134, 46 1260, 50 1361.
Strigl, Dr. Richard 32 877.
T., W., Prag 43 1192.
Tauber I. (oder T. I.) 28 771, 30 827, 34 941, B 38 442, 46 537.
Tendulkar Ayi, Bombay 40 1108.
Ts., W., Berlin 43 1183.
Turyn, Dr. J. K. 39 1083.
W., Dr. 48 1314.
W. . . . . r B 44 515.
Wachsmann, Dr. R., Prag 38 1052.
Wannemacher Walter, Prag 46 1258.
Worliczek, Dr. A., Prag 40 1102.
Zienau Oswald, Moskau 33 911, 50 1365.

SACHREGISTER:

Artikel, „Aus der Woche", Konjunktur und „Notizen"

Zeichenerklärung: A=Artikel, AB=Artikel in der Beilage, W=„Aus der Woche", K=Konjunktur, N=Notizen in der Beilage.

Allgemeines.

Ford-Filenes Methoden und Oesterreich A 48 1307.
Herrschaft und Wirtschaft A 51 1389.
Kartelle und Handelspolitik A 40 1104.
Paneuropapakt: Entwurf W 31 842.

Deutschösterreich.

Aufwertung:

Aufwertungskampagne, Deutsche W 43 1178.
Bukowinaer Landesanleihe N 42 490.
Kleinrentner: Durchführungsverordnung W 42 1152.
Kuratelkosten N 39 454.
Vorkriegsrenten: Konferenz N 28 319, N 29 331, AB 32 368, N 33 380, N 36 416, N 38 441.
— Oesterreich W 45 1226, W 46 1250.
— Schatzanweisungen aus 1914 N 42 489.
Vorkriegsschuldengesetz AB 49 569.
Wiener Stadtanleihe 1902 N 33 380.

Banken und Sparkassen:

Arbeiterbank 1929: N 29 332.
Credit-Anstalt: Effektentrust N 52 607.
Credit-Institut 1929 N 37 428.
Giroverband der Sparkassen N 34 394.
Girozentrale der landwirtsch. Genossenschaften N 31 356.
Großbanken 1929 A 33 905.
— und Berliner Banken W 27 728.
Nationalbank:
— Bankrate N 34 393, N 35 404, N 43 501, N 50 581.
— Geld- und Devisenmarkt N 32 369, N 36 416, N 47 547.
— Gewinnverteilung W 29 784.
— Jahresbericht und Boden-Credit-Anstalt W 29 784.
— Währungsreserve W 27 727.
N.-ö. Escomptegesellschaft:
— Banque Nationale de Crédit: Beteiligung N 34 393, N 40 465.
— Soc. Centrale pour l'industrie Electrique N 39 453.
— Vgte. Elektrizitätsgesellschaft: Fusion A 32 875, N 34 393.
Postsparkasse 1929 A 39 1077.
Sparkasse, Erste Oesterr., N 31 356.
Zentralsparkasse der Gemeinde Wien N 51 594.
— Gewerbekredite N 51 594.

Börse und Geld:

Aktienindex: April N 32 369, Mai N 36 415, Juni N 40 463, Juli N 45 523, August N 49 569.
— I. Vierteljahr N 27 307.
Geldmarkt und Bankrate siehe Banken: Nationalbank.
Rentabilitätstabelle N 27 312, N 33 384, N 40 468, N 45 526, N 49 574
Umsatzstatistik N 47 547.

Finanzen des Bundes:

Abgabenteilung 1929 W 40 1094.
Arbeitslosenversicherung siehe Sozialpolitik.
Benzinsteuer W 41 1123, 1124.
Einkommensteuer 1927 A 27 735.
— Statistik der Unternehmer- und Diensteinkommen A 36 994, A 37 1023.
Erwerbsteuer 1923-1927 W 27 728.
Haushaltsergebnisse 1929 W 29 783, W 44 1203, A 47 1282, A 48 1309, A 49 1334.
— I. Viertel 1930 W 36 983.
— I. Halbjahr W 51 1380, W 52 1403.
Investitionsanleihe (siehe auch Politik) W 33 898, W 38 1038, W 40 1093, W 41 1122, W 42 1149, 1150, A 42 1157, N 42 488, W 43 1177, 1178, 1179, N 43 500, A 44 1209, N 44 510.
Körperschaftssteuer:
— Obligationenzinsen N 29 332.
— Passivzinsen A 39 1079.
— Steuerpraxis A 45 1234, A 46 1262, A 47 1285.

*) Die fetten Ziffern bedeuten die Nummern der Hefte, die gewöhnlichen die Seitenzahlen.

Steuersenkung W 30 812.
Verwaltungs- und Reliefschulden: Regelung mit Italien W 42 1152.

Finanzen der Länder und Städte:

Linz: Anleihe N 44 511, AB 48 557.
Wien: siehe Wien.

Gesetze und Verordnungen:

„Antiterror" W 27 726, W 28 753, W 32 866.
Arbeitslosenversicherung A 32 877, W 33 899.
Bundesbahnen W 36 982, 983, W 37 1010, A 37 1017, W 41 1123.
Kleinrentner: Durchführungsverordnung W 42 1152.
Rechnungshof W 41 1123.
Vorkriegsschulden A B 49 569.
Waffenpatentnovelle A 35 961.
Zolltarif: IV. Novelle W 34 926, A 35 962, W 39 1066, A 40 1101, A 41 1129, W 42 1151.

Handelspolitik:

Handelsverträge:
— Deutschland W 29 782, W 30 812, K 30 827, W 42 1151.
— Ungarn W 29 782, 783, W 36 982, 987, W 38 1038, 1039.
Sinaia, Bukarest, Warschau, Schober-Plan: siehe Weltwirtschaft.
Studienkommissionen, österr.-ung. W 41 1121.
Zollfriedensaktion, internat. W 29 783.
Zolltarif: IV. Novelle W 34 926, A 35 962, W 39 1066, A 40 1101, A 41 1129, W 42 1151.
— Generalrevision W 44 1202.

Industrie und Versicherung:

Aktiengesellschaften: Umsätze 1926-1928 N 28 320.
Alpine Montanges. (siehe auch Politik): Verwaltungsrat W 38 1040, W 44 1204.
Bergbau I. Viertel N 41 476.
Bleiberger Bergwerks-Union N 41 476.
Brauindustrie 1928/29 N 28 320.
Brunner Bräuerei: Fusion Brau A. G. N 35 404, N 37 429, N 38 442, N 43 502.
Eisenerzeugung 1. Viertel K 38 1053.
Elektrizitätswirtschaft N 44 511, N 48 559.
— Gemeinde Wien - Städt. Elektrizitätswerke A 52 1416.
— Newag: Stromabgabe N 45 523.
— Oesterr. Kraftwerke A. G. N 37 429.
— Tauernkraftwerk W 29 785, W 35 954, W 44 1204, W 45 1225.
— Westtiroler Kraftwerke N 28 320, W 47 1275, W 48 1298, W 49 1323.
— Ybbs-Persenbeug N 28 319, W 52 1403.
Enzesfelder Metallwerke N 38 442.
Furnier- und Sperrplattenind. K 28 771.
Gaswerke, Wiener Städt. A 35 964.
Glanzstoff A. G., Oesterr. N 39 454, N 40 465.
Greinitz A. G.: Mehrheitswechsel N 34 394.
Hotel A. G., I. Wiener N 28 321.
Holzindustrie: Einfuhrzölle N 38 442.
Industrie: Rentabilität 1928 W 40 1095.
Kärntner Eisen - Jergitsch Drahtind. A. G.: Fusion N 51 595.
Kellner-Partington Paper Co. N 28 321.
Lokomotivfabriken: Zusammenschluß N 38 442, N 43 502.
Möbelindustrie K 34 941.
Mautner Textilwerke: Sanierung N 52 607.
Metallhalbzeugkartell N 44 512.
Mineralölkartell K 32 885, K 39 1082.
Mineralölbohrungen K 49 1339.
Panhans, Hotel A. G. (Insolvenz) W 31 839.
Papierindustrie K 34 941, K 38 1054.
Rannacher Talkumwerk N 38 442.
Saschafilm N 27 308.
Schein-Orendi: Fusion N 47 548.
Staatseisenbahnges.: Ungar. Annuität N 36 416, N 39 454.
Steyrwerke 1929 N 39 453.
Tabakregie 1929 N 47 548.
Textilindustrie K 45 1241.
Versicherungswesen, Entwicklung des A 33 908, A 34 936.
Zwieback (Insolvenz) W 31 839.

Landwirtschaft:

Fleischverbrauch K 32 885.
Getreidewirtschaft:
— Einfuhrmonopol W 47 1274, A 50 1357, A 51 1386.
— Umstellung W 33 899.
Landflucht und Arbeitslosenversicherung A 27 737.
Mehlauflage W 41 1122.
Molkereikredite W 46 1251.
Notopfer A 40 1101, W 42 1151, W 43 1179.
Spiritusbeimischung W 41 1124.
Zoll- und Handelspolitik: W 28 754, A 28 761, W 38 1038, A 41 1129.
— Einfuhrscheine W 42 1151.
— Schweineeinfuhr A 31 847, W 32 867.

Politik:

Abrüstung, innere W 31 837, A 32 873, W 33 897, W 34 925, 926, A 35 961.
Anleihe: siehe Schober.
Anschluß W 36 981, W 44 1201, W 47 1273, W 49 1323.
— Rheinlandräumung W 40 1093.
Apold W 35 953, 954, A 36 989, W 40 1096.
Bundesbahnen, Kampf um die (siehe auch Verkehr): W 29 780, W 31 838, W 32 865, A 52 1409.
— Banhans' Rücktritt W 52 1401.
— Geheimfonds W 34 926, W 51 1379, 1380, A 52 1409.
— Strafella W 33 898, W 44 1202, W 45 1225, W 46 1249, W 50 1350.
Großdeutsche: Wottawas Sturz W 30 809.
Habsburgerfrage W 36 981, W 42 1150, W 44 1201, W 47 1273.
Hainisch' Rücktritt als Handelsminister W 38 1039.
Heimwehren: Korneuburger Tagung W 34 925, W 36 982, W 37 1009.
— Pabst ausgewiesen W 38 1057, W 39 1065.
— Starhemberg W 33 897, W 49 1322.
— Steidle gestürzt W 49 1322.
Henderson über Oesterreich W 27 725.
Landwirtschaftsministerium, Kampf um das W 27 726, W 28 754.
Rintelen an Italien W 49 1322.
Schober: Abdankung W 52 1401.
— Anleihe (siehe auch Finanzen) W 30 809, 810, W 31 837, A 32 873, W 33 897, 898, W 37 1009, 1010, W 38 1038, W 42 1149, W 43 1177, 1178, 1179, A 44 1209.
— Budapester Besuch W 41 1121.
— in Genf (siehe auch Weltwirtschaft) W 50 1349.
— Linzer Rede W 29 781.
— Anschluß und Grünberger W 32 865.
Schulwesen, gewerbliches: Kompetenzkrieg A 29 795.
Seipel (siehe auch Anschluß): Rücktritt als Parteivorsitzender A 29 789.
— Elberfelder Rede W 30 809.
— Waffenpatent: Interview „Magyar Hirlap" W 34 925.
— Politik und Moral W 48 1298.
— Salzburger Rede W 45 1225.
Sozialdemokraten: Otto Bauer und Demokratie W 31 838.
— Otto Bauer und Anschluß W 36 982.
Ständestaat und Studentenrecht W 35 959.
Südtirol auf Londoner Kongreß W 44 1202.
Ungarn: Christlichsoziale W 28 754.
Wahlreform W 37 1010, W 44 1201, W 46 1249, W 47 1275, 1276.
— Großdeutsche Wahlberechtigung W 49 1323.
Wien: Zimmerl-Demonstration W 28 753.
„Wiener Neueste Nachrichten" W 44 1201, W 46 1250.

Sozialpolitik:

Alters- und Invaliditätsversicherung W 49 1322.
— und Zollnovelle W 39 1066.
Arbeitskämpfe 1929 W 32 867.
Arbeitslosenversicherung XXIV. Novelle A 32 877, W 33 899.
— Landflucht A 27 737.
— Rechnungsabschluß 1929 W 46 1251.
Ford-Filenes Methoden und Oesterreich A 48 1307.
Gewerbeinspektorenbericht 1929 W 50 1350.
Gewerkschaften 1929 W 45 1227.
— Antiterrorgesetz W 27 726, W 28 753, W 32 866.
— Bergarbeiter im Jahre 1585 A 27 740.
Lohn- und Preissenkung A 39 1073.

Verkehr:

Bundesbahnen: Kampf um die (siehe auch Politik) W 29 780, W 31 838, W 32 865, W 50 1350.
— Betriebswirtschaft A 35 967, A 36 991.
— Gesetz W 36 982, 983, W 37 1010, A 37 1017, W 41 1123.
— Personalwirtschaft A 28 763, A 29 790, A 30 819, A 38 1048, A 41 1130, A 42 1160.
— Rationalisierung und Arbeitsfriede A 50 1358.
— Rechnungsabschluß 1929 W 50 1350.
Donau-Save-Adria-Bahn 1929: N 32 370.
— Obligationenfonds N 33 381.
Fremdenverkehr 1928/1929 W 31 840.
Glockner- und Packstraße (siehe auch Elektrizität: Tauernkraftwerk) W 31 838, W 35 954.
Post- und Telegraphenverwaltung 1929 N 40 464.

Verschiedenes:

Apold und die Volkswirtschaft W 35 953, A 36 989.
Ausgleichsverfahren: Reform A 29 793, W 32 868.
Außenhandel: März W 30 813, April W 35 955, Mai W 39 1067, Juni W 43 1179, Juli W 48 1300, August W 52 1404.
— Holz K 30 827.
— Uebersee A 31 854.
— Ungarn W 45 1227.
Brotpreis W 48 1300, W 49 1323.
— in London W 32 871.
Kelsen W 41 1122.
Kuratelkosten N 39 454.
Landwirtschaftsministerium W 27 726, W 28 754.
Lebenshaltungsindex Anfang April A 27 741, A 40 1112.
Preise der Rohstoffe und Fertigwaren N 46 534.
„Verwaltungsreform, Kommission zur" W 38 1039.
Volkswirt, Brief an den W 31 839.
Wirtschaft: Lage im März W 30 813,

April W 35 955, Mai W 39 1067, Juni W 44 1205, Juli W 48 1299.
— Programm der Sozialdemokraten W 49 1322.
Wohnbauförderung: Bautätigkeit W 29 785, W 31 838, W 34 927, W 47 1274.
Wien:
Anleihe 1902 N 33 380.
Gemeindebetriebe 1930 N 49 571.
— Elektrizitätswerke A 52 1416
— Gaswerke A 35 964.
Lagerhaus W 32 867.
Steuersystem und -praxis: eine Antwort an Dr. Kerschagl A 43 1184.
Wohnbauförderung (siehe auch Verschiedenes) W 31 838.
Zentralsparkasse siehe Banken.

Deutschland.

Banken und Sparkassen:
Banken 1929 AB 30 344.
Darmstädter und Nationalbank 1929 N 27 308.
Deutsche Bank u. Diskonto-Gesellschaft N 28 321, N 49 571.
Golddiskontbank N 44 512.
Grundcreditbank, Gotha—Preuß. Centralboden- u. Pfandbriefbank: Fusion N 29 333.
Reichsbank: Bankrate siehe Verschiedenes.
Finanzen:
Arbeitsbeschaffungsprogramm W 45 1228, 1229.
Auslandsanleihenkontrolle: Reform W 41 1125.
Gebarung 1929 W 32 870. — 1930 W 35 956.
— Moldenhauers Programm A 31 845, W 36 984, W 37 1012, W 38 1041, 1042.
— Dietrich W 40 1096, 1097, W 41 1124, W 48 1301, 49 1323.
— Notverordnungen W 43 1180, 1181, A 44 1211.
Preußen: Grundvermögenssteuer W 33 901, W 35 956.
Young-Anleihe (siehe auch Weltwirtschaft) W 30 811, W 31 841, W 32 868, 869, W 33 900, W 34 929, N 38 440, 441.
Industrie, Handel Verkehr, Versicherung.
A. E. G. — Pöge Elektrizitäts A. G. N 33 381.
A. G. für Verkehrswesen N 43 503.
Automobilindustrie: Abschlüsse N 44 512.
Bata N 49 571.
Beleuchtungsindustrie: Zusammenschlüsse N 47 549.
Deutsche Baumwoll A. G. N 39 454.
Deutsche Gold- und Silber-Scheide-Anstalt — Konstanzer Holzverkohlung: Fusion N 35 405.
Glanzstoff-Aku 1929: N 36 418.
I. G. Farben 1929 N 32 370.
Industrie: Dividendenpolitik N 37 429.
Klavierindustrie N 50 583.
Kohlenbergbau: Abschlüsse 1929 N 42 490.
Mannesmann-Röhrenwerke 1929 N 34 394.
Metallgesellschaft — Amalgamated-Metal Corp., London N 36 418.
Nationale Automobil-Ges.: Sanierung N 51 595.
Phönix-Bergbau: Anleihe N 32 370.
Reichsbahn: Tariferhöhung W 33 901.
— Emission N 45 524.
Ruhrkohlensyndikat: Zwangsverlängerung N 27 309, N 30 345, W 32 870.
— Neuer Vertrag N 40 465.
Schokoladenindustrie: Zusammenschlüsse N 46 534.
Schultheiß-Ostwerke N 47 548.
Standard Elektrizitäts-Ges. — Lorenz A. G. N 33 381.
Versicherungsgesellschaften: Abschlüsse 1929 N 35 405.
— Sanierungen N 51 595.
Landwirtschaft:
Agrarzölle W 29 786.
— Polens Protest W 30 814.
Butterabkommen mit Finnland W 46 1252, W 49 1324.
Ostprogramm W 32 869, W 34 929.
Roggenstützung W 50 1352, W 52 1405.
Politik:
Außenpolitik? Neue W 47 1273, W 52 1407.
Deutschnationale: Spaltung W 31 841.
Hindenburg und Stahlhelm W 42 1153.
Kommunisten: Nationalistisches Programm W 48 1300.
Nationalsozialisten W 41 1125.
Panzerkreuzer B W 30 814.
Preußische Koalition W 33 900, W 44 1205.
Regierung:
— Brüning W 28 755, W 29 785, A 30 817, A 34 933, W 38 1041, 1042, W 51 1381.
— Moldenhauers Rücktritt W 39 1068.
— Müller. Rücktritt W 27 725, 728, 729.
— § 48 W 42 1153, W 43 1180.
— Reichstagsauflösung W 43 1177, 1180.
Rheinlandräumung W 40 1093.
Staatspartei W 44 1204, W 45 1227, 1228, W 46 1252.
Wahlen A 43 1183, W 47 1276, A 48 1305, W 50 1351.
— Ergebnis W 51 1377, A 51 1385, W 52 1404, 1405.
— und Italien W 52 1407.
Verschiedenes:
Aktienrechtsreform A 48 1311.
Arbeitsmarkt W 31 842.
Arbeitslosenversicherung: Reform (siehe auch Finanzen, Politik) W 27 728, 729, W 34 929.
— Krankenkassenreform W 40 1097.
Außenhandel W 47 1277.
Bankrate N 34 392.
Börse: Reform N 36 418.
Einzelhandelsumsätze N 48 559.
Geldmarkt N 41 477, N 48 559.
— zur Wahlzeit N 52 606.
Lohn- und Preissenkung W 36 985, W 37 1012, A 38 1045, W 39 1068, A 39 1073.
Reparationen und Goldwert W 42 1153.
— Dawes-Plan und Goldklausel A 52 1413.
Wirtschaftsberichte: März A 28 766, April A 32 880, Mai A 37 1020, Juni A 41 1134, Juli A 46 1260, August A 50 1361.

Tschechoslowakei.

Banken, Sparkassen, Versicherung:
Anglo-Tschechosl. Bank, Prager Creditbank, Böhm. Kommerzialbank: Fusion N 29 333, N 41 477.
— Beamtenentlassungen W 48 1302.
— Kontermine W 28 756.
— Staatsbeteiligung W 28 755.
— Zivno W 48 1301.
Bankenkonditionen N 29 333.
Bankrate N 35 404.
Böhmische Escomptebank-Legiobank: Fusion N 35 404.
Zentralbank der deutschen Sparkassen N 29 333.
Zivno: Dr. Preiß siehe Skodawerke.
Finanzen:
Beamtengehälter W 37 1013.
Biersteuer W 34 930.
Rechnungsabschluß 1929 W 52 1406.
Steuererhöhungen W 38 1042.
Voranschlag: Stabilisierung W 51 1382.
Politik:
— Minderheitenfrage W 47 1278.
Ostreparationen W 35 957.
Sozialdemokratischer Parteitag: Außenpolitik W 47 1277.
— Minderheitenfrage W 47 1278.
Zollfriedenkonvention: Demarche W 35 957.
Verschiedenes:
Aktienindex: August N 49 570.
Außenhandel 1. Halbjahr W 42 1154.
Bautätigkeit 1929: in Prag W 50 1353.
— Provinz N 52 607.
Bergarbeiterkonflikt in Ostrau W 47 1278.
Bodenreform: Liechtenstein- und Schwarzenberg-Forste N 31 357, W 47 1278.
„Elektrotechna" A. G. (Siemens, Berlin) N 43 502.
Ernte K 43 1192.
Geldmarkt N 27 309.
Handelspolitik A 38 1052.
— Sinaia, Bukarest, Warschau, siehe Weltwirtschaft, Agrarfrage.
Handelsverträge:
— Rumänien W 40 1097, 1098.
— Ungarn W 37 1013.
Holzwirtschaft in Karpathorußland N 51 597.
Hopfenindustrie: Erntefinanzierung N 42 490.
Lohnstatistik W 49 1324.
Porzellanindustrie: Uebereinkommen mit Deutschland K 33 914.
Schuhausfuhrsyndikat K 42 1167.
Skodawerke: Anleihe N 38 442, N 41 477. — Dr. Preiß N 36 417.
Sozialversicherungsanstalt: Vermögensanlagen N 28 322.
Spiritusbeimischungszwang für Treibstoff N 44 513.
Staatsbahnen: Anleihe W 52 1407. — Defizit W 52 1406. — Tariferhöhungen W 37 1013, W 41 1126.
Zuckerwirtschaft, luxuriöse A 46 1258.
— Ausfuhr N 31 357.
— Hatscheiner Zuckerfabrik: Verkauf N 44 512.
— Heidler Gustav † N 36 417.

Polen.

Politik:
Korridorfrage W 46 1255.
Krakauer Konferenz der Opposition W 40 1099.
Pilsudski und Sejm W 30 816, W 33 902, 903, W 34 931, W 35 959, W 48 1303, W 49 1326.
Regierung: Pilsudski W 48 1303. — Slawek W 27 731, W 28 758, W 48 1303.
Ukrainische Sabotage W 52 1408.
Wahlen: W 49 1326, W 51 1384.
— Verhaftungen W 50 1354.
Verschiedenes:
Aktienbanken 1929 N 44 513.
Außenhandel 1929 N 28 322, Juni W 45 1230.
Außenhandelspolitik W 50 1354.
Börse: März N 28 322, April N 32 370, Juni N 41 478, N 42 491, Juli N 46 536, August N 50 585.
Brauindustrie N 46 536.
Geld- und Kreditmarkt N 34 395, N 35 406, N 47 549.
Handelsverträge:
— Griechenland W 46 1255.
— Rumänien W 43 1182.
Landwirtschaft:
— Roggenabkommen mit Deutschland N 31 358, N 42 491.
— Schweine: Ausfuhrsyndikat 1929 N 31 358. — Viehbestand K 33 914.

Staatsbahn: Defizit und Zusatzkredit N 51 596.
Staatshaushalt 1929/30 W 32 871.
Wirkwarenindustrie: Lodz N 35 406.
Wirtschaft: Lage A 28 769, N 31 358, A 41 1137.
— Programm W 29 788.
Wohnbauförderung N 35 406.
— Bautätigkeit N 44 514.
Zahlungsbilanz 1929 W 27 732.
Zuckerindustrie: N 38 443, K 43 1192.

Rumänien.

Aeronautische Industrie A. G. N 48 561.
Banca Agricola N 44 514.
Bata, Rum. A. G. N 28 323.
Buhusi Tuchfabrik N 52 608.
Bukarest, Sinaia, Warschau, siehe Weltwirtschaft, Agrarfrage.
Ernte und Konjunktur N 41 479.
Galatzer Kommunalwerke N 45 525.
Insolvenzen N 52 608.
Kommunalges. f. elektr. Unternehmungen N 40 466.
Kontrollbank für Industrie und Handel N 37 431.
Petroleumindustrie: Erzeugungsbeschränkung K 35 971, N 42 491, K 43 1192.
— Ausfuhr 1929 N 49 572.
Politik:
— Carols Wiederkehr W 37 1016, W 38 1043, 1044.
— Regierungskrise W 28 738, W 36 987.
Staatsfinanzen W 35 960.
Telephon A. G., Rum. N 46 537.
Telephondienst: Neuregelung N 35 406.
Vorkriegsanleihen: Konferenz in Wien N 49 572.
Wirtschaftslage W 35 939, N 50 584.
Woll- und Textilhandel Avramovic N 44 515.

Südslawien.

Politik:
Diktaturprogramm W 41 1126.
Kroatische Minister W 34 931.
Maček-Prozeß W 31 844, W 38 1043, A 39 1075.
Neue Fahnen W 50 1355.

Verschiedenes:
Außenhandel I. Halbjahr W 47 1279.
Banken: Verband N 47 549.
— Hermannstädter Sparkasse N 31 359.
— Nationalbank: Leitungswechsel und Kreditpolitik N 29 335.
Berg- und Hüttenproduktion 1929 N 41 479.
Bosnische Landeseisenbahnanleihe aus 1914 N 42 489.
Brückenbau Belgrad-Semlin N 30 346.
Dobrljin-Drvar Forstindustrie A. G.: Leitungswechsel N 30 346.
Dubrovniker Dampfschiffahrts A. G. N 46 535.
Ernte N 44 514.
Exportförderungs A. G.: Gesetz N 30 346.
Handelsabkommen mit Rumänien W 50 1355.
Holzindustrie und englisches Kapital N 36 419.
„Jugoceska-Belgrader Textilwerke" N 38 443.
„Krivaja" Forstindustrie: Holzabstockungsverträge N 30 346.
Kupferbergwerke, Bor N 37 430.
Luftschiffahrt N 31 359.
Marburger Seidenindustrie A. G.: Beteiligung Bujatti-Konzern N 48 561.
Opiumerzeugung N 46 535.
Schiffahrt 1929 N 48 561. — Subvention N 40 466.
„Slavex" Forstindustrie A. G. 1929 N 40 466.
Solvay Werke, Lukavac: 1929 N 38 443.
Staatsbahnen 1928 N 31 358.
Staatsvoranschlag 1930/31 A 30 824.
Tafelglasfabrik Pancevo N 45 524.
Telephonzentralenbau in Belgrad N 46 535.
Waggonfabriken N 39 435, N 50 584.

Ungarn.

Finanzen:
Auslandsanleihen 1929 N 48 560.
Haushaltsergebnisse 1929 W 45 1231.
Investitionsanleihe: Gesetzentwurf W 33 902.
— Bethlen in London W 38 1043.
Rechnungsabschluß 1929 W 34 931.
Voranschlag 1930/31 A 31 851.

Politik:
Bethlen in London W 38 1043.
Demonstrationen in Budapest W 49 1327.
Emmerich-Feier: Die beiden Rom W 47 1274.
Optantenregelung und Reparationen W 27 731, W 31 843, 844, W 34 930, W 35 958.

Verschiedenes:
Anleihe der „Sodalitas Medicorum" usw. in Holland N 36 418.
Arbeitslosigkeit W 49 1327.
Außenhandel I. Viertel 1930 W 31 844, I. Halbjahr W 48 1304.
Bahnelektrifizierung Budapest—Hegyeshalom W 40 1099.
Banken im I. Halbjahr N 43 503.
Bankrate N 27 309, N 36 417.
Bautätigkeit W 50 1355, N 51 596.
Exportkredit: Verlängerung N 52 608.
Ganz A. G.: Beteiligung General Electric N 45 524.
Handelsvertrag mit Rumänien W 46 1256.
Industrieförderungsgesetz: Reform W 43 1182.
Industriestatistik N 51 596.
Insolvenzen N 29 334.
Kartellgesetzentwurf N 42 490.
Landwirtschaft:
— Ernte K 49 1340.
— Getreidetermingeschäft N 30 346.
— Getreidestützung W 37 1015, W 39 1070, 1071, W 40 1099.
— Kreditaktionen N 34 395.
Pfandbriefe: Emissionsmonopol N 50 584.
Tabakausfuhr: Bataavsche Tabakscomp. N 44 513.
Wirtschaftslage: W 28 738, AB 52 605.
Zahlungsbilanz 1929 N 46 534.

England.

Politik:
Indien siehe Sonstige Uebersee.
Labour W 39 1069.
— I. L. P. W 30 815.
— Liberale: Freihandel und Wahlreform W 27 730.
— Mosley W 34 932, W 36 987.
Sowjet-Union: Handelsbeziehungen W 30 815.
Wahlen in Fulham W 32 870.
Wahlreform W 35 958.

Verschiedenes:
Arbeitslosigkeit W 35 939.
Bankers Industrial Development Co. N 30 345.
Brotpreis W 32 871.
Cables & Wireless N 41 478.
Chemie-Trust AB 47 545.
Finanzen:
— Rechnungsabschluß 1929 W 28 737.
— Voranschlag 1930/31 W 29 786.
Gewerkschaftskongreß in Nottingham W 50 1353.
Kohlenbergbau: Arbeitszeitverkürzung W 44 1206, W 46 1254.
Schutzzoll oder Freihandel W 27 730, W 41 1127, W 46 1254.
— Getreideeinfuhrmonopol W 46 1254, W 48 1303.

Frankreich.

Finanzen:
Caisse Autonome 1929 W 46 1255.
Kassenbestände W 40 1098, 1099.
Steuerermäßigungen N 31 356.
Voranschlag 1930/31 W 47 1277, W 52 1407.

Politik:
Erdöl in Mesopotamien W 42 1156.
Parlamentsschluß W 42 1156.
Radikale und Sozialisten W 39 1069.
Tardieu in Dijon W 36 986.
— und der wahre Staat W 37 1013.
Young-Plan: Annahme des W 27 729, W 28 756.

Verschiedenes:
Bank von Frankreich: B. I. Z.-Aktien N 36 417.
— Goldausgänge N 27 309.
Geldmarkt N 27 309.
Sozialversicherung: Streik der Metall- und Textilarbeiter W 45 1230, W 49 1326.
Stimmrechtsaktien: Verbot N 31 357.
Zahlungsbilanz W 48 1302.

Italien.

Bonifiche Ferraresi: Zusammenbruch N 48 560.
Grandi in Warschau, Budapest und Wien W 39 1070.
Mussolini und die deutschen Wahlen W 52 1407.

Sowjet-Union.

Arbeitslosigkeit A 36 997.
Fünfjahrplan: W 36 988.
— Industrie W 28 739, W 33 904, A 33 911, W 45 1232, W 49 1328.
— Kollektivierung W 27 732, W 28 739, W 35 960, W 45 1231.
— Schweinezucht und Generallinie W 46 1256.
— Wirtschaft: Neuorganisation A 29 797, A 30 822.
Handel mit den U. S. A. und Italien W 47 1280.
Papiererzeugung und Bedarf N 46 537.
Parteikongreß W 41 1128.
Rauchwarenwirtschaft A 50 1365.
Turkestan A 40 1110, A 41 1138, A 42 1163.

Sonstiges Europa.

Bulgarien: Granitoid A. G., Sofia N 42 492. — Wirtschaft A 39 1080, A 49 1336.
Finnland: Lappo-Bewegung W 43 1182.
Holland: Aktienemissionen in London N 33 382. — „Koninklijke-Shell" 1929 N 37 429.
Litauen: Woldemaras' Verbannung W 44 1207.
Schweden: Kreuger & Toll 1929 N 30 346.
Schweiz: Goldwährung N 29 334.
Spanien: Neue Diktatur W 32 872. — Währungsverfall N 40 465, N 41 477, N 48 560.

Naher Osten.

Aegypten: Britische Kreuzer vor Alexandrien W 43 1208. — Verhandlungen mit England W 33 903.
Palästina: Völkerbundbericht W 28 760. — England vor der Mandatskommission W 36 988, W 49 1325.
Türkei: Finanzschwierigkeiten N 29 335, N 33 382, N 39 435, N 41 478, N 52

609. — Staatsbank N 37 430, N 44 514. — Kurdenaufstand W 46 1256. — Neuer politischer Kurs (Fethy Bei) A 50 1363, W 52 1408. — Vorkriegsschulden N 38 443, N 39 455, N 40 465. — Wirtschaftskrise A 34 938. — Zuckerindustrie N 44 515.

U. S. A.

Chase National-Harris Forbes: Fusion N 46 534.
Federal Reserve Banken 1929 W 39 1071.
Wirtschaft K 27 742, W 33 904, W 41 1128, N 47 549.
Zolltarif W 34 932, W 40 1100.

Sonstige Uebersee.

Argentinien: Irigoyens Sturz W 50 1356.
Australien: Wirtschafts- und Finanzlage W 48 1304.
Bolivien: Revolution W 50 1356.
Indien: Gandhi W 28 760, W 30 816, W 32 872, A 40 1108, W 44 1208. — Poona-Konferenz W 47 1280, W 50 1356. — Simon-Bericht W 38 1042, W 39 1072. — Unruhen W 33 905.
Kanada: Wahlen W 45 1231.
Peru: Revolution W 50 1356.

Weltpolitik.

Europäische Trübung A 40 1102, W 48 1297, W 49 1329.
Flotten-Abrüstung: Londoner Vertrag W 27 730, W 29 787, W 30 815, W 32 871, W 34 932, W 37 1014, W 44 1207. — Frankreich und Italien W 33 902, W 36 986, W 37 1015, W 52 1407.
Interparlamentarische Union und Südtirol W 44 1202.
Kleine Entente: Konferenz A 40 1102.
„Europaplan" W 34 928, W 41 1124, W 42 1155.
— u. Völkerbund W 50 1351, W 51 1383.
Rheinlandräumung und Young-Plan W 34 928.
Völkerbund: Abrüstung W 51 1383.
— Palästinafrage siehe Naher Osten, Palästina.
— Sicherheitskomitee W 32 871.
Young-Plan W 27 729, W 28 756, W 34 928, W 35 955.

Weltwirtschaft.

Agrarfrage:

Konferenzen (siehe auch Genfer Wirtschaftsverhandlungen):
— I. Bukarester Konferenz W 44 1205.
— Sinaia W 42 1154, 1155, W 44 1205, W 45 1229, W 46 1253.
— Kleine Entente W 51 1382.
— und Oesterreich A 45 1233, A 46 1257, A 47 1281, W 48 1297, W 49 1321, W 51 1378.
— Warschauer Konferenz W 47 1279, W 49 1321.
— Kwiatkowski in Prag W 50 1353.
Krise A 37 1024.
— in Europa A 43 1188, A 44 1214, A 45 1237.

Verschiedenes:

Bank für internationale Zahlungen W 31 840, W 33 899, W 34 928, N 39 452, N 40 464.
— Ausweise N 41 475, N 46 533, N 50 582.
— Young-Anleihe (siehe auch Deutschland: Reichsfinanzen) W 36 984, W 37 1011, W 38 1040, W 39 1067.
Baumwolle K 33 914, K 44 1217, K 52 1419.
Benzinpreissenkung K 52 1419.
Eisen K 31 855, K 37 1026, K 43 1191, K 49 1339.
Erdöl, Kampf um das russische A 32 883.
Fixed-Trusts in Europa N 50 583, N 52 609.
Geldmarkt, Internationaler (siehe auch Bankrate, Geldmarkt und Notenbanken in den einzelnen Ländern) N 27 309, N 34 393, N 37 428, N 39 452, N 43 501.
Genfer Wirtschaftsverhandlungen:
— Arbeitszeitabkommen im Kohlenbergbau W 39 1071, W 40 1100.
— Deutschland und die Meistbegünstigung W 51 1382, W 52 1402.
— Osteuropa, siehe Agrarfrage: Konferenzen.
— Schober-Plan W 50 1349, W 51 1378, W 52 1402.
— Zollfriedenskonvention W 35 957, W 51 1378.
— — Ein- und Ausfuhrverbote W 40 1096.
Genossenschaftskongreß, Intern.: Wiener Tagung W 49 1328.
Getreide K 33 914, K 42 1166, K 44 1217, K 46 1264, K 50 1368.
Glasindustrie K 42 1166.
Goldarbitrage N 37 428.
Kautschuk K 33 914, K 44 1217, K 50 1368.
Kohle K 29 799, K 35 970, K 41 1140, K 47 1289.
Levantehäfen A 47 1287.
Liquidationsabrechnungen: Südafrika W 29 788
Metalle K 30 826, K 33 914, K 44 1217.
— Silberkonferenz N 41 476.
— Statistik 1929 K 51 1392.
Reparationskommission, Ende der W 34 928.
Rohstahlgemeinschaft, Internationale N 43 501, A 49 1330, N 51 593.
Tonfilm: Pariser Abkommen N 49 572.
Vorkriegsanleihen (siehe auch Oesterreich: Aufwertung) N 49 572.
Weltwirtschaftskrise A 27 733, W 38 1041.

SACHREGISTER DER CHRONIK.

Nummer	Monat	Nummer	Monat
27—30	April	**40—43**	Juli
31—34	Mai	**44—48**	August
35—39	Juni	**49—52**	September

Die Ziffern bedeuten die Nummern der Hefte. Wirtschaftszahlen (Außenhandel, Arbeitslose, Indices, Insolvenzen) sind laufend geführt.

Deutschösterreich.

Abrechnungsschuldverschreibungen 31 46.
Anleihen:
— Bund 39, 42, 43, 52.
— Linz 42, 44.
— Klagenfurt 41.
Arbeitslosigkeit: Beschäftigung 39, 42, 45, 50.
Aeußere Politik:
— Amerika 33, 46.
— Briands Europaplan 31, 42, 49, 51.
— England 31, 36.
— Frankreich 31, 42, 45.
— Genf 49, 51.
— Griechenland 40.
— Haager Abkommen 40.
— Italien 28, 37, 38, 39, 42, 44.
— Schweiz 50.
— Ungarn 41.
Banken:
— Creditanstalt 33.
— Einlagezinsfuß 52.
— N.-Oe. Escompte 32, 34.
— Zentralbankgesetzquote 38.
Bankrate 50.
Betriebszählung 37.
Bier:
— Erzeugung 27, 31, 35, 40, 44, 48.
— Steuer 42
Brotpreis: Ermäßigung 49.
Bundesbahnen:
— Banhans 52.
— Enderes 44.
— Ertragsrechnung 50.
— Fall Strafella 37, 44.
— Novelle 36, 39.
— Rechnungshof 41.
— Tarife 45.
— Verkehrsleistungen 27, 31, 35, 40, 44, 48.
Eisenbahnen 36, 41, 48.
Finanzen (s. o. Anleihe):
— Bund 29, 36, 37, 44, 51.
— Länder 32, 39, 41.
— Städteinsolvenzen 35, 47.
Freigabe:
— Amerika 31.
— England 36.
— Frankreich 32
Gesetzgebung:
— „Antiterror" 27, 28, 29.
— Rechnungshofnovelle 42.
— Verwaltungsreform 38.
Getreidemonopol 42, 50.
Graz-Köflacher: Harter Kohlenwerk 33.
Haager Abkommen und Friedensverträge 33, 36, 40, 42.
Handelsverträge und -verhandlungen:
— Deutschland 29.
— Frankreich 45.
— Japan 47.
— Rumänien 31, 40, 49.
— „Schober-Plan" 31, 42, 49, 50, 51.
— Südslawien 32.
— Tschechoslowakei 39, 40.
— Türkei 34.
— Ungarn 28, 29, 32, 36, 38, 40, 42, 49.
Innere Politik:
— Christlichsoziale 29, 35, 36.
— Großdeutsche 30.
— Heimwehren 36, 45, 49.
— Regierung 38, 39, 52.
— Seipel 29, 33.
— Sozialdemokraten 49.
— Verfassungsreform 27, 29, 45.
— Waffenpatentnovelle 32, 34, 35, 37, 39.
Kohle: Förderung 27, 31, 35, 40, 44, 48.
Kongresse 34, 35, 38, 47.
Konjunktur 30, 35, 39, 44, 48.
Kunstseide: St. Pölten 39.
Kuratoren 27, 29, 30, 32, 34, 39, 41, 52.
Länder (s. a. Wien): 32, 38, 39, 41, 48, 51.
Landwirtschaft (s. a. Getreidemonopol):
— Notopfer 41, 42.
— Steuern 38.
— Zölle 28.
Lohnbewegungen:
— Baugewerbe 27.
— Graphisches Gewerbe 44.
— Steyr 42.
Lokomotiven: Fusion 43.
Metall: Quotenvertrag 44.
Petroleum:
— Kartell 32, 49.
— Zistersdorf 49.

Pfandbriefe 27, 31, 35, 40, 44, 48.
Post: Hoheisel 41.
Postsparkasse 39, 51.
— Einlagen 28, 33, 50.
Russengeschäft 36.
„Schober-Plan" 31, 42, 49, 50, 51.
Sozialpolitik:
— Altersversicherung 36, 49.
— Arbeitslosenversicherung 32, 36.
— Kleinrentner 41.
Steuern:
— Bier 42.
— Durchführungserlaß 30.
— Mehlabgabe 38.
— Zinsgroschen 30.
— Zucker 36.
Straßenbauten:
— Glockner 45, 48.
— Pack 42.
Stromlieferung: Baden 43.
Textil 43, 47.
Wien:
— Messe 49.
— Russengeschäft 36.
Wohnbauförderung: Statistik 43.
Zölle:
— Automobil 39.
— Novelle 35, 42, 43.
— Zucker 36.

Deutschland.

Anleihen:
— Berliner Elektro 29.
— Rentenbankkreditanstalt 39.
— Young 31, 35, 37.
— Zündholz, 27, 36.
Arbeitslosigkeit: Entlassungen 30, 31, 32, 45.
Auslandsgeschäft:
— Griechenland 34.
— Türkei 46.
Aeußere Politik:
— Amerika 38, 48.
— Polen 47.
— Rußland 38.
— Saar 41.
Bankrate 34, 39.
Chemie 28, 29, 32, 35, 46.
Eisenwirtschaft 34, 38, 40, 42, 43, 46, 47, 50.
Elektrowirtschaft:
— Badischer Austausch 38.
— Jahreserzeugung 41.
Finanzen:
— Einnahmen 27, 31, 35, 40, 44, 49.
— Gesetz 29.
— Notverordnung 44.
Gas: Frankfurt 50.
Golddiskontbank: Export 42.
Handelsabkommen:
— Aegypten 29.
— Finnland 47.
— Kriegslastenkommission 36.
— Polnisches Roggenabkommen 40, 42.
— Rumänien 36, 39.
— Türkei 42.
Innere Politik:
— Amnestiegesetz 41, 42.
— Nationalsozialisten 28, 38, 45.
— Notverordnungen 44.
— Panzerkreuzer B 30, 32, 35.
— Parteien 31, 38, 41, 45, 46.
— Regierung 27, 28, 40, 43.
— Rheinland 40, 41, 42, 43.
— Sozialdemokraten 28, 46.
— Thüringen 27, 30, 36, 42, 43.
— Wahlen 51.
Kohlenwirtschaft 28, 30, 32, 40, 46.
Kunstseide 27, 32, 52.
Landwirtschaft (s. a. Zölle):
— Osthilfe 34, 46.
— Roggenunterstützung 35, 40, 42, 52.
Länder (s. a. Innere Politik) 27, 35, 48.
Lohnbewegungen:
— Berliner Metallindustrie 31, 44, 45, 50, 52.
— Berliner städtische Arbeiter 27.
— Holzgewerbe 50.
— Mitteldeutsche Metallindustrie 34, 46, 47.
— Niederschlesische Metallindustrie 45.
— Nordwestdeutsche Metallindustrie 27, 32, 37, 38, 40, 49, 52.
— Oberschlesische Hüttenindustrie 47.
— Ruhrbergbau 27, 47, 50.
Osthilfe 34, 46.
Preußen:
— Berlin: Finanzen 35, 44.
— Finanzen 39, 40.
— Gewerbesteuer 28.
— Grundvermögenssteuer 35.
— Innere Politik 38.
— Wohnbau 38.
Reichsbahn 27, 33, 40, 42, 45, 47.
Reichsbank (s. a. Bankrate).
— Goldeinlösung 31.
Rentenbankkreditanstalt: Anleihe 39.
Schuhindustrie: Bata 49.
Sozialpolitik: Arbeitslosenversicherung 37, 39, 52.
Steuern:
— Bier 30.
— Kapitalertrag 52.
— „Notopfer" 37.
— Preußen, 28, 35, 39, 40.
Stickstoff 28, 29, 35.
Wirtschaftspolitik (s. a. Zölle):
— Arbeitsbeschaffung 38, 43, 45, 48.
— Ausfuhrkohle 40.
— Auslandsanleihe 46.
— Osthilfe 39, 46.
— Preissenkung 37, 40, 48, 50.
— Reichswirtschaftsrat 36, 50.
— Subventionen 38, 39, 43, 44.
— Wohnbau 36, 38, 43.
Zölle:
— Aluminium 41.
— Benzin 31.
— Butter 45, 49.
— Landwirtschaftszölle 27, 30, 31, 35, 45, 49, 51.
Zündholzmonopol 36.

Tschechoslowakei.

Ausgleichsordnung 35.
Aeußere Politik: Europaplan 42.
Auto: Genf 35.
Bahnen:
— Reichenberg-Gablonzer 37.
— Tarife 43.
— Verkehrsleistungen 27, 32, 45.
Banken:
— Prager Kreditbank 28.
— Zinsfuß 35, 41.
— Zivnostenska Banka 36.
Bankrate 35.
Bata: Ausfuhr 43.
Börse: Baissespekulation 28.
Einfuhrscheine 28.
Handelsabkommen:
— China 52.
— Deutschland 32.
— Genf 32, 35.
— Oesterreich 43.
— Polen 33.
— Rumänien 49.
— Südslawien 46.
— Ungarn 35, 36, 38, 41.
Innere Politik:
— Bodenamt: Liechtenstein 47.
— Tuka 45.
Kunstseide: Einfuhr 34.
Lohnbewegung: Textil 49.
Schuhindustrie: Ausfuhr 43.
Skoda 36, 41.
Spiritus 28, 38, 42.
Witkowitzer 27.
Zellulose 32, 43, 48.
Zölle:
— Genfer Konvention 29, 35, 36.
— Schweine 47.
Zucker: Rübenpreis 27.
Zündhölzer: Kontrolle 41.

Polen.

Anleihe:
— Dollar 45.
— Prämien 33.
— Wohnbau 33.
Aeußeres:
— Deutschland 47.
— Grandi 37.
Bahnen: Verkehrsleistung 27, 32, 36, 41, 46, 50.
Banken: Höchstzins 45.
Finanzen:
— Budget 27, 35.
— Staatseinnahmen 27, 29, 31, 33, 35, 38, 39, 45, 46, 48, 51.
Handelsabkommen:
— Griechenland 29.
— Ostagrarkonferenz 47.
— Rumänien 48.
— Ungarn 32.
Harriman: Elektroplan 37.
Innere Politik:
— Czechowicz 35.
— Krakauer Kongreß 41.
— Oberschlesien 34, 41, 44, 48, 49.
— Orthodoxes Kirchenkonzil 36.
— Ostgalizien 52.
— Parteien 28, 30, 37, 41, 50.
— Regierung 27, 36, 43, 46, 48.
— Sejm 28, 33, 34, 35, 36, 39, 49.
— Verfassungskampf 38, 42, 43, 50.
Kohlenförderung 28, 32, 37, 41, 46, 50.
Landwirtschaft:
— Bier 36.
— Schweine 29.
— Zucker 32, 36.
Lohnbewegungen: Oberschlesische Hütten 47.
Montan: Förderung 28, 32, 36, 37, 41, 50.
Oel: Förderung 29, 31, 32, 33, 38, 41, 46, 50, 51.
Pächterschutzgesetz 51.
Russengeschäft 43, 44, 52.
Wirtschaftspolitik:
— „Cukroport" 46.
— Erntekredite 44.
— Getreideausfuhr 30, 43.
— Krisenbekämpfung 29.
— Mehlausfuhrprämie 50.
Zementkartell 52.
Zölle:
— Erdölprodukte 41.
— Fleisch 30.
— Weizen 45.
— Weintrauben 50.

Südslawien.

Agrarreform 33.
Anleihe 41, 45, 47, 48.
Aeußere Politik:
— Bulgarien 50.
— Haag 37, 43.
— Spanien 27.
— Ungarn 43.
Bahnen:
— Bauten 41, 45, 46.
— Einnahmen 41, 47.
— Gesetz 41.
— Tarife 27.
— Untergrundbahn 49.
Bankrate 36.
Finanzen:
— Dinarstabilisierung 28.

— Staatseinnahmen 29, 36, 38, 50, 51.
— Voranschlag 27.
Haag:
— Französische Kriegschuld 43.
— Privatrechtskonventionen 32.
— Reparationen 37, 43.
Handelsabkommen:
— Bulgarien 27.
— Rumänien 50.
Innere Politik:
— Diktatur 41, 43, 50, 52.
— Kroaten 30.
— Minderheiten 49.
— Verwaltung 41.
Jugoslawischer Lloyd 38, 46.
Petroleum: Bohrungen 35.
Skutarisee: Austrocknung 38.
Steuern:
— Grundsteuer 35.
— Hotel 44.
— Umsatz 47.
Thurn-Taxis-Wälder 49.
Wirtschaftspolitik: Export A. G. 28, 34.

Ungarn.

Anleihe 28, 32, 40.
Aeußere Politik 28, 32, 33, 39.
Bahnen 28, 29.
Bankrate 27, 35.
Finanzen: Voranschlag 32.
Getreideverwertung 39.
Handelsabkommen: Oesterreich 39.
Innere Politik:
— Legitimisten 35.
— Unruhen 49.
Optanten 33, 35.
Pfandbriefemissionsanstalt 43.
Steuern: Textilumsatz 37.
Wirtschaftspolitik:
— Agrar 39, 46.
— Ausfuhr 52.
Zölle: Zucker 30.

England.

Arbeitslose 35, 36, 37, 42, 48, 49, 52.
Außenhandel 42, 51.
Aeußere Politik (s. a. Empire):
— Flottenabkommen 45.
— Rußland 30.
Bankers Industrial Development Co. 30.
Bankrate 32.
Bergbau:
— Arbeitszeit 29.
— Kohlenbill 28, 37, 44, 50.
Chemie 32, 50.
Elektro: Kartell 28.
Empirepolitik:
— Aegypten 27, 28.
— Indien 38, 39, 51.
— Malta 38.
— Palästina 28.
Farbstoffindustrie: Bericht 50.
Finanzen: Voranschlag 29.
Handelsabkommen: Rumänien 46.
Innere Politik:
— Beaverbrook 35.
— I. L. P. 30.
— Nachwahlen 32, 42, 50.
— Regierung 37.
— Schutzzolldebatte 29, 41, 43, 49, 51, 52.
Landwirtschaft: Gesetzgebung 45.
Wirtschaftspolitik:
— Arbeitslosigkeit 35, 39.
— Exportkreditplan 29.
— Farbstoff 50.
— Kanaltunnel 30.
— Lebensmittelrat 32.
— Zollpolitik 30, 46, 50.
Zölle (s. a. innere Politik) 30, 50.

Frankreich.

Anleihe:
— Paris 27, 40.
— Südbahn 51.
Aeußere Politik:
B. I. Z.: Emission 35
Bankrate 32.
Finanzen:
— Budget 28, 30, 40, 51, 52.
— Indochinesischer Piaster 38.
— Staatseinnahmen 42, 52.
Gesetzgebung:
— Bankierberuf 39.
— Dienstzeit 39.
— Stimmrechtsaktien 31.
Handelsabkommen: Rumänien 49.
Innere Politik:
— Elsaß 33.
— Kammer 27, 38, 42.
— Parteien 38.
Lohnbewegungen:
— Kali 39.
— Nordfrankreich 44, 46, 48, 49, 51.
Wirtschaftspolitik: Petroleumvertrag 42.
Zölle:
— Auto 30.
— Weizen 35.

Italien.

Aeußere Politik:
— Frankreich: Flottenferien 37.
— Mussolini: Reden 32, 34, 36.
Bankrate 30, 34.
Finanzen: Staatsschuld 32.
Innere Politik:
— Flottenbau 36.
— Irredenta 50.
— Milizreform 28.
Snia Viscosa 29.
Steuern: Erhöhung 40.

Sowjet-Union.

Anbau 36, 45.
Arbeitslosigkeit 39.
Auslandsgeschäft:
— Italien 46.
— Ver. Staaten 31, 36.
Getreideaufbringung 46, 47.
Industriepolitik 27, 34, 43, 47.
Kohle: Donez 48, 50.
Kollektivierung 45, 47.
Lena-Goldfields (s. a. Weltwirtschaft) 50.
Ostchinesische Bahn: Verhandlungen 31.
Politik:
— Parteikongreß 38, 40, 44, 43.
— Regierung 37, 38, 44.
Turksib 31.

Sonstiges Europa.

Belgien:
— Bankrate 32, 45.
— Erbschaftssteuer 38.
— Glastrust 33, 49.
— Goldhandel 46.
— Haager Abkommen 29.
— Handelsvertrag: Schweiz 40.
— Sprachenfrage 28.
Bulgarien:
— Erdölbohrungen 52.
— Moratorium 45.
— Tabakerzeugung 45
— Zollerhöhung 37.
— Zuckerrüben 41.
Dänemark:
— Anleihe 52.
— Bankrate 32.
Danzig:
— Aeußere Politik 32.
— Bankrate 32.
Finnland:
— Bankrate 32, 49.
— Lappoaufstand 41, 42, 43.
Griechenland:
— Handelsvertrag: Rumänien 52.
Holland:
— Bankrate 27.
— Rheinkanal 43.
— Wirtschaftskrise 32.
Irland:
— Regierung 27.
Lettland:
— Oststaatenkonferenz 38.
— Regierung 29.
Litauen:
— Memel 49.
— Woldemaras 45.
Norwegen:
— Neuwahlen 37.
Rumänien:
— Agrarkreditbank 27.
— Englischer Flottenbesuch 48.
— Erdölindustrie 43.
— Getreideaufbringung 44.
— Maisernte 52.
— Regierung 37, 38, 39.
— Telephone and Telegraph Co. 42.
— Temesvarer Börse 40.
— Zolltarif 30, 37.
Schweden:
— Bankrate 28.
— Bergarbeiterstreik 29.
— Getreidezölle: Ablehnung 36.
— Goldeinfuhr 28.
— Graengesberg: Verschiffungen 37, 41, 45.
— Regierung 36, 37.
— Schroteinfuhrverbot 49.
Schweiz:
— Anleihe 51.
— Altersversicherung 39.
— Bankrate 41.
— Budget 29, 37.
— Goldwährung 27.
Spanien:
— Bankrate 43.
— Petroleummonopol 41.
— Regierung 37.
— Stabilisierung 41, 42, 48, 49.

Naher Osten.

Aegypten:
— Sidki Pascha und Wafd 38, 39, 43, 44.
Irak:
— England 33, 43.
Palästina:
— Unruhen 28.
Türkei:
— Chinavertrag 43.
— Kurdenaufstand 43, 46.
— Oppositionspartei 47.
— Zündholzmonopol 39.

U. S. A.

Anleihen 37.
Arbeitslosigkeit 27, 31, 39, 44, 46, 47.
Autoerzeugung 30, 36, 46.
Bahnen 33, 35.
Bankrate 32, 33, 39, 46.
Bevölkerung: Zählung 46.
Einwanderungsgesetz 31.
Farbenerzeugung 31.
Flottenbauprogramm 31.
Konkurse 37, 43.
Konzerne 29, 31.
Kupfer 36.
Oelskandal 27, 52.
Philippinen 36.
Wirtschaftshilfe 27, 46, 47.
Wirtschaftskrise (s. a. Arbeitslosigkeit) 30, 33, 34, 36, 46, 47, 52.
Zolltarif 27, 36, 39.

Sonstige Uebersee.

Argentinien:
— Revolution 51.
Australien:
— Getreidewirtschaft 43.
— Südaustralische Wahlen 39.
— Zollerhöhung 28.
Bolivien:
— Revolution 36, 40.

— Zündholzmonopol 33.
Brasilien:
— Anleihe 31.
Chile:
— Anleihe 31.
— Bankrate 48.
— Salpeterwirtschaft 42.
China:
— Anleihe 47, 51.
— Bürgerkrieg 28, 32, 33, 36, 38, 41, 50.
— Finanzen 27, 50.
— Textil 50.
Indien:
— Afridiaufstand 32, 33, 37, 46, 47.
— Bankrate 28, 42.
— Gandhis Marsch 28, 33, 36.
— Konferenz am runden Tisch 34, 42.
— Nationalkongreß 34, 35, 36, 43, 45, 46, 49.
— Puna-Verhandlungen 33, 44, 46, 47, 50.
Indochina:
— Aufstand 36.
Japan:
— Flottenabkommen 38.
Kanada:
— Antidumping 52.
— Arbeitslose 48.
— Einwanderungsverbot 47
— Wahlen 45, 46.
Mexiko:
— Finanzen 32, 48.
Neuseeland:
— Niemeyer 50.
Paraguay:
— Bolivischer Konflikt 50
Peru:
— Bankrate 48.
— Revolution 49.
Tanganyika:
— Hilton Young-Bericht 40.
— Kohlenlager 52.

Weltpolitik.

China:
— U. S. A.-Schiedsvertrag 41.
— Wei Hai Wei 32.
Europaplan 34, 48, 50, 52.
Flottenabkommen 27, 29, 30, 31, 35, 43, 44.
Internationaler Gerichtshof 43, 49, 51, 52.
Italien:
— Bulgarien 29.
— Revision 33, 41.
Kleine Entente: Konferenz 39.
Mandate 39, 51.
Minderheiten 47, 52.
Palästinafrage 51.
Rheinlandräumung 34.
Rußland-Polen 38.
Völkerbund:
— 59. Ratstagung 33.
— Abrüstungskommission 33.
— Kellogg 52.
— Oberschlesien 48.
— Saar 51.
— Sicherheitsausschuß 33.

Weltwirtschaft.

Agrarfrage:
— Bukarest 44.
— Sinaia 43, 45.
— Warschau 48, 51.
Anleihe (siehe Young-Plan).
Arbeitskonferenz: Bergarbeiter 36, 39, 40.
B. I. Z. 31, 33, 34, 35, 36, 38, 40, 41.
Diamanten 27.
Donau 40, 52.
Eisenwirtschaft:
— Eisenhandel 52.
— Halbzeugpool 51.
— I. R. G. 38, 42, 43, 44, 49, 51, 52.
— Waggon 51.
— Westeuropa 40.
Kautschuk 51.

Kongresse und Konferenzen:
— Baumwolle 51.
— Gewerkschaften 43.
— Haag 31.
— Handelskonferenz in Brüssel 51.
— Seerecht 43.
— Seide 51.
— Stickstoff 32, 33, 39, 43, 46.
— Wechselrecht 34.
— Weltkraftkonferenz in Berlin 40.
Kupfer 30, 32, 33, 42.
Lena-Goldfields 50.
Oel 29, 36, 38.
Ostreparationen 27, 28, 31.
„Russisches Dumping" 45.
Schiffahrt: Cunardfusion 31.
Schuldenfragen:
— Mexiko 44.
— Ostreparationen 27, 28, 31.
— Ottomanische Schuld 29, 38.
— Vorkriegsrenten 27, 34, 35, 37, 38.
Stickstoff 32, 33, 39, 43, 46.
Völkerbund (s. a. Arbeitskonferenz):
— Ein- und Ausfuhrverbot 39, 41.
— Meistbegünstigung 51.
— Zollfrieden 30, 51.
Vorkriegsrenten 27, 34, 35, 37, 38.
Young-Plan und -Anleihe 32, 33, 35, 37, 38.
Zink 41, 44, 46.
Zinn 30.
Zucker: Kuba 28.
Zündholztrust: Guatemala 49.

Bücher.

28 773, 34 943, 35 972, 36 1000, 38 1056, 41 1143, 46 1266, 47 1291, 48 1314, 50 1370, 52 1422, B 49 573, 51 597.

Bilanzbesprechungen in der Beilage „Die Bilanzen"

A. Banken.

Bank für Handel u. Industrie vorm. Länderbank, Prag 28 315.
Böhm. Unionbank 27 301.
Credit-Anstalt, Oesterr. 33 373.
N.-Oe. Escompte-Gesellschaft 32 361.
Merkurbank 35 398.
Nationalbank, Oesterr., 30 337, 31 349.
Ungar. Escompte- u. Wechslerbank 27 302.
Ungar.-Italienische Bank 29 325.
Ungar. Landes-Central-Sparkassa 32 363.
Zentral-Europäische Länderbank 34 385.

B. Industrie-, Verkehrs- und Versicherungsgesellschaften.

A. E. G. Union 37 423.
Alpine Montan-Gesellschaft 35 397.
Apollo Mineralöl 48 552.
Austro-Daimler-Puchwerke 43 495.
„Austro-Fiat" 31 352.
Bauges., Allg., Porr 38 436.
Böhmische Braunkohlenwerke 46 527.
Brevillier & Urban 38 434.
Brigl & Bergmeister 40 459.
Brown-Boveri 36 410.
Brüxer Kohlenbergbaugesellschaft 46 527.
Ditmar-Brünner, Lampen 36 409.
Dynamit Nobel 50 576.
Eisenbahn-Verkehrs-Anstalt, Oesterr. 34 387.
Eisenbahn - Verkehrs - Gesellschaft, Ungar. 30 340.
Eisenbahnwagen-Leihges., Erste 31 351.
Elin A. G. 42 483.
Enderlin, Gebrüder, A. G. 27 303.
Enzesfelder Metallwerke 50 577.
Felten & Guilleaume 29 326.
Ferdinands-Nordbahn 43 493.
Frankl & Söhne, A. Hermann 33 375.
Gerngroß 46 529.
Goldberger & Söhne 42 484.
Golleschauer Portland-Cementfabrik 45 519.
Grazer Waggonfabrik 36 411.
Hanf-, Jute- u. Textilit-Industrie A. G. 30 339.
Hofherr-Schrantz (österr.) 41 470, (ung.) 41 471.
Hutter & Schrantz 47 539.
Inwald Glasfabriken (österr. u. tsch.-sl.) 43 496.
Kabel- u. Drahtindustrie A. G. 44 506.
Kabelfabrik Bratislava 44 507.
Kleinmünchner Baumwollspinnereien 52 600.
Königshofer Zementfabrik 45 517.
Kupferwerke Böhmen 52 600.
Lapp-Finze 35 400.
Lenzinger Papierfabrik 39 446.
Leykam-Josefsthal 44 505.
Milchindustrie A. G., (Wien) 47 540, (Prag) 47 541, 51 597.
Neusiedler A. G. f. Papierfabrikation 39 445.
Nordböhmische Kohlenwerksges. 46 528.
„Nova" Oel 48 553.
Prager Eisenindustrie-Ges. 48 551.
Ringhofferwerke 49 563.
Salgó-Tarjaner 29 327.
Schoeller-Bleckmann 32 362.
„Semperit", Oesterr.-amerik. Gummiwerke 50 575.
Siemens-Schuckert 40 457.
Simmeringer Waggonfabrik 41 469.
„Solo" Zündwaren (österr.) 28 314, (tsch.-sl.) 28 315.
Staatseisenbahn-Gesellschaft, Oesterr.-ungar. 37 421.
Städtische Versicherungs-Anstalt 42 481.
Steirische Magnesit 52 599.
Steirische Wasserkraft- u. Elektrizitäts-A. G. 40 458.
Steyrermühl 38 433.
Styria-Dürkopp 33 376.
„Szczakowa" Portland Cement-Fabrik 45 518.
Tatrawerke vorm. Nesselsdorfer 49 564.
Union-Bau 49 565.
Veitscher Magnesit 37 424.
Waagner-Biró 39 447.
Westböhmische Kaolin-Werke 51 588.
Wienerberger Ziegelfabrik 51 587.
Wolfsegg Traunthaler 34 388.
Zettlitzer Kaolinwerke 51 589.

Außerdem in jeder Nummer Börsenberichte, finanzielle Nachrichten und Notenbankausweise

Eigentümer, Verleger und Herausgeber: Walther Federn, Wien, IX., Porzellangasse 27. — Verantwortlicher Redakteur: Walther Federn. — Druckerei- und Verlags-A.-G. Ign. Steinmann, Wien, IX., Universitätsstraße 6—8.

EINZELPREIS 1 Schilling, MIT BEILAGE 1.60 Schilling

DER OESTERREICHISCHE VOLKSWIRT

HERAUSGEBER WALTHER FEDERN

INHALT:

Aus der Woche:

Verlorene Zeit — So ist Seipel — Westtiroler Kraftwerke — Die ersten Ausbaupläne — Weitere Unklarheiten — Verschlechterung der Wirtschaftslage — Außenhandel — Curtius an Tardieu — Brüning-Block in Auflösung — Gefahr für die deutsche Selbstverwaltung — Das tsch.-sl. Arbeitslosenproblem — Tsch.-sl. Erwerbsteuernovelle im Parlament — Bethlen in Berlin — Die ungarische Auffassung — Ungarisch-deutsche Wirtschaftsbeziehungen — Pilsudski siegt weiter — Bankuntersuchungsausschuß in Paris — Preis- und Gehaltsabbau in Italien — Ueberraschung auf der Indienkonferenz

Regierungsbildung im Lichte der Verfassung. Von Prof. Dr. Adolf Merkl

Wirtschaft und Goldproduktion. (Schluß.) Von W. F.

Die Tragödie Polens. Von Dr. Jakob Rappaport

Das Gebührenäquivalent im neunten Dezennium. Von Dr. R. Bunzlau

Die internationale Erdölwirtschaft. Von Dr. Wilhelm Mautner

Die Konjunktur: Eisen — Weltmarktpreise

Chronik

DIE BILANZEN:

Bilanzen:

Carl Korn Baugesellschaft A. G., Wien — A. G. der Wiener Ziegelwerke — Gaswerksbau- und Maschinen-Fabrik A. G. Manoschek

Die Börsen

Notizen:

Export-Kreditversicherung der Gemeinde Wien — Fusion Intern. Unfall-Intern. Rückversicherung — Europäisches Zellstoffabkommen — Der deutsche Aufwertungszins — Fusion Hoesch-Köln-Neuessen — Wirtschaftspolitische Gesetze in Ungarn — Zahlungsschwierigkeiten der Johann Fiedler A. G. — Türkische Vorkriegsanleihen — Englisch-Jugoslawische Holzdestillations A. G. Teslic — Investment-Trust-Verluste

Finanzielle Nachrichten — Notenbanken

23. JAHR 29. NOVEMBER 1930 NR. 9

Gegründet 1869. **WIENER BANK-VEREIN** Gegründet 1869.

Volleingezahltes Aktienkapital und offene Reserven rund 83 Millionen Schilling

HAUPTANSTALT WIEN, I., SCHOTTENGASSE 6

45 Zweiganstalten in Oesterreich — Zweigstellen in Ungarn, Rumänien und Italien

ALLIIERTE INSTITUTE:

Tschechoslowakei: Böhmische Union-Bank (vereinigt mit dem Allgemeinen Böhmischen Bank-Verein), Prag mit 35 Zweigstellen in der Tschechoslowakei. — Polen: Allgemeiner Bank-Verein in Polen, Hauptanstalten: Warschau und Lemberg mit 7 Zweigstellen in Polen. — Jugoslawien: Allgemeiner Jugoslawischer Bank-Verein A. G., Hauptanstalten: Beograd und Zagreb, Filiale in Novi Sad. — Landesbank für Bosnien und Herzegowina, Sarajevo, mit 17 Zweigstellen in Jugoslawien. — Bulgarien: Banque Franco Belge et Balkanique, Sofia, mit 10 Zweigstellen in Bulgarien. — New-Yorker Repräsentanz: Alex. von Fest, Whitehall Building, 17 Battery Place. — Besorgung aller Arten von bankgeschäftlichen Transaktionen zu den günstigsten Konditionen.

Schrankfächer unter eigenem Verschluß der Partei (Moderne Safe-Anlagen). Ausgabe von Kassenscheinen mit 30-, 60- und 90tägiger Kündigungsfrist mit günstiger Verzinsung.

Reise-Kreditbriefe, Ausschreibungen, briefliche und telegraphische Auszahlungen unter Benützung direkter Verbindungen nach allen größeren Plätzen Europas und der überseeischen Länder.

Niederösterreichische Escompte-Gesellschaft

Aktienkapital und Reserven zirka 97,300.000 Schilling.

Telegramme: ESCOMPTEGES **ZENTRALE: Wien, I., Am Hof 2** ERRICHTET 1853

Bank- und Wechsler-Geschäft der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft: Wien, I., Kärntnerstraße 7 (früher M. Schnapper) seit 1867 Telegramme: Kärntescompte seit 1867
Abteilung für Energiewirtschaft der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft: Wien, III., Am Heumarkt 10
Tonwaren-Abteilung der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft: Wien, I., Stubenring 24.
Stärke-Abteilung der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft: Wien, I., Am Hof 2.
Kommandite: Carl Spängler & Co., Salzburg. Filialen: Bad Gastein, Bad Ischl, Zell am See. Zahlstellen: Lofer, St. Wolfgang.
Interessengemeinschaft mit: Lloyds Bank Limited, London, Hambros Bank Limited, London, W. A. Harriman & Co., Inc., New York, Banque Nationale de Crédit, Paris, Banque de Bruxelles, Brüssel, Comptoir d'Escompte de Genève, Genf.

AFFILIIERTE INSTITUTE:

Böhmische Escompte-Bank und Credit-Anstalt, Prag. (Česká escomptni banka a úvěrni ústav.) Filialen: Asch, Aussig, Bodenbach, B.-Kamnitz, B.-Leipa, Brünn, Brüx, Budweis, Eger, Falkenau a. d. E., Franzensbad, Freudenthal, Gablonz a. d. N., Haida, Hohenelbe, Iglau, Jägerndorf, Karlsbad, Komotau, Leitmeritz, Lobositz, Lundenburg, M.-Ostrau, M.-Schönberg, Marienbad, Morchenstern, Nikolsburg, Olmütz, Pilsen, Reichenberg, Rumburg, Saaz, Steinschönau, Teplitz, Tetschen, Trautenau, Troppau, Warnsdorf und Znaim.
Commerzbank in Warschau, (Bank Handlowy w Warszawie) Warschau, Filialen: Baranowicze, Bedzin, Brześć n. Bugiem, Czestochowa, Kalisz, Kattowitz, Kowel, Krakau, Lemberg, Lódź, Lublin, Plock, Posen, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno, Wloclawek; Wechselstuben: Warschau (2).
Banque Chrissoveloni Société Anonyme Roumaine, Bukarest. Filialen: Braila, Constanza, Cluj, Galatz, Sibiu, Konstantinopel.
Steiermärkische Escompte-Bank, Graz. Gegründet 1864. Filialen: Klagenfurt, Leoben und Linz.
Hauptbank für Tirol und Vorarlberg — Tiroler Landesbank, Innsbruck. Filialen: Bregenz, Dornbirn, Feldkirch, Kufstein, Landeck, St. Johann i. T.
Bosnische Industrie und Handelsbank A. G., Zagreb. (Bosanska Industrijalna i Trgovačka Banka d. d.) Filialen: Belgrad, Novisad, Sarajevo, Split u. Tuzla.

Besorgung aller bankgeschäftlichen Transaktionen. Ausgabe von Kassenscheinen in in- und ausländischer Währung.

Böhmische Escompte-Bank und Credit-Anstalt

Zentrale in Prag

Aktienkapital Kč 250,000.000 **Reserven und Fonde Kč 306,000.000**

Telegramm-Adresse: Escomptecredit

FILIALEN UND EXPOSITUREN:

Asch, Aussig, Bodenbach Brünn, Brüx, Böhm. Budweis, Eger, Falkenau, Freudenthal, Gablonz a N., Haida, Hohenelbe, Iglau, Jägerndorf, Böhm. Kamnitz, Karlsbad, Komotau, Böhm. Leipa, Leitmeritz, Lobositz, Lundenburg, Marienbad, Mähr. Ostrau, Mähr. Schönberg, Morchenstern, Nikolsburg, Olmütz, Pilsen, Reichenberg, Rumburg, Saaz, Steinschönau, Teplitz, Tetschen, Trautenau, Troppau, Warnsdorf, Znaim.

BÖHMISCHE UNION-BANK

(VEREINIGT MIT DEM ALLGEMEINEN BÖHMISCHEN BANK-VEREIN)

ZENTRALE IN PRAG

Aktienkapital 200,000.000 čK **Reservefonds 198,550.000 čK**

FILIALEN: Asch, Aussig, Bodenbach, Böhmisch-Budweis, Bratislava, Braunau i. B., Brünn, Brüx, Freiwaldau, Friedek, Gablonz a. N., Graslitz, Hohenelbe, Iglau, Jägerndorf, Karlsbad, Königinhof a. E., Marienbad, Mähr.-Ostrau, Mähr.-Schönberg, Neu-Titschein, Olmütz, Pardubitz, Pilsen, Proßnitz, Reichenberg, Rumburg, Saaz, Teplitz-Schönau, Tetschen, Trautenau, Troppau, Warnsdorf, Zwittau.

EXPOSITUREN: Prag-Weinberge und Prag-Lieben.

ZUCKERABTEILUNGEN: Prag, Bratislava, Brünn, Olmütz, Troppau

Bank- und Wechselhaus
Schelhammer & Schattera
Gegründet 1832
I., Stephansplatz Nr. 11.
Filiale Hietzing, XIII/2, Hadikgasse 60 a.
Geschäftsstelle der österr. Klassenlotterie:
I., Goldschmiedgasse Nr. 2.
Fernsprecher: U-23-2-45, U-20-1-22, U-25-4-91, U-26-3-11, U-22-0-41, R-30-0-76

Landesbank für Bosnien und Hercegovina

Gegründet im Jahre 1895.
Eingezahltes Aktienkapital 20 Mill. Dinar,
Reserven über 15 Mill. Dinar.
Das älteste Geldinstitut in diesen Provinzen.
Zentrale Sarajevo.

Filialen: Banjaluka, Bijeljina, Brčko, Mostar, Split und Tuzla. — **Exposituren:** Bihać, Derventa, Doboj, Bos. Gradiška, Livno, Prijedor, Bos. Šamac, Travnik, Višegrad, Zenica und Zvornik. — **Produktenabteilung mit dem Sitze in Brčko und einer Expositur in Dobój.**
Unterhält Tabakgroßverschleiße in 76 und Salzgroßverschleiße in 23 Orten der Drinska, Vrbaska, Primorska und Zetska Banovina.
Befaßt sich mit allen Bankgeschäften.
Günstige, den heutigen Geldmarkt-Verhältnissen entsprechende Verzinsung von Einlagen auf Spareinlagsbüchern sowie im Kontokorrente. Gewährt besondere Begünstigungen für terminierte Einlagen.

Schließt als Generalagentschaft für Bosnien und Hercegovina der „Sava", Allgemeine Versicherungs-Aktien-Gesellschaft in Zagreb (früher „Assicurazioni Generali" und „I. Allgemeine Unfall-Versicherungs-Gesellschaft") alle Arten von Versicherungen ab.

Gegründet im Jahre 1855

Oesterreichische Credit-Anstalt

Telegramm-Adresse: Credit

für Handel und Gewerbe, Wien

Aktienkapital S 125,000.000.— * Ausgewiesene Reserven zirka S 40,000.000.—

Bank- und Wechselhaus: Wien, I., Renngasse 2

Bankanstalt Graben: Wien, I., Graben 13

13 Wechselstuben in Wien **10 Filialen in der Provinz**

In den Interessenkreis der Bank gehörende Finanzinstitute:

Niederlande: Amstelbank N. V., Amsterdam, Amstel 216.
Deutschland: Bank für auswärtigen Handel, Aktiengesellschaft, Berlin W 56, Markgrafenstraße 41.
Frankreich: Société de Banque pour le Commerce et l'Industrie, Paris (10), No. 194, rue de Rivoli.
Tschechoslowakische Republik: Böhmische Escompte-Bank und Credit-Anstalt, Prag, und deren Filialen.
Polen: Warschauer Disconto-Bank, Warschau, und deren Filialen. Aktien-Hypothekenbank, Lemberg, und deren Filialen. Schlesische Kredit-Anstalt A. G., Bielitz, und deren Filialen.
Jugoslavien: Kreditanstalt für Handel und Industrie, Laibach. Jugoslavische Unionbank A. G., Zagreb, Belgrad, und deren Filialen. Handels- und Gewerbebank A. G., Novi Sad.
Rumänien: Rumänische Kreditbank, Bukarest, und deren Filialen.
Bulgarien: Banque Franco-Belge et Balkanique, Sofia, und deren Filialen.

BANKHAUS
PETSCHEK & Co.

PRAG
II., BREDOVSKÁ 18

Telegrammadresse: PETSCHEKOMP.

Ungarische Allgemeine Creditbank

Zentrale: Budapest

Gegründet im Jahre 1867 Telegrammadresse: Credit

Zahlreiche Niederlassungen und Affiliationen in Ungarn und in den Sukzessionsstaaten * Korrespondenten an allen wichtigen Plätzen der Welt
Durchführung sämtlicher bankmäßigen Transaktionen
Golddollarpfandbriefe

RICHARD HOCK
BANKGESCHÄFT
WIEN I.
SCHOTTENRING Nr. 32
TEL.: U-22-5-45

Schwechater Lagerbier

LEBENSVERSICHERUNGSGESELLSCHAFT

„PHÖNIX“

GEGRÜNDET 1882 WIEN, I., RIEMERGASSE 2

Zentralsparkasse der Gemeinde Wien

Wien I, Wipplingerstraße 8

Fernruf: U-23-5-60

Gegründet im Jahre 1907

Einlagenstand: 506 Millionen S

Zweiganstalten:

I, Operngasse 6
I, Schottenring 1
II, Taborstraße 17
II, Praterstraße 50
III, Landstraße Hauptstraße 65
IV, Wiedner Hauptstraße 23-25
V, Margaretenstraße 67
VI, VII, Mariahilferstraße 70
VIII, Josefstädterstraße 64
IX, Nußdorferstraße 10
X, Laxenburgerstraße 49
XI, Simmeringer Hauptstr. 80
XII, Steinbauergasse 4-6
XIII, Linzerstraße 38
XIV, Märzstraße 45
XIV, Ullmannstraße 46
XVI, Richard Wagnerplatz 19
XVII, Hernalser Hauptstr. 74
XVIII, Währingerstraße 109
XIX, Gatterburggasse 23
XX, Brigittaplatz 10
XXI, Am Spitz 11

Kreditverein der Anstalt: VII, Neubaugasse 1

Die Gemeinde Wien haftet mit ihrem gesamten Vermögen für alle Einlagen in der Anstalt

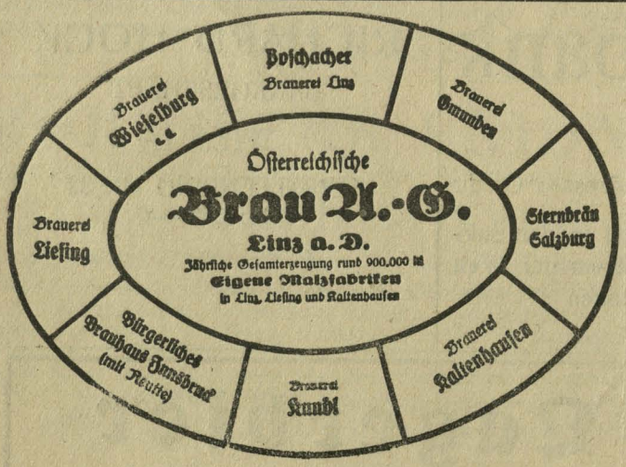

Rodauner Cementfabrik, A.-G.,
vorm.
Königshofer Cement-Fabrik, Actiengesellschaft

Direktion: Wien, III., Am Heumarkt 10
Fernsprecher: U-11-4-61 bis U-11-4-63

Zementwerk: Rodaun bei Wien

Lager in Wien:
IX. Bez., Franz-Josefs-Bahnhof
Fernsprecher B-14-4-89
X. Bez., Matzleinsdorfer Bahnhof
Fernsprecher U-49-2-27

Erzeugung: Portlandzement
Frühhochfester Portlandzement
Eisenportlandzement

RINGHOFFER-WERKE A. G.

Eisenbahnfahrbetriebsmittel aller Art

Fabrik: Prag-Smichov
Telegramme: Ringhoffer Werke Smichov

TATRA-WERKE
Automobil- und Waggonbau A. G.

Eisenbahnfahrbetriebsmittel aller Art — Tatra Automobile

2-Zyl. Kleinwagen 4/12 HP
4-Zyl. Wagen 6/24 HP
6-Zyl. Wagen 9/40 HP

TATRA

Lastautomobile: 1 Tonne
1½, 4 und 6 Tonnen
Autobusse u. Spezialwagen

Fabriken: Kopřivnice, Mähren
Wien, XI
Telegramme: Tatravagon Smichov

Generaldirektion u. Zentralverkaufsbureau
PRAG-SMICHOV
Kartounská 3
Telephon: 41851—41855 Interurban: 41220, 41277

DER OESTERREICHISCHE VOLKSWIRT

23. JAHR **WIEN, 29. NOVEMBER 1930** **NR. 9**

ERSCHEINT JEDEN SAMSTAG — SCHRIFTLEITUNG UND VERWALTUNG: WIEN, IX. BEZIRK, PORZELLANGASSE Nr. 27 — FERNSPRECHER: A-16-1-43
PRAGER BUREAU: DR. ADALBERT WORLICZEK, PRAG XII., BLANICKA 13

	Hauptblatt allein vierteljährlich	mit der Beilage „Die Bilanzen"
Für Deutschösterreich . . .	Schilling 12.50	Schilling 20.—
Für Ungarn	Pengö 11.—	Pengö 17.—
Für die Tschechoslowakei .	cK 64.—	cK 100.—
Für Polen	Zloty 18.—	Zloty 30.—
Für Südslawien	Din. 118.—	Din. 190.—

	Hauptblatt allein vierteljährlich	mit der Beilage „Die Bilanzen"
Für das Deutsche Reich .	Goldmk. 8.—	Goldmk. 13.—
Für Rumänien	Lei 320.—	Lei 530.—
Für Italien	Lire 38.—	Lire 64.—
Für das übrige Ausland .	schw. Fr. 11.—	schw. Fr. 18.—

Einzelnummern: Schilling 1.60, Pengö 1.50, cK 8.—, Zloty 2.60, Din. 15.—, Goldmk 1.20, Lei 50.—, Lire 5.—, schw. Fr. 1.40

Die Beilage wird nur an Bezieher des Hauptblattes abgegeben.

Der Bezug des „Oesterreichischen Volkswirts" und der Beilage kann mittels Erlagscheines der Postsparkasse oder Postanweisung bei unserer Verwaltung sowie bei jeder Buchhandlung angemeldet werden. Nach den im Buchhandel herrschenden Usancen wird der Bezug als erneuert betrachtet, wenn er nicht rechtzeitig abgemeldet wird.

Postsparkassenkonto: Wien 21.177, Prag 21.177, Agram 40.361, Warschau 190.559, Budapest 37.768, Berlin 122.846.

Probenummern auf Verlangen kostenlos.

AUS DER WOCHE

Verlorene Zeit

Ein Tag um den anderen vergeht nach dem 9. November und die österreichische Regierung hat es noch nicht der Mühe wert gefunden, zu erklären, ob sie geht oder bleibt. Am 10. frühmorgens erfährt die ganze Welt aus den amtlichen Wahlergebnissen, daß die Minderheitsregierung glatt unterlegen ist, nur die Regierung entdeckt fortlaufend neue Zweifelsgründe. Dann endlich tritt die christlichsoziale Partei zusammen, doch auch sie hat Oesterreich nichts über den 9. November mitzuteilen. Trotzdem betraut sie Buresch mit Verhandlungen über die „Mehrheitsbildung". Natürlich bloß ein neuer Vorwand, um die Abdankung der Regierung hinauszuschieben, deren Wahlmißerfolg ja keinerlei Mehrheitsbildung zu ändern vermöchte. Es folgt der Bruch mit den Heimwehren, die seit drei Jahren das eigentliche Programm der Christlichsozialen gewesen sind, deren „unwiderstehlicher Elan" jedoch mit einem Mal in die Vergangenheit verlegt wird, und die „Reichspost" macht gar nicht so unklare Andeutungen über die Möglichkeit einer schwarz-roten Koalition. Dann schließt man mit dem Heimatblock, dessen Führer inzwischen kurzerhand seinen Uebergang zu den Nationalsozialisten in Aussicht gestellt hat, wieder Frieden, indem derselbe soeben zum Heidentum abgefallene Führer sich blitzschnell wieder zur „christlichen Grundlage" bekehrt, die christlichsoziale Partei aber auf den Boden der Verfassungsmäßigkeit zurückgekehrt. Als das nichts fruchtete, entdecken die Christlichsozialen die Kompetenzen des Präsidenten für die Regierungsbildung und ziehen sich zugleich von dem über Nacht für sie wieder allzu verfassungsmäßig gewordenen Boden zu Besprechungen mit Waldemar Pabst zurück. Aber Seipel wird durch unerbittliche Innsbrucker Stimmungen davon überzeugt, daß eine Aufputschung der Heimwehr unter christlichsozialer Führung ganz aussichtslos ist. Damit die Oeffentlichkeit nicht merke, wie man sich schön bürgerlich nach all den vergeblichen Durchbruchsversuchen einfach dazu bescheiden mußte, mit Schober die Verhandlungen dort aufzunehmen, wo sie unterbrochen wurden, feuert Seipel zur allgemeinen Belustigung den Knallfrosch eines völlig aus der Luft gegriffenen Statuts ab, das er soeben erfunden. Mit diesen furchtbaren moralischen Kosten haben die Christlichsozialen den „moralischen Erfolg" bezahlt, daß die Regierung Vaugoin-Starhemberg um einige Wochen den 9. November überlebt.

*

So ist Seipel

Abgesehen von sehr vielem anderen bereitet der geistige Werdegang Ignaz Seipels seinen getreuen Beobachtern stets einen ästhetischen Genuß. Das ist nicht einer von den langweiligen Männern der neuen Sachlichkeit: dieser Staatsmann hat doch noch Einfälle, Stil, Phantasie. Nichts als das Unerwartete kann von ihm erwartet werden, dies allerdings mit einer nachgerade schon bürokratischen Regelmäßigkeit. (Am letzten Montag etwa fragte man sich schon, mit der Uhr in der Hand: Wann kommt's? Wann ist Seipel wieder originell?) — Wenn die österreichische Politik von den schädlichen Folgen dieser faszinierenden Geistigkeit befreit sein wird, also in ferner Zukunft, wird man einander noch die Seipel-Saga erzählen: wie er unschuldsvoll entweder in die Nähe Afrikas oder in die Nähe des Nordpols zu verreisen pflegte, wenn er zu Hause eine (politische) Höllenmaschine gelegt hatte, mit sorgfältig gestelltem Uhrwerk. Wie er, um die bewaffneten Heimwehrbanden auf Oesterreich loszulassen, zunächst ein theologisches Kolleg über den Frieden las. Wie er in einem Jahr seine eigene Gattung Ständestaat vorschlug,

im nächsten kein Sterbenswörtchen davon redete, sondern an Stelle des überparteilichen Ständeparlaments das neueste parlamentarische Parlament erfand, in dem die Parteiherrschaft, nämlich die des Seipel-Flügels der Seipel-Partei, wie in Eisenbeton verankert werden soll. Man wird später einmal, viel später, dazu gelangen, Seipels Statutentwurf vom 24. November 1930 mit einer reinen Freude zu lesen als das literarische Denkmal eines wirklich erfindungsreichen Kopfes. Doktoranden der Staatswissenschaften werden dann Dissertationen über die einzelnen Teilfragen schreiben, zu denen dieses Schriftstück Anlaß gibt. Je eine staatswissenschaftliche, wenn nicht auch moraltheologische Dissertation über die Probleme: 1. Was wollte Seipel? 2. Was wollte er aber wirklich? 3. Wen hielt er für so dumm? 4. Wozu war er so gescheit? Wer diesen Mann für naiv hält, der hat nämlich sein „Statut der Regierung und der Parlamentsmehrheit" mitsamt den darauffolgenden Kommentaren und Exegesen zwar gelesen (denn dann lächelt man zunächst), aber nicht gut genug. Der große Führer, der da vierzehn Tage nach der so schmerzlichen Niederlage seiner Partei plötzlich aus den Wolken herniedersteigt, ein neuer Moses, und gar so eherne Gesetzestafeln präsentiert, dieser Führer will eben nicht, was er zu wollen scheint: daß die andere Partei, die er braucht, um weiterzuregieren, gütigst in einen Abgrund springt, vorher aber versprechen möge, auch drinzubleiben, sondern, wenn sie nicht springt, soll sie unrecht haben. Unrecht, wenn sie, wenn die Schober-Leute, nicht gleich und immer auf die in den Wahlen errungenen Früchte verzichten. Wenn sie davon träumen, ihre eigene Innen- oder gar Außenpolitik durchzusetzen. (7. Gebot: Du sollst zu Seipels Außenpolitik nie einen einzigen Ton sagen!) — Wenn sie irgend etwas tun, was der Seipel-Flügel der Seipel-Partei nicht getan hätte, verstoßen sie schon gegen den neuen aus den Wolken verkündeten Bund. Wie aber, wenn sie den Bund nicht so schließen wollen? Hier bekommt der Doktorand zu tun, dessen Dissertationsthema lauten wird: „Was wollte Seipel wirklich?" Denn sein wunderbarer neuer Dekalog bekommt seinen richtigen politischen Sinn erst, wenn er, wie erwartet, abgelehnt und ausgelacht worden ist.

*

Von fachmännischer Seite wird uns geschrieben:

Die Bundesregierung hat die von der Escomptegesellschaft und der Creditanstalt beabsichtigte Ausnützung der Wasserkräfte des Inn, seiner südlichen Zubringer bis einschließlich der Oetztaler Ache, des Lech und des Plansees als begünstigten Bau im Sinne der kais. Verordnung vom 16. Oktober 1914, R. G. Bl. Nr. 284, erklärt. Von der Begünstigung ist aber ausdrücklich der große Speicher im Oetztal bei Längenfeld ausgenommen, so daß er praktisch für eine Ausführung nicht in Betracht kommt. Mit diesem Ministerratsbeschluß erscheint der wenig erquickliche Kampf um den Ausbau der Westtiroler Wasserkräfte insofern vorläufig beendet, als nunmehr die österreichische Bankengruppe — freilich ohne Genehmigung ihres (von Dr. Pernt und Ing. Innerebner-Mayer ausgearbeiteten) Projekts — als die bevorzugten Unternehmer für die Ausnützung der genannten Wasserläufe erklärt werden. Die obsiegende Bankengruppe, welche nunmehr an die Erstellung der Detailprojekte zu schreiten hat, deren Genehmigung in einem eigenen Verfahren erfolgen muß, übernimmt damit eine Verantwortung, deren Maß weit über das hinausgeht, was man normalerweise privaten Stellen zumuten kann. Wird doch die Art und Weise, wie der Ausbau der Westtiroler Kraftwerke erfolgen wird, für die künftige Entwicklung der gesamten österreichischen Wasserkraftwirtschaft von ausschlaggebender Bedeutung sein. Aber nicht nur darum handelt es sich, die Projekte jetzt derart durchzubilden, daß der wasserwirtschaftlich günstigste Erfolg erzielt wird, sondern es ist ebenso wichtig, die Stromabnahme in einem dem schrittweisen Ausbau entsprechenden Ausmaß sicherzustellen. Da hiefür praktisch aber nur das R. W. E. in Betracht kommt, so liegt es nahe, daß sich die Bankengruppe — wenn auch aus ihren Kreisen immer wieder erklärt wird, daß sie den Bau auch vor Abschluß eines Stromlieferungsvertrages in Angriff nehmen würde — doch entschließen wird, das bisher noch abgelehnte Einvernehmen mit der als österreichischer Exponent des R. W. E. auftretenden Syndikatsgruppe (Spritzer A. G. — Bankverein — Siemens-Schuckert — Elin) zu pflegen, ein Einvernehmen, welches die Regierung noch in den letzten Wochen zu erreichen getrachtet hat und dem, wie die offiziösen Nachrichten in der „Reichspost" vom 24. d. M. besagen, auch heute noch das eifrige Bestreben der Regierung gilt. Es scheint uns nur, daß sich die Regierung, indem sie, trotzdem die Bankengruppe sich ihren sehr berechtigten Wünschen noch widersetzt, doch deren Projekt als begünstigten Bau erklärt hat, eines Vorteiles gegenüber dieser Gruppe begeben hat, was im Hinblick auf die Bedeutung der Angelegenheit nicht recht verständlich erscheint. Das R. W. E., in dessen Interesse naturgemäß eine weitgehende Sicherung seines zukünftigen Strombedarfes liegt, wird allerdings einsehen müssen, daß Oesterreich seine Wasserkräfte, den einzigen Naturschatz, der ihm nach dem Zusammenbruch geblieben ist, nicht ausländischen Stromkonsumenten ausliefern kann. Wenn nunmehr beide Teile die unfruchtbare Fehde beenden und nach rein kaufmännischen Gesichtspunkten vorgehen wollten, erschiene es doch nicht schwierig, zu einer allseits befriedigenden Lösung zu gelangen.

Westtiroler Kraftwerke

*

Das gesamte Projekt für die Westtiroler Kraftwerke sieht bekanntlich Anlagen mit rund 1 Mill. PS installierter Maschinenleistung und über 2 Md. kWh Jahresarbeitsvermögen vor, die in einer Bauzeit von etwa 15 Jahren schrittweise ausgebaut werden könnten. Diese Ausbaugröße entspricht hinsichtlich des Jahresarbeitsvermögens ungefähr 5/6 der Summe aller derzeit in Betrieb und Bau befindlichen Wasserkraftwerke, übersteigt jedoch deren Maschinenleistung um fast 20%. Als erste Anlage soll die unterste Stufe der Oetztaler Ache (und zwar ohne Speicherbecken) mit etwa 100.000 PS und 500 Mill. kWh ausgebaut werden, deren Kosten auf 80 Mill. S geschätzt sind. Dies kann aber deswegen noch nicht als feststehend angesehen werden, weil erst die Detailentwürfe genehmigt werden müssen, wobei sich naturgemäß Veränderungen ergeben können. Die vielfach in der Presse verbreiteten Nachrichten, daß noch im Dezember d. J. mit dem Bau begonnen werden wird, sind daher schon aus dem Grunde unrichtig, weil bis dahin das Genehmigungsverfahren gar nicht durchgeführt werden kann. Es wird noch intensivster Arbeit bedürfen, wenn mit dem Bau im kommenden Frühjahr eingesetzt werden soll.

Die ersten Ausbaupläne

*

Wie bereits erwähnt, ist in der Erklärung als begünstigter Bau die Anlage des „Längenfelder Speichers" nicht eingeschlossen worden. Gegen ihn vor allem richtete sich der Widerstand der Tiroler Kreise, der nunmehr — wenigstens dem Anschein nach — durch

Weitere Unklarheiten

die Ausschaltung dieses Projektteiles beseitigt wurde; haben doch die Tiroler die besagte Regierungserklärung mit dem Bemerken begleitet, daß die Interessen Tirols in weitgehendem Maße gewahrt seien. Der besagte Längenfelder Speicher sollte mit seinem mit 500 Mill. m³ projektierten Stauraum nicht nur dem Wasserausgleich der Oetztaler Ache und ihrer oberen Zubringer, sondern auch dem der im Westen liegenden Bäche, nämlich des Faggenbaches und des Pitzbaches, dienen. Dadurch, daß die Ausführung dieses Speichers — der als der wasserwirtschaftlich wichtigste Teil des die Innzubringer betreffenden Projekts anzusehen ist — sich als unmöglich herausgestellt hat (auch die geologischen Gutachten besagen dies), bleibt der Ausbau dieser Wasserläufe insolange lückenhaft, als an Stelle des ausfallenden Stauraumes nicht andere Ausgleichsbecken geschaffen werden. Es wird daher in wassertechnischer Hinsicht ein großer Teil des Projekts der gegnerischen Gruppe übernommen werden müssen. Besonders auch hinsichtlich einer weitergehenden Ausnützung des Inn werden noch große Aenderungen an dem von der Bankengruppe vorgelegten Entwurf vorzunehmen sein; würde doch danach der Inn in der Strecke von Landeck bis Silz unausgenützt bleiben und nur bei und oberhalb Landeck in zwei kleinen Stufen ausgebaut werden. Diese Unzulänglichkeit des Bankenprojekts dürfte nicht die letzte Ursache für die Bemühungen der Regierung gewesen sein, noch vor Herausgabe eines Bescheides ein — auch die technischen Belange in sich schließendes — einheitliches Zusammengehen der beiden Gruppen zu erreichen. In den offiziösen Auslassungen wird vorsichtig erklärt, daß die Gutachten der Sachverständigen (die auf Grund der bekannten amtlichen Erhebungen im September dieses Jahres ausgearbeitet worden sind) nicht vollauf befriedigten. Eingeweihte Kreise wissen jedoch, daß das Projekt der Bankengruppe in den Gutachten sehr schlecht abgeschnitten hat, während die technische Durchführbarkeit des Gegenprojekts nur in wenig wichtigen Anlageteilen angezweifelt wurde. Um so wichtiger ist daher eine Zusammenarbeit der beiden Gruppen, die wir — oben — als vom elektrowirtschaftlichen Standpunkt aus für notwendig befunden haben, auch in dieser rein wasserwirtschaftlichen, bzw. wasserbautechnischen Hinsicht. Wurde doch der Bankengruppe aufgetragen, Verbesserungen vorzunehmen, für die „wertvolle Teile des Konkurrenzprojekts der Spritzer A. G. ganz ernstlich in Betracht kommen". (Offiziös.) Es hätte aber nicht der Erhebungen im September bedurft, um schließlich der einen Gruppe die „Begünstigung" einzuräumen und dabei zu erklären, sie müsse ihr Projekt ganz umarbeiten und wertvolle Teile des anderen Projekts aufnehmen. Das hätte man auch schon vor einem halben Jahre sagen können. Die Tatsache der Entscheidung an sich ist gewiß erfreulich, und da der Bankengruppe aufgetragen wurde, möglichst rasch die Detailentwürfe vorzulegen, damit anfangs nächsten Jahres mit den wasserrechtlichen Verhandlungen begonnen werden kann, ist eine baldige Klärung der Lage zu erwarten, um so mehr, als damit der Gruppe auch die Verpflichtung auferlegt wurde, das Ausbauprogramm endgültig anzugeben. Unklar erscheint uns noch immer, wie man sich vorzustellen hat, daß die sachlich als erwünscht bezeichnete Ausgleichung der Projekte, die vor der Entscheidung der Regierung nicht gelungen ist, nach der Zuerkennung der „Begünstigung" erreicht werden kann. Wird die Einsicht, die bisher gefehlt hat, nunmehr kommen? U.

*

Die krisenhafte Lage der österreichischen Wirtschaft verschärft sich von Monat zu Monat und die Vorhersagen des Konjunkturforschungsinstituts für die nächste Zeit sind recht pessimistisch, zumal sich auch in den Nachbarstaaten keinerlei Zeichen einer Besserung zeigen. Nach wie vor ist der Geldmarkt flüssig, das leichte Anziehen der Zinssätze ist jahreszeitlich bedingt. Die Beunruhigung der Wirtschaft durch die politischen Vorgänge während der Zeit der Wahlen mag jedoch auch Einfluß gehabt haben; auch das Konjunkturinstitut glaubt feststellen zu können, daß sie der Grund des Spareinlagenrückganges im Oktober sind. Die Börse liegt nach wie vor darnieder. Der Börsenindex verharrt auf seinem niedrigen Stand von 76,3 (1926 = 100). Der Index des allgemeinen Geschäftsganges ist auf einem bisher nie erreichten Tiefstand von 80,5% des Durchschnitts des Jahres 1927 gesunken. Dies hauptsächlich infolge der weiteren Abnahme der Beschäftigung in der Eisenindustrie. An der krisenhaften Lage der Textil- und Papierindustrie hat sich nichts geändert. Die Biererzeugung ist stark zurückgegangen. Die Metall-, Maschinen- und Holzindustrien schränken die Betriebe ein. In der Leder- und Schuhindustrie ist die Beschäftigung immerhin noch befriedigend und auch die Kohlenindustrie ist nicht so ungünstig daran. Die Arbeitslosigkeit nimmt in einem Maße zu, das die Schätzungen des Konjunkturinstituts, welche zuletzt noch auf 348.000 unterstützte Arbeitslose im Februar lauteten, weit zu übertreffen droht. Mitte November wurden in ganz Oesterreich 214.000 unterstützte Beschäftigungslose gezählt gegen 144.600 im Vorjahr. Der saisonbereinigte Arbeitslosenindex hat seit Beginn des Jahres von 197,3 auf 257,3 zugenommen, während er im Vorjahr zu höchst 193,8 als Folge des ungewöhnlich kalten März betrug. Die Zahl der Zahlungseinstellungen nimmt der Jahreszeit entsprechend zu, übersteigt aber mit einem Wochendurchschnitt von 53,75 Insolvenzen und 15,5 Konkurse im Oktober die des Vorjahres (39,4 und 11,4) sehr beträchtlich. Im allgemeinen schreitet der Abbau der Unternehmungen rasch fort, die Zahl der Neugründungen bleibt hinter der der Firmenlöschungen weit zurück.

Verschlechterung der Wirtschaftslage

*

Das oben gezeichnete Krisenbild der Wirtschaft erhält durch die Zahlen des Außenhandels vom Oktober noch stärkere Schatten. Die Regel der saisonmäßigen Bewegung wird diesmal durch den Konjunktureinfluß durchbrochen. Während im Vorjahr die Einfuhr im Oktober gegen den Vormonat zunahm und die Ausfuhr zurückging, hat nun heuer die Einfuhr abgenommen und die Ausfuhr ist gestiegen. Bei der Einfuhr betrifft der Rück-

Außenhandel

	Okt. 1930	Sept. 1930	Okt. 1929	Sept. 1929	Jänner bis Okt. 1930	Jänner bis Okt. 1929
Einfuhr:	in Millionen Schilling					
Lebende Tiere . .	17,3	22,3	25,4	25,0	190,6	211,7
Nahrungsmittel .	45,9	45,9	65,7	58,5	517,8	569,1
Mineral.Brennstoffe	20,9	18,0	26,2	24,3	153,2	216,9
Rohstoffe u. halbfertige Waren .	38,5	41,3	52,2	63,3	467,7	580,8
Fertigwaren . . .	93,0	93,9	117,7	112,9	906,9	1037,2
Edelmetalle . . .	4,3	2,7	6,0	7,0	29,3	41,9
	219,9	224,0	293,2	291,0	2265,5	2657,6
Ausfuhr:						
Lebende Tiere . .	4,5	4,0	2,7	2,9	18,8	16,4
Nahrungsmittel .	13,2	5,3	4,4	2,8	46,1	34,5
Rohstoffe u. halbfertige Waren .	34,4	34,3	41,6	41,0	359,0	415,9
Fertigwaren . . .	116,3	123,4	150,5	162,1	1128,3	1330,0
Edelmetalle . . .	3,3	2,2	3,4	3,5	32,0	24,3
	171,9	169,2	202,6	212,0	1575,2	1821,1

gang die Gruppen lebende Tiere, aber auch Kohle und andere Rohstoffe. Anderseits ergibt sich nur eine vorläufig nicht ganz erklärliche Steigerung der an sich geringen Nahrungsmittelausfuhr, während die Rohstoffausfuhr auf dem außerordentlich niedrigen Stand des Vormonats blieb und die der Fertigwaren sogar weiter zurückging.

Das Ergebnis der ersten zehn Monate ist wohl ein Rückgang des Einfuhrüberschusses von 836,5 auf 690,3 Mill., aber doch nur in erster Reihe als Folge der Verminderung der Erzeugung. Die Rohstoff- und Betriebsmitteleinfuhr ist stärker gesunken als unsere Ausfuhr von Rohstoffen und Fertigwaren. Den verhältnismäßig größten Einfuhrrückgang weist allerdings aus den bekannten Gründen Kohle auf: Mehrbedarf im Vorjahr infolge des strengen Winters und großer Bevorrätigung, die sich schließlich als übertrieben herausstellte, da nicht nur der folgende Winter sehr mild verlief, sondern auch der Verbrauch der Industrie stark zurückging. Die ebenfalls erhebliche Senkung des Einfuhrwertes von lebenden Tieren und Nahrungsmitteln ist nur eine Folge eines starken Preisrückganges, denn die Einfuhrmengen sind gestiegen.

*

Curtius' Reichsratsrede gab sich als eine Antwort an Tardieu. Das festzustellen ist nicht unwichtig.

Curtius an Tardieu

Der Außenminister Frankreichs heißt Briand. An seine Adresse gerichtet, müßte jene Rede viel düsterer gedeutet werden. Aber Tardieu hatte in der Kammer nach Briand gewissermaßen korrigierend in die Wechselrede eingegriffen und als ein Protest gegen diese nationalistische Korrektur ist wohl in erster Linie die Rede des deutschen Außenministers zu verstehen. Trotz dieser Abschwächung bleibt sie ernst genug. Zwar wird an der Stresemannschen Linie festgehalten: „Gewiß ist die deutsch-französische Verständigung, die Zusammenarbeit mit Frankreich von der größten Tragweite für die deutsche und die europäische Politik überhaupt." Aber es wird auf die „völlige Kursänderung", die die französische Regierung in der Abrüstungsfrage „anscheinend beabsichtigt", hingewiesen. Frankreich wolle den Zusammenhang, der zwischen der vollzogenen Entwaffnung Deutschlands und der vertraglich versprochenen Abrüstung der übrigen Staaten besteht, gewaltsam zerreißen. Curtius konnte ohne Uebertreibung sagen, daß Frankreich damit den Völkerbund selbst und alle auf ihn gebauten Friedenssicherungen gefährden würde. Dennoch lehne Deutschland vorbehaltlos jeden anderen Weg als den der friedlichen Verständigung über die schwebenden Probleme jetzt und in aller Zukunft ab. Ob, wann und wieweit das Reich, nachdem es erst im eigenen Haus finanziell Ordnung gemacht habe, die im Young-Plan verankerte Maschinerie des Zahlungsaufschubs oder der Revision — Curtius sagte bloß bündig „Vertragsrechte" — in Anspruch nehmen werde, das werde erst „nach sorgfältigster Abschätzung aller in Betracht kommenden Faktoren" zu entscheiden sein. Den Vorwurf der Rechten, daß Deutschland sich noch immer einseitig auf Frankreich einstelle, entkräftete Curtius mit der Betonung der bereits von Stresemann eingeleiteten Pflege und Fruchtbarmachung der Beziehungen zu den „außerhalb des Kreises der Versailler Mächte" stehenden Ländern, wie die Vereinigten Staaten von Amerika und Sowjetrußland. Italien blieb unerwähnt. Manche meinen, daß die nur beispielshalber geschehene Anführung Amerikas und Rußlands selbstverständlich auch Italien umfasse. Der unscheinbare Satzteil über die Versailler Mächte, zu denen doch Italien ohne Zweifel gehört, nimmt aber jener Anspielung eigentlich wieder die Spitze. Ganz allerdings nicht, da jener Satzteil unklar ist: zu den Versailler Mächten zählt zur Not auch Amerika. Uns können auch diese feinen Unterschiede nicht ganz gleichgültig sein. Von den Revisionsfragen wird nur die deutsche Ostgrenze erwähnt; über andere Fragen, so auch den Anschluß, wird geschwiegen. Ihn ausdrücklich anzuführen, wäre eben nur dann unerläßlich gewesen, wenn die von Frankreich ausgestreuten Gerüchte über eine besondere deutsch-italienische Annäherung in der Curtius-Rede neue Nahrung gefunden hätten.

*

Aus Berlin wird uns geschrieben:

Die Kampfansage der Wirtschaftspartei an das Kabinett Brüning und das Rücktrittsgesuch des Reichsjustizministers Dr. Bredt, welcher der Wirtschaftspartei angehört, entzieht voraussichtlich der Regierung den Boden einer parlamentarischen Mehrheit. Voraussichtlich: Denn niemand kann sicher wissen, ob nicht in den nächsten Tagen diese Krise ebenso beigelegt wird wie die gleichfalls von der Wirtschaftspartei heraufbeschworene Koalitionskrise vor einigen Wochen. Bleibt es aber dabei, daß die Wirtschaftspartei ausscheidet, dann wird die Regierung für ihre Vorlagen kaum mehr eine Mehrheit finden. Eine der möglichen Kombinationen — der Block von den Sozialdemokraten bis zur Wirtschaftspartei einschließlich — ist dann natürlich zerstört. Aber auch die andere Möglichkeit, bei der die Wirtschaftspartei durch den Christlichsozialen Volksdienst ersetzt werden sollte, ist aufs äußerste in Frage gestellt. Denn der Schritt der Wirtschaftspartei wird wohl andere Glieder des Regierungsblocks zur Nachahmung reizen. Die Wirtschaftspartei begründet ihre Absage damit, daß das Kabinett Brüning „seine Politik in Anlehnung an die Sozialdemokratie und unter Preisgabe lebenswichtiger Interessen des deutschen Volkes und der deutschen Wirtschaft durchzuführen versucht". Das Wort von der „Anlehnung an die Sozialdemokratie" wird zwar überall in der Presse der Mittelparteien und in der sozialdemokratischen Presse zurückgewiesen, aber natürlich ist auch die Deutsche Volkspartei in diesem Punkt äußerst empfindlich. Die Zugeständnisse aber, die im Reichsrat gemacht worden sind, können nicht widerrufen werden, die Regierung wird sogar wohl auch der sozialdemokratischen Reichstagsfraktion noch die eine oder andere Aenderung an der Notverordnung vom Juli oder an den neuen Vorlagen bewilligen müssen. Man hat behauptet, daß für die Wirtschaftspartei in Wirklichkeit weniger die Haltung des Kabinetts zur Sozialdemokratie entscheidend gewesen sei als die Unzufriedenheit mit dem Preisabbau, den die Regierung betreibt und der gerade von den in der Wirtschaftspartei stark vertretenen Kleinhändlern Opfer verlangt. Daran mag viel Richtiges sein. Aber auch die Furcht vor der Unpopularität kann leicht ansteckend wirken. Es ist z. B. anzunehmen, daß ein Teil der Deutschen Volkspartei mit den kartellrechtlichen Maßnahmen der Regierung nicht einverstanden ist. Aber natürlich wird der bisherige rechte Flügel der Koalition durch seine Sprengungsmanöver das Gegenteil des Gewünschten erreichen: Je weniger die Regierung auf Unterstützung von rechts rechnen kann, desto mehr muß sie sich wirklich an die Sozialdemokratie anlehnen.

Brüning-Block in Auflösung

*

Von allen öffentlichen Körperschaften in Deutschland sind im Augenblick die Gemeinden finanziell am

Gefahr für die deutsche Selbstverwaltung

schwersten bedrängt. Die Unterstützungen für die Erwerbslosen, die aus der Versicherung und aus der Krisenfürsorge wegen Erschöpfung des Unterstützungsanspruches an diese Einrichtung ausgeschieden sind, belasten die Gemeindeetats in erdrückendem Maß. Um das Unglück voll zu machen, erweisen sich zahlreiche Gemeindevertretungen als politisch beschlußunfähig. Die Kommunisten und Nationalsozialisten zeigen natürlich nicht das geringste Interesse an einem Ausgleich der Haushalte und weigern sich in gleichem Maß, die neuen Steuern der Notverordnung einzuführen und die Realsteuern, wo dies noch möglich ist, zu erhöhen. In Altona, in Hagen und in vielen anderen Städten hat sich daher die preußische Regierung veranlaßt gesehen, einen Staatskommissär einzusetzen, der die entsprechenden Einnahmebeschlüsse unter Ausschaltung der Selbstverwaltung faßt und die Erhebung der Steuern veranlaßt. Für Berlin droht nun die gleiche Maßnahme, denn Berlin hat ein Defizit von rd. 100 Mill., dabei verhältnismäßig niedrige Realsteuern und die Möglichkeit, vor allem aus der Bier- und Getränkesteuer bedeutende Mehreinnahmen zu gewinnen. Der preußische Landtag wird wohl in den nächsten Tagen bei Verabschiedung des preußischen Einführungsgesetzes zu den Notverordnungen der Regierung noch erweiterte Vollmachten zu solchen Eingriffen in die kommunale Selbstverwaltung erteilen. Dieser Abbau der Selbstverwaltung ist natürlich sehr unerfreulich und darf nur vorübergehend sein. Im Augenblick aber ist anders nicht zu helfen. Man muß leider voraussehen, daß die Beschränkungen, die heute die Regierung noch übt, sich kaum werden halten lassen, wenn die Notwendigkeit zu Zwangsmaßnahmen andauert. Heute beschränkt die Regierung ihren Eingriff auf die Einnahmenseite. Wenn sie aber Steuererhöhungen verfügt, so ruft sie natürlich scharfen Widerstand in weiten Bevölkerungskreisen hervor, und es wird dann in der Oeffentlichkeit die Frage erörtert, ob diese Belastungen nicht durch Ersparnisse hätten vermieden werden können. Die Regierung wird dann nicht diesen Teil der Verantwortung auf die Selbstverwaltungsorgane abschieben können, denn die Einheit der Verantwortlichkeit für die Einnahmen- und Ausgabenseite ist ein finanzpolitisches Erfordernis ersten Ranges und so würde sie schließlich doch gezwungen sein, auch die Ausgaben auf ihre Notwendigkeit zu prüfen. Man kann nur hoffen, daß unterdessen eine Besserung der wirtschaftlichen und damit der finanziellen Lage der öffentlichen Körperschaften eine solche allgemeine Regulierungspolitik überflüssig macht. L.

*

Das tsch.-sl. Arbeitslosenproblem

Das Arbeitslosenproblem ist nunmehr auch in der Tschechoslowakei aktuell geworden, da die Hunderttausendgrenze seit 1924 erstmalig im September 1930 überschritten wurde. Genauere Erhebungen für einen späteren Zeitpunkt liegen nicht vor. Mit einem weiteren Ansteigen der Arbeitslosenzahl ist jedoch schon aus saisonmäßigen Gründen zu rechnen. Neben der Bau- und Textilindustrie scheint jetzt die Metallindustrie gleichfalls eines der Zentren der Arbeitsmarktkrise zu bilden. Die Gewerkschaften beziffern die Arbeitslosigkeit in dieser Produktionsgruppe mit 30.000 Personen. Das Sozialministerium rüstet zur Gegenaktion. Geplant sind: Verlängerung der Schulpflicht, Herabsetzung der Altersgrenze für den Anfall der Sozialversicherungsrenten, Erhöhung dieser Renten, Umschulung der in den einzelnen Branchen überflüssig gewordenen Arbeitskräfte. So wichtig alle diese Maßnahmen sind, so können sie doch nur dort wirksam eingesetzt werden, wo strukturelle Arbeitslosigkeit vorliegt. Diese ist zwar in der Tschechoslowakei, wenn auch in sehr geringem Umfang, sowohl branchenmäßig als auch lokal vorhanden, allerdings gerade hier aus besonderen Gründen schwer zu bekämpfen. Die Beseitigung des Notstandes im Neudecker Gebiet, vornehmlich durch die Uebertragung der Blechproduktion nach Karlshütte bedingt, wird beispielsweise jahrelang ein offenes Problem bleiben, denn hier hilft nicht Umschulung, sondern Umsiedelung. Dasselbe gilt vielfach für die durch die Textilkrise hervorgerufenen Notstandsgebiete. Vor allem aber ist die Bekämpfung der konjunkturellen Arbeitslosigkeit drängend. Hier soll eine Verkürzung der Arbeitszeit bei gleichzeitiger Einschränkung der Ueberzeitarbeit eine Entlastung bringen. Verwiesen wird in diesem Zusammenhang auf die günstigen Ergebnisse, die die Einführung der 45stündigen Fünf-Tage-Woche durch Bata gezeitigt hat. Sie wurde von einer Reihe anderer großer Schuhfabriken übernommen. Die 45-Stunden-Arbeitswoche ist in der Tschechoslowakei im Gegensatz zu Deutschland vornehmlich als Präventivmittel gegen eine weitere Ausdehnung der Arbeitslosigkeit gedacht, kann natürlich aber auch hier in einigen Branchen zur Wiedereinstellung von Arbeitslosen führen. Für den Erfolg entscheidend ist allerdings, ob der Plan rasch und umfassend verwirklicht werden kann, damit er noch die Funktion des Präventivmittels zu übernehmen imstande ist.

*

Tsch.-sl. Erwerbsteuernovelle im Parlament

Die tsch.-sl. Erwerbsteuernovelle hat das Abgeordnetenhaus nicht ohne Schwierigkeiten passiert. Gegenstand der Kritik war in erster Linie die vorgeschlagene Neuregelung der Verlustreservenbesteuerung, namentlich soweit diese rückwirkende Kraft erhalten sollte. Hier mußte das Finanzministerium schließlich nachgeben. Zu einer nachträglichen Versteuerung bereits erfolgter Zuweisungen wird es im Gegensatz zur ursprünglichen Absicht nicht kommen. Die Bestimmung, daß diese Zuweisungen der Besteuerung unterworfen werden, wenn diese Reserven nicht innerhalb von vier Geschäftsperioden bestimmungsgemäß zur Deckung der eingetretenen Abgänge und Verluste verwendet werden, erhielt somit nicht, wie ursprünglich geplant, ab 1927, sondern erst ab 1930 Geltung. Finanzrechtlich ist die neue Fassung korrekter. Die von der Finanzverwaltung vorgeschlagene Aenderung in der Portefeuilleaktienbesteuerung wurde vom Abgeordnetenhaus trotz offensichtlicher Fehlkonstruktion unverändert angenommen. Die Bestimmung, daß die Erträge aus Beteiligungen unter bestimmten Voraussetzungen Steuerfreiheit genießen, wenn die Beteiligungen aus eigenen Mitteln erworben wurden, muß in der Praxis zu Schwierigkeiten führen, weil der Beweis für die ausschließliche Heranziehung eigener Mittel von den Unternehmungen geführt werden muß, aber nur in den seltensten Fällen tatsächlich erbracht werden kann. So wird die zwecks Vermeidung einer Doppelbesteuerung gewährte Steuerfreiheit sehr wesentlich eingeschränkt. Die Finanzverwaltung war zu Konzessionen bereit und schlug eine Kompromißlösung vor. Sie suchte die Lösung darin, daß für den Fall des Unvermögens, den Beweis für den Erwerb der Beteiligung aus eigenen Mitteln zu führen, die Annahme Platz greifen sollte, daß zum Erwerb einer Beteiligung eigene Mittel in dem Maße herangezogen wurden, als dies dem Verhältnis zwischen eigenen und

fremden Mitteln entspricht. Das war sicherlich keine vollkommene Lösung, bedeutete aber doch gegenüber der ursprünglichen Rechtslage einen Fortschritt. Diese Formel wurde aber von einigen politischen Parteien abgelehnt, ohne daß von ihnen an deren Stelle eine bessere gesetzt worden wäre. Dr. A. W., Prag.

*

Bethlen in Berlin

Diejenigen, die der Ankarafahrt Bethlens und ihres mehr als zufällig scheinenden Zusammentreffens mit der Begegnung Venizelos—Kemal in selbiger Stadt dennoch keine besondere weltpolitische Bedeutung beigemessen und Bethlens in diesem Sinn lautendes Dementi sogar für aufrichtig gehalten haben, sind durch die Tatsachen gerechtfertigt worden. Seither ist von Athen aus geradezu auf die Klarstellung dessen gedrungen worden, daß die Griechen (und also auch die Türken) mit keinerlei Revisionsblock irgendwas zu schaffen haben wollen. Auch was seine Berliner Reise anlangt, neigen wir dazu, Bethlens Dementi Glauben zu schenken, daß sein Besuch im Dienste von Blockbildungsplänen stünde. Daß die Abrüstung, das Schicksal der Minderheiten und die Revision der Verträge in einem gewissen Umkreis, so zum Beispiel in Genf, alle besiegten Länder mitunter aneinanderrücken läßt, braucht nicht verkannt zu werden. Es liegt für Deutschland gewiß kein Grund vor, die ungarische Unterstützung, wo sie sich bietet, abzulehnen. Für Ungarn freilich mag die wirtschaftliche Erleichterung dringender sein, die es sich von Deutschlands Wohlwollen erwarten kann. Obgleich Italien in Budapest gewiß mehr gilt als etwa in Athen oder in Ankara, so dürfte doch der behutsame Graf Bethlen erst an die Finanzen und Wirtschaft des eigenen, innerlich und unter der Oberfläche sehr unruhigen Landes denken als an die augenblicklichen Prestigeschlagworte des großen Verbündeten. Die Restauration der Habsburger ist soeben sehr deutlich wieder verschoben worden; auch die Revision mag eine Weile warten. Näher, viel näher liegen wohl Bethlen die aus der Agrarkrise entspringenden Wirtschaftssorgen Ungarns. Mit der Teilnahme Ungarns an den Belgrader Getreidekartellbeschlüssen hat es sich selbst in die Reihe der Agrarstaaten gestellt. Ob es als solcher in Berlin auf Entgegenkommen gestoßen ist, das können wir nicht wissen. Es würde nicht wundernehmen, wenn in dieser Richtung der unter Schober gut funktionierende Draht nach Berlin seit dem Regierungswechsel gerissen wäre. Aber die längst allbekannten Ungarn-Pläne Seipels dürften trotz der einander gegenseitig übertreffenden Schwerhörigkeit der Wiener wie der Berliner Gesandtschaft inzwischen wohl doch auch bis zur deutschen Reichshauptstadt gedrungen sein.

*

Die ungarische Auffassung

Aus Budapest wird uns geschrieben:

Bethlens Besuch in Berlin fiel in eine Zeit, in der sich die Richtlinien der ungarischen Außenpolitik ziemlich klar herausgebildet haben, der Weg zu einer neuen Wirtschafts- und Handelspolitik des Landes jedoch erst tastend gesucht wird. Ob nun das bekannte Bild der ungarischen Außenpolitik im Gefolge der Berliner Verhandlungen Bethlens irgend eine Aenderung, sei es nur in seinen Schattierungen, erfahren wird, muß abgewartet werden. In den Aeußerungen des ungarischen Regierungschefs nach seinem Besuch in Berlin wurden als ständige Berührungspunkte zwischen der deutschen und ungarischen Außenpolitik die Fragen der Abrüstung und des Minderheitenschutzes erwähnt, also Fragen, in denen sich eine Zusammenarbeit aus gemeinsamen Interessen schon früher, zuletzt in Genf, ergab. Die Gerüchte von der Gründung eines revisionistischen Staatenblocks, die, während Bethlen noch in Berlin verhandelte, willigen Eingang auch in die Spalten der offiziösen Budapester Blätter gefunden haben, wies Bethlen, post festum, entschieden ins Gebiet der Märchen. Aus dem Resumé Bethlens beim Presseempfang in Budapest ging allerdings hervor, daß die Regierungen beider Länder auch über das spätere Programm ihrer internationalen Politik, d. h. in der Frage „einer entsprechenden Revision der Friedensverträge" eine „volle Harmonie der Auffassungen" festgestellt haben sollen.

*

Ungarisch-deutsche Wirtschaftsbeziehungen

Seit der Verschärfung der Agrarkrise hält Ungarn Umschau nach neuen wirtschafts- und handelspolitischen Möglichkeiten, um für seine landwirtschaftlichen Ueberschüsse einen rentablen Absatz zu sichern. Die wirtschaftlichen Verbindungen zwischen Ungarn und Deutschland bedürfen einer gründlichen Neuregelung. In der ungarischen Industrie ist deutsches Kapital auffallend schwach, verhältnismäßig viel schwächer als in den Industrien der meisten Balkanländer vertreten. Sogar in den modernen Industrien, wie Chemie und Elektrizität, sind die Kompagnons der heimischen Kapitalisten zumeist nicht die Deutschen. Zahlenmäßig sind die wirtschaftlichen Uebelstände am leichtesten im ungarisch-deutschen Warenaustausch nachweisbar. Dieser gestaltete sich in den letzten Jahren wie folgt:

	1928	1929	1929 Jänner bis September	1930 Jänner bis September
	in Millionen Pengö			
Ungarns Einfuhr aus Deutschland . . .	236,66	209,75	159,53	129,11
Ungarns Ausfuhr nach Deutschland . . .	97,81	119,70	71,54	67,04
Ungarns Einfuhrüberschuß	138,85	90,05	87,99	62,07

In Ungarn hat man jahrelang Deutschland seinen großen Aktivsaldo im Außenhandel mit Ungarn zum Vorwurf gemacht. Dieser Aktivsaldo ist, wie ersichtlich, in Abnahme begriffen. Aber der Umstand, daß der Handelsverkehr zwischen den beiden Staaten nur durch ein Meistbegünstigungsabkommen vom Jahre 1920 geregelt ist, ist für beide Partner ungünstig. Die wiederholten Bemühungen, das Meistbegünstigungsabkommen durch einen Vertrag zu ergänzen, führten bisher zu keinem Erfolg. Es mag wohl zutreffen, daß Ungarn in den ersten Nachkriegsjahren die günstige Gelegenheit zum Abschluß eines Tarifvertrages mit Deutschland versäumt hat, da es zu jener Zeit allzu sehr mit dem Ausbau und der Verteidigung seines industriellen Zollschutzes beschäftigt war. Als später Ungarn nach einem Tarifabkommen drängte, weil es sich in seiner landwirtschaftlichen Ausfuhr nach Deutschland benachteiligt fühlte, scheiterten diese Bemühungen an der zunehmenden Absperrungspolitik der deutschen Agrarier. So kam es, daß Ungarn keine Viehausfuhrabmachungen mit Deutschland, keine Kontingente und Vertragszölle für seine spezifischen Exportartikel besitzt. An der Getreideeinfuhr Deutschlands nahm Ungarn im Wirtschaftsjahr 1928/29 mit 0,1% teil und 1929/30 mit nur 2,6%, an der deutschen Mehleinfuhr mit 2,2 und 7,7%, an der deutschen Schweinefetteinfuhr mit 0,0 und 0,2%. Der ungarische Lebendviehexport nach Deutschland begegnet unüberwindlichen Schwierigkeiten. Die Berliner Besprechungen Bethlens mit Schiele und Trendelenburg galten daher der Anbahnung der ungarisch-deutschen Handelsvertragsverhandlungen.

Daß die Verhandlungen erst Ende Februar oder Anfang März 1931 beginnen werden, zeigt, daß die Beseitigung der Schwierigkeiten, die sich aus den einander widerstrebenden Wünschen der ungarischen und deutschen Landwirtschaft ergeben, auch nach der prinzipiellen Nachgiebigkeit Schieles noch manche Vorbereitungen erfordert. Von seiten Ungarns wurde jedoch schon die grundsätzliche Zusage Deutschlands zur Erleichterung der ungarischen Getreide- und Lebendviehausfuhr mit großer Genugtuung begrüßt. Man sah darin günstige Vorzeichen der praktischen Verwirklichung der neuen osteuropäischen Agrarpolitik (Vorzugszölle für Kontingente). Zugleich aber wurde die Lage Ungarns im Zollkonflikt mit der Tschechoslowakei schon durch diese Zusage merklich gebessert.

B. B.

*

Pilsudski siegt weiter

Die Senatswahlen haben Pilsudski die Zweidrittelmehrheit im Senat verschafft. Daß die Senatswahlen für Pilsudski noch besser als die Sejmwahlen ausfallen würden, war vorauszusehen. Das aktive Wahlrecht zum Senat beginnt erst mit dem dreißigsten Lebensjahr und Rechts und Links ist besonders bei den Polen ein Gegensatz zwischen alter und neuer Generation. So erhielten die Sozialdemokraten bei den Sejmwahlen 1928 13,2% aller gültigen Stimmen, eine Woche später bei den Senatswahlen nur 10,1%. Bei den Kommunisten war der perzentuelle Rückgang noch viel größer. Die Zweidrittelmehrheit verdankt aber Pilsudski der Gleichgültigkeit gegenüber den Wahlen in den Industriegebieten, die mit Ausnahme von Oberschlesien schon bei den Sejmwahlen zutage trat und die sich nach dem Sejmwahlsieg des Diktators noch verstärkte. Dort sind nur 40 bis 50% zur Wahlurne gegangen, dagegen war die Wahlbeteiligung in den ländlichen Wahlkreisen unvergleichlich stärker. Aber sowohl bei den Sejm- als auch bei den Senatswahlen hat neben der Wahlmüdigkeit und dem Terror vor allem wohl die Wahlkreiseinteilung der Diktatur zum Siege verholfen. Die vielfach allzu kleinen Wahlkreise in einem Nationalitätenstaat wie Polen mit seiner unvermeidlichen großen Zahl der Parteien machen alle Vorteile des Proporzes für die Minderheiten zunichte. So hat Pilsudski wohl eine Mehrheit von 27 Mandaten im Sejm, aber von den 13,078.682 bei den Sejmwahlen abgegebenen Stimmen hat er nur 5,293.694 erhalten. Für einen Sejmsitz brauchte die Regierungspartei 21.249, für einen Senatssitz 46042 Stimmen, die Zentrolinken 24.512 und 66.171, die Nationaldemokraten 23.102 und 78.745, die Minderheiten 84.446 und 108.279. Die Juden bleiben mit 370.593 Stimmen im Senat unvertreten. Versagt hat eigentlich der Terror in Oberschlesien. Denn mit 19 von insgesamt 48 Abgeordneten des oberschlesischen Sejms verbleibt der Wojewode Graszynski weiterhin in der Minderheit. Die Korfanty-Partei hat ihre Mandatszahl um drei vermehrt (und hat außerdem auf Kosten der Regierungspartei ein zweites Senatsmandat erobert). Die Deutschen, deren Wahlvorschlag im Wahlkreis Teschen für ungültig erklärt wurde, haben trotzdem von ihren 15 Mandaten 7 zu behaupten vermocht. Die deutschen Sozialdemokraten haben ein zweites Mandat dazugewonnen. Ein Teil der bürgerlichen Stimmen des Wahlkreises Teschen ist ihnen zugefallen, aber auch auf die ungültig erklärte deutsche Liste wurden mehr als 55.000 Stimmen abgegeben. Die polnischen Sozialdemokraten haben von ihren vier Mandaten drei eingebüßt, was auf den Terror und auf ihre Zersplitterung — es gab drei sozialdemokratische Listen — zurückzuführen ist. Da die Wahlen nun vorüber sind, wurde das Brest-Litowsker Gefängnis aufgelöst und die Verhafteten in verschiedene Zivilgefängnisse überführt. Vier der Verhafteten wurden gegen Kaution entlassen. Bemerkenswert ist, daß sich darunter der einzige seinerzeit verhaftete Nationaldemokrat Debski befindet.

*

Bankuntersuchungsausschuß in Paris

War schon der rasche Rücktritt des Justizministers Péret, nachdem sich der Ministerpräsident erst in entschiedenster Weise mit ihm solidarisch erklärt hatte, überraschend, so gilt dies noch mehr von der Einsetzung eines Untersuchungsausschusses der Kammer über die Verbindungen zwischen Finanz und Parlament. Als am 20. November der Antrag dem Geschäftsordnungsausschuß der Kammer vorgelegt wurde, erklärte der neuernannte Justizminister Chéron, daß er zurücktreten werde, wenn der Antrag angenommen würde. Aber er wurde angenommen, von dem Ausschuß mit der knappen Mehrheit von 16 gegen 12 Stimmen, von der Kammer selbst sogar nahezu einstimmig, nachdem die Regierung und mit ihr der Justizminister eingesehen hatten, daß es zwecklos sei, sich dem Antrag entgegenzustellen, und daher selbst für ihn eingetreten waren. Allerdings wird in dem Antrag ausdrücklich betont, daß der Ausschuß in keiner Weise in den Gang der Justiz eingreifen solle. Die Kammer verdamme jedes mißbräuchliche Eingreifen der Finanz in die Politik und der Politik in die Verwaltung und Justiz . . . Sie sei entschlossen, volles Licht zu bringen in alle politische Unterstützung von Finanz- und Börsenmanövern, wie sie im Falle Oustric zum Schaden des Volksvermögens und Wertpapiermarktes vorgefallen seien. Dem Antrag vorangegangen war die Behauptung Daladiers, daß nach umlaufenden Gerüchten 32 Parlamentarier und darunter mehrere Minister durch die Oustric-Sache kompromittiert seien. Der Vorfall erinnert lebhaft an den namengebenden Panama-Skandal, wo allerdings jahrelang von parlamentarischen Helfern der Panama-Gesellschaft immer lauter geflüstert wurde, bis dann endlich die Namen der in den Scheckheften des Agenten der Gesellschaft vorkommenden Abgeordneten offen in den Boulevardblättern genannt wurden, eine Untersuchungskommission eingesetzt wurde, die ersten Namen des politischen Frankreich, Clémenceau, Rouvier und viele andere, kompromittiert wurden und jahrelang das ganze politische Leben Frankreichs ebenso unter dem Druck der Liquidation der Panama-Affäre stand wie einige Jahre später unter dem des Dreyfus-Prozesses. Aber damals handelte es sich um Verluste von Milliarden Goldfrancs und um die Kompromittierung eines der größten Werke der französischen Technik, das schließlich dem amerikanischen Kapital überlassen werden mußte. Mit dem ersten Panama läßt sich die Oustric-Affäre doch nicht vergleichen, eher mit einem anderen, dem des Finanzschwindlers Rochette, das im Jahre 1910 den Anlaß zur Einsetzung der zweiten Untersuchungskommission gegeben hatte. Diese schloß kurz vor Kriegsausbruch im April 1914 ihre Tätigkeit ab, ohne Licht in die Angelegenheit gebracht zu haben und ohne zu verhindern, daß derselbe Rochette nach dem Krieg noch einmal französische Kapitalisten um ihre Ersparnisse bringen konnte. So mögen immerhin einige Zweifel berechtigt sein, ob die Einsetzung einer parlamentarischen Untersuchungskommission mehr zur Aufklärung und zur Beseitigung der unlauteren Beziehungen zwischen Finanzgrößen und Parlamentariern beitragen werde als die gerichtliche Untersuchung, die

in Frankreich auch selten zu einer Verurteilung der schuldigen Finanzmänner führt. Uebrigens haben wir in Oesterreich wenig Ursache, in dieser Hinsicht auf Frankreich herabzusehen. Denn wir erinnern uns einer stattlichen Anzahl von Finanzgrößen und Parlamentariern der Nachkriegszeit, die für ihre Verbrechen nicht gebüßt haben, obwohl ein parlamentarischer Untersuchungsausschuß einiges Licht in die Vorgänge und in die Zusammenhänge zwischen Finanz und Politik gebracht hat. Dabei sind ebenso auffällige wie natürliche Aehnlichkeiten der Oustric-Affäre mit der Wutte-Affäre zum Beispiel zu erkennen. Hier wie dort der Aufkauf von Unternehmungen zu hohen Preisen, die Kurstreiberei, die Verquickung der eigenen Geschäfte mit denen des Konzerns bis zur Unterschlagung von Wertpapieren der Konzernunternehmungen zum Zwecke der Geldbeschaffung der Spekulanten und schließlich der Zusammenbruch.

*

Preis- und Gehaltsabbau in Italien

Trotz dem Wüten der Weltwirtschaftskrise sind die Staatsfinanzen der großen kapitalistischen Länder, der Vereinigten Staaten, Englands, Frankreichs, bisher von ihr verhältnismäßig wenig berührt. Dem finanziell und wirtschaftlich unter den Reparationslasten stöhnenden Reich wird es immer schwerer, die reformbedürftigen Staatsfinanzen in Ordnung zu bringen. Die jüngst auf den 1. Februar 1931 vorverlegte Kürzung der Beamtengehälter um 6% — sie ist für eine Dauer von drei Jahren vorgesehen — soll nicht nur die Ausgabenseite des Budgets weiter entlasten, sondern auch die schon in Gang gesetzte Preisabbauaktion der Regierung auch von dieser Seite her fördern. Der Zusammenhang zwischen Beamtengehaltsabbau und Preisabbau ist auch das Wesensmerkmal ähnlicher Bestrebungen in einer Reihe kleinerer Staaten, wie der Tschechoslowakei und Ungarn. In der Tschechoslowakei ist weder der Preis- noch der Gehaltsabbau bisher weit gediehen. In Ungarn steht das finanzielle Moment ganz im Vordergrund: Verschiedene Personalzulagen werden gekürzt, zugleich werden aber zum Beispiel die Postgebühren erhöht. Schwere budgetäre Störungen scheint die Wirtschaftskrise bisher nur in Italien hervorgerufen zu haben. Die ersten vier Monate des Budgetjahres ergaben einen Ausfall von 729 Mill. Lire. Die Behauptung, daß es sich nur um ein saisonmäßiges Zurückbleiben der Einnahmen handelt, trifft nicht zu. Im entsprechenden Vorjahrszeitraum gab es zwar auch ein Defizit, aber es betrug nur 173 Mill. Lire. Die in diesem Sommer vorgenommene Umsatzsteuererhöhung hat, wohl wegen der Wirtschaftskrise, versagt, indem ihr Ertrag weit hinter den Erwartungen zurückblieb. Auch die Erhöhung der Tabakpreise hat den voranschlagsmäßigen Zuwachs infolge Rückganges des Tabakverbrauches nicht erzielt. Eine Kürzung der Beamtengehälter um 12%, die übrigens im Wesentlichen die Gehälter bloß wieder auf das Niveau bringt, von welchem sie Ende Juni 1929 auf ihren gegenwärtigen Stand gebracht wurden, soll den Haushalt um 700 Mill. Lire im Jahr entlasten. In einem wird nun für das Jahr IX. faschistischer Rechnung ein allgemeiner Preisabbau proklamiert. Der seit drei Jahren mit 3,66 Lire = 1 Friedenslira stabilisierten Währung entspricht die durchschnittlich fünffache Preislage nicht. Sie soll auf eine vierfache herabgedrückt werden. Das soll umso leichter durchführbar sein, als die Löhne wie erklärt wird, bereits die entsprechende Senkung erfahren haben. Die Mieten sollen um 10% herabgesetzt werden. Der Gouverneur von Rom hat eine Gemeindebäckerei eröffnen lassen, wo der Laib Brot tief unter dem Marktpreis verkauft wird.

*

Ueberraschung auf der Indienkonferenz

Schon die ersten Tage der „Konferenz am runden Tisch" haben das Problem Indien in ein völlig neues Licht gerückt. Weder Engländer noch Inder hatten es anders erwartet, als daß sich die indische Delegation als eine recht schwache und jedenfalls ganz uneinige Vertretung ihres Landes erweisen werde. In Abwesenheit Gandhis, der Nehrus, der Patels, aber auch all der zahlreichen anderen, sonst als gemäßigt bekannten Politiker, die sich im Boykott der Londoner Konferenz den Swarajisten angeschlossen hatten, blieben als Teilnehmer dieser Konferenz eigentlich nur die erklärten politischen Gegner der Swarajisten, ob Inder, ob Moslim, übrig. So in Britisch-Indien. Aus Indisch-Indien wieder kamen die 17 Vertreter der fast einhalbtausend unabhängigen Fürstentümer. Wer sollte aber gegen Swaraj sein, wenn nicht diese Maharadschas und Prinzen, deren Herrlichkeit oder jedenfalls Selbstherrlichkeit nur so lange Bestand haben kann, als Britisch-Indien nicht zur Selbstregierung aufsteigt! Hiezu trat die Uneinigkeit unter den Gemäßigten aus Britisch-Indien selbst: den Hindus und den Moslims, den Sikhs, den Mahrattas und den Parsen, den brahminischen und den nichtbrahminischen Hindus, allen Kasten und den Kastenlosen, den 43 Millionen Deklassierten, den Parias, den Unberührbaren. Nur ganz große Länder und Weltteile in ihren Tiefen umrührenden Geistesströmungen eignet das Wunder, das offenbar auch den meisten Anwesenden überraschend, sozusagen von der ersten Stunde der Konferenz an, immer klarer hervortrat. Es waren die zwei Tatsachen: Fast alle Maharadschas enthüllten sich als Patrioten, als Inder vor allem anderen. Der noch bis am Tag der Eröffnung der Konferenz als Utopie erscheinende Gedanke einer freiwilligen Föderation der indischen Fürstentümer mit den Provinzen Britisch-Indiens war damit zu einer realen Möglichkeit geworden. Zweitens: Fast alle Vertreter Britisch-Indiens ohne Unterschied der Rasse, der Religion, der Kaste und der Klasse und auch die Mehrzahl der Maharadschas erklärten sich für nichts weniger als den Dominion-Status für Indien und „für ein volles Maß der Selbstregierung". Diese Wendung gebrauchte kein Geringerer als der Vertrauensmann Englands in der Welt des indischen Islams, der Aga Khan. Als er in der Sitzung vom 21. November das Wort ergriff, um im Namen aller mohammedanischen Delegierten Indiens diese Erklärung abzugeben, und zugleich hinzufügte, daß Indien geneigt sei, England durch einen langfristigen Handelsvertrag etwa in Anlehnung an den deutsch-russischen Handelsvertrag von 1904 wirtschaftlich sicherzustellen, und daß ähnliche Bürgschaften hinsichtlich der Staatsschulden und anderer Auslandsinteressen geboten werden könnten, da war damit etwas geschehen, worüber kein englischer Politiker in Zukunft wird hinweggehen können. Die Konferenz hat einen Ausschuß von 32 Mitgliedern mit der Ausarbeitung der Grundzüge einer Föderativverfassung für Indien beauftragt, in der freilich eine Einigung über die Interessen der Prinzen und Minderheiten nicht gerade leicht sein wird. Die indische Nationalrevolution hat ihre erste große Schlacht auf englischem Boden gewonnen. Vielleicht sind damit auch die Chancen einer friedlichen Entwirrung, zumindest auf lange Sicht, gefördert worden.

Prof. Dr. A. Merkl: Regierungsbildung im Lichte der Verfassung.

Eine Regierungsbildung steht sinngemäß erst in einem Zeitpunkt in Frage, wo eine Regierung nicht mehr besteht, gleichviel aus welchem Grunde sie ihres Amtes verlustig geworden ist. Wenn in Oesterreich mit dem Bekanntwerden des Ergebnisses der Nationalratswahlen die Frage nach der Neubildung der Regierung aufgetaucht ist und sich zu dem beherrschenden Problem der politischen Erörterung verdichtet hat, so kommt darin zum Ausdruck, daß die gegenwärtige Bundesregierung von allen diesen Fragestellern als politisch überlebt erachtet wird.

In der Tat ist der Fortbestand einer Regierung, die aus welchem Grunde immer in einem eben neugewählten Parlament nicht über die Mehrheit verfügt, mit dem Grundsatz der parlamentarischen Demokratie, wonach die Regierung das Exekutivorgan der Parlamentsmehrheit ist, nicht in Einklang zu bringen. Dieser Grundsatz erleidet nur in dem Punkt eine Ausnahme, daß in der Wahlzeit der Bestand einer Minderheitsregierung in der Annahme gerechtfertigt ist, daß diese Regierung durch die Wahl die Mehrheit erlangen werde, da ja die Herrschaft der Parlamentsmehrheit wiederum nur dadurch gerechtfertigt ist, daß sie den Willen der Volksmehrheit darstellt. Die Einsetzung einer Minderheitsregierung, verbunden mit dem Appell von der Volksvertretung an das Volk selbst — was der Sinn einer Auflösung des Parlaments und der Ausschreibung von Neuwahlen ist — kann somit viel eher mit dem demokratischen Prinzip vereinbart werden, das noch immer das beherrschende Prinzip unserer Verfassung ist, als der Fortbestand einer Regierung, die nicht vom Vertrauen der Mehrheit des neugewählten Parlaments getragen ist.

Wenn somit einerseits das Ergebnis der Nationalratswahl nach demokratischer Tradition die Demission der Regierung und im Falle, daß sie sich nicht freiwillig zu diesem Schritt entschließt, deren Entlassung von seiten des Bundespräsidenten nahegelegt hätte, so kann doch anderseits in dem Unterbleiben dieser Schritte keine Verfassungsverletzung erblickt werden. Die im Amt befindliche Regierung bleibt bis zur Stunde der Entlassung oder der auf ihren Wunsch ausgesprochenen Enthebung oder endlich bis zu einem Beschluß des Nationalrates, mit dem ihr das Mißtrauen ausgesprochen wird, die legitime Amtswalterin der Regierungsgeschäfte. Kommt indes dem von der augenblicklichen Mehrheit des Nationalrates in Aussicht gestellten Mißtrauensvotum nicht die Enthebung oder Entlassung der Regierung zuvor, so wird ihr äußerstenfalls das Mißtrauensvotum die rechtliche Existenzgrundlage entzogen haben. „Versagt der Nationalrat der Bundesregierung oder einzelnen ihrer Mitglieder durch ausdrückliche Entschließung das Vertrauen, so ist die Bundesregierung oder der betreffende Bundesminister des Amtes zu entheben." (Art. 74, Abs. 1, B.-V.-G.) Dieser geradezu klassischen Kodifikation des parlamentarischen Vertrauensprinzips ist zu entnehmen, daß das Mißtrauensvotum nach österreichischem Recht sozusagen unbedingt tödlich wirkt. Diese unvermeidliche Folge eines Mißtrauensvotums ist ja wohl auch der Grund, daß es bisher noch in keinem einzigen Fall aktuell geworden ist, denn begreiflicherweise ist diese unausbleibliche Folge des Mißtrauensvotums eine zwingende Mahnung, es darauf nicht ankommen zu lassen, sondern ihm durch andere Mittel, äußerstenfalls durch die Demission, vorzubeugen, während in anderen parlamentarischen Staaten, insbesondere England und Frankreich, nicht selten ein Mißtrauensvotum riskiert wird, weil es der Regierung immerhin noch Entschlußfreiheit über ihren Amtsverzicht und dem Staatsoberhaupt Entschlußfreiheit über die Verabschiedung der Regierung offenläßt. So erklären sich ja auch die im Gang befindlichen Versuche nach einer Mehrheitsbildung als sachlicher Voraussetzung der Regierungsbildung, auf die noch zurückzukommen sein wird, denn die Strenge der Rechtsfolgen eines Mißtrauensvotums ist ein Zwang, einem solchen durch eine feste Koalitionsvereinbarung vorzubeugen.

Die Verfassung eröffnet allerdings einen Ausweg, dem Mißtrauensvotum und seiner Folge, einer zwangsweisen Amtsentsetzung, sozusagen in letzter Stunde zu entrinnen, denn wenn es ein Fünftel der anwesenden Mitglieder verlangt, ist die Abstimmung über den Antrag, daß der Bundesregierung das Vertrauen versagt werde, auf den zweitnächsten Werktag zu vertagen. (Art. 74, Abs. 2, B.-V.-G.) Das beharrliche Ueberhören der Drohung mit dem Mißtrauensvotum erklärt sich augenscheinlich aus der Absicht, den Mißtrauensantrag zunächst mit einem auf diese Verfassungsbestimmung gegründeten Vertagungsantrag zu parieren. Man rechnet offenbar damit, daß mit dieser letzten 48stündigen Frist noch immer die genügende Zeit gewonnen sein wird, um dem Bundespräsidenten die Demission zugleich mit einer neuen Ministerliste zu überreichen und damit der Abstimmung über den Mißtrauensantrag zu entgehen. Andere Möglichkeiten, wie etwa die Verschleppung der Abstimmung über den Mißtrauensantrag durch einen Mißbrauch der Geschäftsordnung oder etwa die Beibehaltung der Portefeuilles ungeachtet eines Mißtrauensvotums, sollen hier nicht näher in Betracht gezogen werden, weil sie einen offenen Verfassungsbruch darstellen würden, den man sicherlich der Partei, die durch ein Jahrzehnt in der Hauptsache die Regierungsgeschäfte geführt hat, nicht zutrauen darf.

Mit dem Scheiden der Bundesregierung ist die rechtliche Voraussetzung ihrer Neubildung gegeben. Wird auch die scheidende Regierung mit der Fortführung der Verwaltung nach Art. 71 B.-V.-G. betraut — was im Falle der Enthebung der Bundesregierung auf Grund eines Mißtrauensvotums zwar nicht ausdrücklich verwehrt, aber doch mit dem parlamentarischen Prinzip schwerlich vereinbar ist —, so steht eindeutig fest, daß sie in einem absehbaren, wenngleich gesetzlich nicht fixierten Zeitpunkt die Regierungsgeschäfte niederlegen muß. Erst mit dem Eintritt eines der Fälle, in denen die Bundesregierung verfassungsmäßig aus dem Amte scheidet — es sind dies die Enthebung der Bundesregierung auf ihren Wunsch oder in Vollzug eines Mißtrauensvotums, einer Entlassung von seiten des Bundespräsi-

denten und einer Verurteilung durch den Verfassungsgerichtshof auf Grund einer Ministeranklage —, kann das verfassungsmäßige Verfahren der Regierungsbildung eingeleitet werden. Erst in diesem Zeitpunkt kann insbesondere der Bundespräsident einen präsumtiven Bundeskanzler designieren und dieser dem Bundespräsidenten eine Ministerliste präsentieren. Was sich gegenwärtig im Zeichen der Regierungsbildung abspielt, sind rechtlich völlig ungebundene und selbstverständlich auch unverbindliche Vorverhandlungen für das bevorstehende verfassungsmäßige Verfahren der Regierungsbildung. Die rechtliche Irrelevanz dieser Schritte allein rechtfertigt es denn auch, daß sie von der in der Regierung befindlichen Partei ausgehen, von deren Vertrauensmann unternommen werden. Seine Funktion ist nicht anders zu beurteilen, als wenn irgend ein Privatmann seine guten Dienste zur Entwirrung der politischen Lage zur Verfügung stellte. Auch die Besprechungen des Bundespräsidenten mit einzelnen Parteimännern sind im gegenwärtigen Stadium nur nach jeder Richtung unverbindliche Informationsmittel, die die Designierung eines Bundeskanzlers im staatsrechtlich gegebenen Zeitpunkt erleichtern können und sollen. Daher steht es dem Bundespräsidenten von Verfassungs wegen auch vollkommen frei, mit welchen Parteiführern und in welcher Reihenfolge er sich mit ihnen beratschlagt.

Wenn neuestens als Voraussetzung der Regierungsbildung die Mehrheitsbildung ausgegeben wurde, so findet ein solches Beginnen in der Verfassung keine Stütze. Es fehlt jeglicher Anhaltspunkt dafür, daß vor dem Herangehen an Personenfragen auch nur die Konturen einer Mehrheit feststehen müßten, geschweige denn, daß durch koalitionsmäßige Bindungen eine kompakte Mehrheit sichergestellt sein müßte, ehe an die Regierungsbildung herangetreten werden könnte. Das Schlagwort von der Mehrheitsbildung wurde wohl nur zu dem Zweck erfunden, um die Diskussion über die Zusammensetzung der Regierung bis zur Vereinbarung eines neuen Koalitionspaktes zurückzustellen. Es liegt in der Natur einer Regierungsbildung in einer parlamentarischen Demokratie, daß sie Zug um Zug mit der Mehrheitsbilldung oder umgekehrt die Mehrheitsbildung Zug um Zug mit der Regierungsbildung vor sich geht. Dieses Junktim erklärt sich aus der Eigentümlichkeit einer parlamentarischen Demokratie, daß in ihr nur eine vom Vertrauen der Mehrheit gestützte Regierung regierungsfähig ist, wie auch umgekehrt nur eine irgendwie zusammengefaßte parlamentarische Mehrheit die Regierung übernehmen kann.

Sobald die Regierung aus dem Amte geschieden sein wird, ist für den Bundespräsidenten zugleich die Berechtigung und Verpflichtung gegeben, eine Person seines Vertrauens, von der zugleich zu gewärtigen ist, daß sie das Vertrauen einer wie immer zusammengefaßten Parlamentsmehrheit finden werde, mit der Bildung der Regierung zu betrauen. In der Auswahl der Partei, der der Bundespräsident diesen sogenannten homo regius entnimmt, ist er rechtlich völlig unbeschränkt. Wenngleich der Versuch einer dem Rücktritt der Regierung vorangehenden Mehrheitsbildung den Zweck verfolgt, den Bundespräsidenten auf eine bestimmte Parteiengruppe festzulegen, so wäre doch eine derartige Vereinbarung zwischen Parteien, die Regierungsbildung zu übernehmen, für den Bundespräsidenten rechtlich unverbindlich. Es bliebe dem Bundespräsidenten oder dem von ihm designierten Bundeskanzler unbenommen, die von ihm ausgewählte Regierung auf eine andere Parteiengruppierung zu stützen. Auch ein zwischen irgend welchen Parteien nach dem bekannten Vorschlag vereinbartes Regierungs- und Mehrheitsstatut wäre für den Bundespräsidenten (wie übrigens auch für die Kompaziszenten eines solchen Statuts) rechtlich unmaßgeblich, wobei in diesem Zusammenhang die Frage ununtersucht bleibt, inwieweit die Bestimmungen der Statutenentwürfe nicht etwa sogar den Versuch darstellen, verfassungsrechtlich gesicherte Freiheiten von Parlaments- und Regierungsmitgliedern auszuschalten. Selbst die Möglichkeit ist dem Bundespräsidenten unbenommen, die Regierung einer einzelnen beliebigen Partei zu entnehmen oder ein reines Beamtenkabinett zu ernennen, wenn nur im Zeitpunkt der Ernennung der Regierung die Gewähr besteht, daß sie die Unterstützung oder Duldung von Parteiengruppen erfahren wird, die in ihrer Gesamtheit die Mehrheit des Nationalrates ausmachen. Es sind eben nicht bloß offene, sondern auch stille Parteienkoalition denkbar.

Nur das eine ist unter allen Umständen unzulässig: daß der Bundespräsident neuerlich den Nationalrat auflöst, weil die Regierung seines Vertrauens nicht das Vertrauen der Parlamentsmehrheit findet. Es wäre dies nämlich, da die letzte Auflösung, wenn auch ohne ausdrückliche Begründung, so doch offenbar aus dem Grunde erfolgt war, daß die vom Bundespräsidenten berufene Regierung nicht das Vertrauen der Parlamentsmehrheit gefunden hätte, unzweifelhaft eine Auflösung aus dem „gleichen Anlasse", also in Widerspruch zu Art. 29 des B.-V.-G. Die Verfassungstreue des Bundespräsidenten, die sich meiner Ueberzeugung nach auch im Falle der Auflösung des letzten Nationalrates bewährt hat, läßt allerdings eine solche Lösung, die nach der heutigen Sachlage allein noch imstande wäre, der Neubildung der Regierung zu entgehen, gewiß nicht zu.*)

W. F.: Wirtschaft und Goldproduktion.

(Schluß**.)

Wir wenden uns jetzt der Besprechung der

Goldfrage in der Zukunft

zu. Hier hat die Golddelegation des Völkerbundes in der mehrfach erwähnten Studie auf Grund dem Komitee zugegangener offizieller und halboffizieller Schätzungen und auf Grund der Untersuchungen Mr. Kitchins die wahrscheinliche Goldproduktion der nächsten zehn Jahre zu ermitteln gesucht und diesen Schätzungen den voraussichtlichen Bedarf der nächsten zehn Jahre gegenübergestellt. Da die Schätzungen Kitchins günstiger sind, hat das Komitee diese seinen Berechnungen zugrunde gelegt. Es ergibt sich folgendes Bild:

*) Wir bemerken zu diesen Ausführungen des geschätzten Mitarbeiters, daß dem Bundespräsidenten nicht Verfassungsbruch, wohl aber Verletzung grundlegender Vereinbarungen vorgeworfen wird. Die Schriftleitung.

**) Vgl. Nr. 8 vom 22. November.

	Voraussichtliche Goldproduktion Nach den Schätzungen des Komitees	nach M. Kitchin	Industrie- und Hortungsbedarf	Monetär verfügbar	Notwendige Vermehrung zur Deckung der Banknoten und Sichtverpflichtungen mit 33% Bei Zunahme des Bedarfs um 2%	3%	mit 40% um 2%	3%	Ueberschuß oder Fehlbetrag zur Deckung der Steigerung mit 33% Bei Zunahme des Bedarfs um 2%	3%	mit 40% um 2%	3%
	in Millionen Dollar											
1930	405	404	180	224	167	253	200	303	+ 57	— 29	+ 24	— 79
1931	401	402	182	220	170	260	204	313	+ 50	— 40	+ 16	— 93
1932	407	410	184	226	174	269	209	323	+ 52	— 43	+ 17	— 97
1933	399	407	186	221	178	276	213	332	+ 43	— 55	— 8	— 111
1934	390	403	188	215	180	285	217	341	+ 35	— 70	— 2	— 126
1935	381	398	190	208	184	294	221	352	+ 24	— 86	— 13	— 144
1936	356	397	192	205	188	302	226	363	+ 17	— 97	— 21	— 158
1937	357	392	194	198	192	311	230	373	— 6	— 113	— 32	— 175
1938	357	384	196	188	196	321	235	385	— 8	— 133	— 47	— 197
1939	323	370	198	172	200	330	240	396	— 28	— 158	— 68	— 224
1940	314	370	200	170	204	340	244	408	— 34	— 170	— 74	— 238

Das Bild ist beunruhigend, ja bestürzend. Die Angaben über die Produktion beruhen auf der Ergiebigkeit der gegenwärtig bekannten Goldfundstätten, deren voraussichtliche Lebensdauer annähernd geschätzt werden kann. Für die gegenwärtig reichste Fundstätte, Südafrika, wird eine rasche Abnahme der Förderung angenommen, aber auch für die anderen minder wichtigen Lagerstätten, mit Ausnahme von Kanada, wird eine langsame Abnahme der Produktion vorhergesehen. Die Auffindung neuer Lagerstätten wird nicht in Betracht gezogen. Die Fachmänner halten es für unwahrscheinlich, daß auf der nun so ziemlich erforschten Erde noch reiche Lagerstätten aufgefunden werden. Es hätte keinen Zweck, dem entgegenzuhalten, daß sich die Fachmänner auf diesem Gebiet wie auf vielen anderen in ihren Prognosen schon oft geirrt haben. Wir wollen nur den bekannten Fall des berühmten Wiener Geologen Eduard Sueß anführen, der vor dem Uebergang Oesterreich-Ungarns zur Goldwährung um die Wende der Neunzigerjahre nicht eindringlich genug warnen zu müssen glaubte, weil die Goldproduktion in rapidem Rückgang sei und keine neuen reichen Lagerstätten mehr bestünden. Wenige Jahre später wurde die größte, bisher bekannt gewordene Lagerstätte, Transvaal, entdeckt und der bergmännischen Ausbeutung zugeführt. Da aber niemand behaupten kann, man werde überhaupt oder gar in naher Zeit auf neue reiche Fundstätten stoßen, so bleibt nichts anderes übrig, als die Schätzungen der Fachmänner zu akzeptieren. Es hätte auch wenig Sinn, darauf hinzuweisen, daß bei Mangel an monetärem Gold Industrie- und Hortungsbedarf zurückgehen und daß bei Steigen des Goldwertes erzärmere, daher unrentable Gruben wieder in Arbeit genommen würden. Die mögliche Abnahme der industriellen Verwendung ist zu gering, um eine Rolle zu spielen, der Hortungsbedarf in Ostasien (zum geringen Teil auch in Aegypten) entzieht sich vorläufig noch der Beeinflussung und die Ergiebigkeit wiedereröffneter Goldminen mag nicht sehr groß sein. So muß man bei den düsteren Ergebnissen verbleiben. Mag man nun die Zunahme der Güterproduktion mit 3% oder mit 2% annehmen, mag man nun eine Deckung der Banknoten und Sichtverpflichtungen mit 33% oder gar eine solche mit 40% für nötig ansehen, in jedem Falle bleibt die Produktion hinter dem Bedarf weit zurück. Bei Annahme einer Steigerung der Weltproduktion um 2% und bloß 33%iger Deckung ist noch bis 1936 ein Ueberschuß, bei 3% Steigerung nur bis 1932, bei 40%iger Deckung zeigt schon das Jahr 1930 einen Fehlbetrag.

Nun wird man freilich einige Einwände machen können. Wir wollen wieder ganz außer acht lassen ob die These zutrifft, daß die Preise nur stabil bleiben können, wenn die monetär verfügbare Goldproduktion im selben Maße wie die gesamte Güterproduktion der Welt steigt — uns scheint dies für die Vergangenheit durchaus nicht zutreffend —, so sind die Verhältniszahlen von 33% und 40% als Golddeckung der Banknoten und Sichtverpflichtungen der Notenbanken nur angenommene Durchschnitte der gesetzlichen Bestimmungen. Die Notenbankgesetze sind sehr verschieden. Jedenfalls ist 40% ein fast nirgends erreichtes Höchstmaß. Selbst in den Vereinigten Staaten, in denen in dieser Hinsicht so ziemlich das strengste Bankgesetz besteht, ist wohl für die Banknoten eine 40%ige, für die Depositen aber nur eine 35%ige Golddeckung vorgeschrieben. Die englischen Deckungsvorschriften sind ganz anderer Art. Praktisch war die Deckung zeitweilig auch schon auf 30% herabgegangen. Allerdings wurde dies als unzureichend empfunden. In Frankreich, dem Land der zweitgrößten Goldanhäufung, verlangt das Gesetz 35%, in anderen Ländern zum Teil noch erheblich weniger.

Tatsächlich übersteigen, wieder nach den Aufstellungen Lovedays, die gesamten Goldbestände der Notenbanken mit 9992 Mill. Doll. noch die als Höchstmaß angenommenen 40% der Banknoten und Sichtguthaben im Betrage von 24.571 Mill., aber nicht um viel. Wenn das Goldkomitee des Völkerbundes aus diesem Zustand den Schluß zieht, daß man mit Gold zu monetären Zwecken sparen solle, so ist nicht der geringste Anlaß, dem zu widersprechen. Auch wenn man theoretisch auf einem ganz anderen Standpunkt steht, auch wenn man findet, daß der ganze Lauf der Weltentwicklung der These von der Notwendigkeit einer Parallelität der Goldproduktion und Warenproduktion widerspricht, so hat niemand das Recht, die Richtigkeit seiner Theorie an dem Schicksal der Welt erproben zu wollen, besonders dann, wenn auch nicht das geringste Bedenken vorliegt, diese Probe zu vermeiden, ja, wenn man sogar zugeben kann, daß unter gewissen Umständen die These der unzureichenden Goldvorräte tatsächlich zutreffen könnte. Sie wird dort zutreffen, wo die Goldreserve einer Notenbank tatsächlich der Grenze der gesetzlich vorgeschriebenen Mindestdeckung naherückt. Denn, weil das Gesetz besteht, wird die Notenbank in solchen Fällen zu Krediteinschränkungen gezwungen sein und mit ihr werden die gesamten Aktienbanken in der Gewährung von Kredit zurückhalten. Zwar liegt es auch dann nicht so, daß die Wirtschaft hilflos wäre. Eben die

Geschichte des englischen Kreditwesens liefert dafür den vollgütigen Beweis. Weil die Peel- Acte der Bank von England eine starre Grenze des unbedeckten Notenumlaufes vorschrieben, weil jede Banknote über anfangs Mill. Pf. St. voll in Gold bedeckt sein mußte, hat sich das Depositen-, Scheck-, Clearingwesen in England so ungeheuer entwickelt, daß schließlich die Banknote vor dem Krieg eine geringe Rolle im Zahlungsverkehr spielte. Aber das vollzog sich unter Reibungen und Krisen, und wenn man etwas aus der Geschichte lernen soll, so ist es, überflüssige Reibungen und Krisen zu vermeiden. Man kann um so leichter der Anregung des Goldkomitees, mit Gold zu sparen, zustimmen, als nicht der geringste Grund dagegen spricht, und als die Verwirklichung des Strebens, mit geringeren Goldmengen auszukommen, gar keine Schwierigkeiten bietet, wenn man es nur will.

Schon die Verschiedenartigkeit der gesetzlichen Vorschriften über die Golddeckung beweist, daß es kein Naturgesetz ist, daß man 40 oder 33% der Umlaufsmittel mit Gold bedecken müsse. Es ist kaum eine Erfahrungssache zu nennen, es ist nur Tradition, und nur eine sehr kurze Tradition. Vor dem Krieg waren Vorschriften, nach denen nicht nur die Banknoten, sondern auch die Sichtverpflichtungen der Notenbanken mit einer bestimmten Goldmenge zu bedecken seien, fast unbekannt. Sie sind erst mit der Errichtung des Federal-Reserve-Bank-Systems im Krieg aufgekommen und nachher verallgemeinert worden. Sie waren theoretisch ein Fortschritt, weil ein Wesensunterschied zwischen Banknoten und Sichtverpflichtungen der Notenbanken nicht besteht. Aber nichts zwang dazu, das Verhältnis, das man vor dem Krieg für die Deckung der Banknoten allein vorgeschrieben hatte und das in der Regel zwischen 33 und 40% schwankte, nun auch auf die Sichtguthaben auszudehnen. Man hätte ohne Bedenken ein niedrigeres Deckungsverhältnis, vielleicht 25% oder noch weniger, vorschreiben können. Daß man so rigoros war, lag an den Erfahrungen der kaum überwundenen Inflation, deren Wiederkehr man mit den strengsten Mitteln verhindern wollte. Man vergaß dabei allerdings, daß die Kriegs- und Nachkriegsinflation ganz anderer Art war als die normale Kreditausdehnung. Sie war eine Inflation von Konsumgeldern, das gerade Gegenteil der Ausdehnung der Kredite im Verhältnis zu der wachsenden Produktion. Dadurch, daß man die Deckungsvorschriften so verschärfte, hat man zum Teil den Nutzen wettgemacht, den man durch die früher erwähnten goldsparenden Maßnahmen — die Konzentrierung der im Umlauf gewesenen Goldmünzen bei den Notenbanken und die Zulassung von Golddevisen als Deckungsmittel — erzielt hatte. Jeder Staat könnte unbedenklich die Deckungsvorschriften dahin mildern, daß nur eine 25%ige Deckung der Umlaufsmittel erforderlich sei. Da vielleicht einzelne Staaten fürchten würden, der Kredit ihrer Währung könnte darunter leiden, wenn ihre Deckungsvorschriften milder wären als die anderer Staaten — obwohl die bekannte Fülle der Deckungsvorschriften beweist, daß die Geltung der Währungen sehr wenig von diesen Normen abhängt —, so ist eine internationale Vereinbarung darüber anzustreben. Diese sollte weiterhin auch festsetzen, daß keine Goldmünzen in Verkehr mehr gesetzt werden, da es sonst nicht ausgeschlossen wäre, daß zu den wenigen Staaten, die heute Goldmünzen im Verkehr haben — Vereinigte Staaten und Schweiz (in beiden Staaten ist der Goldumlauf übrigens sehr gering) — noch andere Staaten zu den Vorkriegsgewohnheiten zurückkehren. Am größten mag diese Gefahr bei Frankreich sein. Das zu verhindern, ist um so wichtiger, als gerade der Verzicht auf Goldmünzenumlauf es gestattet, mildere Deckungsvorschriften einzuführen, als vordem bestanden haben. Denn vor dem Krieg mußte der Goldvorrat für doppelte Bedürfnisse gerüstet sein: Für den Abzug von Gold in den Inlandsverkehr, wo bei jeder Beunruhigung die Einlösung von Banknoten in Gold verlangt werden konnte und verlangt wurde, und für die Goldausfuhr, wenn die Spannungen der Zahlungsbilanz ein Steigen der Devisenkurse verursachten. Heute, da zweckmäßigerweise fast überall die Einlösung der Banknoten gegen Goldmünzen nicht mehr verlangt werden kann, sondern die Einlösung nur gegen Goldbarren in größeren Mengen vorgeschrieben ist — solche werden nur zur Ausfuhr verlangt —, können die Notenbanken leichter mit geringeren Goldvorräten auskommen als vor dem Krieg. Freilich liegen die Dinge sehr verschieden. Die Höhe des nötigen Goldvorrates hängt von der Größe des Außenhandels eines Staates ab, von seiner Art und Empfindlichkeit gegen sein Volumen ändernde Umstände — Größe der Ernten, Krisen usw. — er hängt von dem Ausmaß der Verschuldung eines Landes an das Ausland, überhaupt von dem Ausmaß seiner Verflechtung mit der Weltwirtschaft ab — ein Land, das Bankier, Kaufmann, Stapelplatz der ganzen Welt ist, wie England, ist natürlich viel empfindlicher als ein Land mit einem verhältnismäßig kleinen Außenhandel wie Frankreich. Daher wird man wahrscheinlich ganz einheitliche Deckungsvorschriften international nicht gut festsetzen können.

Aber man darf sich keiner Täuschung hingeben. Wenn man auf diese Weise durch isoliertes Vorgehen der einzelnen Notenbanken oder durch internationale Vereinbarung die Mindesthöhe der gesetzlich vorgeschriebenen Goldreserven herabgesetzt haben wird, so wird man vielleicht eines erreichen: Daß bei fortdauerndem Rückgang der Goldproduktion nicht so bald kritische Zustände dadurch entstehen, daß die Gesamtmenge des monetär verfügbaren Goldes nicht ausreicht, um die gesetzlichen Vorschriften zu erfüllen — womit allerdings mehr bewiesen würde, daß diese gesetzlichen Vorschriften töricht sind, als daß die Goldproduktion zu gering sei oder gar, daß ihre Geringfügigkeit Krisen hervorrufen müsse. Man wird gar nichts zur Behebung der heutigen Krise getan haben. Denn diese ist keinesfalls eine Folge absolut unzureichender Goldvorräte oder zu geringer Goldproduktion. Wir sehen ja, daß in den meisten Ländern die Goldvorräte das gesetzliche Ausmaß weitaus übersteigen, daß nur ganz wenige Staaten Schwierigkeiten haben, die für nötig gehaltene Golddeckung aufrechtzuhalten. Es sind, von einzelnen osteuropäischen Staaten abgesehen, eigentlich nur zwei: England und Deutschland. Und merkwürdigerweise sind gerade dies die Staaten, deren Goldbestände immer wieder durch Abzüge bedroht werden. Bei Deutschland erkennt man leicht die Ursache: die Reparationen und die Kapitalsflucht. Bei England ist sie schwerer einzusehen. Aber

jedenfalls fließen England alljährlich ungeheure Mengen neu produzierten Goldes zu, es kann dieses Gold nur nicht halten, es muß es immer wieder gleich oder später abgeben. An der unzulänglichen Goldproduktion kann es nicht liegen, daß gerade England in Not ist. Es muß andere Gründe haben. Die ungleiche Verteilung des Goldes an sich kann es auch wieder nicht sein, denn das Gold verteilt sich immer von neuem, und zwar „ungleich". Vielleicht an der „Sterilisation" des Goldes, von der so viel gesprochen wird. Darüber sollen weitere Aufsätze folgen.

Dr. Jakob Rappaport: Die Tragödie Polens.

Polen ist seit zwölf Jahren ein unabhängiger und souveräner Staat, dennoch dauert der Freiheitskampf des polnischen Volkes und der nationalen Minderheiten fort. Früher galt der Freiheitskampf den Teilungsmächten, jetzt wird er gegen Marschall Pilsudski und die Oberstengruppe geführt. Zur Oberstengruppe gehören die ehemaligen Legionenoffiziere, die jetzt hohe Staatsämter bekleiden. Das ist die Tragödie Polens. Denn der seit vier Jahren zwischen dem Sejm und Pilsudski geführte Kampf bedeutet mehr als das Ringen zweier Parteien um die Macht, hier handelt es sich um den polnischen Staat schlechthin. Daszynski übertreibt nicht, wenn er in einem Schreiben (vom 24. September) an den Staatspräsidenten sagt:

> „Niedergedrücktheit oder völlige Gleichgültigkeit gegen öffentliche Angelegenheiten, Ungewißheit über das Morgen und Zweifel an der eigenen Kraft, das Schwinden des Rechtsgefühls und des Arbeitseifers, der Ueberdruß am Staat und seinen Regierungen, schließlich die Flucht derer aus dem öffentlichen Leben, die mit ihren Gedanken und Gefühlen es erhöhen und erleuchten wollen, das sind die auf moralischem Gebiete schon heute sichtbaren Folgen dieser bei uns angewandten Regierungsmethoden."

Und eben diese Methoden haben am 16. November Pilsudski zum „Siege" verholfen.

Am 16. November ist die Bevölkerung Polens zum viertenmal, seitdem die Republik besteht, zur Wahlurne gegangen. Die erste Wahl hat im Februar 1919 stattgefunden. An den Wahlen in die Konstituante hat sich noch nicht die ganze Bevölkerung des heutigen Polen beteiligen können. Das Schicksal Posens und Oberschlesiens war noch unentschieden, in Ostgalizien tobte ein erbitterter Kampf zwischen den Polen und Ukrainern und das Wilna-Gebiet war von den Bolschewiki besetzt. Die Zusammensetzung der Konstituante war mehr als buntscheckig. Die 432 Sejmabgeordneten bildeten mehr als 20 Parteien und Fraktionen. Diese Konstellation hatte zur Folge, daß es im ersten Sejm des neuen Polen unmöglich war, eine dauernde Mehrheit zu bilden.

Im Jahre 1922 wurde die Nationalversammlung aufgelöst. Die Neuwahlen fanden im November statt. An diesen haben sich 35 Parteien beteiligt. Obwohl so viele Parteien in den Wahlkampf getreten sind, hat sich dieser eigentlich zwischen vier Gruppen — der Rechten, der Linken, dem Zentrum und den nationalen Minderheiten — abgespielt. Gesiegt haben die Rechte



und die Linke, wenn auch keine von diesen die Mehrheit zu erlangen vermochte. Schlecht haben die nationalen Minderheiten abgeschnitten. Diese konnten nur 82 Vertreter in den Sejm senden, das sind zirka 19% aller Mandate, obwohl die nationalen Minderheiten 30% der Bevölkerung Polens ausmachen. Auch dem zweiten Sejm war es nicht beschieden, eine dauernde Mehrheit zu bilden. Die fortwährenden Regierungskrisen und Kabinettswechsel haben zum Maiumsturz Pilsudskis 1926 geführt. Damals ist Pilsudski, der drei Jahre als Privatmann im Dorfe Sulejow verbracht hatte, aus seiner Reserve getreten und hat, von einigen Regimentern und den Sozialdemokraten unterstützt, den Rücktritt des Staatspräsidenten Wojciechowski und des Ministerpräsidenten Witos erzwungen. In den ersten Monaten der von ihm beherrschten neuen Regierung gelang es Pilsudski, eine Sejmmehrheit zu bilden. Aber Differenzen wegen der Verfassungsreform haben zum Bruch Pilsudskis mit den Sozialdemokraten geführt. Seit dieser Zeit konnte sich Pilsudski, auf die Militärgewalt gestützt, nur bei völliger Ausschaltung des Sejm als politischer Kraftquelle behaupten.

Die Wahlen zum dritten Sejm, im März 1928, wurden im Zeichen der Sanierung und der Verfassungsrevision durchgeführt. Damals ist Pilsudski aus seiner Reserve getreten und hat den Regierungsblock gegründet, der in erster Linie gegen die Rechtsparteien gerichtet war. Der Erfolg ist nicht ausgeblieben. Die Rechtsparteien haben mehr als die Hälfte ihrer Mandate eingebüßt und ihren Einfluß verloren. Der Regierungsblock, auf den 3 Milionen Stimmen entfielen, konnte 122 Abgeordnete in den Sejm schicken. Wenn man auch zugeben muß, daß die Sejmwahlen des

Jahres 1928 im Schatten der Diktatur durchgeführt wurden und daß der ganze Staatsapparat im Dienste der Regierungsparteien stand, so kann man dennoch das Ergebnis dieser Wahlen als einen Erfolg Pilsudskis werten.

Pilsudski und seine Anhänger haben diesen Erfolg nicht auszunützen vermocht. Ihre Intransigenz und ihr Starrsinn haben jede Verständigung mit der Opposition unmöglich gemacht. Mit Lärm und Verhaftungen wurde der dritte Sejm am 27. März 1928 eröffnet. Das war ein bedenklicher Anfang. Als Pilsudski Polizei in den Saal rief, um einige lärmende kommunistische Abgeordnete abzuführen, hatte er den Kampf gegen das Parlament und seine Rechte begonnen, der 2½ Jahre andauerte und die drastischesten Formen annahm. Der Akt der Sejmeröffnung bot ein Bild militärischen Gepränges: Minister und Abgeordnete in Uniform, Ordonnanzen im Vorraum, Polizei an Stelle des parlamentarischen Ordnungspersonals. Was Pilsudski dem Sejm mit dieser Geste ‚versprochen" hatte, hat er ihm in den 2½ Jahren seines Bestehens gehalten: daß er ihn kraft seiner Macht immer im Zaume halten werde.

Denn seit der Parlamentarismus zu einer leeren Form herabgesunken war, bedeutete die Macht im Staate haben nicht mehr über die Mehrheit im Sejm und Senat verfügen, sondern über die bewaffnete Macht. Aber der Sejm brauchte mit dem Rüstzeug, das ihm noch zu Gebote stand, auch nicht ganz zurückzuhalten, und wenn er seine Stimme auch nicht mehr zu Entschließungen und zu Gesetzeswerken erheben konnte, so konnte er es doch zu scharfer und lauter Kritik tun. Und von dieser Möglichkeit, die Rufe des schärfsten Protestes gegen die Mißstände im Staate nie verhallen zu lassen, haben die oppositionellen Sejmabgeordneten — sehr zum Unwillen und Unbehagen Pilsudskis — weitgehend Gebrauch gemacht. Wenn dem Sejm in kurzen Tagen die Möglichkeit zu parlamentarischer Tätigkeit gegeben war, so stand sie im Zeichen des Kampfes gegen das herrschende Regime, der in zahlreichen Mißtrauensvoten und in der Anklageerhebung gegen den Finanzminister Czechowicz seinen Höhepunkt fand.

Mit jedem Monat, mit jedem Interview des Marschalls Pilsudski, das von Herabsetzungen der parlamentarischen Einrichtungen strotzte, mit jeder Demonstration gegen die Regierung im Lande, spitzte sich das Verhältnis zwischen dem Pilsudski-Regime und dem Sejm zu, bis schließlich ein Zurück unmöglich wurde. Mit dem Krakauer Kongreß des Zentrolinksblocks, der Zusammenkunft der Legionäre in Radom, mit der Ankündigung neuer Kundgebungen gegen das herrschende System im ganzen Land und mit den bekannten Meinungsäußerungen des Marschalls und des Ministerpräsidenten Slawek über die Abgeordneten und das parlamentarische System erreichte dieser Kampf den Höhepunkt. Was seit langem kommen mußte, trat ein: Sejm und Senat wurden durch das Dekret des Staatspräsidenten vom 29. August a u f g e l ö s t.

Wenn auch wieder viele Parteien in den Wahlkampf getreten sind, so hat sich dieser doch eigentlich zwischen dem Regierungsblock und den Zentrolinksparteien (Sozialdemokraten, Piast, Wyzwolenie, Bauernpartei und nationale Arbeiterpartei) abgespielt. Mit Rücksicht darauf, daß sowohl Pilsudski als auch Daszynski Listenführer waren, lautete die Wahlparole: Pilsudski oder Daszynski? Dieses Losungswort bedeutete mehr als hervorragende Namen. Es verkörperte zwei große Prinzipien: Diktatur oder Demokratie. Pilsudski, einst der populärste Mann in Polen, mußte zu Gewaltmitteln greifen, um sich behaupten zu können. Daszynski hingegen verdankt seine Stellung nicht Offizierssäbeln, sondern vielmehr seinem mutigen und unerschrockenen Kampf für Demokratie und Freiheit. Pilsudski und seine Anhänger können sich nicht von der Vergangenheit befreien und bedienen sich der Methoden, die sie seinerzeit im Kampf mit dem Zarat angewendet haben. Pilsudskis Kampfplatz war Russisch-Polen, Daszynskis hingegen das immerhin verfassungsmäßig regierte Galizien. Pilsudski hat seine Generation zum Kampf mit Rußland und zur Verschwörung erzogen, Daszynski hingegen zur Unabhängigkeit und Demokratie.

Man wird der Persönlichkeit Pilsudskis nicht gerecht, wenn man in ihm nur einen Verschwörer sieht. Der Marschall verkörpert noch andere Eigenschaften. Pilsudski ist trotz aller Wandlungen, die er in seinem Leben durchmachte, der ungehorsame und eigensinnige Schlachtschitz alten Schlages geblieben, der keine Kontrolle und Kritik verträgt und nur den eigenen Willen durchsetzen will. In dieser Hinsicht erinnert er an einen der Helden des Romanes von Sienkiewicz „Mit Feuer und Schwert", den Fürsten Jarema Wisniowiecki. Dieser ist an der Spitze von fünftausend Soldaten nach Warschau gezogen, um den Sejm, der ein ihm unbequemes Gesetz beschließen wollte, auseinanderzutreiben. Pilsudski schickt in den Sejm einen Trupp von Getreuen, um ihm seinen Willen aufzuzwingen. Bei der Betrachtung der genannten Gestalten kann man noch andere Parallelen ziehen. Sowohl Wisniowiecki als auch Pilsudski haben die östlichen Provinzen Polens „pazifiziert". Allerdings besteht zwischen der Aktion Wisniowieckis und der Pilsudskis ein gewisser Unterschied. Der Fürst ließ die Rebellen pfählen. Pilsudski geht „humaner" vor, er läßt den ostgalizischen Bauern nur Stockstreiche verabreichen.

Als Pilsudski einige Wochen vor den Wahlen befragt wurde, was ihn bewogen habe, zu kandidieren, gab er zur Antwort, er habe sich nur entschlossen, dem Regierungsblock seinen Namen zu geben, weil innerhalb dieser Vereinigung jeder Mensch seine Taten verantworte. Er könne persönlich das Gefühl der Unverantwortlichkeit, das so tief im polnischen Charakter begründet sei, nicht vertragen. Pilsudski wirft den Polen Unverantwortlichkeit vor und will sie durch Erziehungsmittel von dieser Untugend befreien, selbst aber geht er mit dem schlechtesten Beispiel voran. Denn seine Regierung ist nichts anderes als eine ununterbrochene Kette von Unverantwortlichkeiten. Diese aber ist nicht so sehr die Folge einer nationalen Charaktereigenschaft, als des Größenwahns Pilsudskis. Bildet er sich doch ein, daß er der einzige tüchtige Kopf unter einem „Volk von Idioten" sei. Diesen Größenwahn haben die ehemaligen Kampfgenossen Pilsudskis, die polnischen Sozialdemokraten, großgezogen. Sie haben zur Bildung der sogenannten Pilsudski-Legende sehr viel beigetragen. Auf diesem Gebiet liegt die große Schuld der Sozialdemokraten. In der Broschüre „Der große Mann in Polen", die einige Wochen vor dem Maiumsturz erschien, rühmt Daszyn-

ski Pilsudski Höflichkeit, Dankbarkeit, Nachsicht, Geduld, Herzensgüte und Seelengröße nach. Pilsudski hat wircklich dieses Lob verdient: Seine ehemaligen Kampfgenossen läßt er aus persönlicher Rachsucht einkerkern und die Reden Pilsudskis zeichnen sich bekantlich durch ihren — vornehmen Ton aus. Und Daszynski, der Pilsudski zu seinem Aufstieg verholfen hat, hat am eigenen Leib die „Seelengröße" Pilsudskis erfahren. Die Verklärer Pilsudskis haben leider zu spät erkannt, daß der Marschall ein Unglück Polens ist. Dieses Urteil wird durch die Ereignisse der letzten drei Jahre erhärtet. Pilsudski konnte nur im ersten Jahr nach dem Maiumsturz Erfolge aufweisen, in einer Zeit also, in der sein Verhältnis zur Opposition noch leidlich war.

Obwohl Pilsudski seit drei Jahren unumschränkter Herrscher Polens ist, hat er nichts unternommen, um die großen Probleme Polens zu lösen: Nicht das Wirtschaftsproblem und nicht die Nationalitätenfrage. Wenn man auch zugeben muß, daß die polnische Wirtschaftskrise zum Teil durch die Weltwirtschaftskrise bedingt ist, so darf man nicht vergessen, daß die Untätigkeit der Regierung und die Unsicherheit der politischen Lage zur Verschärfung in hohem Maße beigetragen haben. Zur Beleuchtung führen wir einige Zahlen an. Die Zahl der Arbeitslosen stieg von 90.000 im Jahr 1929 auf 180.000 im Jahr 1930. In derselben Zeit sank die Produktion in der Textilindustrie um 40, im Baugewerbe um 33, in der Metall- und Maschinenindustrie um 29, in der Holzindustrie um 17 und im Bekleidungsgewerbe um 15%. Die Hütten- und Kohlenproduktion ging um 28 und 22% zurück.

Ein nicht minder trauriges Kapitel bildet die Behandlung der nationalen Minderheiten. Man hat seinerzeit allgemein angenommen, daß die „starke" Regierung Pilsudskis das große Unrecht, das die Nationaldemokraten an den nationalen Minderheiten begangen haben, wieder gutmachen werde. In Wirklichkeit ist das Gegenteil eingetreten. Die nationalen Minderheiten werden jetzt viel härter unterdrückt, als dies vor dem Maiumsturz der Fall war — besonders die Ukrainer. Die Sabotageakte der Ukrainer und die Feuerscheine der in Ostgalizien abgebrannten Gutshöfe werfen ein grelles Licht nicht nur auf die Kampfmethoden der stärksten nationalen Minderheiten in Polen, sondern viel mehr noch auf das Regierungssystem Pilsudskis und der Oberstengruppe. Im Jahr 1922 hat sich Polen unter dem Druck der Entente verpflichtet, den Ukrainern Ostgaliziens eine Autonomie zu gewähren. Tatsächlich wurde am 26. September 1922 ein Gesetz erlassen, das den Ukrainern eine weitgehende kulturelle Autonomie einräumt. Aber die Bestimmungen dieses Gesetzes sind genau so toter Buchstabe geblieben wie manche internationale Verpflichtungen Polens hinsichtlich der nationalen Minderheiten. Dazu gesellt sich noch die Tatsache, daß die Ukrainer in jeder Hinsicht stiefmütterlich behandelt werden. Obwohl in Polen mehr als 4 Millionen Ukrainer, das sind 15% der Gesamtbevölkerung, leben, gab es im Jahr 1928 nur 947 Volksschulen mit ukrainischer Vortragssprache und nur 20 Mittelschulen. Die ukrainische Intelligenz wird nicht zu den Staatsämtern zugelassen. Staatliche Hilfsmaßnahmen, wie billige Kredite, die den polnischen Bauern gewährt werden, bleiben den Ukrainern versagt. Nur wenig besser als die slawischen Minderheiten werden die Deutschen und die Juden mit Rücksicht auf das Deutsche Reich und die jüdische Hochfinanz behandelt. Die Sozialdemokraten haben im letzten Sejm, um ein Gebot der Gerechtigkeit und des wohlverstandenen Staatsinteresses zu erfüllen und um die nationalen Minderheiten für den Kampf gegen Pilsudski zu gewinnen, einige Gesetzesvorlagen eingebracht, die geeignet gewesen wären, das Nationalitätenproblem einer gedeihlichen Lösung entgegenzuführen, Pilsudski aber hat mit der steten Vertagung des Sejms auch das Zustandekommen solcher Gesetze vereitelt. Denn ein friedliches Zusammenarbeiten der Oppositon mit den nationalen Minderheiten liegt nicht im Interesse Pilsudskis und der Oberstengruppe.

Mit Rücksicht auf die „ersprießliche" Tätigkeit Pilsudskis und seiner Mitarbeiter hatte es der Regierungsblock nicht notwendig, ein Wahlprogramm aufzustellen. Der Name des Listenführers genügte vollkommen. Schließlich wäre es schwer gewesen, die Postulate des Fürsten Janusz Radziwill, des Exsozialisten Moraczewski, der Pulkowniki und der ukrainischen und der weißruthenischen Renegaten auf einen gemeinsamen Nenner zu bringen. Daher lautete das Wahlprogramm des Regierungsblocks kurz und bündig: Josef Pilsudski. Für das Weitere haben schon die Polizeischergen gesorgt.

Den Zentrolinksblock hat Daszynski zum Wahlkampf geführt. Daszynski, der nicht nur eine starke Individualität, sondern auch ein durch seine Rednergabe und die Wucht seiner Leidenschaft hinreißender Volkstribun und glänzender Organisator ist, der seinerzeit im österreichischen Parlament mit rücksichtsloser Offenheit die Mißbräuche des galizischen Adels bekämpfte, hat es verstanden, die fünf oppositionellen Linksparteien unter dem Banner des Zentrolinksblocks zu vereinigen. Unter Betonung, daß zum ersten Mal im wiederauferstandenen Polen Bauern, Arbeiter und geistige Arbeiter eine einheitliche Wahlfront bilden, formulierten die Verfasser des Wahlprogramms die Forderungen der Parteien des Zentrums und der Linken in folgenden Thesen:

1. Einen energischen Kampf gegen die Wirtschaftskrise des Landes und die Arbeitslosigkeit. 2. Die Neuordnung der Agrarverfassung. 3. Eine gerechte Steuerreform. 4. Den Ausbau der sozialen Gesetzgebung. 5. Die Förderung der Genossenschaftsbewegung und den Kampf gegen die Wohnungsnot. 6. Die Verringerung der Staatsausgaben. 7. Die Durchführung einer territorialen Selbstverwaltung auf demokratischer Grundlage. 8. Den Ausbau des Schulwesens. 9. Eine friedliche Außenpolitik.

An diesem Wahlaufruf fällt auf, daß nicht einmal die Oppositionparteien es für notwendig befunden haben, zum Nationalitätenproblem Stellung zu nehmen. Das ist ein trauriges Zeichen dafür, wie wenig die polnischen Parteien — die Sozialdemokraten und Wyzwolenie etwa ausgenommen — sich der Bedeutung der Nationalitätenfrage bewußt sind.

Es würde zu weit führen, hier aller Wahlprogramme zu gedenken. Nur der Kuriosität halber geben wir einige Stellen aus dem Wahlkatechismus der Nationaldemokraten, der im „Kurjer Poznanski" abgedruckt wurde, wieder:

„Wir verlangen die Ausweisung der Ausländer deutscher Nationalität, die in den Westgebieten beschäftigt sind, sowie die Ausweisung der Optanten, weiter verlangen wir die Wiederherstellung des Wiederverkaufsrechtes gegenüber den deutschen Ansiedlern, die

das sichtbare Zeichen für das Fortbestehen der deutschen Kolonisation sind . . . Wir verlangen die Anwendung des Agrarreformgesetzes in seiner vollsten Ausdehnung gegenüber dem deutschen Eigentum, damit das geraubte Land in polnische Hände zurückkommt. Wir verlangen, daß der deutschen Auslandspresse, die eine Revision der Grenzen der Republik propagiert, das Postdebit entzogen wird, und wir fordern das Volk zum rücksichtslosen Boykott der deutschen Presse auf."

Diesmal wurden nur 14 Wahllisten angemeldet. Das bedeutete einen gewissen Fortschritt, wenn man bedenkt, daß bei den früheren Wahlen 20 bis 30 Listen in den Kampf getreten sind.

In der Unterredung, die Pilsudski am 24. Oktober dem Chefredakteur der „Gazeta Polska", Oberst Miedzinski, gewährte, erklärte er wörtlich:

„Es ist unmöglich, daß sowohl er als auch alle, die mit ihm zusammenarbeiten, verlieren könnten, das heißt, es ist unmöglich, anzunehmen, daß die Sejm- oder Abgeordnetenherrscher siegen könnten."

Der Marschall hat Wort gehalten. Am 16. November hat er einen „glänzenden Sieg" errungen. Zu diesem Sieg aber haben Pilsudski nicht so sehr die Wähler verholfen als die unerhörten Wahlmißbräuche und die Willkürakte der Verwaltungsbehörden. Hat doch der Innenminister General Skladkowski in einer Wählerversammlung des Regierungsblocks in Lemberg offen erklärt, er habe die Bezirkshauptleute aufgefordert, „die Wähler mit allen ‚legalen' Mitteln so zu beeinflussen, daß diese für die Regierungskandidaten stimmen".

Unmittelbar nach der Sejmauflösung wurden die prominenten Führer der Opposition (Liebermann, Barlicki, Witos, Kwapinski, Korfanty und viele andere) verhaftet und nach Brest-Litowsk gebracht. Alle Verhaftungen wurden auf persönlichen Befehl Pilsudskis vorgenommen. Am Wahltag waren etwa hundert ehemalige Abgeordnete hinter Schloß und Riegel. Außerdem wurden mehr als fünftausend oppositionelle Agitatoren eingekerkert. Die oppositionellen Blätter und Flugschriften wurden unter den nichtigsten Vorwänden beschlagnahmt, die Druckereien einfach gesperrt. Kampforganisationen des Regierungsblocks haben die Versammlungen der Opposition — unter wohlwollender Duldung der Behörden — gesprengt und Partei- und Redaktionslokale demoliert. Da aber die Regierung wußte, daß die überwiegende Mehrheit der Bevölkerung gegen Pilsudski und den Regierungsblock ist, mußte sie noch zu anderen Mitteln greifen, um siegen zu können. Zu diesen gehörte in erster Linie die Annullierung der Kandidatenlisten der Oppositionsparteien und der nationalen Minderheiten in einer ganzen Reihe von Wahlkreisen. In ganz Polen wurde in elf Wahlkreisen die Liste des Zentrallinksblocks abgeschafft. In diesen elf Wahlkreisen haben im Jahr 1928 die Sozialdemokraten, die Wyzwolenie, der Piast und die Bauernpartei insgesamt 745.583 Stimmen erhalten. Mehr als 20.000 deutschen Wählern wurde das Stimmrecht grundlos aberkannt. Außerdem wurde die in der Verfassung garantierte Geheimhaltung der Stimmabgabe illusorisch gemacht, denn die „Verfassungsjuristen" Pilsudskis stellten fest, daß das Geheimnis der Wahl ein Recht, aber keine Pflicht sei.

Mit Rücksicht auf die geschilderten Verhältnisse ist es so gekommen, wie es kommen mußte. Der Regierungsblock hat 126 Mandate gewonnen und verfügt jetzt über die absolute Sejmmehrheit. Die größten Verluste — 83 Mandate — hat der Zentro-Linksblock erlitten. Groß sind auch die Einbußen der nationalen Minderheiten, besonders der deutschen, deren Zahl von 19 auf 5 sank. Sehr gut haben die Nationaldemokraten abgeschnitten, sie haben 27 Mandate gewonnen. Die Weißruthenen, die im letzten Sejm 9 Vertreter hatten, sind leer ausgegangen. Bezeichnend für das Wahlergebnis ist die Tatsache, daß der Regierungsblock die größten Erfolge in den östlichen Woiwodschaften erzielt hat, in Gebieten also, die vorwiegend von Weißruthenen, Ukrainern und Juden bewohnt sind. Dort war der Wahlterror am größten. Besonders stolz kann Pilsudski auf seine „Erfolge" im „Pazifikationsgebiet" sein. In diesen Wahlkreisen wurden nur Regierungskandidaten gewählt. Der Zentro-Linksblock und die Nationaldemokraten konnten sich in den westlichen Woiwodschaften behaupten. Der neue Sejm wird sich folgendermaßen zusammensetzen: Regierungsblock 248, Nationaldemokraten 64, Zentro-Linksblock 80, Ukrainer 21, Deutsche 5, Nationaljuden 4, Zionisten 2, Pilsudski-Juden 1, Christliche Demokraten 14, Kommunisten 5.

Pilsudski hat gesiegt. Es ist ihm dank einem unerhörten Wahlterror gelungen, den Zentro-Linksblock zu schlagen und die nationalen Minderheiten der Hälfte ihrer Mandate zu berauben. Aber sein Sieg bedeutet nicht die Lösung des polnischen Problems. Trotz der Wahlergebnisse bleibt es Tatsache, daß es in Polen 9 Millionen nationaler Minderheiten gibt, die seit Jahren vergeblich um ihre Rechte kämpfen. Das Freudengeschrei der Sanierungskreise wird nicht den Ruf des polnischen Volkes nach Freiheit und Brot übertönen und 248 Mameluken, die jetzt im Sejm hinter Pilsudski stehen, werden gewiß nicht zur Gesundung des polnischen Parlamentarismus beitragen. Jetzt kennt die Diktatur Pilsudskis keine Schranken mehr. Was das bedeutet, haben die Ereignisse der letzten Jahre zur Genüge bewiesen. Die Regierungskunst Pilsudskis, die auf allen Gebieten des Staats- und Wirtschaftslebens versagte, hat nur der Oberstengruppe Vorteile gebracht. Jetzt ist auch eine Verfassungsreform überflüssig, denn Pilsudski hat das Seine erreicht. Pilsudski hat gesiegt, aber Polen hat verloren.

Dr. R. Bunzlau: Das Gebührenäquivalent im neunten Dezennium.

In Nr. 6 dieser Zeitschrift wurde bereits mitgeteilt, daß den gesellschaftlich organisierten wirtschaftlichen Unternehmungen, welche in ihrem Betriebe eigene Immobilien besitzen, für die nächsten zehn Jahre (1931—1940) eine schwere Belastung durch das sogenannte Gebührenäquivalent droht.

Diese im Gebührengesetz vom Jahre 1850 auf eine neue Grundlage gestellte Gebühr hat für die eine Rente abwerfenden unbeweglichen Güter im Besitz von Gemeinden, Kirchen, Stiftungen und geistlichen Benefizien die Zahlung eines Aequivalents der Perzentualgebühren eingeführt, welche dem Staate dadurch entgehen, daß das unbewegliche Vermögen in Händen der genannten Korporationen in

der Regel dauernd verbleibt, während von physischen Personen beim Besitzwechsel, sei es unter Lebenden, sei es im Falle des Erbganges, Uebertragungsgebühren entrichtet werden.

Im Jahre 1862 wurde die Gebührenäquivalentpflicht auf Vereine, Anstalten, andere Korporationen und Gesellschaften ausgedehnt, deren Mitgliedern ein Anteil an dem Vermögensstamm der Gemeinschaft nicht zusteht, aber auch auf Aktienunternehmungen und andere Erwerbsgesellschaften, deren Teilhabern an dem Hauptstamm des gemeinschaftlichen Vermögens ein Anteil zusteht. Nur Gesellschaften, welche auf die Lebensdauer ihrer Teilhaber oder deren Erben oder auf keine längere als fünfzehnjährige bestimmte Dauer errichtet wurden, bleiben äquivalentfrei. Die letzterwähnte Bestimmung ist bei Entscheidung der Frage, ob eine bestimmte offene Handelsgesellschaft dem Gebührenäquivalent unterliegt, von besonderer Bedeutung. Von der Aequivalentpflicht bestand jedoch eine wichtige Ausnahme für solche unbewegliche Sachen, welche der Grund- und Gebäudesteuer nicht unterliegen. Durch diese Bestimmung des Gesetzes waren besonders Erwerbsgesellschaften, die ihre Werksanlagen in Orten hatten, in welchen lediglich die Hausklassensteuer eingehoben wurde, aus dem Gebührenäquivalent ausgenommen.

Dieser gesetzliche Zustand erfuhr durch das Gesetz vom 15. Juli 1920, St. G. Bl. Nr. 299, eine einschneidende Aenderung, indem die erwähnte Befreiung für solche Unbeweglichkeiten aufgehoben wurde, welche zu Erwerbszwecken verwendet werden. Auch für Bergwerksvermögen und Erdharzgewinnungsrechte ist die bis dahin bestandene Befreiung vom Gebührenäquivalent hiedurch entfallen. Eine weitere Verschlechterung der Rechtslage für Erwerbsgesellschaften, besonders für solche, welche Wasserkraftanlagen besitzen, erfolgte durch die Gebührennovelle 1926.

Auch der Gebührensatz erfuhr im Laufe der Jahre eine Erhöhung. Die seit dem Jahre 1864 1½% nebst einem 25% Zuschlag betragende Gebühr vom Wert der Immobilien im Besitz von Aktiengesellschaften und anderen gesellschaftlich organisierten wirtschaftlichen Unternehmungen wurde durch eine kaiserliche Verordnung aus dem Jahre 1916 um einen abermaligen 25%igen Zuschlag und durch das erwähnte Gesetz vom Jahre 1920 um einen weiteren 50%igen Zuschlag erhöht, so daß seit 1920 der ursprünglich 1½%ige Satz auf 3% angewachsen ist. Ueberdies heben jedoch auch die Länder Zuschläge ein, welche z. B. in Wien 50%, in Steiermark 100%, in Kärnten 80% usw. betragen. Die durch das Gebührenäquivalent den gesellschaftlich organisierten wirtschaftlichen Unternehmungen auferlegte Last ist somit eine sehr beträchtliche und kam in dem nunmehr im Ablaufe begriffenen VIII. Dezennium (1921 bis 1930) lediglich infolge der sukzessiv eingetretenen Geldentwertung den Gebührenpflichtigen nicht zum vollen Bewußtsein.

Nachdem zwischenzeitlich der Steuersatz für die Körperschaftssteuer von 10% auf 25% und für die allgemeine Erwerbsteuer auf 7½% der steuerrechtlichen Bemessungsgrundlage erhöht und auch die oft nicht überwälzbare Warenumsatzsteuer eingeführt wurde, hat in Voraussicht der für das IX. Dezennium drohenden schweren Belastung durch das Gebührenäquivalent die Wiener Kammer für Handel, Gewerbe und Industrie bereits im Februar d. J. beschlossen, an die Regierung wegen Aufhebung des Gebührenäquivalents für gesellschaftlich organisierte Unternehmungen heranzutreten. Dieser Schritt der Wiener Kammer hat jedoch trotz der eingehenden und überzeugenden Begründung ihres Antrages bei der Regierung, recte Finanzverwaltung, anscheinend kein entsprechendes Echo gefunden. Vor einiger Zeit wurde nämlich den fachlichen Korporationen der Entwurf einer sogenannten Dezennalverordnung zur Begutachtung zugestellt, welche die Finanzverwaltung auf Grund der ihr durch das Gebührengesetz erteilten Ermächtigung „die Grundsätze in Absicht auf die Wertausmittlung zur Bemessung des Aequivalents durch eine besondere Vorschrift festzustellen", für das neunte Jahrzehnt (1931—1940) des Bestandes des Gebührenäquivalents zu erlassen beabsichtigt. Dieser Verordnungsentwurf hat in den berufenen Kreisen die größte Ueberraschung, aber auch die volle Erkenntnis der durch das Aequivalent drohenden, nicht mehr tragbaren Belastung erweckt.

Um die durch das Gebührenäquivalent im neunten Dezennium eintretende Steuerbelastung klarzumachen, möchten wir auf folgende, konkreten Fällen entnommenen Beispiele verweisen: Ein Eisen- und Stahlwerk, welches im VIII. Dezennium für eine Bemessungsgrundlage von 20 Mill. K mit einer Dezennalgebühr samt 100% Landeszuschlag mit zusammen 1,2 Mill. K, daher im Jahr mit 120.000 K (= 12 S) an Gebührenäquivalent belastet war, würde im neunten Dezennium, wenn die Bilanzwerte vom 31. Dezember 1929 zugrundegelegt werden (diejenigen für 1930 dürften von denselben nicht wesentlich abweichen), für eine Bemessungsgrundlage von 3,2 Mill. S ein Gebührenäquivalent samt Landeszuschlag von rund 170.000 S, daher im Jahr von 17.000 S zu bezahlen haben. Im Falle einer Möbelfabriks-A.-G. hat die Bemessungsgrundlage im VIII. Dezennium 50 Mill. K und die Jahresgebühr samt Landeszuschlag 180.000 K (= 18 S) betragen, während die Gebühr im IX. Dezennium auf Grund der Bilanzwerte vom 31. Dezember 1929 rund 4100 S ausmachen würde. Beide Gesellschaften sind, was unter den wirtschaftlichen Verhältnissen der letzten Jahre begreiflich ist, nur mit der Mindestkörperschaftssteuer belegt, welche im Jahre 1928 (die Bemessung 1929 liegt noch nicht vor) für das ersterwähnte Unternehmen rund 14.700 S und für die letztere Gesellschaft rund 13.800 S betragen hat.

Die Kammer hat sich gemäß der ihr gesetzlich obliegenden Pflicht der Begutachtung des ihr zugefertigten Verordnungsentwurfes nicht entziehen können, sie erklärte jedoch, sich in eine Begutachtung nur unter der Verwahrung einzulassen, daß sie an ihrem Standpunkt festhalten müsse, wonach durch ein zu erlassendes Gesetz das Gebührenäquivalent für wirtschaftliche Unternehmungen gänzlich aufzuheben wäre. Die Besprechung des Entwurfes erfolge nur deshalb, um an einer Reihe seiner Bestimmungen nachzuweisen, daß die Fortdauer des Gebührenäquivalents für die Unternehmungen, welche die Kammer zu vertreten berufen ist, zu wirtschaftlich ganz unhaltbaren Folgen führen müßte.

Um ein Beispiel von den Ungeheuerlichkeiten der für das IX. Dezennium beabsichtigten Bewertungsvorschriften zu geben, wollen wir darauf verweisen, daß als Maßstab für die Bewertung von Vermögensschaften der ordentliche und gemeine Preis der Sache gelten solle, welcher im Verordnungsentwurf dahin umschrieben wird, daß dies der Preis sei, der im maßgebenden Zeitpunkt, also am 1. Jänner 1931, für die Sache mit Bedachtnahme auf alle den Preis beeinflussenden Umstände durch eine freiwillige entgeltliche Veräußerung gewöhnlich und allgemein erzielt werden kann. Besonders wichtig ist hiebei der Umstand, daß nicht nur die unbewegliche Sache als solche, also Grund und Gebäude, sondern mit deren Wert auch „der Wert des Zugehörs" mitzuveranschlagen ist. Der Verordnungsentwurf verlangt aber, daß dieses „Zugehör", also z. B. die maschinelle Ausrüstung einer Fabrik, nach dem Anschaffungs- oder Erzeugungspreis (!) zu bewerten sei, wobei allenfalls eine angemessene Abnützungsquote in Rechnung zu stellen ist. Hiebei ist zu beachten, daß Unternehmungen, welche der Körperschaftssteuer unterliegen, Abweichungen von den Bilanzwerten in ihrem letzten Rechnungsabschluß (31. Dezember 1930) besonders aufzuklären hätten, obwohl die gegenwärtigen Bilanzansätze, abgesehen von den mit Rücksicht auf die Wirtschaftslage in aller Regel ungenügenden Abschreibungen, auf den nach ganz anderen Grundsätzen aufgestellten Goldbilanzen beruhen, welche aber nach dem Goldbilanzgesetz als Anschaffungs- oder Herstellungspreis zu gelten haben.

Beide hier erwähnten Vorschriften des Verordnungsentwurfes sind unter den gegenwärtigen wirtschaftlichen Verhältnissen ersichtlich ebenso unmöglich, wie sie für die Gebührenbehörden deutungsfähig sind. Wer deren Praxis bei Beurteilung des sogenannten gemeinen Wertes (im Gegensatz zu dem subjektiven Gebrauchswert) und ihre ausdehnende Auslegung des Begriffes „Zugehör" kennt, kann sich ein Bild von der Bemessungsgrundlage machen, für welche schließlich das Aequivalent bemessen werden würde*).

Es ist deshalb zu begrüßen, wenn die Kammer am Schlusse ihres erwähnten Gutachtens die Forderung stellt, daß, wenn es nicht möglich sein sollte, noch vor Ablauf des laufenden Jahres durch ein Gesetz die wiederholt zugesicherte Steuer- und Gebührenreform zum Abschluß zu bringen, die Vollzugsvorschrift für das IX. Dezennium provisorisch dahin lauten müßte, daß das Gebührenäquivalent von jenen Unternehmungen, die schon gegenwärtig hiezu verpflichtet sind, bis zur Neuregelung der gesamten Materie auch über den 1. Jänner 1931 hinaus nur im gegenwärtigen Ausmaß zu entrichten sei. Durch diesen sachgemäßen Vorschlag wäre unseres Erachtens auch dem Bedenken Rechnung getragen, welches der Finanzminister bei einer am 4. November 1930 stattgehabten Vorsprache der Handelskammern und der wirtschaftlichen Organisationen geltend gemacht hat, daß nämlich die Vorbereitung des Entwurfes zur neuen Dezennalverordnung nur seiner gesetzlichen Pflicht entspreche, „Vorschriften in Absicht auf die Wertausmittlung zur Bemessung des Gebührenequivalents" zu erlassen. Durch diese vom Finanzminister bezogene gesetzliche Bestimmung ist er ermächtigt, für das Gebiet des Gebührenäquivalents besondere, von den §§ 48 bis 59 des Geb. Ges. eventuell auch abweichende Vorschriften über die Wertausmittlung zu erlassen**). Hiedurch ist aber auch die gesetzliche Grundlage für das von der Handelskammer verlangte Provisorium gegeben. An Stelle neuer Bewertungsgrundsätze soll es eben bis zur Neuregelung der Materie im Gesetzgebungswege bei jener Wertausmittlung verbleiben, welche für die Bemessung im VIII. Jahrzehnt maßgebend war.

Ist es der Regierung mit der versprochenen Steuerentlastung ernst, dann muß sie den erwähnten Vorschlag der Wiener Kammer aufgreifen. Begnügt sie sich aber nur mit irgend einem Entgegenkommen durch Umstilisierung ihrer Verordnung, dann wird den durch das Gebührenäquivalent betroffenen Unternehmungen im IX. Dezennium eine Last aufgebürdet sein, welche sie nebst den anderen auf ihren Schultern bereits ruhenden öffentlichen und sozialen Abgaben unmöglich werden tragen können.

*) Bei Beurteilung der Zugehörsqualität einer Sache unterscheiden die Gebührenbehörden in der Regel z. B. nicht, ob sie zum fortwährenden Gebrauch der Hauptsache oder nur für die individuellen Bedürfnisse ihres jeweiligen Inhabers bestimmt ist. Eine vom Verwaltungsgerichtshof gebilligte Bemessung erklärt als Zugehör zu einem Hotel auch das für den Gasthausbetrieb bestimmte Silber, Porzellan, Glas und die Wäsche.

Dr. Wilhelm Mautner: Die internationale Erdölwirtschaft

Preiskämpfe und Preisrückgänge auf wichtigen Benzinmärkten, der Kursfall der lange widerstandsfähigen Petroleumaktien, schließlich die rückgängigen Gewinnziffern in den Zwischenabschlüssen großer Unternehmungen haben die Aufmerksamkeit der Oeffentlichkeit wieder auf die Geschicke der internationalen Erdölindustrie gelenkt.

I. Die Vereinigten Staaten.

Der Blick wendet sich stets vor allem auf die Vereinigten Staaten, die mehr als doppelt soviel Rohöl gewinnen und verarbeiten und mehr als doppelt soviel Raffinationserzeugnisse verbrauchen wie die übrige Welt und auch einen großen Teil des Weltbedarfs an Erdölderivaten decken.

Preise, Erzeugung, Absatz.

Der für den Petroleumhandel des größten Teiles der übrigen Welt maßgebende Preis ist der sogenannte „Golfpreis" (U. S. Gulf), der Preis im Golf von Mexiko, dessen Grenzgebiete: Vereinigte Staaten, Mexiko und nördliche Teile Südamerikas (Venezuela) Hauptversorger wichtigster Einfuhrländer sind. Die Petroleum Export Association, die auf Initiative des im Exportgeschäft erfahrenen W. C. Teagle, des Präsidenten der Standard Oil Co., New Jersey, Anfang 1929 zustande gekommene Vereinigung von fünfzehn der wichtigsten Exporteure dieses Gebiets, weigerte sich so lange wie möglich, eine Herabsetzung dieses „Weltrichtpreises" für Benzin und Leuchtöl vorzunehmen. Die Entwicklung konnte sie schließlich doch nicht aufhalten. So entschloß sie sich

**) S. Reißig: Die offene Handelsgesellschaft als Subjekt des Geb. Aequiv. Manz, 1914, Seite 17.

zu dem Um- oder Ausweg, die Preise nicht offiziell herabzusetzen, aber den angeschlossenen Mitgliedern zu gestatten, auf die seit Anfang Februar unveränderten Preise während der nächsten vier Monate Rabatte zu gewähren. Eine längere Weigerung hätte bei den Meinungsverschiedenheiten innerhalb der Association — zu Preisänderungen sind einstimmige Beschlüsse erforderlich — das Ende dieser auf lange Sicht errichteten und im Einvernehmen mit der Royal Dutch- und der Anglo-Persian-Burmah Oil-Gruppe arbeitenden Vereinigung bedeuten können.

Offizielle Preise und erlaubte Rabatte lauten:

Sorte	Offizieller Preis (Doll.-cts. je Gall.)	Künftiger Rabatt Doll.-cts. je Gall.
58-60° U. S. Motor-Benzin	8	2 bei Lieferungen nach Großbritannien 1⅓ nach den wichtigsten anderen europäischen Ländern
60-62° Benzin, Endpunkt 400° F	9	do. do.
61-63° do. do. 390° F	9¼	do. do.
64-66° do. do. 375° F	9½	do. do.
41-43° Leuchtöl prime white	6	1 ct. nach allen Ländern
41-43° do. water white	7	1 ct. do.

*) Die Preise sind seither stark gefallen und das Kartell wurde gesprengt.

Die Preisrückgänge auf dem Inlandsmarkt, die die Auslandspreise zum Nachgeben zwangen, waren aber nicht etwa die Folge eines Mißlingens der „conservation" des Rohöls, der im Einvernehmen mit der Bundesregierung namentlich in Kalifornien, Oklahoma und Texas durchgeführten Produktionsregelung und -einschränkung. Schuld waren die großen Benzinvorräte, die bei der befürchteten Verbrauchsabnahme (oder wenigstens hinter den Erwartungen zurückbleibenden Konsumzunahme) als doppelt schwere Last empfunden wurden. Diese Vorräte stellten sich am 20. September (bei Raffinerien mit 95,6% der Kapazität) auf 37,26 Mill. Faß gegen 32,4 Mill. Faß (bei Raffinerien mit 94% der Kapazität vor einem Jahr), was angesichts eines Absatzes von weit über 40 Mill. Faß in den Sommermonaten nicht hoch erscheinen mag. Sie erhalten aber ihr richtiges Gewicht durch die Tatsache, daß heute die amerikanische Petroleumindustrie über große zurückgehaltene Reserven verfügt und die Einrichtung der Raffinerien es gestattet, schnellstens auch stark gesteigerten Ansprüchen zu genügen, wodurch die Lagerhaltung eigentlich ein überflüssiges Kostenelement wird. Ein Ausschuß von Petroleumstatistikern und -geologen hat dem Federal Oil Conservation Board vor einem halben Jahr auf dessen Wunsch ein Gutachten über die zulässigen Fördermengen vorgelegt und gewünscht, daß die Benzinvorräte um mindestens 5 Mill. Faß verringert werden.

Um die Gefahr zu beseitigen, daß die Petroleumindustrie auch das neue Jahr mit übermäßigen Vorräten beginnt, genügt nicht die Forcierung des Absatzes durch Preiskonzessionen. Es tut eine Verringerung der Erzeugung von Benzin not. Wegen der ständig steigenden Benzinausbeute bedingt das eine noch schärfere Verringerung der verarbeiteten Rohölmengen und damit eine weitere Herabsetzung der Rohölgewinnung. (Auch die Einfuhrmengen von Rohöl und Raffinationserzeugnissen sind in diesem Zusammenhang zu berücksichtigen und zu regeln.) Die nachstehende Tabelle, welche eine Analyse der amerikanischen Petroleumindustrie in den beiden letzten Jahren und für die Monate Jänner bis Juli 1929 und 1930 (neuere Zahlen liegen noch nicht vor) gibt, läßt erkennen, daß die Rohölgewinnung in dem letzten Zeitraum zum erstenmal stark zurückgegangen ist und daß die Einfuhr von Rohöl stark ab-, die von Raffinationserzeugnissen aber stark zugenommen hat.

Die Bilanz der amerikanischen Petroleumindustrie
(in 1000 Faß).

Angebot.

Jahr	Inlandserzeugung Rohöl	Erdgasbenzin	Benzol	zusammen	Einfuhr zusammen	insgesamt
1918 . .	355.928	6.727	1.273	363.928	38.943	402.871
1923 . .	732.407	19.434	2.327	754.168	99.608	853.776
1928 . .	901.474	42.326	2.809	946.609	91.557	1,038.165
1929 . .	1,003.598	52.271	3.055	1,060.924	108.709	1,169.633
1930*) .	541.871	30.683	1.697	574.251	62.634	636.885
1929*) .	579.442	29.317	1.790	610.549	64.223	674.772

*) 7 Monate.

Vorratsänderung

Jahr	Rohöl	Raffinationserzeugnisse	zusammen
1918	— 26.754	+ 1.921	— 24.833
1923	+ 80.907	+ 18.778	+ 99.685
1928	+ 17.282	+ 5.500	+ 22.782
1929 . . .	+ 49.197	+ 18.409	+ 67.606
1930*) . . .	— 10.641	+ 15.197	+ 4.556
1929*) . . .	+ 32.825	+ 14.606	+ 47.431

*) 7 Monate.

Nachfrage.

Jahr	Insgesamt	Ausfuhr Rohöl	Raffinat.-erzeugnisse	zusammen	Inlandsnachfrage zusammen	Ueberschuß der Inl.-Prod über die Inlands Nachfrage
1918	427.704	5.884	61.176	67.060	360.644	3.284
1923 .	754.091	17.534	82.857	100.391	653.700	100.468
1928 . .	1,015.384	18.966	135.483	154.449	860.935	85.674
1929 . .	1,102.027	26.374	135.883	162.257	939.770	121.154
1930*) .	632.704	14.067	81.593	95.660	537.044	37.207
1929*) .	622.079	14.612	78.047	92.659	529.420	81.129

*) 7 Monate.

Diese Produktionseinschränkung dauert noch an: Die höchste Tagesproduktion betrug Ende Juni 1930 2,6 Mill. Faß gegen nahezu 3 Mill. Faß vor einem Jahr, und sie ist Anfang Oktober 1930 auf 2,4 Mill. Faß gegen 2,9 Mill. Faß in der gleichen Vorjahrszeit zurückgegangen. Doch hat man ursprünglich nicht den logisch richtigen Weg beschritten. Man ist nicht vom Verbrauch des Haupterzeugnisses Benzin ausgegangen, sondern hat zunächst versucht, die Rohölgewinnung mit der Verarbeitung in Einklang zu bringen, um wenigstens ein Anwachsen der Rohölvorräte zu verhindern. Erst nachdem dadurch Schlimmeres verhütet worden war, hat man sich entschlossen, auch die Rohölverarbeitung am Verbrauch zu messen. Diese grundsätzliche Bereitwilligkeit der Produzenten, die Förderung des Rohstoffes dem Bedarf an Endprodukten anzugleichen, ist ein wichtiger Faktor bei der Beurteilung der gegenwärtig sonst nicht eben erfreulichen Lage der Erdölindustrie.

Daß wegen der stets steigenden Ausbeute an Benzin*) geringere Rohölmengen gebraucht werden, hängt mit dem Umfang der Kracktätigkeit zusammen; 1929 wurden 143,8 Mill. Faß Krackbenzin gewonnen (gegen 122,6 Mill. 1928, 101,2 Mill. 1927, und nur rund 35 Mill. 1923). In den ersten sieben Monaten 1930 betrug die Erzeugung von Krackbenzin 68,7% der durch Raffination gewonnenen Benzinmengen, während es 1929 nur 55% gewesen waren. Dazu tritt eine immer be-

*) Diese betrug 1914: 18,2%, 1919 25,2%, 1924 bis 1929 aber 30,0, 31,2, 32,4, 34,9, 36,0, 37,4 und 39,4%.

deutender werdende Gewinnung von Erdgasbenzin. Einzelheiten bietet folgende Uebersicht:

Kraftstofferzeugung in den U. S. A.
(in 1000 Faß)

Sorte	Erste 7 Monate 1930	1929
Raffinationsbenzin	137.206	141.826
Krackbenzin	94.197	77.990
Erdgasbenzin	28.278	25.367
Benzol	1.697	1.790
Zusammen	261.378	246.973

Berücksichtigt man, daß die Tageskapazität der amerikanischen Raffinerien 3,7 Mill. Faß im Raffinieren und nur 1,7 Mill. Faß, also 46% davon, im Kracken ist, dann zeigt der unverhältnismäßig größere Anteil des Krackbenzins an der Gesamterzeugung, daß die Krackanlagen weit intensiver ausgenützt werden als die Raffinationsanlagen. Diese Krackanlagen sind in weit höherem Maß als die Raffinationsanlagen im Besitz der großen Konzerne. Von der Raffinationskapazität der Raffinerien entfallen auf die zehn größten Unternehmungen 66%, von der Krackkapazität aber 77,7%; dagegen bringen es die nächsten zehn Unternehmungen, ebenfalls sehr bedeutende Betriebe, nur auf 12,8% der Raffinations- und 12,3% der Krackkapazität.

Einzelheiten zeigt die nachstehende Zusammenstellung, die auch bereits die Ergebnisse der im Zuge befindlichen Verschmelzungen in der amerikanischen Oelindustrie vorwegnimmt:

Die größten Raffinationsunternehmungen in den U. S. A.*)

Rang	Gesellschaft	Raffinerien	Tagesleistungsfähigkeit Raffination	Kracken	Zusammen
1.	Standard Oil Co. of New Jersey	15	529.500	512.249	1,041.749
2.	Standard Oil Co of Indiana	13	260.500	111.500	412.000
3.	Sinclair Consolidated Oil Corp., Bairie Oil & Gas Co. und Tide Water Associated Oil Co.	15	277.200	126.800	404.000
4.	Standard Oil Co. of New York und Vacuum Oil Co.	20	261.000	103.800	364.800
5.	Shell Union Oil Corp.	8	228.000	123.000	351.000
6.	The Texas Corp.	20	211.500	129.000	340.500
7.	Gulf Oil Corp.	7	220.000	77.000	297.000
8.	Standard Oil Co. of California	4	235.000	40.000	275.000
9.	Richfield Oil Co.	5	129.000	28.000	157.000
10.	Union Oil Co. (of Calif.)	6	106.900	36.000	142.900
	Erste 10 Konzerne	113	2,458.600	1,327.349	3,785.949
11.	Pure Oil Co.	6	84.500	46.200	130.700
12.	Atlantic Refining Co.	4	69.000	36.200	105.200
13.	Continental Oil Co.	8	65.500	30.100	95.600
14.	Cities Service Co.	8	58.600	20.500	79.100
15.	Sun Oil Co.	3	55.000	15.000	70.000
16.	Standard Oil Co. of Ohio	3	36.000	17.500	53.500
17.	Mid-Continent Petroleum Corp.	1	40.000	12.000	52.000
18.	Louisiana Oil Refining Corp.	1	21.200	13.000	34.200
19.	Ohio Oil Co.	4	22.300	10.800	33.100
20.	Bamsdall Oil Corp.	3	24.000	9.000	33.000
	Zweite 10 Konzerne	41	476.100	210.300	686.400
	Erste 20 Konzerne	154	2,934.700	1,537.649	4,472.349
	Insgesamt V. St.	363	3,723.360	1,707.299	5,430.659

*) C. O. Willson, O. & G. J. 4. 9. 1930, S. 37.

Zusammenschlüsse.

Fusionen können wie Kartelle Kinder der Not sein. In der amerikanischen Oelindustrie ist eine neue Fusionswelle festzustellen, die neben zahlreichen kleineren und mittleren auch einige größte Gesellschaften ergriffen hat. Die bedeutendsten geplanten oder durchgeführten Verschmelzungen der letzten Zeit sind die der Sinclair Consolidated Oil & Gas Corp. mit der Prairie Oil & Gas Co. und der Prairie Pipe Line Co. sowie — wahrscheinlich — mit der Tidewater Ass. Oil Co., dann die Verschmelzung Standard Oil Co. of New York mit der Vacuum Oil Co., die Uebernahme der Transcontinental Oil Co. durch die Ohio Oil Co. und schließlich der Zusammenschluß Phillips Petroleum Co. mit der Independent Oil & Gas Co.

Die eigenen Mittel der erstgenannten Gruppe würden betragen:

	Doll.	
Sincl. Consolidat.	359,661.001	
Pierce Petroleum	21,631.238	(bereits erworben)
Prairie Oil & Gas	174,095.200	(Angliederung bevorstehend)
Prairie Pipe Line	136,337.455	(do. do.)
Tidewat. Associat.	216,786.836	(Angliederung erwartet)
Zusammen	908,511.730	

und die der zweitgenannten:

	Doll.
Stand. Oil Co. of N. Y.	645,178.835
Vacuum Oil Co.	180,968.534
Zusammen	826,147.369

Sie würden damit nur hinter der Standard Oil Co., New Jersey, zurückstehen, die 1354,8 Mill. Doll. betragen, aber die der Standard Oil Co. of California (573,5 Mill. Dollar), der Texas Corp. (568,5 Mill. Doll.), der Standard Oil Co. of Indiana (492,4 Mill. Doll.), Shell Union Oil Corp. (435,2 Mill. Doll.) und der Gulf Oil (Mellon-Gruppe 402,1 Mill. Doll.) übertreffen.

Der Zusammenschluß der von zwei Brüdern Phillips beherrschten Phillips Petroleum mit der von dem dritten Bruder kontrollierten Independent führt Kapitalien von 133,9 Mill. Doll. und 43,2 Mill. zusammen, und derjenige der Ohio Oil mit der Transcontinental solche von 105,3 Mill. Doll. und 61,7 Mill.; es handelt sich also um Gebilde ähnlicher Größenordnung wie die durch den Zusammenschluß der Maryland Oil (Morgan-Interessen) mit der alten Standard-Oil-Gesellschaft Continental Oil Co. entstandenen Continental Oil Co. of Delaware (183,9 Mill. Doll.) oder der größten unabhängig gebliebenen Gesellschaft Kaliforniens, der Union Oil Co. of California (200,8 Mill. Doll.).

Durch diese Fusionen wird die Zahl amerikanischer Oelgesellschaften mit eigenen Mitteln über 100 Mill. Doll. von 22 (wovon 9 selbständige Standard Oil-Unternehmungen, 3 ziemlich unabhängige Gesellschaften, 6 unabhängige, 3 Tochtergesellschaften der vorgenannten Gruppen und 1 Unternehmen der Koninklijke-Shell) auf 18 zurückgehen.

(Schluß folgt.)

DIE KONJUNKTUR

Eisen.

Auf dem europäischen Eisenmarkt ist in jüngster Zeit eine teilweise Belebung des Absatzes eingetreten und Stabeisen war sogar stark haussierend. Die belgischen Exportpreise für das Standardmaterial erholten sich zunächst von ihrem Tiefstand von Pf. St. 3.19 auf Pf. St. 4.3 und waren in letzter Zeit bei Pf. St. 4.5 je t angelangt. Auch die luxemburgischen Blechexportpreise wurden um 3½ bis 10 sh je t erhöht. Die belgisch-luxemburgischen Eisenwerke konnten größere Bestellungen aus Uebersee hereinnehmen und auch der deutsche Stahl-

werksverband buchte größere Aufträge zu Exportpreisen von Pf. St. 4.2 bis 4.3 für Stabeisen. Auch das Halbzeuggeschäft hat eine wesentliche Besserung erfahren. Natürlich bleibt abzuwarten, ob die Besserung auch anhaltend sein wird. Immerhin ist mit Rücksicht auf die im Zuge befindliche Preissenkungsaktion in Deutschland, der Tschechoslowakei usw. die Belebung des festländischen Marktes bemerkenswert und es scheint, daß die Verbraucher diesmal die Gelegenheit, sich zu den günstigsten Preisen einzudecken, versäumt haben. Auf dem französischen Markt haben die Walzeisenwerke Abschläge von den offiziellen Preisen bewilligt und für Schienen wurde eine Preisermäßigung um 25 ffr je t beschlossen.

Auf dem englischen Markt hält der preisdrückende Wettbewerb der belgisch-luxemburgischen Werke in Roheisen, Halbzeug, Blechen usw. an. Die Midland-Roheisenwerke konnten sich dieser Konkurrenz nur dadurch erwehren, daß sie den Gießereiroheisenpreis um 2 sh 6 d senkten. Dies war notwendig, weil vom Festland Roheisen bereits zu 66 sh frei Birmingham angeboten worden war. Der Südwaliser Weißblechverband, dessen Bestand gefährdet erscheint, mußte sich infolge Unterbietungen durch englische Außenseiter zur Preisfreigabe entschließen. Die Preise für die Standardkiste sind bisher von 17 auf 16 sh zurückgegangen. Auch die amerikanischen Stabeisenwerke haben den Exportpreis auf 21.25 Dollar je t gesenkt. Es ist sonach in England und Amerika noch keine Besserung der Marktlage eingetreten und schon aus diesem Grunde bleibt abzuwarten, ob die Preisbesserungen auf dem kontinentalen Markte gehalten werden können. Die englische Roheisenproduktion war im Oktober l. J. mit 415.000 t die niedrigste des Jahres und auch die Rohstahlerzeugung ist weiter auf 512.500 t zurückgegangen.

In den kleineren Produktionsländern hat sich die Produktion weiter verschlechtert, insbesondere in Oesterreich. Der Absatz ist hier im Inland schwach und die Ausfuhr ist weiter zurückgegangen. In der Tschechoslowakei wird über eine Senkung der Inlandspreise verhandelt. In letzter Zeit haben sowohl tsch.-sl. Verbraucher (darunter die bekannte Schuhfabrik Bata) wie auch Eisenhändler größere Schlüsse mit den belgischen Eisenwerken (hauptsächlich in Stab- und Moniereisen) getätigt, und zwar zu Preisen, die sich mit Zoll und Fracht noch niedriger als die tsch.-sl. Inlandspreise stellen sollen.

Bekanntlich ist die belgische Eisenindustrie mit etwa 75% der Erzeugung auf die Ausfuhr angewiesen und die Exportnotierungen fob Antwerpen sind daher richtunggebend für den gesamten kontinentalen Markt. Die Haltung der belgischen Eisenwerke hat bekanntlich auch zur Krise in der I. R. G. viel beigetragen. Es zeigt sich nun, daß die von Belgien ausgehenden Preissenkungen den Eisenexport im Jahre 1930 keineswegs beleben konnten. Im Gegenteil, die belgische Eisenausfuhr, die im ersten Halbjahr noch ziemlich befriedigend war, hat sich in den letzten Monaten so verschlechtert, daß die Gesamtmenge von Jänner—September 1930 mit 2,97 Mill. t um 17% hinter der Vorjahrsausfuhr zurückgeblieben ist. In Roheisen ergab der Export sogar einen 40%igen Ausfall, in Stabeisen sank die Ausfuhr um 22%, in Walzdraht um 24%. Die Notierung für belgisches Export-Stabeisen lautete im April l. J. noch auf Pf. St. 5.7.6, für Profileisen auf Pf. St. 5.16 je t, die eingangs angeführten Tiefpreise waren also um fast 1½ Pf. St. niedriger.

Weltmarktpreise.

Auf den Weltweizenmärkten haben die Preise wieder angezogen, obwohl die Kauftätigkeit sehr gering ist und sich auch sonst an den ungünstigen Bedingungen auf der Seite des Angebots nichts geändert hat. Die Zusage der Banken, die Kredite vorerst nicht zu kündigen, hat den kanadischen Pool wieder instand gesetzt, die Abgaben einzuschränken, noch mehr haben jedoch die Interventionen des U. S. Farm Board zur Preiserhöhung mitgewirkt. Daß immer wieder große Rostschäden der argentinischen Ernte gemeldet und dementiert werden, führte vorübergehend zu starken Preisschwankungen auf einzelnen Plätzen. — Der Metallmarkt ist ruhig geworden. Nur dem Bleipool war es möglich, die Preise etwas hinaufzusetzen, während alle übrigen Nichteisenmetalle eher schwächer liegen. Die statistische Lage hat sich bei Kupfer und Zinn im Oktober weiter verschlechtert. Die Vorräte an Raffinadekupfer sind in Amerika im Oktober um etwa 4000 auf 365.000 t gestiegen — anfangs des Jahres betrugen sie 88.400 t — außerdem haben die Rohkupferlager bei den Raffinerien um 3000 auf 240.000 t zugenommen. Die Zinnvorräte sind um fast 10.000 auf 209.000 t gestiegen. Anfangs Dezember sollen die Zinkraffinerien wieder zu einer Konferenz zusammentreten, man hofft nun doch, das Kartell zustande zu bringen. Allerdings besteht über die Quoten noch keine Einigung. — Der Zuckermarkt liegt wieder schwach. Von Kuba kommt die Nachricht, daß es der dortigen Zuckerindustrie nicht allein darum zu tun ist, die Welterzeugung einzuschränken, sondern sie will auch beantragen, daß alle Zuckerausfuhrländer den Chadbourne-Plan übernehmen, das heißt, einen Teil der Produktion mehrere Jahre auf Lager halten, bis der Preis deren Abstoßen rechtfertigt. Dadurch wird aber das Zustandekommen der Konvention sehr erschwert. Ueberdies ist das Java-Zucker-Syndikat uneins und seine Verhandlungsfähigkeit fraglich. Der Markt schätzt sie jedenfalls nicht sehr hoch ein, was schon aus den Preisrückgängen in den letzten Tagen hervorgeht. — In der letzten Zeit zeigt auch Mineralöl stärkere Preisrückgänge. Der Rohölpreis hat sich in New York im ersten Halbjahr 1930 von 14,25 auf 13,25 je 100 Gallons und seither auf 12,25 abgeschwächt, der Kartellpreis für Benzin ist in der gleichen Zeit von 10,60 auf 9,50 und weiter auf 6,65 gesunken. Die amerikanische Ausfuhrvereinigung ist nämlich so gut wie zerfallen und wie immer bei Mineralölen sind Machtkämpfe zwischen den Weltkonzernen die Ursache. Die Petroleum Exporters Corporation hatte wie alle Kartelle die Wirkung, die Preise und Erzeugung hochzuhalten. Die Nachfrage auf den Weltmärkten bleibt aber hinter dem Angebot weit zurück. Das große Angebot kommt nun nicht allein von den Russen, sondern auch von der Koninklijke-Shell-Gruppe, die wieder mit der Standard Oil auf einzelnen Märkten im heftigen Wettbewerb steht. Die Standard Oil of New York war es auch, die das amerikanische Kartell gesprengt hat, also den Kampf mit dem holländisch-englischen Konzern aufgenommen hat.

	Durchschnittspreis 1913	Höchstpreis 1928	Tiefstpreis 1928	Höchstpreis 1929	Tiefstpreis 1929	2. Jänn. 1930	1. Juli 1930	1. Sept. 1930	30. Sept. 1930	4. Nov. 1930	18. Nov. 1930	25. Nov. 1930
Weizen, Chikago, je bushel (cts)	90 1/4	170 1/4	107 1/2	147 1/2	94 5/8	130,87	91,0	83,12	75,0	75,37[1])	73,0	76,00
Mais, Chikago, je bushel (cts)	64 1/4	115 1/2	78 3/4	106 3/8	79 1/4	92,0	74,75	98,00	85,75	71,62[1])	69,0	75,12
Kaffee, New York, je lb. (cts)	9 1/2	18 3/8	14 1/4	18 3/8	9 1/8	9 5/8	8,75	6,37	7,87	8,75[1])	7,75	7,50
Zucker, Tschech. Kristall, Hamburg, je 50 kg (RM)	9,10	15,15	11,55	11,35	9	9,20	7,30	6,62 1/2	6,10	7,07	6,40	6,15
Baumwolle, New York, je lb. (cts)	12,83	23,10	17,45	21,65	17	17,45	15,06	11,30	10.35	11,20[1])	11,0	10,80
Jute, London, je ton (Pf. St.)	30/8/6 1/2	38/7/6	30/0/0	35/17/6	26/5/0	27/15/0	22/2/6	17/10/0	17/5/0	15 3/4	16 3/8	16 1/2
Kupfer, Elektro, Kartellpr. je lb. (cts)	15,56*	16,0*	14,97*	24 3/8	16	18	12,30	11,55	10,80	9,80	12,30	12,30
Kupfer, Stand., London, je ton (Pf. St.)	68 3/10	74 5/8	60 3/32	97 9/16	66 1/4	71 7/16	50 1/16	47 23/32	43 17/32	43 11/16	47 5/8	47 1/4
Zink, London, je ton (Pf. St.)	22 9/10	26 1/8	24 1/32	29 3/32	19 29/32	19 3/4	15 15/16	16 1/16	14 3/4	15 1/16	14 13/16	14 3/8
Zinn, London, je ton (Pf. St.)	201 3/4	265 5/16	205 7/8	229 3/4	173 3/8	180 5/16	135 11/16	133 11/16	125 3/8	111 3/8	113 1/4	113 7/8
Blei, London, je ton (Pf. St.)	20 1/8	22 13/16	19 19/32	29 7/8	21	21 7/16	18 1/16	18 1/4	16 3/4	15 13/16	15 7/8	16 1/16
Kautschuk, London, je lb. (d)	37 1/2	27 15/16	7 15/16	21 7/16	7 11/16	7 3/16	6	4 11/16	3 9/16	4 1/8	4 9/16	4 9/16

[1]) Kurs vom Vortag. Am 4. November waren alle amerikanischen Börsen wegen der Kongreß-Wahlen geschlossen.

CHRONIK

Die in eckigen Klammern gesetzten Ziffern weisen auf die betreffende Nummer des laufenden oder vorhergehenden Jahrganges hin.

Deutschösterreich.

Der Bundespräsident beruft den Nationalrat für den 2. Dezember ein.

Am 25. November veröffentlicht Dr. Seipel Vorschläge über ein Regierungs- und Mehrheitsstatut. (Vgl.: „Aus der Woche".)

Am 24. November werden die am 6. Juli d. J. geschlossenen Vereinbarungen über die finanziellen Fragen zwischen Oesterreich und Italien unterzeichnet.

Die Regierung erklärt das Westtiroler Wasserkraftprojekt Pernt der Credit-Anstalt und N.-Oe. Escomptegesellschaft zum begünstigten Bau. (Vgl.: „Aus der Woche".)

Die Gemeinde Wien beschließt — vorläufig für die Dauer von 3 Jahren — einen Garantiefonds für Auslandslieferungen der Wiener Industrie bis zum Höchstausmaß von 5 Mill. S zu schaffen, dessen Führung eine Versicherungsgruppe („Kompaß" und intern. Rückversicherungsinstitute) übernimmt. (Vgl.: „Notizen".)

Voranschlag der Gemeinde Wien 1931: Erfordernis 550,17 (1930: 535,73), Einnahmen 501,83 (489,70), Gebarungsabgang 48,34 Mill. S.

Am 25. November wird die Liquidierung der in Kanada sequestrierten Vermögenschaften österreichischer Staatsangehöriger durch die Ueberweisung des restlichen Guthabens von 0,7 Mill. S erledigt.

Die Zahl der unterstützten Arbeitslosen in Oesterreich ist in der ersten Novemberhälfte um 21.000 auf 214.000 (i. Vj. um 18.700 auf 144.580) gestiegen.

Außenhandel im Oktober: Einfuhr 219,9 (i. Vj. 293,2), Ausfuhr 171,9 (202,6) Mill. S. (Vgl.: „Aus der Woche.)

Deutschland.

Curtius antwortet im Reichsrat am 20. November auf die Kammerrede Tardieus. (Vgl.: „Aus der Woche".)

Am 23. November trifft Graf Bethlen zu einem Besuch in Berlin ein. (Vgl.: „Aus der Woche".)

Der preußische Landtag nimmt in dritter Lesung die Gesetze über Gemeinde-Bier-Getränke- und Bürgersteuer mit 251 gegen 146 Stimmen an.

Dr. Scholz tritt von der Führung der Deutschen Volkspartei zurück.

Das Rheinisch-Westfälische Kohlensyndikat beschließt die Preissenkung ab 1. Dezember im Ausmaße von 1,50 RM. Vom Fettförderkohlenpreis von 16,89 RM bedeutet dies eine Senkung von 8,9%. [5]

Der Reichsratsausschuß beschließt, den Termin für die Kürzung der Beamtengehälter in Reich, Ländern und Gemeinden vom 1. April 1931 auf den 1. Februar 1931 vorzuverlegen.

Der Arbeitszeitschiedsspruch für den Ruhrbergbau vom 12. November wird von den Arbeitnehmern abgelehnt, vom Zechenverband angenommen. [8]

Das Leunawerk führt ab 24. November für einen Teil seiner Werkstätten zur Vermeidung von Entlassungen die 40-Stunden-Woche ein. [2]

In der niederschlesischen Metallindustrie wird ein Schiedsspruch gefällt, nach welchem ab 1. Dezember die Löhne aller gelernten männlichen Arbeiter um 3%, ab 15. Jänner um weitere 3% gesenkt werden.

Die Verbände der Metallindustriellen Hessens, Hessen-Nassaus, Badens, der Pfalz und der angrenzenden Industriegebiete kündigen die Lohnabkommen zum 31. Dezember und fordern einen Lohnabbau um 15%.

Der preußische Handelsminister verbietet die Preisbindung zwischen den Berliner Brotfabrikanten.

Tschechoslowakei.

In Genf finden Verhandlungen mit Ungarn statt, welche das Eintreten eines handelsvertragslosen Zustandes zwischen diesen beiden Staaten nach dem 15. Dezember verhindern sollen.

Verhandlungen zwischen den zuständigen Ministerien und der Eisenindustrie über eine Senkung der Eisenpreise werden, da keine Einigung erzielt werden konnte, vertagt.

Am 26. November tritt das Gesetz über den Beimahlungszwang in Kraft. (Vgl.: „Aus der Woche", Nr. 8).

Zuckererzeugung im Oktober: Anfangsvorrat 591.547 (i. Vm. 115.967, i. Vj. 34.044) t Rohzuckerwert. — Inlandsverbrauch 32.263 (35.434, 34.295); Ausfuhr 82.544 (22.098, 75.677); Endvorrat 82.544 (22.098, 75.677) t Rohzuckerwert. [6]

Güterverkehr im Oktober (in 1000 Waggon): 661 (i. Vm. 520, i. Vj. 720). [1]

Spiritusabsatz im Oktober: 30.405 (i. Vj. 54.835) Hektoliter. [1]

Großhandelsindex zum 15. Oktober: 774 (i. Vm. 787, i. Vj. 895). [1]

Ungarn.

Die Regierung trifft durch Vermittlung der Ung. Allg. Creditbank eine Vereinbarung mit einer unter Führung des Bankhauses Rothschild London stehenden Bankengruppe über Diskontierung einjähriger Wechsel des ungarischen Aerars im Gesamtbetrag von 87 Mill. P als Vorschuß auf die Staatsanleihe.

Südslawien.

Die am 24. November unterzeichnete Novelle über die finanzielle Liquidation der Beglukgründe in Bosnien und Herzegowina ermächtigt den Finanzminister zur II. Emission 6% Obligationen von höchstens 200 Mill. (I. Emission 150 Mill.)

Konkurse im Oktober: 42 (67 i. Vj.), Jänner-Oktober 545 (909); Zwangsausgleiche: 23. [2]

Polen.

Am 23. November finden die Wahlen in den Senat statt. Es erhalten die Regierungspartei 75 (1928 48), die Zentro-Linken 14 (25), Nationaldemokraten 12 (9), Korfanty-Partei 2 (1), Ukrainer 5 (13), Deutsche 3 (5), Juden 0 (6), Christliche Demokraten 0 (3), Ukrainische Kommunisten 0 (1) Mandate.

Bei den Wahlen in den oberschlesischen Sejm erhalten Regierungspartei 19 (10), Korfanty-Partei 19 (16), Deutsche 7 (15), deutsche Sozialdemokraten 2 (1), polnische Sozialdemokraten 1 (4), Kommunisten 0 (2).

Steuern und Monopoleinnahmen im Oktober 199,9 (i. Vm. 185,5, Oktober 1929 237,2) Mill. Zl. Davon direkte Steuern 67,3 (49,6, 73,8), indirekte Steuern 13,6 (15, 14,1), Zölle 24,5 (19,6, 36,7), Stempelgebühren 15,7 (15, 17,9), Monopole 68,1 (77,4, 83). [4]

Zahl der Arbeitslosen anfangs November 167.349 (i. V. 164.874, November 1929 93.800). [4]

Rohölverarbeitung im Juli: 49.492 (i. Vm. 49.168, Juli 1929 58.145) t, Inlandsabsatz 30.237 (31.496), Ausfuhr 17.354 (18.187, 26.239) t. [52]

Großhandelsindex im September (1927 = 100) 79,7 (i. Vm. 81,8), landwirtschaftliche Waren 65,5 (68,2), Industriewaren 92 (93,2). [4]

England.

Am 12. November läuft bei den englischen Eisenbahnen der sogenannte Lohnwaffenstillstand ab. Die Eisenbahngesellschaften schlagen eine Lohnreduktion um 6 sh in der Woche bei einem gesicherten Mindestlohn von 38 sh vor.

Die Regierung beschließt, den ablaufenden Dyestuffs Act am 15. Jänner außer Kraft treten zu lassen. [30]

Sowjetunion.

Der Staatshaushalt für das Finanzjahr 1929/30 balanciert mit 11,665 Mill. Rbl. Die tatsächlichen Einnahmen übersteigen mit 12,527 Mill. Rbl. den Voranschlag um 7,4%, die tatsächlichen Ausgaben mit 12,246 Mill. Rbl. um 5%.

In Moskau wird eine Reihe von Kleiderläden eröffnet und der Einkauf von Kleidern für alle Mitglieder von Gewerkschaften und Genossenschaften frei gegeben.

Naher Osten.

Der Führer der neugegründeten Liberalen Partei, Fethy Bey, löst durch ein Rundschreiben an seine Parteiorganisationen die Partei auf mit der Begründung, daß die Liberale Partei nicht gegen Kemal Pascha auftreten wolle. [47].

Der Irak ratifiziert den Vertrag mit England. [5]

Sonstiges Europa.

Die belgische Kunstseidenfabrik Tubize setzt die Preise um 10% herab.

Die bulgarische Regierung beschließt die Schaffung eines staatlichen Zentralinstituts zum Ankauf von Getreide in unbeschränkter Menge unmittelbar vom Produzenten zu Preisen, welche den Marktpreis übersteigen sollen.

Die rumänische Regierung schließt mit der Pariser Banque d'Acceptation einen Vertrag über die Auflegung einer kurzfristigen Agraranleihe von 200 Mill. ffr, die von der Rumänischen Nationalbank garantiert wird.

U. S. A.

Die United States Steel Corp. läßt die Arbeiter, wo eine Arbeitsstreckung nötig ist, drei Tage in der Woche anstatt sechs schaffen.

Sonstige Uebersee.

Das brasilianische Moratorium für kommerzielle Verpflichtungen, die zwischen dem 3. Oktober und dem 30. November fällig gewesen wären, wird um einen halben Monat verlängert. [7]

Bolivien entsendet eine Kommission nach New York zu Verhandlungen über ein Moratorium für die Auslandsschuld.

Die neue Militärregierung von Peru tritt zurück. [8]

Die Bank von Indien erhöht ihren Diskontsatz von 5 auf 6%. [42]

Die südafrikanische Regierung und die vier großen Londoner Diamantengesellschaften vereinbaren die Festsetzung von Quoten der von den vier Gesellschaften zu verkaufenden Mengen. Die südafrikanische Regierung schränkt ihre eigenen Verkäufe in gleichem Maße ein wie die vier großen Gesellschaften. [5]

Weltpolitik.

Am 27. Oktober werden in London die Ratifikationsurkunden des Londoner Flottenabkommens ausgetauscht. [2]

Weltwirtschaft.

In Genf wird am 17. November die Wirtschaftskonferenz für die Inkraftsetzung der Handelskonvention und Weiterbehandlung der Zollprobleme eröffnet. Die Konferenz verlängert die Frist für die Ratifikation der Konvention nachträglich vom 1. November bis zum 1. Jänner 1931. [7]

Im Auftrag der Belgrader Konferenz der agrarischen Exportinstitute legt der rumänische Handelsminister Manoilescu sechs Thesen vor, die im wesentlichen die Schaffung eines Vorzugszollsystems für Europa zugunsten osteuropäischen Getreides verlangen. Die Konferenz entsendet eine Kommission zur Beratung des englischen und des holländischen Zollabbauvorschlages, eine andere zur Beratung der osteuropäischen Getreidevorzugszölle. [8]

Die Kommission für Getreidepräferenzzölle setzt in ihrer ersten Sitzung einen Unterausschuß aus Vertretern Rumäniens, Bulgariens, Südslawiens, Ungarns und Polens einerseits, Deutschlands, Oesterreichs, der Tschechoslowakei, der Schweiz, Italiens und Frankreichs anderseits unter dem Vorsitz des schweizerischen Vertreters Stuki ein.

Das englisch-russische Holzabkommen über die russische Weichholzproduktion des Jahres 1931 wird von der Sowjetregierung ratifiziert. Ein Teil der aus der Produktion 1930 noch vorhandenen russischen Holzbestände wird von den Engländern gleichfalls übernommen. [England 1]

Reichsarbeitsminister Stegerwald fährt über Einladung der englischen Regierung am 16. November nach London, um mit dem englischen Arbeitsminister Margret Bondfield Besprechungen über Arbeitsfragen zu führen.

Die Radio Corp. of America eröffnet den direkten Funkverkehr mit Moskau.

Zum Abschlusse von Versicherungen in allen Zweigen der Sachschaden- und Lebensversicherung empfiehlt sich die

Versicherungsanstalt der österr. Bundesländer

V. A. G. (vormals n. ö. Landesversicherungsanstalten)

Drahtanschrift: Vöbulag — **Wien, I., Renngasse 1** — Fernruf: U-25-5-20

Landesamtsstellen in allen Bundeshauptstädten in den Gebäuden der Landesverwaltungen

Aktiengesellschaft der Emaillirwerke und Metallwarenfabriken AUSTRIA

Zentrale: **Wien, IX/1, Liechtensteinstr. 22**
Telephon Nr. A-16-2-91, A-16-4-96
Telegramm-Adresse: EMAUSTRIA-TELEPHON WIEN

Fabrik: **Knittelfeld (Steiermark)**
Modernste Einrichtungen
Arbeiteranzahl: 1000

ERZEUGNISSE: Geschirre aller Art aus Stahlblech, emailliert (glatt und dekoriert), verzinnt, verzinkt, roh und geschliffen. Qualitätsmarke „Elite", Emailschilder

Lieferantin der Gemeinde Wien für Kehrichttonnen, pat. System ‚Colonia'

K. D. A. G. — K. D. A. G.

KABELFABRIK- UND DRAHTINDUSTRIE-A. G.

Wien, XII/3, Oswaldgasse 33

Werke: **Wien** und **Ferlach**

Kabelwerke, Isolierrohrfabrik, Gummiwerke, Walzwerke, Drahtzugwerke

Bleikabel für Stark- und Schwachstrom, **Leitungsmaterialien, Emaildrähte, Drähte und Seile für Freileitungen aus Kupfer und Bronze**

K. D. A. G. — K. D. A. G.

„SOLO" Zündwaren- u. Chemische Fabriken Act.-Ges.

Wien, I., Hohenstaufengasse 6

Telegrammadresse: „Solo" — Telephon: Nr. U-26-5-95

WITKOWITZER BERGBAU- U. EISENHÜTTEN-GEWERKSCHAFT

(TSCHECHOSLOWAKEI)

erzeugt:

Roheisen, Stahlblöcke, Walzware, Stahlformguß, Schmiedestücke, Eisengußware, guß- u. schmiedeeiserne Rohre, gepreßte Blechware, Nieten und Schrauben, Dampfkessel, Feuerungen, Reservoire, Brückenkonstruktionen, Eisenbahnbedarfsartikel, Einrichtungen für Berg- und Hüttenwerke, Koks- und Gasanstalten, Bohrapparate und Bohrwerkzeuge, feuerfeste Erzeugnisse usw.

Zentraldirektion und Zentralverkaufsbüro:

Mähr. Ostrau (Vitkovice-Železarny)
Mähren, Tschechoslowakei

Prager Büro: PRAG, II., Bredovská ul. 9
Wiener Büro: WIEN, VIII., Friedrich-Schmidt-Platz 5

PERLMOOSER ZEMENT-FABRIKS-A. G.

PORTLANDZEMENT
FRÜHHOCHFESTER PORTLANDZEMENT
ROMANZEMENT
ÜBERLANDZENTRALE „KAISERWERKE"

HAUPTBÜRO:
WIEN, IV., LOTHRINGERSTRASSE 8
FERNRUF U-46-0-72, U-46-0-73, U-47-3-61



FÜR IHREN WAGEN

Galtol Motoroil-Benzin

UBERALL ZU HABEN



DIE UMGESTALTETE STEWE

ZEIGT IN IHREN AUSSTELLUNGSRÄUMEN

Wien, IX., Mariannengasse 4, geprüfte, den Sicherheitsvorschriften entsprechende Elektrogeräte für den gesamten Haushalt (kein Verkauf);

hält jeden Dienstag ab 15 Uhr Vorträge über die Verwendung der Elektrizität im Haushalt;
empfiehlt kostenlos die für jeden einzelnen Fall passenden elektrischen Geräte;
vermietet Elektromotoren mit jederzeitigem Ankaufsrecht;
führt im Einvernehmen mit den hiezu berechtigten Installationsfirmen Elektro-Heißwasserspeicheranlagen - auch gegen Teilzahlungen - aus.

Freier Eintritt!

An Wochentagen von 8 Uhr vormittags bis 6 Uhr abends.

„Közgazdasági Szemle"

(Ungarische Volkswirtschaftliche Rundschau)

Im Auftrage und mit Unterstützung der Ungarischen Akademie der Wissenschaften herausgegeben von der Ungarischen Volkswirtschaftlichen Gesellschaft
Schriftleiter: Professor Dr. WOLFGANG HELLER

Die Ungarische Volkswirtschaftliche Rundschau erscheint monatlich im Umfang von 5 bis 6 Bogen

INHALT: Abhandlungen aus dem Gebiete der theoretischen Nationalökonomie, der Wirtschaftspolitik, der Finanzwissenschaft und der Statistik, sowie kurze Beiträge über aktuelle Fragen und Besprechungen über die wichtigsten Neuerscheinungen der ungarischen und ausländischen Literatur

Ferner als BEILAGE: Chronik der ungarischen Volkswirtschaft, Berichte über Sitzungen und Vorträge der Ungarischen Volkswirtschaftlichen Gesellschaft

Dem ungarischen Texte sind in deutscher Sprache verfaßte Inhaltsauszüge beigefügt

Bezugspreis pro Jahr: **24 Pengö**

Abonnements übernimmt:
Buchhandlung GRILL, Dorottya-u. 2, BUDAPEST

Eigentümer, Verleger und Herausgeber: Walther Federn, Wien, IX., Porzellangasse 27. — Verantwortlicher Redakteur: Walther Federn. — Druckerei- und Verlags-A.-G. Ign. Steinmann, Wien, IX., Universitätsstraße 6-8.

DIE BILANZEN

BEILAGE ZUM OESTERR. VOLKSWIRT
WIRD NUR AN ABONNENTEN DES OESTERR. VOLKSWIRT ABGEGEBEN

23. JAHR **WIEN, 29. NOVEMBER 1930** **NR. 9**

INHALT: Carl Korn Baugesellschaft A. G., Wien — A. G. der Wiener Ziegelwerke — Gaswerksbau- und Maschinen-Fabrik A. G. Manoschek — Die Börsen — Notizen: Export-Kreditversicherung der Gemeinde Wien. Fusion Intern. Unfall - Intern. Rückversicherung. Europäisches Zellstoffabkommen. Der deutsche Aufwertungszins. Fusion Hoesch - Köln - Neuessen. Wirtschaftspolitische Gesetze in Ungarn. Zahlungsschwierigkeiten der Johann Fiedler A. G. Türkische Vorkriegsanleihen. Englisch-jugoslawische Holzdestillations A. G. Teslic. Investment-Trust-Verluste — Finanzielle Nachrichten — Notenbanken

Carl Korn Baugesellschaft A. G., Wien.*)

Die Korn Baugesellschaft hat im November v. J. eine Kapitalserhöhung von 624.000 auf 900.000 S durchgeführt. Zuerst wurde das Aktienkapital durch Uebertragung von 124.800 S aus dem Reservefonds auf 748.800 S hinaufgesetzt und der Aktiennennwert von 15 auf 18 S aufgestempelt. Die Aktien wurden sonach 50 : 9 in Hundertschillingstücke zusammengelegt. Durch Ausgabe von 1512 neuen Aktien zu 100 S, von denen 832 den Aktionären 5 : 1 zu pari angeboten und 680 mit einem Spesenaufschlag von 3 S freihändig begeben wurden, wurde dann das Aktienkapital auf 900.000 S gebracht. Die Eigenmittel werden nun mit 1,02 Mill. ausgewiesen. Die in Aussicht genommene weitere Kapitalserhöhung auf 1,2 Mill. kam nicht mehr zur Durchführung und der Generalversammlungsbeschluß wurde wegen der Unmöglichkeit einer Aktienausgabe — die Aktien notieren nur 32% — vorläufig nicht erneuert. Die neuen Mittel hat die Gesellschaft im Zusammenhang mit der Wohnbauförderung zum Ankauf von Baugründen in Sievering und Dornbach verwendet. Wie in diesen Blättern wiederholt festgestellt wurde, hat sich die Wohnbauförderungsaktion der Regierung im Jahre 1929 noch nicht ausgewirkt. Die Fakturensumme der Gesellschaft ist jedoch trotzdem gegen 1928 von 5,7 auf 7,3 Mill. gestiegen. Die Korn-Bau gehört wohl zu den meistbeschäftigten Baufirmen in Wien. Sie arbeitet hauptsächlich für die Gemeinde Wien.

1929 hatte sie sieben Gemeindewohnhausbauten in Arbeit und einige davon mit insgesamt 600 Wohnungen fertiggestellt. Von den übrigen Gemeindeaufträgen sind zu erwähnen: die Haupt- und Grundschule in Kagran, das Stadion im Prater (gemeinsam mit H. Rella & Co. und „Universale" Bau A. G.) und — ein Subauftrag der „Gesiba" — 171 Siedlungshäuser, ein Geschäftshaus und ein Kiosk in den Siedlungen am Flötzersteig und am Laaerberg. Ferner hat die Gesellschaft auch eine Reihe privater Aufträge durchgeführt, von denen der größte der bereits im Vorjahr begonnene Bau der Halle der Elin-Werke in Weiz ist. Die Straßenbauabteilung nimmt hingegen noch einen kleinen Raum im Arbeitsprogramm der Gesellschaft ein. Immerhin hat sie wieder einige Betonstraßen- und Kanalbauten für die Gemeinde Wien durchgeführt. Trotz der wesentlich erhöhten Geschäftstätigkeit hat aber die Gesellschaft doch die Dividende auf 5% oder 5 S je Aktie ermäßigt, während sie bei Berücksichtigung der Aktienzusammenlegung im Vorjahr noch 8⅓% betrug. Daß die Gemeindebauten wenig einträglich sind, ist bekannt. Immerhin müßte aber der Rohertrag im Gewinn- und Verlustkonto wenigstens im Verhältnis der Steigerung der Fakturensumme zunehmen. Das ist nun nicht der Fall und es ist anzunehmen, daß die Betriebsrechnung im Berichtsjahr angesichts der großen Verschuldung mehr als sonst mit Ersatzanschaffungen und anderen Sonderausgaben belastet wurde.

	1924	1926	1927	1928	1929
	in Mill. K	in tausend Schilling			
Rohgewinn ohne Vortrag	7081	1015	974	979	1039
Lasten:					
Unkosten	3052	460	383	398	428
Zinsen und Provisionen	1551	284	218	198	197
Abschreibungen	1399	151	267	256	309
Summe	6002	895	868	852	934
Reingewinn ohne Vortrag	1079	121	106	127	106
Gewinnverteilung:					
Dividende	500	62	50	62	45
Rücklagen	100	41	45	51	50
Tantièmen	46	4	6	8	6
Wohlfahrt	30	4	5	5	5
Vortrag	403	10	—	—	—
Dividende je Aktie:					
in Kronen oder Schilling	500	1,50	1,20	1,50	5
in Hundertteilen	50	10	8	10	5*)

*) Von dem auf 100 S aufgestempelten Nennwert.

Während der Umsatz sich um 28% erhöht hat, wird der Rohertrag aus dem Baugeschäft nur um etwa 10% größer ausgewiesen. Der nicht sehr ansehnliche Ertrag der Realitäten hat sich im Zusammenhang mit dem Verkauf des Modena-Palais im Vorjahr verringert. Demgegenüber sind die Regien gewachsen und ihr Anteil am Rohgewinn ist mit 41% ungefähr gleichgeblieben. Die Zinsenlast hat sich nicht verändert. Abgeschrieben wurden 309.000 gegen 256.000 S im Vorjahr, außerdem wurde die Investitionsreserve von 35.000 S verbraucht. Der Reingewinn ist niedriger als im Vorjahr. Rund die Hälfte davon wird für Dividende und Tantièmen verwendet, das übrige wird fast zur Gänze dem Reservefonds zugewiesen. Der Vortrag bleibt unverändert 15.000 S.

*) Vgl. Nr. 42 vom 20. Juli 1929.

Die Bilanz zeigt folgende Veränderungen:

	Golderöffnungsbil. v. 1. Jänn. 1924	1925	1926	1927	1928	1929
	in Mill. K		in tausend Schilling			
Aktiva:						
Kassa	317	32	48	18	20	25
Wertpapiere und Sicherstellungen	2728	295	156	154	161	151
Forderungen	4613	461	679	744	617	749
Beteiligungen	644	158	112	15	15	97
Immobilien und Liegenschaften	14044	1593	1866	1852	1206	1386
Einrichtungen	5981	385	341	420	439	310
Vorräte	500	258	254	271	296	260
Passiva:						
Aktienkapital	1000	624	624	624	624	900
Rücklagen	2730	186	204	208	217	115
Investitionsrücklage	—	—	—	—	35	—
Schulden	4805	485	370	297	451	416
Langfristige Schulden	7627	682	1334	1308	999	912
Banken	5619	562	514	419	190	389
Wechsel	6337	634	466	454	50	280
Bilanzsumme	28827	3182	3635	3475	2754	3178

Die Gesellschaft arbeitet in hohem Maße mit fremdem Geld. Von der Bilanzsumme von 3,18 Mill. entfallen rd. zwei Drittel auf Schulden. Sie haben sich gegen das Vorjahr nicht wesentlich verändert. Die langfristigen Verpflichtungen und die Warengläubiger sind zurückgegangen, im selben Maße sind jedoch die Bankschulden und Akzepte gestiegen. Den gesamten Verpflichtungen von 2 Mill. stehen an flüssigen Mitteln bloß die um 0,1 auf 1,03 Mill. gestiegenen Debitoren, Rimessen, Vorräte und Kassabestände gegenüber. Sichtbar investiert wurden 0,66 Mill. Außer den bereits erwähnten 14 Bauparzellen (in Sievering und Dornbach) wurde auch eine Lastautoabteilung angeschafft. Die Anschaffung der Maschinen und eines großen Baggers wird erst im laufenden Jahr verrechnet. Der Buchwert der Liegenschaften und des Inventars beträgt nun 1,89 gegen 1,65 Mill. i. V. Das Konto Beteiligungen hat sich zufolge der Uebernahme eines Aktienpakets einer Bagger-Gesellschaft verhältnismäßig stark erhöht. Diese Beteiligung wurde im laufenden Jahr bereits wieder abgestoßen. Daneben besteht nach wie vor eine kleine Beteiligung an der Korn Bau A. G. in Bielitz (das Mehrheitspaket befindet sich in den Händen der Familienmitglieder), die auf 1 Mill. Zl. Kapital 16 gegen 20% Dividende i. Vj. ausgeschüttet hat. Die Gesellschaft war recht gut beschäftigt. Gemeinsam mit anderen Firmen baute sie u. a. eine Talsperre für die Stadt Bielitz, die technische Schule in Kattowitz, ferner war sie auch mit Bauten für die Brauerei und die Papierfabrik in Saybusch beschäftigt.

Ueber das laufende Jahr erfahren wir, daß der Geschäftsgang zufriedenstellend ist. Ein Teil der neuerworbenen Baugründe wurde verkauft gegen Verträge, daß die darauf zu errichtenden Bauten der Gesellschaft zur Ausführung übergeben werden. Eine größere Anzahl von Gemeindebauten wurde weitergeführt und neue begonnen. Ueberdies wurden namhafte private Bauaufträge übernommen, und zwar neben verschiedenen Wohnhäusern der Bau der Linoleumfabrik der Oesterreichischen Wachstuch und Kunstleder A. G. in Brunn a. G. Die Korn Bau war unliebsamer Mittelpunkt einer politischen Auseinandersetzung im Wiener Gemeinderat. Der Grund war, daß ein entlassener Beamter in fahrlässiger Weise eine fehlerhafte Faktura bei der Gemeinde eingereicht hatte. Für die Gesellschaft, die den Schaden sofort gutgemacht hat, scheint das die anfangs befürchteten Folgen nicht gehabt zu haben, was schon daraus zu schließen ist, daß ihr in jüngster Zeit wieder ein großer Gemeindebau übertragen wurde.

Werbet für den

„Oesterreichischen Volkswirt"

A. G. der Wiener Ziegelwerke*).

Die Lage der kleineren Ziegelwerke in der Umgebung Wiens, zu denen auch die Wiener Ziegel zählt, ist — im Gegensatz zu der der großen Wienerberger Ziegel A. G. — verhältnismäßig gut. Ihre Anlagen und deren Leistungsfähigkeit sind eben den gegebenen Absatzmöglichkeiten angepaßt. Sie haben langfristige Lieferungsverträge mit der Gemeinde Wien, die ihnen den Absatz des größten Teiles der Mauerziegelerzeugung sichern. Der Rest der Mauerziegel wird durch das im Vorjahr gegründete Kartell, dem die Wienerberger, die A. G. der Wiener Ziegelwerke, die Ziag und die Firma Löwi angehört, günstiger verwertet als früher. Das Dachziegelgeschäft war immer gut.

Der Lieferungsvertrag der Wiener Ziegel mit der Gemeinde Wien läuft bis 1935. Er sichert den Absatz von rund 70% der Mauerziegelerzeugung. Die Erzeugung konnte 1929 trotz der Störungen, die die strenge Kälte in den ersten Monaten des Jahres verursacht hatte, von 35 auf 36 Mill. Stück (alles in Mauerziegel umgerechnet) gebracht werden, und zwar wurden 23 Mill. Mauerziegel, 4½ Mill. Dachziegel und 4 Mill. Stück Drainrohre geliefert. Die Gemeinde Wien zahlt zwar schlechtere Preise, als auf dem freien Markt zu erzielen sind, doch dürfte dieser Nachteil durch den Vorteil der geringeren Verkaufs- und Lagerspesen aufgewogen werden. Trotz der günstigen Geschäftsentwicklung verteilt die Wiener Ziegel nur 4% Dividende wie im Vorjahr, d. i. 1.20 S je Aktie.

Im Gewinn- und Verlustkonto wird der Rohgewinn um 20% höher ausgewiesen:

	1913 tsd. GK	1926	1927	1928	1929
		in tausend Schilling			
Bruttogewinn ohne Vortrag	677	363	369	402	488
Lasten:					
Zentralleitung	53	159	141	121	104
Steuern	115	66	81	68	122
Abschreibungen	2	104	102	133	171
Summe	170	328	324	322	397
Reingewinn ohne Vortrag	507	34	45	80	91
Gewinnverteilung:					
Dividende	330	—	78	94	94
Reservefonds	18	—	—	—	—
Tantièmen	6	—	—	—	—
Vortrag	153	34	—33	—14	—3
Dividende je Aktie:					
in Kronen und Schilling	11	—	1	1.20	1.20
in Hundertteilen	5½	—	3⅓	4	4

Die in einer Post zusammengeworfenen Regien und Passivzinsen haben wohl im Zusammenhang mit der verminderten Bankschuld um rund ein Sechstel abgenommen. Sie beanspruchen nur noch 20% des Rohgewinnes gegen 30% im Vorjahr. Abgeschrieben wurden 171.000 gegen 133.000 S, das ist vom Buchwert der Anlagen 5,4%. Die Steuern sind stark gestiegen und sind nun bedeutend höher als der Reingewinn, der nur mit 91.000 gegen 80.000 S ausgewiesen wird. Für das Dividendenerfordernis muß wieder ein Teil des Vortrages herangezogen werden, der sich dadurch auf 76.000 S verringert.

Die finanzielle Lage der Gesellschaft hat sich, wie aus der Bilanz ersichtlich, gebessert.

Offen wurde nichts investiert, hingegen wurden größere Ersatzanschaffungen über Betrieb vorgenommen. Es wurde ein kleines Grundstück verkauft. Dadurch und infolge der Abschreibungen hat sich der Buchwert der Anlagen von 3,4 auf 3,2 Mill. ermäßigt. Die Beteiligungen wurden von 242.000 auf 172.000 S abgeschrieben, obgleich ihr Nennwert wesentlich größer ist. Es handelt sich dabei um eine 10%ige Beteiligung an der Union Baumaterialien (A.-K. 1,39 Mill.), ferner besitzt die Wiener Ziegel auch die Göllersdorfer Ton- und Ziegelwerke A. G. (A.-K. 0,18 Mill.); die beiden Gesellschaften zahlen wieder 7½ und 5% Dividende. Außenstände und Vorräte sind mit dem

*) Vgl. Nr. 51 vom 21. September 1929.

Aktiva:	1913 tsd. GK	Eröffn.-Bil. 1. I. 1925	1926	1927	1928	1929
		in tausend Schilling				
Ziegelwerke	3780	3608	3586	3494	3400	3193
Beteiligungen, Effekten	56	264	270	253	242	172
Vorräte	693	317	316	496	431	566
Kassa- u. Bankguthaben	41	9	16	9	30	12
Debitoren	359	88	164	230	288	367
Passiva:						
Aktienkapital	6000	2340	2340	2340	2340	2340
Reservefonds	362	1170	1170	1170	1170	1170
Steuerreserve	—	28	—	—	—	—
Kreditoren	193	609	714	801	706	629
Dividenden, Tantièmen	—	139	—	—	—	—
Bilanzsumme	7128	4287	4352	4483	4391	4310

größeren Geschäft gestiegen, zusammen mit den Kassabeständen um 0,2 auf 0,95 Mill. Dagegen haben die Kreditoren um 0,08 auf 0,63 Mill. abgenommen. Die Bankschulden sind verschwunden. Das Eigenvermögen der Gesellschaft wird unverändert mit 3,51 Mill. ausgewiesen.

Ueber das laufende Jahr wird uns berichtet, daß sich der Absatz infolge der Wohnbauförderung, die allerdings eine viel geringere Wirkung hatte, als erwartet wurde, gebessert habe. Die Erzeugung dürfte 40 Mill. Ziegel erreichen. Das bisher bei der Zentralbankmasse liegende Mehrheitspaket an Wiener Ziegelaktien wurde von einer Schweizer Gruppe gekauft. In der Führung der Gesellschaft hat sich jedoch nichts geändert, sie liegt nach wie vor beim Bankhaus Rokotnitz & Winkler.

Gaswerksbau- und Maschinen-Fabrik A. G. Manoschek*).

Die Manoschek A. G. mußte für 1929 die Dividende ausfallen lassen, nachdem sie schon im Vorjahr den Aktienzins von 8 auf 6% herabgesetzt hatte. Dabei war die Fakturensumme mit 2,5 gegen 2,4 Mill. im Vorjahr die größte der Nachkriegsjahre. Die Beschäftigung war also gut, der überwiegende Teil der Aufträge entfiel wieder auf Gaswerksbauten und Gasmesser, während die im Vorjahr aufgenommene Erzeugung von Kreiselpumpen nach dem Patent Schmidt nur geringen Absatz hatte. Mit der zunehmenden Wirtschaftskrise hat sich aber der Wettbewerb verschärft und die Preise sind weniger lohnend geworden. Auch mußte die Gesellschaft größere Investitionen vornehmen für die Erzeugung von Trocken-Gasometern. Das bisherige System der mit Wasser gefüllten Gasometer ist in dem Katastrophenwinter 1929 sehr in Mißkredit gekommen und die Gemeinde Wien will nun Trocken-Gasometer aufstellen.

Die Manoschek hat die Lizenz des Trocken-Gasometers der Firma Kromschröder in Osnabrück erworben und eine Abteilung für die Erzeugung eingerichtet. Wenn die Versuche der Gemeinde mit dem Trocken-Gasometer günstig ausfallen, dann steht Manoschek wieder eine gute Konjunktur bevor; die Zahl der Gasometer, die dann in den nächsten zehn Jahren ausgewechselt würde, beträgt rund 450.000.

Das Gewinn- und Verlustkonto zeigt folgende Entwicklung:

	1913 tsd. GK	1926	1927	1928	1929
		in tausend Schilling			
Bruttoertrag	374	398	469	468	482
Lasten:					
Generalregie	213	224	233	262	255
Steuern	26	55	79	72	131
Abschreibungen	17	52	50	71	94
Summe	256	331	382	405	480
Reingewinn ohne Vortrag	118	67	86	63	1

*) Vgl. Nr. 7 vom 16. November 1929.

Gewinnverteilung:	1913 tsd. GK	1926	1927	1928	1929
		in tausend Schilling			
Dividende	105	70	82,4	61,9	—
Reservefonds	6	—	—	—	—
Tantièmen	4	2	3	1	—
Vortrag	3	3	—	—	1
Dividende je Aktie:					
in Kronen bzw. Schilling	14	3,40	4	3	—
in Hundertteilen	7	6,8	8	6	—

Der Rohgewinn hat sich etwas erhöht, die Zunahme ist aber nur durch eine Veränderung in der Buchungsmethode entstanden. Im Gegensatz zu den früheren Jahren werden nämlich für 1929 auch die sozialen Lasten über die Gewinnrechnung geführt. Sie werden zusammen mit den Steuern ausgewiesen, die sich demzufolge um mehr als 80% erhöht haben. Bei Berücksichtigung dieses Umstandes ergibt sich eine Verringerung des Fabrikationsgewinnes. Die Generalregien konnten etwas herabgedrückt werden. Hingegen wurden die Abschreibungen von 71.000 auf 95.000 S erhöht. Sie betragen bei den Fabriksgebäuden 2%, Maschinen 10%, den Patenten und Neueinrichtungen 20%. Die Lastensumme ist fast ebenso hoch wie die Einnahmen, so daß nur ein Reingewinn von 1000 S gegen 63.000 S im Vorjahr verbleibt, um die der Vortrag auf 11.000 S erhöht wird.

In der Bilanz lassen sich die Investitionen mit 96.000 S errechnen:

Aktiva:	1913 tsd. GK	Eröffn.-Bilanz 1. Jänn. 1925	1926	1927	1928	1929
		in tausend Schilling				
Anlagen	1097	1137	1108	1099	1212	1218
Vorräte	337	281	372	276	405	410
Kassa	13	46	8	43	94	95
Debitoren	1936	325	323	469	350	492
Passiva:						
Aktienkapital	1500	1031	1031	1031	1031	1031
Reservefonds	49	307	307	307	307	307
Kreditoren	1608	451	373	452	595	800
Transitorien	—	—	—	—	51	73
Bilanzsumme	3284	1789	1812	1887	2059	2225

Da die Abschreibungen in derselben Höhe gehalten wurden, hat sich der Buchwert der Anlagen (1,23 Mill.) fast nicht verändert. Die Vorräte und Außenstände haben sich mit dem größeren Geschäft erhöht, einschließlich der Kassabestände sind sie um 0,15 auf 0,99 Mill. gestiegen. Die Kreditoren sind jedoch um 0,2 auf 0,8 Mill. gewachsen. Davon entfallen wieder 300.000 S auf Bankschulden. Das sichtbare Eigenvermögen beträgt unverändert 1,34 Mill.

Ueber das laufende Jahr erfahren wir, daß sich der Auftragseingang vermindert hat. Die Vorräte und Debitoren haben sich verkleinert und auch die Schuldenlast konnte herabgedrückt werden.

DIE BÖRSEN

In New York ist, obwohl es an unerfreulichen Ereignissen nicht gefehlt hat, zunächst, wohl infolge verminderter Tätigkeit der Kontermine, eine leichte Befestigung des Kursniveaus eingetreten. Die Maklerdarlehen sind von 2,24 auf 2,19 Md. zurückgegangen. Die Zahlungseinstellungen von Provinzbanken werden jetzt ernster beurteilt, zumal die Anzahl der illiquiden Institute weiter zugenommen hat. Etwa 115 Banken mit mehr als 150 Mill. Doll. Aktiven mußten bisher ihre Schalter schließen. Die Ursache der Schwierigkeiten soll in übergroßen Darlehen an Landwirte, die durch die Depression mit den Zahlungen in Verzug geraten sind, und Verlusten bei Finanzierung von Getreidespekulationen bestehen. Die New Yorker Banken sind bemüht, eine Hilfsaktion einzuleiten. Die Börsenkrise hat dazu geführt, daß die Mitgliedsbanken in großem Maße Wertpapiere aufnehmen mußten. Nach den Quartalsberichten des Währungskontrollors ist deren Bestand im Verlaufe des vergangenen Kalendervierteljahrs von 6,89 auf 7,12 Md. ge-

stiegen, darunter 2,82 amerikanische Staatspapiere, der Rest sonstige Bonds und Aktien. Neben dem A. B. C. Trust muß noch eine andere größere Investment Trust Gesellschaft, die Am. Cities Power & Light Co., ihr Kapital (von 32½ auf 13½ Mill.) herabsetzen. Verstimmend wirkte ferner der Ausfall der Dividende bei St. Louis, South Western Ry., wodurch auch andere Eisenbahnwerte in Mitleidenschaft gezogen wurden, ferner Meldungen über den Rückgang der Abgabe von elektrischer Kraft. Einige Nachfrage gab es nach Tabakwerten und nach Anteilen von Warenhausgesellschaften, unter denen sich Sears Roebuck und Montgomery Ward Co. befestigen konnten. Anregung bot ferner die Ankündigung des Zusammenschlusses der Manufakture Trust Co. mit der National Bank, der Bank of United State und der International Trust Co. Die Kursbewegung in Wall Street ist seit Beginn der neuen Kalenderwoche im allgemeinen recht unregelmäßig, führende Werte neigen zur Schwäche, nur für Anteile von Postversandhäusern und Nahrungsmittelgesellschaften gibt sich ein gewisses Interesse kund. Young-Anleihe fiel auf den Tiefkurs von 68. Es schließen am 26. gegen den 19. November Can. Pacific 42⅝ (43⅛), Gen. Electric 49 (50⅝), Steels 145⅜ (147⅜), Am. Can. 116 (117¼). — An der Londoner Börse war Kaufneigung eigentlich nur für britische Staatspapiere vorhanden. Diese lagen durchwegs fest, besonders die 5%ige Kriegsanleihe. Young-Anleihe fiel von 74¼ am 20. auf 71¾ am 24., konnte sich aber dann leicht erholen. Die meisten anderen deutschen Anleihen bewegten sich gleichfalls abwärts. Von sonstigen Auslandswerten waren argentinische Eisenbahnen auf das Bekanntwerden von Getreideschäden angeboten. Brasilianer waren vernachlässigt. Unter spekulativen Käufen im Zusammenhang mit der in Nanking tagenden Konferenz gewannen Chinesen. Auf dem Industrieaktienmarkt gab der Dividendenausfall bei Central Mining Anlaß zum Rückgang auch anderer südafrikanischer Werte, so Rand Mines, Union Corp. und Johannisburg Cons. In Minenwerten drückten überdies französische, in Petroleumwerten, besonders Royal Dutch, holländische, in Textilwerten, namentlich Courtaulds, ferner in Sprechmaschinen amerikanische Abgaben auf den Markt. Chemiewerte wurden von der in Aussicht stehenden Aufhebung des Dyestuff Act betroffen, Montanaktien von der erwarteten Arbeitszeitverkürzung im Bergbau, Schifffahrtswerte von weiteren Frachtenrückgängen. Etwas freundlicher gehalten waren Kautschukwerte im Einklang mit der Erhöhung des Rohgummipreises, auch Brauereiwerte, trotz verminderter Gewinn- und Ausstoßzahlen. Für Elektrowerte rief das Notstandsprogramm der Regierung einige Aufmerksamkeit wach. Auf das Nachlassen der Pariser Abgaben konnten sich zu Beginn der laufenden Woche eine Reihe führender Werte von ihrem Tiefstand erholen. Es verzeichnen Consols 58¾ (58⅝), Courtaulds 41,3 (42,6), Chartered 29,4½ (29,6), Rio Tinto 31½ (31½). — In Paris hatten neuerliche Positionslösungen eine weitere Erschütterung des Kursniveaus zur Folge. Die der Devilder-Gruppe anläßlich der Medioliquidation zuteil gewordene Unterstützung hatte nur für den Augenblick über die Schwierigkeiten hinweggeholfen, über die Ultimoliquidation in den Konzernwerten, Crédit, Gén. des Pétroles und Malopolska, wurden langwierige Verhandlungen geführt. Die Bemühungen der Regierung, die Schwierigkeiten durch die Beteiligung einer Finanzgruppe oder der halbstaatlichen Cie. Française des Pétroles zu beheben, scheinen zu einem vorläufigen Erfolg geführt zu haben. Einen plötzlichen scharfen Kurssturz, innerhalb Wochenfrist von 615 auf 478, erlitten Citroen, angeblich auf tiefgehende Meinungsverschiedenheiten über die Organisation des Unternehmens innerhalb der Verwaltung. Neue Zahlungseinstellungen werden aus der Provinz (Lyon, Montpellier und Bordeaux u. a.) gemeldet. Ein angesehener Agent de Change hat sein Amt zurückgelegt. Nachdem zu Wochenende bei recht stillem Geschäft doch einige Kursbesserungen zum Vorschein gekommen waren, neben Renten und Banque de France bei heimischen Bahnen, Kohlengruben und Eisenanteilen, herrschte Montag wieder Flauheit auf der ganzen Linie. Türkenwerte verzeichneten eine kleine Besserung, von Eisenbahnen waren Orléans weiter gefragt. Dienstag kam es auf Deckungen zu Kursbesserungen, von denen die meisten häufiger umgesetzten Werte gewinnen konnten. Citroen notierten 570. Die gebesserte Stimmung hielt auch am letzten Berichtstag an, doch sind die Vorwochenkurse nur zum Teil wieder erreicht worden. Es notieren 3% Rente 86,40 (86,65), Banque de France 20.545 (20.500), Kuhlmann 724 (741), Courrières 1290 (1266), Crédit Général des Pétroles 465 (500). — Die übrigen Weltbörsen haben zumeist Abschwächungen erfahren. Von den europäischen Plätzen verzeichnen im internationalen Kursindex bloß Stockholm und Brüssel eine Besserung. In aller Welt sind Bankzusammenbrüche an der Tagesordnung. Die Amsterdamer Börse war durch die Insolvenz der N. V. Handels en Landbaouw Bank s'Gravenhage (gegründet 1906) beunruhigt. In Italien haben, kaum daß durch Vermittlung der Regierung die Sanierung einiger notleidender katholischer Provinzbanken zustandegekommen ist, der Credito Veneto und die Banca della Venezia Giulia ihre Schalter geschlossen. In Mailand erregte der neue Kursniedergang von Italgas von 116½ vor Wochenfrist auf 83 am 25. Aufsehen. Banca d'Italia fielen gleichzeitig von 1746 auf 1635.

Wiener Effektenbörse.

Der Verkehr an der Wiener Börse hatte sehr geringen Umfang, die Kursbewegung war nach abwärts gerichtet, Ausnahmen von der Regel sind nur ganz vereinzelt festzustellen und teils auf Tilgungskäufe, wie bei den Südbahnwerten, teils auf Deckungen nach Aufhören der Auslandsabgaben, wie bei den Bahnaktien, zurückzuführen. Anregungen aus der Wirtschaft lagen wohl vor, die Fortschritte im Wasserkraftwesen, die Förderung der Ausfuhr durch die Exportversicherungsaktion der Gemeinde Wien wären bei einigermaßen zuversichtlicher Grundstimmung und geklärteren politischen Verhältnissen vielleicht nicht ganz spurlos an der Börse vorübergegangen. Tatsächlich nahm man aber von diesen Meldungen kaum Notiz. Elektrotechnische Anteile, Kabelaktien, Bauaktien und welche Werte man sonst noch mit der Elektrifizierung in Zusammenhang bringen mag, bröckelten weiter ab. An den Nachbarplätzen herrschte fast die ganze Berichtszeit über völlige Geschäftslosigkeit, sie boten keine Stütze. Tschechoslowakische und ungarische Arbitragepapiere waren gleichermaßen einer fortschreitenden Entwertung ausgesetzt. Die Ungunst der Wirtschaftslage wurde diesmal im besonderen für Brauereiwerte ins Treffen geführt, die auch unter Leerabgaben zu leiden hatten. Elin haben sich beruhigt und sind ungefähr auf den Kurs vor Bekanntwerden der Fusionsverhandlungen zurückgekehrt. Von Metallwerten hat das führende Papier, die Alpineaktie, eine weitere Abschwächung erfahren. Auffallend matt lagen Brevillier. Am letzten Berichtstag kamen aus Berlin günstigere Anfangsmeldungen, doch gingen die Kursbesserungen im Verlauf größtenteils wieder verloren. Die Wiener Börse tendierte unverändert flau, auch Bankaktien gaben etwas nach, ungarische Arbitragepapiere waren im Einklang mit Budapest stärker gedrückt, die tschechoslowakischen so gut wie umsatzlos. Anlagewerte waren bei geringem Verkehr eher etwas höher gehalten. Ungeregelte Anleihen werden, je näher der Termin ihrer gesetzlichen Ordnung rückt, desto tiefer bewertet. Lösungen spekulativer Positionen sind mitbestimmend für diese Kursrückgänge. In Baulosen gab es eine scharfe Reaktion auf die letzte Kurssteigerung, sie wurden vorübergehend mit dem Minuszeichen aufgezogen und gaben auf Gerüchte von einer bevorstehenden neuen Losanleihe beträchtlich nach.

Auf dem Anlagemarkt waren Bundesanleihen nur geringen Kursschwankungen ausgesetzt. Völkerbundanleihe notierte nach 107,25 zu tiefst 107 und schließt 107,99, die neue Bundesanleihe gut behauptet 95,80, 10jähr. franz. Funding stiegen von 87,70 auf 88 G, von Abrechnungsschulden 10jähr. in Schilling von 86,50 (18. Nov.) auf 86,75, 25jähr. fr. Franc von 70,60 auf 71,40, hingegen verbilligten sich 25jähr. Pfund von 73,95 auf 73,51 und Lire von 60 auf 59. Ungeregelte Anleihen waren durchwegs rückgängig. Es wichen Mairente von 1,27 auf 1,06, Silberrente von 1,72 auf 1,46, Investitionsrente von 1,17 (25. Nov.) auf 1,09, weiters 5¾% Elisabethbahn von 24,75 auf 23, Rudolf Schuld von 4,05 auf 3,50, Rudolf Silber von 4,95 auf 4,25, übereinstimmend auch Quoten, so 4% Franz-Josefs-Bahn von 2,10 (17. Nov.) auf 1,80. Diese wurden am letzten Berichtstag mit dem Minuszeichen aufgezogen. Weiters senkten sich Budapest Fünfkirchner von 2,20 (17. Nov.) auf 2,04, 3,6% Lemberg Czernowitzer von 13,40 auf 12,80 und Bosnier von 1,85 (13. November) auf 1,73. Auch Wiener Kronenanleihen gingen tiefer. Em. 1917 von 51 auf 48, Em. 1918 von 32 auf 28,50, Verkehrsanleihe von 174 (18. Nov.) auf 155.

Von Caisse Communewerten wurde 1910er Rente von 27,95 (22. Sept.) und Eiserne Toranleihe von 25,50 (18. Nov.) auf 26 und 24,95 herabgesetzt, 3% Steg bröckelten von 118,50 auf 117,50 ab. Sonst lagen Anlagewerte eher fester. Elisabeth Gold hoben sich von 88 (13. Nov.) auf 89,70, Wag 1. Em. von 70 (5. Nov.) auf 71,75, 8% Oweag in Doll. von 71,25 (11. Nov.) auf 72,42. Hingegen waren Baulose stärkeren Rückgängen ausgesetzt. Em. 1923 schließt 22 gegen 24,25, Em. 1925 30,50 gegen 39,80, Em. 1926 50,05 gegen 59,90. Zolltürken gingen von 23 (13. Nov.) auf 20 zurück. Türkenlose verzeichneten nach 16,50 (17. Nov.) zutiefst 13,50 und besserten sich auf 15.

Auf dem Aktienmarkt waren von Versicherungswerten Phönix Leben von 249 (14. Nov.) auf 248 rückgängig.

Bankwerte lagen diesmal freundlicher. Credit-Anstalt, Bank-Verein und Escompte-Ges. erzielten leichte Kursbesserungen. Es fielen Giro von 18,50 (8. Nov.) auf 18, Lemberger Hypotheken von 63,50 (4. Nov.) auf 63 und Jugosl. Bank von 10,25 (17. Nov.) auf 9.70. Länderbank waren im Einklang mit Paris schwächer.

		Akt.-Kap. in Mill.	Nenn-wert	Letzte Divi-dende	2. Jän. 1930	20. Nov. 1930 (letzt. Kurs)	27. Nov. 1930
					in Schilling		
Bankverein	S	55.—	20	1.—	21.30	16.80	16.90
Credit-Anstalt	S	96.—	40	3.40	51.—	46.30	46.80
Creditbank, Ung.	P	41.40	50	5.50	94.—	(80.02)	(80.10)
Escompte-Ges.	S	39.06	100	10.50	170.—	157.50	157.75
Länderbank	fFr	100.—	100	4.50	26.10	22.75	22.25
Öst. Nationalbank	GK	30.—	100	18.— S	301	310.25	310.—

Von Transportwerten lagen Donau Dampf (— 1,45) und Steg (— 1,21) flau, wogegen die beiden Südbahnwerte anziehen konnten, Lombarden um 1,56, die Obligationen um 40 g. Rückgängig waren Barcs Pakraczer von 59,75 (13. Nov.) auf 55 und Ungar. Westbahn von 25 (5. Nov.) auf 22. Eine Kurssteigerung von 14,40 (7. Nov.) auf 16 erzielten Adria, von 69 auf 71 Prag-Duxer Prior.-Akt.

Donau-Dampfsch.	S	18 86	80	—	31.—	19.25	17.80
Lombarden	Gfr	29.128	40	—	7.51	(11.84)	13.40
Nordbahn	čK	138.—	2100	250.—	(976.-)	927.—	(927.—)
Staatseisenbahn	S	25.169	50	—	19.—	23.31	22.10
Südbahn-Priorit.	Gfr	471.—	90	Doll. 0.77	87.20	86.35	86.75

Bauwerte standen unter Abgabendruck. Allg. Bau verloren 50 g, Union-Bau senkten sich von 10,05 auf 9.60, Korn von 34,75 auf 32, Baumaterialien von 30,15 auf 29,80, Wienerberger von 22,75 auf 22, Szczakowa von 76,50 auf 76. Von Brauwerten waren besonders Brau A. G. stark rückgängig, sie verloren 14,50, Gösser büßten 4 ein. Puntigam schwächten sich von 150 auf 148,50, Reininghaus von 173 auf 172 ab. Von Chemischen blieben Aussiger 1,45, Dynamit 3,50 unter dem Vorwochenkurs. Höhere Kurse wurden notiert in Scheidemandl, 74 nach 61 (25. Okt.), und tschsl. Solo, 188,75 nach 177,25 (14. Okt.). Elektrizitätswerte waren weiteren Rückgängen ausgesetzt. Sie betragen bei Brown Boveri 2,90, bei Elin 3,20, bei Siemens 3,75. Oesterr. Stölzle Glas wurden mit dem Minuszeichen aufgezogen, ein Kurs kam nicht zustande. Von Holzwerten verloren Mundus 4,50, Ungar. Montanpapiere waren im Einklang mit Budapest tiefer gehalten, in der Kulisse Salgo um 1,45, im Schranken Oberung. Hütten um 3,55, Urikany um 6,50, Ungar. Kohlen um 19,50. Rückgängig waren ferner Steirische Magnesit von 50 auf 47, Veitscher von 1680 auf 1675, Wolfsegg Traunthaler stiegen von 1,50 auf 3,15 und notieren zuletzt 4,50. In der Gruppe der Metallwerte gaben Alpine um 62 g nach. Von sonstigen Kulissewerten hielten sich Felten gut, während Waagner von 75,50 auf 74,40 zurückgingen. Von Budapester Arbitragewerten bröckelten Ungar. Hofherr (— 42 g) und Rima (— 3,10) ab. Auch die Prager Werte waren tiefer gehalten, im Schranken Berg- und Hütten, in der Kulisse Skoda. Weiters fielen Egydyer von 207,75 auf 192, Brevillier von 100 auf 80, Grazer Waggon von 9,50 auf 9,10, Zieleniewski um 2,35, Greinitz von 3,80 (10. Sept.) auf 3,05. Krupp erreichten einen neuen Tiefkurs. Krainische befestigten sich von 40 auf 41. Papierwerte blieben vernachlässigt. Von Petroleumwerten gaben Galicia gegen den 13. Nov. um 1 nach. In der Gruppe Textilwerte verbilligten sich Hanf Jute um 75 g, während Vereinigte Schafwolle von 43,75 (18. Nov.) auf 45 anzogen. Zuckerwerte wurden abgegeben, Ungar. Zucker verloren 6,10, Schoeller fielen von 184 auf 177,50. In der Gruppe „Diverse" sind ausschließlich Kursrückgänge zu verzeichnen. In der Kulisse büßten Semperit 1,75 ein, von Schrankenwerten gehen Oesterr. und Ungar. Eisenbahnverkehr um 50 und 65 g, ferner Eisenbahnwagenleih um 1,50 tiefer aus dem Markt.

		Akt.-Kap. in Mill.	Nenn-wert	Letzte Divi-dende	2. Jän. 1930	20. Nov. 1930 (letzt. Kurs)	27. Nov. 1930
					in Schilling		
Allg. Bau-Ges.	S	2.205	25	2.—	30.50	26.—	25.50
Perlmooser	S	15.40	200	10.—	300.—	(250.—)	250.—
Gösser Brau	S	9.60	120	12.60	(196.50)	160.—	(156.—)
Österr.-Brau	S	30.3	100	12.—	128.80	159.—	144.50
Aussig-Chem.	čK	50.—	200	40.—	222.50	160.20	(158.75)
Dynamit Nobel	čK	13.20	400	120.—	(616.—)	535.—	(531.50)
Solo, Oesterr.	S	8.7	100	17.—	(356.50)	(303.—)	(303.—)
A. E. G.-Union	S	7.2	25	1.75	(29.80)	18.—	17.05
Brown-Boveri	S	4.—	100	14.—	162.—	143.—	(140.10)
Elin	S	8.75	25	2.50	30.30	33.80	30.60
Siemens-Schuck.	S	35.—	200	16.—	179.50	168.50	164.75
Mundus	sFr	10.65	100	9.—	(175.—)	146.50	142.—
Brüxer Kohlen	čK	100.—	500	90.—	(348.—)	(267.—)	(268.—)
Oberung. Hütten	P	1.60	25	2.50	36.75	23.75	20.20
Salgó-Tarjáner	P	27.3	30	3.50	54.75	41.30	39.85
Trifailer Kohlen	Din	200.—	200	35.—	57.—	46.50	46.60
Ung. Allg. Kohlen	P	48.40	200	38.—	(750.75)	587.—	567.50
Urikány	P	21.—	100	10.—	(130.75)	104.50	98.—
Humanic	S	1.25	50	—	(8.25)	(7.—)	7.—
Alpine Montan	S	60.—	20	0.80	32.50	19.62	19.—
Berg u. Hütten	čK	250.—	1000	160.—	803.50	(576.50)	572.75
Austro-Daimler	S	3.80	10	—.80	9.50	4.50	4.40
Felten-Guilleaume	S	10.125	100	3.60*)	54.—	185.10	185.—
Hofherr Oesterr.	S	3.—	10	—	7.50	(4.—)	4.—
Hofherr Ungar.	P	5.—	10	—.80	12.10	4.43	4.01
Hutter-Schrantz	S	12.—	100	3.—*)	36.—	100.—	100.—
Kabel u. Draht	S	3.375	15	1.75	(27.95)	15.40	15.25
Krupp	S	25.50	34	—	10.50	(4.75)	4.—
Lokomotiv Sigl	S	3.75	15	—	(7.90)	(7.55)	(7.55)
Rimamurány	P	19.34	50	5.—	98.25	67.—	63.90
Simm. Masch.	S	6.40	100	8.—	100.—	80.—	80.—
Skodawerke	čK	200.—	320	90.—	(342.50)	282.—	280.40
Steyr-Werke	S	15.12	30	—	4.01	2.12	2.11
Zieleniewski	Zl	15.—	100	4.—	46.75	26.—	23.65
Lenzinger	S	5.—	50	—	(52.—)	(21.50)	(21.50)
Leykam Josefsth.	S	12.—	15	—	6.50	3.70	3.50
Neusiedler	S	12.50	100	8.—	(119.50)	51 50	51.50
Galiz. Karpathen	Zl	47.775	25	—	4.07	2.90	(2.70)
Galicia	Zl	27.—	75	—	30.—	(20.—)	19.—
Hanf-Jute	S	11.719	50	4.—	87.75	51.75	51.—
„Tarbouches"	sFr	8.5	100	4.—	131.35	(121.—)	(121.—)
Ung. Zucker	P	18.—	100	10.—	137.50	110.35	104.25
Eisenb.-Verk., öst.	S	12.—	30	3.30	(42.50)	40 50	40.—
„ „ ung.	P	9.—	30	3.—	47.95	47.50	46.85
Eisenb.-Leihg.	S	1.50	15	4.—	52.—	47.50	(46.—)
Gummi Semperit	S	16.—	100	1.— d)	10.85	84.30	82.55

*) Auf den Nennwert von 30 S.

d) Aktien zusammengelegt: a) 5:4, b) 10:3, c) 10:3, d) 10:1.

Prager Börse.

Man schreibt uns aus Prag:

Bei kaum veränderten, leicht schwankenden Kursen verlief die Berichtswoche an der Prager Börse lustlos bei geringfügigen Umsätzen. Weder die außen- noch die innenpolitischen Meldungen lösten eine lebhaftere Bewegung aus. Der Konjunkturbericht der Nationalbank, der eine unveränderte Wirtschaftslage feststellt, brachte nichts Neues. Die Börse zeigte sich auch an den Verhandlungen zwischen Ministerien und Eisenindustrie hinsichtlich der Senkung der Eisenpreise desinteressiert. Selbst in der Kulisse beschränkte sich der Verkehr vielfach auf wenige Schlüsse. Der Kursstand war hier durch Prämienkäufe vor dem Erklärungstag gehalten. Im Schranken sind Kohlen- und Zuckerwerte leicht abgeschwächt, Montanaktien mäßig gebessert. Der Bankenmarkt liegt vernachlässigt bei nachgiebiger Kursgestaltung. Lediglich auf dem Anlagemarkt setzte sich anfangs die lebhafte Geschäftstätigkeit der letzten Wochen fort, doch erfolgte zu Beginn der neuen Kalenderwoche auch hier ein Umschwung. Infolge der anhaltenden Geldflüssigkeit hatte sich namentlich bei den Geldinstituten reges Kaufinteresse gezeigt, welches sich allerdings nur in den marktgängigsten Gattungen auswirkte.

Nunmehr haben die Banken, nachdem sich kürzlich auch die Spekulation dem Anlagemarkt zugewandt hatte, ihre Käufe scharf eingeschränkt, anderseits kommt von seiten der Spekulation vor dem bevorstehenden Ultimo Prämienware auf den Markt, welche nur zu gedrückten Kursen aufgenommen werden kann. In 6% Titres sind die Umsätze bei behaupteten Kursen verhältnismäßig klein. Jedoch auch die niedrigverzinslichen Gattungen können trotz der erfolgten Gewinnmitnahmen gegenüber dem Stande der Vorwoche leichte Kursbesserungen aufweisen. Die 4½% und 3½% IV. Staatsanleihe zogen um je 25 Heller, die 4% Ersatzrente um 20 Heller an.

	Akt.-Kap. in Mill.	Nenn-wert tsch. K	Letzte Divi-dende	2. Jänn. 1930	19. Nov. 1930	26. Nov. 1930
				in tschech. Kronen		
Tsch.-sl. Nationalbank	405.—	3375	290	6600	6225*	6205
Böhm. Unionbank	200.—	200	20	395	317	314
Böhm. Eskomptebank	250.—	200	22	409	330	330
Živnobank	300.—	200	24	501	428	427
Böhm. Zucker	44.—	200	30	728	575	555
Nestomitzer	30.—	400	40	810	635	650*
Sellier & Bellot	18.—	200	40	1760	860	850
Aussiger chemische	50.—	200	40	1057	765	760
Tsch.-sl. Solo	52.—	200	45	1010	918	915
Milchindustrie	10.5	300	51	1065	691*	691*
Königshofer Zement	48.—	200	100	2025	1541	1542
Zettlitzer Kaolin	17.—	400	60	2047	1620	1630
Westböhm. Kaolin	12.—	400	140	3810	3140	3125*
Brünner Maschinen	24.—	200	10	379	262	265*
Böhm.-mähr. Kolben	37.5	400	300	5 60	4060	4075
Ringhoffer	42.—	400	48	1172	885	900
Cosmanos	48.—	400	—	258	181	184
Ver. Schafwoll	30.—	200	14	301	210	213
Nordbahn	138.051	2 00	250	4770	4440	4420
Böhm. Handelsgesellsch.	30.—	6 0	100	1965	1555	1525
Westböhm. Kohle	50.—	200	28	626	435	415
Dux-Bodenbacher	20.—	400	52	1115	8 5*	790
Prager Eisen	72.—	5 0	75	2100	1580	1580
Berg und Hütten	250.—	1000	160	3830	2760	2740
Preßburger Kabel	37.50	5 0	62.50	1100	1100*	1105
Rothau Neudek	36.—	200	20	432	281	282
Olleschauer	21.—	300	36	612	548	550
Inwald	40.—	200	20	345	278	282*
Křižik	40.—	400	40	770	697	695
Poldi	125.—	400	36	772	538	544
Skoda	200.—	320	90	1648	1339	1344

* Kurs vom Vortag.

Budapester Börse.

Man schreibt uns aus Budapest:

Der Effektenmarkt zeigte in der Berichtswoche nur wenig Bewegung und die Umsätze hielten sich im engsten Rahmen. Vor der Prolongation fanden infolge größerer Baissepositionen Deckungen statt, die den Kurs von Allgemeinen Kohlen am Prolongationstag bis auf 480 und von Bauxit auf 47 ansteigen ließen. Auch die Kurse sonstiger Industriepapiere zogen leicht an. Für Allgemeine Kohlen-Leihstücke wurden dabei 0.50 bis 1.50 P gezahlt. Nach der Glattstellung wurde die Tendenz ausgesprochen matt, die Befestigung der Getreidepreise zu Beginn der neuen Kalenderwoche blieb wirkungslos, die Schwäche der Auslandsbörsen wurde dagegen beachtet. Der Börsenrat beschloß, 7%ige Pengöpfandbriefe der Commercialbank in die Liste der notierten Werte aufzunehmen. Dies ist der erste Fall der offiziellen Notierung von Obligationen, die auf Pengö lauten.

		Akt.-Kap. in Mill.	Letzte Div. in Pengö	Nenn-wert	2. Jänn. 1930	19. Nov. 1930	26. Nov. 1930
					Kurse in Pengö		
Ungar. Kreditbank	P	41.4	5.50	50	75.10	64.50	64.50
Ungar. Nationalbank	GK	30	12.50	100	227.—	217.10	216.60
Pester Komm.-Bank	P	25	7.—	50	107.20	101.—	101.—
Vaterländ. Sparkassa	P	20	14.—	100	190 —	170.50	170.—
Ung. Allg. Vers.-Ges.	P	0.8	15.—	100	700.—	705.—	705.—
Budapester Mühle	P	8.4	2.—	50	31.50	—.—	—.—
Bauxit	sfr	11	3.—	50	80 —	45.50	39.50
Beocsiner Zement	P	4.5	13.—	60	180.—	— —	—.—
Magnesit	čK	9.75	65.—	200	200.—	162.—	158.—
Ungar. Allg. Kohle	P	48.4	38.—	200	605 —	471 —	460.—
Salgó-Tarjáner Kohle	P	27.3	3.50	30	43.50	33.40	32.20
Urikanyer	P	21	10.—	100	105.—	82.—	79.80
Waffenfabrik	P	3	18.—	50	210.—	182.—	180.—
Ganz	P	11.7	8.—	50	87.—	66.80	62.20
Rimamuránver Eisen	P	19.6	5.—	50	79.—	54.40	52.30
Ofa	sfr	12	6.—	50	99.50	58.50	57.20
Nasicer	sfr	0.75	8.50	10	150.—	100.—	100.—
Nova	P	11.2	2.—	25	29.50	26.90	—.—
Trust	P	35	8.—	100	112.—	107.20	105.60
Ungar. Zucker	P	18	10.—	100	110.—	89.—	84.70
Glühlampenfabrik	P	16.5	6.40	40	130.—	114.20	113.—
Aktienbier	P	20 4	5.20	40	117.50	103.—	—.—
Gschwindt	P	5.4	12.—	50	155.—	121.—	123.—
Ung. Baumwollind.	P	6.36	0.80	15	—	38.—	39.50
Hung. Kunstdünger	P	6.02	4.—	20	34.80	2 .50	21.50
Brassoer	P	7.5	3.50	30	37.60	18.60	18.30
Ungar. Gummiwaren	P	3.84	3.50	20	47.50	31.50	31.—

Berliner Börse.

Man schreibt uns aus Berlin:

Die Berliner Börse hat in dieser Woche neue erhebliche Kurseinbußen zu beklagen. Im Gegensatz zu den verhältnismäßig ruhigen Vorwochen mit nur geringeren Kursrückgängen überraschten diesmal Verkäufe amerikanischer Banken und Investment-Trusts den Markt und auch die französischen Finanzschwierigkeiten wirkten sich in Berlin aus. Das Kursniveau erreichte dadurch einen Tiefstand, der wesentlich unter den bisherigen Jahrestiefkursen selbst während der Wahlkrise liegt. Die Liquidationskurse für November zeigen im Durchschnitt gegen den Vormonat Differenzen von 8 bis 12 Punkten, vereinzelt gehen aber die Verluste bis zu 50 Punkten. Die ausländische Herkunft der Verkäufe läßt sich besonders daran erkennen, daß gerade die schweren Werte erheblich gedrückt waren. Reichsbank sanken in dieser Woche um 13 bis 210, die Großbankaktien erreichten neue Tiefkurse. Erhebliche Ware kam auf dem Schiffahrtsmarkt heraus, wo Hapag und Lloyd um 5—6 auf 66 sanken. Aufsehen erregte der weitere Kursrückgang von AEG. um 11 bis unter pari, von Siemens um 16 auf 159. Auch die anderen großen Elektrowerte sanken entsprechend um 8—10 Punkte, Thüringer Gas gaben um 14 auf 134 nach. Ebenso ist bei einem anderen Papier, wo die Aufkäufe aufgehört haben, ein sehr großer Kursrückgang zu verzeichnen, nämlich bei Ilse Bergbau, die noch vor drei Wochen 220 notierten und jetzt von 204 auf 169 fielen. Auch bei anderen Montanaktien gab es starke Kursrückschläge. Harpener sanken wieder um 7 auf 74, Hoesch um 9 auf 66 und Köln-Neuessen auf die ungünstig beurteilten Fusionsbedingungen auf 73½; diese erholten sich aber wieder auf 77. Wohl mit französischen Abgaben ist die Deroute auf dem Kalimarkt zu erklären, wo Aschersleben in dieser Woche von 186 bis 147½, Westeregeln von 187 bis 168¾ fielen. Salzdetfurth hatten eine Einbuße von 24 und gaben bis 232 nach. Auch Linoleum setzten anscheinend auf französische Abgaben ihren Kursrückgang

	Kap. in Mill. RM	letzte Div.	2. Jän. 1930	18. Nov. 1930	26. Nov. 1930
			in Prozenten		
Deutsche-Disconto	285	10	141	108½	106
Darmstädter Bank	60	12	222¼	149	144½
Reichsbank	300	12	274½	223	210
Vereinigte Stahlwerke	800	6	103¾	67¾	63
Gelsenkirchen	250	8	130	85	81
Phönix	205	6½	101	64¾	58
Mannesmann	185	7	91	69⅛	63½
Harpener	110,3	6	139½	81	74½
Rhein. Braunkohle	81	10	229¾	157	146
A. E. G.	200	9	156⅛	110½	100
Siemens & Halske	105	14	270	175	153
Gesfürel	100	10	144¼	116	108½
R. W. E.	243	10	177½	147¾	138¾
Chade Pes.	260	17	320	301	290
Hapag	160	7	96⅜	71	66
Nordd. Lloyd	160	8	96½	71¾	66¾
I. G. Farbenindustrie	1100	12+2	314	136	128
Salzdetfurth Kali	28	15	266	256	219½
Schultheiß-Patzenhofer	50	15	180½	173½	164½
Zellstoff Waldhof	42,1	12	183½	106	100
Daimler	50	0	78	24⅝	23½
Bayer. Motoren	16	7	250⅝	53⅞	50
Polyphon	17	20	125	149	141
Karstadt	80	12	313	89	81½
Svenska skr	270	15	113¼	274	268
Aku hfl	120	0	—	67	58¾

um 8 auf 103 fort. Auch auf dem Rentenmarkt griff die Beunruhigung Platz. Die Young-Anleihe fiel von 76¼ auf 71, Reichsbahnvorzugsaktien senkten sich von 88 auf 86½. Selbst die Aufwärtsbewegung der Liquidationspfandbriefe war nur verhältnismäßig gering, die Festsetzung des Zinssatzes auf 7% von 1932 ab konnte wegen der Realisationsbedürfnisse der Spekulation sich nur schwach auswirken. Dienstag, als die amerikanischen Verkaufsaufträge ausblieben, besserten sich die Kurse, aber Mittwoch trat ein neuer Rückschlag ein, so daß die Kurse auf dem tiefen Stand der Montagsbörse schlossen. Linoleum gingen noch weiter auf 95 zurück und Kaliwerte erlitten neue Verluste um 9 bis 13 Punkte. Ebenso lagen Siemens, Thür. Gas (129) und Ilse (158) zuletzt noch erheblich schwächer als Montag.

Internationaler Devisenmarkt.

Das internationale Devisengeschäft war ruhig. Pfunde blieben gegen Dollars unverändert 485.60, schwächten sich gegen Paris von 123.67½ auf 123.60 ab und gingen gegen Mailand von 92.75 auf 92.77½. Der Dollar ging in Berlin von 419.70 nach zutiefst 419.35 auf 419.50 zurück und in Amsterdam von 248.65 auf 248.50. In Zürich zog das Kabel dagegen von 516 auf 516.50 an. In Ostdevisen war gleichfalls wenig Bewegung. Der Dollar war in Budapest unverändert 572, in Warschau 892.50 und ging in Prag von 33.73 auf 33.72¼ zurück. Das Pfund war in Bukarest unverändert 818. Spanien schließt nach kleineren Schwankungen unverändert 43.50 gegen Pfunde. Der Schilling zog in Zürich von 72.62½ auf 72.70 an.

Der Dollar ist im Wiener Clearing von 710.35 nach 710.50 auf 710.25 zurückgegangen. Amsterdam zog von 285.77 nach 285.75 und 285.92 auf 285.89 an, Berlin von 169.24 nach 169.47 auf 169.31, Paris von 27.88 nach 27.91 auf 27.89 und Madrid von 78.60 nach 81 auf 79.30. Budapest schwächte sich dagegen von 124.21 nach 124.27 auf 124.20 ab, London von 34.49¼ nach 34.50⅝ auf 34.48¾, Mailand von 37.17½ nach 37.18½ auf 37.16⅞, Prag von 21.05⅞ nach 21.07⅛ auf 21.05⅝ und Zürich von 137.66 nach 137.75 auf 137.49. Bukarest war nach vorübergehend 421⅞ unverändert 421⅝.

Auch das Devisenreportgeschäft war gering. Das Disagio des Pfundes gegen Dollars vergrößerte sich einmonatig von 0.02½ auf 0.05 und ging dagegen für den Dreimonatstermin von 0.05 auf 0.02½ cts je Pfund zurück. Parisreport war unverändert 0.02½ und Mailandreport 0.17½ beides Agio gegen Pfunde. Markreport zog einmonatig von 0.65 auf 0.70 und dreimonatig von 1.92½ 2.10 pfng je Dollar an. In Amsterdamreport ging das Disagio des Guldens um eine Kleinigkeit von 0.17½ auf 0.15 cts je Dollar zurück, während sich in Zürichreport das Disagio sprunghaft von 0.30 auf 0.50 rp je Dollar vergrößerte. Das Geschäft in Ostdevisenreports war dagegen lebhaft. Agram ging von 1½% über Dollars auf 1⅛% zurück, Budapest von 1¾% auf 1½% und Bukarest von 4¼% über Pfunde auf 4%; Prag war unverändert ¼% über Dollars und Warschau wurde ebenfalls unverändert 10% über Dollars taxiert. Schillingreport war unverändert ⅜% über Dollars.

Der Silberpreis schwächte sich für Promptlieferung von 16⅝ nach 16¹¹/₁₆ auf 16½, für Termin von 16½ nach 16⁹/₁₆ auf 16⅜ ab. Mit der weiteren Befestigung des französischen Franken zog auch der Goldpreis von 85/1 auf 85/1⅜ an.

Die Versorgung des Ultimos vollzog sich auf den internationalen Geldmärkten glatter, als nach dem Anziehen der Sätze in der vorhergehenden Woche vermutet wurde, so daß der Satz für Einmonatsgeld von 3½ auf 3⅜% hinuntergesetzt wurde. Bindungen über das Jahresende stellten sich allerdings auf 3⅞% für Pfunde und Dollars. Die Privatescomptsätze waren vollständig unverändert, 2% in New York, 2³/₁₆% in London, 2% in Paris, 1³/₁₆% in Amsterdam, 1⅜% in Zürich und 4¾% in Berlin. Auch in Wien blieb der Satz unverändert 4¼%.

NOTIZEN

Export-Kreditversicherung der Gemeinde Wien.

Fünf Jahre lang hat sich der Bund mit den Versicherungsgesellschaften, den Banken, den wirtschaftlichen Körperschaften erfolglos bemüht, eine Kredit- oder doch wenigstens eine Exportkreditversicherung zu schaffen. In wenigen Wochen hat die Gemeinde Wien das Werk zustande gebracht, weil sie sich darauf beschränkt hat, die Institute heranzuziehen, die unbedingt bei der Sache mitwirken müssen, und dadurch all die Kanapee- und Personenfragen ausgeschaltet hat, die neben der mangelnden Bereitschaft des Bundes, einen Garantiefonds beizusteuern, die Hauptursache des Scheiterns seiner langjährigen Bemühungen waren. Dabei ist sich die Gemeinde wohl bewußt, daß die Exportkreditversicherung eigentlich Bundessache ist, und erklärt von Anfang an ihre Bereitschaft, die von ihr geschaffene Organisation in eine gesamtstaatliche zu überführen, sobald eine solche zustande kommt. Das hindert die „Reichspost" nicht, der Gemeinde sozusagen unlauteren Wettbewerb vorzuwerfen, weil sie das schafft, was die christlichsozialen Machthaber in fünf Jahren nicht zustande gebracht haben.

Träger der Versicherung ist die Kompaßbank, die nach ihren nicht gerade glücklichen Ausflügen ins große Bankgeschäft immer mehr zu ihrem alten Wirkungskreis, der Belehnung von Buchforderungen und der Kreditversicherung, zurückkehrt. Der Versuch, eine eigene Anstalt zu errichten, hätte wegen der übergroßen Unkosten die Sache von vornherein vereitelt. Die Kompaßbank stützt sich auf die ihr nahestehenden in- und ausländischen Versicherungsgesellschaften, vor allem auf die großen Rückversicherungsanstalten. Sie wird auch mit den Kreditversicherungsinstituten in den verschiedensten Staaten zusammenarbeiten, die ja miteinander Fühlung halten, ihr Auskunftsmaterial sich wechselseitig zur Verfügung stellen, auch grundsätzlich mit einer Quote (meist 20%) an allen versicherten Lieferungen an Angehörige ihres Landes, über die sie gute Auskunft gegeben haben, teilnehmen. Die Gemeinde haftet durch den bereitgestellten Fonds für Versicherungsschäden bis zum Betrage von 5 Mill. S, und zwar für das Katastrophenrisiko zur Gänze, für das normale Risiko zu 50%. Die Gemeinde wird in der großen Kommission, die die allgemeinen Richtlinien feststellt, vertreten sein, in der außerdem die Städtische Versicherungs-Anstalt, die beteiligten Versicherungs- und Rückversicherungsgesellschaften und die Wirtschaftskreise vertreten sein werden. In dem Ausschuß, dem die laufende Gebarung obliegt, wird die Gemeinde durch die Städtische Versicherungs-Anstalt vertreten sein, die auch treuhändig den Fonds und die einlaufenden Prämien verwalten wird. Der Ausschuß besteht im übrigem aus je einem Vertreter der Kompaßbank, der Rückversicherer und weiteren von der Gemeinde Wien ernannten Mitgliedern. Der ganze Aufbau der Versicherung, die Organisation, die Versicherungsbedingungen usw. sind genau dem Muster der deutschen Exportkreditversicherung nachgebildet, die im Mai 1926 ins Leben getreten ist. Das Reich hat für die eigentliche Exportkreditversicherung (Plan A) einen Garantiefonds von 10 Mill. RM zur Verfügung gestellt (Plan B, Versicherung der Banken, für Ausfälle bei Hamburger Exporteuren, und Plan C, das Rußlandgeschäft, kommen hier nicht in Betracht). Im Verhältnis zu diesem Garantiefonds des Reiches ist der von der Gemeinde Wien zur Verfügung gestellte außerordentlich groß. Der Vertrag ist auf drei Jahre, vom 1. Jänner 1931 an, geschlossen.

Versichert werden entweder einzelne Forderungen, alle Versendungen an den versicherten Kunden innerhalb eines halben Jahres (Revolving-Kredite) oder sämtliche Kunden in einem bestimmten Lande (Bündelversicherung), und späterhin soll auch die Pauschalversicherung (der gesamte Kundenstock) aufgenommen werden. Natürlich ist es erwünscht, daß der größte Teil der Versicherungen als Bündel- oder Pauschalversicherung abgeschlossen wird. Der Versicherte muß zunächst die Kreditwürdigkeit des Kunden durch die von ihm eingeholten Auskünfte belegen, der Versicherer ergänzt sie durch von ihm selbst eingeholte und entscheidet über Annahme oder Ablehnung des Antrages. Der Versicherte muß — es sind verschiedene Kombinationen und Abmachungen möglich — in der Regel etwa ein Drittel des etwaigen Schadens selbst tragen. Die

Prämienhöhe wird je nach dem Lande, der Branche und dem Einzelfall abgestuft werden. Im Durchschnitt dürfte sie 1½% betragen (so wie in Deutschland). Von der Prämie bleiben 40% der Kompaßbank als Erstversicherer, 20% fallen dem Rückversicherer zu (in der Regel werden 80% rückversichert), der Fonds erhält 20% für seinen Anteil am normalen Risiko und 10% für das Katastrophenrisiko (das sowohl politische wie Naturkatastrophen umfaßt und auch dann als gegeben angesehen wird, wenn die Schäden innerhalb eines Jahres 250% der eingehenden Bruttoprämie oder in je zwei aufeinanderfolgenden Jahren 125% der eingehenden Bruttoprämie übersteigen). 10% erhält der Rückversicherer für das Spitzenrisiko. Als solches wird der Ausfall bezeichnet, welcher nach Erschöpfung des Fonds entstehen könnte, denn der Fonds haftet nur in seiner Höhe, das heißt mit dem Widmungsbetrag von 5 Mill. S, vermehrt um die ihm zufließenden Prämien und nach Abzug der geleisteten Schadenszahlungen. Für darüber hinausgehende Schäden (Spitzenrisiko) haften die Rückversicherer. Grundsätzlich werden nur Forderungen aus österreichischem, und zwar aus Wiener Warenexport versichert, das heißt von Firmen, die in Wien ihre Werkstätte oder doch ihren Sitz haben. Bei Exporthandelsfirmen ist natürlich die Scheidung, ob es sich um in Wien oder anderswo in Oesterreich erzeugte Waren handelt, kaum möglich.

Im allgemeinen nimmt man an, daß jeweils Forderungen im Ausmaß der zehnfachen Fondshöhe versichert werden können. Da die Laufzeit der Kredite normalerweise auf wenige Monate beschränkt ist, dürfte das Jahresobligo etwa 150 Mill. S erreichen können. Das wäre jedenfalls ein viel größerer Teil der österreichischen Fertigwarenausfuhr, als in Deutschland durch die Kreditversicherung gedeckt werden kann, denn unsere Fabrikatenausfuhr beträgt im Jahre rund 1600 Mill. S, die deutsche 9000 Mill. RM. Durch die Kreditversicherung dürfte sich ein zusätzlicher Export entwickeln können, weniger deshalb, weil der Exporteur nun an weniger sichere Kunden liefern könnte — denn die Bonität des Kunden soll ja genau geprüft werden —, als weil die Finanzierung der Ausfuhr erleichtert wird, wenn der überwiegende Teil des etwa eintretenden Schadens versichert ist. Dabei ist anzunehmen, daß auch die Kreditbedingungen für den Exporteur sich verbilligen werden, so daß die Versicherungsprämie in Zinsersparnissen hereingebracht werden kann. In welchem Ausmaß von der Versicherungsmöglichkeit Gebrauch gemacht werden wird, das ist abzuwarten, auch ob, so wie in Deutschland, auch hier der Fonds gar nicht wirklich in Anspruch genommen werden wird. Im allgemeinen sind unsere Hauptabsatzgebiete weniger gute Zahler als die deutschen Absatzgebiete, und so mögen sich leicht bei aller Vorsicht größere Schäden einstellen als in Deutschland, die selbst bei etwas höheren Prämien als den deutschen nicht aus den Einnahmen gedeckt werden könnten. Die Sach- und Firmenkenntnis der Leiter der Anstalt, die vorsichtige Länder- und Branchenverteilung werden natürlich entscheidend für den Erfolg des Versuches sein. Dafür ist die richtige Auswahl der Personen in Kommission und Ausschuß von größter Wichtigkeit.

Fusion Intern. Unfall—Intern. Rückversicherung.

Die Internationale Unfall- und Schadens-Versicherungs-Gesellschaft hat die Aufnahme der Internationalen Rück- und Mitversicherungs-Gesellschaft beschlossen. Beide Unternehmungen gehören dem Konzern der Riunione Adriatica an und haben als deren Tochtergesellschaften international einen guten Ruf. Der Geschäftsumfang der beiden Unternehmungen ist nicht sehr verschieden. Beide haben ein eingezahltes Aktienkapital von 1,13 Mill. S, die gesamten Garantiemittel betrugen Ende 1929 bei der Unfall 9,08 Mill., bei der Rück 8,17 Mill., die Prämieneinnahmen 12,47 und 11,61 Mill. Die Unfall ist mehr im direkten Geschäft tätig (Unfall-, Haftpflicht-, Auto-, Chomage-, Feuer- und Einbruchversicherung), sie führt jedoch auch die Rückversicherung in allen Sparten. Die Intern. Rück hingegen ist vorwiegend Rückversicherer, sie führt außerdem nur noch das Chomage-(Betriebsstillstands-) Geschäft. Nun war das Rückversicherungsgeschäft in den letzten Jahren sehr schlecht. Der Wettbewerb war international außerordentlich groß und die Gesellschaften wählten nicht allzu sehr unter den Risken, sondern nahmen an, was sich bot. Das hat sich gerächt. Das Jahr 1928, besonders aber das Jahr 1929 war ein Unglücksjahr mit einem sehr ungünstigen Schadensverlauf. Die Internationale Rück wurde ebenfalls davon betroffen und mußte die ungünstigen Verträge abbauen. Das hatte anderseits aber eine Verringerung der Prämieneinnahmen zur Folge. Ein Ausgleich durch eine Herabsetzung der Spesen, insbesondere durch einen Personalabbau ist in Oesterreich nicht möglich, da nach der geltenden Dienstpragmatik Beamtenentlassungen bei Versicherungsgesellschaften nur bei Auflösung des Geschäftes oder bei Fusion stattfinden dürfen. Damit ist der Weg eigentlich vorgezeichnet und die beiden Gesellschaften haben ihn auch auf Verlangen ihrer Muttergesellschaft beschritten, zumal auch die Internationale Unfall in ihrem letzten Geschäftsbericht mitteilt, daß sie ihre Tätigkeit in einzelnen Versicherungszweigen einschränkt, also ebenfalls wünschen dürfte, ihren Spesenetat abzubauen. Die Fusion gilt rückwirkend ab 1. Jänner 1930. Sie wurde zum Anlaß genommen, alle ungünstigen Verträge der Intern. Rück abzustoßen. Die Unfall übernimmt daher ein gereinigtes Portefeuille, in der Hauptsache nur das Lebensrückversicherungsgeschäft und die Chomageversicherung, nicht aber die Transport-, Kredit- und Hagelversicherung. Die Fusion bedeutet daher für die Unfall eine erhebliche Stärkung. Dies um so mehr, als die Fusion auch die Möglichkeit gibt, durch Abbau den Spesenetat auf ein sparsames Maß herabzudrücken. Infolge der starken Aussonderung der Geschäfte der Intern. Rück ist das Aktienumtauschverhältnis sehr zu deren Ungunsten ausgefallen. 9 Aktien der Rück werden gegen 1 Aktie der Unfall eingelöst, was bei einem Nennwertverhältnis von 75:200 einer Vermögensabschreibung um fast 70% gleichkommt.

Europäisches Zellstoffabkommen.

Die fast bis 1929 anhaltende gute internationale Zellulose-Konjunktur hat diese Industrie in Europa nach dem Krieg rasch wachsen lassen. Seit einem Jahr leidet sie aber unter einer für manche Länder bereits sehr schweren Absatzkrise. Unter diesen Umständen ist auch in diesem Industriezweig der Kartellgedanke gereift. Nach langen Verhandlungen hat am 17. November die Zelluloseindustrie Deutschlands, Frankreichs, Schwedens, des Memellandes und der Tschechoslowakei ein Abkommen unterzeichnet, wonach diese Länder verpflichtet werden, ihre Erzeugung ab 1. Oktober 1930 bis Ende 1932 auf 85% der Erzeugung von 1929 einzuschränken. Bereits angemeldete Erweiterungen der Fabriksanlagen sind in dieser Quote nicht inbegriffen. Die dadurch erzielte Mehrerzeugung ist frei. Gebunden ist nur die Marktzellulose und nicht die für eigenen Verbrauch. Auch enthält die Konvention keine Vereinbarungen über Preise und Marktschutz. Solcher dürfte es auch nicht weiter bedürfen, denn eine derartige erhebliche Einschränkung der Erzeugung muß sich natürlich auch auf die Preise auswirken und den Wettbewerb wesentlich mildern. Es handelt sich dabei um eine Jahreserzeugung von rund 3 Mill. t, welche durch die Einschränkungsmaßnahme auf etwa 2,5 Mill. t herabgesetzt wird. Oesterreich gehört der Konvention vorläufig nicht an, doch wird mit seinem Beitritt sicher gerechnet, was auch beweist, daß die Tschechoslowakei, die ursprünglich ihre Zustimmung von der Oesterreichs abhängig gemacht hatte, nun doch auch ohne diese das Abkommen unterzeichnet hat. Tatsächlich dürften weniger die Bestimmungen der Konvention den Beitritt Oesterreichs bisher verhindert haben, sondern in erster Reihe die Uneinigkeit über die Aufteilung der Quote innerhalb der österreichischen Industrie.

Der deutsche Aufwertungszins.

Obwohl das deutsche Aufwertungsschlußgesetz schon seit dem 1. Oktober 1930 in Kraft steht, ist die Festsetzung des Zinssatzes, der für alle Aufwertungshypotheken nach

dem 1. Jänner 1932 gilt, bisher verschoben worden. Erst jetzt hat das Reichskabinett den Entschluß gefaßt, den Zins ab 1932 von 5 auf 7½% und entsprechend den Zinssatz für die Liquidationspfandbriefe von 4½ auf 7% zu erhöhen. Für den deutschen Kapitalsmarkt ist diese Entscheidung von großer Bedeutung, da ja von dem Zinsfuß die Ausübung des Kündigungsrechtes der Hypothekengläubiger nach 1932 und der Konversionen vor 1932 abhängt. Ebenso ist diese Zinsfestsetzung für die Bewertung der Liquidationspfandbriefe von wesentlicher Bedeutung. Die Kurse der Liquidationspfandbriefe, von denen etwa 1½ Milliarden Nennwert im Umlauf sind, konnten auf die Bekanntgabe des neuen Zinsfußes bis zu 1½% anziehen, nachdem freilich kurz vorher im Einklang mit der allgemeinen Baisse bei diesen tendenzempfindlichen Werten eine ähnliche Kurssenkung eingetreten war. Gegen 7% Pfandbriefe besteht natürlich noch weiterhin eine Minusdifferenz, da bis 1932 ja nur 4½% Zins auf die Liquidationspfandbriefe entfällt. Es wird angenommen, daß viele Gläubiger von dem Kündigungsrecht Gebrauch machen werden, weil bei den heutigen Kapitalsmarktverhältnissen der Aufwertungszins als sehr niedrig angesprochen werden muß. Dr. Schl., Berlin.

Fusion Hoesch—Köln-Neuessen.

Wieder einmal wird aus einer Interessengemeinschaft ein einheitliches Unternehmen. 1920 hatten die Eisen- und Stahlwerke Hoesch A. G., Dortmund, mit dem Köln-Neuessener Bergwers-Verein, Essen-Altenessen, auf achtzig Jahre eine Interessengemeinschaft vereinbart, die eine Gewinnpoolung, die einheitliche Leitung des Bergwerksbesitzes und einen Gemeinschaftsausschuß für die wichtigsten Fragen vorsah. Es handelte sich also schon vor der Fusion um eine wirtschaftliche Einheit, und da die Steuergesetzgebung jetzt eine Fusion begünstigt, so wird die allgemein als Uebergangsform betrachtete Interessengemeinschaft zugunsten der völligen Verschmelzung aufgegeben. Die Fusion findet jetzt in der Weise statt, daß außer einem Aktientausch 1:1 und der Vorauszahlung der Köln-Neuessen-Dividende auf je 3000 RM Köln-Neuessen-Aktien 300 RM Hoesch-Aktien gegeben werden. Die neue Gesellschaft wird ein Aktienkapital von 142,76 Mill. RM haben, die im gegenseitigen Besitz der Gesellschaften befindlichen Austausch-Aktien von rund 22 Mill. sollen in eine neue Schweizer Holding-Gesellschaft, die Montan-Union A. G. Basel, eingebracht werden. Man vermutet, daß diese Aktien zur Unterlage für Auslandskredite dienen sollen. Die Hoesch-Köln-Neuessen A. G. für Bergbau und Hüttenbetrieb, mit der auch die Bergwerksgesellschaft Trier G. m. b. H. verschmolzen ist, wird nach den Erzeugungszahlen von 1927/28 über 6,84 Mill. t Steinkohlenförderung und 1,66 Mill. t Kokserzeugung sowie über 0,75 Mill. t Eisen- und 0,92 Mill. t Stahlerzeugung verfügen. Aehnlich wie bei Klöckner ist also die Kohlenbasis um vieles größer als der Selbstverbrauch der Hüttenbetriebe und Walzwerke. Dr. Schl., Berlin.

Wirtschaftspolitische Gesetze in Ungarn.

Die Kodifizierungsabteilungen der wirtschaftlichen Ministerien sind in der letzten Zeit recht fleißig gewesen, eine ganze Reihe wirtschaftspolitischer Gesetzentwürfe liegt der Gesetzgebung vor, andere, wie der Baugesetzentwurf, werden im Kreise der Interessenten beraten oder nach erfolgter Durchberatung umgearbeitet. Hieher gehört der noch vor den Sommerferien veröffentlichte Kartellgesetzentwurf*), welcher demnächst in neuer Gestalt dem Abgeordnetenhaus zugehen soll. Von der Gesetzgebung wurde bereits die Vorlage über die Markierung landwirtschaftlicher Erzeugnisse, ferner der Energiegesetzentwurf in Verhandlung gezogen. Für die Einführung staatlicher Marken für tierische Produkte, Obst und Gartenbauprodukte im Interesse der Schaffung bestimmter Standardtypen in diesen Artikeln soll nach dem Plan des Ackerbauministeriums ein Rahmengesetz geschaffen werden, das den Einzelverfügungen als Grundlage dienen soll. Trotz des richtigen Grundgedankens wurde die Vorlage scharf umkämpft, weil die sehr allgemein gefaßten und daher dehnbaren Bestimmungen dem Ackerbauminister eine Handhabe bieten, Vorschriften über die Markierung einzelner Artikel in der Weise zu erlassen, daß sie einen indirekten Zwang zur Schaffung von Exportsyndikaten bedeuten können.

Der Energiegesetzentwurf, der gegenwärtig im Abgeordnetenhaus beraten wird, soll eine größere Planmäßigkeit der Elektrizitätswirtschaft sichern. Das Recht der Konzessionserteilung zur Stromerzeugung und -Leitung wird daher dem Handelsminister vorbehalten, während bisher solche Konzessionen von den Selbstverwaltungskörpern gewährt wurden. Nach der im Entwurf gedachten Regelung werden die Konzessionen zugleich distriktweise Monopole bedeuten. Das Monopol soll sich jedoch bloß auf die Stromversorgung des betreffenden Gebietes, nicht aber auf die Stromerzeugung und Durchleitung beziehen. Für die Errichtung von Elektrizitätswerken und die Führung von Leitungen wird ein Enteignungsrecht gesichert. Die Festsetzung der Stromtarife der Monopolgesellschaften erfolgt naturgemäß im Einvernehmen mit dem Handelsminister. Es bestehen jedoch Bedenken, ob diese Vorschriften der Vorlage einen entsprechenden Schutz der Verbraucher sichern werden. Die ganze Regelung geht darauf aus, Energiebezirke zu schaffen, mit je einem wichtigeren Kohlenbecken als Basis, da bekanntlich für Ungarn nur kalorische Zentralen in Betracht kommen. Technisch ist wohl dieser Plan begründet, gegen die Konstruktion kann aus wirtschaftlichem Gesichtspunkt eingewendet werden, daß sie eine allzu große Machtfülle den großen Konzernen im Kohlenbergbau in die Hände spielt, wenn sie auf Grund von territorialen Monopolen die Lieferung von elektrischer Energie in die Hand bekommen. Die technisch-wirtschaftliche Entwicklung hat allerdings eine derartige Machthäufung auch ohne gesetzlich unterbaute Monopole teilweise schon gebracht. Ein Ablösungsrecht des Staates für die Fernleitungen und der Gemeinden für die Verteilungseinrichtungen wird vom Gesetzentwurf nach Verlauf von 30 Jahren vorgesehen. Dieser Punkt ist auch umstritten und es wird nach Verlauf einer derart langen Periode ein Heimfallrecht gefordert, das laut dem Entwurf nach 40 Jahren eintreten soll. Die ganz Vorlage ist darauf eingestellt, die Finanzierung der elektrischen Energieerzeugung in Ungarn durch das Auslandkapital zu erleichtern. Die jüngste Reise des Handelsministers Dr. Bud nach Italien, wo er auch mit Volpi eine Zusammenkunft hatte, hing offenbar mit diesen Fragen zusammen.

Die weiteren, dem Abgeordnetenhaus bereits unterbreiteten Gesetzentwürfe sind die handelspolitische Ermächtigungsvorlage und die Industrieförderungsvorlage. Die erstere verlängert den bisherigen Rechtszustand, nach dem die Regierung Handelsverträge ohne Tarifbindungen im Verordnungswege in Kraft setzen kann — auf weitere drei Jahre. Von größerer Bedeutung ist das neue Industrieförderungsgesetz. Der Entwurf beruht auf dem Szterényischen Gesetz vom Jahre 1907, das noch heute in Geltung ist. Seit der Schaffung des selbständigen Zollgebietes wurden jedoch die Bestimmungen über die Gewährung von direkten Geldhilfen an Unternehmungen

*) Siehe Nr. 42 vom 19. Juli 1930.

nicht angewendet, es blieben nur die Steuerbegünstigungen. Der Entwurf sieht die Gewährung von Begünstigungen beider Arten vor, die Voraussetzungen für deren Erteilung werden der neueren Entwicklung angepaßt. Bei der Schaffung des alten Gesetzes war man vor allem auf die Einführung neuer Industriezweige bedacht. Jetzt können die Begünstigungen auch in Fällen erteilt werden, wo dies vom Gesichtspunkt der Handelsbilanz begründet erscheint — also auch zur Exportförderung — ferner auch im Interesse der Durchführung von Betriebsrationalisierungen, wie der Einrichtung wissenschaftlicher Versuchsanstalten sowie sozialer Institutionen. Formal begünstigungsberechtigt sind Unternehmungen, die zwanzig Arbeiter beschäftigen und mechanische Kräfte in der Höhe von 20 PS verwenden, ferner Betriebe, die regelmäßig 50 Hausindustrielle beschäftigen, und schließlich die Genossenschaften von Kleingewerbetreibenden. Ein Novum des Gesetzes bildet, daß eine Einschränkung der Konkurrenz der öffentlichen Betriebe vorgesehen wird. Der Handelsminister soll innerhalb eines Jahres von der Inkraftsetzung an die öffentlichen Betriebe auf die Notwendigkeit ihres Bestandes untersuchen und die als überflüssig bezeichneten einstellen lassen. Die Wasser-, Gas- und Elektrizitätswerke werden natürlich von dieser Vorschrift ausgenommen. Zur Verhütung einer Ueberproduktion soll dem Handelsminister das Recht eingeräumt werden, die Aufnahme der Fabrikation solcher Massenartikel, in denen die heimische Produktion den inneren Bedarf deckt und deren Ausfuhr aus weltwirtschaftlichen oder handelspolitischen Gründen auf Schwierigkeiten stößt, für konzessionspflichtig zu erklären und die Erteilung der Konzession für eine Reihe von Jahren zu unterlassen. In Verbindung mit dem Gesetz soll auch die Frage der industriellen Exportkredite, wie der Exportversicherung zur Lösung gebracht werden. Die Verfügungen bedeuten allerdings der Hauptsache nach nur Ermächtigungen, die praktische Bedeutung des Gesetzes wird davon abhängen, inwieweit von den gebotenen Möglichkeiten Gebrauch gemacht wird. K., Budapest.

Zahlungsschwierigkeiten der Johann Fiedler A. G.

Diese Familien-A.-G., die in mehreren Fabriken in Ungarn wie in Südslawien, Rumänien und der Tschechoslowakei die Flachsfabrikation betreibt und über ein Aktienkapital von 4 Mill P verfügt, geriet in Zahlungsschwierigkeiten. Die Kreditoren betragen nach der letzten Bilanz 3,170.000 P, tsch.-sl. Geldinstitute sollen an dem Fall mit größeren Beträgen interessiert sein. Ein bedeutender Gläubiger ist das Ungarische Industrielle Hypothekarinstitut, dessen besonders garantierte Forderung von 1,6 Mill. P in dem oben genannten Betrag nicht eingeschlossen sein dürfte, da dieser Kredit relativ jungen Datums ist. Die Stammfabrik in Komárom beschäftigt etwa 700 Arbeiter und umfaßt den Gesamtprozeß der Flachsverarbeitung, Spinnen, Weben wie Veredlung. Das Industrielle Hypothekarinstitut hat im Sinne der geltenden Bestimmungen einen Sequestro-Curator ernannt, unter dessen Aufsicht die Statusaufnahme erfolgt. Es besteht die Absicht, den Betrieb aufrecht zu erhalten, da sonst die Betriebsanlagen wertlos würden und an Aktiven nicht viel übrig bliebe. Der Preissturz von Flachs hat zu den Schwierigkeiten des Unternehmens sicherlich beigetragen, die weiteren Ursachen wird die Statusaufnahme zeigen.

Türkische Vorkriegsanleihen.

Wie nicht anders zu erwarten, hat die türkische Regierung zur Einlösung der am 25. November eingetretenen Kuponfälligkeiten nur ein Drittel der auf ihren Anteil entfallenden Summen bereitgestellt. Schon seit Beginn des zweiten Halbjahres hat sie die als Sicherstellung dienenden Beträge nur im Ausmaß dieses einen Drittels überwiesen. Der Pariser Vertrag hat es an Garantien nicht mangeln lassen: Die Roherträgnisse der Zölle und der Verzehrungssteuern, die von den Zollämtern Stambul, Galata und Haidar Pascha eingehoben werden, wurden „absolut und unwiderruflich" als Pfand bestellt. Sie waren nach dem Wortlaut des Vertrages jeden zweiten Tag an die Banque Ottomane, Stambul, zugunsten des Conseils de la Dette abzuführen, längstens innerhalb eines Monats in Pfund Sterling umzuwandeln und zur Verfügung der mit den Kuponzahlungen betrauten Banken zu halten. Für den Fall, als sie zur Bestreitung des Schuldendienstes nicht hingereicht hätten, wäre Ergänzung aus sonstigen Staatseinnahmen zu leisten gewesen. Entgegen dem Vertrag, der ein Abgehen von diesen Bestimmungen nur insofern vorsah, als im Falle höherer Gewalt die Umwandlung in Pfund Sterling provisorisch unterbleiben konnte, hat der Conseil de la Dette der Türkei eine teilweise Stundung der Zahlungen, jedoch nur bis zum 25. Oktober, also bis zu einem Monat vor der Kuponfälligkeit, zugestanden. Aber die Frist verstrich, ohne daß die Türkei die Rückstände nachgeholt hätte, und ihre bereits bekannten Erklärungen lassen keine Zweifel darüber, daß sie die im Pariser Vertrag übernommenen Verpflichtungen nicht mehr zu erfüllen gewillt sei, vielmehr im Verhandlungswege deren Herabsetzung erreichen wolle. Die türkische Presse geht zum Teil noch weiter. Die halboffiziöse „Milliett" z. B. begnügt sich nicht damit, die Gläubiger zur Verhandlungsbereitschaft zu ermahnen, sondern stellt bei Unnachgiebigkeit die völlige Wertlosigkeit der Anleihetitres in Aussicht. Tatsächlich scheint aber seitens der türkischen Regierung der Plan zu bestehen, den Betrag der alten Emissionen so weit als irgend möglich herabzusetzen, die Anleihen sodann in eine einheitliche Schuld zu konvertieren und diese Operation mit der Beschaffung neuer Mittel zu verbinden. Demgegenüber stehen die Gläubigerschutzverbände auf dem Standpunkt, daß zunächst die alten Verpflichtungen unverkürzt zu erfüllen seien. Die Vereinigungen in Deutschland, Belgien, Frankreich, England, Italien und der Schweiz (Holland ist nicht genannt) veröffentlichen eine Kundgebung, in der sie gegen die Verletzung des Pariser Vertrages Protest erheben und erklären, sich jeglicher Kreditoperation der Türkei auf den ausländischen Märkten so lange zu widersetzen, als die gegenwärtige Lage andauert. In den letzten Tagen hat der französische Minister des Aeußern auf eine Interpellation die Inhaber der Unterstützung der Regierung versichert. Sie betrachte, so heißt es in der Beantwortung der Anfrage, den Schutz des französischen Sparkapitals in der Fremde stets als eine ihrer wesentlichsten Aufgaben und sei entschlossen, dem Conseil sowohl, wie der Association Nationale zum Schutz der Gläubigerrechte wirksame Unterstützung zu leihen. So ist vorläufig nicht abzusehen, wie eine Einigung zwischen der Türkei und den Titresinhabern gelingen soll. Es hieß, daß der amerikanische Wirtschaftsminister Clyne die Gelegenheit seines Besuches in Ankara zu einer Vermittlung benützt habe, doch fanden die Gerüchte keine Bestätigung. Die Berichte der Sachverständigen, des Franzosen Rist und des Deutschen Reichsbankdirektors Müller rechtfertigen, soweit bekannt geworden ist, ein zeitlich begrenztes Moratorium, also immerhin ein Abgehen vom Pariser Vertrage. Die türkische Presse unterläßt es natürlich nicht, sich auf diese Gutachten zu berufen, und die Wahrscheinlichkeit, daß die Türkei jemals wieder die Zahlungen im vertragsmäßigen Umfang aufnehmen und sie gemäß der Skala des Pariser Vertrages auf 100% des ursprünglichen Goldwertes der Schulden steigern werde, sind jedenfalls äußerst gering. Auf die Fälligkeiten vom 25. November werden bloß die Zahlungen der Levantestaaten unter französischem Protektorat, ferner ausnahmsweise und einmalig gewisse aus der Liquidation der früheren Dette Publique Ottomane erübrigte Barbeträge ausgeschüttet. Danach entfallen u. a. auf unifiz. Türken 1 sh 4 d, auf die Anleihe von 1890, die beiden Bagdadbahnemissionen und die Zolltürken je 1 sh 1 d je Kupon, auf die Türkenlose 101.05 ffr für jedes amortisierte und 42% des Trefferbetrages für jedes mit Prämie gezogene Los der zur Einlösung gelangenden Rückstandsziehungen.

Englisch-jugoslawische Holzdestillations A. G. Teslic

Die der Gen.-Vers. am 15. November vorgelegte Schlußabrechnung für die Zeit vom 1. I. 1929 bis 31. VIII.

1930 weist (alles in Mill. Dinar) bei einem Bruttoumsatz von 114, Abschreibungen von 12,6, Investitionen von 10,8, Kreditoren von 119 und Debitoren von 47 einen Verlust von 1,85 Mill. Din. (1,91 i. V.) bei 20 Mill. A.-K. aus. Im Bericht wird hervorgehoben, daß der Hauptexportartikel Holzkalk (Kalziumazetat) infolge des amerikanischen Schutzzolles seinen besten Markt verloren hat und so die Leistungsfähigkeit des Destillationsunternehmens um die Hälfte herabgesetzt werden mußte. Auch der Sägebetrieb war infolge der Krise auf dem Holzmarkt einige Monate eingestellt und wurde am 1. September d. J. wieder aufgenommen. Dr. H. H., Agram.

Investment-Trust-Verluste.

Die Investment-Trust-Gesellschaften sind in Amerika rasch zu einer Art Volkstümlichkeit gelangt. Der Grundsatz der Gefahrenverteilung schien jedermann einleuchtend, die Möglichkeit, selbst bescheidene Kapitalien in den verschiedensten sachverständig ausgewählten Aktien anzulegen, vielen verlockend. Die Zahl dieser Gesellschaften wird für Ende 1929 mit 500, ihr Aktienkapital mit 3½ Md. Doll. angegeben. In einer Zeit der wirtschaftlichen Prosperität, der steigenden Kurse, Gewinne und Dividenden entstanden und zur Entfaltung gelangt, haben die Investmentgesellschaften, solange die Konjunktur anhielt, die Anleger zufriedenstellen können, auch wenn sie nicht besondere Sorgfalt bei der Zusammensetzung des Portefeuilles beobachteten. Durch ihre Aktienkäufe hatten sie keinen geringen Anteil an der Haussebewegung der New Yorker Börse. Nun aber, da sich die Konjunktur gewendet hat, selbst die besten Werte enttäuschen und die minder guten ausgeschieden werden müssen, dürften die Investment Trusts nicht wenig zur Verschärfung der Börsenkrise beitragen. Bei den sehr zahlreichen erst 1929 gegründeten Gesellschaften, die ihre Effektenkäufe zu den damaligen Hochkursen vorgenommen haben, müssen unter allen Umständen gewaltige Kapitalsverluste eingetreten sein. Die Folgen äußern sich nicht nur in New York, sondern, da sich viele dieser Gesellschaften gerade von außeramerikanischen Werten zu entlasten suchen, auch an den europäischen Börsen. Von österreichischen Papieren sind Aktien der Credit-Anstalt ausgeboten worden und lasten auf dem Wiener Markt. Mißstände in der Verwaltung von Trusts sind aufgedeckt worden und der Generalstaatsanwalt des Staates New York sah sich schon vor Monaten veranlaßt, eine Untersuchung einzuleiten. Die Bestrebungen gehen dahin, die Investment Trusts, die dem Aktiengesetz unterstehen, unter die schärfere Kontrolle des Bankgesetzes zu bringen. Viele sind zu Spekulationsgesellschaften ausgeartet, manche wurden nur zu dem Zweck errichtet, um den Gründern die Ablagerung fragwürdiger Effekten zu ermöglichen. Kleinere Gesellschaften haben nicht selten Anteile größerer Investment Trusts erworben, um an Verwaltungskosten zu sparen und auf Grund dieser Titres eigene Aktien und Obligationen ausgegeben, mit allen Gefahren der Doppel- und Mehrfachemissionen. Unbeschränkt in ihrer Anlagepolitik sind im allgemeinen nur die General Management Investment Trusts, während die Fixed Investment Trusts ihr Portefeuille fest angelegt haben und seine Zusammensetzung nicht verändern. Bei den Erstgenannten, die am verbreitetsten sind, ist daher die Art der Leitung entscheidend für den Geschäftserfolg. Noch sind den Bestand des Trusts gefährdende Verluste führender Gesellschaften nicht offenkundig geworden. Ein Mißerfolg, jener der American British & Continental Co., New York (ABC. Corporation), interessiert auch deshalb Oesterreich, weil das Haus J. Henry Schröder & Co., London, das sich unter den Teilhabern befindet, als vormaliger Großaktionär der Boden-Credit-Anstalt an diese Bank eine Unterbeteiligung abgegeben hatte. Der Trust sah sich gezwungen, der für den 26. November einberufenen Generalversammlung die Herabsetzung des Aktienkapitals von 13.6 auf 5 Mill. Doll. vorzuschlagen. Infolge der eingetretenen Kursverluste ist nicht einmal der Anspruch der 100.000 ersten Vorzugsaktien auf einen Liquidationskurs von 100 Doll. je Stück voll gedeckt. Im Verwaltungsrat sind außer Schröder u. a. die Dresdner Bank, die Schweizerische Credit-Anstalt, die Enskilda-Bank in Stockholm und die Firma Lippman, Rosenthal & Co. in Amsterdam vertreten. Neuerdings werden auch Schwierigkeiten bei der Am. Cities Power & Light Co. bekannt.

FINANZIELLE NACHRICHTEN

Neugründungen.

Deutschland: Waldenburger Bergwerks A. G.: mit 22 Mill. RM A.-K. (Niederschlesische Grubeninteressen des Fürsten Pleß).

Tschechoslowakei: Radiowerke E. Schrack A. G. in Prag. — Oderfurter Mineralwerke A. G. in Mähr.-Ostrau (früher Ges. m. b. H.), A.-K. 10 Mill. — Firma J. Ottahal & Sohn in Olmütz, Umwandlung in eine A. G. mit 20 Mill. A.-K.

Südslawien: „Kovnica" A. G. Belgrad für Bearbeitung von Edel- und anderen Metallen, mit 1,5 Mill. A.-K. — Jugoslawische Unionbank eröffnet eine Filiale in Pančevo.

Rumänien: Ver. Donau- u. Schwarzmeerschifffahrtsagenturen A. G., Braila, mit 5 Mill. A.-K. — Allgemeine Transport A. G., Buk., mit 10 Mill. A.-K.

Frankreich: Soc. Electro-Cuivre: mit 100 Mill ffr A.-K., welches auf 250 Mill. erhöht werden kann. Gründer: Soc. Electro Metallurgique de Dives und Cie. Générale d'Electricité zur Uebernahme der kupferverarbeitenden Werke beider Gesellschaften.

Schweiz: Montan-Union Basel: mit 5 Mill. sfr A.-K. Gründer: Hoesch und Köln-Neuessen.

Rechnungsabschlüsse, Dividenden.

Deutschland: Bank elektrischer Werte, Berlin: auf 23 Mill. RM 10 (10)%. — Hoesch: 6 (7)%. — Köln-Neuessen: 6½ (7½)%. — Charlottenhütte: 14 (14)%. — Bamag-Meguin A. G.: 0 (0). — Wieland Werke A. G., Ulm: auf 6 Mill. RM A.-K. 5 (8)%. — I. E. Reinecker A. G., Chemnitz: auf 7,2 Mill. RM 4 (8)%.

Saargebiet: Roechlingsche Eisen- und Stahlwerke: auf 10 Mill. ffr A.-K. 15 (15)%. — Edelstahlwerk Röchling A. G.: auf 2 Mill. ffr A.-K. 15 (15)%.

Tschechoslowakei: Aussiger Zuckerraffinerie A. G. in Aussig: aus 2,9 (2,8) Mill. 6 (6)%. — Waagthaler Zuckerfabriks-Aktienges. in Trenčianska Tepla: aus 1,5 (0,1) Mill. 15 (0)%. — Erstes Prager Bürgerliches Brauhaus in Prag: aus 3,5 (3,2) Mill. 20 (19)%. — Erste Mährische Brauerei A. G. in Prerau: aus 0,16 (0,41) Mill. 40 (37,5)%. — Aktienbrauerei und Malzfabrik in Prag XII: aus 0,8 (0,8) 10 (10)%. — Parfümerie und Feinseifenfabrik F. Prochazka A. G., Prag: Verlust 0,24 Mill. — A. G. der Zuckerfabrik in Brüx: Verlust 0,08 Mill. — „Minerva" Nähmaschinenfabrik Rezler & Komarek, Troppau: aus 0,02 (0,45) Mill. 0 (5)%.

Südslawien: Krainische Industrie-Ges., Laibach 5 (5) %.

Rumänien: Banca Galalitor, Galatz: auf 8 (15) Mill. A.-K. 0,09 Mill. Gewinn. — Bukovinaer Forstindustrie A. G., Czernowitz: auf 15 (37,5) Mill. A.-K. 1,9 (38,1) Mill. Verlust. — S. Singner, Tuchfabrik A. G., Bacau: auf 19 Mill. A.-K. 11 Mill. Verlust.

Frankreich: Espérance-Longdoz: 32 (62) Mill. ffr Reingewinn: 20 (375) ffr Brutto. — Soc. des Forges et Aciéries du Nord et de Lorraine: auf 80 Mill. ffr 20 (25)%. — Soc. pour le Développement de la Vente à Crédit (Citroen): auf 50 Mill. ffr 6 (5)%.

Belgien: Géomines (Zinn, Kongo) 2,6 (7,2) Mill. bfr Reingewinn.

U. S. A.: Warner Brothers Inc.: 7,07 (14,51) Mill. Doll. Reingewinn. — Loew Inc. (Fox Film Corp.): 17,03 (14,07) Mill. Doll. Reingewinn, d. h. 9,90 (7,92) Doll. je Aktie.

Zusammenschlüsse, Beteiligungen.

Deutschösterreich: Die Intern. Unfall- und Schadensversicherungs-Gesellschaft fusioniert mit der Intern. Rück- u. Mitversicherungs A. G.

Tschechoslowakei: Kunstfaserfabriken in Senice (18 Mill. A.-K.) und die Kunstseidenspinnerei A. G. in Senica (A.-K. 2 Mill.) werden unter der Fa. Kunstseidenspinnerei A. G., Preßburg, verschmolzen.

Rumänien: Banca Galalitor, Galatz, mit der Bank Creditul Galatean, Galatz.

Italien: Die katholischen Banken von Vicenza und Udine, die Südtiroler und die Cadorische Bank schließen sich zur Katholischen Bank für Venetien (A.-K. 60 Mill. Lire) zusammen. Mit der neuen Bank fusionieren weiter die

katholische Bank von St. Liberale, Treviso, die Provinzialbank von Belluno und Feltrinische Bank in Feltre.

Kapitalsveränderungen.

Deutschösterreich: Szalonaker Bergbau A. G., Schlaining, von 3 auf 0,33 Mill. S (Durchführung).

Deutschland: Vgte. Jute A. G. von 15 auf 5 Mill. RM und Ausgabe von 3 Mill. neuen V.-A., welche von den bisherigen Minderheitsaktionären Ralli Brothers, London und Kalkutta, übernommen werden. — Die Vgte. Stahlwerke fassen ihre Siegerländer-Interessen, zunächst Charlottenhütte, Niederschelden, Eichener Walzwerk und Walzwerk Weidenau, zu der „Gruppe Siegerland" zusammen. — Die Interessengemeinschaft der Gruppen Hoesch und Köln-Neuessen wird von einer Vollfusion abgelöst. Hoesch erhöht das A.-K. um Nominale 71,41 Mill. RM. Aktienaustausch 1 : 1. Neue Firma: Hoesch-Köln-Neuessen A. G. für Bergbau und Hüttenbetrieb. — Rheinische Energie A. G., Köln, von 2,25 auf 5 Mill. RM.

Tschechoslowakei: Fanto Werke A. G., Prag, von 12 auf 36 Mill. — Pečeker Zuckerraffinerie A. G., Prag, von 14,04 auf 13,8 Mill. — Prager Akkumulatorenfabrik A. G. von 9,5 auf 15 Mill. — Erste landw. Malzfabrik und Brauerei, Loschtitz, von 0,16 auf 0,32 Mill.

Südslawien: Erste Titeler Sparkasse A. G. von 2 auf 3 Mill.

Rumänien: Venus, Textil-A. G., Buk.: von 10 auf 15 Mill. Lei. — Banca Galatilor, Galatz: von 13,4 auf 8 Mill. — Tractoria A. G.: von 10 auf 12 Mill. — Ideal, Strumpffabrik A. G.: von 7 auf 10 Mill.

Bulgarien: Vulkan A. G., Sofia: von 10 auf 30 Mill. Leva A.-K.

Belgien: In der Gruppe Boerenbond fusioniert die Allgemeine Bankvereeniging en Volksbank van Leuwen (A.-K. 200 Mill. bfr) mit der Bank voor Oost-Vlaandern in Gent (A.-K. 50 Mill. bfr) und mit der Algem. Beleggingskantoor in Antwerpen (A.-K. 40 Mill. bfr).

U. S. A.: American British and Continental Corp. (Schroeder-Gruppe und Dresdner Bank) von 13,6 auf 5 Mill. Doll.

Liquidationen.

Tschechoslowakei: Proka, Damenmäntelfabriken A. G., Proßnitz (A.-K. 15 Mill.). — Moritz Berans Söhne A. G., Brünn (A.-K. 8 Mill.).

Insolvenzen, Konkurse.

Deutschösterreich: „Olso" A. G. mit 1,19 Mill. Aktiven und 1,28 Mill. S Passiven.

Deutschland: Schuhfabrik Burckhardt & Zell A. G. in Pirmasens mit 500.000 RM Passiven. — Schuhfabrik J. L. Schmidt in Pirmasens mit 300.000 RM Passiven. — Kasseler Genossenschaftsbank e. G. m. b. H.

Südslawien: Zwangsausgleiche: Fa. V. Weixl, Maribor, Passiva 1,37, Aktiva 0,69 Mill. Din. (50%); Volksbank, Groß-Bečkerek (75%).

Frankreich: Banque Munroe und Banque Vasseur in Paris wurden unter gerichtliche Liquidation gestellt.

Italien: Soc. An. Acciaierie e Ferriere di Novi Ligure (A.-K. 36 Mill. Lire) beantragt Vergleichsverfahren. Passiven rd. 90 Mill. Lire. — Credito Polesano, Rovigo: Ausgleich.

Belgien: Kunstseidenfabrik Maransart Konkurs.

Holland: N. V. Handelsen Landbouw Banks, Gravenhage.

U. S. A.: National Bank of Kentucky in Louisville. — American Exchange Trust Co. in Little Rock (Arkansas). — Hannibal Trust Co. in Jefferson City (Missouri). — American National Bank in Ashville.

Generalversammlungen.

9. Dezember: Felixdorfer Chemische Industrie A. G. — Austro-Polnische Bank i. L.

11. Dezember: C. Schember Brückenwaagenfabriken. — Elbemühl Papierfabriken. — Automobilfabrik Perl.

12. Dezember: Zuckerfabriken Schoeller & Co. — Oesterr. Binnenschiffahrts A. G.

13. Dezember: Lemberger Brauerei A. G.

15. Dezember: Intern. Rück- und Mitversicherungs-A. G. (a. o. Fusion). — Intern. Unfall- und Schadensversicherungs-Ges. (a. o. Fusion, Kapitalserhöhung).

Oesterreichische Nationalbank

	Barschatz	Davon Gold	Devisen*)	Eskompte	Bundesschuld	Andere Aktiven	Notenumlauf	Giro
	In Millionen Schilling							
23./11. 1930	411	214	477	73	101	415	885	182
15./11. 1930	420	214	482	84	101	420	944	147
7./11. 1930	428	214	489	96	101	422	973	144
31./10. 1930	440	214	498	102	101	420	1035	110
23./10. 1930	441	214	499	62	101	440	881	226
23./11. 1929	377	169	310	260	109	318	905	151
15./11. 1929	377	169	314	277	109	290	965	115
31./12. 1928	411	169	386	208	116	336	1017	56
31./12. 1927	464	85	274	132	173	396	1005	40

*) In den Barschatz nicht eingerechnet.

Ab 10. IX. 1930 Eskompte 5%. — Lombard für Staatsrenten und Staatsschatzscheine 5½%, für andere Wertpapiere und Wechsel 6%.

Deutsche Reichsbank

	Barschatz	Gold im Inland	Wechsel	Lombard	Sonstige Aktiva	Notenumlauf	Giro
	In Millionen Reichsmark						
23./11. 1930 . .	2.690	1.958	1.603	61	476	3.954	402
15./11. 1930 . .	2.666	1.958	1.665	98	472	4.131	282
7./11. 1930 . .	2.399	1.959	2.134	101	485	4.373	314
31./10. 1930 . .	2.379	1.959	2.301	318	529	4.675	383
23./10. 1930 . .	2.343	1.959	1.939	62	494	3.981	420
23./11. 1929 . .	2.626	2.086	1.918	50	612	4.162	559
15./11. 1929 . .	2.603	2.084	2.060	132	591	4.346	495
31./12. 1928 . .	2.729	2.644	2.627	176	530	4.930	816
31./12. 1927 . .	2.147	1.783	3.129	78	499	4.564	779

Ab 9. X. 1930 Eskompte 5%. — Lombard 6%.

Tschechoslowakische Nationalbank*)

	Metallbestand	Auslandsguthaben	Eskompte	Lombard	Staatsschulden	Notenumlauf	Giro**)
	in Millionen tschechischen Kronen						
23./11. 1930 .	1.547	2.295	151	13	3.809	6 320	1.254
15./11. 1930 .	1.547	1.283	163	13	3.831	6.532	1.072
7./11. 1930 .	1.513	2.319	182	14	3.834	6.743	891
31./10. 1930 .	1.480	2.345	254	14	3.837	7.144	568
23./10. 1930 .	1.412	2.414	222	14	3.839	6.291	1.391
23./11. 1929 .	1.239	1.878	807	80	4.184	6.902	961
15./11. 1929 .	1.239	1.855	860	96	4.246	7.148	803
31./12. 1928 .	1.199	2.510	412	71	4.528	8.466	830
31./12. 1927 .	1.108	2.424	103	23	4.942	8.417	690

*) Seit 1. April 1926. — **) Seit 1925 ohne Vermögensabgabe. — Eskompte 4%. — Lombard 5½—6%.

Ungarische Nationalbank

	Metall-Barschatz	Staatsschuld	Eskompte	Andere Aktiven	Notenumlauf	Giro
	in Millionen Pengö (1 Pengö = 12.500 ung. K)					
23./11 1930 . . .	183	67	230	43	381	52
15./11. 1930 . . .	182	68	238	45	414	30
7./11. 1930 . . .	184	68	258	55	448	29
31./10. 1930 . . .	185	69	299	58	500	22
23./10. 1930 . . .	183	69	223	57	389	56
23./11. 1929 . . .	207	89	300	64	404	158
15./11. 1929 . . .	205	89	305	62	441	124
31./12. 1928 . . .	264	97	417	105	514	241
31./12. 1927 . . .	318	111	300	244	487	309

Eskompte ab 30. V. 1930 5½%.

Südslawische Nationalbank

	Barschatz	Wechsel u. Lombard	Staatsschuld	Notenumlauf	Giro
	In Millionen Dinar				
22./11. 1930 . .	286	1.550	2.997	5.214	1.157
15./11. 1930 . .	280	1.565	2.997	5.352	1.003
8./11. 1930 . .	321	1.585	2.997	5.486	1.047
31./10. 1930 . .	287	1.561	2.997	5.572	919
22./10. 1930 . .	281	1.538	2.997	5.402	1.046
22./11. 1929 . .	387	1.500	3.000	5.543	1.454
15./11. 1929 . .	386	1.525	3.000	5.652	1.355
31./12. 1928 . .	339	1.724	2.966	5.528	1.179
31./12. 1927 . .	453	1.683	2.966	5.743	1.254

Eskompte 5½%. — Lombard 7%.

Eigentümer, Verleger und Herausgeber: Walther Federn, Wien, IX., Porzellangasse 27. — Verantwortlicher Redakteur: Walther Federn. — Druckerei- und Verlags-A.-G. Ign. Steinmann Wien, IX., Universitätsstraße 6-8.

Lwów, dnia 1-go lutego 1930.

P. T.

Wobec twierdzenia p. Komisarza Rządu p. o. Prez. m. Lwowa, że nie potrafiliśmy uzasadnić naszego stanowiska w sprawie krzywdzących opłat wodociągowych i kanałowych na podstawie wprowadzonych wodomierzy, prosimy o obznajomienie się z treścią listu wystosowanego przez nas do p. Komisarza Rządu, celem wyrobienia sobie sądu, czy twierdzenie to jest słuszne.

Sojusz Ukraińskich
Właścicieli Realności
we Lwowie.

Małopolskie Towarzystwo
Właścicieli Realności
we Lwowie.

Lwów, dnia 1. lutego 1930.

Jaśnie Wielmożny Pan

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta m. Lwowa Prof. Dr. OTTO NADOLSKI

WE LWOWIE.

Jaśnie Wielmożny Panie Komisarzu Rządu!

Dnia 21-go stycznia 1930, przedłożyła delegacja wybrana na wiecu wszystkich związków właścicieli realności we Lwowie, odbytym d. 19. stycznia 1930.— Jaśnie Wielmożnemu Panu ~~Wielmożnemu~~ Komisarzowi Rządu rezolucję, powziętą na tymże wiecu w sprawie nowych opłat za wodę i kanał.

Na tej audjencji wyraził JWielm. Pan Komisarz Rządu życzenie bliższego zaznajomienia sie z materjałem dotyczącym tej sprawy i zapodania Mu motywów, dla których właściciele realności zwalczają uchwałę Rady przybocznej p. Komisarza Rządu p. o. Prezydenta miasta z 14. i 28. czerwca 1928.

Jako jeden z delegatów i referent na wspomnianym wiecu poczuwam się do obowiązku zadość uczynić temu wezwaniu i uzasadnić rezolucję powziętą na wyż wspomnianym wiecu, która opiewa:

„Wprowadzona przez Zarząd miasta opłata za wodę i kanał wedle wodomierzy, jest pogwałceniem konstutycyjnie zagwarantowanej nienaruszalności prawa własności, jest zatem niedopuszczalną, faktycznie rujnującą własność nieruchomą, a w szczególności własność średnią i małą. Przykłady bowiem wykazują, iż opłaty te przewyższają w niektórych wypadkach nawet cały czynsz z realności.

Właściciele nieruchomości protestując najenergiczniej przeciw pobieraniu opłat za wodę — wedle wodomierzy uważają, iż ze względu na specyficzne warunki prawne i techniczne we Lwowie zaistniałe — należy aż do odbudowy ustawy o ochronie najemców stosować dotychczasowy sposób poboru opłat za wodę i kanał, zgodnie z ustawą wodociągową z 25/XI. 1900, dla miasta Lwowa".

W związku z powyższem pozwalam sobie naprowadzić:

I. Powoływanie się Rady przybocznej na art. 27. ust. z 11/VIII. 1923. Dz. u. Rzp. Nr. 94. poz. 747. na podstawie którego Rada przyboczna uważa się za upoważnioną do uchylenia ust. wodociągowej z 25/XI. 1900. Dz. u. kr. Nr. z r. 1901 dla m. Lwowa i łączącem się z nią rozporządzeniem wykonawczem, oraz stanowisko Rady przybocznej, że uchwały w przedmiocie i wysokości opłat za używanie komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego nie potrzebują zatwierdzenia Władzy nadzorczej — jest zupełnie mylne. Odnośnie bowiem do m. Lwowa, obowiązuje nadal ustawa wodociągowa z 25/XI. 1900 Dz. u. kr. Nr. 16. z r. 1901, wobec wyraźnego brzmienia art. 420. ust. 3. p. 4. rozp. Prez. Rzp. z dnia 16/II. 1928. Dz. u Rzp. z 5/III. 1928. Nr. 23. poz. 202, że do czasu wydania nowych przepisów miejscowych (których dotąd niema) obowiązuje wyłącznie ustawa wodociągowa dla miasta Lwowa z r. 1900.

II. Wobec brzmienia z art. 30. ust. z 11/VIII. 1923,: „przepisy dotychczasowych ustaw o komunalnych opłatach na cele specjalne, pozostają bez zmiany", — jest kwestją, czy się art. 27. tejże ustawy wogóle odnosi do m. Lwowa, gdzie już istnieją przepisy o komunalnych opłatach unormowanych ustawą wodociągową z r. 1900.

III. Według ustawy (z r. 1900), jakoteż dotyczącego rozporządzenia wykonawczego wynosi opłata wodociągowa we Lwowie 5% od czynszu brutto, przyczem dla każdej osoby konceduje się 50 litrów wody na dobę.

O ileby nawet — per inconcessum — uchwała wodomierzowa Rady przybocznej z r. 1928, wprowadzająca zawrotne, rujnujące wprost miejską nieruchomość opłaty, miała uzasadnienie w art. 27. ust. z 11/VIII. 1923, to tenże artykuł uchylony został przepisem z art. 7. Rozporządzenia Prez. Rzp. z dnia 16/III. 1928. Dz. U. Rzp. Nr. 32/28 poz. 310. — W myśl bowiem tego artykułu „wysokość opłat za wodę, dostarczoną z wodociągów, zaprowadzonych na podstawie zezwolenia gmin przez osoby prawne lub fizyczne, zatwierdza Wojewoda, z którym współdziała w tym względzie z głosem stanowczym Wydział Wojewódzki". — Jedyny wyjątek od tej powszechnie obowiązującej zasady ustanowiony dla m. Warszawy, co do którego tenże artykuł normuje, że wysokość opłat za wodę zatwierdza Mtnister Spraw Wewnętrzn.

Uchwała wodomierzowa Rady przybocznej z 14. i 28. czerwca 1928 dotychczas nie została zatwierdzoną przez Województwo.

Cytowany dopiero co art. 7. rozp. Prez. Rzp. z dnia 16. III. 1928 pokrywa się zresztą z ustawą wodociągową dla m. Lwowa z r. 1900, która to ustawa stanowi, że o ileby woda zużytą została na cele przemysłowe lub gdzie istnieje uzasadnione podejrzenie zużycia wody ponad normę ustawową, to uchwalić może Rada miasta opłatę od nadwyżki zużytej wody. Uchwała ta wymaga według § 10 wspomnianej ustawy z roku 1900 zatwierdzenia Władz nadzorczych (swego czasu Wydziału krajowego w porozumieniu z Namiestnictwem).

IV. Wedle ogólnych postanowień obowiązującego u nas kodeksu cywilnego nie można ustawy inaczej rozumieć aniżeli wynika z jasnego zamiaru ustawodawcy, a ponadto ma być każde postanowienia wpływem pewnej ratio legis.

Czy można sobie wobec tych zasad wyobrazić, że ustawa o ochronie lokatorów chciała nałożyć na właścicieli realności wydatki, przewyższające dochody z kamienic? A jednak ma to miejsce (jak z załączonego zestawienia wynika) zwłaszcza w realnościach przeludnionych obecnie — mimo, a nawet wbrew woli właściciela realności — gdzie z powodu wprowadzenia uchwały wodomierzowej same tylko opłaty za wodę i kanał wynoszą więcej, aniżeli dochód brutto z realności, nie wspominając już o podatkach państwowych, samorządowych, kosztach remontu, administracji, opłat społecznych, asekuracyjnych i t. d.

W myśl § 7. ustawy wodociągowej z r. 1900 mają ponosić lokatorowie (konsumenci) opłaty za

używanie wody. — Ciężar ten przerzuciła ustawa o ochronie lokatorów z 11. IV. 1924. Dz. U. Rzp. Nr. 39/24 poz. 406 z art. 7. p. 2. na właścicieli realności z chwilą, gdy czynsz najmu osiągnie 75% podstawowego komornego.

Przy redagowaniu tej ostatniej ustawy mógł się atoli ustawodawca opierać jedynie na zasadzie rebus sic stantibus tj. że opłaty wodne nie ulegną zmianie i będą wynosiły nadal (n. p. we Lwowie) 5% od czynszu brutto.

Czy jest do pomyślenia, by Rada przyboczna m. Lwowa mogła względnie, by się Rada zdobyła na wprowadzenie w życie swojej uchwały o opłatach wodomierzowych z czerwca 1928 w czasie, gdy opłaty wodociągowe obciążyć miały konsumenta (lokatora) t. j. przed dojściem czynszu do 75% poostawowego komornego? Abstrahując od okoliczności, że wskutek konstrukcji naszych wodociągów i wprowadzenia jednego wodomierza w realności Magistrat żadną miarą nie byłby w stanie ustalić ilości zużytej wody przez poszczególnego lokatora — to wywołałby obowiązek płacenia przez lokatora opłaty za wodę i kanał przewyższającej częstokroć komorne — formalny przewrót w naszem mieście.

V. Czy wyobraża sobie Rada przyboczna, że Państwowe Władze Skarbowe będą się obojętnie przypatrywały temu, jak związki komunalne uszczuplają dochody Skarbu Państwa. Skoro bowiem dochody z realności będą małe a nawet równe zeru, to z czego Skarb Państwa będzie pobierał w pierwszym rzędzie podatek dochodowy, a dalej i inne podatki?

Czy ma to być obojętne dla Władz Skarbowych, ażeby przez wprowadzenie nowych opłat wodomierzowych utrudnione zostały transakcje realnościami w mieście, z których to transakcji Skarb Państwa ciągnie także znaczne dochody. Obecnie bowiem mało kto zdecyduje się kupić we Lwowie realność, gdy mu nie można będzie zapodać jakie podatki połączone są z realnością wskutek ruchomych opłat wodociągowych i kanałowych.

Czy wobec takiego stanu rzeczy będzie Minister Robót Publicznych (jak to swego czasu p. Moraczewski projektował) — względnie Sejm miał jeszcze potrzebę zastanawiania się nad nakładaniem, a względnie podwyższeniem podatków od nieruchomości? Dla Lwowa sprawa ta stanie się już bezprzedmiotowa. — Rada przyboczna m. Lwowa pozbawiając właścicieli realności dochodów, załatwiła się z tą kwestją w krótkiej drodze.

VI. Wodomierze wprowadzone zostały w kwietniu 1929 r. i w następnych miesiącach — w 1/3 części realności m. Lwowa i od tego czasu uginają się właściciele tych realności pod brzemieniem opłat wodociągowych i kanałowych, w realnościach zaś 2/3 części miasta, pobiera się opłaty za wodę wedle 5% od czynszów. Ten stan rzeczy stwarza wprost dziwoląg pod względem prawnym, nieznany gdzieindziej.

Czy da się wogóle pomyśleć, że przy ul. Łyczakowskiej będą kupcy, lekarze, inzynierowie i t. p. płacili n. p. podatek obrotowy już od 1. kwietnia 1929, zaś przy ul. Potockiego od 1. kwietnia 1930 r. Jak długo wodomierze nie są wszędzie wprowadzone, tak długo nie może być mowy o pobieraniu opłat wedle wodomierza. Dla prawników są to rzeczy zupełnie naturalne i pod tym względem nie będzie to połączone z trudnościami dla prawników, zasiadających w Radzie przybocznej — przekonać swoich kolegów nieprawników, że tego rodzaju praktyki są niedopuszczalnę i że narażają na szwank prestige Rady przybocznej naszego miasta.

VII. Rada przyboczna uzasadniając konieczność wprowadzenia uchwały wodomierzowej wychodzi z dwojakiego założonia, zasłaniając się już to tem, że zastała opłakane finanse miasta, już to tem, że uchwała ta przyczyni się do zaoszczędzenia wody.

Co się tyczy ratowania finansów miasta, pobieraniem horendalnych opłat za wodę, to znajduje się Rada przyboczna na mylnej drodze. Wedle obowiązujących bowiem przepisów nie mogą zakłady i urządzenia użyteczności publicznej być obliczone na zysk. Skoro zakłady wodociągowe m. Lwowa wykazują w bilansie za rok 1928 zysk w kwocie 700.000 zł. względnie 1,300.000 zł., to dalsze zamaskowane śrubowanie podatków we formie opłat wodociągowych nałożonych, czy to na właścicieli realności, czy to na lokatorów jest niedozwolone.

O ile Rada przyboczna twierdzi, że wprowadzenie wodomierza w realności, z równoczesnem nałożeniem obowiązku płacenia przez właściciela realności należytości za skonsumowaną wodę przez lokatora, przyczyni się do zaoszczędzenia wody, to argument ten nie wytrzymuje krytyki. Przy notorycznej animozji lokatora do właściciela realności spodziewać się raczej należy skutków wręcz przeciwnych zwłaszcza, że właściciel realności bezwzględnie niema kontroli nad sposobem i ilością zużycia wody przez lokatorów i ich sublokatorów.

VIII. Ustawa wodociągowa z r. 1900 była głęboko przemyśloną, sprawiedliwą i demokratyczną. Nakładając wedle ustawy z r. 1900 5%-ową opłatę za zużytą wodę na lokatora, odciążyła ludność uboższą, która niższe czynsze płaciła, przerzucając rownocześnie ten ciężar na lokatorów zajmujących większe mieszkania a więc eknomicznie silniejszych. — Że na tem i Zakłady wodociągowe źle nie wychodziły, świadczy wspomniany bilans z r. 1928.

Uchwała wodociągowa Rady przybocznej podzieliła niesprawiedliwie właścicieli realności na 2 kategorje: do pierwszej należą posiadacze wielkich domów przy ulicach pryncypalnych, w których się znajdują wielkie mieszkania, sklepy i biura. Z tych to kamienic mało zaludnionych płacą obecnie właściciele niskie opłaty wodne z powodu szczupłej konsumcji wody, mimo pobierania od lokatorów 5%-owej opłaty za wodę mieszczącej się w czynszu najmu. I tak wskazać można na wypadki, gdzie właściciele realności przy zastosowaniu ustawy wodociągowej z r. 1900 płacil dotychczas za wodę 1000 zł. obecnie zaś płacą tylko 150 do 200 zł. miesięcznie. — Do drugiej kategorji należą właściciele nowocześnie zbudowanych domów o małych mieszkaniach z pełnym komfortem, oraz właściciele domów w uboższych dzielnicach, przeludnionych lokatorami biednymi, nie płacącymi często czynszów. — Właściciele takich domów rekrutują się zazwyczaj z ludzi skazanych jedynie na skromne dochody z czynszów, jakoto wdowy, sieroty, starcy i emeryci, którzy w zaufaniu do bezpieczeństwa i pewności stosunków prawnych w naszem Państwie,

ulokowali swój skromny dobytek w nieruchomościach. W takich to domach były opłaty za wodę i kanał — do chwili wprowadzenia uchwały wodomierzowej — ustosunkowane do wysokości pobieranych czynszów, obecnie zaś spowodowała ta uchwała formalne spustoszenie materjalne w tych sferach.

IX. W załączonem zestawieniu opłat za wodę i kanał widoczne są wypadki, gdzie teraz same opłaty za wodę i kanał, przewyższają cały dochód brutto z realności tak, że nie pozostaje nic na pokrycie podatków i opłatę innych wydatków.

Korzystniej przedstawia się sytuacja w tych domach, w których opłaty za wodę i kanał oraz podatki wyczerpują cały dochód z kamienicy, a już zgoła szczęśliwcem mienić się może właściciel takiej realności, w której obecnie opłaty za wodę i kanał są tylko 6 do 7 razy wyższe od opłat pobiernych na zasadzie ustawy wodociągowej z r. 1900.

Tyle co do opłat za wodę. —

X. Co się tyczy opłaty kanałowej, która na podstawie uchwały Rady przybocznej z 14 do 28 czerwca 1928 ma wynosić 40% od opłaty wodnej, to zgoła niezrozumiałem jest, dlaczego większa ilość zużytej wody ma wpłynąć na podrożenie „za korzystanie z Miejskich urządzeń kanalizacyjnych".

O ile Radzie przybocznej chodzi o opłatę za czyszczenie kanałów, to jest raczej zrozumiałem, że im więcej wody odpływa tem lepiej i łatwiej się spłukuje kanał i że temsamem jego czyszczenie mniej kosztuje.

XI. Charakterystycznem jest, że Rada przyboczna wybrała wodomierz jako kryterjum należytości za kanał, kiedy w § 18. rozp. II. Min. Spraw Wewn. z 18. III. 1924. Dz. U. Rzp. Nr. 31/24 poz. 317. przewiduje takie same kryterja jak ustawa z 18. XII. 1903. Dz. u. kr. Nr. 139. na podstawie której wysokość opłat kanałowych wymierzyć należy wedle zabudowania powierzchni etc.

§ 18. rozp. II. Min. Spraw. Wewn. z 18. III. 1924 wymienia wprawdzie przy unormowaniu opłaty za wodę między innemi jako kryterjum także i wodomierz — a w następnym ustępie tego paragrafu jest mowa o tem, że odnośnie do opłat kanałowych stosować należy analogiczne kryterja przepisane dla oznaczenia należytości za wodę. — Ze słowa „analogicznie" nie wynika jednak, że do oznaczenia należytości kanałowej posługiwać się należy „identycznie" wodomierzem jak przy oznaceeniu należytości za wodę. Ustawodawca nie mógł przewidzieć niestety, że interpretacja jego tworu będzie tak przewrotną. Analogiczne zastosowanie jakiegoś wodomierza przy oznaczeniu opłaty kanałowej byłoby uzasadnione, gdyby istniały jakieś aparaty do mierzenia fekalji.

XII. O ile Radzie przybocznej chodzi o prawo „korzystania z miejskich urządzeń kanalizacyjnych", to prawo to zostało w swoim czasie przez każdego właściciela realności — przy połączeniu swego kanału za siecią miejską — opłacone, tak że stanowi to dla niego prawo dobrze nabyte. — Zresztą nie zastrzegł sobie Magistrat prawa pobierania dalszych opłat za korzystanie z urządzeń kanalizacyjnych.

Pozatem jest niczem nieuzasadnioną horendalna wysokość obecnych opłat kanałowych w stosunku do poprzednich, jak z załączonego zestawienia wynika. Utrzymywanie kanałów połączone jest z niewielkim stosunkowo kosztem, który się aproksymatywnie da przewidzieć, wobec czego też nie trzeba sięgać do opłat ruchomych. Magistrat mając w ewidencji nieruchomości, może uskutecznić wymiar opłat kanałowych przy zastosowaniu dotychczasowych kryterjów.

Magistrat uchwalając przepisy o pobieraniu opłat za wodę i kanał poszedł w kierunku najmniejszego oporu i wybrał jako ofiarę swego fiskalnego rozmachu — właściciela realności.

Uchwała wodomierzowa i kanałowa Rady przybocznej z r. 1928 z powodu, której nieruchomość miejska została zniszczona, stanowi jaskrawy wyłom z zasadniczego przepisu konstytucyjnego, chroniącego prawo własności, które nawet w wypadkach wywłaszczenia przewiduje dla wywłaszczonego stosowne wynagrodzenie.

Niefortunna uchwała wodomierzowa Rady przybocznej pociąga za sobą nietylko lokalne ale i także ogólno państwowe konsekwencje gospodarcze. Nieruchomość bowiem miejska, dawała i daje wszędzie i zawsze najlepsze bezpieczeństwo dla pożyczek. Z podcięciem wartości nieruchomości miejskiej łączyć się musi utrata udzielonych i niemożność uzyskania wogóle nowych pożyczek zabezpieczonych hipoteką miejską.

To też w przewidywaniu ewentualnych przekroczeń przy nakładaniu opłat ze strony Władz samorządowych zastrzegły sobie Władze nadzorcze we wszystkich ustawach kontrolę w tym kierunku.

Zagraniczny świat finansowy jest doskonale poinformowany o naszych stosunkach. To też nie ujdzie zapewne jego uwagi, że ulokowanie u nas kapitałów za zabezpieczeniem hipotecznem może się stać wobec takich uchwał, jakie powzięła Rada przyboczna m. Lwowa bardzo ryzykownym interesem.

Uchwała Rady przybocznej m. Lwowa z czerwca 1928 wydana bez należytego obznajomienia się ze skutkami jakie ona za sobą pociągnie, rzuca światło na przyczyny częstego załamywania się naszego życia gospodarczego.

W takich warunkach trudno sobie wyobrazić, ażeby zaistniało jakieś zainteresowanie we Lwowie dla ruchu budowlanego. A ten ruch budowlany uważa Rząd obecny jako najlepszy środek przeciwdziałania przesileniu gospodarczemu. A jeśli ktoś przez przypadek budować zechce, to zapewne bez komfortu, a w szczególności bez łazienek, bez instalacji wodociągowej w kuchni lub miejscach ustępowych, które odtąd zapewne będą wspólne dla wszystkich lokatorów, taksamo jak wspólny będzie jeden kurek wodociągowy umieszczony w sieniach lub na ganku.

Argumenty prawne i gospodarcze mogą być dla laika obojętne; może on je nawet uważać jako zbędne; prawnik jednak oraz osoby zajmujące się zagadnieniami gospodarczemi nie mogą nad niemi przejść do porządku dziennego. Muszą się z niemi liczyć. I tu właśnie ciąży obowiązek na tych osobach zasiadających w Radzie przybocznej wyjaśnić, że przepisy prawne mają w ustroju społecznym i gospodarczym doniosłe znaczenie, że ignorowanie ich pociągnąć musi za sobą nieobliczalne następstwa, zwłaszcza w czasach tak krytycznych w jakich obecnie żyjemy.

Spodziewać się należy, że wobec przytoczonego powyżej materjału odpadnie wreszcie zarzut „braku argumentów" dla słusznego stanowiska właścicieli realności m. Lwowa w sprawie nowowprowadzonych opłat za wodę i kanał i w tej nadziei łączę wyrazy

wysokiego poważania

Dr. Albert Samuely.

Nakładem Małop. Tow. Właścicieli Realności, Lwów, Brajerowska 3. Drukiem I. Friedmana, Lwów, Sykstuska 4.

Zestawienie opłat za wodę i kanał w niektórych realnościach przed i po wprowadzeniu uchwały Rady przybocznej p. Komisarza Rządu miasta Lwowa z dnia 14. i 28. czerwca 1928.

Ulica i Nr. domu	Za wodę płacono miesięcznie przed wprowadzeniem uchwały wodomierzowej Zł.	Za wodę płaci się miesięcznie po wprowadzeniu uchwały wodomierzowej Zł.	Za kanał płacono miesięcznie przed wprowadzeniem wodomierzy Zł.	Za kanał płaci się miesięcznie po wprowadzeniu wodomierzy Zł.	Uwagi:
Łyczakowska 58	70·—	158 —	15·—	60 —	
Kuszewicza 6	36·—	138·—	9 50	55 —	
Jabłonowskich 34 a.	65·—	200 —	27·—	89 —	
Zygmuntowska 7	50 —	864·—		345·—	Dochód miesięczny 1000 Zł.
Teodora 4	57 —	334·—	18 50	134 —	Dochód miesięczny 1150 Zł.
Zamarstynowska 23	68·—	180·—	21·—	72 —	
Zamarstynowska 23	68·—	240 —	21·—	96 —	W następnych miesiącach
Kleparowska 7	65 —	270 —	11·—	108 —	Wszystkie podatki od nieruchomości wynoszą miesięcznie 330 Zł.
Źródlana 25	50 —	170·—	11 84	70·—	
Czackiego 1	45·—	128·—	10·—	55·—	
Szkarpowa 7 a	39·50	101·—	10 —	39 —	
Wolność 10	55 —	132 —	10·50	52·—	
Józefa 3	28.—	72 —		28 —	
Tarnowskiego 17	50·—	170·—	14.—	68·—	
Pilnikarska 4	34 —	240·—	9·50	96 —	
Panieńska 11	45 —	220 —	14 —	88 —	
Kołłątaja 1	110·—	315·—	15 —	126·—	
Sakramentek 20	40·—	134·—	9 —	53 90	
Janowska 32	45 —	132·—	8 —	51·—	
Bartosza Głowackiego 20	40·—	150·—	14·—	60 —	
Zamarstynowska 21	55·—	185·—	14·—	74 —	
Kuszewicza 2	33·—	215 —	7 20	86·—	
Kuszewicza 4	25·—	125·—	10·—	75 —	
Lubomirskich 5	20 —	100 —			
Jachowicza 24	20·—	100·—			

Ulica i Nr. domu	Za wodę płacono miesięcznie przed wprowadzeniem uchwały wodomierzowej Zł.	Za wodę płaci się miesięcznie po wprowadzeniu uchwały wodomierzowej Zł.	Za kanał płacono miesięcznie przed wprowadzeniem wodomierzy Zł	Za kanał płaci się miesięcznie po wprowadzeniu wodomierzy Zł.	Uwagi:
Jachowicza 6	42·—	200 —			
Bema 12	45·—	225.—			
Pełczyńska 5 a	45·—	120 —			
Rappaporta 7	45 —	150 —			
Źródlana 23	28·—	90·—			
Słoneczna 29	45·—	150 —			
Wolność 16	53·—	110 —			
Wolność 16 a.	33·—	80·—			
Kordeckiego 5 i 7	120·—	250 —			
Kochanowskiego 15	100 —	250 —			
Grunwaldzka 1	40·—	82 —	4·—	31·—	
Teatyńska 7	96·—	335 —	4·—	31 —	
Murarska 36	25·—	131 —			
Listopada 17	90·—	235·—	17·—	94·—	
Grunwaldzka 5	35·—	100·—			
Leszczyńskiego 8	30·—	143·—	3·—	57·—	
Źródlana 51	48·50	90·—	15·—	35·—	
Tarnowskiego 7	40·—	160·—		64·—	Wszystkie podatki wynoszą razem miesięcznie 140 Zł.
Źródlana 21	50·—	208·—		80 —	
Kleparowska 7 a	60·—	213 —	11·—	88·—	Wszystkie podatki, razem wynoszą mies. 330 Zł.
Teodora 3	67·—	137 —	15·—	69 30	
Panieńska 17	36 —	474·—		316·—	Dochód brutto z kamienicy za miesiąc wynosi 720 Zł.
Tarnowskiego 14	40·—	123 —	10·—	50 —	
Tarnowskiego 16	40·—	123·—	10·—	50·—	

styczniowem r. 1863. W tych [illegible] dą badacze bardzo obfity i ważny materyał do dziejów współczesnej epoki.

Następnie p. dr. Polaczkówna Helena przedstawiła referat z powodu ukazania się wydawnictwa metryki ks. Mazowieckiego 1417—1429, który ogłoszony będzie w jednem z czasopism lwowskich, a w którem wyraża konkretne postulaty naukowej praktyki wydawniczej.

W dyskusyi zabierali głos przewodniczący dr. L. Finkel, dr. E. Barwiński, dr. T. E. Modelski, Z. Luba Radzimiński, rektor Syroczyński, dr. Zarewicz i wszyscy prelegenci.

Polskie Towarzystwo filologiczne odbyło we czwartek 5 b. m. walne zgromadzenie, które zagaił prezes prof. Witkowski, podnosząc główne punkty bardzo wydatnej działalności Towarzystwa w r. 1918 i roztaczając przed zebranymi jasne widoki na przyszłość w odrodzonej i wolnej Polsce. Towarzystwo zyska lepsze warunki rozwoju, dzięki udzielonej przez Ministerstwo W. R. i O. P. subwencyi rocznej w kwocie 1200 marek, która to suma zapewne zostanie jeszcze powiększona. Pocieszającem jest również fakt, że jedna z księgarń nakładowych zwróciła się do Towarzystwa z propozycyą wydawania *Studia Leopolitana*, rzeczy ściśle naukowych, pisanych po łacinie, na których wydawnictwo nie było dotąd funduszów.

Po zaznajomieniu się ze sprawozdaniem sekretarza, skarbnika i komisyi rewizyjnej, udzielono ustępującemu zarządowi absolutoryum i podziękowano za gorliwą pracę. Poczem dr. Smiałek zreferował sprawę podniesienia wkładek członkowskich, którą przyjęto w wysokości 10 kor. rocznie. Na propozycyę wydziału walne zebranie postanowiło zmienić nazwę Towarzystwa na „Polskie Towarzystwo filologiczne“, które, aczkolwiek obejmować będzie wszystkie dziś zjednoczone ziemie polskie, jednak za siedzibę swą obiera Lwów, podkreślając wyłączne prawa tego miasta i jego ważne znaczenie, jako kresowej placówki.

Dokonane wybory powołały na prezesa prof. dr. St. Witkowskiego, wiceprezesa dr. W. Śmiałka, sekretarza dr. J. Smolkę, skarbnika M. Goliasa. Członkowie wydziału pozostali w dotychczasowym składzie z wyjątkiem nowo przyjętego dr. Kazimierza Jareckiego.

Obrady były nader ożywione i miały charakter przjacielskiej wymiany myśli.

Na zakończenie dr. Jakób Handel wygłosił odczyt p. t. „Chetyci a Indoeuro-

---

„Przegląd Rybacki“. Czerwcowy numer *Przeglądu Rybackiego* organu poświęconego wszystkich dziedzinom polskiego zawiera następującą treść: Dr. E. Schechtel: Rybactwo w Państwie Polskiem. — J. Kossowski: Straty wojenne zybołósfw w byłej okupacyi austryackiej. — Z. Łokuciewska: Rybactwo jako zawód kobiecy. — J. Lentz: Staw jako pastwisko. — W. Kulmatycki: Wskazówski rybackie na czerwiec. — P. Witkowski: Gawędy wędkarza. — Sprawozdanie Pow. Tow. Rybackiego w Jaśle za rok 1918. — Z Towarzystw. — Nekrologi. — Przegląd piśmiennictwa. — Sprawozdanie z targu rybnego. — Różne wiadomości.

Brak węgla. Z Centralnego Związku fabrycznego komunikują:

Z powodu nie przydzielenia węgla dla zakładów przemysłowych na czerwiec, większa część fabryk zastanowiła już ruch, a w najbliższych dniach stanie cały przemysł małopolski.

Katastrofa, jaka zagraża, będzie nieobliczalna w następstwach. Związek fabryczny odniósł się w tej sprawie telegraficznie do P. Ministra Hąci, wskazując, że chwilowo zapobiedz może nieszczęściu powiększenie kontyngentu węgla z zagłębia Sosnowieckiego i żądając zarządzenia bezwłocznej wysyłki.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Doniesienie.

Sekundaryusz Szpitala powsz. **Dr. Z. GROSSEK**

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 1—5, **Lwów, Rynek 41, I. p.** (1660)

Adwokat dr. Henryk Raab

zaprzysiężony tłumacz sądowy dla języka polskiego prowadzi kancelaryę adwokacką

w Wiedniu I., Kohlmarkt l. 20,

Telefon Nr. 18.195.

mięci! (J. B. Ch.).

— **Włamanie do kancelaryi Rektora Uniwersytetu.** Onegdaj o godz. 6 rano spostrzeżono w kancelaryi Rektora Jurasza i w biurze sekr. Postępskiego włamanie. Obie kasy w biurze Rektoratu i sekretarza zostały rozbite. Z kasy sekretarza zabrano 15.000 kor. i duplikat kluczy z kasy Rektora. Z kasy zaś Rektora zabrano złoty medal jubileuszowy z podobizną króla Jana Kazimierza, wartości 3000 koron.

Śledztwo w toku.

— **Z raportów policyjnych.** Kupiec H. Akselbrad, ul. Leona Sapiehy 21, za obelżywe zachowanie się wobec gościa, został aresztowany. Nawiasem mówiąc, należałoby dla wielu dzisiejszych kupców urządzić lekcye *savoir vivre'u*, by przyuczyli się na nowo przyzwoitego traktowania publiczności.

Asygnatę na 40.000 K i dokumenty, zgubiła p. Sabina Orlewiczowa z Nowego Targu.

P. Nieświatowskiej, ul. Na Bajki 27, skradziono ze strychu bieliznę wartości 2000 K; z owocarni zaś p. Łotockiej, ul. Batorego 6, nieznani sprawcy, włamawszy się, zabrali towaru wartości 1500 K.

— **Medard** tego roku obszedł się z nami wprost niegodziwie. Jednak zaraz nazajutrz — t. j. wczoraj — dał się zauważyć zwrot pomyślny. Nareszcie zawitało ciepło. Było aż duszno popołudniu i wieczorem. Ranek dzisiejszy przyniósł orzeźwienie i pogodę — niepewną wprawdzie, jednak może ona ustali się zwolna. Boć nie odrazu Kraków zbudowany, a po 2 miesiącach „psiej aury", trudno, by nagle zawitał stan powietrza, jakim radują się aniołowie w niebie, a ludzie na ziemi.

— **Głogi kwitną.** W zagajeniach i laskach podmiejskich stanęły w bieli powiewnej kwiaty głogu. Pszczoły przy słońcu brzęczą koło nich pracowicie, a wiatr roznosi dokoła woń kwiatów trącącą zapachem gorzkich migdałów. W mieście zaś na skwerach i plantacyach pysznią się bogactwem różowych, pełnokwiatowych bukietów głogi ozdobne. Szczególnie dorodne są dwa egzemplarze, urosłe już w ogromne drzewa na placu Cłowym, tak rzęsiście obsypane kwiatem, że zieleń liści zupełnie zakrył. Śliczny zaprawdę widok tego welonu o różowo-poziomkowej barwie; oko mimowoli szuka wróżki-czarodziejki, która przykucnęła pod nim.

Przy sposobności zastrzeżenie: mowa tu o prawdziwym głogu (*crataegus*). Nazwę tę bowiem nadają u nas często także dzikiej

[illegible] b. r., o godzinie 5 po południu odbędzie w Polskiem Tow. politechnicznem, ul. Zimorowicza 9, zebranie tygodniowe, na którem dr. Maksymilian Thullie, profesor Politechniki, wygłosi odczyt p. t.: „Organizacya szkół politechnicznych w Polsce".

— **Dyrekcya gimnazyum żeńskiego im. J. Słowackiego** we Lwowie, Chorążczyzna 7, II. p. (gmach Towarzystwa muzycznego) przyjmuje wpisy uczenic do I. kl. na następny rok szkolny codziennie o godzinie 11-tej.

— **Z „Lutni".** Zwyczajna próba chóru odbędzie się we środę, d. 11 b. m., o godz. 6 w sali prób gal. Tow. muzycznego (parter na lewo), na którą to próbę zarząd „Lutni" zaprasza.

Podróż inspekcyjna Generalnego Delegata Rządu dr. Kazimierza Gałeckiego.

Jak to już podaliśmy, wybrał się Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałecki w czwartek wieczorem w podróż inspekcyjną do Stanisławowa. W piątek, nad ranem, przybył do Jezupola, gdzie się przeprawił po prowizorycznej kładce przez wezbrany Dniestr, a w południe stanął w Stanisławowie.

Po odbyciu konferencyi z komisarzem polskiej organizacyi narodowej dr. Dobnickim i z radcą Salwachem przewodniczącym Komitetu urzędniczego, podziękował im Generalny Delegat za ich obywatelską działalność i oddał kierownictwo starostwa radcy Namiestnictwa Trembałowiczowi.

Następnie omawiał Generalny Delegat stosunki i potrzeby miasta z komisarzem rządowym Stanisławowa p. Sztygarem i komisarzem rządowym izraelickiej gminy wyznaniowej radcą dr. Nebenzahlem oraz reprezentantami wojskowymi, między innymi także z pułkownikiem Berbeckim.

Dzięki życzliwemu stanowisku prezydenta kolejowej dyrekcyi stanisławowskiej p. Prachtla Morawiańskiego zabezpieczył wypłatę zaległych płac urzędników polskich.

W dalszym ciągu konferował Generalny Delegat z kierownikiem filii Banku krajowego i z kierownikiem starostwa nadwórniańskiego

[illegible] miasta.

W dals
Delegat zastę
Pana Juliana
omawiał stos
munikacyjne
szczegóły in
12-tej wyjech
hobycza a p
do gmachu
rostwa p. H
przedstawił

Następ
zarząd miąs
cego p. Bali
rowicza i B
gminy i jej
przyjął dele
radcy Zając
którzy przec
ciężkie poło
wych spow
stępnie prz
legatowi k
naftowej w
ski i dyrekt
wej p. Czer
aresztowani
kor. gotówk
ukraińskich

O go
Generalny
Hawrota d
gminnym
zesa Rady
rem Chłap
stawicielem
czącym k
Drozdowski
i Popielem
Przedmiot
głębia naft
jej potrzeb
i woskowy
twień w
wych zagł
malnej ko

O go
legat z Bo
gdzie dłuż
sa dyrekcy
Ranolda i
wycieczki,
Lwowa.

1. Przeciw bichwie obrachunek przy pomocy organu wszdowego

Ceny za zboże wskalane dla producentów na rynkach b. zaboru austr. i Rosyji, tj. i Rada za wysokie, czego dowodem że na rynkach b. zaboru pruskiego jest prawie o połowę niższe z tego też powodu Rada Narod. ustanowiła ceny niższe bo za 100 kg pszenicy i żyta tylko 100 K (zamiast 90 wyn. 80 mk.)

Towarzystwo podaje ceny w porównaniu białostockiem granicznem ze Grodnem twierdzi się ceny wyższej o 50% jak ceny przed wojną. Ceny te wskazują tylko zboże zimowe. Tę okoliczność [illegible] 2. [illegible] [illegible] [illegible]

~~1910~~

103

Ludność Stanisławowa

oraz Knihinina-wsi i Knihinina-Kolonii według narodowości i wyznania.

(Spis ludności z 31/12 1910.)

Narodowość:

Miejscowość:	Polacy	Niemcy	Inni	Rusini	Razem mieszkańców
Stanisławów	25.606	1.552	529	5.641	33.328
Knihinin-Wieś	16.768	577	15	4.772	22.133
Knihinin-Kolonia	3.757	1607	14	1226	6.604
Razem	46.131	3.736	558	11.639	62.065

Wyznanie:

Miejscowość:	Rzz. i ozm. katolicy	Inni	Żydzi	grec. kat.	Razem mieszkańców
Stanisławów	10.358	640	15.213	7.117	33.328
Knihinin-Wieś	8.537	85	8.058	5.453	22.133
Knihinin-Kolonia	3.329	967	929	1.379	6.604
Razem	22.224	1.692	24.200	13.949	62.065

Z powyższego zestawienia cyfrowego wynika, że Wielki Stanisławów - jest po dwu stolicach kraju największem miastem w Galicyi, a to zarówno ze względu na cyfrę mieszkańców wynoszącą 62.065 - jak też i ze względu na tych z pośród których wyborcy ~~którzy~~ mieliby głosować na polskiego posła do sejmu tj. 50.426.

Ponadto nadmienić należy, że dzięki rozwojowi przemysłu w ostatniem 10 leciu wzrosły: Kuchinin-Kolonia o 142%, Kuchinin-Wieś o 58%, zaś Stanisławów 9%, co wskazuje, że naturalny przyrost ludności Stanisławowa rozlewa się po Kuchininach z którymi Stanisławów tworzy jeden ekonomiczny organizm.

W tych warunkach koniecznością u każdego obywatela w Stanisławowie musi być staranie, ażeby Wielki Stanisławów tworzył także i całość polityczną – tworząc jeden okręg wyborczy zarówno w kurji cenzusowej, jak i w związku z Kołomyją w kurji powszechnej.

Diamand.

2 pobyty w Betlinie

		Stawka Obecna	Stawka Żądana	Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I - 1/X.25 w tys.zł. Ogólna	Wartość przywozu od 1/I - 1/X.25 w tys.zł. z Niemiec	Przywóz od 1/I - 1/X.25 w kwintalach Ogólny	Przywóz od 1/I - 1/X.25 w kwintalach z Niemiec
4 p.2	Wermiszele, makaron, arrowroot, leiokon, dekstryna, sago i otręby migdałowe nieperfumowane	60	35	41 2/3	-	-	-	-
5 p.1a I.	Ziemniaki przywożone w okresie 15/II - 15/VII	40 4 RM	b.cł.	100	44	31	8633	6051
II.	" " 16/VII - 14/II	b.cł. 0.50 RM	b.cł.	-	-	-	-	-
5.6.a	Karczochy, szparagi, kakafiory, kapusta bruksel. sałata, szpinak, pomidory, rzodk., ogórki, groch, fasola w śwież. strączk. młod. ziel. susz. grosz., melony świeże i suszone.....	150	75	50	726	440	25301	19114
b	Solone, moczone, kwaszone i tarte, również wymien. w p.5 nin. poz. w opakowaniu niehermet....	170	85	50				
6 p.2	Owoce i jagody świeże solone, moczone, oprócz osobno wymienionych.....	150	75	50	198	136	2542	2098
13 p.3	Warzywa w wodzie, hermetycznie opakowane, łącznie z wagą bezpr. opak.....	300	75	25	-	-	-	-
18 p.3	Surogaty kawy mielone i prasowane łącznie z wagą bezpośr. opakowania.....	140	35	25	-	-	-	-
p.32 Uw.	Lecznicze wody mineralne, naturalne, wymienione w specjalnych urzędowych wykazach, łącznie z wagą naczyń.....	5 RM			457	90	9231	1804
37 p.1b I.	Dorsze i flądry /mrożone i śnięte/	7,5 b.c.	b.cł.	100	1515	750	17964	9215
III.	Ryby inne, ikra nieprzerobiona							
37 p.1c	Ryby żywe, oprócz wymienionych w lit. a w wodzie /przywożone w beczkach lub wagonach, basenach/.....	32 b.c.	7,5	76,6	792	10	2198	27
37 p.2a	Ryby wszelkie, marynowane w oliwie, occie, faszerowane z dodatkiem przypraw, sosów, korzeni lub inaczej przyrządzone, oprócz osobno wymienionych: w opakowaniu hermetycznem.....	500 75 RM (dolepy wżyty)	10	98	1981	165	10229	855
37 p.4a	Sledzie świeże, mrożone.....	2 b.c.	b.cł.	100	-	-	-	-
b	" solone.....	15 3 RM	b.cł.	100	17873	3681	354152	73729
c	" wędzone i opiekane	20	b.cł.	100	674	442	8423	4940

SaMa.-ZH.-

2

		Stawka		Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I - 1/10.25		Przywóz od 1/I - 1/10.25 w kwintalach	
		Obecna	Żądana		Ogólna w tys.złot.	z Niemiec	Ogólny	z Niemiec
37 p.4 d.	Śledzie wymienione w lit. h i g nin.punktu, bez oliwy wszelkich przypraw, sosów, korzeni i t.d. w opakowaniu hermetycznem - łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.....	150	10	90	-	-	-	-
41 p.5.	Superfosfaty mineralne...	1	b.cł.	100	116	9	20940	1603
44 p.3	Surowice, szczepionki i produkty bakteryjne wymienione w osobnych wykazach M-stwa Skarbu.....							
p.4	Surowice, szczepionki i produkty bakteryjne /kultury/ osobno niewymienione - łącznie z wagą bezpośr. opakowania.....	1250	400	68	114	116	72	58
46 p.2cI	Szczotki techniczne /walce i listwy w drzewie i metalu/ pędzle używane w rzemiosłach w drzewie, w metalu politurowane.....	80	30	62,5	60	33	75	47
II	niepolitur owane.....	55	10	81	13	9	14	10
51 p.4	Oleina.....	30	7	76 2/3	589	92	5354	834
5	Stearyna.....	40	15	62,5	215	60	1645	461
55 p.1a	Skóry podeszwowe, pasowe i brandzlowe - w całości połówkach, kawałkach i skrawkach, wypr. roślinnej, również wszelkie odpadki skór	150	40	73,1/3	111433	517	25056	1148
b	mineralnej.....	180	50	72,2/9				
2a	Skóry podeszwowe, pasowe krawieckie w kruponach i słupcach wypr. roślinnej.....	180	60	66,2/3	14499	-	22792	-
2b	mineralnej.....	210	70	66,2/3				
3aI	Skóry wierzchnie miękkie bydlęce, końskie i cielęce wyprawy czernione.....	160	65	59,1/3	5885	483	3295	400
II	I n n e	240	80	66,2/3	128	28	97	21
3b	Mineralnej - czarne i kolorowe, jako to: box, calf, kid-calf, rind-box i inne	645	100	77,7	2738	500	1977	369

		Stawka		Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I - 1/10.25 w tys.zł.		Przywóz od 1/I - 1/10.25 w kwintalach	
		Obecna	Żądana		Ogólna	z Niemiec	Ogólny	z Niemiec
55 p.4	Skóry wierzchnie miękkie, kozie, koźlęce i baranie, wszelkiej wyprawy, niebarwione i barwione, jako to: chevreaux, gomzy, naśladownictwo giemzy, chevretty, zamsze, oprócz osobno wymienionych.....	1000	100	90	5536	1107	2004	404
55 p.5	Skóry lakierowane wszelkie, skóry z wyciskami i malowanemi deseniami, skórki i paski przykrajane do czapek i kapeluszy: safjany lamy i t.p.....	1500	150	90	3047	-	910	359
	skóry galanteryjne.....	1500	60	94,6	2852	1400	815	404
55 p.7	Skóry na rękawiczki glansowane i zamszowe.....	1250	75	94	511	320	107	65
" p.8	Skóry blankowe: rymarskie i paskowe, naturalne, czarne i kolorowe, gładkie i z wyciśniętym groszkiem	210	60	71,3/7	494	205	792	329
56 p.3a I.	Futra: baranki małe /Dammfelle/	790	100	86 2/3	654	527	302	245
4b I	" baranki małe.....	1860	200	89	2447	1368	852	481
57 p.1	Obuwie skórzane: sandały	750-1440	160	82-92	-	-	-	-
57 p.1b	powyżej 1200 gr. do 2000 gr włącznie...	300	180	40				
a	powyżej 900 gr. do 1200 gr. włącznie...	750	150	80				
d	powyżej 600 gr. do 900 gr. włącznie...	875	170	80	12486	6267	5629	2686
e	600 gr. i mniej.....	1440	225	74.4	9563	4860	3957	2049
f	Obuwie dziecięce o wadze pary 600 gr. i mniej.....	800	200	75				
57 p.1 Uw.	Obuwie skórzane z wyjątkiem osobno wymienionego z cholewkami ze skór całkowicie lub częściowo w innym kolorze niż przyszwy opłaca cło według odpowiedn. liter p.1 nin. poz. i dodat. 50%.....	50%	bez dod.	100				

		Stawka		Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I - 1/10.25 w tys.zł.		Przywóz od 1/I - 1/10.25 w kwintalach	
		Obecna	Żądana		Ogólna	z Niemiec	Ogólny	z Niemiec
57 p.2	Obuwie płócienne, filcowe i z różnych materjałów oprócz osobno wymienionych.....	700	175	75	1597	440	1484	411
p.3	Obuwie skórzane lakierowane lub z innej skóry z dodatkiem skóry lakierowanej, zamsz. lub też ze skór z wyciskanemi deseniami.....	3000	225	92,5	2649	441	746	126
p.4aII.	Wyroby galetnicze i galanteryjne jako to: torebki woreczki, portmonetki, portcygary, portfele, notesy i t.p.....	5000	100	98	392	133	151	54
4bI.	Oprawy książek, albumy w oprawach skórzanych do kart, fotografji i t.p. odzież i jej części oprócz osobno wymienionych ze skór wszelkiego garbowania.....	2250	500	77,2/9	178	61	35	12
5aI.	Wyroby siodlarskie i rymarskie, walizy, torby, siodła, przybory myśliwskie ze skór lub tkanin, szpicruty i t.p. wyroby oprócz osobno wymienionych.....	900	150	83,1/3	768	338	696	308
b.	Skórz. wyrob. techn. przyb. ekwipunku wojsk.-oprócz osobno wymienionych.....	435	125	70	-	-	-	-
c.	Gotowe pasy napędne i troki /rzemyki do zszywania pasów napędn./....	375	100	73	390	131	382	129
d.	Wykrojone pasy z kruponów do wyrobu pasów napędn. w kawałkach niezszywane i nieklejone; napędne rzem. okrągłe, postronki z żył zwierzęcych, gońce członkowe.....	260 260	80. 110	70 58	160 70	62 15	162 141	63 31
6l p.Ia.	Wyroby stolarskie i tokarskie z drewna, wymienionego w p.1 poz.58, nielakierowane, niepolitur owane, bez inkrustacyj, i fornierów, chociażby zagruntowane....	80	12.5	88,3/8	599	337	4204	2360

		Stawka		Żądany % opustu	Wartość przywozu od I/1 - 1/10.25 w tys. zł.		Przywóz Od 1/I - 1/10.25 w kwintalach	
		Obecna	Żądana		Ogólna	z Niemiec	Ogólny	z Niemiec
61 p.1 d.	Wyroby stolarskie i tokarskie z drewna niewymienionego w poz.58 p.1 nawet nielakierowane i niepolitur owane wyroby stolarskie i tokarskie z drewna wszelkiego gatunku lakierowane i politurowane, fornierowane, pomalowane na jeden lub kilka kolorów/bez malowideł/.....	180	22,5	87,5	1382	863	7316	4578
p.4	Wyroby z drzewa rzeźbione/oprócz wymienionych w p.5/ wyroby stolarskie i tokarskie z malowidłami pozłacane, posrebrzane, bronzowane albo z takiemi ozdobami.....	600	60	90	137	42	489	149
p.4 uw.1	Wyroby tłoczone i prasowane z wełłoku skubanych powrozów, masy papierowej /papier mache i carton, pierze/oprócz należących do poz.177 p.23 oraz wyroby z różnych niemetalowych mas, jak również wyroby drewniane wytłaczane, prasowane z ozdobami wypalanemi, malowanemi, pokryte gipsem en relief, opłacają cło wedł. p.4 jeżeli mają wygląd wyrobów rzeźbionych lub toczonych.....	600	80-180	86-70	46	33	147	105
p.5	Wyroby stolarskie, tokarskie i rzeźbiarskie z ozdobami z miedzi, stopów miedzi i in.mater.z inkrustac.lub wkładk.z drzewa/oprócz tafli do posadzki/ miedzi i jej stopów stali, perłowej masy, kości słoniowej, szyldkretu itp./ z wyjątkiem przedmiotów o wadze 12 kg. i mniej spłacających cło wg.poz.215.....	1000	90	91	33	9	111	31
p.5.uw.2	Wyroby wymienione w p. lit.c,d i w pp.2,4,5 wyplatane lub częściowo obite tkaniną, skórą - spłacają cło według odpowiednich punktów z dodatkiem 40%.....	40%	20%	50	-	-	-	-
p.6	Meble oraz inne przedmioty całkowicie obite tkaniną, skórą itp.oprócz osobno wymienionych.....	1500	150	90	29	12	99	41
62 p.11 a I.	Drzewa, krzewy i rośliny bez kwiatów i zabarwionych pąków: w doniczkach lub kubłach.....	30	15	50	742	370	3154	1544
II.	Bez opakowania lub w innem, niż w lit. a I. opakowaniu.....	90	45	50				

		Stawka Obecna	Stawka Żądana	Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I - 1/10.25 w tys.zł. Ogólna	Wartość przywozu od 1/I - 1/10.25 w tys.zł. z Niemiec	Przywóz od 1/I - 1/10.25 w kwintalach Ogólny	Przywóz od 1/I - 1/10.25 w kwintalach z Niemiec
64 p.I a	Kosze zw.do bielizny,odzieży,pakow.i przewoz.różn.towarów- z wiórów kory drzewnej,nieroszczep.rózeg i trzciny rówm.z dodatk.z pospolitych materj. chodniki,plecionki materj.nieroszczep. /z wyjątk.włókn.kokos.poz.19/,miotełki zwyczajne:niemalowane.....	25	6,25	75	28	19	180	122
b.	malowane lub lakierowane	45	11.25	75	8	8	46	45
p.2 a.	Kosze,oprócz wymien.w p.1,wyrob.z łuby,wyr.plecione oprócz osobno wymienionych z roszczepion.prętów, trawy słomy,liści palmow. i wiórów, przedmioty do użytku ogrodn.i domow. jako to:tkaniny,wazy,koszyki do kwiatów itp. pudła do powozów,meble, altanki itp. wyr.malow.i niemalow. bez ozdób.....	250	62.25	75	150	48	585	183
b.	ozdobione pospolitemi materjałami....	625	156.25	75	231	138	608	360
65 p.4.	Wapno gryzące/niehydrauliczne/dolomit palony,kreda w kawałkach palona.....	1	0.25	75	149	146	47867	47027
p.5.	Materjały hadrauliczne,spajające mielone i niemiel.cementy wszelkie nazwy oprócz osobno wymien./portlandzki,naturalny i sztuczny,romański mieszany zwilżony i inne/hydraul.doniczki, puzzolano,martwica wulkaniczna/trass/ ziemia żuzle ziarnist.....	2,5	1.25	50	263	256	72164	70170
p.6.	Klinkier cementowy niemielony,wapno hydrauliczne,gips i alabaster mielony-niepalony oraz palony.....	2	1.25	37,5	56	52	24155	22794
66.p.2 a.	Kamienie sztuczne rozdrobn.i filtry z węgla:szaber bazaltowy,porfirowy, granitowy do budowy szos.....	0.20	bez cła	100	-	-	-	-
3 b.	Kamienie,bryły i płyty,grubości powyżej 15 cm.opiłowane lub obciosane w całości lub tylko częściowo,stopnie na schody,płyty na chodniki i bornice przy chodnikach.....	0,9	0.45	50	132	88	43052	29082
c.	Płyty grubości 15 cm.i innej z powierzchniami opiłowanemi lub ociosanemi.....	3,4	1,7	50	7	6	1785	1578
d.	Kostki do brukowania ulic.....	1,2	bez cła	100	1638	894	654985	265718
p.12.	Kamienie młyńskie ze sztuczn.jednolit. masy krzemien.-kwarcow.,kamienie młyńskie karborynd itp./w obręczach żelazn. zaopatrzone w dolne części w nakładk. piaskowcową lub cementową.....	25	1.25	95	45	30	1217	791
68 P.5.	Galalit,bakelit,juwelit,rezynit itp. w kawałk.arkuszach,płyt.sztab,chociażby oszlifowanych lub polerowanych.....	60	25	58 1/3	281	171	936	571
70 I.a.	Wyroby z kamieni wszelkiego gatunku, oprócz szlachetn.i mniej szlachetn.wyr. z gipsu,alabastru i kompozycji,imitujące kamienie szmycerskie,rzeźb.							

		Stawka obecna	Stawka żądana	Żądany upust	Wartość przywozu od 1/I - 1-10.25 w tys.zł. ogólna	Wartość przywozu od 1/I - 1-10.25 w tys.zł. z Niemiec	Przywóz od 1/I - 1/10.25 w kwintalach ogólny	Przywóz od 1/I - 1/10.25 w kwintalach z Niemiec
70 1.a	sztukator.i tokarsk.również polerowane o wadze szt.50 kg.i mniej.....	100	20	80	129	64	594	291
b	powyżej 50 kg.....	60	12	80	13	4	50	17
2.a	Zwyczajne kamieniar.bez rzeźby i ozdób snycersk.również z wypukłemi powierzchn. polerowane w całości lub części	30	7,5	75	150	60	3552	1432
b.	obłupane,i obciosane lecz niepolerowane	20	5	75	179	38	5301	1195
71 p.5 c.	Wyroby prasowane z węgla dla elektrotechn. jak to: świece,płytki,cylindry,węgle do elementów itp.o wadze powyżej 3 kg.	12,5	1,25	90	1869	887	17718	8470
72 p.1 a.	Cegły budowlane niezgniotrwałe ze zwykłej masy ceglanej zwyczajne niepolerowane.....	0,25	0,1	60	48	32	50312	32873
p.2	Kamienie,cegły i płyty z wapna z piaskiem z cementu,gipsu,sztuczne,osobno niewym....	2,6	0,2	92	22	18	9748	7466
p.4 a.	Cegły i płyty z gliny szamotowej:prostokątne.....	2	0,75	62,5				
b.	klinowe.....	2,5	1	60	1338	1130	255109	217605
p.5.	Kształtki i wyr.z gliny szamotowej,oprócz osobno wymienionych.....	3	1,25	60				
p.6.	Cegły,kształtki i płyty z kwarcu i dynasu, cegły,kształtki i płyty/ o grubości 4 cm.i wyżej/ z kluikiem brukowego i innej masy ceglanej,stopionej lub nawpół stopion.	1	0,5	50	1391	1190	146711	126621
p.8.	Retorty dla zakładów gazowych oraz ich części.....	15	2,5	83 1/3	45	41	1788	1624
73 p.3	Naczynia kamienne/t.zw.odporne na kwas/ i przyrządy fabryczn.garnki,dzbany,rezerwoary,butle,chłodnice,kurki,rury z cienkiemi ściankami do łączenia aparatów itp. z masy stopionej i niechłonące wody,również polewane lecz bez ozdób.....	13	4	70	16	16	385	370
p.4.	Płytki do posadzek,grubości poniżej 40 mm. masy stopion./kamiennej/niechłonące wody/ niepolerowane,również z niegładką powierzchnią:z masy jednobarwnej,grubości ponad 13 mm....	9.5	3,75	60	171	84	8829	4005
74 p.1 a.	Dachówki niepolerowane bez rzeźby i malowideł.....	2	0,3	85	35	32	8353	7571
p.1 b.	polewane ze wszelkiemi ozdobami.....	5	1.25	75	2	2	300	287
p.2 a.	Kafle do pieców gładkie,wypukłe i z ozdobami:jednobarwne,również glazurowane.....	20	3	85	349	244	10142	7003

		Stawka		Żądany % opustu	Wartość przywozu		Przywóz	
		Obecna	Żądana		Od 1/I - 1/10 .25 w tys.zł. Ogólna	z Niemiec	Od 1/I - 1/10,25 w kwintalach Ogólny	z Niemiec
74 p.2 b I	Wielobarwne,również glazurowane,jednokolor.z obramowaniem in.koloru.....	25	7.5	70	10	5	201	117
II	Inne.....	40	7,5	81				
75 p.1	Wyroby fajansowe białe i jednobarwne z masy zabarwion.bez ozdób,również z wyrob. wzorami.....	30	10	62 2/3%	192	91	3497	1719
p.2.	Wyroby z jednobarw.wzorami,obwódkami, brzegami i szlakami,wyroby fajansowe z zabarwioną powierzchnią.....	45	15	66 2/3%	49	24	528	253
76 p.2	Wyroby porcelanowe- białe i jednobarwne /oprócz osobno wymienion./gwoździe z główkami porcelanowemi.....	100	25	75				
p.3.	Wyr.porc.z barw.i złocon:brzeg.i obwód. lecz bez in.ozdób,majolika,również z wyrob ozdob.naczynia apteczn.z napisami lecz bez ozdób,również z pokrywk.z materj. pospolitego.....	150	27.5	75	800	345	5798	2486
p.4.	Naczynia porc.z malowidł.lub z malow.i złoc. wzorami,arabeskami,kwiatami i tp.ozdobami	300	75	75	586	294	2259	1156
p.5.	Przedm.z porc.i biskwitu dla ozdoby mieszkań,białe i jednobarwne,lecz bez malow. złoc. i in.ozdób.....	600	150	75	17	15	50	44
p.6.	Wyrob.z porcel.i biskwitu dla ozdoby mieszkań jako to:wazy,stauetki,itp.przedm. z malowidł.złoc.i ozdob.z nieszlachetn.metal. chociażby pozłac.lub posrebrzane,kwiaty sztuczne porc. fajansowe itp.naślad.roślin i ich części lub wyroby z nich jak to: wianki,bukiety itp.również z dodatkami z innych pospolitych materjałów.....	1600	400	75	65	43	122	80
77.p.1 b I.	Wyrob.ze szkła barwy butelk./zielonej, oliwkowej,burej/ itp. naturalnych nie sztucznych zabarwień,bez przyszlifow.szyjek, korków i pokrywek,oraz bez wyrówn. denek i brzeg.....	46	20	50	290	72	3550	1437
c.	Ze szkł.wszel.gatun.z przyszl.szyjk.i korkoraz z wyrown.denk.i brzeg./opr.nocz.wym.w	lit.d/82	20	76	362	292	3586	2900
p.2.c.	Wyr.opr.osob.wym ze szkła biał.i półbiał. nieszlifow.niepolerow.,nierznięte,równ.z szlif. lub wyrówn.dnami brzeg.szyjk.korkami i przykryw.z odlan.lub wyciskan.herbem napis.i desen. lecz bez innych ozdób,prasowane lub lane.....	55	20	63	264	176	1369	907
b.	Dęte również w formach.....	125	20	84	474	316	2010	1321
p.4.	Wyroby ze szkła białego i półbiał.szlif. polerow.rżnięte lecz bez innych ozdób.....	600	200	75	803	367	1911	1753
p.5 a	Wyr.opr.osobno wymien.ze szkła butel. barwn./w masie zabarw./ dwuwarstw.,mleczn. malowane/wszelk.sposób/karbow.z masą spękaną/craquele/ lub lodową/eisglass/: nieszlif.niepolernierzn.również ze							

aMa-MM

		Stawka		Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I - 1/10.25		Przywóz od 1/I - 1/10.25	
		Obecna	Żądana		Ogólna tys.	z Niemiec	Ogólny w kwintalach	z Niemiec
77 p.5 a	ze szlif.lub wyrówn.dnami,brzeg,korkam. i pokrywk.z odlan.lub wycisk.napisami herb.i wzorami lecz bez in.ozdób.....	350	80	87	190	142	967	724
p.6 a.	Wyr.opr.osobno wymien.ze szkła wszelk. gatunku ozdobn.jako to:z wytraw.lub malow.wzor.z malowidł.emalją złoc.sreb. rzon.ozdob.z miedzi lub miedz.stopów i in.materj.jak również wyrob.wym. w pp. 2,4 i 5 nin.poz.z dodatk.in.materj. chociażby nie stanowiące ozdób,tkan. szklane i wyr.z nich,wyr. z waty,wełny, przędzy szklanej.....	1200	250	80	139	100	562	408
p.8 a.	Szkło taflowe nieszlifow.i niepolerow. grub.5 mm.i mniej włączn.:białe/przezroczyste/półbiałe,i zabarw. natural.but. butel. kolor.,gładkie bez wzorów i ozdób o powierzchni do 1/4 m.kw. włącznie....	25	15	40				
b.	takie same o powierzch.powyżej 1/4 do 1/2 m.kw.włącznie.....	31	15	53	182	51	2479	718
c.	takie same o powierzch.powyżej 1/2 do 2 m.kw.włącznie,wszelkich wymiarów barwne i mleczne,gładkie ,bez wzorów i ozdób.....	40	15	62 1/2	135	49	1496	546
80 p.2 b.	Smoła z węgla kamiennego,preparowana /bez lek.olej./.....	2	0,5	75	345	189	34225	18950
88 p.1 d I.	Gumelastyka miękka,wyrob.oprócz osob. wymien.o wadze szt. powyżej 100 gr.....	440	75	83	3317	1292	5792	2282
d II.	100 gr.i mniej.....	880	105	88				
p.2 b I.	Gumelastyka twarda/ebonit/ wyrob.opr. osobn.wym.również z dodatk.in.materj. o wadze szt.powyżej 100 gr.....	600	140	76 2/3	99	75	104	78
II.	100 gr.i mniej.....	1000	140	86				
p.4.	Obuwie z kauczuku i gutaperki z tkanin, skórą,sprzączkami itp.lub bez nich.....	600	150	75	1803	190	1571	229
89.	Naturalne sole potasowe/kainit,kizeryt, karnalit.sylwin itp./ niemielone i mielone,również skoncentrowane,chlorek i siarczan potasu.....	1.2	bez cła	100	4469	4462	740029	739031
96.p.3.	Sole baru:siarczan baru,węglan baru....	12,5	6	50	39	17	978	434
		12,5	3	76	4	2	203	103
98 p.1	Salmiak/chlorek amonu/.....	37	4	89	67	62	1283	1180

Poz. tar. cel.		Stawka obecna	Stawka żądana	Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I - 1/10 - 25 r. w tys.zł. ogólna	Wartość przywozu od 1/I - 1/10 - 25 r. w tys.zł. z Niemiec	Przywóz od 1/I - 1/10-25 r. w kwintalach ogólny	Przywóz od 1/I - 1/10-25 r. w kwintalach z Niemiec
98.1.	Szczawian	37	b.cł.	100				
	Węglan amonu	37	6	77	53	47	787	704
98.4.	Azotan amonu	37	3	89	356	356	5728	5728
p.5.	Siarczan amonu	12.5	b.cł.	100	99	99	3291	3239
100.p.3.	Ałun chromowy	20	5	75	169	104	3350	2073
p.4.	Chromiany, dwuchromiany, nadchromiany potasu i sodu	33	5	84	333	295	3030	2684
103.p.3.	Saletra wapniowa /azotan wapnia/	5	b.cł.	100	661	-	24908	-
105.p.3.	Potaż	10	3	70	146	84	3061	1766
p.6a.	Soda i potas żrące: nieoczyszczone	11	5	55	218	181	3369	2807
105.p.9.	Siarczyn sodu i potasu /obojętny i kwaśny bisulfit/ tiosiarczany	6.25	2	68	102	76	2695	2016
p.10.	Siarczek sodu	20	2	90	19	19	727	724
p.11.	Wodosiarczek sodu	5	42		548	548	13206	13195
106.p.2.	Octan ołowiu: octan wapnia oczyszczony	40	10	75	174	152	1337	1165
107.1.	Podchloryn wapniowy /chlorek wapna, wapno bielące/ i podchloryn sodowy	14	2,5	82	86	27	3567	1117
p.2.	Chlorany i nadchlorany potasu i sodu	50	5	90	84	74	1408	1126
108.p.3b.	Trójchloretylen	5	1	80	22	22	100	98
p.4a.	Kwas azotowy skoncentrowany /powyżej 40° Be/ nitroza	10	2.2	78				
b.	Kwas azotowy o koncentracji 40° Be i mniej	22	2.2	90	575	574	17362	17282
p.6a.	Kwas octowy	80	60	25	460	235	3541	1896
b.	Kwas mrówkowy	62	12.5	80	10	71	101	71
p.7a.	Kwas winowy	130	25	81	229	92	850	341
p.8.	Kwas garbnikowy Tanina	100	10	90	105	84	240	202
110.p.1.	Białkany srebra /protargol, albargina i t.p./	1000	300	70	39	34	16	14
p.3.	Sole i preparaty, zawierające złoto, srebro i platynę; srebro kolloidalne /collargol/	2400 2400	1800 80	25 97 1/3	61	55	21	19
112.p.2.	Chlorek żelazowy kwas mlekowy	52	10	84	52	52	228	228
p.4.	Chlorek baru,, oxalsaüre	25 25	15 5	60 80	62 9	50 4	587 319	470 148

		Stawka obecna	Stawka żądana	Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I-1/10-25 r. w tys.zł. ogólna	Wartość przywozu od 1/I-1/10-25 r. w tys.zł. z Niemiec	Przywóz od 1/I-1/10-25 r. w kwintalach ogólny	Przywóz od 1/I-1/10-25 r. w kwintalach z Niemiec	
112.p.8b.	Aceton i foremalina	70	25	64	48	27	265	151	
p.16b.	Betanaftol	55	10	81	54	43	319	260	
p.17b.	Dwunitrochlorbenzol, dwu nitro-pochodne tuluolu i fenolu	80	16	80	31	31	341	341	
p.17f.	Dwumetyloanilina, dwuetyloanilina, tolidyna, etylobenzyloanilina, anizydyna, dwuanizydyna, amidofenol, krezydyna, ksylidyna	100	20	80	17	8	37	18	
g.	Benzydyna	120	20	84	25	1	64	2	
p.23.	Preparaty arseno-benzolowe /jako to: arsenobenzol, neowarsenobenzol, salwarsan, neosalwarsan, i t.p./ związki fenyloarsinowe, jak kwas arsynilowy, atsksyl i inne	2000	300	85	116	116	6	6	
p.25b.	Związki chemiczne nieorganiczne osobno niewymienione	80	20	75	1037	830	16703	13843	
p.25c.	Rozpuszczalniki techniczne	120	15	87,5	-				
113.p.1.	Wszelkie chemikalja lecznicze dozowane /tabletki pastylki, kapsułki, pigułki, granulki, injekcje i t.p./ z wyjątkiem wym.w poz.112 pp.12 i 24, wszelkie lekarstwa gotowe stałe i płynne, wszelkie mieszanie farmacyutyczn. /proszki, plastry zwnk. maście i rozczyn/ używ.w lecznictw. wszelkie lecznice preparaty złożone o naz.wach dowolnych lub naukowych, nalewki /linktury/ i wyciągi /ekstrakty/ używane w lecznictw., plastry lecznicze, smarowane na tkaninach wszelkich /z wyjątk.jedwabn.i półjedwabn./ plastry leczn., amarowane na papierze /goroczyczn./ woda laurowa	10	b.cł.	100					
		550	200	64	982	586	1434	839	
115.p.2.	Etery oprócz siarczanego, jestry używane w lecznictwie i przemyśle, niezawierające spirytusu, kolodinu, chloral, chloroform-wszystko łącznie z wagą bezpośredn.opakowania	210	15	93					

		Stawka obecna	Stawka żądana	Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/1 -1/10-25 r. w tys. zł. ogólna	z Niemiec	Przywóz od 1/1-1/10-25 r. w kwintalach ogólny	z Niemiec
117 p.7a.	Oleje roślinne osobno niewymienione /kokosowy, palmowy z nasion i rdzenia, bawełniany soya, kukurydzowy, sezamowy itp/ o zawartości 3% i wyżej wolnych kwasów tłuszczowych.	5	-	-	3987	1400	36264	12537
7b.	Oleje wyszczególnione pod lit.a. o zawartości poniżej 3% wolnych kwasów tłuszczowych.	40	5	87.5				
120 p.2	Wszelkie inne mydła oraz proszki do prania - oprócz osobno wymienionych.	40	12.5	69	1849	1819	20209	18993
121 p.1.	Lakiery terpentynowe; roztwory żywicy w oleju /lakiery olejne/ lakiery na acetonie, olejach mineralnych, benzolu i benzynie.	180	40	77	346	190	1066	623
p.2.	Lakiery spirytusowe i politura.	180	40	77	31	23	132	89
p.3.	Lakiery osobno niewymienione.	260	50	80	195	83	965	418
124 p.3a.	Ekstrakty garnikowe osobno niewymienione: suche	3	4		2127	533	50643	12564
b.	ciastowate	10	8	20	42	4	1020	196
c.	płynne	8	6	25	59	15	1483	287
130 p.1.	Ultramaryna, błękit berliński i paryski oraz farbka do bielizny we wszelkiej postaci w opakowaniu o wadze powyżej 2 kg.	87	35	60	455	210	3087	1413
131 p.3.	Litopon.	25	5	20	20	12	473	273
135	Organiczne związki barwiące syntetyczne /barwniki/ i ich zasady; leuko-związki, pigmenty, laki pigmentowe, mieszaniha naftoli z nitrowaniami, anilidy, kwasu naftobenzoesowego	500	100	20	3548	3000	6003	5083
137 p.1a.	Farby suche nieorganiczne, jak to: chromowe, kobaltowe, cynkowe, itp.-oprócz osobno wymien.w opakowaniu o wadze 1 kg.	62	10.33	84				
2b.	Gliny i farby suche, zabarwione nieznaczną ilością pigmentu organiczn.5% i mn.w opak.o wadz. 1 kg. i mn.	77	12.83	84				
3a.	Farby drukarskie, litograficzne i do powielania, czernidło drukarskie.	60	10	84	445	383	2902	2051

		Stawka obecna	Stawka żądana	Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I-1/10-25 r. w tys.zł. ogólna	z Niemiec	Przywóz od 1/1-1/10-25 r. w kwintalach ogólny	z Niemiec
137 b I	Inne, oraz farby do powielania niezawierające pigmentu organicznego	120	20	84	61	38	405	252
II	Zawierające pigment organiczny	200	33 ⅓	84	65	59	463	398
p.4	Gliny i farby, roztarte z wodą klejem, olejem itp. o ile nie podlegają cłu wyższemu.	120	20	84				
p.5a.	Atramenty płynne; środki do czyszczenia i smarowania skór i metali, również do polerowania i szlifowania, z domieszką tłuszczu, wosku itp. gumy płynne do sklejania /guma arab. itp. syndetikon i in. środ. do sklejania szkła, porcelany i papieru, wszelkie kity oprócz szklarskiego, tusze do pieczątek oprócz osobno wymienionych - łącznie z wagą bezp. opakowania w tubkach.	250	41 2/3	84	676	488	3930	2793
b.	W innem opakowaniu.	80	13 1/3	84				
124 p.4.	Garbniki syntetyczne /ordoral, orophon, neradol itp./.	23	4	83				
			8	65	- 46	- 44	- 546	519
			6	74				
139 p.2 b.	Ferromangan o zawartości manganu: powyżej 15%.	9	1,25	86	1605	1257	51138	39947
143 p.3 a.	Aluminium w szynach, prętach, blachach, chociażby szlifowanych i polerowanych lub z wytłaczanemi wzorami, a także w blachach surowych surowych lub wytłaczanych wszystko dowolnego przekroju i długości o grubości 0.5 m/m. i wyżej.	48	15	70	270	228	965	817
b.	poniżej 0.5 do 0.33 m/m. włącznie.	54	16	70	484	336	1382	961
c.	poniżej 0.33 m/m.	67	18	73				
p.4 a.	Miedź, nikiel, kobalt, bismut, selen, tellur i inne metale osobno niewym. wszystko dowolnego przekroju i długości, w szynach, prętach, blachach, chociażby szlifow. i poler. lub z wytłacz. wzor., a także w blachach surowych, wygiętych lub wytłaczanych - o grubości 0.5 m/m. i wyżej.	32	15	53	3506	2800	15543	12541

		Stawka obecna	Stawka żądana	Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I-1/10-25 r. w tys.zł. ogólna	Wartość przywozu od 1/I-1/10-25 r. w tys.zł. z Niemiec	Przywóz od 1/I-1/10-25 r. w kwintalach ogólny	Przywóz od 1/I-1/10-25 r. w kwintalach z Niemiec
143 p.4 b.	poniżej 0.5 do 0.33 m/m.włącznie	36	16	55	125	102	431	353
c.	poniżej 0.33 m/m.	45	18	60	16	14	65	58
p.5cII.	Spiż,bronz fosforowy,mosiądz,tombak,argentyn /nowe srebro/ brytania i inne stopy met.osobno wym. dowolnego przekroju i długości, w szynach,prętach i blachach,chociażby szlifowanych i polerowan. lub z wytłaczanymi wzorami,lub wytłaczanych - o grubości:poniżej 0.5 do 0.33 m/m.włącznie	36	16	55	154	59	734	283
III.	poniżej 0.33 m/m.	45	18	60	262	105	1138	455
p.6 a.	Blachy,oprócz osobno wym.z materj. wym.w niń.pozycji, paleniskowe do budowy parowozów,chociażby wytłaczane i wiercone.	55	16	70	-	-	-	-
b.I.	Ażurowe w arkuszach i płytkach o grubości 1 m/m i wyżej	85	16	80	-	-	-	-
II.	poniżej 1 m/m	110	18	83	-	-	-	-
149.1 a.	Rury spawane i bez szwu,niepolerowane,chociażby z nasadzonemi kołnierzami,o średnicy zewnętrznej 40 m/m i mniej	150	225	85	920	552	3962	2347
b.	powyżej 40 m/m	110	20	81				
p.2	Wyroby lane surowe z metali i stopów wym.w poz.143 oprócz osob. wym.	110	50	55	-	-	-	-
p.4.I.	Naczynia kuchenne oraz ich części z niklu i aluminium,niepolerowane	380	150	60	984	886	984	886
II.	Polerowane lub matowane	500	200	60				
p.5.	Palniki i rezerwoary do lamp,maszynki, naftowe,spirytusowe i inne; lampy lutownicze,piecyki - wszystko w stanie złożonym lub rozłożonym wszyst.z met.wyszczeg.w poz.143	285	100	65	490	235	1565	1101
p.6 a.	Sztućce,łyżki,widelce,noże,trzonki do noży z aluminium	550	150	73	64	30	91	50
b.	z innych metali i stopów,wym.w poz. 143.	825	200	76	155	75	310	149
7.a	Wyroby bez ozdób wypukłych lub rzniętych,wyroby lane,obrobione, również z dodatkami z drzewa,żelaza i innych pospolitych materjałów o wadze szt.5 kg. i wyżej	300	30	90	238	112	852	403
b.	poniżej 5 do 2 kg.włącznie	400	40	90				
c.	poniżej 2 kg.do 200 gr.włącznie oraz żyrandole niezależnie od wagi	600	60	90	619	412	1768	1179
d	poniżej 200 do 20 gr. włącznie	800	80	90				

		Stawka obecna	Stawka żądana	Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I-1/10-25 r. w tys.zł. ogólna	Wartość przywozu od 1/I-1/10-25 r. w tys.zł. z Niemiec	Przywóz od 1/I-1/10-25 r. w kwintalach ogólny	Przywóz od 1/I-1/10-25 r. w kwintalach z Niemiec	
149 p.7 c.	poniżej 20 gr.	1000	100	90					
10 a	Wyroby z ozdobami odlanemi lub rzniętemi /oprócz tłoczonych/ wykończone lub nie.w całości lub rozebrane na części,ornamenty,karjatydy,medaljony, biusty,statuetki itp.o wadze szt.5 kg. i wyżej	400	40	90					
150 p.1 a.	Wyroby z surówki.czyli z żelaza lanego,wszelkie oprócz osobno wym. o wadze szt.100 kg.i wyżej	12.5	2.5	80	76	63	1699	1400	
b.	poniżej 100 do 40 kg. włącznie	15	3	80	35	30	785	671	
c.	poniżej 40 do 5 kg. włącznie	16	2.2	80	80	53	1748	1196	
d.	poniżej 5 kg.	20	4	80	153	112	2990	2207	
p.2	Nieobrobione rury i kształtki /fasony/	16	3.2	80	176	173	4060	3994	
p.3	Nieobrobione części do ogrzewania centralnego: rury żebrowe, radjatory i części kotłów żeliwne	28	5.6	80	21	14	501	359	
p.4 a.	Walce utwierdzane,nieobrobione	25	5	80	632	563	14036	12450	
b.	ze zgruba obdartą powierzchnią i wykończonemi czopami i rezetami	40	8	80	-	-	-	-	
c.	obrobione /polerowane,profilowane,nacinane itp./	60	12	80	-	-	-	-	
p.5	Żeliwne naczynia surowe i emaljowane	30	6	80	29	28	503	474	
6aI.	Piece żeliwne o wadze sztuki 5 kg. i wyżej	40	4	90					
II.	poniżej 5 kg.	60	6	90	278	152	4621	2508	
p.7.a.I	Takież wyroby obrobione /tłoczone,wiercone,frezowane,heblowane, polerowane,szlifowane/oprócz osobno wymienionych piece żeliwn. o wadze szt.5 kg.i wyżej	80	8	90					
II.	poniżej 5 kg.	120	12	90					
6 I	Wszelkie inne wyroby o wadze sztuki 5 kg.i wyżej	100	10	90	571	370	8301	5735	
II	Poniżej 5 kg.	150	15	90					

		Stawka obecna	Stawka żądana	Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I-1/10-25 r. w tys.zł. ogólna	Wartość przywozu od 1/I-1/10-25 r. w tys.zł. z Niemiec	Przywóz od 1/I-1/10-25 r. w kwintalach ogólny	Przywóz od 1/I-1/10-25 r. w kwintalach z Niemiec
151 p.2 a.	Odlewy stalowe o wadze sztuki 200 kg.i wyżej	26	6 5	75				
b.	poniżej 200 kg.do 50 kg.włącznie	30	7 5	75	306	234	2317	1823
c.	poniżej 50 do 5 kg. włącznie	34	8 5	75				
p.3 a.	Wyroby kute,tłoczone /prasowane/ i wyciskane /sztancowane/ z żelaza i stali,również z opiłowanemi brzegami i bokami,lecz bez obrobienia,oprócz osobno wym. o wadze szt.1000 kg.i wyżej	22	5 5	75				
b.	Poniżej 1000 do 200 kg.włącznie	26	6 5	75	267	181	2971	2025
c.	poniżej 200 do 25 kg.włącznie	31	7 7.5	75				
d.	poniżej 25 do 3 kg.włącznie	37	9 1/4	75	481	207	5339	2312
e.	poniżej 3 kg.	44	11	75	291	204	2909	2038
p.4.	Gwoździe kute /nie z drutu/ i kopytniki /hufnale/ wszelkie	35	8 7.5	75	534	280	6573	3478
152 p.1.	Wyroby kotlarskie:zbiorniki,rezerwoary,konstrukcje żelazne, dźwigary mostowe,baseny;skrzynie itp.wyroby z blachy żelaznej i stalowej,opr.wym.w p.154	36	9	75	433	242	6809	3827
p.2.	Kotły parowe nierurkowe,również z przygrzewaczami	37	9 1/4	75	129	24	2214	395
p.3.	Kotły parowe,rurkowe,również z przegrzewaczami; podgrzewacze nawet z rurami żeliwnemi,ruszty mechaniczne.	55	13 3/4	75	407	245	7147	4561
p.4.	Kotły parowozowe o skrzyniach miedzianych.	60	15	75				
p.5 a.	Skrzynki sekcjalne kotłów wodnorurkowych: nieobrobione	67	16 3/4	75				
b.	Obrobione,również z rurami	85	21 1/4	75				
6 a.	Części kotłowe osobno niewym. jako to:dna wygięte,siodła do kotłów sekcjalnych,nasady,zamykadła wszelkich typów,pokrywy włazowe itp.nieobrobione	37	9 1/4	75				
b.	nieobrobione	60	15	75				
7 a.	Rury o osi prostej,również gwintowane,rury-piuczkowe /t.zw. żerdzie/ wszystko chociażby z przymocowanemi łącznikami lub kołnierzami;łączniki do rur obrobione i nie;zakończenia oraz wszelkie kształtki do rur o wadze szt.powyżej 4 kg.	25	6 1/4	75	1664	459	29140	7095
b.	4 kg. i mniej	46	11½	75	143	119	2008	1671

		Stawka Obecna	Stawka Żądana	Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I - 1/10 - 25 w tys.zł. ogólna	Wartość przywozu od 1/I - 1/10 - 25 w tys.zł. z Niemiec	Przywóz od 1/I-1/10-25 w kwintalach ogólny	Przywóz od 1/I-1/10-25 w kwintalach z Niemiec
152 p8.	Rury gięte,fasonowe,rury ze sztucerami,brodawkami i tp.Oprócz osobno wym. przegrzewacze parowe	60	15	75	125	83	2.067	1.335
9a	Rury faliste,proste o średnicy wewnętrznej powyżej 500 m/m.	26	6 5/-	75				
b	proste o średnicy wewnętrznej 500 m/m i mniej	55	13 3/4	75	95	71	1.267	951
c	gięte	85	21 1/4	75				
153 pla I	Wyroby żelazne i stalowe,polerowane, szlifowane lub inaczej obrob.równ.z dodatk.drewna,miedzi i jej stopów 1/wszelkie z wyjątkiem wym.w punk.2,3,4,5,6,7, 8,9,10:obrobione,toczone,wiercone,frezowane,heblowane,szlifowane i polerowane o wadze szt.powyżej 100 kg.	100	20	80				
II	od 5 do 100 kg.włącznie	125	25	80	3.556	2.711	22.835	16.992
III	poniżej 5 kg.	150	30 2/-	80				
1b	Inaczej obrobione niż w lit a.	56	11 2/-	80	362	312	3.015	2.618
c	Mechanizmy do parasoli oraz części składowe tych mechanizmów	140	28	80	-	-	-	-
2a	Kłódki i zamki - o wadze szt.300 gr.i mniej	160	32	80	1.213	968	3.034	2.420
b	powyżej 300 gr.	100	20	80	1.293	720	3.625	1.981
3a	Okucia do drzwi i okien,wszelkie osobn. niew /żasuwki,zasuwy franc.itp/	70	14	80	1.089	671	4.426	2.683
b	Baskwile do okien	125	25	80	103	79	134	101
4a.	Nity i bolce bez gwintu surowe lub doszorowane,o średnicy 12.7m/m/½"/ i wyżej	26	5 2/-	80	12	9	177	140
b	Poniżej 12.7 m/m /½"/ do 6.3 m/m /1/4"/ włącznie	36	7 2/-	80	9	8	114	109
c	poniżej 6.3 m/m /1/4"/ do 3.2 m/m /1/8"/ włącznie	51	10 2/-	80	40	25	338	213
d	poniżej 3.2 m/m /1/8"/	62	12 4/-	80				
5a	Śruby z nałożonemi na nie nakrętkami i podkładami,sruby i bolce z gwintem,surowe lub doszorowane,o średnicy niegwintowanej części: 12.7 m/m /½"/ i wyżej	40	8	80	80	48	805	483
b.	poniżej 12.7 m/m /½"/ do 6.3 m/m /1/4"/ włącznie	77	15 4/-	80	76	52	381	262
c.	poniżej 6.3 m/m /1/4"/ do 3.2 m/m /1/8"/ wł.również wszelk.śruby do drzewa o średnicy 3.2 m/m /1/8"/ i wyżej	107	21 4/-	80	145	105	627	441
d.	poniżej 3.2 m/m /1/8"/ również takież śruby do drzewa	162	32 4/-	80				
6a.	Nakrętki i podkładki nienałożone,z gwintem lub bez,surowe lub doszorowane, o średnicy otworu: 12.7 m/m /½"/ i wyżej	56	11 2/-	80	25	22	169	147
b	poniżej 12.7 m/m /½"/ do 6.3 m/m /1/4/wł	77	15 4/-	80	8	7	47	43
c	poniżej 6.3 m/m /1/4"/ do 3.2 m/m /1/8"/wł	107	21 4/-	80	18	17	85	81
d.	poniżej 3.2 m/m /1/8"/.	162	32 4/-	80				
7.	Łańcuchy wszelkie z żelaza grubszego,niż 6 1/2 m/m oprócz osobno wym.	40	8	80	357	175	3.054	1.449
8a.	Łańcuchy przegubowe /stawowe/ obrobione Galla i inne t.p.O średnicy zewnętrz. Łącznie z rolką 10 m/m i wyżej	96	18	80	217	194	867	768
b.	poniżej 10 m/m	135	27	80				
9.	Hacele /ocele/ do podków końskich	56	11 2/-	80	71	47	595	394
10.	Butle żelazne i stalowe	80	16	80	-	-	-	-
154 p 1.	Wyroby z blachy żelaznej i stalowej o grubości mniej niż 4 m/m wszelkie oprócz osobn.wym.niczem niepokryte	55	5 5/-	90	568	3	3.814	2.121
p 2.	Cynowane,cynkowane,powieczone ołowiem lub stopem ołowiu,cynku lub cyny,oprócz osbno wym.	85	8,5	90	3.929	2.476	20.777	13.071

		Stawka obecna	Stawka żądana	Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I - 1/10 - 25r w tys.zł. ogólna	Wartość przywozu od 1/I - 1/10 - 25r w tys.zł. z Niemiec	Przywóz od 1/I - 1/10-25 r. w kwintalach ogólny	Przywóz od 1/I - 1/10-25 r. w kwintalach z Niemiec
154 p 3	Lampki górnicze latarki,latarnie wszystkie cynowane lub cynkowane	100	10	90				
p 4	Malowane,drukowane,lakierowane,emaljowane,pokryte niklem lub innemi nieszlachetnemi met.,pozłotą nieprawdziwą /malarską/ i tp.Oprócz osobno wymien.	190	19	90	patrz	154 p.2		
p 5	Kółka i haczyki do obuwia /do sznurowadeł	250	25	90	-	-	-	-
p 6	Naczynia blaszane emaljowane	185	18½	90	376	160	1.634	574
155 p 1 a	Drut żelazny lub stalowy o szerokości lub średnicy od 6½ do 5 m/m włącznie	14	2⅞	80	420	313	6.328	4.751
b	Poniżej 5 do 3 m/m włącznie	17	3¼	80	135	108	1.965	1.638
c	poniżej 3 do 1 m/m włącznie	25	5	80	88	8.8	90	1.206
156 p 1	Wyroby z drutu żelazne i stalowe wszelkie oprócz osobnp wymien.	45	15	66⅔	74	58	1.231	961
2 a	Gwoździe żelazne i stalowe,gwoździe druciane	60	20	66⅔	43	33	788	551
c	Gwoździe cięte z blachy /tacs,semences/ do obuwia i tapicerskie opr.osob.wym.	50	10	80	5	4	77	68
p 3.	Drut kolczasty żelazny i stalowy do ogrodzeń	300	60	80	227	90	325	127
p 6 a	Gremple i taśmy gremplowe,wszelkie oprócz osob.wym.	260	52	80	87	21	104	29
6 b	na tkaninach przerabianych gumelastyka bez wojłoku	375	37.5	90				
p 8	Haftki,sprzączki,agrafki,spinacze,podwójne,szpilki do włosów i tp.	225	60	73⅓	439	244	1.099	610
p.9.	Szpilki żelazne i stalowe,nie przeznaczone do ozdoby,nawet z kulistemi główkami z pospolitych metali i szkiełek /jedno lub wielobarwnych/ O ile ich długość łącznie z główką nie przewyższa 65 cm.	190	20	89.3	746	410	1.291	714
p.10a	Wyroby z drutu miedzianego i ze stopów miedzi oraz z metali i stopów wym.w poz 143,wszelkie oprócz osobno wymien.	170	17	90	202	155	500	388
p11a I	Przewodniki elektr.izolowane lecz niepokr ołowiem; pojedyńcze druty,pokryte parafiną,szelakiem,emalją lub też inną masą izolac.Nieprzewidzianą w lit.c o średnicy 1 m/m i wyżej	225	22.5	90	77	40	188	104
II.	poniżej 1 m/m	200	20	90	-	-	-	-
b I	Przewodniki pojedyńcze izolowane /okręcone/wyłącznie oprzędem baweł.-azbestowym lecz niem nienasyconym,o średnicy 1 m/m i wyżej	240	24	90				
II	poniżej 1 m/m							
c I	Przewodniki,wym.pod lit.b przesycone parafiną,szelakiem,lakierem lub in.masą izolac.przewodniki pojedyń.w izolacji z papieru,gumy,gumy wulkanizowanej,kauczuku lub jego przetworów,tkanin czystych lub gumowanych w połączeniu lub bez materjałów włóknistych t.j.oplecione lub obmotane bawełną,niemi lub innemi materjałami włóknistemi,wszystko chociażby nasycone parafiną,szelakiem,lakiem,lub inną masą izolacyjną o średn.1 m/m i wyżej	265	26.5	90	427	294	1.085	743
II	poniżej 1 m/m	305	30.5	90	696	592	1.302	1.086
d.	Przewodniki podwójne i wielożyłowe	305	30.5	90	1.160	1.001	1.533	1.273
p12a.	Kable elektryczne,obłożone ołowiem,o średnicy zewnątrznej powyżej 45 m/m i wszelk.	100	10	90	3.833	2.570	33.515	23.349
b.	45 m/m i niżej	110	11	90				

		Stawka obecna	Stawka żądana	Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I - 1/10 - 25 r. w tys.zł. ogólna	Wartość przywozu od 1/I - 1/10 - 25 r. w tys.zł. z Niemiec	Przywóz od 1/I do 1/10-25 w kwintałach ogólny	Przywóz od 1/I do 1/10-25 w kwintałach z Niemiec
158 p 1.	Wyroby nożownicze,wszelkie oprócz osobno wym.i noży maszyn.bez względu na ich przeznaczenie w oprawach z materjałów,pospolit nożyczki i szczypczyki z ostrzami gładkie mi lub ząbkowanemi,klingi do noży,widelce chociażby bez rączek,wykończone i niewykończone opr.osobn.wym.Wyrob.nożownicze do użytku kuchen.roln.rzemieśl.z rączką z materj.pospolitych.	400	40	90	823	591	1.648	1.184
p 2.	Scyzoryki,noże składane,brzytwy	800	80	90	846	620	440	314
p 4.	Nożyce ręczne:techniczne,rękodzielnicze, ogrodnicze i rolnicze	75	25	66 2/3	212	182	385	328
160p 2.	Łopaty,widły,rydle,motyki,grabie,sapy, oskardy-wszystko chociażby i rączk.drewn.	30	10	66 2/3	717	606	8.958	7.580
161p 1 a.	Pilniki o wadze tuzina 0.5 kg.i mniej	225	45	80	712	497	506	352
b.	powyżej 0.5 do 3 kg.włącznie	180	36	80	877	605	882	606
c.	powyżej 3 kg.raszple	150	30	80	610	275	1.224	554
d.	korpusy pilnikowe i raszplowe nienacięte	120	24	80	-	-	-	-
p 2.	Narzędzia osobno niewym.z żelaza i stali zwyczajnej,narzędzia stolarskie drewniane jak:wiórnik /heble/ ściskach i tp.naparstki żelazne i stalowe	145	29	80	1.931	1.360	9.712	6.582
3.a.	Narzędzia stalowe hartowane do obrabiania wertła spiralne /świdry/,gwintowniki,rozwierniki,gryzy, /frezy/ piłki do metali,narzynki do gwintownic ręcznych i maszyn.gwinciarskich,noże do nożyc,sztance,stemple,kroidła; numerki,alfabety itp.wszystko o wadze sztuki 150 gr.i mniej	900	180	80	650	510	442	342
b.	powyżej 150 do 500 gr.włącznie	600	120	80	248	184	250	184
c.	powyżej 500 gr.do 1.5 kg.włącznie	400	80	80	460	406	512	452
d.	powyżej 1.5 kg.	250	50	80				
167p 1 a.	Maszyny i aparaty kompletne i niekompletne złożone lub w częściach,maszyny osobno niew. również do domowego użytku o wadze sztuki 5 kg.i mniej	160	16	90				
b.	od 5 do 25 kg.włącznie	130	13	90				
c.	od 25 do 100 kg.włącznie	100	10	90				
d.	od 100 do 300 kg.włącznie	75	7.5	90	10.697	8.223	53. 964	40.527
f.	maszynki do mięsa wagi 3 kg.i mniej	120	12	90				
p 3.	Lokomotywy spalinowe,elektrowozy,wagony parowe,spalinowe i elektryczne oprócz osobwym.drezyny parowe,elektryczne,spalinowe oraz ręczne,traktory zwykłe i gąsienicowe	70	17.5	75	1.266	251	6.713	1.307
p 4.	Walce szosowe,parowe i motorowe	55	13 3/4	75	309	140	1.708	771
p 7.a.	Przyrządy i maszyny do podnoszenia i przenoszenia ciężarów,zmontowe w całości lub też ich mechanizmy; dźwigi osobowe i towarowe do napędu ręcznego,parowego,hydraulicznego i elektrycz.jako tp:wciągi,wciągarki przesuwne,krążki i wielokrążki do lin; dźwigi śrubowe zwykłe i na saniach, dźwigi korbowe /lewary/ w oprawach drewnianych i metalowych; dźwigarki /windy/ korbowe przyścienne i kozłowe,dźwigarki transmisyjne,wyciągi górnicze,hasple mechanizmy rygów wiertniczych- wszystko bez motorów parowych,spalinowych ,elektrycznych i części elektrycznych o wadze szt. 100 kg.i mniej.	120	12	90				

		Stawka Obecna	Stawka Żądana	Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/1 - 1/10 - 25 w tys.zł. ogólna	Wartość przywozu od 1/1 - 1/10 - 25 w tys.zł. z Niemiec	Przywóz od 1/I - 1/10-25 r. w kwintalach ogólny	Przywóz od 1/I - 1/10-25 r. w kwintalach z Niemiec
167.p.7b.	Powyżej 100 do 300 kg.włącznie	100	10	90				
c.	" 300 do 1000 " "	80	8	90	960	635	5.896	3.861
d.	" 1000 do 5000 " "	70	7	90				
e.	" 5000 do10000 " "	55	5.5	90				
p.8a.	Dźwigi hydrauliczne,oprócz osobowych i towarow,kozły do podnoszenia wagonów i parowozów,suwnice mostowe,żórawie bramiste i obrotowe,o wadze szt.100 kg.i mniej	90	9	90				
b.	powyżej 100 do 300 kg.włącznie	75	7.5	90				
c.	" 300 do 1000 kg. "	55	6.5	90				
d.	" 1000 do 5000 kg. "	55	5.5	90				
e.	" 5000 do10000 kg. "	45	4.5	90				
9a.	Maszyny parowe,silniki powietrzne,silniki spalinowe stałe i przewożone do 3000 kg./włącz./ lokomobile spalin,pompy parowe i transmisyjne,moto pompy,odśrodkowe i opr.elektrycz.,sikawki pożar. o wszelkim napędzie,stałe przenośne lub przewożone,sprężarki /kompresory/ pompy o wadze szt. 120 kg.i mniej.	210	21	90				
b.	powyżej 120 do 300 kg.włącznie	170	17	90				
c.	" 300 do 750 kg. "	135	13.5	90	3.154	1.572	16.127	8.019
d.	" 750 do 1500 kg. "	105	10.5	90				
e.	" 1500 do 3000 kg. "	90	9	90				
f.	" 3000 do 5000 kg. "	80	8	90				
10.	Silniki spalinowe stałe i przewożone o wadze szt.powyż.300 kg.	55	5.5	90				
11 a.	Pompy i kompresory do wyrobu lodu i do chłodnictwa o wadze szt.120 kg.i mniej	170	17	90				
b.	powyżej 120 do 300 kg.włącznie	135	13.5	90	391	247	1.488	958
c.	" 300 do 750 " "	110	11	90				
d.	" 750 do1500 " "	85	8.5	90				
e.	" 1500 do3000 " "	70	7	90	p.11 a/d			
f.	" 3000 kg.	55	5.5	90				
13 a.	Pompy ręczne o wadze sztuki 75 kg.i mniej	170	17	90				
b.	powyżej 75 do 300 kg.włącznie	130	13	90	567	333	1.472	863
c.	" 300 " 750 " "	110	11	90				
d.	" 750 " 2000 " "	80	8	90				
e.	" 2000 "	55	5.5	90				
14 a.	Pompy odśrodkowe i turbinowe,oprócz elektropomp z nieodłącznym motorem elektr.i motopomp o wadze sztuki 75 kg.i mniej	230	23	90	-	-	-	-
b.	powyżej 75 do 300 kg.włącznie	185	185	90				
c.	" 300 do 750 " "	145	14.5	90				
d.	" 1000 do 3000 " "	110	11	90				
e.	" 3000 kg.	80	8	90				
15.	Lokomobile parowe	70	15	78	724	450	4.831	3.006
17 c.	Obrabirki do drzewa osobno niewym.	94	9.4	90	612	467	3.041	2.260
18 a.	Obrabiarki do metali o wadze sztuki 300 kg.i mniej	225	22.5	90				
b.	powyżej 300 do 750 kg.włącznie	175	17.5	90				
c.	" 750 " 2000 " "	150	15	90	7.791	3.060	37.154	14.480
d.	" 2000 " 4000 " "	90	9	90				
20 b.	Maszyny tkackie /krośna mechaniczne/sprowadzane bez maszyn pomocn.	72	7.2	90	87	70	661	534
22.	Zgrzeblarki z przynależnemi aparatami, zgrzeblarki stożkowe do wyrobu kapeluszy wilki zgrzeblące,szarpaki i szarpaki dodatkowe	95	9.5	90	306	54	1.557	282
23.	Prząśnice wózkowe /selfaktory/ oraz ciągłe obrączkowe skrzydełkowe i ręczne,samopkąśnice puszkowe,niciarki strączkowe,talerzowe i wszelkie wrzecznice.	130	13	90	1.102	24	4.188	86

			Stawka Obecna	Stawka Żądana	Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I - 1/10 - 25 w tys.zł. ogólna	Wartość przywozu od 1/I - 1/10 - 25 w tys.zł. z Niemiec	Przywóz od 1/I - 1/10- 25 w kwintalach ogólny	Przywóz od 1/I - 1/10- 25 w kwintalach z Niemiec
167	24	a. Maszyny włókn.do wykańczania,pralnice opr.osobn.wymien.,prasy hydrauliczne z przyborami maszyny do krochmalenia	72	7.2	90	260	252	2.125	2.054
		b. Wirówki maszyny ssące,aparaty farbiarskie, czesarki sukna,maszyny do karbonizacji pralnice szerokie i suszarki do towarów manufakturowych.	68	7.8	90	248	115	1.292	594
		c. Maszyny do strzyżenia,czesania,kartaczowania i gładzenia aparaty fo parowania, składania,zwijania,mierzenia sukna,do dekatyzowania i gumowania	90	9	90	276	200	1.243	873
	25.	Prasy korytkowe oraz wygładzarki	110	11	90	287	250	1.791	1.538
	29	a. Maszyny młynarskie /postawy walcowe	60	6	90				
		b. Aspiratory /tarary/ tłuszczarki /szmerglówki/ łuszczarko-perlaki /automatyczne/ maszyny do czyszczenia lub odsiewania kaszek /reformy/ jagielniki	75	7.5	90	2.015	1.315	10.350	6.575
		c. Odsiewacze /zychtmaszyny,cylindry i tp./ maszyny młynarskie osobno niew.	80	8	90				
	30	a. Armatura parowa,wodociągowa,gazowa,powietrzna,jakoto:zawory /wentyle/ bezpieczeństwa,redukcyjne,zwrotne,krany,kurki, zasuwy,poziomowskazy,garczki odwadniające,kurki odpowietrzające,smoki /injektory/ oddzielacze wody i smaru,oliwiarki, gwizdawki,/syreny/ hydrauty,łączniki do wężów,smoki do pomp,rozpylacze,mundsztuki,stumienice,pływaki,żeliwna zawierające poniżej 10% innych metali i stopów wym.w poz.143.	75	7.5	90	247	199	4.315	3.388
		b. Żelazna i stalowa zawierająca poniżej 10% innych metali i stopów wym.w poz.143	115	11.5	90	199	170	1.401	1.191
		c.I Z miedzi i jej stopów,również żeliwna, żelazna i stalowa o zawartości 10% i wyżej nieobjętych poz.143 - o wadze szt. 3 kg.i mniej	190	19	90	1.289	1.034	4.405	3.525
		II powyżej 3 kg.	135	13.5	90				
		d. Wszelka inna	115	11.5	90				
33		a.I Aparaty również do domowego użytku,oprócz osobno wym.,zawierające 10% i mniej metali i ich stopów,objętych poz.143 o wadze szt.5 kg.i mniej	200	20	90				
		II powyżej 5 do 25 kg.włącznie	140	14	90				
		III " 25 " 100 " "	80	8	90				
		IV " 100 kg.	55	5.5	90				
		b.I Zawierające powyżej 10 do 25% włącznie metali i ich stopów objętych poz.143 o wadze 5 kg.i mniej	225	23.5	90	516	381	2.650	2.001
		II powyżej 5 do 25 kg.włącznie	160	16	90				
		III " 25 " 100 " "	120	12	90				
		IV " 100 kg.	85	8.5	90				
		c.I Zawierające powyżej 25% metali i ich stopów,objętych poz.143 o wadze szt. 5 kg.i mniej	300	30	90				
		II Powyżej 5 do 25 kg.włącznie	240	24	90				
		III " 25 " 100 " "	180	18	90				
		IV " 100 kg.	120	12	90				

		Stawka obecna	Stawka żądana	Żądany % opustu	Wartość przywozu od 1/I - 1/10- 25 w tys.zł. ogólna	Wartość przywozu od 1/I - 1/10- 25 w tys.zł. z Niemiec	Przywóz od 1/I - 1/10 - 25 w kwintalach ogólny	Przywóz od 1/I - 1/10 - 25 w kwintalach z Niemiec
167 38 a.	Maszyny elektryczne:prądnice,silniki elektryczne,przetwornice wszelkie,tranformatory,maszyny elektryczne osobn.niewym.jako to:elektro-wentylatory,pompy,wiertarki, szlifierki itp.z nieodłączalnym napędem elektrycznym,elektromagnesy wszelkie; części maszyn powyż.wym.wszystkie o wadze szt.15 kg.i mniej.	700	70	90	542	372	771	531
b.	powyżej 15 do 150 kg.włącznie	460	46	90	1.927	1.300	4.06	2.760
c.	" 150 do 500 " "	350	35	90	3.105	2.250	9.253	6.751
d.	" 500 do 3000 " "	240	24	90	801	514	4.206	2.715
e.	" 3000 kg.	125	12.5	90	683	391	4.001	2.247
42.	Prasy mechan.do słomy i siana,szufle konne,śrutowniki kombinow.z gniotow.sieczkarnie toporowe o szerokości gardła powyżej 310 m/m młynki do nawozów sztucz. komplet pługa parow.; bukowniki o wadze powyżej 1.500 kg.; siewniki rzędowe talerzowe,grabie konne kombinowane z przekąsaczem młynki do kości; siewiaczki ręczne do warzyw,masternice,wygniatarki pasteryzatory i aparaty do hodowli ptactwa.	30	12	60	463	298	4.136	2.581
43.	Maszyny do czyszczenia nasion buraków i konicz.na sitach lub płótn.Siewniki kutowe do nawoz.sztucz.	25	12	52	4.214	1.940	12.385	5.880
45.	Wycrywacze do burak.suszarnie do zboża i owoców,siewniki komb.do jednoczesnego wysiewu nasion i nawoz.sztucz.sadzarki do ziemn.sieczkarnie bębnowe szerokości gardła powyżej 310 m/m	34	12	64	230	38	1.515	254
46.	Ręczne prasy do słomy i siana,~~xxxxxxxxxx~~ elewatory,sterniki do snopów słomy i siana,pługi wszelkie /nawet motorowe o idą bez silnika/ jedno i wieloskib.i obsypn.brony,kultywatory i włóki,srutowniki,o tarczach met.zwykł.~~xxxxxxx~~ wialnie i młynki,żmijki do czyszczenia zboża i nasion,sortowniki do ziemn.sieczacze i płóczki do okopowych,gwintowniki do zboża,parowniki do okopowych i do łubinu, kartoflarki,sieczkarnie bębnowe i toporowe o szerokości gardła 310 m/m i mniej dołowniki i obsypniki talerzowe do ziemniaków,masz.do przerab.i dobyw.torfu;karczow.linowe i menażow.,znaczniki Jordona, menaże i przystawki,siewniki kutowe do zbóż i nasion młocarni.	42	12	70	1.796	995	17.155	9.437
47.	Bukowniki o wadze 1.500 kg.i mniej,siewniki rządowe radełkowe,wypielacze ręczne i konne,grabie konne zwykłe,maszyn.mlecz. osobno niewym.inkubatory,wszelkie masz. i aparaty roln.osobn.niewym.	51	12	76	672	335	4.081	2.106
50 a.	Części maszyn rolniczych,zęby sprężynowe	42	8.4	80	20	19	180	175
b I	noże do sieczkarń toporowych	30	6	80	588	3 0	1.539	930
II	bębnowych	52	10.4	80				
c	Lemiesze i odkładnice	40	8	80				
d.	Części przyrządu żniwnego /bagnety,stalki nożyczki i zmontowanie noże czyli sztangi nożowe	40	8	80	435	300	3.742	2.520
e.	Wszelkie osobno niewym.	50	10	80				
168 p.1.	Wagi belkowe,handlowe zwyczajne	150	15	90	15	123	524	375
p.2	Wagi stołowe handlowe,zwyczajne	120	12	90				

Короткі реферати статей, що стосуються оцінки [Великої Жовтневої] революції і подій в Росії, а також класової боротьби

Biuro Prasowe Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
Wydział Prasowy

PRZEGLĄD PRASY

Nr.258 17/X.1919.

Prasa warszawska.

Kurjer Warszawski Nr.286 z 16/X.

"Polska nie jest Rosją..."

Lud polski nie jest od wieków poniewieranym, bezwolnym, ciemnym ludem rosyjskim. P. Wojciechowski nie jest Kiereńskim. Inteligencja polska nie będzie patrzyła naokoło siebie tępem okiem rosyjskiego niczewo. Ludność miejska nie pozwoli się ogłodzić fornalom oszołomionym płatną agitacją bolszewicką. Producenci rolni nie dadzą się zastraszyć barbarzyńskiemi groźbami, że "trzeba im obrzydzić życie". Gdy wszyscy wykonamy swój obowiązek, to najwystępniejszy spisek przeciw naszemu państwu, jaki kiedykolwiek dotychczas przedsięwzięto będzie odparty niezwłocznie i radykalnie.

Dziennik Powszechny Nr.272 z 17/X.

"Pierwszy dzień rewolucji".

Żądania wystawione przez strejkujących są tylko pretekstem, cel zaś właściwy stanowi zanarchizowanie kraju przez głód. Strejk rolny jest przygrywką do strejku powszechnego, który ma oddać Polskę na łup rad delegatów robotniczych.
Zapóźno byłoby teraz wypominać o ile sfery rządowe przyczyniły się swym brakiem zapobiegania do katastrofy i czy swem bezczynnem przyglądaniem się rosnącej sile anarchizmu nie uczyniły się współwinnemi tego, co dzisiaj się dzieje. Obecnie albo rząd będzie miał dość siły, aby swe poprzednie zaniedbania naprawić i komunizm rolny stłumić wszelkiemi środkami, jakiemi państwo rozporządza, albo dzień dzisiejszy zapoczątkuje bezład i staczanie się po równi pochyłej, u końca której znajduje się bolszewizm.

Gazeta Polska, Nr.360, 17/X.

"Strejk rolny".

Podłoże faktyczne strejku jest bez wątpienia ekonomiczne. Najistotniejszym powodem wzburzenia to fakt szerzącej się w kraju parcelacji. Parobek widział, że rozpoczyna się ruch parcelacyjny, który wyrzuca go z zajmowanego dotąd stanowiska i nietylko ziemi mu nie daje, ale ten zapas ziemi, na który w przyszłości mógł liczyć - zmniejsza. Na tło tych stosunków padła agitacja komunistyczna i wywołanemu strejkowi nadać usiłuje charakter rewolucji proletarjackiej.

Z drugiej jednak strony żywiołom, które w chwili obecnej na czoło ziemiaństwa się wybiły, na rękę jest sprowokowanie ruchu strejkowego. Liczą one na to, że tłumiąc ruch gwałtownemi i bezwzględnemi środkami, utopią jednocześnie sprawę reformy rolnej. Obowiązkiem władz jest występować przeciw ekscesom, ale jednocześnie zachować podstawę bezstronną, wolną od obrony interesów posiadaczy.

"Pan Bek i strejk rolny".

Domaga się natychmiastowego usunięcia wiceministra Beka w związku ze sprawą strejku rolnego.

Kurjer Polski Nr.272 z 17/X.

"Bezrobocie rolne zaczęło się".

Strejk rolny nie jest ruchem żywiołowym. Robotnicy rolni zbyt wielkie uzyskali już zdobycze. Ruch wszczynają agitatorzy, gracze polityczni szukający rozgłosu w masach lub szerzyciele zamętu.

Rząd musi postępować energicznie, jednakowoż szukać także dróg do porozumienia i rychłego przerwania tak niewcześnie wszczętej przez burzycieli awantury. Nie należy dopuszczać do wojny domowej.

Robotnik Nr.340 z 17/X.

"Huź - ha !"

Śmiesznem jest mówić o pogwałceniu prawa ze strony robotników rolnych. Przecież Zw.Zaw.Rob.Rolnych właśnie tego się domagał, żeby zerwano z systemem gwałtu i bezprawia w stosunku do służby folwarcznej. Chodziło o obronę praw robotników rolnych gwałconych przez obszarników i władze państwowe. Do tego sprowadzały się żądania. Taki jest cel strejku. Wprawdzie w pierwotnym rzeczywiście wadliwym zarysie żądań było postawione "wywłaszczenie bez wykupu". Ale mogło to być wyrazem pragnień robotników rolnych, nie zaś hasłem i przedmiotem rokowań z rządem czy obszarnikami. To też o tej sprawie wogóle nie mówiono, a postawiono żądania całkowicie realne, zawarte w ścisłych granicach żądania minimalne.

Strejk wybuchł dlatego, że wszystkie pokojowe środki załatwienia sprawy zawiodły. Ale ten strejk jest strejkiem i niczem więcej. Związek Zaw. Rob. Rolnych odrzucił myśl o strejku podczas żniw, nie zastrejkował podczas wykopywania kartofli. Związek Rob.Rolnych dowiódł dbałości o dobro ogólne, nie wyzyskał najlepszej konjunktury dla strejku.

Gazeta Poranna Nr.264 z 17/X.

"Fałszywe znaki".

Oburza się na Narodowy Zw. Robotniczy, iż nie zaprotestował przeciw zgubnej agitacji komunistycznej w obecnej chwili. Przez cały ciąg ubiegłej sesji sejmowej N.Z.R. wlókł

się pokornie w ogonie partji socjalistycznej, która ze swej strony licytowała się w radykaliźmie z komunistami. Ciasny doktryneryzm i brak ducha twórczego u przywódców N.Z.R. sprawił, że dziś nazwa "narodowy" na sztandarze N.Z.R. jest fałszem i anachronizmem.

"Bracia Robotnicy Rolni!"

Odezwa Związku Zawodowego Chrześcijańskich Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej przeciw strejkowi.

P r a s a g a l i c y j s k a.

Słowo Polskie Nr.313 z 16/X.Lwów.

"Szkodliwe pogróżki".

Pisze o rezolucjach Zjazdu ziemian, że pogróżki ziemian są nietylko szkodliwe i niemoralne, ale nadto pokrywają ich śmiesznością. Jakąż bowiem rozporządzają realną siłą, któraby im pozwoliła walczyć skutecznie z rządem, a raczej ze społeczeństwem? Przegrać muszą. Wśród ziemian są jakieś siły reakcyjne, które jak najrychlej muszą być z ich grona wyeliminowane, jeśli takie uchwały jak ostatnia nie mają się częściej powtarzać. Ziemianie muszą się szczerze zdemokratyzować i zerwać raz na zawsze z wszelkim feudalizmem.

Gazeta Wieczorna Nr.4082 z 16/X.Lwów.

"Za południową granicą".

Zwraca uwagę na całkiem osobliwe warunki, które kształtują się obecnie wzdłuż całej południowej granicy polskiej. Rząd polski i opinja polska powinna się o Słowakach wypowiedzieć. Słowaczyzna powinna wiedzieć jawnie, a nie drogą pokątnej agitacji i pokątnego działania, że ma w Polsce przyjaciół, że Polska nie pozwoli na gnębienie Słowaków przez Czechów i ich najświeższych pomocników, rusnaków.

z

-..0000 Z 0000..-

z

BIURO PREZYDJALNE RADY MINISTRÓW
Wydział Prasowy

P R Z E G L Ą D P R A S Y

Nr.256 15/X.19.

P r a s a w a r s z a w s k a .

Dziennik Powszechny Nr.270 z 15/X.

"Żarty i prawda".

Uważa kampanję lewicy przeciw ziemianom za nielogiczność wobec tego, że swego czasu sama przeciw zasadom z d. 10 lipca protestowała. Wówczas zasady te wydawały się jej niedostateczne - nie były więc święte. Dzisiaj chce je uznać za nienaruszalne. Wobec tego na żarty raczej wygląda kampanja krzyków, jaką prowadzi dalej lewica z powodu znanych uchwał ziemiaństwa, które oświadczyło się ofiarnie za rozumną i dla społeczeństwa pożyteczną reformą agrarną, zwalcza zaś "zasady" lipcowe i zapowiedziało przeciw nim opozycję. Lewicę zaskoczył ten gest energji państwotwórczej, która staje w obronie dobra powszechnego.

Gazeta Warszawska Nr.281 z 14/X.

"Polska myśl państwowa".

Rozpoczyna druk serji artykułów pos. St. Grabskiego. Pierwszy artykuł wywodzi, że Polska - aby się ostać - musi być potężna.

Kurjer Poranny Nr.281 z 15/X.

"Naród przy Naczelniku".

Przez rok, który minął, takt i rozum Komendanta pomimo wszelkich trudności, pomimo zaciekłej i nie gardzącej nawet próbami zamachu stanu opozycji, niewzruszenie dążył do wybrnięcia z chaotycznych stosunków zewnętrznych i wewnętrznych. Nie umiano nieraz tego ani zrozumieć, ani ocenić. Uprzedzona krytyka wysilała się, aby zmniejszyć popularność i autorytet Naczelnika Państwa. Dziś należy to już jednak do przeszłości. Naród cały pochyla głowy ze czcią i wdzięcznością przed swoim Naczelnikiem i bezgranicznem obdarza go zaufaniem.

Gazeta Poranna Nr.282 z 15/X.

"Dyktatura fornali".

Fornal i parobek dworski będzie miał dość chleba i ziemniaków, aby przetrwać zimę. Ale robotnik miejski, dla którego całą spiżarnią jest składnica miejska, umrze z głodu

gdy nie będzie skąd do tej składnicy dowieźć zapasów. Parobcy i fornale dworscy osiągnęli już takie warunki bytu, o jakich marzyć nie może nietylko najlepiej uposażony i wykwalifikowany robotnik miejski.

To też nie o poprawę bytu tu chodzi. Zawodowe związki robotników rolnych roszczą sobie pretensje do kontroli nad aprowizacją miasta. Chodzi im o cele polityczne, o "dyktaturę proletarjatu". Najciemniejsza część warstwy robotniczej, z samych prawie analfabetów złożona, porywa się do dyktatorskich rządów w Polsce.

Zakusom tym równie bezczelnym jak i zbrodniczym należy raz nareszcie położyć również skuteczną jak stanowczą tamę. Cała ludność miejska powinna wystąpić z mocnem i solidarnem potępieniem zbrodniczej akcji.

Robotnik Nr.336 z 15/X.

"Ludowcy na usługach reakcji".

Atakuje ludowców z powodu ich wczorajszego głosowania za wnioskiem pos. Głąbińskiego. Wszyscy zdają sobie z tego sprawę, jak niepożądany, jak ciężki dla kraju byłby strejk rolny. Dlatego związek zawodowy prowadzi dłuższe rokowania z obszarnikami i z rządem. Strejk przewidziany jest tylko jako ostateczna broń. Tymczasem, w chwili gdy odbywają się właśnie rokowania ostateczne, występuje p. Głąbiński i atakuje robotników swoim jątrzącym, prowokacyjnym wnioskiem.

Ze stanowiska p. Głąbińskiego i jego stronnictwa wniosek ten jest całkiem zrozumiały. Ale za wnioskiem p. Głąbińskiego głosowali ludowcy z "wyzwolenia". Nie można już obecnie żywić złudzeń. Ludowcy, z kilku wyjątkami, są już w obozie Witosa, są pod jego komendą i wraz z nim zwalczają ruch robotniczy. Nie o to chodzi, że ludowcy są przeciwko strejkowi rolnemu. Chodzi o to, że ich stosunek do ruchu robotniczego jest w praktyce taki sam, jak Witosa i prawicy, to jest, że chcą go zwalczać represjami, ustawami wyjątkowemi, dawaniem rządom nieograniczonych pełnomocnictw w prześladowaniu krzywdzonych i zrozpaczonych mas, idą coraz bardziej na pasku reakcji. uwaga

Nigdyśmy nie wierzyli w to, żeby posłowie chłopscy wytworzyć większość w Sejmie. Zjednoczyli się na to, aby niezwłocznie zbliżyć się do prawicy.

P r a s a g a l i c y j s k a.

Słowo Polskie Nr.309 z 14/X.

"Stanowisko rządu wobec zagadnień konstytucyjnych".

Rozpoczyna druk serji ~~sed~~ artykułów pod powyższym tytułem.

ooo 000000 ooo

...oo...

1919 (151)

Розпорядження і постанови Міністерства постачання у справі обороту продуктів (коренеплодів, картоплі, збіжжя) на забезпеч. армії

1919.

Копот, м. пол.

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE

Ministra Aprowizacji, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych do ustawy z dnia 29 lipca 1919 r. o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20, w przedmiocie postępowania karno - administracyjnego.

Na zasadzie art.11 ustawy z dnia 29 lipca 1919 r. o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20 /Dz.Pr.P.P.N-64, poz.381/ zarządza się, jak następuje:

Art.1.

Przeprowadzenie postępowania karno-administracyjnego oraz karanie w pierwszej instancji przekroczeńwymienionych w art.9 ustawy z dnia 29 lipca 1919 r. /Dz.Pr.P.P.N-64, poz.381/ przekazuje się Powiatowym Komisarzom Rządowym, zaś na ziemiach b.zaboru austrjackiego, Starostom.

Art.2.

Powiatowe Komisje Aprowizacyjne wyznaczą z pomiędzy siebie 2-ch delegatów, których zadaniem będzie w imieniu Powiatowej Komisji Aprowizacyjnej wydawać opinję w wypadku przewidzianym ustępem końcowym art.9 powołanej ustawy.

Opinje przez nich wydane należy dołączać do aktów dochodzenia karnego.

Art.3.

W sprawach karnych, wynikających z przekroczeń powołanej ustawy, stosować należy obowiązujące przepisy o postępowaniu karno-administracyjnem z uwzględnieniem zmian, wskazanych w dalszych artykułach niniejszego rozporządzenia.

Art.4.

Rekursy wniesione przeciw wydanym w pierwszej instancji orzeczeniom karnym będą przedkładane bezpośrednio Ministrowi Aprowizacji, który je ostatecznie rozstrzygnie.

Art.5.

Art.3 oraz ustęp 3 art.17, obowiązującego dla ziem b.Królestwa Polskiego rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnem z dnia 21 lutego 1919 r. /"Monitor Polski" N-46/ nie ma w wypadkach, niniejszem rozporządzeniem objętych, zastosowania.

Art.6.

Przy wymiarze kar należy się kierować przepisem art.9 ustawy z dnia 29 lipca 1919 r.

Art.7.

W razie zgłoszenia przez ukaranego rekursu, wykonanie orzeczenia karnego musi być wstrzymane tylko w tym wypadku, o ile opinja wydelegowanych członków Komisji Aprowizacyjnej lub jednego z nich jest sprze-

czną z orzeczeniem Powiatowego Komisarza Rządowego, względnie Starosty.

W wypadkach odnośnych uchyla się stosowanie art.14 rozporządzenia z dnia 21 lutego 1919 r. /"Monitor Polski" N-46/, względnie ustępu 4 § 3 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 3 kwietnia 1855 r. /Dz.Pr. P.N-61/.

Art.8.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia w "Monitorze Polskim".

Minister Aprowizacji

w/z /-/ Oskar Sobański

Minister Spraw Wewnętrznych

/-/ S.Wojciechowski

Warszawa, dnia 27 sierpnia 1919 r.

R.G.

133

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Aprowizacji w przedmiocie zwolnienia ziemniaków na cele przemysłowe.

Na mocy art.1 i 6 Ustawy z dnia 29 lipca 1919 roku o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20" postanawia się niniejszym,co następuje:

Art.I.

Przerabianie ziemniaków w zakładach przemysłowych /gorzelnie,krochmalnie,suszarnie,syropiarnie i drożdżownie/ może jedynie mieć miejsce na zasadzie uzyskanego zwolnienia określonej ilości ziemniaków przez Ministerstwo Aprowizacji.

W wypadkach,gdy gospodarstwo rolne położone jest w niekorzystnych warunkach komunikacyjnych,utrudniających wywóz ziemniaków kolejami lub statkami oraz w wypadkach urzędowo stwierdzonego masowego psucia się ziemniaków,Ministerstwo Aprowizacji może udzielać zwolnień ziemniaków,w celu przeróbki ich w zakładach przemysłowych.

Art.II.

W celu uzyskania zwolnienia ziemniaków dla przerobu tychże w wyszczególnionych w art.I niniejszego rozporządzenia zakładach przemysłowych,należy wnieść do Ministerstwa Aprowizacji podanie.

W podaniu należy wykazać:

a/ dla wszystkich zakładów przemysłowych:

1. czy dany zakład przemysłowy stanowi zakładową część gospodarstwa rolnego,należącego do właściciela tegoż gospodarstwa;
2. ilość ziemniaków /w centnarach podwójnych/,mających mieć zwolnieniu;
3. wysokość tegorocznego zbioru ziemniaków z gospodarstwa rolnego, do którego dany zakład przemysłowy należy;
4. stosunek ilościowy stanu zaprzężaju przedwojennego i obecnego w gospodarstwie rolnem;
5. średnią odległość gospodarstwa rolnego od najbliższej stacji kolei normalnej,względnie kolejki dojazdowej i po jakiej drodze, względnie odległość od najbliższej stacji drogi wodnej;
6. przeciętną ilość ziemniaków,przerabianych przez dany zakład przemysłowy w latach 1912/13 - 1913/14;
7. dokładny adres petenta;

~~8.~~

b/ dla gorzelni:

1. ilość inwentarza żywego /z wyszczególnieniem gatunku/ w gospodarstwie rolnem oraz przybliżoną ilość ziemniaków,przeznaczonych na spasienie tymże inwentarzem.

Art.III.

Wymienione w art.II niniejszego rozporządzenia podanie, winny być poświadczone przez miejscową władzę administracyjną pierwszej instancji.

Art.IV.

Winni niestosowanie się do przepisów,zawartych w rozporządzeniu niniejszym,podlegają karom,przewidzianym przez art9 Ustawy z dnia 29 lipca r.b. "O obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20" oraz zamknięciu zakładu przemysłowego.

MINISTER APROWIZACJI: w.z./-/ Oskar Sokołowski.

B.K.

R O Z P O R Z A D Z E N I E

MINISTRA APROWIZACJI, WPROWADZAJĄCE OGRANICZENIA OBROTU ZIEMIOPŁODAMI W POWIATACH, POŁOŻONYCH BLISKO GRANICY.

Na mocy art. 8-go Ustawy z dnia 29 lipca 1919 r. " O obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20", wydane zostaję następujące rozporządzenie w sprawie obrotu ziemiopłodami w ruchu kołowym i pieszym.

Art. 1.

Celem zapobieżenia przedostawania się żywności po za granice Państwa, Szefowie Władzy Administracyjnej Pierwszej instancji w powiatach: Suwałki, Sejny, Augustów, Sokółka, Białystok, Bielsk, Konstantynów, Biała Podlaska, Włodawa, Chełm, Hrubieszów, Sokal, Radziechów, Brody, Zbaraż, Skałat, Trembowla, Husiatyń, Borszczów, Zaleszczyki, Śniatyń, Kozów, Nadwórna, Dolina, Kałusz, Sryj, Stary Sambor, Lisko, Krosno, Sanok, Nowy Sącz, Nowy Targ, Żywiec, Powiaty Śląska Cieszyńskiego, Biała, Oświecim, Chrzanów, Będzin, Częstochowa, Wieluń, Kępno Ostrzeszów, Odolanów, Krotoszyn, Rawicz, Leszno, Babimost, Międzyrzecz, Międzychód, Wieluń, Czarnków, Chodzież, Szubin, Iniwrocław, Nieszawa, Rypin, Mława, Przasnysz, Ostrołęka, Kolno, Szczuczyn;
każdy dla swego powiatu winni w specjalnem obwieszczeniu podać do wiadomościm publicznej dokładną linję, po za którą obowiązują poniżej podane ograniczenia obrotu ziemiopłodami. Pas, znajdujący się pomiędzy zewnętrzną granicą powiatu, a wymienioną linją, powinien mieć około 20 kilometrów szerokości.

Art. 2.

W wyznaczonej przez Szefów Władzy administracyjnej, w myśl art.1 niniejszego rozporządzenia, strefie, wszystkie młyny i wiatraki zaliczone do drugiej kategorji w myśl rozporządzenia o młynach z dnia 12-go sierpnia r.b. winny być zamknięte i opieczętowane w ciągu 10 dni od daty ogłoszenia niniejszego rozporządzenia. Ażeby umożliwić producentom przemiał zboża na własne potrzeby, Szef Władzy Administracyjnej wyznaczy młyny II-ej kategorji w których dozwolony będzie przemiał jedynie za kartkami przemiału, wystawionemi producentóm w Starostwie.

Art. 3.

Przewóz ziemiopłodów, objętych Ustawą z dnia 29 lipca 1919 r. "O obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20 ", i przetworów z nich w obrębie strefy, wyznaczonej w myśl art. 1, dozwolony jest jedynie i wyłącznie za okazaniem karty przemiału, o ile producent wiezie zboże do mielenia, w przeciwnym razie, na mocy osobnej przepustki, w którą się producent winien zaopatrzyć w Starostwie. Przewóz grochu, fasoli, bobu, seradeli, gryki, prosa, ziemniaków i przetworów z ziemniaków, dozwolony jest tylko za przepustkami, które wystawia Starostwo odnośnego powiatu.

Art. 4.

W wyznaczonej w myśl art. 1 strefie, wszelki obrót ziemiopłodami od zachodu do wschodu słońca jest wzbroniony.

Art. 5.

Wszelkie ilości ziemiopłodów, wymienionych w art. 3 niniejszego rozporządzenia, przewożone lub przenoszone w obrębie wyznaczonego pasa granicznego bez zachowania formalności, wymienionych w art. 2,3 i 4 niniejszego rozporządzenia, winny być konfiskowane; winni przekroczenia zaś pociągnięci do odpowiedzialności w drodze administracyjnej na mocy art. 9 Ustawy z dnia 29 lipca r.b. "O obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20 "

MINISTER APROWIZACJI

/-/ Antoni Minkiewicz

Warszawa, dnia 10 września 1919 r.

R.M.

ROZPORZĄDZENIE

MINISTRA APROWIZACJI W PRZEDMIOCIE SEKWESTRU PRODUKCJI FABRYK PRZETWORÓW ZIEMNIACZANYCH.

Na mocy art.1 i 6 ustawy z dnia 29 lipca 1919 r. "O obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20", zarządza się niniejszym, co następuje:

Art.1.

Całkowita tegoroczna produkcja fabryk przetworó ziemniaczanych, a mianowicie krochmalni i suszarni, funkcjonujących na zasadzie art.1 "Rozporządzenia Ministra Aprowizacji, w przedmiocie zwolnienia ziemniaków na cele przemysłowe" z dnia 11 września r.b., jest zajęta na rzecz Ministerstwa Aprowizacji.

Sekwestrowi podlegają również remanenty krochmalu, płatków i krajanki ziemniaczanej, pozostałe z kampanji roku gospodarczego 1919/20.

Art.2.

Zwierzchnią kontrolę nad działalnością wyszczególnionych w art.1 niniejszego rozporządzenia fabryk z ramienia Ministerstwa Aprowizacji jako jego organ wykonawczy, Urząd Ziemniaczany Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, który zakupuje w myśl art.1 niniejszego rozporządzenia całkowitą tegoroczną produkcję krochmalu, suszonki i płatków ziemniaczanych wraz z remanentami roku gospodarczego 1918/19.

Art.3.

Handel krochmalem, krajanką i płatkami ziemniaczanemi jest wzbroniony.

W celu otrzymania pozwolenia na kupno rzeczonych artykułów, należy każdorazowo składać do Urzędu Ziemniaczanego Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby podanie, w którem winno być wskazane, do jakiego użytku rzeczone przetwory są przeznaczone.

Przewóz rzeczonych przetworów ziemniaczanych kolejami, statkiem lub furmankami może być uskuteczniony jedynie na zasadzie listów przewozowych lub przepustek, wystawionych przez Urząd Ziemniaczany Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, względnie przez jego ekspozyturę pozwalającą.

Art.IV.

Obrót syropem ziemniaczanym w obrębie granic Państwa Polskiego nie podlega żadnym ograniczeniom ze strony Ministerstwa Aprowizacji.

Przewóz syropu wszelkiemi środkami lokomocji jest wolny; listy przewozowe Ministerstwa Aprowizacji na przewóz syropu kolejami i statkami nie są wymagane.

Art.V.

Ceny przetworów ziemniaczanych, wyszczególnionych w art.I, II i III niniejszego rozporządzenia, dla producentów będą ustanowione przez Urząd Ziemniaczany Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby indywidualnie dla każdej z fabryk, po przeprowadzeniu ścisłej kalkulacji na zasadzie rzeczywistych kosztów produkcji ziemniaków, w wypadkach, gdy ziemniaki, mające iść do przerobu, zostały wyprodukowane w gospodarstwie przemysłowo-rolnem, do którego należy dany zakład przemysłowy, względnie na podstawie przedstawionych kontraktów kupna ziemniaków, o ile te ostatnie zostały nabyte w celu przerobu.

Art.VI.

Ceny rzeczonych przetworów ziemniaczanych dla odbiorców będą podane do wiadomości za pomocą oddzielnego rozporządzenia.

Do chwili wydania rzeczonego rozporządzenia, pozostają w swej mocy dane

obecnie obowiązujące.

Art.VII.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na całym obszarze Państwa Polskiego z dniem ogłoszenia w "Monitorze Polskim".

Art.VIII.

Winni niestosowania się do przepisów,zawartych w rozporządzeniu niniejszem,podlegają karom,przepidzianym przez art.IX Ustawy z dnia 29 lipca 1919 roku "O obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20",oraz zamknięciu zakładu przemysłowego.

Minister Aprowizacji

/-/ Antoni Minkiewicz.

Warszawa,dnia 11 września 1919 r.

R.G.

137

INSTRUKCJA

dla powiatowych /miejskich/ Komisji Aprowizacyjnych.

Na zasadzie art.3 Ustawy z dnia 29 lipca 1919 r. o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/1920 /Dziennik Praw N-64,poz.381/,zarządza się co następuje:

§ 1. Powiatowa /miejska Komisja Aprowizacyjna kieruje całokształtem spraw aprowizacyjnych w obrębie powiatu /miasta/ w myśl art.3 Ustawy z dnia 29 lipca 1919 r.

§ 2. Bezpośredniem zadaniem powiatowej /miejskiej/ Komisji Aprowizacyjnej jest:

a/ regulowanie wyżywienia ludności miejskiej i bezrolnej w granicach normy przez Ministerstwo Aprowizacji ustalonej,racjonowanie przetworów zboża,udzielanie zezwoleń na przewóz zboża i przetworów zbożowych w granicach powiatu /względnie miasta/ i udzielanie spożywcom zezwoleń na zakup drobnych ilości zboża na własne potrzeby wprost u wytwórców,udzielanie zezwoleń na wymianę i zakup zboża na zasiewy;

b/ kontrola organizacji,upoważnionych do handlu zbożem i przetworami zbożowemi,tudzież oznaczanie cen tych przetworów,chleba i innych artykułów spożywczych,według norm,przez Ministerstwo Aprowizacji ustalonych;

c/ nadzór nad rozdziałem artykułów pierwszej potrzeby i środków,potrzebnych dla produkcji rolnej,pomiędzy rolników;

§ 3. Powiatowa /miejska/ Komisja Aprowizacyjna obowiązana jest w swej działalności stosować się ściśle do niniejszej instrukcji i wskazówek Ministerstwa Aprowizacji,względnie Starosty,wydanych na zasadzie obowiązujących przepisów,i współdziałać wogóle w wykonywaniu wszelkich rozporządzeń przez Ministerstwo Aprowizacji wydanych.

§ 4. W skład powiatowej /miejskiej/ Komisji Aprowizacyjnej wchodzą:

1/. Starosta /względnie Prezydent/,jako przedowniczący /wrazie przeszkody - ich zastępcy/;

2/ Referent Aprowizacyjny;

3/ 4 - 8 członków i tyluż zastępców,wybranych w powiatach,względnie miastach,przez Sejmik,względnie Radę Miejską.

UWAGA: Przy powoływaniu Komisji przez Sejmik należy przestrzegać zasadę,aby połowę członków Komisji stanowili producenci,zarówno przedstawiciele większej,jak i mniejszej własności,a drugą połowę - spożywcy.

§ 5. Posiedzenie powiatowej /miejskiej/ Komisji Aprowizacyjnej zwołuje jej przewodniczący z własnej inicjatywy lub na żądanie conajmniej jednej czwartej ogólnej ilości członków. Zwyczajne posiedzenia Komisji odbywają się nierzadziej,jak raz na miesiąc. Dla prawomocności posiedzeń konieczna jest obecność przynajmniej połowy członków oprócz przewodniczącego. O terminie zwyczajnych zebrań powiatowej /miejskiej/ Komisji Aprowizacyjnej,członkowie jej powinni być zawiadomieni na trzy dni przez zebraniem,o terminie zebrań nadzwyczajnych - przynajmniej na 12 godzin przed zebraniem.

§ 6. Uchwały Komisji Aprowizacyjnej zapadają zwykłą większością głosów. Przewodniczący nie bierze udziału w głosowaniu,tylko wrazie równości głosów,głos przewodniczącego przeważa.

§ 7. Czynności członków Komisji Aprowizacyjnej są honorowe,jednakowoż mogą oni pobierać djety według norm,ustanowionych przez Sejmik /Radę Miejską/.

§ 8. Członek Komisji Aprowizacyjnej winien zawiadomić przewodniczącego o wypadku niemożności przybycia na posiedzenie,podając powody. Jednocze-

22

ście zawiadomić winien o tem swego zastępcę,wzywając go do przyjęcia udziału w posiedzeniu. Trzykrotne z rzędu,nieusprawiedliwione nieobecność na posiedzeniu powoduje utratę mandatu przez członka Komisji oraz podjęcie przez przewodniczącego właściwych kroków,celem uzupełnienia składu Komisji.

§ 9. Protokuły posiedzeń Komisji Aprowizacyjnej prowadzi urzędnik Wydziału Powiatowego,względnie Magistratu,wyznaczony przez przewodniczącego Komisji. W ciągu tygodnia po odbytem posiedzeniu,odpis protokułu winien być przesłany Ministerstwu Aprowizacji.

§ 10. Ministerstwo Aprowizacji decyduje w ostatniej instancji w sprawach,określonych w § 2 niniejszej instrukcji. Ogólny zaś nadzór państwowy nad działalnością Komisji Aprowizacyjnej w tej dziedzinie sprawuje,zgodnie z postanowieniem Dekretów o Tymczasowej Ordynacji Powiatowej i o Samorządzie Miejskim /Dz.Praw N-15 z 1.1919,poz 140 i 141/, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Aprowizacji.

§ 11. Z chwilą objęcia spraw aprowizacyjnych przez Komisję Aprowizacyjną,powstałą na zasadach niniejszej instrukcji,zostają rozwiązane dotychczasowe Komisje Aprowizacyjne,utworzone na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 25 marca r.b.,oraz okólnika z dnia 26 marca r.b. /Dz.Urzędowy M.S.W.,poz. 55 i 72/,które winny wszystkie swe akty,ewentualnie i majątek,przekazać nowoutworzonym Komisjom Aprowizacyjnym.-

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH

/-/ Wojciechowski

MINISTER APROWIZACJI

/-/ w z. Sobański

Warszawa,dnia 17 września 1919 r.

Do 15 Sierpnia wyznacza się cenę wraz z premją za wczesną odstawę za każde 100 klgr. żyta, pszenicy, jęczmienia lub owsa po 100 Marek względnie 175 Koron Stop 15 Sierpnia podane będą telegraficznie na następne okresy ceny które będą niższe od obecnych Stop II/R-318

MINISTER APROWIZACJI

Minkiewicz

8 Sierpnia 1919

MINISTERSTWO APROWIZACJI Warszawa, dnia 11 Sierpnia 1919 r.

Nr.5984/II/R

Do Pana

Komisarza Rządowego

na powiat

Na mocy uchwały Komisji międzyministerjalnej z dnia 27 czerwca powiat został zaliczony do kategorji dla których obowiązują normy terminowych dostaw zbo-
ża objętych monopolem Państwowym, w skali następującej:

Obszar gospodarstw w morgach	Kategorja I.	Kategorja II.	Kategorja III
	norma świadczeń terminowych z morga ziemi ornej w kilogramach		
od 10 do 30			
od 30 do 100			
powyżej 100			

Ministerstwo prosi Pana zająć się niezwłocznie, zapomocą właściwych organów, zawiadomieniem producentów o ilości świadczeń, przypadających na nich według powyższej skali i przesłać Ministerstwu odnośne wykazy z podziałem na gospodarstwa według skali obszaru.

Ponieważ termin dostarczenia połowy przypadających producentom świadczeń ustalony został na 1 października b.r., z drugiej połowy do dnia 1 stycznia 1920 r., należy akcję podjąć najszybciej.

UWAGI.

MINISTER APROWIZACJI

/-/ Antoni Minkiewicz.

141

MINISTERSTWO APROWIZACJI Warszawa, dnia 11 sierpnia 191[illegible]

[illegible]. 5984/II-R

Do Pana

Komisarza Rządowego

na powiat

Na mocy uchwały międzyministerjalnej z dnia 27 czerwca powiat został zaliczony do kategorji dla której obowiązują normy dostaw zboża, objętych monopolem Państwowym w skali następującej:

1. Dla gospodarstw o obszarze od 10 do 30 morg. kgr. z morg. ziem. orn.
2. " " " 30 " 100 " " " "
3. " " powyżej 100 " " " "

Ministerstwo prosi pana zająć się niezwłocznie zapomocą właściwych organów zawiadomieniem producentów o ilości świadczeń przypadających na nich według powyższej skali i przesłać Ministerstwu odnośne wykazy z podziałem na gospodarstwa według skali obszaru.

Ponieważ termin dostarczenia połowy przypadających na producentów świadczeń ustalony został na 1 Października b.r., zaś drugiej połowy do dnia 1 stycznia 1920, należy akcję podjąć najszybciej.-

UWAGI.

SZEF SEKCJI ROLNEJ

/-/ L. Zaborowski.

MINISTERSTWO APROWIZACJI

No. 7083/II/R Warszawa, dnia 27 Sierpnia 1919 r.

Do Panów

Komisarzy Rządowych

Ministerstwo Aprowizacji poniżej przesyła obwieszczenie, które należy rozplakatować w powiecie.

Panowie Komisarze Rządowi na terenie b. okupacji austryackiej winni ceny podane obwieścić w koronach, przyjmując stosownie do rozporządzenia z dnia 12 Sierpnia r.b. kurs Mk.100.- = Kor. 175.-

MINISTER APROWIZACJI

w.z. Oskar Schański

R.G.

MINISTERSTWO APROWIZACJI

No.I/C.L.P. - 7219.

Odpis.

Warszawa, dnia 2 września 1919 r.

Do

MINISTERSTWA KOLEI ŻELAZNYCH

w miejscu.

Ministerstwo Aprowizacji prosi o przesłanie dyrekcjom kolejowym następującej instrukcji:

W myśl art.4 przepisów wykonawczych do Ustawy z dnia 29 lipca 1919 r. o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/1920, przewóz koleją żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa, zarówno jak przetworów z nich i przetworów ziemniaczanych, jako bagażu pasażerskiego, jest bezwarunkowo wzbroniony bez każdorazowego na to zezwolenia komisarza/starosty/ powiatowego powiatu, w granicach którego leży stacja, gdzie został sprzedany bilet osobowy. Bez takiego zezwolenia mogą być przewożone wyżej wymienione artykuły tylko w ilościach, niezbędnych dla spożycia w drodze /niewięcej 1 kg. na osobę wszystkich wymienionych produktów lub przetworów z nich łącznie/.

Pozwolenie na przewóz cukru może udzielać jedynie Ministerstwo Aprowizacji, bez którego cukier można przewozić w ilości. niewiększej jednego funta na osobę.

Prawo przewozu małych ilości wyżej wymienionych produktów /1 kg. ziemiopłodów, 1 funta cukru/ nie dotyczy posiadaczy miesięcznych i sezonowych biletów, którym przewóz tych artykułów jest bezwarunkowo wzbroniony, niezależnie od ilości.

MINISTER APROWIZACJI

w.z. /-/ Oskar Sobański

Pismo identycznej treści było przesłane do Polskiej Żeglugi Państwowej za No.I/C.L.P. - 7920.

MINISTERSTWO APROWIZACJI

No. I/C.L.P.-7455 Warszawa, dnia 5 Września 1919 r.

Do Pana

Starosty /Komisarza/ Powiatowego

Po- listy przewozowe Ministerstwa Aprowizacji na przewóz ziemiopłodów i przetworów z tychże, należy zwracać się do Urzędu Zbożowego P.U.Z.Z.P.P. Tam też należy nadsyłać wykazy tygodniowe zużycia listów przewozowych. Instrukcja dotycząca tych wykazów będzie nadesłana wraz z pierwszą partją listów przewozowych.

MINISTER APROWIZACJI

w.z. Oskar Sobański

MINISTERSTWO APROWIZACJI

No. II/R - 7632 Warszawa, dnia 9 Września 1919 r.

O k ó l n i k

Do Pana

Starosty /Komisarza/ Powiatowego

Do Ministerstwa Aprowizacji nadchodzą wiadomości, że w niektórych powiatach jest nieściśle przestrzegana obowiązująca dotychczas maksymalna norma mąki na chleb w wysokości 180 gr. na osobę dziennie.

Wszelkie w tym kierunku uchylenia mają charakter pogwałcenia rozporządzeń Ministerstwa Aprowizacji i wobec tego przeciwko odnośnym organom Ministerstwa Aprowizacji zmuszone będzie przedsięwziąć odpowiednie kroki.

Z chwilą, gdy Ministerstwo Aprowizacji ustali nowe normy chleba, zostaną one opublikowane w formie urzędowej i czynniki miarodajne uprawnione będą wówczas do odpowiedniego racjonowania ludności.

MINISTER APROWIZACJI

w.z. Oskar Sobański

146

MINISTERSTWO APROWIZACJI

No. 8066/II/Obr Warszawa, dnia 12 Września 1919 r.

O k ó l n i k

Do Pana

Starosty /Komisarza/ Powiatowego

Ministerstwo Aprowizacji poleca Panu zawiadomić najdalej do dnia 25 b.m. Wydział Ewidencji Obrotu Zbożem i Handlu Zagranicznego na załączonym formularzu o należnych na gminy i folwarki terminowych świadczeniach, należnych od producentów zboża w myśl Ustawy z dn.29/VII. 1919 r. i przepisów wykonawczych z dnia 29/VII.1919 r. według norm wyznaczonych dla Pana powiatu w okólniku Ministerstwa z dn.11/VIII. No. 5984/II/R.

Wykazać należy gminy i folwarki oddzielnie, te ostatnie wyszczególniając.

W rubryce "termin dostawy" wskazać wyznaczony prekluzyjny termin dla pierwszej i drugiej połowy świadczeń.

Okólnik niniejszy przesyła się w dwóch egzemplarzach, z których jeden przeznaczony jest dla Referenta Aprowizacyjnego.

MINISTER APROWIZACJI

w.z. Oskar Sobański

1 Załącznik.-

MINISTERSTWO APROWIZACJI
No-3377/ II/S

Warszawa, dnia 19 Września 1919 r.

O k ó l n i k No.20

Do Pana

Starosty

Ponieważ w powiecie niektóre gospodarstwa znajdują się w stanie wyjątkowego zniszczenia, co uniemożliwia im:

a/ odstawę należnego na nie, w myśl Ustawy Sejmowej i Przepisów wykonawczych z dnia 29 Lipca r.b. oraz okólnika Ministerstwa Aprowizacji z dnia 11 Sierpnia r.b. za No.5984/II/K terminowego kontyngentu wywozowego,

2/ odstawę powyższego kontyngentu w ustanowionych we wspomnianym okólniku terminach,

Ministerstwo Aprowizacji przesyła następującą instrukcję:

a/ Staroście Powiatowemu przysługuje prawo, na podstawie opinji Powiatowej Komisji Aprowizacyjnej, zmniejszenia należnego na gospodarstwa rolne kontyngentu, o ile takowe nie są w możności, ze względu na stan w jakim się znajdują, dostarczenia kontyngentu,

b/ Staroście Powiatowemu przysługuje prawo, na podstawie opinji Powiatowej Komisji Aprowizacyjnej, odroczenia terminu dostawy kontyngentu tym gospodarstwom rolnym, którym ilość rozporządzalnego sprzężaju uniemożliwia dostawękontyngentu w ustanowionym terminie.

c/ Starosta Powiatowy, przed przyznaniem ulg powyższych, winien zbadać, czy gospodarstwa rolne, ubiegające się o wymienione pod lit. a i b ulgi rzeczywiście na nie zasługują,

d/ Starosta Powiatowy obowiązany jest zawiadomić Ministerstwo Aprowizacji co miesiąc o rozmiarach i charakterze przyznanych ulg, wyszczególniając liczbę i obszar gospodarstw, którym ulgi powyższe zostały przyznane, oraz motywy, którymi się kierował w każdym wypadku przy stosowaniu ulg.

MINISTER APROWIZACJI
/-/ Antoni Minkiewicz

R.u.

148

MINISTERSTWO APROWIZACJI

Warszawa, dnia [illegible] września 1919 r.

No.II/Zb.

OKÓLNIK No.134/Zb.

Do

PANA STAROSTY POWIATOWEGO

w .....

Ministerstwo Aprowizacji poniżej podaje treść odezwy do rolników w sprawie szybkiej dostawy owsa i jęczmienia,z poleceniem rozplakatowania jej natychmiast w całym powiecie.

Ministerstwo poleca pp.Starostom skierować wszystkie wysiłki w kierunku przyśpieszenia dostawy owsa i użyć cały swój wpływ na miejscowych producentów,aby wezwaniu,wyrażonemu w odezwie,uczyniono w jaknajszerszym zakresie zadość.-

Szef Sekcji Rolnej:

/-/ L.Zaborowski.

ODEZWA.

ROLNICY.

Armja Polska,walcząca na froncie,odczuwa dotkliwy brak owsa na paszę dla koni. Utrzymanie koni wojskowych,które po ukończeniu wojny,będą zużyte na potrzeby rolnictwa,leży w interesie całego Państwa,a specjalnie w interesie rolników.

Rząd nie chce się uciekać do sposobów,praktykowanych przez okupantów,polegających na przymusowych rekwizycjach owsa na potrzeby wojska. Poczucie obowiązku obywatelskiego winno skłonić tych wszystkich,którzy chociażby nawet najdrobniejszą ilość owsa lub jęczmienia mogli dostarczyć,do natychmiastowej dostawy tych zbóż do magazynów Powiatowego Urzędu Zbożowego,względnie do magazynów instytucji,upoważnionych przez Ministerstwo Aprowizacji do skupu zbóż.

Ministerstwo Spraw Wojskowych liczy na poczucie obowiązku obywatelskiego rolników polskich,względem Armji Polskiej i oczekuje jaknajszybszych dostaw owsa i jęczmienia.

Ilości owsa i jęczmienia,dostarczone dla Armji,zaliczone zostaną na poczet przymusowych dostaw zboża,wyznaczonych rolnikom przez Ministerstwo Aprowizacji.-

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH:
w.z. /-/ Majewski.

MINISTER APROWIZACJI:
/-/ A.Minkiewicz.

Warszawa,dnia 23 września 1919 r.

MINISTERSTWO APROWIZACJI
Sekcja Polityki Aprowizacyjnej

PROJEKT REGULAMINU
PAŃSTWOWEJ RADY APROWIZACYJNEJ.

§ 1.

Państwowa Rada Arrowizacyjna jest w myśl § 2 Ustawy z dnia 29 lipca 19 r. stałym organem doradczym przy Ministerstwie Arrowizacji. § 2.

Zadaniem Państwowej Rady Arrowizacyjnej jest wydawanie opinji w sprawach aprowizacji kraju, oddawanych jej pod rozpoznanie przez Ministra Arrowizacji, lub podnoszonych bezpośrednio przez nią samą, w szczególności zaś w sprawach:

a/ rozporządzeń wydawanych przez Ministra Arrowizacji w celu zaopatrzenia ludności możliwie najlepszego wyżywienia i zaopatrzenia w artykuły koniecznej potrzeby i środki potrzebne dla produkcji rolniczej.

b/ wyznaczania terminów dostaw zboża i wysokości dostaw w poszczególnych powiatach.

c/ ustanowienia cen na zboże i przetwory zbożowe.

d/ ustalania ilości ziemniaków, jakie mogą być przerobione w zakładach przemysłowych.

e/ udzielania zezwoleń na wywóz zboża i ziemniaków i przetworów żywnościowych poza granice Państwa.

f/ wydawania orzeczeń karnych, które w myśl § 9 Ustawy w te-

verte.

ku instancji podlegają rozstrzygnięciu Ministerstwa.

§ 3.

W skład Państwowej Rady Aprowizacyjnej wchodzą:

a/ Minister Aprowizacji jako przewodniczący

b/ 10 Posłów wybranych przez Sejm

c/ 10 przedstawicieli wielkich miast i ośrodków przemysłowych.

d/ 10 przedstawicieli zrzeszeń rolniczych

e/ przedstawiciele wielkich miast i ośrodków przemysłowych oraz zrzeszeń rolniczych są powoływani przez Radę Ministrów na przedstawienie Ministra Aprowizacji-

§ 4.

Wrazie gdy członek Rady nie może,bądź to z powodu choroby,bądź to z innych przyczyn,bywać na posiedzeniach Rady, zajmuje jego miejsce w Radzie zastępca.Zastępcy członków Rady - posłów są wybierani przez Sejm,zastępcy innych członków Rady - powołuje Rada Ministrów na przedstawienie Ministra Aprowizacji.Wrazie niemożności przybycia na posiedzenie każdy z członków P.Rady Aprowizacyjnej winien zawiadomić o tem Przewodniczącego oraz swego zastępcę,wzywając ostatniego do udziału w posiedzeniu.

UWAGA I: Dwukrotna z rzędu nieuzasadniona nieobecność na posiedzeniach członka Rady jest rozumiana,jako zrzeczenie się mandatu,co pociąga za sobą podjęcie przez Przewodniczącego właściwych kroków dla uzupełnienia składu Rady.

UWAGA II: Zastępcy członków Rady mogą bywać na posiedzeniach Rady bez prawa zabierania głosu i głosowania.

verte.

§ 5.

Posiedzenie Państwowej Rady Aprowizacyjnej zwołuje Minister Aprowizacji z własnej inicjatywy lub na żądanie 5 członków Rady. Zwyczajne posiedzenie Rady odbywa się nie rzadziej niż raz na miesiąc. Do prawomocności posiedzeń Rady konieczna jest obecność 16 członków Rady. O terminie zwyczajnych zebrań P. Rady Aprowiz. członkowie jej winni być zawiadomieni o 7 dni wcześniej, o terminie zebrań nadzwyczajnych przynajmniej na 3 dni wcześniej.

§ 6.

Przewodniczącym Państwowej Rady Aprowizacyjnej jest z urzędu Minister Aprowizacji. Wrazie nieobecności Ministra przewodniczy z urzędu Podsekretarz Stanu Ministerstwa Aprowizacji.

§ 7.

Minister Aprowizacji może według swego uznania delegować na posiedzenia Rady funkcjonarjuszów Ministerstwa Aprowizacji, zapraszać na posiedzenia przedstawicieli innych władz Państwowych oraz rzeczoznawców. Delegowani urzędnicy oraz zaproszeni przedstawiciele i rzeczoznawcy nie biorą udziału w głosowaniach.

§ 8.

Państwowa Rada Aprowizacyjna może powołać z pośród swego grona Komisje stałe lub czasowe dla rozważania spraw przez Radę przekazanych.

§ 9.

Wnioski stawiane na posiedzeniach Rady winny być zgłoszone w Sekretarjacie przynajmniej na 3 dni przed termi-

[illegible]rte.

nem posiedzenia nagłość wniosku, stawianego na samem posiedzeniu Rady winna być poparta 3/4 głosów obecnych.

§ 10.

Protokuły Rady prowadzi urzędnik wyznaczony przez Ministra Aprowizacji do pełnienia czynności sekretarza Państwowej Rady Aprowizacyjnej.

Wszelkie czynności biurowe i wykonawcze, związane z działalnością Państwowej Rady Aprowizacyjnej załatwiają biura Ministerstwa Aprowizacji.

§ 11.

Członkowie Państwowej Rady Aprowizacyjnej przyjeżdżający na posiedzenia Rady do Warszawy mają prawo do zwrotu kosztów podróży i dyet, według norm przewidzianych dla urzędników państwowych klasy V-ej.-

No. 7083.

O b w i e s z c z e n i e .

Ustawa z dnia 29 Lipca 1919 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej postanowił, że prawo handlu pszenicą, żytem, jęczmieniem i owsem oraz przetworami tych zbóż, to znaczy mąką, kaszą, chlebem przysługuje wyłącznie rządowi. Rząd będzie wykonywał prawo za pośrednictwem organizacji samorządowych stowarzyszeń rolniczych i społecznych. Prowadzenie handlu zbożem, mąką, kaszą, chlebem bez pozwolenia władzy rządowej jest przestępstwem, które będzie ścigane surowemi karami.

W każdym powiecie będą miały prawo zakupu zboża tylko te organizacje, które otrzymają odrębne zezwolenia od Ministerstwa Aprowizacji. Rolnicy obowiązani są więc dostarczyć do składów, otwartych przez upoważnione do tego organizacje, całą ilość zboża, jaką będą rozporządzali po pokryciu własnych potrzeb gospodarczych. Sprzedaż zboża osobom do tego nieupoważnionym jest wzbroniona. Za dostarczone do składów zboże rolnicy będą otrzymywali następujące ceny: Mk. 80.- za centnar metryczny żyta, jęczmienia i owsa, Mk. 90.- za centnar pszenicy. Za zboże, dostarczone przed 15 października rolnicy otrzymają dodatek w wysokości Mk. 10.- za centnar metryczny.

Dla uzyskania zboża, niezbędnego na wyżywienie armji, miast i powiatów, zniszczonych przez wojnę, Sejm nadał Ministerstwu Aprowizacji prawo nakładania na rolników obowiązku dostarczenia pewnych ilości zboża w oznaczonym terminie. Każdy rolnik, który otrzyma od władzy rozporządzenie dostawienia, obowiązany jest ściśle zastosować się do tego wezwania.

Jeżeli powiat wytwarza zboża więcej, niż wynoszą miejscowe potrzeby, to część dostawionego w powiecie zboża, stosownie do postanowienia Ministerstwa Aprowizacji, będzie wywieziona na pokrycie potrzeb armji, miast i powiatów ubogich w zboże.

Do rozdziału zboża i przetworów zbożowych pomiędzy bezrolną i małorolną ludność powołane są władze samorządowe.

Ministerstwo Aprowizacji zwraca uwagę wszystkich obywateli Państwa Polskiego, że zniszczona po wojnie Polska nie posiada dostatecznej ilości zboża, że nieuczciwi paskarze wyzyskują to położenie i,

handlując nielegalnie zbożem, uprawiają lichwę żywnościową - Państwo Polskie wtedy tylko będzie mogło zorganizować prawidłową gospodarkę wyprodukowanem przez rolnictwo zbożem i usunie paskarstwo i lichwę, gdy każdy obywatel, zarówno producent jak i konsument będzie ściśle przestrzegał obowiązujących ustaw, gdy rolnik nie będzie sprzedawał swego zboża osobom do nabywania zboża nieuprawnionym, gdy bezrolny spożywca nie będzie kupował zboża, mąki i chleba u handlujących nielegalnie przekupniów.

Kto będzie gwałcił obowiązujące prawo, kto nie odstawi zboża we właściwym terminie, kto sprzeda lub kupi zboże, mąkę, chleb nielegalnie, będzie surowo karany aresztem do 6-ciu miesięcy, karą pieniężną do Mk. 100.000.- lub Kor. 150.000.- i konfiskatą towaru.

MINISTER APROWIZACJI

w.z. Oskar Sobański

Список членів Комісії [невстановленої]

Б.р. Копія.

Spis Komisji.

I. Komisja prawno-państwowa.

1. Podkomisja dla spraw wojskowych:

Major Starzewski,

Wzacny,

Kwiecinski,

Fromowicz,

Swirski,

Cyrkowski,

Lapinski,

Pieczonka,

Brzozowski,

Ponadto brac w niej udział beda:

Wroblewski,

Laszewski,

2. Podkomisja dla spraw polityczno-administracyjnych:

Podsekr. Stanu Wróblewski;

Delegaci:

Celichowski,

Penikiewski;

Szumen,

Polczynski,

Wierzbicki,

kap. Pieczonka,

Dziembowski;

Podkomisja dla urzędników:

Seyda,

Tyczynski,

Celichowski,

Predzynski,

Wierzbicki,

6/ Podkomisja dla spraw domen, lasów i komisji osadniczej:

Połczynski,

Wyczynski,

Esden-Tempski,

Bajonski,

Karasiewicz,

II. Komisja dla internowanych:

Korfanty-Lerchenfeld,

Łaszewski,

Ponikiewski,

Seyda,

Dr. Krzyzankiewicz,

Celichowski,

Rose,

Wierzbicki,

kap. Kwiecinski,

Wyczynski,

III. Komisja ekonomiczna /gospodarcza/

1. Diamand-Stockhammer, - Seeliger
2. Doerman,
3. Markel,
4. Kramsztyk,
5. Ratajski,
6. Laudowicz,
7. Marweg,
8. Czapla,
9. Zborowski,
10. Brzozowski,
11. Rutkowski,
12. Konarski,
13. Dalbor, poczta
14. Radwanski,
15. Swirski,
16. Krzyzogórski,

17 Jenerał Gorowski
18 Wierzbicki
19 Urbański
20 Dzierdzyński
21 Jakimowicz
22 Franowicz

7 mil tow. wygla [illegible]

Szuman,

Rutkowski,

Zborowski,

Konarski,

Radwanski,

Podkomisja dla archiwów:

Paszkowski,

Czapla,

Zemanek,

Wyczynski,

Starzewski,

3. Podkomisja dla spraw sadownictwa:

Laszewski,

Seyda Zygmunt,

Motty,

Pradzynski,

Burdajewicz;

Wyczynski,

Szuman,

4. Podkomisja dla spraw szkolnych, wyznaniowych i dobroczynnosci publ.

Olszowski - Lerchenfeld,

Legowski,

Gantkowski,

Meissner,

Suchowiak,

5. Podkomisja dla spraw ubezpieczen spolecznych:

Maxand,

Chmielowski,

Gantkowski,

Wybieralski,

Kerfanty,

Laszewski,

17. jen. Porowski,
18. Wierzbicki,
19. Urbanski,
20. Drzazdzynski,
21. Jakimowicz,
22. Fromowicz,

IV. Komisja skarbowo-likwidacyjna:

Korfanty-Hertens,
Hacia,
Bajonski,
Ratajski,
Celichowski,
Radwanski,
Diamand,
Czapla,
Fromowicz,
kap. Cyrkowski,
Wyczynski.

Протест [галицького] крайового патронату ручної та дрібної пром-ті проти постанови польськ. Ради Мін. про ліквідацію крайового уряду по відбудові

30/VIII 1919. Львів. Копія, м. пол.

158

Krajowy Patronat-.
rękodzieł i drobnego przemysłu
L.P. 385. Lwów dnia 30. sierpnia 1919.

Sfery drobno przemysłowe byłej Galicyi zostały silnie zaniepokojone wiadomością, iż Rada ministrów postanowiła zlikwidować całą działalność byłego Krajowego Urzędu odbudowy w szczególności akcyę Sekcyi III. tegoż Urzędu, która odnośnie do odbudowy rękodzieł i drobnego przemysłu po rozpadnięciu się Austryi prowadzona była z ramienia Ministerstwa przemysłu i handlu przez tegoż Oddział Małopolski.-

Na ziemiach Rzeczypospolitej nie ma kraju bardziej wojną zniszczonego jak Małopolska (a zwłaszcza Galicya środkowa i wschodnia) która była nie tylko terenem koncentracyj i przemarszu wojsk, ale także terenem bezpośrednich walk i etapów a przeszła nie tylko inwazyę rosyjską, ale w ostatnich miesiącach jeszcze powstanie ukraińskie. Życie jej gospodarcze zupełnie zamarło i gdy w innych dzielnicach Polski zaczęło wchodzić na więcej normalne tory, to Galicya środkowa i wschodnia pozostaje jeszcze w zupełnym zastoju nie skorzystawszy nawet z tej pomocy, jakiej zachodnia Małopolska doznała z funduszów b. rządu austryackiego.-

Z drugiej strony jest to część Rzeczypospolitej szczególnie wartościowa nie tylko pod względem narodowym ale i gospodarczym i jak najrychlejsze zagojenie jej ran wojną zadanych leży w interesie państwa całego.-

O ile chodzi o przemysł, bo tylko z tego stanowiska Patronat sprawę traktować może, to rękodzieło i przemysł średni były w miastach i miasteczkach Małopolski przed wojną stosunkowo silnie rozwinięte i pozostawały także we wschodniej części kraju przeważnie w rękach polskich (zwłaszcza w większych miejscowościach gdyż rękodzielnicy ruscy i żydowscy byli w mniejszości, (Cechy

urzędowały wyłącznie w języku polskim).-

Przy planowej i rozumnej akcyi można polski żywioł mieszczański bardzo silnie na kresach wzmocnić i podnieść znacznie produkcyę przemysłową, która wobec braku fachowych rzemieślników na terytoryach graniczących z Polską, ma nie tylko wszelkie warunki pomyślnego rozwoju, ale i widoki eksportu.-

To też w interesie państwa leży, by przemysł kresowy był nie tylko odbudowany i uruchomiony, ale aby dalszy rozwój jego był jak najusilniej poparty.-

Przed wojną sprawą podniesienia rękodzieł i przemysłu na terenie Galicyi zajęły się intenzywnie krajowe czynniki samorządne a w pierwszym rzędzie Sejm galicyjski i wytworzyły w tym celu specyalne organizacye (Patronat rękodzieł i przemysłu, przy Wydziale krajowy, Instytut technologiczny, lwowskiej Izby handlowej, Instytut popierania rękodzieł miasta Krakowa).ktprych owocną i coraz szerzej rozwijającą się działalność wojna przerwała.-

Po odparciu inwazyi rosyjskiej zajęła się odbudową życia gospodarczego w Galicyi utworzona z ramienia rządu austryackiego Centrala gospodarctej odbudowy kraju, względnie Krajowy Urząd odbudowy, którego Sekcya III. na polu uruchomienią rękodzieł i przemysłu szczególnie w zachodniej części kraju położyła ogromne zasługi.

Staraniem tejże Sekcyi wydobyte zostały na cele poparcia przemysłu z fuduszów austryackich setki milionów, które uratowały od zupełnej ruiny tysiące warstatów pracy i dały im możność przetrzymywania wojennego kataklizmu.

Praca ta prowadzona w kontakcie z czynnikami samorządnymi z chwilą upadku Austryi pozbawiona została w-prawdzie przypływu nowych funduszów, jednak w granicach rozporządaalnych środków kontynuowana była dalej przez Ministerstwo przemysłu i handlu względnie tegoż Oddział Małopolski, obejmując w ostatnich czasach także obszary w środkowej i wschodniej części byłej Galicyi.

Wszystkie czynniki dotychczas obok siebie na polu podniesienia przemysłu w Małopolsce pracujące złączyły się do wspólnej akcyi wciągając do niej także czynniki obywatelskie.

159

Były widoki, że w granicach rozporządzalnych środków rzemiosło i przemysł doznają intenzywnego poparcia, a życie gospodarcze tej części Polski zabije silniejszem tentnem. A pod uwagę wchodziła nietylko pomoc pieniężna (subwencyjna i kredytowa) w ustawach sejmowych przewidziana ale przedewszystkiem pomoc organizacyjna, gdyż wobec zniszczenia wojennego, okazało się niezbędnem ułatwianie rękodzielnikom nabywania surowca, maszyn i narzędzi oraz pozyskania nowych fachowych sił do pracy, w miejsce strasznych ubytków wojną spowodowanych.

Zadanie to, przy celowem użyciu funduszów przewidzianych ustawą o pożyczkach ulgowych dla rękodzieł i przy współudziale czynników samorządnych mogło było być spełnione przez Oddział Małopolski - Ministerstwa przemysłu i handlu a początki tej akcyi, przyjętej przez sfery przemysłowe i rękodzielnicze z prawdziwą wdzięcznością, wróżyły bardzo dodatnie wyniki.

Uchwalone przez Radę ministrów zlikwidowanie tej akcyi i wyłączenie jej z Ministerstwa przemysłu i handlu staje się dla rękodzieła polskiego zwłaszcza w środkowej i wschodniej Galicyi prawdziwą katastrofą.

Rękodzielnik galicyjski nie może zrozumieć, dlaczego władze polskie gorzej go traktują niż zaborczy rząd austryacki i niedoceniają jego znaczenia pod względem narodowym, społecznym i gospodarczym.

Li tylko pieniężna pomoc państwowa dla warstatów rękodzielniczych przewidziana przez Sejm w formie kredytu ulgowego oraz w ustawie z dnia 18. lipca 1919 o pomocy subwencyjnej i kredytowej, nie jest w Galicyi jeszcze wystarczającą, gdyż samemi pieniędzmi odbudować przemysłu się nieda, w pierwszym rzędzie konieczną jest pomoc organizacyjna w zakresie, w jakim przed wojną przez czynniki publiczne, była prowadzona, a jaka obecnie przy Oddziale Małopolskim Ministerstwa przemysłu i handlu została scentralizowana.

Oddział Małopolski Ministerstwa przemysłu i handlu mając wyrobiony aparat urzędniczy i znajomość stosunków miał się nietylko stać środkiem akcyi na polu kredytu ulgowego (gdyż komisye kredytowe nie rozporządzają własnymi organami) ale i w akcyi udzielania subwencyi i pożyczek po myśli ustawy z 18. lipca br. byłby

uzupełnieniem przewidzianej w niem organizacyi, a ponadto w kooperacyi z czynnikami samorządnemi (w szczególności z Patronatem rękodzieł i przemysłu i Instytutami technologicznemi) miał prowadzić dalej zapoczątkowaną przed wojną działalność na polu popierania przemysłu we wszystkich dotąd ustalonych kierunkach.

Przez zamierzone obecnie wyłączenie z Oddziału Małopolskiego czynności należących do kompetencyi Sekcyi III. Urzędu odbudowy dalsze istnienie tego Oddziału traci punkt oparcia i zostaje poważnie zagrożone a zwinięcie jego byłoby dla drobnego przemysłu prawdziwą krzywdą.

Nie wchodząc w ocenę , czy zupełna likwidacya b. Urzędu odbudowy jest konieczną i przypuszczając, że ważne powody musiały za nią przemawiać, skoro została postanowioną, podnieść należy, że likwidacya ta nie może zahamować rozpoczętej pracy na polu odbudowy i uruchomienia przemysłu galicyjskiego.

O ile chodzi o likwidacyę pewnych agend Sekcyi III to Oddział Małopolski przystosowując się do nowych warunków, właściwie już ją dawno rozpoczął , łącząc ją jednak z akcyą dalszej pomocy dla drobnego przemysłu w ramach obecnie możliwych.

Likwidacya dalszych agend tej Sekcyi przez inny organ nie mogący znać dokładnie odnośnych stosunków, może mieć dla dalszego rozwoju rękodzieła niesłychanie ujemne następstwa.

W pismach pojawił się właśnie komunikat komisarza likwidacyjnego, że z powodu braku funduszów, udzielanie dalszej pomocy materyalnej z zasobów Krajowego Urzędu odbudowy zostaje wstrzymany. Jeżeli ma to być równoznacznem z zawieszeniem odnośnych agend Oddziału Małopolskiego Ministerstwa przemysłu i handlu. to przeciw takiemu postawieniu sprawy należy jak najusilniej się zastrzedz.

Przemysł Małopolski zniszczony wojną wymaga zwłaszcza w środkowej i wschodniej części kraju jak najtroskliwszej opieki i jak najwydatniejszej pomocy ze strony Państwa w całej rozciągłości a nie tylko samej pomocy materyalnej (przez udzielanie pożyczek ulgowych oraz akcyę subwencyjną i kredytową odnośnie do szkód bezpośrednich) a to przynajmniej w tym zakresie, w jakim przez były rząd austryacki pomoc była udzielana. Na te cele wydobyte zostały

od tegoż rządu przez Sekcyę III. Krajowego Urzędu odbudowy miliony i fundusze te względnie ich aktywa nie mogą na żaden innyx cel a w szczególności na zaspokojenie zobowiązań i pasywów innych Sekcyi być obróconem. Pomoc państwowe dla rękodzieła galicyjskiego stała się przynajmniej w granicach akcyi b. rządu austryackiego prawem dobrze nabytem nawet w normalnych warunkach a cóż dopiero wobec zniszczenia wojennego tego przemysłu z jednej strony a z drugiej strony wobec niezwykle doniosłego jego znaczenia gospodarczego i narodowego na kresach państwa.

Na zwołanym do Lwowa na 7 i 8 września br. wiecu rękodzielniczym jest umieszczoną na porządku dziennym także sprawa utworzenia specyalnego urzędu państwowego dla popierania rękodzieł i przemysłu i pożyczenia w tym celu na obszarze b. zaboru austryackiego akcyi Oddziału Małopolskiego Ministerstwa przemysłu i handlu oraz akcyi Krajowego Patronatu przemysłowego. Aparat urzędniczy jest gotowy tak samo gotowy jest program działania a po części zapewnione są środki.

Zwinięcie w tej chwili Oddziału Małopolskiego a względnie poruczenie likwidacyi tegoż agend w zakresie b. Sekcyi III. Krajowego Urzędu odbudowy innemu organowi wytworzy w całej dotychczasowej akcyi lukę i wywoła chaos x organizacyjny. Sprawa ta wywołała w sferach rękodzielniczych żywe poruszenie i zachodzi obawa, że na wiecu powyższym reprezentanci rękodzieła zbyt silny dadzą wyraz swemu rozgoryczeniu z powodu wspomnianej na wstępie uchwały Rady ministrów, o ileby wbrew interesom stanu rękodzielniczego miała być przeprowadzona. Nie może leżeć chyba w intencyi rządu polskiego by wypróbowane instytucye burzyć, za nim nowe postaną powołane do życia. Dezorganizacya i chaos , jakie już obecnie panują wskutek nieuporządkowanych stosunków, jeszcze bardziej się powiększą. W sferach interesowanych Małopolski panuje zdziwienie, że w tak doniosłej sprawie jak zupełna likwidacya agend Sekcyi przemysłowej b. Urzędu odbudowy przeniesionych uchwałą Rady ministrów względnie rozporządzeniem Ministerstwa przemysłu i handlu na tegoż Oddział Małopolski, zapadła decyzya bez wysłuchania opinii kompetentnych

czynników, że nie były zapytywane o zdanie ani Wydział krajowy, ani Izby handlowe i przemysłowe, ani Izby stowarzyszeń rękodzielniczych.-

Krajowy Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu w Wydziale krajowym, stojąc po myśli uchwały Sejmu galicyjskiego na straży interesów stanu rękodzielniczego i drobno-przemysłowego w Małopolsce ma zaszczyt po przedstawieniu powyższego stanu rzeczy zwrócić się do Ministerstwa robót publicznych jako naczelnej władzy państwowej, do której resortu likwidacya agend b. Urzędu odbudowy przypuszczalnie należy, z prośbą obszernie pod rozwagę przedstawionych okoliczności i przed powzięciem stanowczej decyzyi o wysłuchanie jeszcze opinii czynników krajowych a następnie o urządzenie w tej sprawie konferencyi przedstawicieli dotyczących władz i instytucyi z Małopolski.

Celem udzielenia informacyi zaniepokojonym sferom rękodzielniczym ma zaszczyt uprasza Krajowy Patronat Ministerstwo o łaskawe zawiadomienie go o stanowisku w tej sprawie zajętem.

Z podobnem przedstawieniem zwróci się Patronat także do głównego Urzędu likwidacyjnego oraz do Ministerstwa przemysłu i handlu.-

Dyrektor Patronatu.

A b s c h r i f t !

Warschau, am 17. November 1919.

Gr./F.

L:900

P.T.

Mineralölversorgungsgesellschaft m.b.H.,

B E R L I N .

Anbei übersenden wir Ihnen den ersten Verteilungsplan für die Lieferungen von Mineralölprodukten (Vertrag v.22./10.1919) laut welchen Sie die Zisternen entsprechend dirigieren werden.können.-

Wir machen Sie gleichzeitig darauf aufmerksam,dass die beizustellenden polnischen 218 Kesselwagen zuerst nach Drohobycz dirigiert werden.-

Um jeweilige Missverständnisse zu vermeiden,bitten wir Sie, in Angelegenheiten betreffend Expedition von Naphtaprodukten laut Vertrag vom 22./10. l.J. sich stets auf die Zahl unseres Verteilungsplanes zu beziehen.-

Hochachtungsvoll

Gr. Hygard m.p.

„POLNAFT"
Wspólne biuro sprzedaży państwowej Fabryki olejów mineralnych
i
Syndykatu polskiego przemysłu naftowego
Warszawa, Bielańska 16.
Telefon 279-86
adres telegr. „polnaft" Warszawa

Warschau, am 19.November 1919

Gr./F.
L.: 1069

An die
Deutsche-Erdöl-Aktiengesellschaft
in
B e r l i n
.....

Wir beziehen uns auf das an Herrn Dr.Halpern gerichtete Telegramm nachstehenden Inhaltes:

" Erbitte im Sinne Uebereinkommem sofortige Aufgabe Liefe-
" rungsplan bezw.Lieferungsraffinerien für Dezember möglichst
" telegrafisch veranlassen"

und teilen Ihnen höfl.mit, dass wir den erwähnten Lieferungsplan pro Monat Dezember samt Begleitschreiben, dessen Abschrift wir in der Beilage übersenden, sofort nach Erhalt des Telegrammes über die Akkreditiverstellung am 17.Ds. an die Mineralöl-Versorgungsgesellschaft in Berlin gesendet haben.

Die Abschrift dieses Verteilungsplanes übersenden wir Ihnen anbei.

Hochachtungsvoll

„POLNAFT"
Zjednoczenie Polskiego Przemysłu Naftowego

2 Beilagen

Vertrag mit Deutschland v.22./10.1919

Verteilungsplan Nr.I

Raffinerie	Benzin ↑10/↑30 ↑52	Benzin ↑25/↑45 ↑52	Benzin ↑45/↑60 502	Benzin ↑60/↑80 502	Gesamtquantum	Petroleum 625 t	Gasöl 250 t
POLMIN	22.00	22.00	12.00	18.00	74.00	150.00	74.00
TRZEBINIA	9.50	8.38	5.53	5.53	28.94	75.00	30.00
GALICIA	11.00	10.00	7.00	7.00	35.00	150.00	38.00
USTRZYKI	2.00	2.00	4.00	4.00	12.00	19.00	8.00
VACUUM	1.50	1.50	--	2.00	5.00	14.00	5.50
LIMANOWA	7.50	7.50	4.00	4.00	23.00	62.00	25.00
KARPATY	8.00	8.00	5.00	3.00	24.00	67.00	27.00
JEDLICZE	3.00	3.00	4.00	1.47	11.47	21.00	8.00
KROSNO	2.00	2.00	--	1.00	5.00	16.00	7.00
JASŁO	4.00	4.00	--	2.00	10.00	20.00	12.00
LIBUSZA	1.00	1.00	2.06		4.06	7.00	2.50
SCHODNICA	3.50	3.50	5.00	2.00	14.00	20.00	11.00
WIŚNIEWSKI		2.12	1.41		3.53	4.00	2.00
	75.00	75.00	50.00	50.00	250.00	625.00	250.00

Schmieröle raffin. 4-6 20° 12½	3-4 50° 12½	4-5 50° 43⅓	5-6 50° 43⅓	6-7 50° 12½	Gesamtquantum	Paraffin 50/52 62½	52/54 31½	54/56 25	Gesamtquantum	Rückstände. 500 t
3.50	3.56	12.00	12.00	4.00	35.06	19.00	10.00	7.00	36.00	500.00
2.00		5.00	5.00	2.00	14.00	7.50	6.00	5.00	17.50	
2.50		7.94	5.50	2.50	18.44	10.00	6.00	5.00	20.00	
1.00		1.50	1.50	2.00	6.00	1.50	1.00			
	1.09	3.81	2.58		7.48	1.50	1.00	1.00	2.50	
2.00		4.00	4.00	2.00	12.00	6.00	3.00	2.00		
1.50		4.50	4.50		10.50	7.00	5.00	2.00	13.00	
	1.77		2.44		4.21	2.00	1.00	1.00	4.00	
	1.30	2.00	2.00		5.30	1.50	1.00			
	2.54	2.00	2.00		6.54	3.50	2.00	1.00	6.50	
	2.24	1.00	1.00		4.24	3.00	1.50	1.00	5.50	
			1.23		1.23					
12.50	12.50	43.75	43.75	12.50	125.00	62.50	37.50	25.00	105.00	500.00

Odpis.

Warszawa 12. listopada 1918.

Do Pana
Prezesa Ministrów Królestwa Polskiego
w Warszawie.

Zdaję niniejszym relację z przebiegu przejęcia Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w administrację polską.

Przedwczoraj, w niedzielę, 10 listopada 1918 po południu przybyłem do wymienionej Kasy, gdzie zastałem głównego Dyrektora p. Preussera, dalej pp. Dyr. Noffka i Chamca i pozatem Komisarza Rządu p. Dr. Dittmera. Przedstawiłem im, że, wobec wiadomości, nadchodzących z Niemiec, i wobec panującej tam rewolucji, przypuszczalnie urzędy niemieckie tutejsze natychmiast będą musiały się zjeopać, mogą bowiem tu w Warszawie powstać rozruchy, zaś Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa uważana jest za instytucję niemiecką.

Wobec tego zaproponowałem, aby natychmiast oddano tę Kasę w ręce polskie.

Ponieważ nie miałem żadnej legitymacji ze strony Rządu Polskiego do jakichkolwiek pertraktacji, zaproponowałem, aby przejęcie Kasy nastąpiło w tej formie, by Szef Administracji niemieckiej, p. Steinmeister, odwołał pp. D-ra Preussera, p. Noffka i Dr. Dittmera, natomiast zamianował Dyrektorem p. Stanisława Karpińskiego. Zarząd składałby się zatem z dwóch polaków p. Dyr. Karpińskiego i Dr. Chamca.

Po zamianowaniu tych panów członkami Zarządu z pełnemi prawami władzy, pertraktacje dalsze co do formalnego oddania Kasy mogłyby się toczyć z Zarządem.

Polskim wprost.

Zależało mi na tem, aby już w niedzielę po południu władza przeszła w ręce polskie, gdyż obawiałem się, aby w razie rozruchów i konieczności opuszczenia Kasy w nagły sposób, banknoty obiegowe, które w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej leżą w wysokości mniej więcej pół miljarda Mk. nie były zniszczone lub wywiezione. Byłoby to katastrofą dla Państwa Polskiego, gdyż własnych monet obiegowych, jak wiadomo, nie posiadamy.

PP. Dr. Theusner, Noffz i Dr. Dittmer już w niedzielę oświadczyli zasadniczo gotowość do oddania Kasy.

Nie chcieli jednakże tego uczynić bez zgody władzy przełożonej, p. Landrata von Konrada i Szefa Administracji, p. Steinmeistra.

PP. Dr. Theusner i Dr. Dittmer natychmiast, w niedzielę, udali się do tych panów. Wrócili jednakże z doniesieniem, że nie mogli osiągnąć zgody ich i że niema, podług zdania tych panów, żadnego powodu do pospiechu, gdyż na wojsku niemieckiem najzupełniej można polegać. Dodali też, że p. Steinmeister uważa wszelkie pertraktacje zemną, jako z osobą prywatną, za niemożliwe.

Wobec tego udałem się wczoraj rano, o w pół do 10-ej, do JWPana Prezesa Ministrów z prośbą o zamianowanie mnie Komisarzem Rządowym Polskim dla przejęcia Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, z upoważnieniem do rokowań i zawarcia umowy z urzędem Niemieckim, oraz do mianowania tymczasowego Zarządu wymienionej instytucji po przejęciu jej w ręce Państwa Polskiego.

Uzyskawszy tę nominację, udałem się ponownie do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i zażądałem, teraz już w formie stanowczej, natychmiastowego oddania tej Kasy.

Równocześnie przedłożyłem protokół następującego brzmienia:

Warschau, den 11. November 1918.

Heute vormittags 10.30 erschien unter Vorlegung seiner Legitimation vom 11. November ds. Js., ausgestellt vom Ministerpräsidenten von Wróblewski, der frühere Finanzminister Dr. Josef Englich in der Polnischen Landes-Darlehnskasse und teilte den anwesenden Vorstandsmitgliedern, Herrn Dr. Theusner und Herrn Noffz namens der Polnischen Regierung mit, dass er zum Polnischen Staatskommissar zwecks Übernahme der Verwaltung der Polnischen Landes-Darlehnskasse in polnische Hände bestimmt sei.

Es wurde zwischen den anwesenden Vertretern des Vorstandes der Polnischen Landes-Darlehnskasse und Herrn Dr. Englich vereinbart, dass die Verwaltung der Kasse sofort in die Hände des von Dr. Englich zu ernennenden Vorstandes übergehen solle. Als Grundlage des Übernahmevertrages wurden folgende Bestimmungen vereinbart:

1/ Es wird unverzüglich eine Bilanz aufgestellt, welche als vorläufige Abschlussbilanz der in deutscher Verwaltung befindlichen Landes-Darlehnskasse gilt. Für die Aktiva dieser Bilanz übernimmt der Deutsche Staat, entsprechend den bisherigen Bestimmungen, die Garantie.

2/ Für die weitere Verwaltung, welche nunmehr bereits in polnischen Händen sich befindet, übernimmt der Deutsche Staat keine Garantie mehr.

3/ Sämtliche Beamte der Polnischen Landes-Darlehnskasse bleiben vorläufig im Amt und üben ihre Funktionen wie bisher aus.

4/ Doch scheiden aus dem Vorstande aus:

1/ Herr Dr. Theusner

2/ " Noffz.

Die beiden genannten Herren verbleiben jedoch solange in Warschau, als dies zur Einführung der neuen Verwaltung sich als erforderlich herausstellen wird.

5/ In die Verwaltung wird von Dr. Englich neu bestellt:

Der Bankdirektor Stanisław Karpiński bisheriger Direktor der Bank Towarzystw Spółdzielczych in Warschau.

Den neuen Vorstand bilden demnach die Herren

Stanisław Karpiński

und Bankdirektor

Zygmunt von Chamiec,

wobei der erstere Vorsitzender des Vorstandes ist, und der letztere dessen Stellvertreter.

6/ Die weiteren Bedingungen der Übergabe also eine Bestandsaufnahme der baren Gelder, Effectenbestände, Effektendepots, Wechsel und dergleichen, erfolgt möglichst unverzüglich heute und in den nächsten Tagen ordnungsgemäss.

7/ Die bisherige Verwaltung der Polnischen Landes-Darlehnskasse wird, sofern eine besondere Cession irgendwelcher Ansprüche der Polnischen Landes-Darlehnskasse dritten Personen gegenüber erforderlich sein wird, diese Cession in rechtsmässiger Form ausstellen." –

i prosiłem o podpisanie natychmiast tego protokółu.

P.P. Dr. Theusner i Dr. Dittmer ponownie oświadczyli gotowość do oddania Kasy i do podpisania protokółu, chcieli jednakże mieć co najmniej zgodę p. Landrata v. Konrada, jako władzy przełożonej.

Gdy zadanie p. v. Konrada, przesłało jednozgłośnie, było bezskuteczne, udaliśmy się we trzech, pp. Dr. Theusner, Dr. Dittmer i ja do p. v. Steinmeistra, aby od niego uzyskać zgodę, jako najwyższej władzy tutejszej.

P. Szef Administracji, v. Steinmeister, nie chciał mnie przyjąć, gdyż niektórzy miał bardzo pilne inne sprawy. Wobec tego, nie czekając pozwolenia, udałem się sam do pokoju, w którym miał się znajdować. Zastałem go w otoczeniu pp. hr. Lerchenfelda, hr. Hutten-Czapskiego, p. v. Born-Fallois, p. v. Mohl i jeszcze kilku innych osób, których nie znam. Oświadczyłem, że jeżeli sprawy tej natychmiast nie załatwi,

może się spodziewać ostrzeliwania Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej z karabinów maszynowych, które jak widziałem, były wycelowane automobilami w kierunku Kasy.

Wobec tego, ks. r. Steinmeister, po przeczytaniu protokółu, bez dalszych trudności zgodę swą wyraził i protokół podpisał.

Przed podpisaniem wszakże prosił, aby wypłacić sumę Mk. 50.000.000.– na potrzeby niemieckiej administracji i niemieckiego wojska. Oczywiście nie mogłem się na to zgodzić i poprzestałem tylko wypłaceniu pensji urzędnikom i żołdu żołnierzom w tej wysokości, jaka im się w dniu żądania prawnie należała.

Wobec tego do protokółu dostaliśmy jeszcze następujący ustęp:

„die rechtlich bestehenden Gebührnisse werden an die Verwaltung und das Generalgouvernement ausgezahlt werden.

Der Reichsbevollmächtigte wird abberufen."

Protokół, który w dwóch oryginałach istnieje, podpisali pp. r. Steinmeister, Dr. Preusner, Dr. Dittmer i ja.

Jeden protokół oddałem p. Dyr. Stanisławowi Karpińskiemu, drugi zatrzymałem u siebie.

Równocześnie zamianowałem natychmiast pp. Stanisława Karpińskiego i Zygmunta Chamca Dyrektorami Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Tymże ich objęli urzędowanie i od wczoraj, od godz. 1-ej po poł. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa jest w administracji polskiej.

Bilans i inwentarz w tych dniach sporządzone być mają.

Gmach Banku stoczony jest przez wojsko polskie.

Mam pewną wątpliwość, czy wobec nominacji, która brzmi jak następuje:

„Prezydent Ministrów
Królestwa Polskiego
Warszawa, dn. 11 listopada 1918 r.

Niniejszem mianuję Pana Komisarzem Rządowym

Polskim dla przejęcia Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej z uprawnieniem do rokowań i zawarcia umowy z urzędem niemieckim oraz do mianowania tymczasowego zarządu wymienionej instytucji po przejęciu jej na rzecz Państwa Polskiego.

Za Prezydenta Ministrów
/podp. Wróblewski/

Do
Pana D-ra Józefa Englicha
w miejscu

mogę uważać się jeszcze za Komisarza Rządowego, gdyż pańskie, powierzone mi z nominacji jego wczoraj wygasło.

Proszę z tym względzie o łaskawe wyjaśnienie.

podp. Józef Englich
Komisarz Rządu Polskiego.

1919

Uwagi o organizacji polskich Kolei państwowych.

Coraz częściej mówi się i pisze się obecnie o „separatyzmie Wielkopolskim".

Nie wchodząc w dziedzinę ogólnej administracxji państwowej na ziemiach, które mają Niemcy oddać Polsce w myśl układu pokojowego, pragnę rzucić kilka uwag o zarządzeniu kolei żelaznych leżących na odzyskanych terytorjach.

Bezsprzecznie przypadnie Polsce około 4123 km, a to z linii kolejowych należących do Dyrekcyj Kolejowych w Bydgoszczy, Gdańsku i Poznaniu 1400, 1446 względnie 1377 km. W razie zupełnie korzystnego wyniku głosowania w Prusach wschodnich i na Górnym Śląsku przybędzie jeszcze około 2714 km, tak, że razem będzie w najlepszym razie około 6837 km linii kolejowych.

Nie da się zaprzeczeć, że jest wskazane, ażeby ze względów ogólno państwowych, a więc gospodarczych i wojskowych wszystkie koleje polskie - tak jak to jest w innych państwach - były pod jednym zarządem.

Względy wyżej podane wymagają więc dla całej sieci kolejowej jednej organizacji, tych samych przepisów służbowych i jednej pragmatyki służbowej dla całego personału.

Ponieważ administracja każdego państwa, a w szczególności kolei państwowych nie znosi eksperymentów, przeto należy jasno wypowiedzieć się, czy jest obecnie wskazane podporządkowanie kolei odebranych Niemcom i tych kolei, które jeszcze Niemcy będą musieli oddać Polsce, Ministerstwu Kolei żel.w Warszawie.

Ażeby można dać odpowiedź na te pytanie, należy choć wogólnych zarysach zaznaczyć obecną organizację Ministerstwa Kolei żelaznych i linji kolejowych leżących na ziemiach polskich. Należy sobie uprzytomnić, że państwo polskie powstało z ziem, będących pod trzema zaborami; w wszystkich trzech zaborach zostały ziemie polskie raptownie oderwane od dawniejszych całości.

W każdym tych trzech zaborów była obowiązującą inna organizacja państwowa, a więc także i inna organizacja dla kolei państwowych.

W Kongresówce

W Kongresówce urzędowy język był rosyjski, a w Mało-i Wielkopolsce język niemiecki; w Małopolsce władał każdy kolejarz językiem polskim, podczas gdy w Kongresówce i w Wielkopolsce władali tym językiem tylko Polacy w szczególności w tej ostatniej prowincji bardzo nielicznie zastąpieni przy kolei.

Tak jak raptownie został utworzony centralny rząd polski w Warszawie, tak też raptownie powstało Ministerstwo Kolei żelaznych bez jakiejkolwiek organizacji i bez odpowiedniej liczby pracowników fachowo wyszkolonych.

Od szeregu miesięcy pracuje to Ministerstwo nad organizacją własną i podległych mu linii kolejowych. Jest to zadanie bardzo ciężkie osobliwie, jeżeli się zważy, jak wielka jest ta sieć kolejowa.

W Małopolsce i na Śląsku cieszyńskim jest 4377 km kolei (Dyrekcja Krakowska 1559 km a z tego 397 km dwutorowych linii; Dyrekcja ~~krakowska~~ lwowska ma 1658 km a na to 418 km dwutorowych linii, zaś Dyrekcji Stanisławowskiej podlega 1160 km); dyrekcji w Warszawie przydzielonych jest 1984 km (z tego 1243 km dwu = a 17 km trzytorowych linii) a Dyrekcji w Radomiu. 1220 km (z tego 307 km dwutorowych linii). Nie można przemilczeć długości linii kolejowych podległych obecnie polskiemu Dowództwu Kolei wojskowych. Z końcem września 1919 podlegały Dowództwu Kolei wojskowych wołyńskich (siedziba w Kowlu) 450 kmnormalnotorowych i 711 km szerokotorowych linii, koleje wojskowe białoruskie (siedziba w Brześciu litewskim) miały do administracji 1119 km normalnotorowych i 507 km szerokotorowych linii, a wreszcie koleje wojskowe litewskie (siedziba Wilno) miały sobie przydzielonych 1638 km normalno torowych i 684 km szerokotorowych linii.

Ponadto są w administracji państwowej linie kolejowe wąskotorowe i to 1021 km (Warszawa) 446 km (Radom) 178 km (Kowel) 282 km (Brześć litewski) i 476 km (Wilno). W najbliższym czasie ma objąć zarząd nad wielką częścią kolei wojskowych Ministerstwo kolejowe i w tym celu ma być utworzona nowa Dyrekcja Kolejowa w Wilnie.

Razem

Razem jest obecnie w zarządzie polskim cywilnym i wojskowym 10 788 km koleji normalno-torowych, 1902 km koleji szerokotorowych i 2403 km koleji wąskotorowych. Były zabór niemiecki da Polsce pewnie 4123 km a w razie zupełnie pomyślnego głosowania jeszcze 2714 km.- Wobec nieustalenia granicy wschodniej Polski nie jest możliwe dziś dokładnie podać, jak wielka sieć kolejowa będzie w zarządzie polskim, liczby jednak podane wskazują na to, że sieć ta będzie pokaźną. Pokaźniejszą jeszcze będzie ta sieć, gdy będą wybudowane projektowane linje kolejowe. -

Jest to zupełnie naturalny objaw, że prace organizacyjne w takich warunkach powstałego państwa idą bardzo powoli naprzód. W samym ministerstwie jest za mało sił rutynowanych, a ci urzędnicy, którzy tam są zajęci uginają się pod nawałem pracy, urzędując nie raz po kilkanaście godzin dziennie, gdyż tracą bardzo wiele czasu na konferencje, które muszą być zwoływane.

Bieg urzędowania w ministerstwie nie jest jeszcze uregulowany i zdarza się, że jedna Sekcja załatwia jakąś sprawę nieporozumiawszy się z drugą sekcją, która powinna była być zapytywaną o sposób załatwienia.

Błędy te i niedomagania będą z czasem usunięte, jeżeli liczba urzędników będzie odpowiednio zwiększoną i gdy wszyscy tam pracujący urzędnicy nabiorą rutyny urzędowej.

Trudność w ustaleniu organizacji samego ministerstwa i całego w ogólności Kolejnictwa polega również na tem, że w ministerstwie pracują urzędnicy z pod zaboru rosyjskiego i austryjackiego; nie ulega kwestji, że wszyscy pracują wedle najlepszej woli i wiedzy ale mimo woli wyłaniają się różne, a czasem wręcz sprzeczne sobie poglądy na jedną i tę samą sprawę.

Gdy prace organizacyjne będą ukończone i przez miarodajne czynniki zatwierdzone, natenczas będzie się miało obraz, w jakiej mierze nastąpi podział władzy i pracy między ministerstwem a dyrekcjami, od tego też będzie zależało odpowiednie wyposażenie siłami

siłami fachowymi ministerstwa i dyrekcji.

Obecna organizacja w dyrekcjach jest różorakoą; w Małopolsce urządza się wedle statutu organizacyjnego byłych kolei austryjackich, w Kongresówce wedle systemu rosyjskiego, na linjach kolejowych wojskowych przeważa system austryjacki, a w Wielkopolsce zachował się system niemiecki. W Małopolsce wkrada się różne pojmowanie w tych samych prawach, a brakuje tam i w Kongresówce centralne biuro dla zamawian masowo potrzebnych artykułów co ze względu finansowych nie jest korzystne. Pierwszym krokiem centralnego czeskiego rządu było utworzenie takiego biura, które oddaje niepoślednie usługi finansowe.

System organizacyjny w byłej Austrji polega na zcentralizowaniu władzy; a więc z jednej strony ministerstwo kolejowe w Wiedniu ~~organizowało~~ ograniczało w niemożliwy sposób zakres działania dyrekcji, a z drugiej strony czyniły to samo dyrekcje wobec podległych sobie urzędów. Następstwem tego było rozwielmożnienie się biurokracji a pracownicy kolejowi wychowywani w tym duchu odznaczali się brakiem samodzielności.

Na kolejach niemieckich służba była zdecentralizowaną, a każdy pracownik kolejowy był wychowany w ten sposób, że dźwigał całą odpowiedzialność za swe czynności służbowe.

W byłej Austrji okręgi dyrekcjyne były dzielono przeważnie ze względów politycznych i obejmowały 1200 do 1600 km. W Niemczech na 50.000 km linii było 21 dyrekcjii a wielkość dyrekcji była zależną od gęstości ruchu kolejowego. Dyrekcje o najsłabszym ruchu w Gdańsku iKrólewcu miały 2600 wzgl.2800 przydzielonych kilometrów, podczas gdy dyrekcje w Berlinie, Essen i Saarbrücken miały tylko 666, 1221 względnie 1200 km linii.

W Niemczech więc podział dyrekcji nie odbywał się szablonowo i podobny system powinien być zastosowany i dla polskich kolei państwowych.

Zdrowo pomyślana decentralizacja -jaka jest na kolejach niemieckich- dałaby się w Kongresówce i w Małopolsce ~~w prawdzie~~ wprowadzić po dłuższych przygotowaniach, które są potrzebne, ażeby pra-

cowników

pracowników kolejowych ku temu nagjąć. A zadanie to dziś nie łatwe, gdyż personał kolejowy jest długoletnią wojną, drożyźną i troską o przyszłość w wielu wypadkach zgangrenowany, stracił częściowo chęć do pracy, zapomina co to jest posłuszeństwo i sumienność i jest więcej jak dawniej podatny łapownictwu, a wreszcie zapominać szanować cudzą własność.

Sprawę pogarsza utworzenie się różnych związków kolejowych, które pragną wiele agend administracji kolejowej ująć w swoje ręce i które często podkopują powagę władzy.

Ten objaw smutny daje się odczuwać w całej Europie, przezco ponoszą poszczególne państwa nieobliczalne straty finansowe i w skutek czego kolejo nie odpowiadają w ogóle swemu zadaniu.

Gdy pracująca ludność a więc i kolejarz przyjdą do opamiętania, gdy zapanuje chęć do pracy i karność, natenczas przyjdzie chwila, w której będzie można pomyśleć o zasadniczych zmianach organizacyjnych.

Obecne stosunki a mianowicie zupełny zastój w przemyśle budowlanym utrudnia w bardzo wysokim stopniu wszelkie usiłowania tworzenia nowych urzędów lub dyrekcji; na pomieszczenie biur i na mieszkania brak jest wolnych ubikacji.

W ciągu kilku najbliższych lat i te stosunki się poprawią i dlatego należałoby ten czas wyzyskać na studja i przygotowawcze prace.

W pierwszej zaś linii należałoby pracować nad ujednostajnieniem na wszystkich kolejach polskich niektórych zasadniczych spraw a do tych należą: wspólna sygnalizacja, wspólne przepisy ruchowe, wspólna gospodarka taboru kolejowego i wspólne biuro dla rozrachunku wagonów, wspólne taryfy, wspólność przy zamawianiu taboru kolejowego lub przy wypożyczaniu taboru, wspólne biuro dla zamawiania masowo potrzebnych artykułów (szyny, żelazo, oleje, węgiel, drzewo itp.) i wspólny budżet.

Temu zadaniu jednostka nie podoła; dla tej wszelkiej pracy potrzeba utworzyć biuro z znakomicie wyszkolonych urzędników z wszystkich trzech zaborów. (Sekcja finansowa przy ministerstwi

kolejowym

kolejowym zapoczątkowała podobną pracę celem ujednostajnienia rachunkowości i kontroli)

Aż do chwili ukończenia tych prac nie powinno się wprowadzać zasadniczych zmian w organizacji kolejowej w Mało- i Wielkopolsce.

Co do Wielkopolski jest jeszcze bardzo ważny moment do zaznaczenia a mianowicie sprawa językowa. Nie trzeba się łudzić nadzieją, ażeby w całym byłym zaborze pruskim rychło urzędowano po polsku; najprędzej da się przeprowadzić spolszczenie w Poznańskiem a najtrudniej pójdzie to w Prusach zachodnich. Tam zapanuje język polski za trzy do pięciu lat. Na przeszkodzie stać będzie w części także i patryjotyzm lokalny, które nie dopuści do masowego przenoszenia pracowników kolejowych z jednego zaboru do drugiego.

Wobec zupełnie odmiennej organizacji kolejowej w byłym zaborze pruskim i w obec innego języka urzędowego, przychodzi się do przekonania, że natychmiastowe podporządkowanie tych kolei Ministerstwu kolei żelaznych w Warszawie wywołałoby niepotrzebny a zgubny chaos i obciążyłoby i tak niezmiernie przeciążone Ministerstwo Kolejowe.

Uzyskane od Niemców 4123 km linii kolejowych będą podzielone na dwie dyrekcje; trzecia dyrekcja przybędzie niewątpliwie na G.Śląsku. Zcentralizowanie niektórych agend dla tych dyrekcji będzie wymagało utworzenie centralnego biura wagonowego i biura kolejowego przy panu Ministrze dla byłego zaboru pruskiego.

Do tych agend należałoby przedewszystkiem zamawianie i wypożyczanie taboru kolejowego, zamawianie masowo potrzebnych materjałów kolejowych, budowa nowych kolei i połączeń kolejowych, wydawanie ogólnych przepisów kolejowych, taryfy, polszczenie kolei, budżet, ogólne sprawy personalne i sprawy personalne wyższych urzędników.

Berlin, dnia 12.października 1919.

Skarzyński

1919

175

Protokuł posiedzenia Państwowej Rady Aprowizacyjnej z dnia 16 grudnia 1919 roku.

Przewodniczący Minister p.St.SLIWINSKI

Obecni PP.Posłowie:

T.ARCISZEWSKI

ST.BRZEZINSKI

J.KOWALCZUK

GORALSKI

J.BŁYSKOSZ

J.POSTOLSKI

J.WALISIAK

J.WASILEWSKI

Przedstawiciele konsumentów:

Viceprezydent m.Warszawy	p.W.MALINOWSKI
" m.Lwowa	Dr.J.SCHLEICHER
Rada Aprowizacyjna Małopolski	T.KLUSZKA
Tow.Przemysłowców,Warszawa	T.KOCIATKIEWICZ
Zw.Centr.Stow.Spółdz.Prac. Kolei Rzeczypospolitej Polskiej,Warszawa	T.KLUCZKA
Związek Robotniczych Stow.Spółdz.	A.OSTROWSKI
Związ.Warsz.Stow.Spółdz.	R.MIELCZARSKI
Oddz.Rzem.i Robotn.Zjedn. Zawodowego b.Dzielnicy Pruskiej	FRACKOWIAK

Przedstawiciele producentów:

Tow.Gospodarcze w Poznaniu	p.R.DUNIN
Centr.Tow.Rolnicze,Warszawa	M.KINIORSKI i H.WASOWICZ
Małopolskie Tow.Rolnicze,Kraków	Dr.W.LEWICKI
Związek Ziemian,Warszawa	p.S.KOSTRZENSKI
Zw.Kółek Rolniczych,Warszawa	p.SOBCZYK i W.ZAWISTOWSKI

oraz pp.przedstawiciele:Ministerstwa Spraw Wewnętrznych T.Gaczyński, Ministerstwa Spraw Wojskowych ppor.M.Bryszkowski, Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych St.Leśniowski i H.Wysokiński, Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż.A.Chądzyński, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej inż.St.Herne i J.Rzewnicki

Główny Urząd Zaopatrywania Armji M.Szaniawski, Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją Dr.Unger, Wydziału Spraw Aprowizacyjnych Małopolski Dr.J.Bańkowski, Państw.Ufzędu Zbożowego G.Bukowiński, Urzędu Zaopatrywania Urzędników Państwowych K.Sliwiński oraz Szef Sekcji Polityki Aprowizacyjnej p J.Gościcki, Szef Sekcji Rolnej p.L.Zaborowski, Szef Sekcji Przemysłowej p.St.Arct, Naczelnik Wydziału Ogólnego p.J.Stoiński.

Protokuł prowadził p.M.Holtz.

Porządek dzienny

1) Przyjęcie protokułu poprzedniego zebrania,
2) Wykonanie Ustawy z dnia 18 listopada 1919 r.
3) Ceny maksymalne na zboże pozakontyngentowe,
4) Sprawa norm żywnościowych dla pracowników rolnych,
5) Sprawa gospodarki solą i naftą.

Posiedzenie zagaił p.Minister St.Sliwiński

1)Przyjęcie protokułu z dn.27 i 28 listopada — Przyjęto protokuł posiedzenia Państwowej Rady Aprowizacyjnej z dnia 27 i 28 listopada

2)Wykonanie Ustawy z dn.18/XI 1919 r — Referował Szef Sekcji Rolnej p.L.Zaborowski.Referent skonstatował wzmożenie się dostaw w porównaniu z okresem z przed 15-go listopada.

W b.Kongresówce skupiono zboża w okresach tygodniowych:

od 16-22/XI - 649 wagonów zboża,w tem owsa - 117 wagonów
" 23-29/XI -964 " " " " " - 164 "
" 30/XI-6/XII-798 " " " " " - 175 "

W b.Kongresówce skupiono dotąd, w okrągłych cyfrach, ogółem 10.600 wagonów zboża, w tem: pszenicy 625 wagonów, żyta 7.650 wag jęczmienia 1.265 wag.,owsa 1.060 wagonów. Biorąc pod uwagę obecne przyspieszone tempo dostaw należy się spodziewać że.cały wyznaczony na podstawie Ustawy z dn.18/XI kontyngent, zwiększony w porównaniu z poprzednim o 6 tys.wagonów, uda się skupić.

W Małopolsce skup postępuje również intensywniej niż dotychczas. Na 6.000 wagonów wyznaczonego kontyngentu zboża otrzymano już przeszło 2.000 wagonów.

Fatalne warunki klimatyczne, trudności transportowe i brak węgla do omłotu spowodowały że Wielkopolska nie mogła wywiązać się dotychczas z przyjętych zobowiązań. Zamiast 300, a następnie 150 wagonów dziennie, Ministerstwo otrzymuje z Wilekopolski przeciętnie 80 wagonów zboża dziennie. Ministerstwo Aprowizacji czyni usiłowania w celu ułatwienia transportu i dostawy węgla w celu przyśpieszenia dostawy zboża z Poznańskiego i ma nadzieję że usiłowania te dadzą pomyślny rezultat. W związku z ogólną sytuacją aprowizacyjną Ministerstwo widziało się zmuszonem zmienić uchwałę powziętą na posiedzeniu Komisji Głównej Państwowej Rady Aprowizacyjnej z dn.29 sierpnia r.z.dotyczącą przydziału jęczmienia browarom, znosząc przydział pozostawiając natomiast browarom możność zakupu jęczmienia znajdującego się w wolnym handlu.

W sprawie zboża siewnego Ministerstwo proponuje by w celu otrzymania możliwie, jaknajwiększych ilości zboża siewnego, dostawa którego zaliczona zostaje na poczet kontyngentu oraz poparcia gospodarstw produkujących zboża siewne, nie naznaczać cen maksymalnych na zboże siewne oryginalne, za zboże pierwszych trzech odsiewów 300 mk.za 1 ct.m.za zboże dalszych trzech odsiewów 250 mk.za 1 ct.m.,za zboże oczyszczone siewne cenę o 30% wyższą od ceny zboża kontyngentowego. Zboże siewne kierowane jest pod adresem Inspektoratów Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, a nie odbiorców prywatnych i jest ściśle kontrolowane tak pod względem ilościowym jak i jakościowym. W ciągu dyskusji, która wywiązała się w związku z powyższym referatem Państwowa Rada Aprowizacyjna zaakceptowała zarządzenia Ministerstwa w sprawie przydziału jęczmienia browarom, jak również część-

ciowo w sprawie cen zboża siewnego. W sprawie zaliczenia zboża siewnego na poczet kontyngentu, jak również w kwestji cen na zboże, zgłoszony został wniosek pp.Posłów:J.Wasilewskiego i J.Kowalczuka następującej treści:"za zboże siewne oryginalne i pierwszych odsiewów nie należy nakładać cen maksymalnych dostarczone jednak zboże siewne powyższych gatunków nie może być zaliczone na poczet kontyngentu". Za powyższym wnioskiem oświadczyło się 7 głosów i 7 przeciw.

3)Ceny maksymalne zboże pozakontyngentowe

Referował p.Szef Sekcji Rolnej p.L.Zaborowski. Referent zilustrował sprawę cen podając wzrost tychże w wolnym handlu w miesiącach :październiku, listopadzie i w grudniu.

Odnośne cyfry przedstawiają się jak następuje:

Cena	w paźdz.	w poł.listopada	obecnie
	za 1 ctn.m.		
gryki	285-350	350-450	780
fasoli	450-500	500-700	1400
bobiku	300-350	200-300	625

Wobec powyższego konieczne jest oznaczenie cen maksymalnych by nie dopuścić do nieograniczonej zwyżki cen.Ministerstwo proponuje naznaczenie cen maksymalnych nietylko na zboże ale i na inne ziemiopłody nieobjęte kontyngentem. Przeprowadzenie odnośnego rozporządzenia zostałoby powierzone Urzędowi Walki z Lichwą i Spekulacją.

Ministerstwo proponuje wyznaczenie dla żyta, owsa i jęczmienia ceny 250 marek za 1 ctn.m., dla pszenicy 270 mk.za 1 ctn. m.Ceny na inne ziemiopłody w razie wyrażenia zasadniczej aprobaty przez Państwową Radę Aprowizacyjną zostaną opracowane wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Zarówno przedstawiciele konsumentów jak i producentów oświadczyli się za energicznem poparciem inicjatywy Ministerstwa. W ciągu dyskusji zgłoszono dezyderaty by podnieść cenę maksymalną

pszenicy w stosunku 25% do ceny żyta oraz by wprowadzić ceny maksymalne na nabiał, chleb i inne artykuły pierwszej potrzeby.

P.Minister oświadczył, że w kierunku ustalenia cen maksymalnych Ministerstwo poczyniło już kroki przygotowawcze i że przy dalszej pracy w tym kierunku uwzględni opinję wyrażoną przez Członków Rady Aprowizacyjnej

4)Sprawa norm żywnościowych dla pracowników rolnych

Referował Naczelnik Wydziału Ogólnego p.J.Stoiński. Referent oświadcza, że wskutek zwrócenia,się Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie odnowienia kontraktów najmu służby folwarcznej, w związku z kończącym się rokiem, do Ministerstwa Aprowizacji z prośbą o opinję, Ministerstwo uważa za konieczne obznajmienie ze swoją opinją Państwowej Rady Aprowizacyjnej. Ministerstwo uważa za wskazane by przy odnowieniu kontraktów ograniczono ilość, wydawanej służbie ordynarji do 14 ctn.m.zastępując różnicę dopłatą w gotówce. Stanowisko swe w danej sprawie Ministerstwo motywuje ciężkim stanem aprowizacyjnym kraju, który zyskał by na powyższej zamianie około 8.000 wagonów zboża. Ponieważ zaś norma ordynarji w wysokości 13 ctn.m.w zupełności pokrywa spożycie w obfitych rozmiarach przedwojennych, odszkodowanie zaś w gotówce równoważąc ubytek naturalji w niczem nie uszczupla uzyskanej przez służbę folwarczną podwyżki warunków pracy, więc Ministerstwo sądzi, że opinja powyższa spotka się z uznaniem zebranych.

W ciągu dyskusji większość zebranych wysunąwszy momenty politycznej natury nie poparła powyższej opinji Ministerstwa, przyczem odbyło się głosowanie nad wnioskiem posła T.Arciszewskiego następującej treści: "Państwowa Rada Aprowizacyjna zapoznawszy się z opinją Przedstawicieli Ministerstwa Aprowizacji, Pracy, Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie ustalenia wysokości ordynarji dla służby folwarcznej uznaje, że sprawa ta omawiana jedynie

przy wprowadzeniu sekwestru i przechodzi nad opinajmi powyższych Ministerstwa do porządku dziennego". Za wnioskiem wypowiedziało się 6 głosów przeciw 7. Pozatem w związku z powyższą sprawą złożone zostało oświadczenie pp. Posłów R. Wasilewskiego i J. Kowalczuka, następującej treści: "Posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego reprezentujący swój klub w Państwowej Radzie Aprowizacyjnej uważają, że obniżenie norm ordynarji wywalczonych przez robotników rolnych za ekwiwalent w gotówce przez Władze wyznaczony jest opowiadaniem się po stronie ziemiaństwa przeciw żywotnym interesom najbiedniejszej klasy wiejskiego ludu-robotnikom rolnym. Wobec tego Posłowie P.S.L. sprzeciwiają się obniżaniu norm ordynarji przez Państwową Radę Aprowizacyjną.

5) Sprawa gospodarki naftą i solą.

Referował Szef Sekcji Przemysłowej p. St. Arct. Referent wykazał, że powodem braku nafty jest mała sprawność transportu wobec czego pożądane jest powiększenie ilości cystern. Ministerstwo Aprowizacji uzyskało pozwolenie na zakup cystern miesiąc temu, dotąd jednak z zezwolenia tego nie miało możności skorzystać. Pozatem Ministerstwo uzyskało zapewnienie, że prywatni przedsiębiorcy o ile sprowadzą cysterny na własny rachunek będą mogli przewozić naftę bez obawy konfiskaty zakupionych cystern. Zapewnienie to dotąd realnych wyników nie dało. Według referenta pożądanem byłoby ujednostajnienie gospodarki naftą. Dotąd naftana cele aprowizacyjne znajduje się w dyspozycji Min. Apr., naecele zaś przemysłowe w dyspozycji Skarbu. Referent prosi Państwową Radę Aprowizacyjną o wypowiedzenie się za oddaniem gospodarki naftą wyłącznie Ministerstwu Skarbu.

Gospodarka solą zapowiada się obecnie lepiej. Robotnicy w Salinach zobowiązali się pracować na dodatkową aprowizację 1 godzinę dziennie dłużej czyli 9 godzin dziennie, pozatem jest w trakcie uruchomienia solanek Moskwy które pokryją w zupełności zapotrzebowanie.

W ciągu dyskusji zebrani wypowiedzieli się zautrzymaniem dyspozycji nafty aprow. w rękach Minist. Aprow., ze względu na lepsze przygotowanie tegoż Minist. do gospodarowania powyższym artykułem w wymienionym zakresie.-

1419

181

Odpis

L : 893/19 Kraków, d : 25. X. 1919.

Do

Ministerstwa Skarbu

w

Warszawie

Władze podatkowe dawnej Austrji postanowiły, że do zapłacenia podatków wojennych użyć można austryjackich pożyczek wojennych od IV do VIII emisji i wzywały przez swe władze, a w szczególności przez Ministerstwa Wojny i Handlu do wydatnej subskrybcji pożyczek wojennych. Temu wezwaniu czyniły galicyjskie sfery przemysłowe zadosyć i tej okoliczności zawdzięczyć należy, że cały szereg przedsiębiorstw w Galicji subskrybował bardzo poważne pożyczki wojenne i w całości je zapłacił. -

Obecnie nie chcą nasze władze podatkowe przyjmować austryjackich pożyczek wojennych na zapłacenie podatków wojennych, przez co byt niektórych przedsiębiorstw przemysłowych, a w szczególności Towarzystw akcyjnych poważnie jest zagrożony.-

Towarzystwa akcyjne rezerwowały bilansowo podatki zysków wojennych a pożyczki wojenne same, jak niemniej rezerwy stanowiły podstawę bilansowania. -

Skoro obecnie władze podatkowe nie chcą przyjąć pożyczek wojennych na zapłacenie podatków i jeżeli władze te żądają zamiast rezerwowanych papierów wartościowych gotówki, skoro więc władze podatkowe uznają pożyczkę wojenną za bezwartościową, to zamknięcia rachunkowe przedsiębiorstw przemysłowych, uwzględniające właśnie subskrybowane pożyczki wojenne są fałszywe, a pożyczki wojenne nie stanowią więcej aktywów, lecz muszą być uważane i książkowane jako straty. - W tym więc wypadku nie może być mowy o zyskach, a temsamem o podatkach od zysków. -

./.

Nadmienić wypada, że galicyjskie Urzędy podatkowe nie wymierzały podatków od zysków podczas wojny. Dopiero w r.1919 rozpoczęły władze podatkowe podatki te wymierzać, żądając zapłacenia takowych za ubiegłe lata w ciągu kilku tygodni. -

Jasną jest rzeczą, że galicyjskie przedsiębiorstwa przemysłowe wezwaniu temu stanowczo uczynić nie mogą, zwłaszcza jeżeli się uwzględni, że potrzeba gotówki w ostatnich miesiącach znacznie wzrosła wskutek podwyższenia płac robotników i urzędników, cen za węgiel, surowce itp. -

Imieniem galicyjskiego przemysłu fabrycznego zwracamy się tedy do Wysckiego Ministerstwa z prośbą o polecenie władzom podatkowym, by przyjmowały austryjackie pożyczki wojenne na zapłatę podatków od zysków wojennych, względnie, by odroczyły ściąganie tych podatków aż do uregulowania kwestji austryjackiej pożyczki wojennej wogóle. -

Centralny Związek Galicyjskiego
Przemysłu Fabrycznego

Prezes :

Dyrektor :

1883

Magistrat król. stoł. m. Lwowa

L. 73820/19
III.

Lwów d. 14. października 1919.

Do
Ministerstwa Dróg Żelaznych
w Warszawie
ul. Nowy Świat l. 14.

Rada miasta Lwowa na posiedzeniu z dnia 26. września 1919 uchwaliła ze względu na ważność i konieczność jak najrychlejszego przebudowania linii kolejowej Lwów-Lublin Warszawa z przedłużeniem w kierunku Gdańska na pierwszorzędną kolej i la tranasportów masowych i pospiesznych, tudzież celem zmniejszenia długości kolejowej między Lwowem a Warszawą o kil. kadziesiąt kilometrów zwrócić Prezydyum miasta, ażeby odniosło się do Ministerstwa kolejowego z prośbą, by przebudowa tej linii na możliwie najkrótszą pierwszorzędną kolej była niezwłocznie rozpoczętą.

W wykonaniu powyższej uchwały przedstawiam następujący wywód sprawy:

Miasto Lwów leży w połowie długości świetowej arterii, łączące Morze Czarne (Odessa-Constanza) z Bałtykiem (Gdańsk).

Sprawa zatem odpowiedniego urządzenia wszystkich trzech linij (Lwów-Odessa, Lwów-Constanza i Lwów-Gdańsk jest dla przyszłości całego państwa a równocześnie i dla Lwowa rzeczą pierwszorzędnej wagi.

Wszystkie trzy wyżej wymienione drogi

żelazne powinny być dwutorowe i tak zbudowane, aby ruch najszybszych i najcięższych pociągów był możliwy tj. powinny mieć silne szyny dużego kalibru, żwirówkę z dobrego materyału, łuki o wielkich promieniach, małe spadki, a mosty, któreby znosiły obciążenie przynajmniej 100 tonnowymi parowozami.

I. Linia Lwów-Odessa wymaga uzupełnienia drugim torem na przestrzeni między Złoczowem a Czarnym Ostrowem, gdyż części tej linii, a mianowicie Lwów-Krasne-Złoczów, a następnie Czarny Ostrów-Proskurów-Żmerynka Rozdzielna-Odessa są dwutorowe.

II. Linia Lwów-Stanisławów-Niepołukowce-Czerniowce-Suczawa-Bukarest-Constanza jest na całej długości jednotorową linią pospieszną. Budowa drugiego toru jest rzeczą zapewne dalszej przyszłości. Linia Lwów-Czerniowce mogłaby objąć część transportów idących z Odessy, gdyby Rumunia wykonała połączenie Nowosielice z Dorohem i Trusesti ze Stefanesci, lub Soldany z Terewalem na linii Kiszyniewskiej.

III. Najbardziej aktualną sprawą jest możliwie rychła i doskonała poprawa linii Lwów-Warszawa-Gdańsk.

Składa się ona z następujących części:

1.) Lwów-Kulików-Żółkiew-Rawa ruska-Bełzec;
2.) Bełzec-Szczebrzeszyn-Zawada-Krasnostaw-Rejowice;
3.) Rejowice-Lublin-Dęblin-Pilawa-Praga-Warszawa;
4.) Warszawa-Modlin-Nasielsk-Mława;
5.) Mława-Iława-Malborg-Tczew-Gdańsk.

1. Linia Lwów-Bełzec

zbudowana przed czterema dziesiątkami lat jako kolej lokalna nie zdoła absolutnie po-

dołać olbrzymiemu ruchowi tranzytowemu, jaki się rychło na niej musi rozwinąć.

Trasa bowiem prowadzona jest, szczególnie w pierwszej połowie ustawicznymi łukami, ciągłymi i odwrotnymi, niepotrzebnie wielkimi spadkami. Promienie łuków małe.

Stacye dopiero podczas wojny przedłużone leżą częściowo także w łukach.

Żwirówka z piasku zmieszanego z wapniowym szuterkiem trzyma się na ogół nie źle, ale musiałaby budzić wątpliwości, gdyby miała wytrzymywać ruch ciężki i pospieszny.

Trasa między Lwowem a Kulikowem nie leży w kierunku ku Warszawie tj. ku północnemu zachodowi, ale wielkim łukiem odchyla się na wschód. –

Odnośnie do linii Lwów Bełzec nasuwają się następujące postulaty:

a/. budowa nowej linii dwutorowej Lwów /zapewne ze stacyi Podzamcze/ - Kulików;

b/. poprawa pod względem spadków, promieni, łuków i urządzenia nawierzchni, oraz położenie drugiego toru między Kulikowem a Bełzcem.

Niewątpliwie znaczne części linii będą musiały być przełożone celem skrócenia długości całej partyi.

2. Linia Bełzec-Rejowiec.

Choć poprzednio omawiana część drogi żelaznej posiada ważne niedostatki i wady, to jednak przedstawia się ona bez porównania lepiej od pospiesznie w czasie wojny przez armię austryacką zbudowanej kolei Bełzec-Rejowiec. —

Celem głównym tej linii nie było bynajmniej połączenie Lwowa z Lublinem i Warszawą, ale stworzenie arteryi, któraby obsługiwała część linii operacyjnej Rawa-Chełm-Brześć Litewski-Białystok.
Nadto chodziło tam o możliwie wielki pospiech. Dlatego trasa pobiegła doliną Wieprza — w ogromnym esowatym kabłąku, odchylając się od linii powietrznej Bełzec-Lublin w południowej swej części o 16 Km., w północnej o 29 Km.

Budowa podtorza jest poniżej krytyki. — Progi zbyt rzadko kładzione, zamiast żwirówki piasek, a w wielu miejscach zamiast nasypów wiadukciki drewniane, które niezmiernie obniżają bezpieczeństwo ruchu i wymagają wielkiego mozołu i kosztów w utrzymaniu. Spadki nieproporcyonalnie wielkie. Łuki ostre. Mosty słabe prowizoryczne, drewniane.
Budynki stacyjne z małymi wyjątkami to baraki zupełnie tymczasowe, szczupłe i nie trwałe, słowem bez wartości.

Z tychto rozważań wynika, że linia Bełzec-Rejowiec nie może być wcale użytą jako część kolei światowej Lwów-Gdańsk, lecz że stoimy przed potrzebą wybudowania zupełnie nowej dwutorowej linii światowej.

Ta mta zaś po odpowiedniem ulepszeniu, mogłaby pozostać jako kolej lokalna, może nawet wąsko-torowa.

Pożądanym byłby następujący kierunek Lubycza Królewska-Tomaszów-Zamość-Ojazdów-Świdnik. Bełzec zostałby nieco na uboczu, ponieważ nie leży na głównym kierunku drogi.

Zamość należy uważać za nieodzowny punkt węzłowy łączący kolej równoleżnikową Sandomierz-Łuck, której część mianowicie Szczebrzeszyn-Włodzimierz Wołyński jest już wykonana, z koleją Odessa-Gdańsk i ważną przyszłą linią Zamość-Chełm. Przez wybudowanie tej ostatniej linii połączyłoby się stosunkowo wcale wygodnie i bez wielkich kosztów Wilno ze Lwowem.

Wjazd na linię Lublin-Kowel będzie się zapewne odbywać przy stacyi Świdnik, sąsiadującej z Lublinem, ponieważ tego wymaga obecne ukształtowanie węzła kolejowego w Lublinie.

Stanowi to jednak pewne przedłużenie drogi, które dla ruchu transytowego dałoby się zmniejszyć przez założenie torów wymijających stacyę Lublin.

Wedle wiadomości dziennikarskich czynione są studya linii Lublin-Zawada, względnie Lublin-Szczebrzeszyn. Jedna i druga linia byłaby bez porównania mniej wygodną i ekonomiczną, niż droga na Zamość.

Przed 10. laty wydał rząd rosyjski hrabiemu Zamoyskiemu koncesyę na linię Bełzec-Zamość-Lublin. Możeby się obecnie dało plany te zużytkować, choćby tylko dla przestudyowania linii.

3. Linia Lublin-Warszawa.

Prawie połowa tej linii, a mianowicie Lublin-Dęblin, jest opatrzona torem podwójnym. Dobudowanie drugiego toru na reszcie linii tj. między Dęblinem a Warszawą nie napotkałoby zapewne na większe trudności.

Dla łatwego przebiegu ruchu między Bałtykiem a Morzem Czarnem jest rzeczą bardzo ważną i racyonalną, na wielką miarę zakrojona

przebudowa kolejowego węzła Warszawskiego.

4. Linia Warszawa-Mława.

Jednotorowa wykazuje między Wolą Aleksandra a Nasielskiem, względnie Świerzem, wydłużenie linii ku Modlinowi tak znaczne, że przez odpowiednie krótkie połączenie obu wymienionych miejscowości zredukowałaby się długość tego odcinka przynajmniej o 15 Km.

To skrócenie drogi przy ogromnym ruchu na linii światowej Bałtyk-Morze Czarne miałoby niezmiernie doniosłe znaczenie.

Byłoby ono też bardzo pożądane dla ważnej linii Toruń-Warszawa, której część dotąd wąskotorowa, Nasielsk-Płońsk-Sierpc-Lipno-Toruń, przebudowuje się obecnie na normalnotorową.

Linia z Woli Aleksandra do Modlina pozostałaby bez zmiany, jako początek drogi żelaznej Warszawa-Łukroczyn-Płock-Włocławek lub Warszawa-Łukroczyn-Płock-Lipno, linia zaś Modlin-Nasielsk, względnie Modlin-Świerzyn, pozostałaby jako kolej lokalna lub łącznikowa.

Odnośnie do linii Warszawa-Mława nasuwają się postulaty następujące:

Budowa drugiego toru na całej linii.

Zmniejszenie długości przez krótkie połączenie Woli Aleksandra ze Świerzem.

5. Mława-Gdańsk.

Cała dwutorowa. Na przestrzeni Mława-Mława-Malbork będzie wymagała z czasem pewnych ulepszeń dla ruchu pospiesznego.

Linia Tczew-Gdańsk będzie rychło wymagała położenia trzeciego i czwartego toru.

Prace, o których powyżej wspomniano, będą wymagały nakładów idących w setki milionów marek, szczegółowiej, jeżeli się ponadto uwzględni potrzebę odbudowania poniszczonych mostów, rozbudowy węzłów kolejowych, w pierwszym rzędzie warszawskiego i lwowskiego, urządzenia dworców przeładunkowych, obrotnic, sygnalizacyi, połączeń telefonicznych i telegraficznych, magazynów, warsztatów, budynków stacyjnych i domów dla pracowników kolejowych.

Czas potrzebny do wykonania tego całego programu wynosi przynajmniej lat dziesięć. —

Obecnie byłaby para na ustalenie kolejnego następstwa poszczególnych robót i wypracowanie ogólnych na razie szczegółów, jako podstawy do projektów szczegółowych.

MAGISTRAT M. STOŁ. MIASTA LWOWA

Na konferencyi ministeryalnej niedawno odbytej w Warszawie w sprawie rozbudowy sieci kolejowej w Polsce, potrzeby wschodniej Galicyi i Lwowa nie były rozważane.

Kraina ta bohaterska i miasto, puklerz Rzeczypospolitej i pomnożyciel polskości na wschodzie zasługują chyba na to, aby teraz, gdy dosyć do kresu wyniszczenia jako ofiara dla dobra całego Państwa zostały przez władze naczelne otoczone pieczołowitą opieką i aby sprawy decydujące niemal o ekonomicznej ich przyszłości były traktowane sprawiedliwie i z największą życzliwością.

Prezydyum Miasta wyraża uprzejme zapatrywanie, że w głównie jących sprawach dotyczących linii między Bałtykiem a Morzem Czarnem ścisły kontakt między Ministerstwem dróg żelaznych a Zarządem miasta Lwowa jest w wysokim stopniu pożądany i będzie dla obu stron bardzo pożyteczny. —

Powołując się tedy na powyższe wywody upraszam Wysokie Ministerstwo raczy wziąć pod życzliwą rozwagę przedstawiony stan rzeczy a o powziętej decyzyi zawiadomić Gminę miasta Lwowa. —

Józef Neumann
prezydent m. Lwowa

MAGISTRAT
KRÓL. STOŁ. MIASTA
LWOWA

L. 73829/19
III.

Lwów 14. października 1919

Jaśnie Wielmożnemu Panu
Dr Jakóbowi Diamandowi
Posłowi na Sejm Walny
w Warszawie

przesyłam do wiadomości z gorącą prośbą o otoczenie życzliwą opieką spraw w piśmie poruszonych.

Józef Neumann

P R O T O K Ó Ł

Posiedzenia Państwowej Rady Aprowizacyjnej

z dni 4 i 5 października 1919 r.

Przewodniczył Kierownik Ministerstwa Aprowizacji, p. Oskar Sobański.

O b e c n i n a s a l i:

Pp. Posłowie: T. Arciszewski, Dr. Diamand, St. Bresiński, J. Kowalczuk, W. Koziełł-Poklewski, J. Postolski, dr. J. Trzciński, S. Wasilewski i J. Wróblewski.

PP. Przedstawiciele Konsumentów:

Wice-Prezydent m. st. Warszawy	- W. Malinowski,
Prezydent m. Lwowa	- J. Neuman,
Dyrektor Wydziału Zaopatrywania m. Łodzi	- J. Wolczyński
Prezydent m. Poznania	- J. Drwęski
Rada Aprowizacyjna w Małopolsce	- dr. E. Bobrowski,
Związek Kooperatyw Kolejowych	- J. Grylowski,
" " Robotniczych	- A. Ostrowski,
" Stowarzyszeń Spożywczych	- R. Mielczarski,
Związki Zawodowe Polskie Dzielnicy Pruskiej	- Miedziński.

Pp. Przedstawiciele Producentów:

Związek Ziemian	- S. Kostrzeński,
Centralne Tow. Gospodarskie, Poznań	- W. Grabski,
Patronat Kółek Rolniczych, Poznań	- R. Dunin,
Centralne Tow. Rolnicze, Warszawa	- St. Bączyński,
Związek Kółek Rolniczych "	- W. Zawistowski,
" " " "	- T. Wilkoński.

W charakterze gościa:

Prezydent m. Krakowa - p. Fedorowicz,

oraz pp.:

Dr. Dunikowski - delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych,

Masny, kapitan - Delegat Ministerstwa Spraw Wojskowych,
Gielała, porucznik - " " " "
Dr. Leśniowski - " " Roln.i Dóbr Państwowych,
Inż. St. Roszkowski - " " Przemysłu i Handlu,
Szebeko - " " Skarbu,
B. Weychert - " Głównego Urzędu Zaopatr.Armji,
Marciszewski - " Ministerstwa Kolei Żelaznych,
A. Eichhorn - " " Pracy i Opieki Społecz.,
K. Ostoja-Zagórski - " " " " "
Połczyński - " " dla Spraw b.Zab.Pruskiego,
J. Gościcki - Szef Sekcji Polit.Sprow.Minist.Aprow.,
L. Zaborowski - " " Rolnej " "
M. Arct - " " Przemysłowej " "
S. Skrobecki - Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją,
Barański - Wydział Spraw Aprowiz.dla Małopolski,
J. Miklaszewski - Państwowy Urząd Zakupu Art.Pierwsz. Potrz.,
G. Bukowiński - Urząd Zbożowy.

Protokół prowadził p. M. Holtz.

P o r z ą d e k d z i e n n y.

1. Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia;
2. Uchwalenie regulaminu Państwowej Rady Aprowizacyjnej;
3. Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Aprowizacji w zakresie wykonania Ustawy z dnia 29 lipca r. b.;
4. Przyjęcie do wiadomości wydanych zarządzeń i okólników;
5. Zaopatrzenie armji w dostateczną ilość ziarna na paszę;
6. Reklamacje i wnioski w sprawie cen na zboże;
7. Import artykułów pierwszej potrzeby z zagranicy;
8. Przerób ziemniaków w zakładach przemysłowych.

Zagajenie posiedzenia.

Posiedzenie zagaił Kierownik Ministerstwa Aprowizacji, p. Oskar Sobański.

1. Zatwierdzenie protokółu z posiedzenia z dnia 1 sierpnia r.b.

Ponieważ nikt z obecnych do protokółu z posiedzenia Państwowej Rady Aprowizacyjnej z dnia 1 sierpnia r.b., który został rozesłany członkom Państwowej Rady Aprowizacyjnej, nie zgłosił żadnych uwag, protokół został przyjęty bez czytania.

2. Uchwalenie regulaminu Państwowej Rady Aprowizacyjnej.

Po rozpatrzeniu projektu regulaminu Państwowej Rady Aprowizacyjnej, przedłożonego tejże przez specjalnie w tym celu wyłonioną Komisję, przyjęto regulamin Państwowej Rady Aprowizacyjnej, wprowadzając do projektu następujące zmiany:

do § 4 - po słowach "zajmuje jego miejsce zastępca" dodano słowa "z głosem decydującym".

do § 6 - po słowach "Podsekretarz Stanu Ministerstwa Aprowizacji" dodano "lub wyznaczony przez Ministra zastępca".

do § 7 - paragraf ten brzmi obecnie, jak następuje: "Minister Aprowizacji zaprasza na posiedzenia Rady przedstawicieli władz państwowych oraz rzeczoznawców i deleguje funkcjonarjuszy Ministerstwa. Zaproszeni przedstawiciele i rzeczoznawcy oraz delegowani urzędnicy nie biorą udziału w głosowaniach".

do § 9 - zamiast słów "przynajmniej na 3 dni przed terminem", wstawiono "przynajmniej na 24 godziny przed terminem", zamiast "winna być poparta 3/4 głosów obecnych" wstawiono "winna być poparta zwykłą większością głosów".

3. Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Aprowizacji w zakresie wykonania Ustawy z dnia 29 lipca r.b.

Referował Szef Sekcji Rolnej, p. L. Zaborowski. Referent zilustrował stan dostaw terminowych, który naogół przedstawia się niepomyślnie. Szczególnie zawiodła południowa część b. Kongresówki i Małopolska. Ponieważ pierwszy termin dostaw został nazna-

czony na dzień 1 października, więc do tego terminu Ministerstwo nie miało prawa wywierać nacisku na producentów. Po upływie powyższego terminu, gdy okazało się, że specjalnie producenci z południowej części kraju ociągają się z dostawami, Ministerstwo Aprowizacji po porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych wysłało ekspedycje wojskowe do powiatów opieszałych, w celu wydostania kontyngentów. Rolnicy tłumaczą opóźnienie dostaw spóźnionym zbiorem i zbyt niskiemi cenami na zboże. Wobec niedostarczenia kontyngentu przez rolników w terminie wyznaczonym, wytworzyła się sytuacja aprowizacyjna bardzo trudna, której Ministerstwu zaradzić się udało dzięki uzyskaniu od Hoovera 1000 wagonów mąki i pewnego zapasu, posiadanego w Gdańsku, głównie jednak, opierając się na pomocy Poznańskiego. Poznańskie jednak musi przedewszystkiem dostarczać zboże na siew, wobec czego wytworzył się narazie ciężki okres aprowizacyjny, który przetrwać należy. Z dzisiejszej trudnej sytuacji, która się wytworzyła w związku z obowiązującą Ustawą o obrocie ziemiopłodami, jedynem wyjściem jest szybki import zboża z zagranicy. Na import ten liczyć można jednak z całą pewnością nie można, gdyż raporty, otrzymywane z Ameryki, brzmią bardzo różnie. W każdym bądź razie Australja i Kanada zboża do Europy importować nie będą mogły, gdyż, wobec głodu w Indjach, rząd angielski zobowiązał te prowincje do eksportu zboża do Indji. W dodatku trzeba wziąć pod uwagę, że wrazie zawarcia kontraktu na dostawę zboża w chwili obecnej, zboże to nadejdzie dopiero w późnych miesiącach zimowych. Wobec powyższego i wobec tego, że Poznańskie będzie musiało w pierwszym rzędzie aprowidować armję, Rząd na posiedzeniu Komisji Ekonomicznej Rady Ministrów stanął jednomyślnie na stanowisku całkowitego sekwestru zboża. Projekt odnośnej

Ustawy zostanie w najbliższych dniach przedstawiony Sejmowi. W ciągu wyczerpującej dyskusji na temat stanu aprowizacji kraju, w której zabierali głos zarówno przedstawiciele konsumentów, jak i producentów. wyłoniły się dwa projekty nowej Ustawy o obrocie zbożem w bieżącym roku gospodarczym, a mianowicie konsumenci udzielali poparcia projektowi rządowemu, producenci zaś proponowali zaprowadzenie wolnego handlu zbożem z wprowadzeniem dostaw terminowych na pokrycie potrzeb armji, mieszkańców większych miast i ośrodków przemysłowych. W głosowaniu informacyjnem, które się odbyło na wniosek Kierownika Ministerstwa Aprowizacji, p.Oskara Sobańskiego, 13 głosów obecnych na posiedzeniu członków Państwowej Rady Aprowizacyjnej oświadczyło się za sekwestrem, 8 - za systemem kontyngentów z pozostawieniem reszty w wolnym handlu, przy wprowadzeniu szeregu ograniczeń.

4. Przyjęcie do wiadomości wydanych zarządzeń i okólników.

Państwowa Rada Aprowizacyjna przyjęła do wiadomości wydane rozporządzenia i okólniki.
Poseł Kowalczuk zwrócił uwagę na przekraczanie rozporządzeń przez poszczególnych Starostów powiatowych, którzy wprowadzają własnowolnie,np. karty przemiału,czem rozgoryczają ludność.
Szef Sekcji Rolnej,p.Zaborowski, prosił o komunikowanie mu faktów z powyższej dziedziny, a Ministerstwo będzie w każdym stwierdzonym wypadku interweniowało.

5. Zaopatrzenie armji w dostateczną ilość ziarna na paszę.

Referował Szef Sekcji Rolnej, p. Zaborowski.
Po przedstawieniu przez Referenta konieczności szybkiego zaopatrzenia armji w paszę,twardą,Państwowa Rada Aprowizacyjna postanowiła obłożyć dodatkowym kontyngentem w ilości 8 kg. owsa lub

jęczmienia z morga ziemi ornej powiaty, zaliczone do I kategorji świadczeń terminowych, 4 kg. powiaty, zaliczone do II kategorji oraz obowiązkiem dostawy 10% nałożonego kontyngentu w owsie lub jęczmieniu powiaty wszystkich kategorji. Gospodarstwa, które kontyngent swój dostarczyły, wolne są od wykonania drugiej części powyższej uchwały.

6. Reklamacje i wnioski w sprawie cen na zboże.

Referował Szef Sekcji Polityki Aprowizacyjnej, p. J. Gościcki.

Po wysłuchaniu referenta, postanowiono debatę nad cenami na zboże odroczyć do czasu uchwalenia przez Sejm nowej Ustawy o obrocie ziemiopłodami w bieżącym roku gospodarczym.

7. Import artykułów pierwszej potrzeby z zagranicy.

Referował Szef Sekcji Przemysłowej, p. Arct.

Referent podkreślił, że delegacji Ministerstwa Aprowizacji udało się zagranicą zakontraktować jedynie pewną niewielką ilość ubrań i butów, natomiast, wskutek trudności walutowych, braku kredytów i nieobecności delegatów Ministerstwa Skarbu, delegaci nie byli w możności zakontraktować dostaw zboża i tłuszczów. Państwowa Rada Aprowizacyjna po wysłuchaniu referatu zdecydowała prosić Kierownika Ministerstwa Aprowizacji o wystąpienie do Ministra Skarbu o natychmiastowe asygnowanie kredytów na zakup tłuszczów i zboża, w ilości, niezbędnej dla wyżywienia ludności Państwa do nowych zbiorów.

8. Przerób ziemniaków w zakładach przemysłowych.

Referował Szef Sekcji Polityki Aprowizacyjnej, p. Gościcki.

Po wysłuchaniu referatu, Państwowa Rada Aprowizacyjna uchwaliła przydzielić następujące ilości

ziemniaków i jęczmienia na wyrób spirytusu:
gorzelniom b. Kongresówki 400,000 ctn.m. ziemniaków i 9,000 ctn.m. jęczmienia;
gorzelniom Małopolski 200,000 ctn.m. ziemniaków i 5,000 ctn. m. jęczmienia.
Kompetentnym władzom Wielkopolski pozostawiono przyznanie miejscowym gorzelniom ilości ziemniaków i jęczmienia, uznanej za wskazaną.
W związku z powyższem, Państwowa Rada Aprowizacyjna wypowiedziała się za przydzieleniem poważniejszych ilości ziemniaków do przerobu na cele konsumcyjne w krochmalniach, suszarniach, płatkarniach i syropiarniach.
Na wniosek Kierownika Ministerstwa Aprowizacji, p. O. Sobańskiego, Państwowa Rada Aprowizacyjna zgodziła się na wywóz z Poznańskiego do Niemiec ziemniaków w ilości do 15,000 wagonów oraz ewentualnie pewnej ilości cukru, wzamian za węgiel i nawozy sztuczne.
W końcu przyjęła Państwowa Rada Aprowizacyjna do wiadomości oświadczenie p. Kierownika Ministerstwa Aprowizacji o wysyłce przez Ministerstwo pewnych nieznacznych ilości artykułów spożywczych dla polskich reprezentacji oraz konsumów polskich poza granicami kraju.

Na tem posiedzenie zamknięto.

1919

194

O d p i s z odpisu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu Warszawa d.27/VIII 1919 r.N.L.401/B.P. w odpowiedzi należy powoływać się na N.Dz.Gł. Przedmiot:Odnośnie do podaniap.Jerzego Konarskiego podpisanego przez Posłów Dr.Głąbińskiego, Halborna i Kędziora. -

Ministerstwo Aprowizacji Do Pana Szefa Zielińskiego,

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia, że nie sprzeciwia się w dostawie poza skontyngensowej 25 wagonów nafty i 15 wagonów świec /wszystko po 15000 kg./ z rafinerji Galicyjskich dla aprowizacji m.Łodzi i wystawieniu odpowiednich frachtów z Małopolski do Łodzi wyłącznie na ręce upoważnionego do rozdziału przez Ministerstwo urzędu,tudzież wręczeniu frachtów celem nadania p.Jerzemu Konarskiemu Prezesowi Tow. Akc. Naftowego "Turka", w celu otrzymania wzamian narzędzi wiertniczych dla Tow."Turka" /M.P./ Minister /podpisano/ Szczeniowski.

Nr.R.1822 Dnia trzeciego Października tysiąc dziewięćset dziewietnastego roku.- Niżej podpisany Notarjusz w Warszawie. K A Z I M I E R Z K O S I N S K I, którego kancelarja znajduje się w Gmachu Hypoteki przy ulicy Kapucyńskiej pod Nr.6/493, niniejszym zaświadczam dosłowną zgodność tego odpisu z oryginałem przedstawionym mi przez Dra Jerzego hrabiego Konarskiego,zamieszkałego w Warszawie w Hotelu Monopol przy ulicy Marszałkowskiej Nr.94. Stempla marek trzy skasowano na odpisie niniejszym.-

Notarjusz: /-/ Kaziemierz Kosiński.

1920
195

Z e s t a w i e n i e.-

Zapotrzebowania zboża, które wynosiło w czasie od:
1/X. do 30/XI. 1919 t.j. za 9 tygodni, dla 240000 mieszkańców á 1·20 kg. na głowę.....2592000 kg.
od 1/XII. 1919. do 1/II.1920. t.j. za 9 tygodni, dla
268000 mieszkańców á 1·20 kg. na głowę.....2840400 "
5432400 kg.

Na poczet tego zapotrzebowania otrzymał Zakład aprowizacyjny, jak wykaz " A ", za październik, listopad, grudzień 1919 i styczeń 1920 z Państwowego Urzędu zbożowego w Warszawie.....2205529 kg.
okazuje się przeto niedobór.....3226871 kg.
który częściowo pokryto zbożem pożyczonem jak wykaz " B ", w ilości..... 1352514 kg.

Ludność przeto miasta Lwowa nie otrzymała należnej jej racyi chleba, w czasie 4 miesięcy, w sumie..... 1874357 kg.

We Lwowie, dnia 8/II. 1920.

Miejski Zakład Aprowizacyjny Lwów

J. Stolzman

Wykaz B.

zboża i mąki wypożyczonej przez M.Zakład aprowizacyjny w czasie od 1/X.1919 do 31/I. 1920 od Wydziału aprow. dla Małopolski ze zapasów przeznaczonych dla zaprowiantowania miast Małopolski z wyjątkiem Lwowa, oraz od Władz wojskowych, instytucyi dobroczynnych e.c.t.

1/X.1919	od wojskowości	20000	kg mąki
10/X. "	z Kuchen wojenn.	120000	"
11/X. "	Od Komitetu ratunk.	22225	"
13/X. "	" " dzieci n.w.	220123	"
" " "	" wojska	20000	"
15/X. "	Od Komitetu dzieci	11903	"
" " "	" wojska	50985	"
16/X. "	z Etap.magaz.wojsk.	10600	"
18/X. "	Od wojskowości	94000	"
3/XI. "	" "	10138	"
3/I. 920.	" Konsumu kolejarzy	20000	"
		599974	kg mąki

Od Wydziału dla spraw aprowizac. dla Małopolski, w czasie od 1/X. do 31/I.920 ze zapasów dla innych miast..... 586908 "

Z młyna Thoma, Nuza, Borysław, pow.Lwowski..... 165632 "

1,352514 kg

We Lwowie, dnia 8/II.1920.

W y k a z „A"

zboża otrzymanego przez miejski Zakład aprowizacyjny we Lwowie na dyspozycyę Urzędu zbożowego w Warszawie na miesiąc

P a ź d z i e r n i k

1/X.	5791	żyto	9753 kg.
	41158	"	14374 "
	72410	"	9692 "
	131509	"	14685 "
22/X.	8598	"	10182 "
	6006	"	10119 "
27/X.	11446	"	13540 "
	1967	"	14656 "
	33012	"	10321 "
	2312	"	15070 "
	11260	"	15144 "
	48111	"	9498 "
	31766	pszenica	15800 "
	8419	żyto	14600 "
30/X.	109109	"	12050 "
	6162	"	15000 "
31/X.	89100	pszenica	9700 "
	31700	"	16100 "
		razem:	230244 kg.

L i s t o p a d

5/XI.	211912	pszenica	14613 kg.
	7700	"	14792 "
	10809	"	14274 "
	11249	żyto	15021 "
5/XI.	14014	"	9911 "
	58522	pszenica	7632 "
	114871	żyto	14280 "
10/Xi.	11075	"	9381 "
	19719	"	9831 "
	55189	"	9726 "
12/XI.	13519	pszenica	3832 "
	"	żyto	5685 "
	7605	"	14660 "
	15774	"	16444 "
	11919	"	9311 "
	86219	"	9344 "
2[illegible]/XI.	11329	"	14000 "
	12903	"	15000 "
25/XI.	135362	"	15000 "
	5222	"	15000 "
26/XI.	28095	"	15000 "
	102980	"	14983 "
27/XI.	114785	"	14749 "
31/XII	13912	"	15790 "
	122422	"	14030 "
	26120	"	15250 "
	92156	"	12860 "
	87764	"	12280 "
	8929	"	15820 "
	212291	"	15280 "
	9005	"	15640 "
			675277 Kg

Nr. wagonu	Grudzień	
3/XII.	15638. żyto	14800 kg.
	13508 "	15100 "
4/XII.	71829 "	15100 "
	36991 "	14900 "
	60144 "	15500 "
	60303 "	14800 "
	91929 "	11900 "
5/XII.	73164 "	14930 "
6/XII.	18487 "	14550 "
	11015 "	15050 "
	6831 "	8553 "
9/XII.	32072 "	16000 "
	30680 pszenica	6022 "
	20129 żyto	7824 "
10/XII.	10437 "	15400 "
10/XII.	10525 "	15400 "
11/XII.	11144 "	13200 "
	15303 "	13650 "
	17581 "	13100 "
	11092 "	15300 "
	8207 "	9050 "
12/XI.	23614 "	15550 "
13/XII.	39546 "	15210 "
	151308 "	14765 "
	12644 "	14780 "
	1746 "	15300 "
	130234 "	14930 "
	17329 "	15105 "
	9435 "	15500 "
	13821 "	14600 "
	6135 "	15100 "
20/XII.	91285 "	9820 "
	12099 "	14000 "
	14374 "	12240 "
	16655 "	14751 "
	154067 "	9568 "
	47715 "	9986 "
	6880 "	14774 "
	10497 "	14186 "
	16653 "	12645 "
	70564 "	10048 "
	19941 "	14151 "
	17707 "	9856 "
	250 "	16466 "
	9745 "	15742 "
	6245 "	15243 "
	11495 "	12584 "
	8728 "	14883 "
	11178 pszenica	9448 "
	10384 "	10621 "
	42458 "	8597 "
	126162 "	9732 "
	2942 jęczmień	14962 "
	14403 "	9320 "
	23368 "	9852 "
	12800 żyto	135558 "
	58683 "	12211 "
	11519 "	10551 "
	89532 jęczmień	11725 "
	33035 żyto	14151 "
	33008 "	13880 "

./.

	Nr. wagonu.		
21/XII.	12047	żyto	9962 kg.
"	36817	"	9920 "
"	3409	"	9904 "
22/XII.	13443	"	14681 "
"	39161	jęczmień	10106 "
"	12947	"	9903 "
27/XII.	30401	pszenica - żyto	9908 "
29/XII.	18883	żyto	14966 "
"	38829	"	13300 "
30/XII.	12390	jęczmień	9560 "
"	12585	"	9960 "
"	715277	"	9994 "
"	73918	"	9967 "
"	39461	żyto	14764 "
"	22747	"	12517 "
"	26692	"	14147 "
31/XII.	15294	"	14874 "
"	9400	"	7428 "
"	33053	"	14572 "
"	9991	"	14556 "
"	16307	"	9576 "
"	13775	"	9492 "
"	30675	"	10672 "
"	221236	jęczmień	9703 "
"	12841	"	14895 "
		razem:	1093786 kg. zboża

M ą k a

13/XII.	16866	żytnia	16000 kg.
"	14640	"	15000 "
"	13953	"	14500 "
"	12855	"	15000 "
"	40676	"	15000 "
		razem:	75500 kg. mąki.

Razem za grudzień .....1170286 kg.

S t y c z e ń

10/I. 920.	38754	żyto	11160 kg.
"	71745	"	12970 "
"	19206	jęczmień	14838 "
13/I.	72114	żyto	10064 "
"	18094	"	9945 "
14/I.	38543	"	13232 "
		Razem:	72209 kg. zboża

M ą k a

17/I. 920.	38653	żytnia	14784 kg.
"	38817	"	14450 "
"	5307	"	9600 "
"	6937	"	9729 "
"	22863	"	10025 "
"	17267	"	9975 "
		Razem:	58563 kg.

26 z wagonu
27. 13 wag. jęcz.
4 i 5 2 wag. żyta
9 z 6 wag. żyta
20 żytniej

Razem w styczniu 1920. ...130772 kg. mąki i zboża.

1920 200

Na Komisji aprowizacyjnej w d.7.lutego 1920. na wniosek p.r.Salamandra uchwalono :

Z uwagi na to, że Rząd centralny dostawił miej.Zakładowi aprow. na zaopatrzenie mieszkańców z dysponowanych na miesiąc styczeń 1920. 150 wagonów mąki chlebowej jedynie 12 wagonów, a z 40 wagonów białej mąki amerykańskiej tylko 3,

z uwagi, że Ministerstwo aprowizacyi nie pozwala miastu na zakupno zboża we własnym zakresie i Rząd objąwszy aprowizację miasta z obowiązku swego nie wywiązał się i wobec rozpaczliwego stanu aprowizacyi, zupełnego braku chleba, mąki, ziemniaków, po wysłuchaniu sprawozdania p.Prezyd nta miasta miejska Komisja aprowizacyjna zrzucając ze siebie odpowiedzialność składa swe mandaty, w takich bowiem stosunkach miejska Komisja aprow. nie jest w możności pełnić nadal swych funkcyi gospodarczych.

II$_1$ Prezydjum miasta zakomunikuje natychmiast uchwałę miejskiej Komisji aprow. p.Generalnemu Delegatowi Rządu dla Małopolski, Posłom miasta Lwowa, Ministerstwu aprowizacyi i Rządowi.

2/ Prezydjum miasta zaprosi natychmiast posłów miasta Lwowa, bawiących przypadkowo we Lwowie zakomunikuje im zapadłe uchwały i poprosi o natychmiastową interwencję.

Na wniosek p.r.Brodackiego uchwalono :

Ponieważ panujące we Lwowie i w całej Małopolsce stosunki gospodarcze dają wymowny dowód, że Rząd centralny nie jest w stanie sprostać ciężkiemu swojemu zadaniu uprasza się Posłów Małopolskich aby zażądali od Rządu wyodrębnienia gospodarczeg całej Małpolski. /na wzór Poznańskiego/.

3 wag. [illegible]

Zamiast 25 dał 5 [illegible]

Antoniuk dostał 18 nie dosto[illegible]

Telegram Bartla 5 w im. 10 kis
odchodzi z śledzmi 10 wagonów
w przyszłym tygodniu 50 wagonów

Towarzystwo wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie.
Oddział IV.
277

1920

201

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEN W KRAKOWIE.

Do Wysokiego

SEJMU USTAWODAWCZEGO

w WARSZAWIE.

MEMORYAŁ

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w przedmiocie projektu ustawy o państwowym podatku dochodowym i podatku uzupełniającym.

Ministerstwo Skarbu zmierzając do usunięcia odrębności dzielnicowych w zakresie ustaw podatkowych, postanowiło rozpocząć przebudowę systemów podatkowych od ujednostajnienia dla całego państwa przedewszystkiem podatku dochodowego, który, jako wynik ewolucyi rozlicznych systemów podatkowych wprowadzony jest we wszystkich państwach Europy a w praktyce okazał się najdoskonalszy.

Wygotowany w tym celu "Projekt ustawy o państwowym podatku dochodowym i podatku uzupełniającym Wzór Nr.1669" przedłożony został obecnie przez Ministerstwo Skarbu Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia.

Ze względu, iż według §.21. projektu podmiotem opodatkowania mają być także "osoby prawne" pozwalamy sobie zabrać w tej sprawie głos i przedstawić Wysokiemu Sejmowi następujące uwagi:

Przedewszystkiem zaznaczamy, że określenie "osoby prawne" nie jest odpowiednie i nie odpowiada terminologii przyjętej w słowniku prawniczym Akademii Umiejętności w Krakowie, która na oznaczenie podmiotów prawnych, nie będących osobami fizycznemi, ustaliła określenie "osoba prawnicza". Tego więc określenia w niniejszych wywodach naszych używać będziemy.

Projektodawca oznacza w tym paragrafie za podlegający opodatkowaniu dochód wszelkiego rodzaju t.zw. osób prawniczych zarówno obowiązanych jak i nieobowiązanych do publicznego składania rachunków lecz prowadzących prawidłowe księgi handlowe, gdy dochód ich przekracza 2500 Mk.p., a za dochód ten uważa się zyski bilansowe wykazane w zatwierdzonem zamknięciu rachunkowem, nie wyłączając kwot rozdzielonych między członków, wspólników, udziałowców i t.p. w postaci dywidend lub procentów.

Takie ogólnikowe poddanie osób prawniczych pod przepisy ustawy nie odpowiada zdaniem naszem słuszności i nie da się pogodzić ze wyrażoną w projekcie zasadą, iż przedmiot opodatkowania stanowi zysk.

Ustawodastwa innych krajów rozróżniają dwie kategorye przedsiębiorstw podlegających podatkowi t.j. 1) przedsiębiorstwa zarobkowe obliczone na zysk, do których zaliczają się akcyjne, akcyjno komandytowe i udziałowe, towarzystwa bankowe, przemysłowe, handlowe, transportowe i asekuracyjne i t.p. 2) przedsiębiorstwa użyteczności publicznej względnie związki samopomocy jak stowarzyszenia zarobkowe gospodarcze, kasy oszczędności, wzajemne

towarzystwa ubezpieczeń, gminne kasy zaliczkowe i t.p.

Wszystkie wymienione pod 1. i 2. przedsiębiorstwa są osobami prawniczemi, między osobami prawniczemi wymienionemi pod 1. a wymienionemi pod 2. zachodzi ze stanowiska gospodarczego i społecznego wielka różnica, która znaleść winna i w innych ustawodawstwach znajduje odpowiedni wyraz w przepisach podatkowych. Podczas bowiem gdy u pierwszej grupy jedynym celem jest osiągnięcie zysku, to zadaniem drugich jest osiągnięcie pewnych celów gospodarczych lub społecznych.

To zróżniczkowanie przedsiębiorstw pod względem ich celów oraz zasad na jakich one są zorganizowane stanowi w ustawodawstwie podatkowem innych państw decydujący moment co do obłożenia ich podatkami, a ustawodawstwo pierwszej grupie przedsiębiorstw nie przyznaje żadnych ulg pod względem podatkowym, ale przeciwnie w razie ich wyższej rentowności podwyższa im stawkę podatkową w formie specyalnych dodatków, to druga grupa zaliczona jest do uprzywilejowanych pod względem podatkowym i korzysta ze specyalnych ulg bądź w formie zniżek podatkowych, bądź też przez wprowadzenie dla nich specyalnych przepisów co do podstawy wymiaru i wysokości podatku.

W razie przyjęcia tego projektu za ustawę wszystkie przedsiębiorstwa zatem zarówno obliczone na zysk jak oparte na zasadzie wzajemności jako posiadające osobowość prawną i obowiązane do publicznego składania rachunków, a zatem także i towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, obowiązaneby były do płacenia podatku dochodowego wedle przepisów tej ustawy. Przedsiębiorstwa jednak takie jako nie prapujące dla zysku, zysków w dokładnem tego słowa znaczeniu i w pojęciu fiskalnem nie mają. Wykazywane w rocznych zamknięciach takich przedsiębiorstw, w razie korzystnych wyników rachunków nie są zyskami, lecz tylko nadwyżkami składek (zaliczek na

składkę) złożonych przez członków na zapewnienie sobie wzajemnych świadczeń. O ile te zaliczki na składkę w stosunku do świadczeń w danym roku okażą się, na podstawie zamknięć rachunkowych, za wysokie, a zatem gdy zostanie z nich, po pokryciu wzajemnych świadczeń i wszelkich kosztów jaka nadwyżka czyli w pojęciu rachunkowości zysk bilansowy, to zwracany on bywa członkom w formie t.zw.zwrotów, lub też często ale mylnie używanej terminologii dywidend, wypłacanych im bądź gotówką bądź też zaliczanych na rachunek składki na rok następny. Pewna zaś część tych nadwyżek na podstawie przepisów statutowych takich przedsiębiorstw zostaje przeznaczona na dotacye funduszów gwarancyjnych, tworzonych w celu uchronienia członków przed dopłatami do składek w latach, w których wskutek niepomyślnego wyniku interesu przedsiębiorstwo poniesie straty, a które członkowie na podstawie przepisów statutów, w myśl zasady wzajemności musieliby w braku takich funduszów pokryć dodatkowymi dopłatami do składek.

Z powyższego zatem jasno wynika, że towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń jako zasadniczo na zysk nie obliczone, faktycznie zysków w rozumieniu ustawy nie mają. Już ten zasadniczy moment dostatecznie przemawia za tem, ażeby towarzystwa te od opłaty projektowanego państwowego podatku dochodowego wyłączone względnie zwolnione zostały. Ponadto zachodzi jeszcze inny moment, a mianowicie moment podwójnego opodatkowania. W razie bowiem obłożenia podatkiem dochodowym rzekomych zysków towarzystw opartych na wzajemności, zachodzić będzie podwójne obciążenie podatkowe jednego i tego samego dochodu tym samym podatkiem, a to raz w towarzystwie, drugi raz zaś u podatnika, u którego zmniejszenie wydatku na koszta ubezpieczenia wpłynie na zwiększenie jego ogólnego dochodu, od którego podatek będzie miał płacić. Uniknięcie tego podwójnego opodatkowania w myśl intencyi projektodawcy przez potrącenie z zysków 3% kapitału zakładowego może być niewykonalnem,

gdyż nie wszystkie towarzystwa oparte na wzajemności mają kapitały zakładowe, (podpisane Towarzystwo np. nie posiada wcale kapitału zakładowego, lecz jedynie różnego rodzaju fundusze gwarancyjne).

Z tych względów zatem winny towarzystwa ubezpieczeń na wzajemności oparte być zupełnie uwolnione od obowiązku płacenia podatku dochodowego wedle przepisów Działu I. projektu, a jedynie tylko opłacać podatek zarobkowy w wysokości jeden od tysiąca sumy rocznej premii po potrąceniu zwrotów wedle przepisu zawartego w § 100 ust.9. austr.ust.z 25 października 1896 Nr.220 Dz.u.p.który ze względu na cele i zadanie takich towarzystw najlepiej odpowiada zasadzie słuszności i sprawiedliwości. Towarzystwa te bowiem w uwzględnieniu ich wielkiego znaczenia gospodarczego, ze względu na cele, jakie sobie wytknęły, zasługują na to, ażeby pod względem podatkowym były mniej obciążone i nadal uprzywilejowane, by tem łatwiej mogły osiągnąć te cele, t.j. by mogły umożliwiać członkom uzyskanie jaknajwiększej oszczędności w wydatkach na koszta ubezpieczenia mienia i życia.

Tyle co do ogólnych uwag o projekcie podatkowym.

W końcu musimy odnośnie do przepisu Art.121. zwrócić uwagę na niewłaściwość użytego w ustępie 2. zwrotu "z wyjątkiem sum odkładanych przez towarzystwa ubezpieczeniowe na wypłatę premii asekuracyjnych".

Przez"premie" (składki) rozumie terminologia ubezpieczeniowa opłaty, które uiszczają ubezpieczający zakładom ubezpieczeń na zabezpieczenie. Sumy zaś odkładane przez zakłady ubezpieczeniowe na pokrycie już zapadłych, ale jeszcze nie zrealizowanych ich świadczeń wynikających z umowy ubezpieczenia nazywają się rezerwami na szkody, rezerwami premii zaś nazywają się sumy odkładane przez te zakłady na pokrycie przyszłych jeszcze nie zapadłych zobowiązań z tytułu umowy.

Zarówno jedne jak drugie rezerwy muszą być od opodatkowania wyłączone.

W ustępie 2. Artt. 121. powinno więc być powiedzianem:
"z wyjątkiem sum odkładanych przez Towarzystwa ubezpie... na rezerwy szkód i rezerwy premii (składek)".-

Kraków, dnia 10. czerwca 1920.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń
w Krakowie.

Ignacy Szaszkiewicz

1920
205

Zarząd Gminy miasta Lwowa,

Lza. 1387/2o.

we Lwowie, dnia 8.kwietnia 192o.

Jaśnie Wielmożny Pan

Minister kolei państwowych Bartel,

Warszawa,

Składając raz jeszcze podziękowanie za opiekę, jaką JWPan otaczasz miasto, przedkładamy wykazy dostarczonych nam przez państwowe organa ilości zboża, mąki i ziemniaków. Wykazy te wraz z niniejszemi wyjaśnieniami dają wyobrażenie o gospodarce organów aprowizacyjnych państwowych i uwidoczniają do jakiego stopnia jest Lwów pomijany przy wszystkich przydziałach i stale krzywdzony. Sprawa ta nie należy wprawdzie do resortu JWielmożnego Pana, jednak polegając na niejednokrotnie okazanej życzliwości, prosimy o zainteresowanie się nią i poparcie żądań miasta u kompetentnych czynników.-

Zapotrzebowanie zboża względnie mąki za przeciąg od początku stycznia do końca marca wynosi licząc tygodniowo po 1.2o kg. na głowę, a przyjmując 263.000 ludności, 315600 kg. tj. 31 i pół wagona czyli za przeciąg 13.tygodni 410 wagonów.-

W przeciągu tego czasu otrzymaliśmy zaledwie 1766991 kg. zboża i mąki czyli niespełna 177 wagonów. Sprawa jeszcze gorzej się przedstawia jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że po pierwsze znaczna część zboża była zepsuta, wilgotna i wskutek tego albo o bardzo niewielkiej wydajności albo też zupełnie nie do użytku, po drugie prawie połowa mąki była biała amerykańska, która się na wypiek chleba nie nada-

./.

je, ale którą z braku mąki chlebowej musieliśmy częściowo domieszać do wypieku chleba. Ponieważ mąka ta jest znacznie droższa, więc przez domieszanie jej, cena chleba znacznie się podniosła, jakkolwiek jakość wiele się nie polepszyła.-

Z powyższego wynika, że otrzymaliśmy jedynie na pełne zaopatrzenie ludności na przeciąg niespełna 6-ciu tygodni zamiast na 13. Łatwo więc sobie wyobrazić wiele wysiłków wymagało lawirowanie, by wszyscy choć część należnego przydziału otrzymali i wiele goryczy, utyskiwań i różnych inwektyw pod naszym i rządu adresem u ludności to wywołało. Stan ten i obecnie się nie poprawił i otrzymujemy jedynie telegramy o wysyłce dziesiątków wagonów mąki i zboża a w rezultacie przychodzi trzy lub cztery wagony na wpół stęchłego żyta. Na domiar nie wolno nam samym starać się o zakupno na własną rękę, gdyż tutejszy Wydział aprowizacyjny Ministerstwa twierdzi, że Lwów ma być bezpośrednio aprowizowany przez Warszawę i bardzo niechętnie udziela nam pozwolenia na zakupno w kraju, z Ukrainy zaś, skąd możnaby wydobyć pewne zapasy zboża, potrzebne jest zezwolenie władz wojskowych i generalnego komisarza ziem wołyńskich, których to zezwoleń dotychczas nie posiadamy. Potrzebywalibyśmy więc prócz wyrównania zaległości, regularnego wysyłania tygodniowego zapotrzebywania.

Również smutno przedstawia się sprawa zaopatrzenia ludności w ziemniaki. Jak wiadomo Lwów zaopatrywał się dawniej w ziemniaki z najbliższej okolicy a w ostateczności ze wschodnich powiatów, między któremi były takie, że produkcya ich wystarczała na zaopatrzenie własne całego Lwowa i jeszcze pozostawała nadwyżka na eksport do miast zachodnich. W ubiegłym roku, z powodu działań wojennych, najbliższa okolica Lwowa, była zupełnie nieoprawiona i produkcya okolicznych wsi nie pokrywa nawet ich własnego zapotrzebowania, dalsze wschodnie powiaty również zniszczone nie mogły nic dostarczyć tak, że wyłącznie byliśmy zdani na przesyłki z b. Kongresówki i Poznańskiego. Wedle doświadczeń z lat ubiegłych potrzeba na zaopatrzenie ludności na cały rok przeszło 3.000 wagonów podczas gdy w jesieni i w ciągu zimy otrzymaliśmy zaledwie około 400wagonów. Na przeszło ćwierć mi-

./.

lionową ludność wystarczyło to zaledwie na częściowe pokrycie bieżącego zapotrzebowania, o robieniu zapasów na dłuższy czas, nie mogło być naturalnie mowy. Od początku stycznia do końca marca zaś otrzymaliśmy 75.wagonów o wadze 1,037.385 kg. Zauważyć musimy że ziemniaki nadeszłe w styczniu i lutym, transportowane bez żadnego zaopatrzenia w otwartych lorach, nadeszły zupełnie zmarznięte lub zgniłe, tak że do spożycia absolutnie się nie nadawały i musieliśmy je odstąpić gorzelniom.

Na marzec przyznał nam P. Urząd ziemniaczany kontyngent w wysokości 100. wagonów, nadesłał jednak w ciągu całego miesiąca zaledwie 38.wagonów. Na kwiecień dotychczas zupełnie nic nie przyznano. Kontyngent ten jest jednak zupełnie nie wystarczający, gdyż aby choć częściowo zaspokoić ludność musielibyśmy przez przynajmniej najbliższe dwa miesiące dostawać dziennie po 10.wagonów.Prócz Państwowego Urzędu ziemniaczanego współdziałałe przy rozdziale ziemniaków Towarzystwo Aprowizacyi miast polskich w Warszawie,które w ostatnich dniach nadesłało nam klucz rozdziału ziemniaków między miasta polskie. Uderzył nas przytem stosunkowo duży procent przyznany miastom b. Kongresówki, które łącznie z Warszawą są w znacznie lepszem położeniu od miast Małopolski, gdyż mogą wszystkie zaopatrywać się z najbliższych okolic, choćby po cenach paskarskich,podczas gdy u nas jest to wykluczone.

To są na razie najważniejsze nasze postulaty i ośmielamy się prosić JWielmożnego Pana o łaskawe ich poparcie.-

Benzyna

Telegraficzna wiadomość na strejk miejskich robotników donoszący że 40 wag. mąki emer. i 25 wag. zboża i mąki chlebowej.
Z tego przyszło 5 wag. zboża.
Regularny transport 140 wagonów.

Kartofli na marzec miało być 100 przyszło 40.

Dla Obirka

50 wagonów zależna od Bartla
5.16 wagonów Dziennie
Potwierdzać odbiór
Przy ujściu Dniestru
Faktorję założyć

1920

207

Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych, który zajmuje przy ul.Marszałkowskiej Nr.116 lokal Nr.15 składający się z 3 większych i 2 mniejszych pokoi, przyczem 2 pokoje odstępuje Aprowizacji Przemysłu Naftowego, Stowarzyszeniu z ogr. odpowiedzialnością "APRONAFT" otrzymał dnia 22/X b.r. pismo z Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawskiego L.17702 z 21/X b.r. w którym się go zawiadamia, że rozkazem p.Ministra Spraw Wojskowych lokal ten zarekwirowany został dla Państwowego Instytutu Dentystycznego i że ma się przenieść w przeciągu 3 dni do innego lokalu. Tego samego dnia przybył do Związku urzędnik wojskowy, zawiadamiający, że ma rozkaz, by we wtorek przy pomocy 11 jeńców przeprowadzkę ewentualnie w drodze przymusowej uskutecznił.

Powyższy rozkaz Ministra Wojny sprzeciwia się obowiązującym ustawom:

1/ władzom wojskowym nie przysługuje prawo rekwizycji pomieszkań wogóle, lecz zobowiązani są w myśl ustawy o obowiązku zarządu gmin miejskich z dnia 27/XI 1919 zwracać się w razie potrzeby do Urzędów Mieszkaniowych.

2/ nawet gdyby takie prawo Ministrowi Spraw Wojskowych przysługiwało, toby się mogło odnosić do lokalów, które na potrzeby wojska są niezbędne, a nie do rekwizycji lokali dla Urzędów Cywilnych, t.j. jak w danym wypadku na potrzeby Państwowej Szkoły Dentystycznej podlegającej Ministerstwu Zdrowia.

3/ Ale w danym wypadku Państwowa Szkoła Dentystyczna lokalu tego nie potrzebuje, co stwierdziła pismem z daty 12/VIII 1920, skierowanym do Sekcji Budowlano-Kwaterunkowej D.O.G.:Warszawskiego.

4/ że Ministerstwu jest wiadomem, jaka jest ustawowa droga uzyskania potrzebnych lokali, świadczy okoliczność, że D.O.G.Warszawskie zwróciło się zupełnie poprawnie przed około 10 dniami do Urzędu Mieszkaniowego z wnioskiem, aby lokal ~~XXXXX~~ Związku zarekwirował.
Urząd Mieszkaniowy przysłał do Związku następnie urzędnika, który zbadał istotny stan rzeczy, w szczególności że lokal Związku jest zajęty przez 2 organizacje dla życia gospodarczego naszego Państwa koniecznie potrzebne i mieszkania tego do dyspozycji władz wojskowych nie oddał.

Zajęcie tego lokalu przez D.O.G. Warszawa i zagrożenie przymusowem wyrugowaniem przedstawia się więc jako samowolna rekwizycja, przed którą Pan Minister Sosnkowski w ogłoszonym przed kilku dniami rozkazie swych podwładnych ze stanowczością przestrzegał.

Zaznaczamy, że Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych jest organizacją reprezentującą 95% prywatnego przemysłu rafineryjnego i 70% przemysłu kopalnianego w Polsce i ~~ż~~r zajmuje się z polecenia Państwowego Urzędu Naftowego prawie wyłącznie regulowaniem wytwórczości produktów naftowych, a więc benzyny, nafty, olejów automobilowych, smarów armatnich etc.

Związek ten w czasach dla Państwa najniebezpieczniejszych pokonywijąc olbrzymie trudności przeprowadzał zaopatrywanie wojska w te produkty koleje żelazne, przedsiębiorstwa przemysło oraz kraj cały, a od wyników jego prac zależy, czy będzie można na rok przyszły zagospodarować ugory, gdyż wprowadzenie odpowiedniej ilości traktorów motorowych zawisłem jest od powiększenia produkcji rafinerji.

Aprowizacja Przemysłu Naftowego "APRONAFT" stworzona przez Związek w łączności ze sferami robotniczemi zajmuje się zaprowiantowaniem 100,000 robotników i ich rodzin, a więc całej ilości roborników przemysłu naftowego. Tej to organizacji

zawdzięczać należy, że mimo trudności aprowizacyjnych w przemyśle naftowym nie wybuchnął strajk, któryby wyrządził Państwu naszemu nieobliczalne szkody.

Wskutek nielegalnego zarekwirowania lokalu zachodzi w najwyższym stopniu obawa, że zarówno Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych jak i APRONAFT zastanowi swe czynności, co spowoduje zamieszanie w dostawach wojskowych- kolejowych, przemysłowych i rolniczych oraz wstrzymanie aprowizacji robotników, co może pociągnąć za sobą katastrofalne skutki.

DOWODZTWO OKRĘGU GENERALNEGO
W A R S Z A W S K I E G O

DZIAŁ BUDOWLANO KWATERUNKOWY
L.DZ. 17702/ Dyslokac.
Warszawa dnia 21/X 1920 r.

Do

WŁASCICIELI ZWIAZKU RAFINEROW

ul.Marszałkowska Nr.116

Niniejszem zawiadamia się, że rozkazem P.Ministra Spraw Wojskowych lokal Związku przy ul.Marszałkowskiej zarekwirowany został dla Państwowego Instytutu Dentystycznego. Dla pomieszczenia Związku Rafinerów Polskich wyznaczono lokal przy ul.Chmielnej Nr.31. Przeniesienie winno być uskutecznione w ciągu 3 dni.

Szef Działu Budowlano-Kwaterunkowego
D.O.G.:W.

/-/ Ambrożewicz
Kapitan Inżynier

Kierownik Wydziału Dyslok.
/-/ podpis nieczytelny

m.p.

U S T A W A

z dn. maja 1920 r.

w sprawie uzupełnienia art. 4 ustawy z dn. 29 kwietnia 1920 r. o zakazie dokonywania wypłat w walucie rublowej rosyjskiej i przerachowaniu zobowiązań rublowych na marki polskie.-

Art. 1. Art. 4 ustawy z dn. 29 kwietnia ma opiewać jak następuje:

Sumy wszelkich zobowiązań, opiewających na walutę rublową /ruble carskie/ oraz ich wszystkie przynależytości, niezależnie od terminów płatności podlegają przerachowaniu na marki polskie według norm 216 marek za 100 rubli, za wyłączeniem zobowiązań hypotecznych przedwojennych, t.j. z przed 1 sierpnia 1914 r., gdyż co do ich przerachowania będzie ogłoszona osobna ustawa.-

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministerstwu Skarbu i Ministerstwu Sprawiedliwości. -

Лаутенберг Т.

„Проект оздоровления нашей валюты"

Варшава, изд. 1921. Копия, м. пол.

1921

212

HENRYK LAUTENBERG
Warszawa,
Mokotowska No.65 m. 7.

PROJEKT UZDROWIENIA NASZEJ WALUTY.

Pozwalam sobie sądzić, że projektowany obecnie system podatkowy bynajmniej nie wpłynie na zamierzone, w myśl projektodawców, uzdrowienie naszej waluty.-

Niepodobna sobie bowiem przedewszystkiem wyobrazić, że: czy to wzbogacony na lichwie wojennej paskarz, czy ukrywający w workach i piwnicach stosy marek włościanin, czy przeciętny egoistyczny mieszczuch, poda Państwu, nawet pod grozę najsurowszych kar, dokładny stan swego majątku.-

Powtóre bynajmniej liczyć nie można, że wycofane z prywatnych kieszeni przez Skarb, choćby najznaczniejsze ilości marek, nie pojawią się ponownie na rynku, przez pośrednictwo armji biurokratów i wojskowych wszelkiego stopnia, comme de raison, od bogatszego skarbu, żądających obfitszej zapłaty, a tym sposobem tempo obiegu miljardowego naszego funduszu marek, nietylko nie zwolnieje, ale urosnąć musi, a z tego względu istniejąca drożyzna usuniętą nie będzie.-

Po trzecie ta armja urzędników, która potrzebna jest do kontroli przy obecnie wprowadzonym systemie podatków, sama przez się, bezpłodnie dla Państwa, pochłonie olbrzymią ilość marek w zapłacie i rzuci ją na rynek.-

Tedy, jak sądzę, godzien jest uważnego posłuchu niżej przytoczony mój projekt, który ma na celu zapobiedz tym wszystkim szkodom społecznym, t.j. przedewszystkiem uniknąć demoralizującego wpływu fałszowania danych podatkowych, przez zwykły egoizm przeciętnego obywatela, dbałego o zachowanie swojej obecnej stopy majątkowej, powtóre wycofać zwłaszcza możliwie wielką ilość marek z obiegu, co jedynie zniszczyć może drożyznę i uzdrowić walutę, przez podniesienie wartości specyficznej pieniądza, jako pozostającego w mniejszej ilości, bez równoczesnego powiększenia wydatków państwowych, i wreszcie ma on na celu dać sposób przeprowadzenia reformy walutowej z jaknajwiększą oszczędnością rozchodu na kontrolę.-

Jasną jest rzeczą, że uzdrowienie waluty naszej nie jest możliwem za pośrednictwem wymiany na złoto, gdyż po pierwsze - brak nam dostatecznego ekwiwalentu w złocie, powtóre wymiana taka utrzymałaby tylko w dalszym ciągu bogactwo najbogatszych, a najuboższym dałaby śmiesznie małą ilość obiegowego pieniądza, skazując ich w ten sposób na nędzę.-

Również niepodobna w tej chwili pomyśleć o wymianie całej ilości istniejącego funduszu markowego na odpowiednią ilość choćby najbardziej zdewaluowanego papierowego pieniądza - w rozsądnych granicach - gdyż nie starczyłoby potemu dla na-

szych maszyn czasu i szkodaby było natychmiastowego wydatkowania olbrzymich kosztów na tego rodzaju operację, podjętą w wielkim stylu.-

Ten sam zarzut dotyka również ideę konsolidacji długu państwowego, w formie procentowych papierów, respective, pożyczki państwowej, przy olbrzymich kosztach praktykowanych dotąd na druk papierów i nawołującej względnie bezpłodnie do ofiarności reklamy, na polu, na którem należałoby - jak to mówią - "w o ł u w z i ą ć z a r o g i".-

Otóż, moim zdaniem, reforma walutowa przez system podatkowy musi przedewszystkiem opierać się na tym, że:

P o p i e r w s z e wymiana przymusowa dotknie cały stan majątkowy każdego obywatela, tak, iż nie będzie on w stanie ukryć nic z tego co posiada;

P o w t ó r e, że przy tej wymianie Państwo zgóry inkasować będzie, w formie określonych procentów, podatki, według pewnej tabeli postępowych strąceń z kapitału, tak, iżby bogactwo najbogatszych, względnie topniało, a niezamożni ucierpieli mniej;

P o t r z e c i e, ażeby tylko pewna określona część majątku zastąpioną została przez nowy pieniądz papierowy;

P o c z w a r t e, ażeby, wobec ulepszonych warunków walutowych, Skarb Państwa nie był zniewolony podwyższać płacę swoim służbistom, a zakłady przemysłowe robotnikom, gdy stopa utrzymania stanie się tańszą, i na koniec

P o p i ą t e, aby i obywatel, po zamianie, acz nie utraciwszy swego względnego stopnia zamożności, część swojego kapitału zachował li w takiej formie, w której mogłaby ona służyć do wielkich tranzakcji, lecz nie nadawałaby się do ustawicznego drobiazgowego rzucania na rynek i do rozrzutności, skutkujących dziś ciągły wzrost drożyzny.-

Wyobrażam sobie tedy skuteczną reformę walutową, przeprowadzoną jedynie w ten sposób, iż przedewszystkiem ogłoszonem zostaje, że wszystkie marki, niewymienione w określonym terminie, przypuśćmy, w okresie od trzech do sześciu miesięcy, tracą bezwzględnie swoją wartość w kraju i zagranicą.-

Następnie wymiana na nowy pieniądz, z nazwą "złotego" lub innego, ustosunkowanego do parytetu złota, odbywa się dla każdego obywatela lub instytucji tylko do p e w n e j p r o p o r c j o n a l n e j n o r m y, postępowo zmniejszanych, dla przedstawiających do obowiązkowej wymiany większą ilość marek, tak, aby miljonerzy przestali rozporządzać dla drobnych rynkowych tranzakcji

i potrzeb osobistych nazbyt wielkimi zapasami nowego pieniądza papierowego, a najuboższym nie mogło go zbraknąć na potrzeby codzienne.-

Ta mniejsza obfitość na rynku nowego pieniądza, z konieczności trudniej poszukiwanego, podniesie wartość pieniądza, czyli zniży ceny produktów, a tem samem uzdrowi stosunki walutowe.-

Zarazem zaznaczyć należy, że druk nowego papierowego pieniądza, przy tak ograniczonej wymianie starych marek, nie będzie wymagał ani tak wiele czasu, ani przesadnych kosztów druku.-

P y t a n i e t e r a z c o d z i a ć s i ę b ę d z i e z p o z o s t a ł ą c z ę ś c i ą k a p i t a ł ó w , n i e w y m i e n i o n y c h p o z a o k r e ś l o n ą n o r m ę n a n o w y p i e n i ą d z p a p i e r o w y .-

Otóż nie potrzeba tej reszty wymieniać na pożyczki państwowe, ale poprostu na zobowiązania państwowe w formie weksli państwowych, podzielonych na możliwie duże sumy,- przyczem te weksle, dla korzyści zainteresowanych powinny być opatrzone 5%-owym zyskiem dla obywateli, zgóry półrocznie płatnych, co całą reformę uczyni popularną.-

Zarzutowi, iż może zajść potrzeba dla uzyskania większej gotówki, puszczenia w obieg i tych weksli, przeciwstawiamy argument, że Państwo Polskie zobowiąże się i te weksle na żądanie wymieniać na nowy pieniądz, wszelako z potrąceniem 10% p r o c e n t , t.j. 5% - w charakterze zwrotu otrzymanych przez właścicieli weksla, i 5% w charakterze dyskonta, skąd przewidzieć się daje, że napływ żądań wymiany na gotówkę papierową, wobec tej straty, będzie n a d e r o g r a n i c z o n y , i sprowadzony tylko do rzeczywistych potrzeb społecznych.-

Nawiasem mówiąc, Skarb będzie zaopatrzony obficie przez podatek pobrany j u ż z g ó r y o d c a ł e j i l o ś c i w y m i e n i o n e g o p i e n i ą d z a , przyczem skoro wymiana na pieniądz papierowy będzie ograniczoną, to ilość ta z jednej strony nie będzie tak wielką, aby wypadło powiększać nominalnie pensje urzędnicze i żołnierskie, wobec taniości produktów na rynku, przy mniejszej ilości obywatelskiego pieniądza, z drugiej strony ten zasób Fiscu nie będzie zbyt mały, gdyż żaden obywatel, zniewolony będąc do wymiany całej swej gotówki na nowy pieniądz papierowy i obligi, nie będzie, ze względ-

du na własny interes, nic z-goła ukrywać przed oczyma władzy skarbowej.-

Równocześnie okaże się, że reforma walutowa i podatkowa, przedsięwzięte w tej formie, gdy obywatel zmuszony będzie sam dbać o wymianę, pod grozą utraty swego stanu majątkowego, w gotowych do wygaśnięcia wartości markach, nie będzie wymagać znacznych trudów i kosztów kontroli.-

Zarzut, że płatnicy, celem obejścia podatku, gotowi będą przy wymianie rozdrabniać swe kapitały, za pośrednictwem podstawionych osób, upada ze względu na to, że narażiliby się oni na straty, przez zawłaszczenie ich majątku, gdyż podstawione osoby mogłyby zagrozić właścicielom ujawnieniem fałszu, a Państwo mogłoby, na korzystających z podstawienia, nakładać surowe kary.-

Inny zarzut, że wobec zamierzonej reformy mnożyć się będą spekulacyjne tranzakcje markami, mające na celu uchylenie się osobiste od daniny majątkowej, upada poprostu dlatego, że będź co będź znaleźć się musi ostatnia ręka, która przy wymianie daninę uiści, zwłaszcza, że podług powyższego projektu, zagraniczni posiadacze marek winni być traktowani na równi z krajowymi.-

Zresztą sama spekulacja ograniczoną będzie przez warunki wymiany, o których również dobrze poinformowany będzie nabywca marek, jak i sprzedawca ich.-

Zaznaczyć przytem z całą mocą wypada, że pobór od kapitałów, złożonych w bankach, odbywać się musi przy jednoczesnem przez nie złożeniu wykazu rachunków, bieżących ich klijentów, aby podatek obciążył proporcjonalnie właściwego kredytora banku, a nie sam bank, w dziedzinie kapitałów, któremi rozporządza on, jako dłużnik.-

Podobnież posiadacze sum markowych, pożyczonych od obcych osób, ażeby nie byli odpowiedzialni daniną za nie na swój rachunek, powinni złożyć dowody /naprzykład kopje weksli itp:/, że przedstawione do wymiany marki, poza osobistym majątkiem, należą do innych określonych osób, i rzeczą zainteresowanych wierzycieli jest porozumieć się w tej mierze z debitorami.-

Przy uwzględnieniu w wymianie i w daninie należności części przedstawionych do osób trzecich w ten sposób, że strącać się z nich będzie część podatkowa od najniższego stopnia tabeli, nie cierpi ani czasowy posiadacz marek cudzych, ani jego wierzyciel, a istotny właściciel, gdyż z przedstawionego kapitału własnego i cudzego pobrane będzie minimum.-

Wyrównania następne właściwie należnego podatku, od tych co posiadają kapitały pieniężne w wielu rękach, nastąpić mogą już ' ex post - po zestawieniu

przez Urząd Skarbowy wszystkich należności danego osobnika, przy udziale zainteresowanego.-

Do załatwienia wszelkich sporów pomiędzy wierzycielami i dłużnikami na tle zatargu o właściwą normę opodatkowania, przy wymianie marek przez czasowego posiadacza - ex re - powołany jest Sąd, przyczem pozwany ma możność przypozwać dla wyjaśnienia Urząd Skarbowy.-

Nie pretendując do określenia dokładnego procentowej cyfry, postępowego podatku, bowiem rozrachowanie tego rodzaju jest rzeczą nie pojedynczego projektodawcy, ale gruntownego namysłu zbiorowego komisji specjalistów, podaję na tem miejscu li sposobem przykładowej ilustracji poniższą tabelę:

Przedstawiający do wymiany:	
do 200.000 Mk. płaci 5% podatku,	i otrzyma całą sumę w nowych
Za każde następne	pieniądzach
200.000 Mk. płaci 10% "-"	
Za każde następne	
300.000 Mk. płaci 15% "-"	i otrzymuje przytem pozostałość w
Za każde następne	w e k s l a c h p a ń s t w o -
300.000 Mk. płaci 20% "-"	w y c h .
i tak dalej	

Powyższa reforma dotyczy tylko najwrażliwszej w tej chwili sprawy - kapitałów w gotówce i nie powinna zatrzymywać w niczem poboru normalnych podatków od innych objektów, z przystosowaniem do norm ogólnych systemu podatkowego.-

Przedkładając niniejszy projekt krytycznego rozpatrzenia i wprowadzenia po ewentualnych obmyślonych szczegółach, poprawkach i uzupełnieniach, pozwalam sobie zaznaczyć, że urzeczywistnieniu takowego nie mogą i nie powinny przeszkodzić żadne obawy możliwych w pierwszej chwili wstrząśnień tak radykalnej reformy, ponieważ konfiskuje ona w formie sprawiedliwej p r o p o r c j o n a l n e j d a n i n y , tylko tak łatwo marki polskie, jak łatwo w zwiększonych ilościach napływały one do obywatelskich kieszeni, podczas orgji wojennych i powojennych spekulacyj, ze zdeprecjonowanym pieniądzom i doprowadzić muszą do dania obywatelowi w ręce pieniędzy nie nominalnie, lecz realnie wartościowych, co będzie z równym pożytkiem tak dla Skarbu Państwa, jak i obywateli.-

Henryk L a u t e n b e r g

Warszawa, wrzesień 1921 rok.-

1921

217

Referat w sprawie

D A N I N Y

dla członków Komisji Budżetowej w Sejmie.

Uważając że danina w tym rozmiarze jak jest projektowana i tak nagle ściągnięta, może przynieść krajowi oprócz spodziewanych korzyści także straty, uzasadniam to w sposób następujący:

Przedewszystkiem musimy mieć na uwadze, że u nas w kraju pojęcie o obowiązkach obywatelskich nie jest jeszcze dostatecznie wyrobione i przy masowa danina egzekwowana nagle w ciągu kilku tygodni, wywoła niewątpliwie reakcję, objawem której będzie równoległe z płaceniem daniny gwałtowne podwyższanie cen, zarówno przez rolników na produkty spożywcze, jak i przez kupców na towary. Bo u nas większość płatników trzymać się będzie, niestety, tej metody, aby daninę którą zapłacą ściągnąć z powrotem do kieszeni za pośrednictwem sprzedawanych produktów. W skutkach podrożeje żywność na targach i towary w sklepach, potem nieuniknioną koleją rzeczy wzrośnie cena pracy biurowej i fabrycznej, opał, światło i t.d. _ W rezultacie skarb Państwa, jeżeliby nawet ściągnął kilkadziesiąt miljardów daniny, będzie miał powiększony deficyt mniej więcej o taką samą sumę z powodu podwyższenia się skali wszystkich wydatków państwowych.

Mniemać więc można, że danina nie przyniesie spodziewanych korzyści a natomiast spowoduje straty następujące:

1| Marka nasza, kurs której teraz szczęśliwie zaczął się poprawiać, ponownie spadnie, z powodu wzrostu drożyzny.

2| Wywołany rozgoryczenie wśród obywateli obciążonych daniną. Bo nie może być mowy, aby danina spadła na ogół płatników brzemieniem proporcjonalnym do rzeczywist ego stanu ich majątku. Dla jednego będzie wielkim ciężarem, dla drugiego zabawką. Do walut obcych u najbogatszych spekulantów giełdowych nie trafimy nigdy. W każdym razie ci wszyscy płatnicy, którzy nic nie ukrywają i są lojalnymi obywatelami kraju zapłacą najwięcej, czyli element najlepszy zostanie najwięcej obciążony. Mieć trzeba także na uwadze, że rychłe i sprężyste zainkasowanie pieniędzy będzie także b. trudnym, dowodem jest inkaso przeróżnych normalnych podatków, jakie płacimy, a ściąganie których stale zalega. Jeżeli więc nad egzekwowaniem normalnych podatków aparat urzędniczy cały rok pracuje, na gotowe materjały i mimo to są znaczne zaległości, tymbardziej nie będzie mógł dać sobie rady w kilka tygodni z zainkasowaniem tak wielkich sum od całej armji płatników.

3| Sciągając daninę i walcząc z jej szkodlirymi następstwami wykaza=

zanemi wyżej, przedstawiciele skarbu stracą czas i energję, które można=
by zużytkować korzystniej w kierunku naprawy finansów innym sposobem. Po
zornie tocco piszę wygląda paradoksalnie. Jeżeli nie można nakładać na
obywateli daniny, nie można i podatków, przecież danina to także poda=
tek, tylko nadzwyczajny. Taką niekonsekwencja jest jednak tylko pozorną,
podatki ściąga się cały rok stopniowo i na żywiołowy ruch w kierunku
zwyżki cen nie mogą one mieć wpływu. Do płacenia podatków przywykli
wszyscy od dziecka, czego o daninie, egzekwowanej w ciągu kilku tygodni,
w rozmiarach niemal bliskich całej gotowiźnie będącej w obiegu, powie=
dzieć nie można.

4| Musimy też uprzytomnić sobie, że płatnicy daniny dzielą się mniej
więcej na 3 grupy, mianowicie: Jedna trzecia która robi świetne interesy
i jest majętną: jedna trzecia której powodzi się średnio, ale wiąże ko=
niec z końcem i ostatnia część, której powodzi się bardzo źle, która bo=
kami robi, pożycza, wyprzedaje się aby żyć i t. podobnie walczy o byt co
dzienny.

Gdy przystąpimy do ściągania daniny, to obywatele pierwszej grupy za
płacą ją lekko, tymbardziej, że wielu z nich wysiliło już dawno cały
swój dowcip, aby majątek ich nie był wydatny i widoczny.

Grupa druga, średnia, zapłaci z trudem, ale zapłaci.

Na grupę trzecią zaś zwali się b. ciężkie brzemię. Dla niejednego
danina będzie niemożliwą do zapłacenia. W chwili, gdy był zatroskany jak
wyplątać się z kłopotów codziennych i długów, otrzyma nakaz, aby w kilka
tygodni zapłacił sumę której nie posiada. Najsmutniejsze będzie to, że
do grupy 3=ciej należą ci wszyscy, którzy podczas wojny się nie dorobi=
li, a zubożeli z różnych powodów, nieraz idealnej natury.

Rozwiązanie zagadnienia, jak ściągać pieniądze z obywateli, aby za=
płacili stosunkowo najwięcej, a jednocześnie nie podkopywać przez to roz
woju życia gospodarczego już wystudjowane od stu lat we wszystkich pań=
stwach. Wszędzie usilnie starano się o to, aby ciężary zawsze tak rozło=
żyć, aby ten kto robi większe interesy płacił proporcjonalnie więcej, ko=
mu idzie źle _ mniej. Dlatego podatki są rozkładane nietylko na grunta i
zabudowania lecz i na alkohol, tytoń, kapitały, procent od spadków, od
tranzakcji rejentalnych, od kupna i sprzedaży, od spraw sądowych, od bi=
letów pasażerskich, ładunków na kolei, towarów przewożonych z zagranicy
itp. tak umiejętnie, aby ciężary podatkowe na każdym kroku płacili, prze=
dewszystkiem ci, którzy robią duże interesy, lub żyją zbytkownie, co pro
jektowana danina uwzględnia w bardzo małym stopniu.

Słyszymy głosy zwolenników daniny, że kto nie będzie miał czem za=

płacić, to będzie musiał coś sprzedać i z tego powodu rzekomo wszystko stanieje. Tylko że nie będzie wyprzedawał się paskarz, tylko ci właśnie, którzy paskarzami nie byli. Są doprawdy projektowane ulgi dla niektórych płatników, ale praktyka życiowa dostatecznie chyba już udowodniła, że ulgi dostają ci przeważnie, którzy mają stosunki, lub wprowadzą w błąd władze fałszywemi pozorami.

Wogóle teorja, że danina zmusi ludzi do sprzedawania różnych produktów i artykułów i tem samem obniżą się ceny, jest fałszywą, opiera się na wniosku, że postawienie pewnej grupy ludzi w kłopotliwe warunki pieniężne wywoła ogólną zniżkę cen. Życie uczy jednak zupełnie czegoś innego, najbliższym przykładem Rosja. Tam ludzie z biedy, jak wiemy, sprzedają, wszystko co mają, nawet ostatnią koszulę i obniżki cen to jednak nie powoduje, a tylko coraz większą drożyznę.

Tendencja rządowa jest ... taka, że ściągając 100 miljardów daniny nie wyprodukujemy za 100 miljardów nowych banknotów, prasa drukarska stanie i przez to marki pójdą w górę. Kurs przeciętny marki dzisiejszej przed uchwaleniem daniny jest: dolar 4000 mk., frank 300 mk., korzec kartofli kosztuje 4000 mk. Kniemać można, że o ile danina będzie tak forsownie ściągana jak jest projekt, ceny te nie tylko nie spadną, lecz przeciwnie gwałtownie podskoczą w górę.

Aby nie być źle zrozumianym, zaznaczam wyraźnie, że uznaję za słuszne opodatkowanie ludności daniną, choćby nawet w rozmiarach 100 miljardów, ale podatek ten musi być opłacony równomiernie w ciągu roku i możliwie równo rozłożony, aby każdy mógł go wytrzymać i jaknajmniej czuć że go płaci, gdyż tylko w ten sposób uniknięmy ponownej fali drożyzny. Wogóle jednak zaznaczyć należy, że w obecnych warunkach danina będzie dla naprawy naszych finansów środkiem tak mało skutecznym, jak byłaby naprzykład mało skuteczną dla chorego transfuzja krwi z własnej ręki do własnej nogi. Krwi mu przez to nie przybędzie, siły nie wzrosną, a tylko będą koszta na chirurgów i zbyteczny ból dla pacjenta. Na to aby pacjent wznógł się na siłach trzeba mu w żyły przedewszystkiem puścić krew świeżą, czyli trzeba skarb państwa zasilić pieniędzmi z innych wpływów, że sprzedaży części dóbr państwowych, oddania niektórych koncesji, z pożyczki zagranicznej i tym podobnie.

Wiele innych punktów jak np. że 100 miljardów przekracza zasób naszej gotówki, gdyż z wydrukowanych 160 miljardów znaczna część jest zagranicą, nie przytaczam, gdyż były już przez innych w prasie podawane.

Warszawa dnia 24/X 1921 roku.

Stanisław Trębicki.

CENY GIEŁDOWE
ZBOŻA i DOLARÓW.

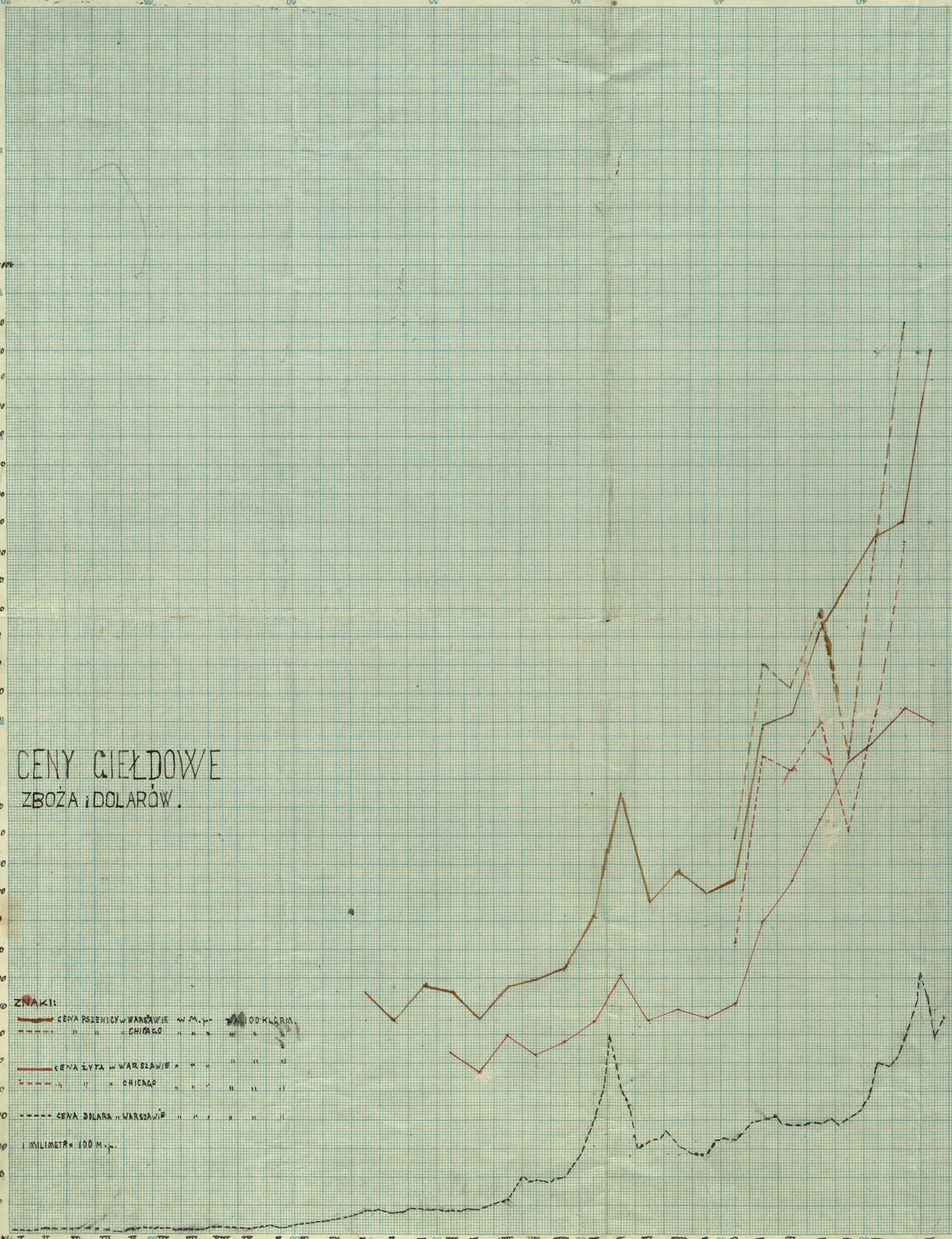

35000
34000
33000
32000
31000
30000
29000
28000
27.000
26000
25000
24.000
23000
22.000
21 000
20000
19.000
18.000
17.000
16.000
15.000
14 000
13.000
12.000
11.000
10.000
9.000
8000
7 000
6000
5 000
4000
3000
2 000
1 000

MAREK PDLSK.

X XI XII I II III IV V VI VII VIII IX

1922.

W Gdańsku [illegible]

Przez 2500 rg. 1908 7 września marka polska = 18-197

25 VIII 28 VIII 31 11 września

rzyta 17700-18500 18500-18800 18200-18800 17.600

przenio 31.000

1924
221

Abschrift

Do

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

w

Warszawie.

Niżej podpisany Markus Steinbach, urodzony 13.czerwca 1897 r. w Nowym Sączu, tamże przynależny, syn Feiwla i Cypory z zawodu agent handlowy, zamieszlały obecnie we Wiedniu, przy ul. III.Obere-Viaduktgasse Nr.2, został przez Oddział Konsularny Polskiego Poselstwa w Wiedniu dnia 31.maja 1924 r. Nr.5508/K zawiadomiony, że Województwo Krakowskie z uchwałą z dnia 5.maja 1924, L.II. 2898/24 ex 24 na mocy paragrafu I.rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 22.kwietnia 1923 Dz.U.R.P. Nr.53 poz.374 pozbawia go obywatelstwa polskiego. Uchwała ta mnie bardzo zabolała. Sądzę, że rozporządzenie Wysokiego Ministerstwa na mój wypadek wcale odnosić się nie może, gdyż nigdy nie miałem zamiaru, niezgłoszenia się do służby wojskowej, a szczególnie opuszczać granice kraju i przebywać zagranicą w celu uchylania się od obowiązku wojskowego; o tym zamiarze wcale u mnie mowy być nie może, gdyż nigdy nie byłem zdolny do służby wojskowej. Zaznaczam także, że mi moja niezdolność już z tego względu była znaną, gdyż podczas wojny jeszcze za czasów austrjackich wgłaszałem się kilkakrotnie do poboru i zawsze mnie jako niezdolnego uznano. Nie znając przeto rozporządzeń i przepisów w Polsce, nie zgłosiłem się w oznaczonym terminie do zarządzonej rejestracji. Gdyby mi rzeczywiście przepisy te były znane, nie miałbym żadnego powodu nie zgłoszenia się do spełnienia mego obowiązku wojskowego.

./.

Zwracam się uprzejmie z prośbą, nie mając wcale zamiaru działania wbrew praw Rzeczypospolitej Polskiej, o uchylenie reskryptu Ministerstwa, pozbawiającego mnie obywatelstwa polskiego w drodze łaski.

Markus Steinbach m.p.

W dniu 15 czerwca 1924.odbył się w Białymstoku wiec inwalidów wojennych, wdów i sierot po poległych zmarłych i zaginionych, na którym powzięto następujące rezolucje:

1. Protestujemy przeciwko punktowi 10.pełnomocnictw, ograniczającemu nabyte, a tak drogo okupione przez nas prawa i domagamy się bezwarunkowego wycofania tego punktu ponad wyraz nas krzywdzącego.

2. żądamy natychmiastowej rewizji koncesji wszystkich rodzajów, widząc w tym kroku jedynie racjonalne obciążenie Skarbu Państwa, bez naruszenia naszych praw, zagwarantowanych traktatami pokojowemi, ustawami Rzeczypospolitej Polskiej i deklaracjami Rady Obrony Państwa.

3. Żądamy wykonania ustawy w całej rozciągłości a m.:wypłacania nam należnych rent w ustawowej wysokości, kapitalizacji rent i warsztatów pracy.

4. Wzywamy Panów Posłów, przedstawicieli naszych, aby dołożyli wszelkich starań w kierunku zrealizowania naszych słusznych i nadanych nam praw.

Podpisany Zarząd donosząc o tem, równocześnie zawiadamia, że przebieg zebrania był nadzwyczaj burzliwy i tylko niepomiernym wysiłkom naszym, zdołaliśmy powstrzymać zebranych od nieobliczalnych wystąpień.

Z tego powodu zawiadamiamy, że oddziaływując uspokojająco od szeregu lat na zrzeszone masy, dokładaliśmy wszelkich starań, aby powstrzymać ich od wystąpień groźnych dla spokoju; obecnie jednak, gdy po długich wlekaniach, zamiast obiecywanej a zapowiadanej od dwóch lat rewizji koncesji i wypłacania rent w ustawowej wysokości złożony został wniosek, mierzający do odebrania inwalidom krwią okupionych praw, nie widzimy możności dalszego oddziaływania uspokajająco na mimo, że byliśmy tylko tłumaczami zapewnień sfer ustawodawczych i rządowych otoczenie, które widzi w nas kłamców i zwodzicieli i składamy wszelką odpowiedzialność za mogące wyniknąć stąd zaburzenia.-

Sekretarz: A. Prokopowicz

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych w Białymstoku Rzplta Polska

Przewodniczący: Drieg

Виклад ходу і результатів
польсько-укр. переговорів
[не раніше 1925]. б.м. Копія

Примітка: Збірка документів з цих переговорів — див. Длуг 19, 20.

1925?

224

Rokowania handlowe z Niemcami

Przed omówieniem obecnej ich fazy, skreślimy krótko ich polityczne gospodarcze tło oraz przebieg. Przed 10-ym stycznia roku 1925 polsko-niemieckie obroty towarowe opierały się na traktacie wersalskim, który przyznawał wszystkim państwom wojnie światowej przeciw Niemcom sprzymierzonym prawo do korzystania z największego uprzywilejowania celnego przy eksporcie towarów do Niemiec.

Realnych korzyści z tego Polska nie miała, ponieważ ilość zniżek celnych, które Niemcy już przedtem innym państwom przyznali była niewielka i dotyczyła przeważnie takich towarów, których Polska do Niemiec nie wywozi. Dlatego też data 10 stycznia roku 1925 nie miała dla Polski znaczenia w przeciwieństwie do Francji i Belgji, które traciły z nią prawo do bezcłowego eksportu do Niemiec alzackich, lotaryngskich i luksemburgskich wyrobów przemysłowych. Zrozumieli to Niemcy i gdy delegacja polska w dnia 2 stycznia roku 1925 przyjechała do Berlina, to po kilkudniowych rokowaniach bez większych trudności podpisano prowizoryczny układ handlowy w dniu 13 stycznia na mocy którego każda strona płaciła już nadal stawki generalnej taryfy strony drugiej. Delegacja Polska chciała ograniczyć termin trwania tego układu tylko do 1 marca, ponieważ już wówczas obawiano się, że Niemcy będą zwlekać z zawarciem definitywnego traktatu do czerwca, gdy wygasał ich obowiązek przyjmowania bezcłowych kontyngentów naszego górnośląskiego węgla, żeleza i cynku. Obawy te były uzasadnione, ponieważ Niemcy chcieli oznaczyć dzień 1 czerwca, jako termin trwania prowizorycznego układu, aby następnie pod presją tej daty wymusić na Polsce zgodę na wszelkie ich warunki. Po krótkiej walce, zgodzono się wreszcie na kompromisową datę 1 kwietnia, po czem nastąpiłby stan beztraktatowy, o ileby do tego czasu nie zawarto nowego prowizorjum, albo też układu ostatecznego.

Gdy jednakże 1 marca delegacja polska przyjechała ponownie do Berlina, to w krótkim już czasie przekonano się, że Niemcy

SaMa.-ZH. .//.

przed czerwcem traktatu nie podpiszą,licząc na trudności,jakie Polska będzie miała na Górnym Śląsku po 15 czerwca.

Z datą tą Niemcy istotnie zastosowali jednostronnie przeciw Polsce tylko skierowany zakaz importu górnośląskiego węgla,gdy węgiel angielski był zupełnie inaczej przez nich traktowany i wchodził na rynek niemiecki w ilościach regulowanych tylko zasadą wolnej konkurencji nie osiągając nigdy wyznaczonych teoretycznych kontyngentów.Postępowanie takie stało w jaskrawej sprzeczności z zasadą wolnego obrotu towarowego,którą sami Niemcy ostentacyjnie głosili.Był to więc krok wyraźnie agresywny obliczony na zrobienie nam nietylko gospodarczych lecz i politycznych trudności:skompromitowania naszej gospodarki na terenie Górnego Śląska.Trzeba podkreślić ze przy zawieraniu konwencji genewskiej,Niemcy nietylko się przeciwko tym kontyngentom nie opierali,ale licząc się z brakiem węgla w swych wschodnich prowincjach sami się tych kontyngentów domagali.

Na zakaz niemiecki odpowiedzieliśmy wydaniem zakazu importu niektórych niemieckich towarów.Nie było to zresztą przez delegację i Rząd Polski rozumiane,jako odwet bojowy za agresywne postępowanie niemieckie,ponieważ pierwsze nasze zakazy wynikały z konieczności zrównoważenia polsko-niemieckiego bilansu handlowego,który już w pierwszym półroczu roku ubiegłego był dla nas ujemnym i który-by się dalej gwałtownie pogorszył w razie przyjęcia bez odpowiedzi zakazów niemieckich.Na nasze obronne zakazy odpowiedzieli Niemcy nowymi,wywołując już formalnie wojnę celną i przerywając następnie rokowania do 15 września roku 1925.W tym miejscu trzeba nadmienić,że mylnem jest mniemanie,jakoby Niemcy zgadzali się przed wojną celną przyznać nam 60 a następnie 100 tysięcy ton węgla miesięcznie.Kontyngent ten uzależniali oni od podpisania układu,w którym byłyby uwzględnione wszystkie ich warunki,a odrzucone wszystkie nasze postulaty między innemi postulat zagwarantowania nam eksportu do Niemiec bydła,trzody chlewnej i mięsa.Dopóki taki układ nie byłby podpisany miał obowiązywać dla Polski i tylko dla Polski bezwzględny zakaz

importu węgla.

Traktowanie takie dalszych rokowań wyraźnie już dowodziło, że Niemcy wojny celnej chcieli, co zresztą cała ich dalsza taktyka świadomego przewlekania rokowań potwierdzała. Zażądali oni przerwania rokowań do 15 września, a gdy z datą tą delegacja polska przyjechała do Berlina wysunęli nowe żądania związanych ceł konwencyjnych i prawa osiedlania. Przed wojną celną kwestje te za obopólną zgodą były usunięte z omawianego wówczas projektu prowizorjum, ponieważ opracowanie ich i uzgodnienie wymaga zwykle długich i drobiazgowych studjów.

Dążąc wytrwale do rozumnego kompromisu, delegacja polska zgodziła się dnia 16 września na zasadnicze traktowanie tych żądań, czyniąc jednocześnie próby zakończenia wojny celnej. Niemcy się na to nie zgodzili, dając wyraźnie do poznania że prowadzić ją dalej będą równolegle do rokowań, które też konsekwentnie i nadal przewlekali. Wierni też taktyce stawiania nadmiernych żądań wręczyli oni delegacji polskiej swą listę z żądanymi zniżkami celnemi dopiero 25 stycznia roku 1926, choć sami jej zażądali już w drugiej połowie września roku 1925.

Lista ta zawiera około 590 zniżek naszych ceł przywozowych i zniesienia naszych 10-ciu ceł wywozowych. Ilość ta wraz z 274 zniżkami przyznanemi poprzednio Francji stanosiłaby blisko połowę wszystkich stawek naszej taryfy celnej a wysokość żądanego upustu waha się od 50 do 100%, przyczem samych 90%-wych zniżek jest około 200. Największych zniżek żądają Niemcy dla ceł na zabawki, torebki, cygarniczki, mapy, atlasy, konfekcje, obuwie i t.p. luksusowe lub konsumcyjne towary, wyrabiane przytem w nadmiarze w kraju.

Przyznanie im zniżek w tak wielkiej ilości i w tak ogromnej wysokości ustalonego przytem upustu byłoby równoznaczne z całkowitym prawie otwarciem naszych granic dla niemieckich towarów wytwarzanych przecież w znacznie dogodniejszych warunkach: technicznych, organizacyjnych, transportowych, kredytowych i socjalnych (dłuższy czas pracy).

Poderwałoby to zupełnie egzystencję całego naszego przemysłu, a pozatem zachwiałoby to całkowicie z takim trudem uaktywnionym naszym bilansem i zrobiłoby z Polski typowy hinterland dla wyrobów niemieckiego przemysłu oraz śpichlerz dla zaopatrywania Niemiec w żywność i surowce słowem stalibyśmy się poprostu jedyną w swoim rodzaju, bo w środku Europy leżącą niemiecką kolonją. Należy pamiętać, że udział Niemiec pod względem wartościowym wynosił w naszym:

Rok	Przywozie	Wywozie
1922	37%	49,5%
1923	43,6%	50,6%
1924	34,6%	43,2%
pierwsze półrocze roku 1925	34%	50%

Udział ten spadł w listopadzie w naszym przywozie do 23% i wywozie do 30%, pomimo to, że ogólne obroty towarowe Polski niewiele się zmniejszyły.

Uwzględnienie wygórowanych żądań niemieckich niesłychanie by utrudniło wszelkie pertraktacje handlowe z innymi państwami, ponieważ przyznane im Niemcom zniżki celne przeszłyby na te państwa na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania. Innemi słowy nic byśmy nie mieli już do zaofiarowania wzamian za ustępstwa celne, które w toczących się rokowaniach m inne państwa mogłyby nam przyznać.

W imię więc naszej niezależności gospodarczej na żądania niemieckie w takich rozmiarach zgodzić się nie możemy. Nie chcemy jednak i teraz zrywać rokowań, ale podkreślić musimy że powyższe żądania celne-niemieckie są jeszcze jednym dowodem niemieckiej taktyki przewlekania, mającej na względzie nie gospodarcze, lecz polityczne cele.- Od silnych nerwów naszego społeczeństwa i od solidarności pracy polskiej z Rządem zależeć będzie, czy ta taktyka niemiecka ich nie zawiedzie.

~~1927~~ 228

Uchwalono.

P r o j e k t

zmian i uzupełnień Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym.

Art. 1.

Art. 5 ~~pt.~~ 1 uzupełnia się następującem zdaniem:

Na zapotrzebowanie to składają się podawane oddzielnie ilości spirytusu przeznaczone na spożycie trunkowe domowe i lecznicze i oddzielnie na denaturację, cele napędowe, techniczne i przerobu przemysłowego.

Art. 2 projektu zmienić jak następuje:

" Na pokrycie zapotrzebowania na denaturację cele napędowe techniczne i przerobu przemysłowego Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego przeznaczać będzie, poza spirytusem nabywanym na cele wyżej wymienione w drodze kontyngentów, pośledmie gatunki pozostałe z oczyszczania spirytusu, oraz spirytus zakupywany w trybie art. 56 ~~pt.~~ 6 od organizacji działającej na zasadzie art. 5 ~~pt.~~ 7 ".

Art. 3.

Art. 5 ust. 6 otrzymuje oznaczenie 7 i brzmieć będzie:

Nadwyżkę spirytusu ponad kontyngenty zakupu producenci ~~oddają~~ oddają wyłącznie do dyspozycji jednej na całe Państwo organizacji producentów, która działając na zasadzie statutu zatwierdzonego przez Ministra Skarbu, spieniężą ten spirytus na zasadach spółdzielczych. Powyższa organizacja producentów sprzedaje spirytus na rynki leżące poza obszarem, na którym niniejsze rozporządzenie obowiązuje, oraz wewnątrz kraju na pokrycie zapotrzebowania określonego art. 31 ust. 3 i 4 oraz dodatkowego zapotrzebowania D.P.M.S. na podstawie art. 56 ust. 6. Spirytus nadkontyngentowy oddawany do dyspozycji wymienionej organizacji odbierać będzie D.P.M.S. w swoich składach w sposób analogiczny do odbioru spirytusu kontyngentowego i na warunkach określonych w statucie organizacji. W statucie tej organizacji producentów winny być określone: udział w niej poszczególnych gałęzi przemysłu

spirytusowego i D.P.M.S. oraz stosunek organizacji do D.P.M.S.

Art. 4.

W art 5 ~~p.~~ 7 otrzymującym oznaczenie 8 skreślić słowa: " a odpowiedniej sytuacji na rynku eksportowym ".

Art. 5.

Art. 10 ~~p.~~ 2 otrzymuje następujące brzmienie:

W listopadzie każdego roku Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa, po wysłuchaniu opinji Państwowej Rady Spirytusowej, ustala przeciętne koszty produkcji i dostawy / art. 5 ~~p.~~ 2 / spirytusu surowego na kampanję bieżącą. Koszty te winny być dla każdego województwa oddzielnie wypośrodkowane i obliczone dla dobrze prowadzonej gorzelni rolniczej, oddającej w ciągu kampanji 700 hl. spirytusu 100% z ziemniaków przyczem wywar powinien pozostać gorzelni za darmo.

Art. 6.

Art. 10 ~~p.~~ 4 otrzymuje oznaczenie 3 i następujące brzmienie:

Również w m listopadzie, po ustaleniu kosztów, o których mowa w ust.2 tego artykułu, ustala Minister Skarbu podstawową cenę monopolową w wysokości równej średniej arytmetycznej sumy kosztów produkcji i dostawy spirytusu surowego / ~~p.~~ 2 / w każdej z ubiegłych kampanji i w kampanji, dla której cenę ma się ustalić.

Art. 7.

Art. 10 ~~p.~~ 3 otrzymuje oznaczenie 4 bez zmian brzmienia. Art.10 ust.5 pozostaje bez zmian.

Art. 8.

Do art.10 ~~p.~~ 6 dodaje się następujące zdanie:

" Minister Skarbu, po wysłuchaniu Państwowej Rady Spirytusowej, ~~nie~~ określi zasady, na których D.P.M.S. udzielać będzie zwrotnych zaliczek gotówkowych, względnie towarowych na spirytus, który ma być odstawiony do składów D.P.M.S. ponad kontyngenty zakupu P.M.S. "

Art. 9.

Art.56 ust.6 otrzymuje brzmienie następujące:

" Jeżeli Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego będzie potrzebowała dodatkowych ilości spirytusu, wówczas rozpisze dodatkowy

1928
229

Do

Pana Przewodniczącego Sejmowej Komisji dla Handlu i Przemysłu,

Warszawa. - Sejm.

Związku Rzemieślników w
Rzeczypospolitej Polskiej,
Oddziału w Bielsku-Podl.,
Województwa Białostockiego.

Rezolucja

o prawie przemysłowem.

Ogólne zebranie Związku Rzemieślników w Rzplitej Polskiej, Oddziału w Bielsku-Podlaskim, odbyte dnia 12 maja 1928 roku w liczbie 60 uczestników uchwala:

W związku z wniesieniem Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem do Sejmu oświadcza ogólne zebranie powtórnie, że uważa ustawę tę za reakcyjną i szkodliwą dla ogółu rzemieślników, szczególnie zaś dla niezamożnych rzemieślników i chałupników.

Wymienione prawo przemysłowe ogranicza prawo do pracy obywateli, wprowadza w życie reakcyjne i średniowieczne instytucje (cechy), które w ręku nielicznej garstki bogatych rzemieślników staną się narzędziem ucisku szerokich warstw pracujących rzemieślników i chałupników.

Z tego powodu domaga się ogólne zebranie od Sejmu całkowitego zniesienia rozporządzenia Prezydenta o prawie przemysłowem.

ZWIĄZEK RZEMIEŚLNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Oddział
w
Bielsku-Podl.

Przewodniczący zebrania: S. Pikucki

Sekretarz: M. Piaski

Bielsk-Podlaski,
dnia 12 maja 1928 r.

49. poz 419

w wysokości 45% uposażenia
względnie wynagrodzenia miesięcznego
przy analogicznem przy
analogicznem zastosowaniu
postanowień zawartych w art 1–4
powołanego rozpocz. Prez. Rzecz.

252 : 3 =
84

336.

1930?
231

ODPIS memorjału, wręczonego przez delegację: Małopolskiego Tow. Właśc. Realn. i Ukr. Tow. Właśc. Realn. JWP. Wiceprezydentowi Kubali dnia 17. bm.

-----oooOooo-----

D o

Świetnego Magistratu m. Lwowa

na ręce JWPana Prezydenta Inż. Jana Brzozowskiego

we

L w o w i e.-

My niżej podpisani właściciele realności m. Lwowa, składających się przeważnie z 1-2-3 pokojowych mieszkań, zwracamy się do JWPana Prezydenta z prośbą o łaskawe rozpatrzenie niniejszego memorjału, wyświetlającego jedną z najżywotniejszych kwestji nas tyczących, tj. sprawę wodociągową.-

Chodzi tu mianowicie o sprawę wodomierzy, którą chcemy jaknajdokładniej objaśnić tak ze strony dodatniej, jak ujemnej, by JWPan Prezydent mógł Sobie wyrobić zdanie, jak ta sprawa obecnie się przedstawia i jak powinna być załatwiona, tak, by obie strony tj. Świetny Magistrat i właściciele realności byli zadowoleni.-

Z początkiem roku 1929 wprowadził Świetny Magistrat w przeważnej części realności m. Lwowa wodomierze, na podstawie których unormowane zostały opłaty za wodę.- Do czasu wprowadzenia wodomierzy pobierał Magistrat 5% z brutto czynszu tj. od każdych 100 zł. brutto 5 zł. tytułem opłaty za wodę, a z chwilą wprowadzenia wodomierzy zaczął Świetny Magistrat pobierać za każdy skonsumowany 1 metr kubiczny wody 55 gr. z doliczeniem 40% tytułem opłaty kanałowej.-To zarządzenie spadło na właścicieli realności niespodzianie jak grom z nieba, gdyż początkowo rachunki za wodę były tak horendalnie wysokie, że w niektórych realnościach sały dochód z czynszu brutto nie pokrywał nawet tych rachunków za wodę, w innych znów realnościach wynosiły te opłaty 70% względnie 50% a już w najlepszym wypadku 30% z czynszu brutto zamiast jak przedtem 5%.- Właściciele realności myśleli początkowo, że wprowadzenie wodomierzy służy jedynie kontroli, ile wody dana realność zużywa. Gdy jednak wpłynęły pierwsze rachunki z zastrzeżeniem /do 8-dni pod rygorem egzekucji/

./.

itp.kosztami i innemi klauzulami,zdumieli właściciele realności i zaczęli protestować oraz wysłali delegację do Województwa.Skutek był ten,że Świetny Magistrat sprawę wodomierzy załatwił w ten sposób,że za 1 m3.wody ustanowił opłatę w kwocie gr.45 zamiast przedtem 55 gr. a 40% tytułem kanałowego zniżył Magistrat na 25% z tem, że opłaty te miały obowiązywać dopiero od 1.IV.1930.-

Ta zmiana w pewnej mierze zmniejszyła ciężar ale sprawę wcale nie rozwiązała.-

1/. Po pierwsze ta zmiana nastąpiła dopiero po roku od chwili wprowadzenia wodomierzy,podczas gdy w pierwszym roku /od kwietnia 1929.do kwietnia 1930/,horendalne rachunki za wodę i kanał obciążyły i zadłużyły większość właścicieli realności,mimo, że każdego kwartału wpłacali oni 5%-ową opłatę jak przed wprowadzeniem wodomierzy.- Magistrat jednak skierował te kwoty do Miejsk.Zakład.Wodociągowego na „częściowe" pokrycie tych rachunków za wodę. Z tego powodu tj. z tytułu zaległych opłat wodociągowych jest każdy właściciel realności tak zadłużony, że nigdy nie będzie w stanie wybrnąć z tych długów.-

2/. Nawet już po zredukowaniu opłaty wodociągowej przez Świetny Magistrat na 45 gr.za 1 m^3,każdy właściciel realności opłaca nadal 3-4 a nawet 5 razy, a czasem i 8 razy więcej /zależnie od kaprysu wodomierza/ za wodę i kanał niż przed wprowadzeniem wodomierzy.-

Przy tej redukcji z 55 gr. na 45 gr.skorzystały tylko wielkie realności luksusowe, które nawet przy stawce 55gr. + 40% tytułem opłaty kanałowej płacili mniej niż 5% od czynszu brutto, jak to miało miejsce przed wprowadzeniem wodomierzy.-

Na podstawie informacji u osób miarodajnych, dalej na podstawie broszury WP. Inż.Alexandrowicza i po interwencjach u WP.Dra.Brzeskiego doszli właściciele realności do przekonania, że Świetny Magistrat zdąża do dwóch celów a to do 1/. powiększenia dochodów z tego źródła, co jest oczywiście najważniejsze; 2/. do oszczędzania wody, gdyż jak z broszury WP.Inż.Alexandrowicza wynika Świetny Magistrat przy większej konsumcji wody musiałby budować nowy rurociąg.-

Ze wprowadzony system wodomierzowy jest nierealny i niesprawiedliwy, my niżej podpisani właściciele realności odczuwamy to na własnej skórze.-Dlatego oświadczamy, co następuje:

/

1/. Nie wszystkie wodomierze, wprowadzone w realnościach lwowskich są precyzyjne. Zdarzały się wypadku, że jeden wodomierz w jednym miesiącu wykazał zużycie wody około 500 m^3, a gdy wskutek interwencji właściciela realności wstawiono do danej kamienicy inny zegar, wykazał ten nowy zegar tylko 120 m^3 skonsumowanej wody za następny miesiąc.- Zdarza się też, że niektóre zegary wykazują mylnie mniejsze zużycie wody niż w rzeczywistości a to na szkodę Magistratu a takich wypadków jest we Lwowie wiele.- Najlepszym dowodem wadliwości wodomierzy jest chyba fakt, że Miejski Zakład wodociągowy zmuszony jest wciąż zmieniać zegary.- Czasem zegary wykazują mylne cyfry na szkodę właścicieli realności, czasem znowu na szkodę Świetnego Magistratu, na co istnieją dowody. To też w budżecie Magistratu na rok 1930/31 przewidziana jest pozycja w kwocie Zł.20.000.- na naprawę 500 wodomierzy.- Z tego wynika, że z zegarami coś nie całkiem w porządku.-

2/. Stwierdzonem zostało też, że wielkie domy luksusowe przy pryncypalnych ulicach miasta jak Banki, Urzędy, pałace, biura, domy towarowe i kamienice o wielkich mieszkaniach, które są małe zaludnione i wskutek tego mało wody się konsumuje, że te realności przy poprzedniej 5% stawce z brutto czynszu płaciły za wodę i kanał nieraz nawet i do 500 zł.miesięcznie, obecnie zaś te same kamienice na podstawie wodomierzy płacą tytułem przedmiotowych opłat miesięcznie zaledwie 30zł.-

Z tego powodu większe kamienice nie są zainteresowane w oszczędzaniu wody, bo gdyby nawet woda w takich kamienicach niepotrzebnie wyciekała przez cały miesiąc, to w najgorszym wypadku właściciel takiej realności miałby najwyżej jeszcze wydatek w kwocie 50-100 zł., tak, że kwota ta wraz z opłatą za normalne zużycie wody nie osiągnęłaby wysokości 3% czynszu brutto.- Stąd wynika, że przy tej kategorji kamienic Świetny Magistrat nie osiągnie obu zamierzonych celów t.j. ani pieniędzy ani oszczędności wody.-

3/. Również stwierdzonem zostało, że kamienice o prymitywnych urządzeniach wodociągowych, gdzie kurki wodociągowe znajdują się na gankach w sieniach i gdzie każde piętro ma zaledwie jeden wodociąg, chociażby nawet przy przeludnieniu tych kamienic i gdyby nawet tam woda nieprzerwanie ciekła - to i takie kamienicy nie dadzą 5% czynszu brutto, jak miało miejsce przed wprowadzeniem wodomierzy.- Więc również i tu

./.

Świetny Magistrat nie osiągnie wytkniętego celu.-

4/. Najgorzej przedstawia się sytuacja z wodomierzami w realnościach o tzw. komfortowych mieszkaniach, 1-2-3 pokojowych, bez lokali handlowych, gdzie mieszkania mają w kuchniach, łazienkach i klozetach kurki względnie aparaty wodociągowe, tak, że w takiej realności znajduje się nieraz 30-40 kurków i aparatów.-

Realności te są zazwyczaj przeludnione lokatorami i sublokatorami od których to ostatnich właściciele realności nie mają żadnych świadczeń, przyczem często się zdarza, że wylewa się tam rozmyślnie tysiące litrów wody bezużytecznie, czemu właściciel realności nie jest w stanie przeszkodzić.- Otóż właściciele tych realności płacą obecnie 30 do 40% z brutto czynszu tytułem opłaty wodociągowej i kanałowej zależnie od kaprysów wodomierza, podczas gdy dawniej płacili tylko 5%.-

I właśnie ci właściciele realności są najwięcej poszkodowani i z tego względu należy jaknajrychlej przyjść im z pomocą.-

5/. Stwierdza się dalej, że właściciel realności, związany ustawą o ochronie lokatorów nie może podwyższyć czynszu z racji ponoszenia przez niego wysokich opłat wodociągowych, natomiast od właściciela realności żąda się obecnie za wodę 30-40% z czynszu brutto.-

6/. Protesty i zażalenia właścicieli realności do Świetnego Magistratu natrafiają na wielki opór i przeszkody ze strony pewnej części właścicieli realnoscu a mianowicie posiadaczy tych wielkich luksusowych kamienic, banków, pałaców i.t.p. z jednej strony, oraz posiadaczy starych i małych kamienic, gdzie są zaledwie 2-3 kurki wodociągowe na gankach, z drugiej strony.- Dla tych właścicieli bowiem jest obecna sytuacja dogodna, albowiem płacą za wodę o wiele mniej niż 5% brutto czynszu, jak to wyżej pod 3/. nadmieniono.-

7/. Otóż przy obecnym systemie wodomierzowym musi się otwarcie powiedzieć, że przy opłacie 45 gr. a nawet 55 gr. za jeden metr kubiczny, Magistrat absolutnie nie osiągnie tych wpływów jak z owych 5% z czynszu brutto.- Jeśli się bowiem zważy, że we Lwowie te luksusowe kamienice, banki, hotele, pałace, urzędy, oraz małe kamienice bez komfortu, posiadające przeważnie 2 do 3 kurki wodociągowe,

./.

a które to budowle razem tworzą 60%-70% domów całego miasta i płacą obecnie według wodomierzy mniej niż 5% z czynszu brutto miesięcznie, to z tego wynika, że pozostałe 30%-40% domów miasta Lwowa, to tzw.komfortowe z wodociągami w kuchniach, łazienkach i.t.p. nie będą w stanie pokryć niedoboru za owe 70% domów.-

Ten sam stosunek widzimy przy opłatach za kanał.- Dawniej płaciło się za kanał 3 zł. od każdej ubikacji.- Realności o większej ilości pokoji płaciły więcej a realności o mniejszej ilości pokoi płaciły mniej. Jak się obecnie przedstawia sprawa opłaty kanałowej?

I tak wielkie domy o znacznej ilości ubikacji a słabo zamieszkane nie dość, że domy te mało płacą za wodę, to za kanał jeszcze mniej płacą.- To samo odnosi się do realności o 2-3 kurkach wodociągowych.- I znowu cały ciężar opłat za kanały spada na tych właścicieli realności, którzy posiadają domy komfortowe 1-2-3 pokojowe.-

Wyżej przytoczone okoliczności zbijają całkowicie twierdzenie p.referenta Dra.Brzeskiego z okazji interwencji naszej w sprawie opłaty wodociągowych: "że woda jest towarem", kto więcej wody konsumuje,ten musi więcej płacić".-

I na tem zdaniu się opierając, uchwaliła poprzednia Rada przyboczna wprowadzić wodomierze, zapominając o tem, że o ile woda jest towarem, to należało tę sprawę potraktować po kupiecku, jak to czyni Skarb Państwa przy Monopolu Spirytusowym,tytoniowym, czy znaczkach stemplowych i.t.d.- Tu bowiem daje Państwo kupcowi t.j. odsprzedawcy monopolowych towarów możność osiągnięcia nietylko zapłaconej ceny kupna za towar lecz także i zysku.- Właściciel realności jednak "kupuje" dla lokatorów wodę, płacąc za to horendalne opłaty, natomiast lokator t.j. właściwy konsument wody zwraca właścicielowi za ten "towar" o wiele mniej niż właściciel sam zapłacił.-

Magistrat targuje za wodę 30% - 40% z brutto czynszu, natomiast właścicielowi nie wolno pobierać od lokatora więcej jak 5%.-

./.

Jak z powyższych wywodów wynika, wprowadzenie wodomierzy wraz z jego wszystkiemi konsekwencjami nie spełniło tych zadań, jakie wodomierzom tym przypisano.-

Wobec powyższego my niżej podpisani właściciele realności , którym dobro gminy również leży na sercu, gdyż interesy właścicieli realności stale w parze idą z interesami gminy, - pozwalamy sobie przedstawić następujący

P r o j e k t:

Wiadomo powszechnie, że obowiązująca w Państwie ustawa o ochronie lokatorów zabrania pobierania od lokatorów za wodę więcej jak 5% z czynszu brutto, zmiana zaś tej ustawy nie dałaby się obecnie ze względu na ciągłe odroczenia Sejmu przeprowadzić.-

Proponujemy zatem, by Świetny Magistrat zmienił uchwałę Rady przybocznej w sprawie opłaty wodociągowej w tym kierunku, że 1/. zamiast 5% od czynszu brutto pobieranych przed wprowadzeniem wodomierzy właściciele będą odtąd płacili 6% z brutto czynszu przyczem system wodomierzowy pozostaje nadal w mocy, natomiast w lokalach przemysł. wodomierze mogą być wprowadzone przy cenie 45 gr. za 1 m3., 2/. wyznacza się na głowę maksymalnie 50 litrów dziennie, nadwyżka zaś ponad tą cyfrą, stwierdzona przez wodomierz zostaje pokrytą przez właściciela realności we formie opłaty 12-15 gr. za 1 m^3.-

W ten sposób zostanie ostatecznie sprawiedliwie uregulowana kwestja wodociągowa, która dotychczas istnieje z wielką krzywdą dla znacznego odłamu właścicieli realności.-

Według powyższych naszych propozycji sprawa przedstawiałaby się w ten sposób: Wielkie kamienice, z których Magistrat miał za wodę dotychczas n.p. około 300 zł. miesięcznie, obecnie Magistrat dostanie 360 zł. miesięcznie /6% z czynszu brutto/. Ponieważ w takiej kamienicy mieszka mimo wielkości zwykle mała ilość lokatorów n.p. 30, którzy jak wiadomo konsumują mało wody w niniejszym wypadku około 45 m^3, przeto Magistrat tu według naszego planu osiągnie większe dochody za wodę.- Ponadto będzie wodomierz w takiej kamienicy niejako kontrolorem, który nadwyżkę wykaże

./.

zużytej wody n.p. 100 m^3 i za tą nadwyżkę właściciel realności płacić będzie po 12 - 15 gr. za 1m^3.- Z jednej strony wodomierz zmusi właściciela realności do czuwania, by nie marnowano wody, z drugiej zaś strony Magistrat będzie miał większe dochody niż dotychczas.-

Natomiast przy kamienicach, które nie mają wodociągu w mieszkaniach lecz na gankach, a które dotychczas płaciły mało za wodę, to po wprowadzeniu naszego systemu dochody się powiększą.- N.p. dochód miesięczny za wodę z takiej kamienicy według 5% przy czynszu miesięcznym 600 zł. wynosił 30 zł., według naszego projektu stała opłata za wodę wynosiłaby miesięcznie 36 zł. /6% z brutto czynszu.- Wodomierz zaś, wskazujący nadwyżkę konsumowanej wody zmusiłby tu również właściciela do czuwania nad tem,by przynajmniej ta nadwyżka wody była jaknajmniejszą jednem słowem właściciel miałby interes w tem,aby wodę nie marnowano.-

Pozostają jeszcze kamienice o mieszkaniach 2 lub 3 pokojowych z komfortem bez lokali handlowych, które obecnie najwięcej cierpią z powodu dotychczasowych opłat wodociągowych, a które jak wynika z broszury p.Dyr.Alexandrowicza najwięcej oszczędzały wodę, gdyż tylko właściciele tych realności mieli w tem największy interes a nie inni.-

Otóż z takich kamienic, zamieszkałych normalnie przez około 80 osób w jednej kamienicy, - przy normalnym czynszu brutto w kwocie 1.000 zł., miesięcznie miał Magistrat stawki 5% owej za wodę miesięcznie 50 zł.- Według naszego projektu zaś otrzymałby Magistrat 60 zł.miesięcznie /6%/.- Ponieważ na osobę przypada normalnie 50 litrów dziennie, co wynosi dla 80 osób dziennie 4 m^3 a miesięcznie 120 m^3, to nadwyżkę skonsumowanej wody wykazaną przez wodomierz /dotychczas nadwyżka ta wynosiła 200-250 m^3/ - zapłaci właściciel realności.- Według powyższego obliczenia wynosiłaby ta nadwyżka 80-130 m^3, a licząc 12-15 groszy za 1 m^3 miałby Magistrat ponadto z nadwyżki 12 zł.- 20 zł.miesięcznie.-

Tym samym projektem zostanie także załatwiona sprawa błędnych wykazów wodomierzy.- Jeśli bowiem zegar wskaże więcej

./.

zużytej wody, a to na szkodę właściciela realności, to właściciel realności zapłaci za tą nadwyżkę, jeśli natomiast zegar wskaże mniej a to na szkodę Magistratu, to Magistrat przy 6% taryfie zawsze będzie miał swoją stałą opłatę a nie jak to dotychczas było.-

W sprawie poboru opłat za czyszczenie kanałów, proponujemy, aby Magistrat pobierał od jednego/ pokoju 3'60zł. zamiast dawniej 3 zł.- W ten sposób Magistrat będzie miał zawsze stałą cyfrę dochodów z tego tytułu a nie płynną i zmienną, zależną od ilości skonsumowanej wody jak dotychczas.-

Należy jeszcze zaznaczyć, że obliczenie nadwyżki skonsumowanej wody ponad 50 litrów od wody nie będzie wymagało wcale zmiany aparatu administracyjnego, gdyż ten sam urzędnik, który dotąd odczytywał ilość zużytej wody z wodomierzem w kamienicy, potrafi i przy naszym systemie to samo uczynić. Właściciel realności będzie urzędnikowi temu pomocny w sporządzeniu tych wykazów.- Mianowicie każdy właściciel realności prowadzic będzie rejestr lokatorów i sublokatorów na wzór książki meldunkowej.- Na podstawie tych wykazów, odczytanych z wodomierzy i wspomnianego rejestru mieszkańców w kamienicy, będzie mógł Magistrat łatwo sporządzić rachunki za nadwyżki zużytej wody.-

Żywimy nadzieję, że nasz projekt niniejszy uwzględniony będzie przez Świetny Magistrat i prosimy zarazem, aby Świetny Magistrat umorzył wszelkie opłaty wodociągowe ponad 5%, już przez nas uiszczonych a to za czas od 1. IV. 1929. do 1. IV. 1930., gdyż bezwarunkowo nie jesteśmy w stanie podołać tym opłatom jakie na nas nałożono.-

Małopolskie Tow. Właść. Realności
Lwow, ul. Brajerowska 3.

Ukraińskie Tow. Właść. Realności
we Lwowie.

/ Podpisy nieczytelne/

STATUT POLSKIEGO KOMITETU NAUKOWEJ ORGANIZACJI.

Nauka organizacji ma na celu osiągnięcie największego wyniku użytecznego przy najmniejszym nakładzie wszystkich czynników i środków wytwórczych: materjałów, pracy ludzkiej, energji przyrody, czasu i kapitałów.

W stosunku do pracy ludzkiej nauka organizacji ma na celu osiągnięcie najwyższego wyniku użytecznego przy najmniejszym nakładzie pracy i wysiłków oraz najlepszem zachowaniu i ochronie ludzkiego organizmu, a więc ma na celu pracę wydajną bez przeciążenia przy najlepszych warunkach, zgodnych z wymaganiami fizjologicznemi, psychicznemi i higjenicznemi organizmu ludzkiego.

Nauka organizacji ma również na celu wskazywanie dróg do uzgodnienia wysokiej stopy wynagrodzeń za pracę ze zmniejszeniem kosztów wytwarzania i powiększeniem produkcji.

Nauka organizacji dąży do powyższych celów drogą koordynacji wszystkich środków wytwórczych, opierając się na podstawie prac, odkrytych metodą analizy doświadczalnej /naukowej/.

A.Cel.

§1, Polski Komitet Naukowej Organizacji ma na celu:

a/ Popieranie rozwoju nauki organizacji i jej zastosowanie w Polsce.

b/ Utrzymywanie łączności z Międzynarodowym Komitetem Naukowej Organizacji i innemi instytucjami zagranicznemi, mają cemi pokrewne cele.

c/ Polski Komitet Naukowej Organizacji wyklucza ze swej działalności wszelką działalność o charakterze politycznym, wyznaniowym, handlowym lub finansowym.

B. Skład Komitetu.

§2. Polski Komitet Naukowej Organizacji jest zrzeszeniem polskich instytucyj i ugrupowań o charakterze społecznym zainteresowanych w rozwoju organizacji na podstawach naukowych, a więc łączy:

Instytucje naukowe zajmujące się naukową organizacją, jej rozwojem i zastosowaniem.

Instytucje, zajmujące się nauką administracji publicznej i ogólnej.

Instytucje naukowe, zajmujące się fizjologją, psychologją i higjeną pracy ludzkiej.

./.

Instytucje publiczne, towarzystwa i stowarzyszenia zajmujące się rozwojem i zastosowaniem naukowej organizacji.

C. Działalność.

§ 3. Do działalności Polskiego Komitetu Naukowej Organizacji należy:

a/ Zwoływanie polskich zjazdów z zakresu naukowej organizacji, administracji i dziedzin pokrewnych.

b/ Wymiana prac pomiędzy instytucjami, biorącemi udział w Komitecie.

c/ Uczestniczenie przez swoich delegatów w Komitecie Międzynarodowym.

d/ Występowanie do władz o popieranie celów Komitetu tak na terenie Polski jak i zagranicą.

e/ Organizowanie Kongresów Międzynarodowych na terenie Polski w razie takiej decyzji Komitetu Międzynarodowego i według programu zatwierdzonego przez ten Komitet.

§ 4. Komitet Polski deleguje swoich przedstawicieli do Komitetu Międzynarodowego i w stosunkach międzynarodowych stosuje się do statutu obowiązującego Komitet Międzynarodowy.

§ 5. Do Komitetu Międzynarodowego deleguje pięciu przedstawicieli na okres czasu zawarty między dwoma następującemi po sobie Kongresami Międzynarodowemi.

§ 6. Uczestniczy w opłacaniu składek na rzecz Komitetu Międzynarodowego w wysokości, jaka nań wypadnie według statutu ogólnego i dokonuje podziału między instytucje wchodzące w skład Polskiego Komitetu Naukowej Organizacji.

D. Zarząd i Biuro.

§ 7. Polski Komitet składa się z delegatów instytucyj, które przystąpiły do zrzeszenia.

Liczba delegatów każdej instytucji nie większa niż trzech, rozporządzających tylko jednym głosem.

§ 8. Komitet wybiera na okres czasu zawarty między dwoma następującemi po sobie Kongresami Międzynarodowemi Zarząd z pięciu osób, który zarządza sprawami Komitetu i mianuje delegatów do Komitetu Międzynarodowego.

§9. Po ukonstytuowaniu się Komitetu o przyjęciu nowej instytucji lub uznaniu jej za członka Komitetu decyduje ogólne zebranie Komitetu większością głosów.

§10. Do chwili urzędowego zarejestrowania zgodnie z istniejącemi przepisami, Polski Komitet Naukowej Organizacji działa jako Komisja przy Instytucie Naukowej Organizacji.

Kresowy Związek Ziemian
Województw Nowogródzkiego Poleskiego i Wileńskiego
Zarząd Główny
WARSZAWA

No 1227/35

UWAGI W SPRAWIE PROJEKTOWANEJ DANINY NA KRESACH WSCHODNICH

Kresy Wschodnie chcą nieść ofiarę pieniężną dla skarbu Państwa tak jak od 150-ciu lat poszczególni obywatele nieśli dla sprawy Polskiej daninę krwi i mienia. Nie uchylamy się od daniny, lecz wysokość jej projektowana przez Rząd uważamy za przewyższającą nasze siły i możność. Gdy w innych dzielnicach Polski zbycie ziemiopłodów przy ich obecnej cenie pokrywa z łatwością większą część daniny - ludność rolnicza Kresów nie ma zupełnie zbywających ziemiopłodów, przeciwnie musi je nabywać w dużej ilości dla wyżywienia się. Stan gospodarczy kraju jest opłakany, złożyły się na to następujące przyczyny:

I. Kresy terenem 6-letniej wojny. a/ Kresy północne od 1915 roku, a Wołyń od 1914 do 18 r. są terenem wojny światowej. W 1915 r. wojska rosyjskie ustępując palą wsie i dwory ludność wypędzają /w niektórych powiatach do 80%/, demontują, rujnują zakłady przemysłowe, zabierają wszelkie inwentarze żywe;

b/ od 1915 do 1918 okupacja niemiecka zabiera resztki pozostałych inwentarzy żywych i martwych, rąbie lasy, usuwa częściowo ludność z jej siedzib w głąb kraju, pozostałą pociąga do nader uciążliwych bezustannych świadczeń robocznych i podwodowych;

c/ w pasie zafrontowym od 1917 roku zaczyna się systematyczne niszczenie warsztatów rolnych i przemysłowych przez armję rosyjską będącą w pełnym rozkładzie;

d/ w końcu 1918 i połowy 1919 r. trwa inwazja ukraińska i bolszewicka, które niszczą gospodarstwa zapoczątkowane w okresie po pokoju Brzeskim;

e/ od 1919 roku pod rządami polskim kraj zaczyna się podnosić dźwigać obsiewy są w pewnej części porobione. Przychodzi inwazja bolszewicka 1920 r., która niszczy doszczętnie wszystko - plony, inwentarze żywe i martwe, cały dobytek pracy i kapitału włożony w ziemię od 1919 r.;

f/ w 1920 r. z powodu późnego zajęcia terenów kresowych przez nasze wojska jak również braku nasion i inwentarzy pola pozostają nie obsiane, dopiero od wiosny bież-

/.

ego roku gospodarstwa z największym trudem i ofiarami zaczynają się dźwigać, wystarczyć sobie jednak nie są jeszcze w stanie.

II. Brak gotówki. Odczuwa się ogromny brak gotówki gdyż wszystkie rozporządzalne środki finansowe są zużyte na wkłady w uruchomienie gospodarstw na nabycie choć niewielkiej części inwentarzy i nasion oraz na regulowanie długów wekslowych zaciągniętych na te same cele w 1919 i wiosna 1920 r. osiągnąć więc gotówkę można tylko ze zlikwidowania dopiero co nabytych z największym trudem i z pomocą Państwa inwentarzy i nasion, podkopując lub niszcząc zupełnie i tak niewielką produkcję przyszłego roku. Parcelacja przy dużej podaży ziemi [illegible] w wielu miejscowościach wyludnionych brak miejscowych nabywców, osadnictwo prywatne zaś dość ospale poczynając od Bugu i na szybkie zlikwidowanie ziemi liczyć trudno.

III. Brak kredytu długoterminowego. Wobec niedziałania instytucji kredytu długoterminowego i powstających dopiero hipotek kredytu długoterminowego dotychczas na Kresach nigdy. Właściciele majątków ratują się sprzedażą lasów parcelacją częściowych ziemi oraz wysoko procentowymi zobowiązaniami wekslowymi.

IV. Osadnictwo wojskowe. Na wyniszczonych Kresach osadnictwo wojskowe zabiera dużą część ziemi prywatnej, dotychczas bez zapłaty odbierając licznym właścicielom możność otrzymania gotówki ze środka parcelacji. Groźba długiego wywłaszczenia hamuje rozwój rolnictwa.

V. Odłogi. Olbrzymie przestrzenie kiedyś należące do ludności wypędzonej 1915 r. przez rosjan leżą odłogiem, ludność powracająca w tym roku nie zapoczątkowała jeszcze dźwignięcia tych odłogów z powodu braku środków, gdyż w niektórych wypadkach niema z czego nawet się przeżywić.

Wobec powyższych motywów Kresowy Związek Ziemian uważa, że na Kresach:

1/ danina nie może być wyższa od 500 mk. z dziesięciny - warunkiem by rozłożoną była na przynajmniej 1 do 2-ch lat,

2/ nie mogą być obciążone daniną nieużytki i błota poleskie mogące być zaliczone do kategorji nieużytków

238

3/ muszą być oswobodzeni od daniny reemigranci z Rosji, którzy powrócili bądź w zeszłym roku, bądź w tym roku, a których warsztaty rolne odłogowały.

4/ winna być zaliczoną na poczet daniny opłata pobierana tylko na wyniszczonych kresach od każdej tranzakcji leśnej w wysokości 5% od sprzedającego i 5% od kupującego.

5/ majątki część których została zajęta przez osadnictwo wojskowe były oswobodzone od daniny w wysokości wartości przejętej przez Rząd ziemi.-

6/ aby ustawa o przejęciu ziemi na rzecz osadnictwa wojskowego, wobec rozciągnięcia na Kresy ogólnej ustawy o reformie rolnej - została uchyloną.-

Kresowy Związek Ziemian.

Sundziły [illegible]

239

C Dzierż

Wnioski

Ministra Przemysłu i Handlu

w sprawie ochrony bilansu handlowego.

1. W dziedzinie reglamentacji importu zostały dokonane takie ograniczenia kontyngentów na III kwartał rb., które nie naruszając zasadniczych potrzeb życia gospodarczego Polski i podstawowych interesów ludności dadzą w ciągu kwartału widoczne oszczędności w imporcie.

   Zarządzenia te mają charakter przejściowy, gdyż - zarówno ze względu na potrzeby rynku wewnętrznego, jak też, ze względu na stosunki handlowe zewnętrzne - polityka państwowa zmierzać musi - po ustaleniu innych metod ochrony bilansu handlowego - do stopniowego rozluźnienia więzów reglamentacji.

2. W dziedzinie rozwoju polskiego eksportu podjęte zostały systematyczne prace, które już w roku bieżącym wydały pozytywne i nie małe rezultaty.- Prace te jednak z natury rzeczy nie mogą wydawać znacznych rezultatów z miesiąca na miesiąc. Przeciwnie, rozszerzenie dotychczasowych możliwości eksportowych Polski, wymaga obok kontynuowania systematycznej polityki resortów gospodarczych, intensywnej i świadomej celu współpracy oraz zrozumienia konieczności ponoszenia początkowo pewnych ofiar ze strony przemysłu polskiego, wreszcie zaś umożliwienia zawarcia nowych konwencyj handlowych.

3. W sprawie generalnej waloryzacji ceł - zarówno ze względów gospodarczych jak i politycznych, Minister Przemysłu i Handlu wypowiada się przeciw takiej waloryzacji, w myśl przedstawionych wszechstronnych uzasadnień.

4. Natomiast Minister Przemysłu i Handlu proponuje dokonanie waloryzacji częściowej, obejmującej około 10 - 12% stawek celnych, dotyczących importu artykułów luksusowych i zbędnych dla gospodarstwa społecznego Polski, odbudowującej w bardzo ciężkich warunkach finansowych, zniszczony i zdezorganizowany ustrój gospodarczy.

5. Ponadto Minister Przemysłu i Handlu proponuje wprowadzenie w życie rozporządzenia z r.1924 o kolumnie stawek maksymalnych i utworzenie w ten sposób sui generis, przystosowanej jednak do szczególnych warunków polskich, taryfy dwukolumnowej.

   Kolumna maksymalnych stawek po odpowiednim okresie przejściowym obowiązywała by w stosunku do towarów pochodzących z państw, które nie zawierając traktatu handlowego z Polską traktują import towarów polskich gorzej niż import innych państw.

6. W oparciu o poprzednio wyłuszczoną zasadę polityki celnej Min. Przemysłu i Handlu zmierzać będzie do stworzenia nowej racjonalnej, zbudowanej na gruntownem badaniu strony rzeczowej i kalkulacyjnej taryfy celnej.

   W nowej taryfie, opartej na zróżniczkowanej, odpowiadającej współczesnym potrzebom nomenklaturze, dokonane zostaną zmiany w dziedzinie ochrony celnej w tej myśli, by nowa taryfa:

./.

SaMa.ZH.

a/ była liberalna w stosunku do importu środków produkcji i artykułów normalnej, masowej konsumcji;

b/ była umiarkowanie protekcyjną w stosunku do programowej, a potrzebującej ochrony produkcji krajowej;

c/ była wybitnie protekcyjną w dziedzinie specjalnych produkcji służących np. bezpośrednio celom obrony państwowej, wzgl. fiskalną w dziedzinie importu artykułów luksusowych.

7. Wprowadzenie w życie powyższych zasad byłoby związane niezależnie od dalszego charakteru wojny celnej z Niemcami - ze stopniową likwidacją szeregu zarządzeń reglamentacyjnych, oraz z modyfikacją - korzystną dla życia gospodarczego Polski - zasad dotyczących stosowania t.zw. ulg celnych.-

Rezolucja

Związek Miast uważa, że powszechna elektryfikacja kraju przy pomocy sieci dalekonośnych jest jednym z najdonioślejszych problemów gospodarczych w Polsce.

Związek Miast uważa za konieczny wybitny udział Państwa i Samorządów w realizacji powyższego problemu i wyraża gotowość współdziałania w miarę swoich sił i środków.

Zważywszy jednak, że Polska jest na polu elektryfikacji krajem wysoce zacofanym, mającym bardzo wiele zaległości do odrobienia, aby choć w części sprostać narodom zachodnim, zważywszy, że odrobienie tych zaległości wymaga niezmiernego wysiłku jednorazowego, a urzeczywistnienie bodaj skromnego programu elektryfikacji powszechnej wymaga środków daleko przewyższających możność finansową Państwa i społeczeństwa,

Związek Miast uważa za możliwe i nader pożądane pozyskanie do realizacji problemu elektryfikacyjnego kapitałów zagranicznych, pod warunkiem, że będą to kapitały ściśle apolityczne, nie szukające w naszym kraju niczego więcej poza godziwym zarobkiem.

Wersalska Hoża 12

6. 8 Czerwiec Kosztowa 7 0-17

Korrektur der deutschen Handels-und Zahlungsbilanz

von

Professor Dr. Julius Hirsch

Die deutsche Zahlungsbilanz, die das Institut für Konjunkturforschung im 2. Ergänzungsheft des 1. Jahrgangs S. 3 - 14 gegeben hat, ist an sich eine dankenswerte Leistung, um so mehr, als sie frühere amtlich gegebene Aeusserungen über beträchtlich ungünstigere Gestaltung der deutschen Handelsbilanz berichtigt. Es ist auch zutreffend, dass bessere Zahlungsbilanzen trotz mancher im Auslande vorliegenden Versuche, höchstens für kleinere Gebiete, kaum je aber für so grosse Wirtschaften wie diejenigen des Deutschen Reiches gegeben worden sind (etwa abgesehen von denjenigen Sowjet-Russlands). Nicht minder richtig ist es aber, dass auch noch keine Nation in solch dringlicher Notwendigkeit war, über die wirklichen Verhältnisse der Wirtschaft und vor allem der Zahlungsbilanz so unterrichtet zu sein, wie die deutsche. Die Frage der möglichen Reparationsleistungen und insbesondere der Transfermöglichkeiten ist nämlich, welche der verschiedenen Theorien man anwenden mag, immer ausschlaggebend durch die Zahlungsbilanz mit bestimmt. Es ist folglich für Deutschland von höchster Bedeutung, rechtzeitig abschätzen zu können, welche Zahlungs-und welche Transfermöglichkeiten für uns bestehen. Verfasser glaubt feststellen zu können, dass Anregungen für eine Endlösung der Reparationsfrage, die von massgebenden französischen Stellen in den Jahren 1924 und 1925 ergangen sind, infolge unrichtiger Beurteilung von Wirtschaftslage und Zahlungsbilanz nicht mit der notwendigen Energie verfolgt worden sind. Es besteht weiter die Befürchtung, dass man sich auch heute noch über die Transfermöglichkeiten und folglich über die Höhe der Summen, die mit dem Mechanismus des Dawes-Plans aus Deutschland herausgeholt werden können, sehr beträchtlich täuscht.

Es

Es kann hierzu sowohl auf Ausführungen des Herrn Reichsbankpräsidenten, wie auf solche führender Persönlichkeiten des Reichsverbandes der deutschen Industrie verwiesen werden. Dass man sich in der Schnelligkeit der Wiederherstellung der deutschen inneren Wirtschaftskraft getäuscht hat, das zeigt das überraschend grosse Ergebnis der Steuereinnahmen seit der Stabilisierung, und die widerstandslos übernommene 300Millionen Zusatzleistung des "Kleinen Besserungsscheins". Die Irrtümer über die Transfermöglichkeiten sind aber für die bewusste Einwirkung auf die Wirtschaftsgechicke Deutschlands, soweit sie von der Reparationspolitik ausgehen, wahrscheinlich noch bedeutsamer. Unter diesen Gesichtspunkten wird im folgenden eine Berichtigung der tatsächlichen Handels-und Zahlungsbilanz der letzten Jahre versucht:

1. Die Handelsbilanz 1924 - 26

Als nach der Stabilisierung und insbesondere nach der Annahme des Dawes-Gutachtens die Auslandanleihen nach Deutschland kamen, entstand aus der Passivität der Handelsbilanz vielfach ernste Besorgnis wegen der etwaigen Dauer dieser Passivität. Auf Grund der Diskussionen der Inflationszeit befürchtete man von dauernder Passivität der Handelsbilanz eine Schädigung der Währung. Solche Befürchtungen kamen sogar nach Zeitungsberichten in einer Rede des damaligen Reichswirtschaftsministers, Dr. Neuhaus, in Königsberg im Januar 1925 zum Ausdruck. Daraufhin legte Verfasser im Magazin der Wirtschaft, Jahrgang 1, S. 41 - 46 dar, dass die Passivität der Handelsbilanz für 1924 überschätzt werde. Als Ursache führte Verfasser unter anderem an: " die Neigung mancher Wirtschaftskreise, die Einfuhrwerte (und selbst -Mengen) nicht zu klein, die Ausfuhr nicht zu gross erscheinen zu lassen". Es war bekanntlich das System der Devisen-Repartierung noch bis in die Mitte des Jahres 1924 im Gange, die Exportabgaben waren noch nicht sehr lange abgeschafft,

beides

beides hatte bei den betroffenen Wirtschaftskreisen die entschiedene Tendenz ausgelöst, den Devisenbedarf bei der Einfuhr nicht zu klein, die Devisenabgabe bei Einnahmen aus der Ausfuhr nicht zu hoch erscheinen zu lassen. Auf Grund mehrerer ihm damals bekannter Angaben über Devisenbestände der Reichsbank und einzelner Privatbanken, ferner auf Grund von Beobachtungen in Einzelbetrieben schätzte Verfasser die Unterdeklarationen auf 15 - 20 % bei der Ausfuhr, ohne diejenigen bei der Einfuhr näher zu beziffern. In der gleichzeitig gegebenen Zahlungsbilanz wurde für das Jahr 1924 die nicht ausgewiesene Ausfuhr und der Ueberschuss aus der unsichtbaren Ausfuhr auf 0,7 Milliarden geschätzt, wobei die etwaige Ueberangabe der Einfuhr, soweit Verfasser erinnerlich, damit zugleich gedeckt sein sollte. In einer Darlegung, von der man wohl annehmen darf, dass sie der Auffassung des Statistischen Reichsamtes entsprach, wandte sich die Referentin Dr. Cora Berliner im Magazin der Wirtschaft vom 1.X.1925 S. 1158 - 1161 gegen die Kritiken an der Handelsstatistik und kam zu diesem Ergebnis: "Alle bisher erkannten und voraussichtlich alle vorhandenen Fehler können aber an der Tendenz der auf Grund der bisherigen Statistik ermittelten Handelsbilanz nichts ändern. Es kommt lediglich eine gewisse prozentual ziemlich geringfügige Aenderung der ausgewiesenen Ziffern in Betracht. In dem Masse, in dem man die handelsstatistischen Ziffern überhaupt zur Begründung von Wirtschaftspolitischen Massnahmen verwenden darf, wird man dies daher auch mit den jetzigen Zahlen der Handelsstatistik tun können." In ihrer Vernehmung im Enquête-Ausschuss hat Dr. Berliner dann auch noch von der aussenpolitischen Schädigung durch die geschehene Kritik gesprochen. Verfasser möchte auch an dieser Stelle wiederholen, dass aussenpolitisch das in Folge unrichtiger Einschätzung der Handelsbilanz scheinbar erfolgende schnelle Ansteigen der Ausfuhr ihm weit eher

als

als schädlich erscheint, als der Versuch, auf Fehler hinzuweisen, die ganz offensichtlich da sein mussten.

In dankenswerter Weise hat das Statistische Reichsamt die Auffassung, dass sich an der Tendenz der Zahlen der Handelsbilanz nichts ändere, nicht aufrecht erhalten. Bei der Einfuhr hat das Reichsamt durch Preisvergleiche und Befragen beteiligter Wirtschaftskreise festgestellt, dass eine Ueberschätzung der Werte stattgefunden hat, die es für 1924 und 1925 für unbedenklich auf 5 %, für 1926 auf 3 % der Gesamtwerte annehmen zu können glaubt. Es hat nach der Art seiner Feststellungen dabei drei Gruppen unterschieden. Bei der einen Ueberdeklaration bis zu 10 %, bei der andern bis zu 5, bei der dritten überhaupt keine angenommen. Diese Werte seien als ziemlich zweifelsfrei positiv festgestellt worden. Als Erklärung gibt das Statistische Reichsamt an, dass seine Schätzer meistens solche Importeure seien, die nur bessere und mittlere Qualitäten handelten, und dass infolge dessen die schlechteren Qualitäten zu hoch geschätzt würden. Die Tatsache, dass ein Interesse nicht nur an Niedrigdeklaration der Ausfuhr während der Repartierungszeit und der Repartierungsbefürchtung - die Sorge um die Währungsunsicherheit überdauerte bekanntlich die Repartierungszeit sehr lange[1] - bestand, wurde von der Referentin selbst noch in der Sitzung des Enquête-Ausschusses vom Januar 1927 anfangs geradezu bestritten, war also offenbar noch nicht erkannt worden. Erst nachher wurde die Möglichkeit zugegeben. Immerhin ist diese Erklärung doch weit weniger zwanglos als die andere, der zufolge die Schätzer zufällig gerade nur die besseren und mittleren Qualitäten der Einfuhrwaren handelten, und die nicht als Schätzer verwendeten zufällig gerade die schlechten. Der Satz von 5 % Ueberdeklaration kann also wohl als Untergrenze der tatsächlichen Ueberdeklaration angesehen werden.

Bei

---

1) Hierzu zu vergl. Schriftsatz des Herrn Reichswirtschaftsministers gegen die Textilverbände ans Kartellgericht (I.A.Nr.9822/J) und den Gegenschriftsatz von Dr.Isay.

Bei der Ausfuhr hat das Statistische Reichsamt durch Buchprüfung über die Richtigkeit der Angaben von Unterdeklaration sich eine Einsicht zu schaffen versucht. Diese Nachprüfungen sind aber lediglich in Berlin erfolgt. Die Zahl der Firmen, um die es sich gehandelt hat, ist nicht angegeben. Die Vermutung spricht dafür, dass es nicht viele gewesen sein können. Als Sachverständiger hat das Vorstandsmitglied des Reichsverbandes der deutschen Industrie, Herr Direktor Krämer, erklärt, dass noch jetzt die zu niedrige Angabe der Ausfuhrwerte mindestens 5 % betrage.

Auf Grund dieser Angaben ergibt sich für den Verfasser das folgende wirkliche Bild der deutschen Handelsbilanz:

Wenn Verfasser den Satz der zu hohen Einfuhr für 1924 mit dem Reichsamt auf 5 % annehmen soll, so kann von der Schätzung, dass etwa 15 % der Ausfuhr unterdeklariert gewesen sind, nichts verändert werden. Für das Jahr 1925 werden wiederum 5 % der Einfuhr angenommen, die Unterdeklaration der Ausfuhr wird auf mindestens 8 % veranschlagt. Für das Jahr 1926 nimmt Verfasser die Ueberdeklaration der Einfuhr entsprechend der Annahme des Statistischen Reichsamtes auf 3 %, die Unterdeklaration der Ausfuhr nach der Schätzung des Herrn Direktor Krämer auf 5 % an. Verfasser hält dies aber für eine niedrig gegriffene Untergrenze. Berücksichtigt man diese Zahlen, so ergibt sich folgende Veränderung:

Für 1924 ist die Ausfuhr um 1122,5 Millionen grösser, als sie in der Handelsstatistik angegeben wurde. Die jetzige Berichtigung des Statistischen Reichsamt vermindert die Zahl um 113 Millionen. Die Ausfuhr für 1924 kann demnach auf rund eine Milliarde höher geschätzt werden, als es auch die neue Schätzung des Statistischen Reichsamtes ergibt. Hierbei ist die Tatsache, dass die Ueberdeklaration bei der Einfuhr wahrscheinlich unterschätzt ist, noch nicht berücksichtigt. Verfasser geht schon jetzt über seine eigene Schätzung in dem erwähnten Aufsatz auf Grund des jetzt

bekann-

bekannten Materials noch hinaus. Für 1925 ergibt dieselbe Korrektur eine Mehreinnahme an Devisen von 672 Millionen Mark. Für das erste Halbjahr 1926 ergeben sich 167 Millionen. Unter diesen Annahmen vermindert sich das Defizit der Handelsbilanz gegenüber dem Ausgewiesenen um 1.839.Millionen oder rund 1800 Millionen. Um diesen Betrag war also die deutsche Aussenwirtschaft im ganzen mehr aktiv aus eigener Arbeit der deutschen Volkswirtschaft, als die berufenen Instanzen es auch jetzt noch ansehen.

2. Sonstige Posten der Zahlungsbilanz

Der wichtigste der übrigen Posten in der Zahlungsbilanz, der dem Verfasser unrichtig angesetzt zu sein scheint, ist derjenige der Warenkredite. Diese werden ganz offensichtlich insoweit unterschätzt, als die deutsche Ausfuhr in Betracht kommt. Die Gesamtsumme der von Deutschland genommenen reinen Warenkredite wird auf 960 Millionen angesetzt, die Gesamtsumme derer, die Deutschland gegeben hat, auf 1200. Hier liegt eine sehr bedeutende Unterschätzung des Betrages vor, den Deutschland als Auslandkredit geben muss. Zur Schätzung dieses Betrages verweist Verfasser darauf, dass die Kreditfristen im Welthandel sich gegenüber der Vorkriegszeit entscheidend verändert haben. Während der Aussenhandel in der Vorkriegszeit weitgehend auf Vorauszahlung ging, hat die grosse Verschärfung des Wettbewerbes auf allen Märkten nicht nur eine Konkurrenz im Preise, sondern insbesondere auch in den Kreditfristen hervorgerufen. Hieraus erklären sich ja auch die früher kaum in Betracht kommenden Bestrebungen auf Versicherung des Exportrisikos (Export-Kreditversicherung), die offensichtlich ihrerseits wieder in der gleichen Richtung wirken. Diese Verlängerung der Kreditfristen stellt in ihrer Gesamtheit eine sehr beträchtliche Anleihe Deutschlands an das Ausland dar. Verfasser hat versucht, sich ein ungefähres Bild über den tatsächlichen Umfang der Kreditfristen zu machen, und dabei etwa folgendes festgestellt:

Die

Die Kreditgewährung in der Herstellung der Fertigfabrikate ist, wie im Binnenhandel so im Aussenhandel weit stärker als bei Rohstoffen und Halbfabrikaten. Sie war vor der Geschäftsbelebung durch den englischen Kohlenstreik beträchtlich länger als in der zweiten Hälfte des Jahres 1926. Selbst in dieser Zeit ergab aber in den Betrieben die Feststellung etwa folgende Tatsachen:

In einem Betriebe der Seidenwarenverarbeitung stellte sich die Summe, die auf Kredit hinausgegeben wurde, im Verhältnis zum Jahresumschlag im Auslande auf zwischen 35 und 40 %. Die Kreditfristen schwankten so, dass trotz der Erleichterung der zweiten Jahreshälfte 1926 Holland und die Schweiz zwei Monate tatsächlich genommene Kreditfristen aufwiesen, Südamerika sechs Monate, Osteuropa acht Monate, und soweit nach Russland gearbeitet wurde wesentlich darüber.

Die Düngemittelindustrie muss in der Form eigener Läger im Auslande recht bedeutende Beträge festlegen, die für die Zahlungsbilanz ebenfalls mit Krediten ans Ausland gleichbedeutend sind.

Bei der Maschinenindustrie ist die Ausweitung der Kreditfristen wieder so weit gegangen, dass Jahreskredite keine Seltenheit mehr sind. Selbst bei Druckpapier wurde festgestellt, dass zwar die Syndikate formell nur kurze Kredite geben, nach Italien z.B. nur drei-Monats Kredite, aber für Italien kommen in diesem Gewerbezweige wie in anderen tatsächliche Zahlungen weit später hinein, es dauert fast ein Jahr. Wohl aber wurde mitgeteilt, dass die Handelsfirmen, die den Druckpapier-Export insbesondere nach Südamerika betreiben, dort über sechs Monate selbst bei Druckpapier Kredit gewähren müssen. Ueberraschender Weise wurde aus anderen Gewerbezweigen dasselbe auch für Spanien erwähnt. Der Kohlenhandel dagegen gibt nur in vereinzelten Fällen Kredite (nach Italien auch drei Monate), während es beim Zement anscheinend so liegt, dass auch dieser frühere reine Cassa-Artikel heute teilweise auf Kredit hinausgeht.

Dass

Dass der Export nach Russland im ganzen sehr grosse Kreditfristen beansprucht, ist bekannt. Mit neun Monaten im Durchschnitt dürften sie keinesfalls zu niedrig angegeben sein. Die formellen Kreditverhältnisse im Verkehr mit Polen sind durch die Wirtschaftserschütterungen tatsächlich zu langen Kreditfristen geworden. Als Gesamtbild wird man demnach eine mindestens viermonatliche Kreditgewährung als den Durchschnitt der deutschen Kreditgewährungen ans Ausland entsprechend anzusehen haben. Nach den Beobachtungen dürfte dieser Kredit in der ersten Jahreshälfte 1926 noch wesentlich länger gewesen sein. Das bedeutet aber, dass der von Deutschland an das Ausland gewährte Kredit nicht auf etwa 1.200 Millionen, wie es die amtliche Schätzung zeigt, sondern auf etwa 3.500 Millionen zu veranschlagen ist. Durch diese Korrektur würde sich die Zahlungsbilanz um weitere 1900 Millionen zu Deutschlands Gunsten verändern.

Andererseits sind im Auslandgeschäft auch Verluste entstanden. Wie hoch diese zu veranschlagen sind, ist ungemein schwer zu sagen. Würde man sie entsprechend dem durchschnittlichen Satz der Versicherungen mit 1 % veranschlagen, so würde von der gesamten, kreditierten Summe wohl ein Verkust von 100 oder 200 Millionen in Ansatz zu bringen sein.

An sonstigen fehlenden Posten in der Zahlungsbilanz scheinen zwei beträchtlich:

Amerikanische Schätzungen lauten dahin, dass Geldsendungen amerikanischer Angehöriger an deutsche Verwandte einen Betrag von 100 Millionen Dollar im Jahre ausmachen. Das mag überschätzt sein; ganz kann der Saldo nicht vernachlässigt werden. Insbesondere wird mit der Hälfte immerhin gerechnet werden können. Es fehlen ferner anscheinend die Eingänge aus den Guthaben, die Deutsche in den abgetretenen Gebieten haben. So ungerecht es war, unter Gesichtspunkten

punkten der deutschen Kapitalflucht die deutschen Besitztümer im abgetretenen Auslande als deutsches Auslandkapital zu rechnen, wie es der Mc-Kenna-Bericht im Jahre 1924 tut, so wenig darf man doch unter Zahlungsbilanz-Gesichtspunkten den ganzen Posten vollkommen vernachlässigen. Der Mc-Kenna-Bericht schätzt diesen Besitz anscheinend auf rund 1.500 Millionen Mark, ein Betrag von 8 % davon ergibt etwa 120 Millionen Mark für die Aktivseite der Zahlungsbilanz. Verfasser hegt im übrigen, abweichend von der Annahme des Statistischen Reichsamtes, Zweifel daran, dass man den ganzen Besitz an Auslandnoten, den Deutschland im Augenblick der Stabilisierungen aufwies, als verschwunden ansehen kann. Nach den Beobachtungen des Verfassers im Auslande würde eine Bilanz des Banknotenbesitzes Deutschlands sehr wahrscheinlich ergeben, dass ein bedeutend höherer Betrag ausländischer Banknoten im Inlande ist, als deutsche Banknoten im Ausland sind. Das hängt teilweise mit dem immer noch sehr geringen Vertrauen des Auslandes zu deutschen Zahlungsmitteln zusammen, zum andern auch mit der Verschiedenheit der deutschen Zahlungsmittel-Typen, zwischen denen der Ausländer sich noch nicht auskennt.

Das Gesamtbild verändert sich dadurch auf folgende Weise:

Die Passivität der Zahlungsbilanz, welche die halbamtliche Aufstellung auf 5.858 Milliarden für 2½ Jahre veranschlagt, besteht in diesem Ausmass nicht. Sie ist um schätzungsweise vier Milliarden kleiner, besteht also nur in der Höhe von etwa 1.600 Milliarden Mark. Diese Höhe vermindert sich noch einmal um einen Betrag von einer Milliarde für Währungsdeckungsmittel, insbesondere Edelmetalle. Es schrumpft damit die Passivität der Zahlungsbilanz auf einen Betrag von vielleicht 600 Millionen in diesen

2½ Jahren ein. Das würde bedeuten:

Deutschland hat in der Zeit vom 1. Januar 1924 bis zum 30. Juni 1926 für Reparationsleistungen etwa 1½ Milliarden geleistet. Von diesen hat Deutschland aus eigenen Mitteln eine Milliarde geleistet, für den Rest ist die Auffüllung der Rohstoffläger Deutschlands erfolgt - aber nach einer andern halbamtlichen Schätzung nicht im Betrage von 2/3 Milliarden, sondern von 4 - 6 Milliarden. Diese Auffüllung der Inland-Rohstoffläger ist also auch noch zum grössten Teil aus eigenem Arbeitsüberschuss des deutschen Volkes erfolgt. Die Auslandanleihen, die Deutschland genommen hat, haben eben hingereicht, um die von Deutschland ans Ausland gegebenen Kredite zu decken. Will man so rechnen, dass die Auslandkredite für Reparationsleistungen gezahlt sind, so hat Deutschland Auslandguthaben in einem entsprechend höheren Betrage erworben. Rein zahlungsbilanz-mässig gesehen, liegt also schon in den ersten beiden Dawes-Jahren eine wesentliche Pssivität Deutschlands kaum mehr vor. Die genommenen Auslandkredite finden ihr Aequivalent letztlich nicht in den gezahlten Reparationsleistungen, sondern in den von Deutschland selbst bei der Wiedereroberung des Weltmarktes notwendig selber zu gewährenden Krediten. Die Bewegung zur Aktivität auch ohne das Zwischenspiel des englischen Kohlenstreiks geht offensichtlich weiter nach oben. Der Versuch, durch Abdrosselung der Auslandanleihen den Transfer zu erschweren, scheitert an der Besserung der innerdeutschen Kapitalbildung und der daraus hervorgehenden grösseren Möglichkeit, Auslandübertragungen zu machen. Er hat nur in ungünstiger Zeit die eigene Arbeitslosigkeit verschärft.

Das die Transfermöglichkeit unter den heutigen Umständen und bei der fortschreitenden Rationalisierung Deutschlands als beträchtlich grösser erscheint, als irgend jemand vor drei Jahren angenommen hat; da ferner die Kenntnis dieser Tatsache bisher

ausser-

ausserhalb Deutschlands noch nicht allgemein verbreitet ist, erscheint es dringend geboten, mit den Verhandlungen über endgültige Abfindung der Reparationslast so schnell wie möglich voranzuschreiten. Die Zeit und die beispiellose Arbeitswilligkeit der deutschen Wirtschaft als ganzes arbeiten für Deutschland, soweit die Wiederherstellung seiner Wirtschaft und seiner Zahlungskraft in Betracht kommt. Sie arbeitet gegen Deutschland, soweit die Erkenntnis dieser Dinge sich garnicht verheimlichen lässt. Die Ausnutzung der kurzen Zwischenpause bis zum Durchdringen der Erkenntnis im Auslande gehört zu den national wichtigsten Aufgaben der Reparations-und Aussenpolitik.

MSZ

DELEGACJA POLSKA
DO ROKOWAŃ HANDLOWYCH
POLSKO-NIEMIECKICH

BERLIN, DNIA 192

L. Dz. D. H.

mieckich pod tym względem umożliwi nam twarde przeciwstawienie się tam, gdzie warunki wymagają zajęcia stanowiska negatywnego.

x x x

V. Działalność Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Poglądowi memu na program i działalność Związku dałem wyraz w załączonych tezach. Idealnem rozwiązaniem byłoby zwężenie działalności Związku do opieki nad Polakami zagranicą i porozumienie się z Niemcami co do wzajemnego wykonywania tej opieki. Przypuszczam, że z chwilą zawarcia porozumienia gospodarczego, byłaby okazja poruszenia tego tematu wobec strony niemieckiej.

x x x

VI. Zmiany Konwencji Genewskiej.

Auswaertiges Amt od miesięcy już prosi o trzy zmiany Konwencji Genewskiej w punktach, mojem zdaniem, zupełnie trzeciorzędnych i nie przedstawiających dla nas poważniejszego znaczenia. W ostatnich dniach Szef Oddziału polskiego w Auswaertiges Amt, dr. Zechlin, ponownie wrócił prywatnie wobec mnie do tej sprawy.

O ile chodzi o, zaproponowaną przez Niemcy, zmianę artykułu 84 Konwencji, to słuszność jest po stronie niemieckiej, która

W sprawie eksportu jaj wyjaśnia się, że sprawy wywozu są omawiane i decydowane na Zmniejszonym Komplecie w Głównym Urzędzie Przywozu i Wywozu przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Aprowizacji i Ministerstwa b.Dzielnicy Pruskiej.

Ministerstwo Aprowizacji zawsze programowo i zasadniczo jest przeciwne wywozowi artykułów spożywczych

Wyjątkowo w sezonie produkcji jaj, w kwietniu i maju r.b., Ministerstwo Aprowizacji wyraziło zgodę na wywóz jaj pod warunkiem, że eksport nie spowoduje zwyżki cen na rynku wewnętrznym i za zobowiązanie dostarczania jaj po bardzo zniżonej cenie, tak że cena jaj w kwietniu r.b. w Warszawie z Mk. 14.- spadła na Mk.6.-

Do Anglji wywieziono 60 wagonów jaj za świadczenia aprowizacyjne: za dostarczanie jaj po zniżonej cenie dla konsumcji miast do końca września r.b. i za kalcynację /konserwowanie w wapnie/. Firmy eksportowe z zysku musiały pokryć wszystkie koszta kalcynacji i straty poniesione przy sprzedaży poniżej cen zakupu.

Jaja kalcynowane będą oddane do konsumcji w listopadzie r.b., ewentl. w grudniu /przeszło 40 wagonów po cenie Mk. 8.- sztuka/.

Ministerstwo Aprowizacji do końca września regulowało obrót jajami w: Warszawie, Łodzi, Krakowie i Lwowie, tak że mimo "wolnego handlu" jaja były najtańszym artykułem spożywczym.

Do Austrji wywieziono w bieżącym roku 260 wagonów jaj w wykonaniu umowy kompensacyjnej, zawartej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Sprawa waluty zagranicznej, cła i opłat wywozowych nie należy do kompetencji Ministerstwa Aprowizacji, ustawowo nie obowiązują cła przy wywozie z kraju. Jednakże przy wywozie artykułów spożywczych, zwłaszcza jaj, byłoby wskazane pobieranie bardzo wysokich opłat nawet w złocie w interesie Skarbu Państwa.

Koniec sezonu produkcji jaj, spadek waluty, "szmugiel" do Niemiec, Czecho-Słowacji, Gdańska i t.d. i pozwolenia na tak zw. tranzyt ukraiński /z Podwołoczysk/ są powodem drożyzny, ale nie braku jaj.

Wobec drożyzny uprawnienia wywozowe jaj jeszcze z maja r.b. należałoby poddać rewizji i w tej sprawie Ministerstwo Aprowizacji zwróciło się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu wg. kompetencji.-

PATRONAT SPOŁDZIELNI BUDOWLANYCH

Warszawa, Al. Jerozolimskie 41

W N I O S E K

do projektowanej Ustawy Państwowego Banku Odbudowy

W lipcu r.b. Ministerstwo Skarbu wniosło do Sejmu projekt Ustawy o Państwowym Banku Odbudowy, który, jak się dowiadujemy, przeszedłszy pierwsze czytanie, został odesłany do łącznego rozwazenia przez Komisję Skarbowo-Budzetową i Komisję Odbudowy Kraju.

Projektowany Bank ma na celu udzielanie "kredytu na odbudowę i uruchomienie gospodarstw skutkiem wojny zniszczonych lub uszkodzonych"./art.1/ i udzielać go będzie "za odpowiedniem ubezpieczeniem właścicielom gospodarstw dotkniętych bezpośrednio przez wojnę"/art.4/ W następnym artykule 5 Ustawa wymienia szczegółowo, kto mianowicie z kredytu moze korzystać.

Z brzmienia i treści powyższych artykułów wynika, że kazdorazowe przyznawanie i udzielanie pozyczek ma być traktowane tylko indywidualnie, to znaczy, że kazda osoba fizyczna lub prawna, bezpośrednio przez wojnę poszkodowana, moze ubiegać się i liczyć na kredyt od Banku tylko pojedyńczo; łącznego zaś wystąpienia poszkodowanych o kredyt zbiorowy na odbudowę własnych osiedli zrzeszonemi siłami projekt Ustawy nie przewiduje.

Wprawdzie art.5 p 6. upowaznia Dyrekcję Banku do udzielania "pozyczek zbiorowych gminom i innym Związkom samorządowym oraz Związkom poszkodowanym", ale dotyczy to własności publicznej lub związkowej, należącej do gmin i związków w pojęciu osób prywatnych. Pod ten punkt nie da się podciągnąć tego wypadku, kiedy np. przez wojnę poszkodowani jednej lub paru wsi sąsiednich złączą się w stowarzyszenie i zażądają zbiorowej pozyczki na odbudowę swoich osiedli, prowadzoną przez te stowarzyszenia.

Na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza w miejscowościach najbardziej przez klęskę wojny zniszczonych, - powstały i wciąż powstają stowarzyszenia budowlane, złożone wyłącznie lub przeważnie z poszkodowanych. Stawiają one sobie za zadanie odbudowę zagród wspólnemi siłami i w tym celu zakupują dla swoich członków potrzebny do budowy materjał, otwierają składnice, zakładają cegielnie, betoniarnie, tartaki, gonciarnie, stolarnie it.p. Usuwając kosztowny transport i drogie pośrednictwo, bronią się one skutecznie przed spekulacją i wyzyskiem.

Pojedyńczy gospodarz w dzisiejszych warunkach nie może postawić nawet najskromniejszego budynku, gdyż nie znajdzie na miejscu potrzebnego materjału budowlanego, sprowadzenie go zaś z dalekich centrów handlowych jest niezmiernie kosztowne, kłopotliwe i co do terminów dostawy niepewne. Przytem najczęściej nie zna on rynku, nie wie co i gdzie mozna kupić, ile zapłacić i jak towar sprowadzić.

Wprawdzie Państwo daje t.zw. przydziały drzewa budulcowego, ale są one zwykle niewystarczające, tam zaś gdzie wcale niema drzewa, albo sprowadzenie go nie opłaca się, potrzebna jest cegła, wapno, cement, żelazo, dachówka i t.p. w olbrzymich ilościach.

Co innego, gdy kilkadziesiąt gospodarzy poszkodowanych złączywszy się w jedno zrzeszenie, założą wspólną składnicę lub uruchomią wspólną wytwórnię materjałów budowlanych, - wówczas mając poddostatkiem własnych rąk można odbudować już niejedną zagrodę, lecz całą wieś lub miasteczko, tam gdzie niema wcale takich zrzeszeń, lub słabo są rozwinięte, ludność pokrzywdzona przez wojnę mieszka przeważnie w chyd nych warunkach hygienicznych i sanitarnych, w dołach i ro wach, naprędce wykopanych lub w lepiankach i szałasach naprędce skleconych.

Najsłabszą stroną spółdzielczych zrzeszeń budowlanych jest właśnie brak zorganizowanego, taniego kredytu publiczn go; o ten brak rozbijają się najlepsze ich zamiary, sprowadzając zniechęcenie i zanik działalności spółdzielczej. Jeżeli Państwu istotnie zależy na szybkiej i racjonalnej odbudowie Kraju, zniszczonego przez wojnę, to powinno ono przyjść z pomocą w zakresie uprzystępnienia kredytu zakładowego i obrotowego przedewszystkiem takim zrzeszeniom, jak to zamierza czynić w Ustawie dla pojedyńczych osób. Skarb Państwa nic nie straci na tem, że kredyt na odbudowę będzie udzielany poszkodowanym nie pojedyńczemi kwotami, lecz jednorazowo w całej sumie na ręce stowarzyszeń tychże poszkodowanych. Możnaby raczej twierdzić, że zabezpieczenia zbiorowe takiego kredytu będzie pewniejsze i mniej kłopotli we, niż zabezpieczenie w pojedynkę.

Zważywsze wszystko wyżej powiedziane, Patronat Spółdzielni Budowlanych, jako rzecznik interesów zwłaszcza tych spółdzielni, które zostały utworzone w celu odbudowy osiedli zniszczonych lub uszkodzonych przez wydarzenia wojenne uważa za konieczne uzupełnienie art. 5 projektu Ustawy Państwowego Banku Odbudowy, - przez podanie punktu 7-go w tem mniejwięcej brzmieniu.

"7. pożyczek zbiorowych stowarzyszeniom i spółdzielniom budowlanym na zakup materjałów budowlanych lub uruchomienie i prowadzenie własnych wytwórni lub inne cele budowlane zniszczonych lub uszkodzonych przez wojnę osiedli i gospodarstw swoich członków.

Pożądanem byłoby również, aby do Rady Nadzorczej Banku Odbudowy z pośród 6-ciu członków, mianowanych przez Ministra Skarbu ze sfer społecznych /art. 19/ wszedł przedstawiciel Patronatu Spółdzielni Budowlanych, znający potrzeby i stan majątkowy swoich członków.

Patronat stawia te wnioski nietylko ze względu na interesy swoich członków, przez projekt Ustawy niesłusznie pominiętych, lecz również ze względu wogóle na ruch spółdzielczo-budowlany, który od Państwa powinien doznawać szczególnej opieki i zachęty.-

Dyrektor Patronatu
Spółdzielni Budowlanych

Das Deutsch-Polnische Komitee.

Nach den Aeusserungen der Herren Marek Krieger, v. Gerlach und Dr. Diamand sei es auch dem einen der Vorsitzenden des Deutsch-Polnischen Komitees in Deutschland gestattet, sich zu Worte zu melden. Herr Dr.Diamand kennt als Pole die internen Vorgänge im Deutsch-Polnischen Komitee selbstredend in keiner Weise. Aber das kann ihm nicht unbekannt sein, dass angesehene deutsche Parlamentarier aller Verständigungsarbeit auf diesem Gebiete u.a. darum mit Zweifeln gegenüber stehen, weil die Empfindungen, die seit der Entscheidung über Ost-Oberschlesien und den Korridor in breiten Schichten des deutschen Volkes ~~bestehen,~~ wurzeln, sich nicht von einem Tage auf den anderen verflüchtigen lassen. Darum und darum allein ist es fast eine Sisiphusarbeit, die das Komitee sich aufgeladen hat und die es nur schrittweise vorwärts kommen liess. Heute darf das Komitee als einen gar nicht hoch genug einzuschätzenden Erfolg seiner Arbeit buchen, dass jene Empfindungen des Misstrauens und der Unversöhnlichkeit so weit abgeebbt sind, dass eine Zusammenarbeit zwischen Deutschen und Polen unter den Gesichtspunkten der Realpolitik überhaupt möglich wird.

Der derzeitige Vorsitzende des Komitees ist übrigens bereits seit längerer Zeit mit einigen Mitgliedern desselben über die Frage in Verbindung getreten, ob nicht jetzt der Augenblick gekommen ist, die breitere Oeffentlichkeit für die Arbeiten des Komitees zu interessieren. Zunächst wäre das ein Schlag ins Wasser gewesen. Dass man im Komitee aber hypergouvernemental sei stimmt wieder in keiner Weise. Weder formale, noch materielle Bindungen wurden iemals eingegangen. Jedes der Mitglieder des Komitees war sich der Notwendigkeit durchaus bewusst, sich die volle Unabhängigkeit auch der eigenen Regierung gegenüber zu erhalten. Die grundlegende Schwierigkeit für die Arbeit des Komitees, der "Hauptknüppel zwischen seinen Beinen" war niemals etwas anderes als der Unwille der breiten Massen über die ostwärts getroffenen Entscheidungen. Nicht zuletzt der zähen und unbeirrten Arbeit des Komitees, der wiederholten Erwähnung

seiner Bestrebungen in der Presse, der Kommission, die es in Warschau übernommen hatte usw. ist es zu danken, dass die Allgemeinheit den Gedanken einer Zusammenarbeit nicht mehr als anstössig empfindet und mit der Entrüstung von sich weist, wie das noch vor ganz kurzer Zeit der Fall war. In diesem Punkt hat das Komitee bereits bereits Wichtiges erreicht und auf solche Weise hat es auch die Beratungen, die anlässlich der Anwesenheit polnischer Parlamentarier in Deutschland stattfanden, nicht so ganz unwirksam vorbereitet. Man konnte nicht das Gebäude vom Dache her zu bauen anfangen. Zunächst musste das Fundament gesichert und Grundmauern aufgeführt werden. Es musste dafür gesorgt werden, dass nicht jeder von der Oeffentlichkeit in Acht und Bann getan wurde, der für Annäherung an und Gemeinschaftsarbeit mit Polen plädierte. Das kann heute als geleistet gelten.

Ich verweise in diesem Zusammenhang auf die Polen-Nummer der "Hilfe", die demnächst erscheinen wird und die von einem hervorragenden Mitglied des Komitees, dem Abgeordneten Erkelenz im Einvernehmen mit dem Vorsitzenden des Komitees vorbereitet wurde. Sie ist ein weiterer kleiner Schritt auf unserem Wege. Leider war es zunächst gar nicht anders möglich, als in solcher unverwandter Arbeit, die nicht alles gleich an die grosse Glocke hing, die Atmosphäre zu schaffen, in der das zunächst überaus schwache Pflänzchen wachsen sollte. Auch bis heute ist diese Arbeit, wie uns durchaus bewusst ist, nur unvollkommen geleistet. Die Mitglieder des Komitees sind aber von ihrer Notwendigkeit und Erspriesslichkeit überzeugt und durchdrungen und sie haben guten Grund, das Gleiche für die Mehrzahl der polnischen Mitglieder des Komitees vorauszusetzen. Als der Unterzeichnete zusammen mit dem volksparteilichen Abgeordneten Dr. Schmidt - Hirschberg als Delegierter des deutschen Komitees vor etwas über Jahresfrist in Warschau waren, wurden sie, das muss anerkannt werden, von dem polnischen Komitee mit offenen Armen aufgenommen. Allerdings muss hinzugefügt werden, dass dieser Geste

nicht bei jedem der Herren drüben die entsprechende Handlung gefolgt sein mag. Sonst wären wir auch mit den Handelsvertragsverhandlungen nicht heute noch derart im Rückstand und wäre es nicht zweifelhaft, ob man "drüben" überhaupt einen Handelsvertrag noch will.

So also weisen sich die Dinge dem Näherstehenden und mit den Dingen einigermaassen Vertrauten aus. An einem Uebermaass von Gouvernementalität hat die Arbeit des Deutsch-Polnischen Komitees also nicht Schaden genommen und sie hat gerade dort Früchte getragen, wo auch ein Demokrat wie Dr.Diamand sie zunächst suchen muss.

U S T A W A

o obowiązkowej dostawie bydła, trzody chlewnej i owiec na potrzeby armji, zakładów i instytucji, zaopatrywanych przez Państwo.-

§ 1.

W celu dostarczenia mięsa na potrzeby armji, zakładów i instytucji, zaopatrywanych przez Państwo, nakłada się na rolników i właścicieli partji bydła, nabywanego na opas, obowiązek dostawy w naturze bydła, trzody chlewnej i owiec.

§ 2.

Ministerstwo Aprowizacji w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych, określa, po wysłuchaniu zdania Państwowej Rady Aprowizacyjnej, ilość kilogramów żywej wagi bydła, jaka ma być dostarczona z każdego powiatu, w określonych przez Ministerstwo terminach, biorąc pod uwagę stan hodowli w powiecie, stosunek ilości inwentarza mięsnego do obszaru powiatu i liczby mieszkańców, oraz sprawy aprowidowania przez odnośne powiaty dużych miast i ośrodków przemysłowych.

§ 3.

Rozkład ogólnej ilości kontyngentu, wyznaczonego na powiat w myśl § 2, na poszczególne gminy, przeprowadza powiatowa Komisja Rejonu, w skład której wchodzą: 1. Starosta powiatu, lub jego zastępca - jako przewodniczący, 2. powiatowy lekarz weterynarji, 3. przedstawiciel Powiatowej Komisji Aprowizacyjnej, 4. przedstawiciel wiek-

szej własności rolnej,5.przedstawiciel mniejszej własności rolnej - dwaj ostatni powołani przez Ministra Aprowizacji,na przedstawienie odpowiednich organizacji rolniczych.

§ 4.

Podstawą do rozkładu kontyngentu jest ogólny obszar użytków rolnych w gminie.Gospodarstwa o obszarze mniejszym niż jeden morg m. wolne od obowiązku dostawy kontyngentu.Właściciele partji bydła,nabytego na opas, są obciążeni w stosunku 4 morgów za jedną sztukę posiadanego bydła.

W celu dostosowania wysokości kontyngentu do zdolności świadczeń powiatowa Komisja Miejska dzieli poszczególne gminy na kategorje,obciążając morgi obszaru każdej kategorji różną ilością kilogramów,stosownie do instrukcji przez Ministerstwo Aprowizacji wydanej.

§ 5.

Rozkład kontyngentu,przypadającego na gminę pomiędzy poszczególne gospodarstwa,posiadające ponad sto morgów obszaru i poszczególne wsie,przeprowadza Gminna Komisja Miejska,obciążając rozmaicie dostawców / większe gospodarstwa i wsie /,w stosunku do ogólnego obszaru gospodarstw,w myśl zasad § 4.niniejszej ustawy.

Gminna Komisja Miejska może stosować indywidualne ulgi,jedynie po uzyskaniu na to zgody powiatowej Komisji Miejskiej.

Odwoływy Komisji Gminnej mogą być zaskarżone przez zainteresowanych do Powiatowej Komisji Miejskiej,która ostatecznie rozstrzyga sprawę.

§ 6.

W skład Gminnej Komisji Mięsnej wchodzą: 1. wójt gminy - jako przewodniczący, 2. przedstawiciel większej własności rolnej, 3. przedstawiciel mniejszej własności rolnej - powołani przez Powiatową Komisję Mięsną.

§ 7.

Poszczególne gospodarstwa o obszarze powyżej stu morgów i wsie są obowiązane we wskazanych przez władze gminne terminach dostarczyć, do określonych punktów odbiorczych, wyznaczoną ilość kilogramów żywej wagi bydła, trzody i owiec. Stosunek żywej wagi poszczególnych rodzajów dostarczanego inwentarza będzie określony rozporządzeniem Ministra Aprowizacji.

§ 8.

Dostarczone przez dostawców bydło, trzoda i owce są ważone, przyjmowane i klasyfikowane przez Komisje Odbiorcze, składające się z: 1. powiatowego lekarza weterynarji - jako przewodniczącego, 2. przedstawiciela Ministerstwa Aprowizacji, lub organizacji powołanej przez Ministra Aprowizacji do dokonywania skupu, 3. przedstawiciela władz wojskowych, 4. Gminnej Komisji Mięsnej, powołanej do tego przez Komisje Powiatową. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący. Dostarczane sztuki powinny odpowiadać warunkom, określonym rozporządzeniami wykonawczymi do niniejszej ustawy, wydanymi przez Ministra Aprowizacji.

§ 9.

W razie niedostarczenia wyznaczonego kontyn-

gentu przez poszczególnych dostawców, we wskazanym miejscu i czasie, władza powiatowa ściąga od opornych wyznaczony kontyngent przy pomocy siły zbrojnej, względnie zakupuje na koszt dostawców niedostarczone ilości bydła.

Gospodarstwa obejmujące powyżej stu morgów są odpowiedzialne za niedostarczanie kontyngentu indywidualnie, wsie zaś solidarnie.

§ 10.

Za dostarczone bydło, trzodę i owce dostawcy otrzymują zapłatę, według cen oznaczanych perjodycznie przez Ministerstwo Aprowizacji, w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych, po wysłuchaniu zdania Państwowej Rady Aprowizacyjnej.

§ 11.

Ministerstwo Aprowizacji otrzymuje na przeprowadzenie wszelkich czynności, związanych ze skupem i transportami bydła, odpowiednie kredyty ze skarbu Państwa. Ministerstwo Aprowizacji oddaje skupione bydło odbiorcom po cenie zakupu, z dodatkiem odpowiedniej kwoty, na pokrycie własnych kosztów handlowych.

§ 12.

Ministerstwu Aprowizacji w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych przysługuje prawo, po wysłuchaniu opinji Państwowej Rady Aprowizacyjnej, wydawania wszelkich zarządzeń, normujących i ograniczających spożycie mięsa i ubój oraz transport bydła, trzody i owiec.

§ 13.

Przekroczenie przepisów niniejszej Ustawy, lub rozporządzeń wydanych w jej wykonaniu przez Ministra Aprowizacji, względnie organy przez Ministra Aprowizacji upoważnione, karane będzie aresztem od dni 14 do miesięcy 6, lub grzywną od 100 do 100.000 Mk. jako kara dodatkowa może być zastosowana konfiskata towaru, o ile w odnośnym rozporządzeniu, wydanem na podstawie niniejszej Ustawy, będzie to przewidziane.

Współdziałanie, pomaganie, podżeganie i usiłowanie będzie karane.

Tej samej karze podlegać będą członkowie Powiatowych i Gminnych Komisji Rejonowych za wszelkie nadużycia i przekroczenia niniejszej Ustawy, popełnione przez nich w wykonaniu obowiązków urzędowych.

Ukaranie wedle tej Ustawy, nie przesądza ukarania za ten sam czyn, o ile on mieści w sobie znamiona czynu, w innych Ustawach surowszą karą zagrożone.

Do przeprowadzenia postępowania karnego i wydawania orzeczeń powołane są w pierwszej instancji Starostwa, które sądzić winny w myśl przepisów rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Aprowizacji z dnia 27 sierpnia 1919 r./ Monitor Polski No 198 /, w drugiej zaś instancji urzędy wojewódzkie, zaś tymczasowo, do chwili rozpoczęcia ich działalności - Ministerstwo Aprowizacji.

§ 14.

Ustawa niniejsza nie obowiązuje w obrębie b. Dzielnicy Pruskiej.

Ministerstwo Aprowizacji w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych i Ministerstwem b. Dzielnicy Pruskiej określi wysokość kontyngentu bydła

trzody i owiec, jaki ma dostarczyć b. Dzielnica Prus - ka na pokrycie potrzeb kraju oraz zakładów i instytucji, aprowidowanych przez Państwo, oraz ceny wypłacane za dostarczony kontyngent.

Upoważnia się Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej do wydania wedle potrzeby rozporządzenia, odpowiadającego postanowieniom niniejszej ustawy celem przeprowadzenia przymusowej dostawy bydła, trzody chlewnej i owiec oraz do wydawania wszelkich zarządzeń, normujących i ograniczających spożycie mięsa i ubój bydła, trzody chlewnej oraz owiec.

§ 15.

Ustawa niniejsza uzyskuje moc obowiązującą z dniem.....

§ 16.

Wykonanie tej Ustawy powierza się Ministrowi Aprowizacji w porozumieniu z właściwymi Ministrami.-

P O P R A W K I

DO PROJEKTU USTAWY O KONTYNGENCIE MIESNYM.

§ 2.

Po ostatnich słowach: Dla Małopolski Ministerstwo Aprowizacji w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych określa,po wysłuchaniu zdania Państwowej Rady Aprowizacyjnej,ilości kilogramów żywej wagi bydła,jaka ma być dostarczona z całej dzielnicy w określonych przez Ministerstwo terminach. Rozdział kontyngentu na poszczególne powiaty przeprowadza Wydział Spraw Aprowizacyjnych dla Małopolski,po wysłuchaniu zdania Dzielnicowej Rady Aprowizacyjnej i Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie oraz Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie.

§ 3.

Po wierszu drugim,po słowie:"gminy" w nawiasie:/we wschodniej Małopolsce na poszczególne gminy i obszary dworskie/.

W przedostatnim wierszu,po słowach:"Ministra Aprowizacji" w nawiasie:/w Małopolsce przez Wydział Spraw Aprowizacyjnych/.

§ 4.

W wierszu drugim,po słowie:"w gminie" w nawiasie:/we wschodniej Małopolsce w gminach i obszarach dworskich/.

W ostatniem zdaniu,po słowach:"poszczególne gminy" w nawiasie: /we wschodniej Małopolsce gminy i obszary dworskie/.

§ 6.

Zmiana całego artykułu. Zamiast dawnej redakcji - następująca: W skład Gminnej Komisji Mięsnej wchodzą: 1/ wójt gminy,jako przewodniczący; 2/ dwaj przedstawiciele własności rolnej,z których jeden przedstawiciel większej własności,o ile w gminie taki istnieje,powołani przez Powiatową Komisję Mięsną.

§ 7.

W wierszu drugim,po słowach:"i wsie" w nawiasie:/we wschodniej Małopolsce poszczególne obszary dworskie i gminy/.

W wierszu trzecim,po słowach:"władze gminne" w nawiasie:/w Małopolsce przez Powiatową Komisję Mięsną/.

§ 8.

W dziewiątym wierszu,po słowie:"powołanej" w nawiasie:/w Małopolsce trzech członków Gminnych Komisji Mięsnych powołanych/.

§ 9.

Po słowach ostatnich,dodać w nawiasie:/we wschodniej Małopolsce obszary dworskie są odpowiedzialne indywidualnie,gminy - solidarnie/.

§ 13.

Po ostatnich słowach,w nawiasie:/w Małopolsce co do toku instancji obowiązuje rozporządzenie uzupełniające z dnia 23 września 1919 r. /Monitor Polski N-217/.

-----ooooo-----

R.G.

P O P R A W K I

DO PROJEKTU USTAWY O KONTYNGENCIE MIESNYM.

§ 2.

Po ostatnich słowach: Dla Małopolski Ministerstwo Aprowizacji w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych określa,po wysłuchaniu zdania Państwowej Rady Aprowizacyjnej,ilości kilogramów żywej wagi bydła,jaka ma być dostarczona z całej dzielnicy w określonych przez Ministerstwo terminach. Rozdział kontyngentu na poszczególne powiaty przeprowadza Wydział Spraw Aprowizacyjnych dla Małopolski,po wysłuchaniu zdania Dzielnicowej Rady Aprowizacyjnej i Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie oraz Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie.

§ 3.

Po wierszu drugim,po słowie:"gminy" w nawiasie:/we wschodniej Małopolsce na poszczególne gminy i obszary dworskie/.

W przedostatnim wierszu,po słowach:"Ministra Aprowizacji" w nawiasie:/w Małopolsce przez Wydział Spraw Aprowizacyjnych/.

§ 4.

W wierszu drugim,po słowie:"w gminie" w nawiasie:/we wschodniej Małopolsce w gminach i obszarach dworskich/.

W ostatniem zdaniu,po słowach:"poszczególne gminy" w nawiasie: /we wschodniej Małopolsce gminy i obszary dworskie/.

§ 6.

Zmiana całego artykułu. Zamiast dawnej redakcji - następująca: W skład Gminnej Komisji Mięsnej wchodzą: 1/ wójt gminy,jako przewodniczący; 2/ dwaj przedstawiciele własności rolnej,z których jeden przedstawiciel większej własności,o ile w gminie taki istnieje,powołani przez Powiatową Komisję Mięsną.

§ 7.

W wierszu drugim,po słowach:"i wsie" w nawiasie:/we wschodniej Małopolsce poszczególne obszary dworskie i gminy/.

W wierszu trzecim,po słowach:"władze gminne" w nawiasie:/w Małopolsce przez Powiatową Komisję Mięsną/.

§ 8.

W dziewiątym wierszu,po słowie:"powołanej" w nawiasie:/w Małopolsce trzech członków Gminnych Komisji Mięsnych powołanych/.

§ 9.

Po słowach ostatnich,dodać w nawiasie:/we wschodniej Małopolsce obszary dworskie są odpowiedzialne indywidualnie,gminy - solidarnie/.

§ 13.

Po ostatnich słowach,w nawiasie:/w Małopolsce co do toku instancji obowiązuje rozporządzenie uzupełniające z dnia 23 września 1919 r. /Monitor Polski N-217/.

-----ooooo-----

R.G.

Wyrok Sądu Marszałkowskiego w sprawie między posłami Towarnickim i Langerem.

Sąd Marszałkowski stwierdza na zasadzie zbadania stron i świadków, że senator Miklaszewski mógł ze względu na prowadzone przez niego pertraktacje z Rządem Polskim o sprzedaż 60% akcyj "Gazy Wschodnie" być uważany za osobę dostatecznie upełnomocnioną przez stronę sprzedającą, aby poszczególni właściciele tychże akcyj lub też pełnomocnicy właścicieli do niego się zwracali o odsprzedaż lub pośredniczenie w sprzedaży takowych. Również i stan samej sprawy oraz wiadomości, szerzone o niej, usprawiedliwiały wszelkie podobne zabiegi.

Wobec stwierdzenia przez Sąd, że poseł Towarnicki rzeczywiście pewną sztuk akcyj reprezentował, był on w prawie zabiegać u sen. Miklaszewskiego o sprzedaż takowych.

Sąd stwierdza, że przebieg rokowań w powyższej sprawie między senatorem Miklaszewskim i posłem Towarnickim ze względu na sprzeczność zeznań obu stron nie pozwala na ustalenie ścisłych i niezbitych dowodów, aby poseł Towarnicki wzamian za dane mu piśmienne zapewnienie nabycia pewnej części reprezentowanych przez niego akcyj zobowiązał się zająć stanowisko przychylne przy przeprowadzeniu tej sprawy na posiedzeniu Komisji Przemysłowo-Handlowej, lub też nie przeciwstawić się powyższej tranzakcji.

Chociaż z jednej strony zeznania posła Langera, jako świadka rozmowy pp. Miklaszewskiego i Towarnickiego w powyższej sprawie, mogłyby stwierdzać fakt powyższy, jednakże [illegible]dosłyszane przez niego pojedyńcze słowa były tylko urywkami rozmowy i to wyłącznie pierwszej jej części, natomiast całe zachowanie się posła Towarnickiego na posiedzeniach Komisji Przemysłowo-Handlowej i podczas przerwy w obradach tejże oraz wygłaszane przez niego zdania do pojedyńczych osób wyrażały zgodną opinję, przeciwną tranzakcji, i tem samem zadają kłam przypuszczeniu, jakoby przyjął na siebie jakiekolwiek wobec pana Miklaszewskiego zobowiązania.

Wobec powyższych danych

SĄD MARSZAŁKOWSKI UZNAJE POSŁA TOWARNICKIEGO NIEWINNYM CZYNU KARYGODNEGO, NIE LICUJĄCEGO ZE STANOWISKIEM POSŁA SEJMOWEGO.

Natomiast Sąd zmuszony jest zaznaczyć, że wobec opinji publicznej, która ma prawo wymagać od posłów, aby się powstrzymywali od wszelkich zajęć i czynności, które mogą pośrednio lub bezpośrednio wppywać na ich stanowisko w rozprawach sejmowych - że wobec wniesienia przez Rząd sprawy kupna terenów naftowych do Sejmu i wobec wiadomej posłowi Towarnickiemu różnicy zdań w tej sprawie między poszczególnemi posłami i grupami parlamentarnemi - winien był on unikać wszelkich w tym czasie tranzakcyj i zabiegów w swojem czy też cudzem imieniu, aby sąd jego, jako znawcy w powyższej sprawie mógł być w każdej swojej części jak najczystszy i w żadnym wypadku nie mógł być posądzony, że wypływa z innych pobudek.

Sąd stwierdza, że postępowanie posła Langera, pomimo iż było podyktowane przez najlepsze chęci i pokierowane czystemi pobudkami, zmierzającemi do usunięcia z życia parlamentarnego wszystkich niewłaściwym i ujemnych dla godności Sejmu objawów, jakoteż do niedopuszczenia postanowień, szkodzących interesowi państwowemu, co sie zresztą wyraziło w wypowiedzeniu przez niego mowy na posiedzeniu Komisji w innym czasie, aniżeli mu to było polecone -

BYŁO WYSOCE LEKKOMYŚLNE ,

albowiem:

1/ dał się użyć do czynności, nie licujących z godnością poselską, a mianowicie umyślnego podsłuchiwania cudzych rozmów,

2/ postawił publicznie posłowi Towarnickiemu ciężkie zarzuty szantażu i wymuszania, nie stwierdzonych przez niego osobiście i wypowiedzianych jedynie na wiarę w osobę, z którą nie miał żadnych bliższych stosunków, dostatecznie go upoważniających do bezwzględnego do niej zaufania i do wykonywania otrzymanych od niej poleceń,

3/ nie zaznajomił się dostatecznie z całokształtem będącej na porządku dziennym sprawy i przez swoje wystąpienie na Komisji mógł wywołać wprost przeciwne skutki od tych, które się starał osiągnąć i mógł dopomóc właśnie tym czynnikom, które jako niemoralne i szkodliwe pragnął przez swoje wystąpienie zaszachować i unieszkodliwić.

Superarbiter

/-/ Seweryn Czetwertyński.

Arbitrzy:

/-/ Herman Diamand

/-/ J.Jędrzejewicz.

1913 271

K. k. J u s t i z m i n i s t e r i u m

in/ W i e n

I s a k P i s t y n e r

Fabrikant

derzeit im Gefängnisse des k.k.Kreisgerichtes

in/ K o l o m e a

bittet um Anrechnung der Haft in die Strafzeit.-

H o h e s k.k. J u s t i z m i n i s t e r i u m !

Mit Urteile des k.k. Kreisgerichtes in Kolomea vom 22. März 1910. Vr.VI.536/8. wurde ich des Verbrechens gemäss §§ 197., 199 d/ Str.G. schuldig erkannt und zu einer Kerkerstrafe in der Dauer von 4.Monaten verurteilt.-

Da ich dazumal Fabrikant war und in meiner Fabrik gegen 100.Arbeiter beschäftigte, da ferner der Strafantritt gleichbedeutend mit einer sofortigen Vernich-

./.

tung meines Unternehmens war, so habeich nach Rechtskraft des Urteiles ein Gnadengesuch um Umwandlung der Kerkerstrafe in eine Geldstrafe eingebracht.-

Als dieses Gesuch abschlägig erledigt wurde und mir sowohl, als auch den bei mir beschäftigten Arbeitern wirtschaftlicher Ruin drohte, erkrankte ich schwer vor Seelenpein und Gewissensbissen , musste in auswärtigen Anstalten mich behandeln lassen und konnte infolgedessen meine Strafe nicht antreten. Als ich das Krankenlager verliess,da war meine Fabrik in Zablotów bereits lizitiert - ich erhielt einen Herzschlag.- Infolgedessen brachte ich Ende des Jahres 1911. ein Gesuch an das k.k.Kreisgericht in Kolomea ein, in welchem ich mit Rücksicht auf mein damaliges Herzleiden um einen Aufschub des Strafantrittes bat.- Ich wurde inzwischen von 2.Aerzten untersucht, welche tatsächlich zu jener Zeit bei mir ein krankes Herz konstatirten und ein conformes Gutachten abgaben.-

Seit der Zeit , also fast neun Monate erhielt ich vom Kreisgerichte in Kolomea keine Erledigung meines diesbezüglichen Gesuches.-

Erst als ich mich zum Strafantritte im November 1912. in Lemberg anmeldete,wurde ich nochmals untersucht,für gesund befunden und erhielt am 21.November 1912. den Bescheid des k.k. Kreisgerichtes in Kolomea, womit mein Gesuch um Aufschub abgewiesen wurde.-

Ich habe mich keinefalls versteckt, oder der Strafe entzogen, ich war vielmehr der Meinung, dass das Kreisgericht in Kolomea mir den Strafaufschub bewilligt hat, nachdem ich durch neun Monate keine Erledigung meines Gesuches erhielt.-

Infolge dieser irrigen Annahme habe ich im Jahre 1912. gleich zu Anfang als ich mich von der schweren Krankheit erholt habe ein neues Fabriksunternehmen /Weberei/ in Lemberg begründet, welches viel grösser ist als das frühere in Zabłotów und Geschäftsverbindungen eingenagen, welche fast ganz Ostgalizien umfasst.- Von dieser Fabrik ziehen einige hundert Personen ihr Einkommen und ihre Existenz.

Wie aus dem bezüglichen Strafacte hervorgeht, habe ich mich

./.

im Jahre 1912. als Fabrikant in Lemberg aufgehalten und am 12.November 1912. habe ich mich zum Strafantritte gemeldet, da eine Anzeige gegen mich eingelaufen ist, dass ich mich verstecke.- Am 13.November 1912. wurde ich an das Strafgericht in Lemberg abgeliefert und erklärte dort, dem mich einvernehmenden Richter, dass ich wohl die Strafe antrete, aber mit Rücksicht auf meine damalige notwenige Anwesenheit im Geschäfte sehr gerne einen Strafaufschub oder Unterbrechung haben möchte.- Hiebei erwähnte ich auch dem Richter, dass mein Gesuch um Strafaufschub, von welchem ich oben erwähnt habe - damals noch nicht erlesigt war und bat um entsprechende Aufklärung.-

Wie der Richter damals meine Depositionen auffasste und wie er sie zu Papier gebracht hat, weiss ich nicht, erst hinterher merkte ich, dass ein Missverständnis Platz griff.- Der Richter in Lemberg und mit ihm das Kreisgericht in Kolomea fassten mein damaliges Protokoll vom 13.November 1912. als ein neuerliches Gesuch um Strafaufschub auf und behielten bis zum 3.Dezember 1912. in vorläufiger Verwahrungshaft, während ich auf Grund meiner Erklärung die Strafe sofort anzutreten der Meinung war, dass ich in Lemberg schon vom 13.November 1912. angefangen meine Strafe abbüsse und nur eventuell eine Unterbrechung für längere Zeit erwirken könnte.-

Zu meinem Entsetzen wurde mir am 26.November 1912. in der Strafanstalt in Lemberg der Bescheid des k.k. Kreisgerichtes in Kolomea vom 21.November 1912. Vr.VI.536/8. verkündet, wornach mir mein Gesuch vom Jahres 1911. abgewiesen wurde.- Ferner entnahm ich diesem Bescheide, dass mein Protokoll vom 13.November 1912. als ein neuerliches Gesuch um Strafaufschub dem Oberlandesgerichte zur meritorischen Erledigung vorgelegt wurde.- An diesem Tage d.i. am 26.November 1912. erklärte mir, der Gefängnisverwalter, dass ich fortab nicht mehr in Verwahrung, sondern als Strafe im Kerker sitzen werde und änderte auch infolgedessen meine dortige Behandlung.- Damals erfuhr ich zum erstenmale, dass meine Haft bis zum 26.November 1912. mir nicht angerechnet werden soll, ich erachtete es aber für überflüssig nochmals vor dem Richter eine unzweideutige Erklärung abzugeben, dass ich meine Strafe sofort antrete, nachdem mir der Gefängnisverwalter offiziell erklärt hatte, dass ich ohnehin und ohne mein Zutun der Kerkerstrafe zugeführt wurde.-

./.

Am 3.Dezember 1912. wurde ich nach Kolomea überführt und da erfuhr ich, dass das Oberlandesgericht mein angebliches Gesuch vom 13.November 1912. vor dem Strafrichter in Lemberg auch abgewiesen hat und dass e r s t v o n d i e s e m T a g e m e i n e S t r a f h a f t z u l a u f e n b e g i n n e .-

Ich habe infolgedessen an das k.k. Kreisgerichtin Kolomea eine Eingabe überreicht, in welcher ich um Anrechnung in die Strafhaft der Zeit bat, welche ich vom 13.November 1912. bis zum 3.Dezember 1912. infolge Missverständnisses in der Strafanstalt in Lemberg verbracht habe.-

Dieses Gesuch wurde mir am 4.Jänner 1913. abschlägig erledigt.-

Auf diese Weise stünde mir bevor, dass ich statt 4.Monate fast 5. Monate als Kerkerstrafe abbüssen würde.-

Hohes Ministerium ! Schon aus dem Dargelegten Sachverhalte, welcher actenmässig erwiesen ist, geht hervor, dass im vorliegenden Falle meine Haft ohne mein Verschulden verlängert wird.- Es liegt hier ein Missverständnis vor, welches dadurch erzeugt wurde, weil der betreffende Richter bei meiner protokollarischen Aufnahme in Lemberg am 13.November 1912. nicht genau erhob und protokollarisch feststellte, ob ich mit jenem Tage zum Strafantritte mich meldete.- Ich als Laie wusste ja nicht, ob durch den Antritt der Strafe eine Unterbrechung für längere Zeit und weiterer Aufschub ausgeschlossen wird, darum machtenich den Richter aufmerksam, dass bis dahin mein Straf-Aufschiebungs-Gesuch noch nicht erledigt sei und führte zur Begründung des Aufschubes bezw. der Unterbrechung ein weiteres wirtschaftliches Moment an. nämlich, dass mein Unternehmen durch meine längere Abwesenheit zugrunde geht.- Ich legte hiebei eine Anzahl von Bestellungen und dringenden Erledigungen als Beweis meiner Behauptungen dem Richter vor.-

Hätte mich damals der Richter aufmerksam gemacht,und belehrt, dass Strafantritt unvereinbart sei mit gleichzeitigem Ansuchen um Strafaufschub, dann hätte ich gewiss von letzterem mit keiner Silbe erwähnt.-

Es ist doch logisch klar, dass ich meine Haft nicht habe verlängern wollen, zumal da ich nicht voraussehen konnte, ob die Erledigung meiner Bitte um Strafaufschub nicht abermals ein Jahr in Anspruch nehmen würde.- Mir hat niemand ämtlich verkündet, dass ich vorläufig nur in

./.

Verwahrungshaft mich befinde, welche eine unabsehbare Zeit dauern könnte und sollte.- Ja, wie ich früher hervorgehoben habe - ich wurde durch den Gefängnisverwalter in Lemberg am 26.November 1912. in dem Irrtume bestärkt, dass ich wenigstens schon mit diesem Tage meine Strafhaft antrete.-

Warum soll ich ein Versehen des Richters mit einigen Wochen Kerker büssen ? Warum hat man mich nicht belehrt, dass meine protokollarische Erklärung nicht ganz klar die Aeusserung enthält, ob ich sofort am 13.November 1912. die Strafe antrete?-

Ich habe gehört, dass wir ein neues Gesetz haben, gemäss welchem die Strafe in berücksichtungswürdigen Fällen untebrochen werden kann.-

Darum habe ich damals vor dem Richter in Lemberg mein Begehren gestellt, weil ich erwartete, dass ich nach Antritt der Strafe dieselbe behufs Erledigung dringender Geschäfte werde unterbrechen können.-

Der Richter hat mich missverstanden, da ich in der polnischen Sprache nicht mächtig genung bin und daher brach das grosse Unglück über mich heran.-

Es ist ja wahr, ich habe ein Verbrechen begangen - ich soll meine Strafe büssen, aber dass ich durch unverschuldete Missverständnisse eine Verlängerung der Strafe erhalte - kann unmöglich die Absicht des Gesetzgebers sein.- Die Folge des ersten Urteils war, dass meine Fabrik in Zabłotów zugrunde ging ; nun ich mich wirtschaftlich wieder aufgerichtet habe und hunderten Personen Brot gebe, soll ich durch ein reines Missverständnis wiederum zugrunde gehen und mit mir viele Existenzen begraben.-

Ich habe bei Antritt der Strafe anfangs November 1912. mich in der Weise eingerichtet, dass ich wenn auch unter schweren Verlusten vier Monate vom Geschäfte werde abkommen können - aber keine Stunde mehr, zumal in Berücksichtigung der gegenwärtigen grossen Wirtschaftskrise, welche unbedingt die Anwesenheit eines Geschäftsmannes auf dem ökonomischen Schlachtfelde erheischt.-

Sollte ich länger als vier Monate im Kerker verbringen, dann ereilt mich das Schicksal von Zabłotów - und bei dieser Wirtschaftskonjuktur wäre ein drittes Auferstehen ganz ausgeschlossen.-

Geruhe demnach Ein Hohes Ministerium mit mir und allen denjenigen

./.

welchen ich Brot gebe Gnade und Einsehen zu haben und nach Feststellung obangeführter Umstände im Wege ausserordentlicher Gnade zu verfügen, dass mir unter Berücksichtigung unverschuldeter Missverständnisse - die Zeit vom 13.November 1912. bis zum 3.Dezember 1912., welche ich bloss in Verwahrungshaft verbracht habe - in die über mich verhängte und abzubüssende viermonatliche Strafhaft eingerechnet werde.-

Mit Rücksicht darauf, dass die viermonatliche Kerkerstrafe bei Zugrundelegung des 13.Novembers 1912. als Anfangstag schon am 13. März ablaufen würde - erlaube ich mir die ehrfurchtsvolle Bitte um Beschleunigte Erledigung vorliegenden Gnadengesuches zu richten.-

Odpis

1930
274

Do

Wysokiego Ministerstwa Skarbu
w Warszawie

przez
Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych
w Grybowie

Prośba

Rozalji Seilerowej z domu b/p. Berla Seilera w Iwonicz pow Krosno

w sprawie restytucji postępowania wymiarowego podatku dochodowego za rok 1927 b/p. Berla Seilera.

Wysokie Ministerstwo!

Powołując się na reskrypt Wysokiego Ministerstwa z 29 września 1930. Nr. D.L. 16725/1/30. w którym wskazano wniesienia niniejszego podania w drodze Urzędu Skarbowego w Grybowie. Oznajmiam, że już w listopadzie 1930r wniosłam podanie w tej sprawie które widocz-

nie zaginęło skoro odszukanem nie zostało.

Rozchodzi mi się o rewizję wymierzonego podatku dochodowego, mężowi mojemu błp. Berlowi Seilerowi za rok 1927 i darowanie skutków prawnych ewentualnie zaniedbanych przez zarządczyni czasokresów masy spadkowy, zwrot zapłaconego już podatku i umorzenia reszty zalegającej a to w następujących okolicznościach;

Mąż mój błp. Berl Seiler był gorzelnikiem w Ciężkowicach pow. Grybowskiego u P.p. Nowaków i w tym charakterze pobierał 25 zł miesięcznie i deputat roczny /ordynarja/ wartości roczny 600 zł. Wobec tego, pobory służbowe nie podlegały podatkowi dochodowemu od uposażeń. Zresztą nie trudnił się żadnem zajęciem, jedynem dalszem źródłem dochodu mógł stanowić domek w Iwoniczu pow. Krosno, złożonego z 3 pokoi i kuchni. Domek ten groził zawaleniem i z tego powodu nie wynajmowano kuracjuszom od czasu wybuchu wojny, lecz mieszkała w nim p. Amalja Finderowa krewna, wdowa po poległym na wojnie, jako wynadgrodzenie za nadzór nad domem

Mąż mój błp. Berl Seiler umarł 24 grudnia 1926 r. w Ciężkowicach pow. Grybowskiego.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Grybowie wymierzył mężowi mojemu błp. Berlowi Seilerowi kwotę 224 zł. jako podatek dochodowy od domu mego męża w Iwoniczu pow. Krosieńskiego położonego z tego tytułu, że mąż mój w tym czasie w powiecie Grybowskim mieszkał i to bez zasięgnięcia opinji Urzędu Skarbowego w Krośnie.

Przeto wniosłam rekurs do Urzędu Skarbowego w Grybowie. W roku 1928 przeniosłam się do Iwonicza.

Po dwuletniem rozpatrywaniu sprawy Urząd Skarbowy w Grybowie rekurs odmownie załatwił.

W międzyczasie Urząd Skarbowy w Grybowie przystąpił do egzekwowania wymierzonego podatku w łącznej kwocie 378 zł.

Wobec tego córka moja pojechała do Urzędu Skarbowego w Grybowie i tamże przedstawiła rzeczywisty stan rzeczy na podstawie zaświadczeń Urzędu Gminnego i Posterunku Policji Państwowej w Iwoniczu, że domek w owym czasie był zniszczony przez wilgoć i starość, okna i drzwi były zepsute, podłóg nie było, dach dziurawy i z tego też powodu nie nadawał się do zamieszkania kuracjuszy. Dlatego też po śmierci mego męża Berta Seilera, pozbawiona wszelkich środków do życia, zmuszona byłam w zupełności domek odnowić, jako jedyne źródło mego dochodu i dla braku gotówki musiałam się zadłużyć i do dnia dzisiejszego długi spłacam.

Interwencja mojej córki nie odniosła żadnego skutku. Obecnie znajduję się w bardzo przykrym położeniu, mam na utrzymanie córkę, a z powodu bardzo kiepskich sezonów i przygniatających długów stoję w obliczu głodu. Utrzymując się dzięki ofiarności sąsiadów i chorowitej córki z Ameryki.

Pod grozą licytacji zmuszonam byłam podatek zapłacić częściowo pożyczając sobie na ten cel pieniędzy u moich sąsiadów i przez to zagrożona jest moja egzystencja

Wobec powyższych okoliczności

Wysokie Ministerstwo Skarbu raczy przychylić się do niniejszej prośby, zasięgnie informacji w Urzędzie Skarbowym w Krośnie, wskaże restytucję wymierzonego podatku, zwrot zapłaconej kwoty i wstrzymanie egzekucji resztującej kwoty do załatwienia niniejszego podania.

Wysokie Ministerstwo Skarbu raczy względzić w przykre położenie podpisanej biedny wdowy

Rozalja Seilerowa

Iwonicz. dn. 20. X. 930 r.

Stanisław Ryjiel m. p.
Nacz. gminy

276

MINISTERSTWO SKARBU

WARSZAWA, DN. 29 września 1930 R.

№ D.V.16725/1/30.

Do

Pana Dr. Hermana Diamanda

we Lwowie

ul. Miłkowskiego 11.

Na pismo z dnia 18 sierpnia 1930 r. wysłane z Iwonicza w sprawie ulg podatkowych dla p. Rozalji Seilerowej Ministerstwo Skarbu komunikuje, że nie otrzymało żadnego podania wspomnianej Seilerowej o ulgi podatkowe, wskutek czego nie może ustosunkować się do prośby.

Byłoby wskazanem, aby p. Seilerowa złożyła stosowne podanie o ulgi w odnośnym Urzędzie Skarbowym z prośbą o przedstawienie sprawy do decyzji Ministerstwa Skarbu.-

DYREKTOR DEPARTAMENTU
/W.Koszko/

G.J

~~2 23~~

Natmiast nie kwestjonuję prawnej dewaluacji złotego, która nastąpiła w październiku 1927. Przy sposobności niepotrzebnego pouczania mnie ze strony wspomnianych krytyków, jakie niekorzystne skutki dla gospodarstwa wynikłyby wrazie rewaloryzacji złotego w październiku 1927 zdarzył się wesoły incydent.- Obaj Panowie krytycy powołują się na Włochy tylko z tą różnicą, że gdy p. N. każe mi je naśladować, bo one /Włochy/ ominęły drogę rewaloryzacji to p. Dr. Zweig pochwala, żeśmy nie poszli za przykładem Włoch, bo tam właśnie nie ominięto drogi rewaloryzacji.- Rację ma p. Dr. Zweig a myli się p."N", który zdaje się wogóle być niezorjentowany w kwestji o którą się w artykule moim rozchodzi.-

A teraz sprawa niezwykle wysokich zysków, które wyszły na jaw w sprawozdaniu B.P. za rok 1927.-

Tutaj mam tylko jednego krytyka mianowicie p. "N" z „Epoki." Natomiast p. Dr. Zweig tego problemu zupełnie nie porusza.- P. "N" podsuwa mi jakobym twierdził, że Bank Polski osiągnął z przerachowania bilansu nadzwyczajne zyski. Nie panie "N" tego nie twierdziłem, bo właśnie pytałem się skąd się wzięły te fundusze i czekałem jak wytłumaczą tę sprawę obrońcy przemożnych akcjonarjuszów z Banku Polskiego.-

Teraz dopiero wypowiem się skąd wzięły się te nadzwyczajne fundusze zużyte na odpisy i na książęce wyposażenie funduszu rezerwowego. Otóż z powodu prawnej dewaluacji musiało się ułożyć bilans racjonalny i ujawiło się to co było zasłonięte, a mianowicie, że aktywa przenoszą pasywa o kwotę zł 79,674.421.80, powiedzmy okrągło 80 miljonów. Wysokość nadwyżki zależy od stopnia dewaluacji złotego. Jest mniejsza dewaluacja to mniejsza nadwyżka. Jest większa dewaluacja to nadwyżka jest większa. Do kogo należy ta nadwyżka wynosząca przy obranej prawnej dewaluacji sumę 80 miljonów ?

Nadwyżka pochodzi ze straty, którą ponosi społeczenstwo z powodu dewaluacji złotego. Kto reprezentuje społeczenstwo?

278

P. "N" odpowiada te 8o miljonów należą się akcjonarjuszom i ryzykuje następujące horendalne zapatrywanie " Przypuśćmy, że Bank Polski zostałby w przeddzień przerachowania zlikwidowany. Wówczas akcjonarjusze dostali by we wartości złota tyleżsamo co wpłacili w roku 1924. Wypływało to bowiem ze stanu rachunków Banku Polskiego. Każdy prawnik, przemysłowiec, kupiec wie, że wrazie likwidacji przedsiębiorstwa muszą być z majątku przedewszystkiem wierzyciele pokryci, a to co zostaje dostaje się właścicielowi przedsiębiorstwa.- Dla akcjonarjuszów B.P. istnieje wedle p. "N" zupełnie inne prawo a mianowicie, najpierw właściciel przedsiębiorstwa i ten musi być (całkowicie) 100% /procentowo/ pokryty, a z tem co pozostanie mogą się podzielić wierzyciele.- P."N" powołuje się na stan rachunków Banku".- Misja prof, Kemmerera znała ten stan rachunków. Misja właśnie przy ocenie stanu rachunków B.P. uważała, że dewaluacja złotego dotyka zarówno banknot jak i akcje. W sprawozdaniu swojem odnośnie do B.P. znajduje się następujące zdanie.

" Kapitał zakładowy B.P. był wpłacony w złotych w złocie i na początku miał wartość dolarową około 19,3oo,ooo.-- Obecnie nominalna czyli bilansowa wartość kapitału/łącznie z rezerwami/wynosi tylko 1o2.8oo.ooo.-zł ekwiwalent których przy kursie 9.o5 zł = 1 dol. stanowi dol. 11.311.ooo.--

Więc wedle zdania Misji jest rzeczą niedopuszczalną, by dewaluacja złotego dotykała jedynie banknotu a nie ruszyła zupełnie akcji. A skład tej misji stanowili ludzie, których fachowość p."N" uzna. Wedle p. Krzyżanowskiego brały udział oprócz 2 osobistych sekretarzy następujące osoby

1. Dr. Kemmerer profesor nauk ekonomicznych Uniwersytetu Princetin prezes American Economic Associaton,
2. Joseph A. Broderisk wice-prezez Nacional Bank of Comerce New-Jork

275

3. Joseph T. Byrne były członek rząd. biura organizacji pracy w Stanach Zjednoczonych, ekspert w zakresie księgowości i kontroli finansów,
4. Wallace Clark, ekspert w sprawach organizacji przedsiębiorstw przemysłowych, przewodniczący Komisji badającej sposoby oszczędnej gospodarki wyłonionej przez stowarzyszenie inżynierów przemysł. w New Jorku,
5. Frank A. Eble przedstawiciel zarządu celnego Stan. Zjednoczon.
6. Frand D. Graham prof. nauk ekonom. uniwersytetu w Princeton i wreszcie
7. Dr. Harley D. Kutz prof. nauk ekonom. i skarb. Uniwersytetu Leland Standford w Kalifornji.-

W Chyba fachowość tych Panów przekona p. "N", że nadwyżka aktywów 80 miljonów akcjonarjuszom się nie należą.- Do tych 80 miljonów ma prawo jedynie Skarb Państwa.

Ta kwestja przynależności nadwyżki wyłoniła się nie tylko u nas w Polsce, lecz w każdem Państwie gdzie nastąpiła prawna dewaluacja banknotu i to właśnie w Państwach, które naprowadza p. "N" i których naśladownictwa nam zaleca. Są to Belgja, Włochy i Francja. Jakże załatwiono tam kwestje nadwyżki, komu w tych Panstwach ta nadwyżka przypada?